

USTAWODAWSTWO
RZYMSKIE W SPRAWACH
KARNYCH

Uxori carissimae dedico

PIOTR KOŁODKO

USTAWODAWSTWO
RZYMSKIE W SPRAWACH
KARNYCH

OD USTAWY XII TABLIC DO
DYKTATURY SULLI



Temida2

Białystok 2012

© Copyright by Temida 2
Białystok 2012

Rada Programowa Wydawnictwa Temida 2:

Leonard Etel, Marian Grzybowski, Adam Jamróz, Dariusz Kijowski,
Cezary Kosikowski, Adam Lityński, Emil Pływaczewski, Stanisław Prutis,
Eugeniusz Ruśkowski, Walerian Sanetra, Halina Świączkowska, Bogdan
Wierzbicki

Redaktor naukowy wydawnictwa:

Cezary Kosikowski

Żadna część tej pracy nie może być powielana i rozpowszechniana
w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób (elektroniczny, mechaniczny),
włącznie z fotokopiowaniem – bez pisemnej zgody wydawcy.

ISBN 978–83–62813–25–4

Recenzent:

Krzysztof Amielańczyk

Opracowanie graficzne i typograficzne:

Andrzej Polech

Projekt okładki:

Andrzej Polech

Redakcja techniczna:

Jerzy Banasiuk

Korekta:

Bogumiła Mancewicz

Wydawca: Temida 2

Przy współpracy i wsparciu finansowym

Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku

Spis treści

Wstęp

Przedstawienie problemu badawczego	15
Zakres i układ pracy	17
Podstawa źródłowa	22
Stan badań	23

ROZDZIAŁ I

Ustawodawstwo rzymskie dotyczące *provocatio ad populum*

1. Uwagi wprowadzające	29
2. <i>Lex Valeria de provocatione</i> z 509 r.p.n.e.	31
3. <i>Lex Valeria Horatia de provocatione</i> z 449 r.p.n.e.	34
4. <i>Plebiscitum Duillium de consulibus creandis cum provocatione</i> z 449 r.p.n.e.	39
5. <i>Lex Valeria</i> z 300 r.p.n.e.	42
6. <i>Leges Porciae</i> z II w.p.n.e.	47
7. <i>Leges de provocatione</i> a trybunały karne w II w.p.n.e.	53
8. Wnioski	63

ROZDZIAŁ II

Ustawodawstwo rzymskie dotyczące *crimen ambitus*

1. Uwagi wprowadzające	67
2. <i>Lex de ambitu</i> z 432 r.p.n.e.	69
3. <i>Lex Poetelia de ambitu</i> z 358 r.p.n.e.	77
4. Edykt Gaiusa Maeniusa z 314 r.p.n.e. o powołaniu <i>quaestio ex-</i> <i>traordinaria</i>	84
5. <i>Leges de ambitu</i> z II w.p.n.e.	89
5.1. <i>Lex Cornelia Baebia de ambitu</i> z 181 r.p.n.e.	90
5.2. <i>Lex Cornelia Fulvia de ambitu</i> z 159 r.p.n.e.	93

5.3. Sankcja karna w <i>leges de ambitu</i> z II w.p.n.e.....	98
6. Wnioski	101

ROZDZIAŁ III

Ustawodawstwo rzymskie dotyczące *crimen repetundarum*

1. Uwagi wprowadzające	104
2. <i>Repetundae</i> przed uchwaleniem <i>lex Calpurnia de repetundis</i>	105
3. <i>Lex Calpurnia de pecuniis repetundis</i> z 149 r.p.n.e.	118
4. <i>Lex Iunia de repetundis</i> 149–123 r.p.n.e.	133
5. <i>Lex Acilia repetundarum</i> (<i>lex Tabulae Bembinae</i>) 123–122 r.p.n.e. .	135
5.1. Definicja <i>crimen repetundarum</i>	138
5.2. Zakres podmiotowy <i>lex Acilia</i>	140
5.3. Znaczenie kalend wrześniowych w <i>lex Acilia</i>	146
5.4. <i>Patroni</i> i ich znaczenie w <i>lex Acilia</i>	148
5.5. Zadania pretora i sędziów, wybór składu <i>quaestio repetundarum</i>	152
5.6. Tryb postępowania w <i>quaestio repetundarum</i>	160
5.7. <i>Praemia</i> za doprowadzenie do skazania przez <i>quaestio repe-</i> <i>tundarum</i>	168
6. <i>Lex Servilia Caepionis</i> z 106 r.p.n.e.	171
7. <i>Lex Servilia Glauciae</i> z 101–100 r.p.n.e.	178
8. Wnioski	183

ROZDZIAŁ IV

Ustawodawstwo rzymskie dotyczące *crimen maiestatis*

1. <i>Maiestas</i> w prawie rzymskim	187
2. Wpływ <i>perduellio</i> na koncepcję <i>crimen maiestatis</i>	189
3. <i>Lex Appuleia de maiestate minuta</i> z 103 r.p.n.e.	197
4. <i>Lex Varia de maiestate</i> z 90 r.p.n.e.	207
5. Wnioski	219

ROZDZIAŁ V

Crimen plagii ustanowione przez *lex Fabia de plagiariis*

1. Uwagi wprowadzające	222
2. <i>Lex Fabia de plagiariis</i>	223
2.1. Treść <i>lex Fabia de plagiariis</i>	225
2.2. Okoliczności wyłączające odpowiedzialność na podstawie <i>lex Fabia</i>	242
2.3. <i>Poena legis Fabiae</i>	245
3. Wnioski	247
 Zakończenie	 249

Indeks źródeł

1. Źródła epigraficzne	255
2. Źródła prawne	257
3. Źródła literackie	258

Bibliografia

Wydawnictwa źródłowe, słownikowe i encyklopedyczne	267
Literatura	268
 Summary	 304

Wykaz skrótów

AG	– Archivio giuridizio ‘Filippo Serafini’, Modena, od 1868
AIC	– Archivum Iuridicum Cracoviense, Wrocław od 1968
AJPh	– American Journal of Philology, Baltimore od 1880
Annales UMCS	– Annales Universitatis Mariae Curie- Skłodowska, Lublin od 1946
AUNC	– Acta Universitatis Nicolai Copernici, Toruń od 1973
ANRW	– Aufstieg und Niedergang der römischen Welt. Geschichte und Kultur im Spiegel der neueren Forschung, Berlin-New York od 1972
Athenaeum	– Athenaeum. Studi di Letteratura e Storia dell’Antichità, Pavia od 1931
BIDR	– Bulletino dell’Istituto di Diritto Romano, Roma-Milano od 1888
BLTN	– Bilutetyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Lublin od 1957
BNP	– Brill’s New Pauly. Encyclopedia of Ancient World, (red.) H. Cancik, H. Schneider, Leiden-Boston od 2002
CIL	– Corpus Inscriptionum Latinarum
CJ	– Classical Journal, Chicago od 1905
Chiron	– Chiron. Mitteilungen der Kommission für Alte Geschichte und Epigraphik des Deutschen Archäologischen Instituts, München od 1970

CPh N.S.	– Classical Philology, New Series, Chicago od 1906
Coll.	– Collatio legum Mosaicarum et Romanarum, FIRA, t. I
CQ N.S.	– Classical Quarterly, New Series, Oxford od 1951
CR	– Classical Review, Oxford od 1951
D.	– Digesta, Corpus Iuris Civilis, t. I, ed. Th. Mommsen, P. Krüger
DS	– Ch. Darember – E. Saglio, Dictionnaire des Antiquités Grecques et Romaines, Paris 1877–1919
ED	– Enciclopedia del diritto, Milano od 1958
Festschrift Schulz	– Festschrift Fritz Schulz, Weimar 1951
Festschrift Vittinghoff	– Studien zur antiken Sozialgeschichte: Festschrift Friedrich Vittinghoff, (red.) W. Eck, H. Galsterer, H. Wolff, Köln-Wien 1980
FIRA	– Fontes iuris romani anteiustiniani in usum scholarum ediderunt S. Riccobono, J. Baviera, C. Ferrini, J. Furlani, V. Arangio-Ruiz, t. I–III, Florentiae 1940–1943
G.	– Gai Institutiones, FIRA, t. II
Gnomon	– Kritische Zeitschrift für die gesamte klassische Altertumswissenschaft, Berlin od 1925, München od 1949
Gymnasium	– Zeitschrift für Kultur der Antike und Humanistische Bildung, Heidelberg od 1890

Hermes	– Hermes. Zeitschrift für klassische Philologie, Wiesbaden od 1953
Historia	– Zeitschrift für Alte Geschichte – Revue d'Histoire Ancienne – Journal of Ancient History – Rivista di Storia Antica, Stuttgart od 1951
HZ	– Historische Zeitschrift, München od 1859
Index	– Quaderni camerti di studi romanistici. International Survey of Roman Law, Napoli od 1970
IURA	– Iura. Rivista internazionale di diritto romano e antico, Napoli od 1950
JRS	– Journal of Roman Studies, London od 1911
KIP	– Der Kleine Pauly: Lexikon der Antike auf der Grundlage von Pauly's Realencyclopädie der Classischen Altertumswissenschaft, (red.) K. Zeigler, W. Sontheimer, H. Gartner, München 1964–1975
Labco	– Labco. Rassegna di diritto romano, Napoli od 1950
Latomus	– Revue d'Etudes Latines, Bruxelles od 1937
MEFRA	– Mélanges de l'école française de Rome. Antiquité, Roma od 1971
MRR	– T.R.S. Broughton, The Magistrates of the Roman Republic, t. I: 509 B.C.-100 B.C.; t. II: 99 B.C.-33 B.C, New York 1951–1952
MW	– Mówią Wicki, Warszawa od 1958
NDL	– Notre Dame Lawyer, Notre Dame od 1925

NNDI	– Novissimo Digesto Italiano, Torino od 1957
DNP	– Der Neue Pauly, Enzyklopädie der Antike, Stuttgart 1997–2003
OIR	– Orbis Iuris Romani. Journal of Ancient Roman Studies, Brno – Bratislava – Trnava od 1998
Philologus	– Philologus. Zeitschrift für das klassische Altertum, Leipzig od 1841
Phoenix	– Phoenix. The Journal of Classical Association of California, Toronto od 1946
PK	– Prawo Kanoniczne, Warszawa od 1959
Pomerium	– Pomerium. Studia et commentari ad orbem classicum spectantia, Bochum od 1994
P.S.	– Pauli Sententiae, FIRA, t. II
RE	– Pauly's Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft, Stuttgart, od 1894
RHD	– Revue Historique de Droit Français et étranger, Paris od 1855
RhM	– Rheinisches Museum für Philologie, Frankfurt od 1842
RPh	– Révue de Philologie, Paris od 1877
RIDA	– Revue Internationale des Droits de l'Antiquité, Bruxelles od 1948
RIFC	– Rivista di filologia e di istruzione classica, Torino od 1873
RSA	– Rivista storica dell'antichità, Bologna od 1972
SC	– Senatus Consultum
SDHI	– Studia et Documenta Historiae et Iuris, Roma od 1935

Sodalitas	– Scritti in onore Antonio Guarino, t. I–X, Napoli 1984
Studi Biscari	– Studi in onore Arlando Biscardi, t. I–VI, Milano 1982–1987
Studi Bonfante	– Studi in onore Pietro di Bonfante, t. I–IV, Milano 1929–1930
Studi Nicosia	– Studi per Giovanni Nicosia, t. I–VIII, Milano 2007
Studi Labruna	– Fides-Humanitas-Ius. Studi in onore di Luigi Labruna, t. I–VIII, Napoli 2007
Studi Scherillo	– Studi in onore di Gaetano Scherillo, Napoli 1974
Studi Senesi	– Quaderni di Studi Senesi, Siena od 1931
Studi Volterra	– Studi in onore Edoardo Volterra, t. I–IV, Milano 1971
Synteleia Arangio-Ruiz	– Synteleia Arangio-Ruiz, t. I–II, Napoli 1964
szp.	– szpalta
Tab.	– Tabula
TAPhA	– Transactions and Proceedings of the American Philological Association, Baltimore od 1869
Zeszyty Prawnicze TBSP UJ	– Towarzystwo Biblioteki Słuchaczów Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków od 1993
TR	– Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis. Revue d'Histoire du Droit. The Legal History Review, Leiden od 1919
UDLJ	– University of Detroit Law Journal, Detroit od 1931

UILR	– Univesity of Illinois Law Review, Illinois od 1949
Ulp.	– Tituli ex Corpore Ulpiani, FIRA t. II
ZNUŁ	– Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź od 1975
ZP [UKSW]	– Zeszyty Prawnicze [UKSW], Warszawa od 2001
ZPE	– Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik, Köln od 1967
ZSS	– Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung, Wien – Köln – Weimar od 1880

WSTĘP

Przedstawienie problemu badawczego

Współcześnie państwo dąży do zapewnienia bezpieczeństwa oraz porządku swoim obywatelom. Środkiem służącym do tego celu jest ustawodawstwo karne, które spełnia szereg funkcji (represyjna, prewencyjna, etc.), lecz jego podstawowym zadaniem jest zagwarantowanie swobodnej, nieskrępowanej egzystencji jednostki, mogącej liczyć na pomoc ze strony państwa w przypadku popełnienia wobec niej czynu zabronionego. Kompleksowe zagwarantowanie bezpieczeństwa i porządku jest nieodłącznie związane z obowiązywaniem koherentnego ustawodawstwa karnego i realizowaniem określonej polityki karnej, odzwierciedlającej stosunek państwa do penalizacji poszczególnych przestępstw. Dzięki temu jednostka może być pewna, że jej podstawowe prawa i wolności będą przestrzegane przez innych. Przypisując te cechy współczesnemu ustawodawstwu karnemu warto zastanowić się, czy antyczne społeczeństwa również kierowały się wskazanymi paradygmatami.

Rzymianie zapisali się na kartach historii jako wybitni twórcy prawa prywatnego, którym współczesne kodyfikacje zawdzięczają szereg instytucji prawnych w nich obowiązujących. Trudno jest przyjąć, że prawo prywatne było jedynym obszarem zainteresowania rzymskiej jurysprudencji. Jak każde państwo, Rzym nie był wolny od różnych patologii wiążących się z popełnianiem czynów godzących albo w jednostkę, albo bezpośrednio w republikę. Naturalne jest więc przyjęcie, że w celu zapewnienia ładu na tak rozległym obszarze, jakim był republikański Rzym, musiało obowiązywać ustawodawstwo karne.

Podstawowym problemem badawczym, jest danie odpowiedzi na pytanie czy Rzymianie prowadzili uporządkowaną politykę

karną? Odpowiedź na nie będzie możliwa po gruntownej analizie rzymskich ustaw karnych okresu republiki rzymskiej.

Cenne byłoby ustalenie czy uchwalanemu ustawodawstwu karnemu można przypisać atrybut spójności. W konsekwencji trzeba pokazać, czy poszczególne *leges* kompleksowo regulowały kwestię czynu zabronionego, czy też zdefiniowanie instytucji prawno-karnej było etapem długotrwałym, wiążącym się z dużą aktywnością ustawodawczą w danej kwestii?

Warto także spróbować ustalić czynniki wpływające na kształt ustawodawstwa karnego, a przede wszystkim spojrzeć na nie przez pryzmat ewolucji ustrojowej, społeczno-gospodarczej Rzymu. W tym też kontekście trzeba wykazać, czy wraz z rozwojem terytorialnym, gospodarczym, społecznym a przede wszystkim ustrojowym ustawodawca dostosowywał obowiązujące regulacje prawne do zastałych realiów (uchylanie ustaw czy też nadanie nowej treści już istniejącym) czy też było odwrotnie – rzymskie ustawodawstwo karne było odpowiedzią na te dynamiczne zmiany, a kształt poszczególnych norm prawnych wynikał z braku takiego uregulowania we wcześniejszym okresie?

Analiza ustawodawstwa karnego ma także na celu ustalenie, czy ustawodawca rzymski penalizował tylko czyny popełnione umyślnie, czy przesłanką odpowiedzialności mogła być także wina nieumyślna? Zasadne jest także przedstawienie znamion przestępstw, co pozwoli ukazać pojmowanie przez Rzymian czynu zabronionego. Ponadto warto ustalić, jak wyglądała kwestia sankcji w rzymskim ustawodawstwie i czy można pokazać tu ewolucję tej problematyki? W konsekwencji będzie możliwe wykazanie, czy dążono do systemowej regulacji w zakresie prawa karnego czy też podejmowane działania były reakcją na zastaną rzeczywistość?

Zasadne jest także postawienie pytania o wzajemne relacje między prawem prywatnym a prawem karnym i ustalenie, w jakim stopniu prawo prywatne wpłynęło na instytucje spotykane w rzymskim ustawodawstwie karnym? Nie można także pominąć

kwestii wzajemnego oddziaływania na siebie regulacji prawnych wydanych w różnych okresach historycznych. Dotyczy to w szczególności tego, czy *lex posterior* uchylała ustawę wcześniejszą, czy też może różne regulacje prawne, dotyczące tej samej kwestii, obowiązywały łącznie i wzajemnie się uzupełniały?

Zakres i układ pracy

Na początku prowadzonych rozważań wskazane jest wyjaśnienie, jak w niniejszej publikacji będzie rozumiane ustawodawstwo dotyczące spraw karnych. Jest to niezwykle istotne, bowiem w prawie rzymskim nie było osobnego kodeksu karnego czy też kodeksu postępowania karnego¹. Zatem prowadząc rozważania o prawie karnym (materialnym), należy mieć na uwadze antyczny proces karny. Wynika to przede wszystkim z tego, że rzymska ustawa karna zawierała zarówno przepisy proceduralne (odnoszące się do funkcjonowania trybunałów karnych nadzwyczajnych – *quaestiones extraordinariae*, a z czasem stałych – *quaestiones perpetuae*), a także materialnoprawne, określające odpowiedzialność za dane przestępstwo². Tym samym centralne miejsce w prowadzonych badaniach będzie poświęcone temu ustawodawstwu (uchwalonemu w formie *lex* bądź *plebiscitum*), które zespalało te dwie kwestie, niezależnie od tego czy przepisy procesowe odnosiły się do nadzwyczajnego, czy też stałego trybunału karnego. W konsekwencji trzeba podnieść, że analiza skoncentruje się na ustawodawstwie dotyczącym wszelkiego rodzaju nadużyć wyborczych (*ambitus*), zdzierstw, jakich dopuszczali się rzymscy urzędnicy na prowincjach (*repetundae*). Zostaną także przedstawione *leges* odnoszące się do naruszenia *maiestas populi Romani*, a także *lex Fabia* dotycząca porywania wolnych i zaboru cudzych niewolników (*plagium*). Na tym tle zdecydowanie wyróżnia się ustawodawstwo traktujące o fundamental-

1 M. Kuryłowicz, *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych*, Annales UMCS Sec. G, Ius 35, 1988, s. 30.

2 Por. K. Amelańczyk, *Z historii ustawodawstwa rzymskiego w sprawach karnych. Próba periodyzacji*, Acta UWr 3063, Prawo 305, 2008 [Studia historycznoprawne. Tom poświęcony pamięci profesora Edwarda Szymoszka], s. 11.

nej instytucji rzymskiego prawa procesowego – *provocatio ad populum*, gdyż odzwierciedla ono tylko normy o charakterze formalnym. Niemniej jednak rozpoczęcie rozważań nad rzymskim ustawodawstwem karnym o tego problemu jest o tyle uzasadnione, że ta instytucja odcisnęła swoje piętno na legislacji penalnej antycznego Rzymu.

Ramy chronologiczne³ rozważań wyznaczają dwa istotne wydarzenia z historii starożytnego Rzymu. *Dies a quo* stanowi wydanie ustawy XII Tablic (451–450 r.p.n.e.), natomiast jako datę końcową przyjęto okres dyktatury Sulli (82–79 r.p.n.e.). Zasadniczą część rozważań będą jednak stanowiły regulacje karne uchwalone w okresie postdecemwiralnym. W związku z tym ustawa XII tablic nie będzie stanowiła przedmiotu badań⁴. Wynika to z tego, że badania dotyczące prawa karnego zawartego w jej tablicach mogą posłużyć jako temat odrębnej dysertacji naukowej. Ponadto *lex duodecim tabularum* doczekała się licznych publikacji, co również nie było bez znaczenia, podczas zakresłania problematyki badawczej⁵.

3 Periodyzacją rzymskiego prawa karnego w polskiej literaturze romanistycznej zajmował się W. Mossakowski (*Problematyka periodyzacji rzymskiego prawa karnego*, AUNC Nauki Humanistyczno-Społeczne, Prawo 34, 1994, s. 3–14) oraz K. Amielańczyk (*op. cit.*, s. 11–24). Pierwszy ze wskazanych badaczy zaproponował chronologię rzymskiego prawa karnego opartą na ewolucji prawa rzymskiego poczynając od okresu królestwa, a skończywszy na prawie justyniańskim. W ten sposób W. Mossakowski wskazał następującą periodyzację – okres prawa archaicznego (od założenia Rzymu do 149 r.p.n.e., wyodrębniając dwa podokresy – wczesnego prawa archaicznego (do 300 r.p.n.e.) oraz późnego prawa archaicznego (300–149 r.p.n.e.)), okres prawa późnej republiki (149 r.p.n.e.–27 r.p.n.e.), okres prawa pryncypatu (od 27 r.p.n.e. do 283 r. n.e.), okres prawa dominatu (284–527 r. n.e.) i wreszcie okres prawa justyniańskiego (527–565 n.e.). K. Amielańczyk (*op. cit.*, s. 12), sceptycznie odnosząc się do powyżej propozycji, przedstawił własną próbę periodyzacji rzymskiego prawa karnego. Okres archaicznego prawa karnego (od ustaw królewskich, przez ustawę XII tablic do objęcia władzy przez Sullę) nazwał okresem ustawodawstwa epizodycznego. Aktywność legislacyjna Sulli i Augusta skłoniła badacza do przyjęcia, że był to okres ustawodawstwa systemowego. Kolejnym etapem była twórcza interpretacja ustaw karnych przez senat, cesarzy czy też jursprudence klasyczną. Ostatni okres, wyodrębniony przez K. Amielańczyka, odnosi się do kodyfikowania rzymskich ustaw karnych w ramach dzieł kodyfikacji prawa (od Teodozjusza do Justyniana) – zob. K. Amielańczyk, *op. cit.*, s. 13. Zaproponowane w przedmiotowej pracy ramy chronologiczne prowadzonych badań pokrywają się (w stosownym zakresie) z periodyzacją dokonaną przez K. Amielańczyka. Tym samym należy podnieść, że autor w pełni zgadza się z koncepcją zaproponowaną przez tego romanistę.

4 Nieliczne do niej odwołania będą jedynie stanowiły tło do szczegółowych rozważań nad rzymskim ustawodawstwem okresu republiki.

5 Por. M. Voigt, *Die XII Tafeln Geschichte und System des Zivil- und Kriminalrechtes wie - Prozesses der XII Tafeln nebst deren Fragmenten*, t. II: *Das Zivil- und Kriminalrecht der XII*

Natomiast dyktatura Sulli symboliczne zamyka okres chaotycznej, doraźnej legislacji okresu późnej republiki rzymskiej, bowiem to za czasów tego dyktatora doszło do pierwszej, udanej próby kompleksowego podejścia do rzymskiego prawa karnego⁶. Z uwagi na ten fakt *leges Corneliae* doczekały się bogatej literatury w romanistyce tak światowej⁷, jak i krajowej⁸. Stało się to czynnikiem przesądzającym o zaniechaniu badania tego ustawodawstwa, którego dogłębna i gruntowna analiza mogłaby stanowić fundament odrębnej dysertacji naukowej.

Podstawową metodą badawczą zastosowaną przy analizie przedmiotowej problematyki jest metoda historyczno–prawna oraz dogmatyczna. Taka metodologia pozwala wykazać ewolucję rzym-

Tafeln, Leipzig 1883, ss. 845; A.B.S. Meira, *A lei das XII tábuas, fonte do direito publico e privado*, Belém 1957, ss. 169; B. Perrin, *Le caractère subjectif de la répression pénale dans le XII Tables*, RHD 29, 1951, s. 383–405; B. Santalucia, *Il processo penale nelle XII Tavole*, [w:] *Società e diritto nell'epoca decemvirale. Atti del convegno di diritto romano Copanello 3–7 giugno 1984*, (red.) L. Gaeta, Napoli 1988, s. 235–265; J. Zlinszky, *La répression criminelle dans la Rome archaïque: aspects judiciaires*, RIDA 37, 1990, s. 463–475; F. Bellini, *Note su figure criminose nel diritto romano arcaico*, [w:] *Studi Senesi* 105, 1993, s. 343–362; F.M. D'Ippolito, *Problemi storico-esegetici delle XII tavole*, Napoli 2003; G.C. Rascón, *Ley de las XII tablas: estudio preliminar, traducción y observaciones*, Madrid 2003; *Das Zwölftafelgesetz - Lex duodecim tabularum*, (red.) D. Flach, Darmstadt 2004, ss. 253; L. Pepe, *Ricerche sul furto nelle XII tavole e nel diritto attico*, Milano 2004. *Le Dodici Tavole. Dai Decemviri agli Umanisti*, (red.) M. Humbert, Pavia 2005 (rec. Ph. Tomas, ZSS 125, 2008, s. 861–869; M. Crawford, JRS 100, 2010, s. 255–256); L. Franchini, *La desuetudine delle XII tavole nell'età arcaica*, Milano 2005; O. Diliberto, *Il „diritto penale“ nelle XII Tavole: profili palinogenetici*, Index 37, 2009, s. 9–24.

6 Podstawowe informacje o *leges Corneliae* przekazał G. Rotondi, *Leges publicae populi Romani. Elenco cronologico con una introduzione sull'attività legislativa dei comizi romani*, Milano 1912 (Nachdruck Hildesheim 1966), s. 348–363.

7 Zob. np. E.E. Kocher, *Erlieferter und ursprünglicher Anwendungsbereich der 'Lex Cornelia de falsis'*, München 1965, ss. 158; J.D. Cloud, *The Primary Purpose of the lex Cornelia de sicariis*, ZSS 86, 1969, s. 258–286; B. Santalucia, *La legislazione Sillana in materia di falso nummario*, IURA 30, 1979, s. 1–33; J.A. Crook, *Lex Cornelia «de falsis»*, Athenaeum 65, 1987, s. 163–171; J.-L. Ferrary, *Lex Cornelia de sicariis et veneficiis*, Athenaeum 79, 1991, s. 417–434.

8 W polskiej romanistyce czołowym badaczem *lex Cornelia de sicariis et veneficiis* jest Krzysztof Amelańczyk, który gruntownie ją przeanalizował – zob. np.: *Lex Cornelia de sicariis et veneficiis*, Annales UMCS 43, 1996, s. 273–295; *idem*, *Poenae legis Corneliae*, [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, (red.) H. Kowalski i M. Kuryłowicz, Lublin 1996, s. 143–151; *idem*, *In iudicio convenire (circumvenire): Judicial crimes according to 'lex Cornelia de sicariis et veneficiis' (81 B.C.)*, Pomerium 2, 1996, s. 59–70, *idem*, *The Position of Incendium in the Legislature of Cornelius Sulla Lex Cornelia de sicariis et veneficiis*, OIR 5, 1999, s. 6–19; *idem*, *Dolus malus - animus occidendi: The Problem of Guilt in the Lex Cornelia de sicariis et veneficiis*, [w:] *Au-delà des frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, (red.) M. Zabiłocka, J. Krzyńówek, J. Urbanik, Z. Służewska, Warszawa 2000, s. 1–15; ostatnio też w obszernej monografii *Lex Cornelia de sicariis et veneficiis. Ustawa Korneliusza Sulli przeciwko nożownikom i trucicielom 81 r.p.n.e.*, Lublin 2011.

skiego ustawodawstwa karnego i wskazać kierunki rozwoju poszczególnych *leges* na przestrzeni zakreślonej badaniami cezury czasowej. Wybór metody w zdecydowanym stopniu determinują zachowane źródła oraz charakter prowadzonych badań.

Układ pracy wymusiły względy chronologii związanej z przedstawianiem poszczególnych ustaw karnych. Punkt wyjścia stanowią rozważania o *leges de provocatione*, przede wszystkim z uwagi na to, że ustawodawstwo traktujące o *provocatio ad populum* pochodzi częściowo z okresu królestwa⁹. Badania prowadzone w tej kwe-

9 Pierwsze informacje o *provocatio ad populum* dotyczą okresu królestwa (753 r.p.n.e.-509 r.p.n.e.) i pochodzą od Cyserona oraz Liwiusza: Cic., *de rep.* 2, 31, 54: [...] *provocationem autem etiam a regibus fuisse declarant pontificii libri, significant nostri etiam augurales* [...]; Liv. 1, 26, 8: [...] *Tum Horatius auctore Tullo, clemente legis interprete, „Provoco” inquit. Itaque provocatione certatum ad populum est* [...]. Fragment źródłowy pochodzący z *ab Urbe condita* dotyczy znanego procesu Horacjusza o zabójstwo swojej siostry (szerzej w tej kwestii pisał ostatnio M. Jońca, *Głośnie rzymskie procesy karne*, Wrocław 2009, s. 11–27). Wśród badaczy nie ma zgodności, czy opisywane przez Liwiusza wydarzenia odnoszą się do *perduellio* czy też *parricidium* – szczegółowy przegląd poglądów w tej materii przedstawił A. Pesch, *De Perduellione, crimine maiestatis et memoria damanta*, Aachen 1995, s. 65 i n. (rec. R.A. Bauman, ZSS 116, 1999, s. 404–407). Zob. także D. Liebs, *Vor den Richtern Roms. Berühmte Prozesse der Antike*, München 2007, s. 13–20)). Nie przesądza on jednak w żaden sposób o genezie *provocatio ad populum*. Ponadto wydaje się, że przypadek Horacjusza nie może być postrzegany jako pierwowzór tej instytucji (por. E. Loska, *Provocatio ad populum*, [w:] *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, (red.) A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 128. Zob. J. Bleicken, s.v. *provocatio*, RE, t. XXIII.2 (1959), szp. 2445). Bardzo prawdopodobne jest, że Liwiusz dokonał projekcji w przeszłość tej instytucji znanej z kilku *leges* republiki rzymskiej. Gdyby faktycznie korzenie *provocatio ad populum* znajdowały się już w epoce królestwa, to niewykluczone jest, że autor *ab Urbe condita* przekazałby więcej przykładów korzystania przez *cives Romani* z *provocatio ad populum*. Jeden tekst Liwiusza, który spotkał się z krytyką badaczy i większości uznawany jest za nieautentyczny (por. J. Bleicken, *Ursprung und Bedeutung der Provocation*, ZSS 76, 1959, s. 327; W. Kunkel, *Untersuchungen zur Entwicklung des römischen Kriminalverfahrens in vorsullanischer Zeit*, München 1962, s. 24; L. Amirante, *Sulla provocatio ad populum fino al 300*, IURA 34, 1983, s. 6 i n.; E. Loska, *op. cit.*, s. 128) nie może być świadectwem funkcjonowania tejże instytucji już w okresie królestwa. Z kolei Cysero starał się poszukiwać uzasadnienia *provocatio ad populum* w *libri pontifici* (zob. także Sen., *Epist.* 108, 31: [...] *provocationem ad populum etiam a regibus fuisse; id ita in pontificalibus libris et aliqui qui putant et Fenestella* [...]) oraz *libri augurales*. Wydaje się jednak, że nie jest to dowód przekonujący (J. Bleicken, s.v. *provocatio*..., szp. 2445. D. Flach, *Die Gesetze der frühen römischen Republik. Text und Kommentar*. In Zusammenarbeit mit S. von der Lahr, Darmstadt 1994, s. 61. Szczegółowe rozważania przeprowadziła ostatnio E. Tassi Scandone, *Leges Valeriae de provocatione. Repressione criminale e garanzie costituzionali nella Roma repubblicana*, Napoli 2008, s. 337 i n.) Na tej podstawie nie można opierać genezy *provocatio ad populum* w początkach królestwa, bowiem materiał źródłowy jest wyjątkowo ubogi, a ten zachowany jest kwestionowany w literaturze. Warto zaznaczyć, że zarówno Liwiusz jak i Cysero nie wspominają nic jakichkolwiek *leges* regulujących kwestię *provocatio ad populum*. W okresie królestwa zbierały się już *comitia centuriata* oraz *curiata*, posiadające kompetencję ustawodawczą. Gdyby *provocatio ad populum* funkcjonowała już w tym czasie, jest prawdopodobne, że tak fundamentalna instytucja prawa karnego, znalazłaby swoje umocowanie w uchwalonej *lex*.

stii skoncentrują się na przedstawieniu linii rozwojowej tej instytucji, w oparciu o wielokrotnie uchwalane *leges de provocatione*. Poza tym wpływ *provocatio ad populum* na rzymskie prawo karne był na tyle fundamentalny, że pominięcie jej przy prowadzonych rozważaniach wydaje się niewłaściwe.

Rozdział drugi został poświęcony analizie *leges de ambitu*. Przedstawiona została tu geneza każdej z ustaw w aspekcie trzech jej elementów – *praescriptio*, *rogatio* oraz ewentualnej *sanctio*. Pozwoliło to ustalić czy już republikański legislator starał się zdefiniować *crimen ambitus* oraz czy powołano do sądenia tego przestępstwa *quaestio extraordinaria* czy też może *quaestio perpetua*?

Według wskazanej koncepcji, kolejny rozdział będzie odzwierciedlał wyniki badań nad *leges de repetundis*. Duży nacisk został położony na przedstawienie aspektów procesowych, regulowanych przez ustawy, co jest konsekwencją charakteru analizowanych źródeł. Warto podkreślić, że legislacja *de repetundis* wywarła ogromny wpływ na kształt republikańskiego prawa karnego, w szczególności na stałe trybunały karne (*quaestiones perpetuae*).

W rozdziale czwartym zostały przedstawione *leges de maiestate*, a ich analiza pozwoliła ustalić, czy Rzymianie starali się rozgraniczyć *perduellio* od *crimen maiestatis* poprzez zdefiniowanie znamion tych czynów oraz czy doszło do powołania *quaestio perpetua* sądującej to przestępstwo? Rozważania zmierzały także do wykazania, jak wyglądała sankcja karna za *crimen maiestatis*.

Ostatni rozdział poświęcono analizie *crimen plagi* ustanowionym przez *lex Fabia de plagiariis*. Starano się ustalić, czy na podstawie tej ustawy powołano *quaestio perpetua*? Ponadto została przedstawiona *poena legis Fabiae*.

Brak informacji na ten temat w obu cytowanych źródłach zdaje się potwierdzać nieistnienie takiej regulacji. Ponadto oczywistym było dla Liwiusza i Cicerona, że *provocatio ad populum* istniała od początku Rzymu, lecz nie potrafili wskazać racjonalnych i przekonujących dowodów, które uwiarygodniłyby ich punkt widzenia.

Podstawa źródłowa

Zasadniczą trudnością, z jaką styka się badacz republikańskiego prawa karnego, jest charakter źródeł stanowiących podstawę rozważań naukowych. W zdecydowanej części są to przekazy literackie, na czele z annalistyką. Stąd też podstawę rekonstrukcji *leges de provocatione*, *leges de ambitu* a także *leges de maiestate* stanowią głównie przekazy pozaprawne. Czołowe miejsce przypada tutaj relacjom Liwiusza, Polibiusza, a także Salustiusza. Nie można nie wspomnieć o Marku Tulliuszu Cyцерonie, którego pisma filozoficzne oraz liczne mowy sądowe stanowią nieocenioną kopalnię wiedzy o republikańskim prawie karnym. Uzupełnieniem tych źródeł jest *De verborum significatu* Festusa, fragmenty *Noctes Atticae* Aulusa Gelliusa, czy też relacje Valeriusa Maximusa. Warto też wspomnieć o Askoniuszu, którego komentarz do mów Cyцерona w znacznym stopniu umożliwił zbadanie *leges de maiestate*.

Zdecydowanie mniej jest przekazów prawnych, czy też prawnych dotyczących ustawodawstwa karnego republiki rzymskiej. Na tym tle wyróżnia się zachowana w epigraficznej postaci *lex Acilia repetundarum*, która jest jedyną regulacją prawną, zrekonstruowaną praktycznie w całości, co niewątpliwie ułatwia jej interpretację. Materiał jurydyczny, w postaci urywków wypowiedzi jurystów rzymskich, niezwykle pomocnych w przypadku analizy *lex Fabia de plagiariis*, można odnaleźć w *Digesta Iustiniani* oraz *Collatio legum Mosaicarum et Romanarum*, a także częściowo w *Pauli Sententiae*. Charakter tych źródeł umożliwia prawnicze spojrzenie na *leges de repetundis* oraz *leges de maiestate*.

Warto podkreślić, że źródła prawnicze też nie stanowią zwartej całości i są rozproszone w licznych zbiorach prawa. Stąd też ich kompletne zebranie było możliwe dzięki programowi *Biblioteca Iuris Romani Antiqui. Sistema informativo integrato sui diritti dell'antiquita. Direzione Nicola Palazzo* (BIA).

Przy interpretacji źródeł jurekdykcyjnych zastosowano zasadę domniemania autentyczności¹⁰. Tylko w przypadku braku spójności logicznej i gramatycznej przyjęto, że analizowany tekst jest interpolowany.

Tak zróżnicowany materiał źródłowy wymaga rzetelnego, a zarazem ostrożnego interpretowania, w celu uniknięcia generalizacji i tym samym wyciągnięcia pochopnych wniosków i sądów.

Stan badań

Romanistyka światowa oraz polscy badacze rzymskiego prawa karnego nie podjęli próby przedstawienia republikańskiego ustawodawstwa karnego w zaproponowanym w niniejszej pracy kształcie. Prowadzone przez nich badania koncentrowały się najczęściej na przedstawieniu jednego, wybranego zakresu regulacji prawnej. Drugi nurt badań charakteryzuje się syntetycznym przedstawieniem ustawodawstwa rzymskiego w sprawach karnych¹¹, co tym samym nie może stanowić zamknięcia badań nad republikańskim ustawodawstwem karnym. Dlatego zasadne jest zajęcie się przedmiotową problematyką, bowiem przyczyni się to wypełnienia luki w literaturze.

Charakter prowadzonych badań wymusza korzystanie przy analizie każdej z grup ustaw z odrębnej literatury przedmiotu¹². Nie oznacza to jednak, że nie można wymienić prac fundamentalnych, bez znajomości których niemożliwe jest prowadzenie badań nad rzymskim prawem karnym. W szczególności trzeba

10 Zob. M. Kaser, *Zur Methodologie der römischen Rechtsquellenforschung*, Wien 1972, s. 23 i n.; *idem*, *Römische Rechtsquellen und angewandete Juristenmethode*, Wien-Köln-Graz 1986, s. 112–154. W polskiej literaturze romanistycznej pogląd ten rozpowszechnił W. Bojarski, *Remarks on Textual Reconstruction in Roman Law*, [w:] *Le droit romain et le monde contemporain. Mélanges à la mémoire de Henryk Kupiszewski*, (red.) W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, Varsovie 1996, s. 83–89.

11 Zob. M. Kuryłowicz, *op. cit.*, *passim*.

12 Niezwykle cenna przy gromadzeniu literatury przedmiotu okazała się praca M. Zabłockiej, *Romanistyka polska po drugiej wojnie światowej*, Warszawa 2002.

wskazać tu następujących romanistów: W. Rein¹³, A.W. Zumpt¹⁴, Th. Mommsen¹⁵, J.L. Strachan-Davidson¹⁶, C. Ferrini¹⁷, E. Costa¹⁸, U. Brasiello¹⁹, W. Kunkel²⁰, J. Bleicken²¹, C. Gioffredi²², A.H.M. Jones²³, B. Santalucia²⁴, R.A. Bauman²⁵, V. Giuffrè²⁶, C. Venturini²⁷, O.F. Robinson²⁸, L. Garofalo²⁹, R. Pesaresi³⁰ czy ostatnio J. Harries³¹. Są to jednak w przeważającej części prace o charakterze ogólnym, wprowadzającym do szeroko pojętej pro-

- 13 W. Rein, *Das Kriminalrecht der Römer von Romulus bis auf Justinian*, Leipzig 1844.
- 14 A.W. Zumpt, *Das Kriminalrecht der römischen Republik*, t. I: *Die Beamten - und Volksgerichte*; t. II: *Die Schwurgerichte*, Berlin 1865 (Nachdruck Aalen 1993).
- 15 Th. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899 (Nachdruck Darmstadt 1955).
- 16 J.L. Strachan-Davidson, *Problems of the Roman Criminal Law*, t. I-II, Oxford 1912.
- 17 C. Ferrini, *Esposizione storica e dottrinale del diritto penale romano*, Milano 1902 (przedruk: Roma 1976).
- 18 E. Costa, *Crimini e pene da Romolo a Giustiniano*, Bologna 1921.
- 19 U. Brasiello, *La repressione penale in diritto romano*, Torino 1937.
- 20 W. Kunkel, *Untersuchungen...*, passim (rec. G. Pugliese, B IDR 66, 1963, s. 153–181; G. Crifò, *Il processo criminale presilliano*, Labeo 10, 1964, s. 90–116; P.A. Brunt, TR 32, 1964, s. 440–449; A.N. Serwin-White, JRS 54, 1964, s. 208–210).
- 21 J. Bleicken, *Lex Publica: Gesetz und Recht in der römischen Republik*, Berlin-New York 1975 (rec. P. Frezza, IURA 27, 1976, s. 120–123; M.H. Crawford, JRS 68, 1978, s. 188; Ch. Meier, ZSS 95, 1978, s. 278–283).
- 22 C. Gioffredi, *I principi del diritto penale romano*, Torino 1970 (rec. A. Masi, IURA 21, 1970, s. 355–358).
- 23 A.H.M. Jones, *Criminal Courts of the Roman Republic and Principate*, Oxford 1972.
- 24 B. Santalucia, *Diritto e processo penale nell'antica Roma*, Milano 1989; *idem*, *Studi di diritto penale romano*, Roma 1994. Por. także *idem*, *Altri studi di diritto penale romano*, Padova 2009.
- 25 R.A. Bauman, *Crime and Punishment in Ancient Rome*, London-New York 1996 (rec. W. Nippel, HZ 268, 1999, s. 724–725).
- 26 V. Giuffrè, *La „repressione criminale” nell'esperienza Romana. Profili*², Napoli 1993.
- 27 C. Venturini, *Processo penale e società politica nella Roma repubblicana*², Pisa 2003; *idem*, *Damnatio iudicum. Cinque saggi di diritto criminale romano*, Pisa 2008.
- 28 O.F. Robinson, *The Criminal Law of Ancient Rome*, Baltimore 1996 (P. Gröschler, Klio 81, 1999, s. 569–570; H. Jones, Latomus 58, 1999, s. 232).
- 29 L. Garofalo, *Appunti sul diritto criminale nella Roma monarchica e repubblicana*³, Padova 1997 (rec. wyd. 1 z 1990 – J. Zablocki, PK 36, 1993 nr 3–4, s. 209–211).
- 30 R. Pesaresi, *Studi sul processo penale romano in età repubblicana*, Napoli 2005 (rec. M. Peinhoff, ZSS 124, 2007, s. 666–669; B. Santalucia, *Sacretà e processi rivoluzionari plebei. A proposito di un recente libro*, [w:] *Studi Nicosia*, t. VII, Milano 2007, s. 255–282= *Altri studi...*, s. 139–163).
- 31 J. Harries, *Law and Crime in the Roman World*, Cambridge 2007 (rec. M. Jońca, Roczniki Humanistyczne KUL 53.3, 2009, s. 151–155; P. Kołodko, Miscellanea Historio-Iuridica, t. 7, 2009, s. 249–260).

blematyki prawnokarnej, a żaden ze wskazanych badaczy nie podjął się przybliżenia republikańskiego ustawodawstwa karnego w zakresie, w jakim traktuje niniejsza publikacja. Niezwykle pomocne przy ustalaniu podstawowych informacji o analizowanych *leges* były prace G. Rotondiego³², D. Flacha³³ czy też M. Elster³⁴. Wskazani badacze nie koncertowali się wyłącznie na przedstawieniu ustawodawstwa karnego, lecz ich przedmiotem zainteresowania były wszystkie *leges* uchwalone w Rzymie (w przypadku G. Rotondiego) bądź też odnoszące się tylko do określonego wycinka czasowego (D. Flach oraz M. Elster).

Wśród romanistów, którzy wnieśli największy wkład w przedstawienie instytucji *provocatio ad populum*, a więc i *leges de provocatione* na pierwszym miejscu trzeba wymienić najnowszą pracę włoskiej badaczki E. Tassi Scandone³⁵. Trzeba wskazać, że autorka nie omówiła całości *leges de provocatione*, bowiem zamknęła swoje badania na 300 r.p.n.e. Nie można jednak nie wspomnieć o wcześniejszych badaczach, takich jak: E. Stuart Staveley³⁶, J. Bleicken³⁷, M. Bianchini³⁸, J. Martin³⁹, A.W. Lintott⁴⁰, R.A. Bauman⁴¹,

32 G. Rotondi, *op. cit.*, *passim*.

33 D. Flach, *Die Gesetze...*, *passim* (rec. J. Bleicken, HZ 262, 1996, s. 837–839; D. Mantovani, Athenaeum 84, 1996, s. 646–649).

34 M. Elster, *Die Gesetze der mittleren römischen Republik. Text und Kommentar*, Darmstadt 2003 (rec. K.-J. Hölkeskamp, ZSS 122, 2005, s. 258–267; L. Pelecchi, Athenaeum 93, 2005, s. 343–346; U. Walter, Gnomon 78, 2008, s. 706–709).

35 E. Tassi Scandone, *op. cit.*, *passim* (rec. P. Kolodko, ZP [UKSW] 9.2, 2009, s. 377–391; N. de Luca, «*Praesidium libertatis. Le leges Valeriae de provocatione*», Index 38, 2010, s. 89–99).

36 E. Stuart Staveley, *Provocatio during the the fifth and fourth centuries B.C.*, Historia 3, 1954/1955, s. 412–428.

37 J. Bleicken, *Ursprung und Bedeutung ...*, s. 324–377.

38 M. Bianchini, *Sui rapporti fra 'provocatio' ed 'intercessio'*, [w:] *Studi Scherillo*, t. I, Milano, 1972, s. 93–110.

39 J. Martin, *Die Provokation in der klassischen und späten Republik*, Hermes 98, 1970, s. 72–96.

40 A.W. Lintott, *Provocatio. From the Struggle of the Orders to the Principate*, ANRW I.2 (1972), s. 226–267.

41 R.A. Bauman, *The Lex Valeria de Provocatione of 300 B.C.*, Historia 22, 1973, s. 34–37.

R. Develin⁴², L. Amirante⁴³ czy też J.D. Cloud⁴⁴. Cechą charakterystyczną wskazanych prac jest przede wszystkim koncentrowanie się na samej instytucji *provocatio ad populum*, a nie na *leges* ją wprowadzających. Tym samym przeprowadzona analiza ustawodawstwa poświęconego tej kwestii nie powieliła ustaleń tych autorów.

W porównaniu do *leges de provocatione*, problematyka dotycząca nadużyć podczas wyborów (*ambitus*) nie była przedmiotem tak dużego zainteresowania badaczy. Analizując *leges de ambitu* trzeba mieć na uwadze przede wszystkim prace L. Fascione⁴⁵, A. Lintotta⁴⁶, H. Kowalskiego⁴⁷, T. Wallinga⁴⁸, P. Nadiga⁴⁹, czy też A. Zandberga⁵⁰. Jednakże wskazani autorzy nie omówili *leges de ambitu* w takim ujęciu, jakie prezentuje niniejsza publikacja, co tym samym nie stanowi przeszkody w ich analizie.

Największym zainteresowaniem wśród romanistów cieszy się problematyka *leges de repetundis*, zarówno przed wydaniem⁵¹ jak i po wydaniu *lex Calpurnia*⁵². Wynika to przede wszystkim z doniosło-

42 R. Develin, 'Provocatio' and Plebiscites. *Early Roman Legislation and the Historical Tradition*, Mnemosyne 31, 1978, s. 45–60.

43 L. Amirante, *op. cit.*, s. 1–27.

44 J.D. Cloud, 'Provocatio'. *Two Cases of Possible Fabrication in the Annalistic Sources*, [w:] *Sodalitas*, t. III, Napoli 1984, s. 1365–1376.

45 L. Fascione, *Crimen e quæstio ambitus nell'età repubblicana. Contributo allo studio del diritto criminale repubblicano*, Milano 1984 (rec. C. Venturini, IURA 35, 1984, s. 119–129; F. Gnoli, SDHI 51, 1985, s. 612–616; C.A. Cannata, TR 54, 1986, s. 382–384; K.-J. Hölkeskamp, ZSS 104, 1987, s. 791–796; W. Eder, Gnomon 60, 1988, s. 168–170).

46 A. Lintott, *Electoral Bribery in the Roman Republic*, JRS 80, 1990, s. 1–16.

47 H. Kowalski, *Odpowiedzialność karna za przestępstwa wyborcze w Rzymie (II–I wiek p.n.e.)*, BLTN 34, 1993, s. 73–83.

48 T. Wallinga, 'Ambitus' in the Roman Republic, RIDA 41, 1994, s. 411–442.

49 P. Nadig, *Ardet ambitus. Untersuchungen zum Phänomen der Wahlbestechungen in der römischen Republik*, Frankfurt am Main 1997.

50 A. Zandberg, *Leges de ambitu. Rzymskie ustawodawstwo wyborcze u schyłku republiki1*, Meander 1–2, 2001, s. 103–126 (dalej: *Leges de ambitu1...*); *idem*, *Leges de ambitu. Rzymskie ustawodawstwo wyborcze u schyłku republiki2*, Meander 3–4, 2001, s. 277–294 (dalej: *Leges de ambitu2...*).

51 C. Venturini, *La repressione degli abusi dei magistrati romani ai danni delle popolazioni soggette fino alla lex Calpurnia del 149 a.C.*, BIDR 72, 1969, s. 19–87; J. Coello Muniz, *El proceso «de repetundis» del 171 a. de C.* (Livio, XLIII,2), Huelva 1981.

52 A.N. Sherwin-White, *The Extortion Procedure Again*, JRS 42, 1952, s. 43–55; *idem*, *The Date of the Lex Repetundarum and its Consequences*, JRS 62, 1972, s. 83–99; *idem*, *The Lex repetundarum and the Political Ideas of Gaius Gracchus*, JRS 72, 1982, s. 18–31; G. Tibiletti,

ści zmian w zakresie rzymskiego prawa karnego, jakie wprowadziła ta regulacja – tj. pierwszy stały trybunał karny (*quaestio perpetua*). Prowadzone w tej materii badania nie ograniczały się do przedstawienia tez wskazanych badaczy, ale miały przede wszystkim na celu ukazanie charakteru tego ustawodawstwa i wyjaśnienie, dlaczego w tak stosunkowo krótkim czasie (ok. 50 lat) doszło do wydania kilku *leges* dotyczących tej problematyki.

Ostatnie z omawianych zagadnień – *leges de maiestate* oraz *lex Fabia de plagiariis* doczekały się również bogatej literatury. W obu przypadkach można wskazać kilka znaczących opracowań⁵³. Prezentowana tam materia ma zupełnie inne ujęcie niż zaproponowane rozważania w przedmiotowej dysertacji, co tym samym jest argumentem przemawiającym za koniecznością zbadania tych *leges* w ramach badań nad rzymskim ustawodawstwem karnym okresu republiki. W analizie tekstów źródłowych niezwykle cenne

Le leggi de iudiciis repetundarum fino alla guerra sociale, Athenaeum 31, 1953, s. 5–100; F. Pontenay de Fontette, *Leges repetundarum. Essai sur la répression desactus illicites commis par les magistrates romains au détriment de leurs administrés*, Paris 1954; R.A. Hands, *The Political Background of the „lex Acilia de repetundis”*, Latomus 24, 1965, s. 225–237; W. Eder, *Das Vorsullanische Repetundenverfahren*, München 1969; J.-L. Ferrary, *Recherches sur la législation de Saturninus et de Glaucia. II: La loi de iudiciis repetundarum de C. Servilius Glaucia*, MEFRA 91, 1979, s. 85–134; *idem*, *Patroni et accusateurs dans la procédure de repetundis*, RHD 76, 1998, s. 17–46; H.B. Mattingly, *The two Republican laws of the „Tabula Bembina”*, JRS 59, 1969, s. 129–143; *idem*, *The Jury-Panel of the „Lex Repetundarum”*, Latomus 34, 1975, s. 726–728; *idem*, *The Character of the „Lex Acilia Glabronis”*, Hermes 107, 1979, s. 478–488; *idem*, *Acerbissima lex Servilia*, Hermes 111, 1983, ss. 300–310; *idem*, *a New Look at the lex repetundarum Bembina*, Philologus 131, 1987, ss. 71–81; C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum» nell’età repubblicana*, Milano 1979 (J.-L. Ferrary, *Sulla legislazione «de repetundis»*, rec. z: C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum» nell’età repubblicana*, Milano 1979, Labeo 29, 1983, s. 70–77); A. Lintott, *Leges de repetundis and Associate Measures under the Republic*, ZSS 98, 1981, s. 162–212; J.S. Richardson, *The Purpose of the Lex Calpurnia de repetundis*, JRS 77, 1987, s. 1–12; W. Mossakowski, *The «crimen repetundarum». The Analysis of the Judicial Sources of Roman Republic*, Eos 81, 1993, fasc. 2, s. 213–221; *idem*, *Accusator w rzymskich procesach de repetundis w okresie republiki*, Toruń 1994.

53 *Leges de maiestate* rozważali następujący badacze: E.S. Gruen, *The Lex Varia*, JRS 55, 1965, s. 59–73; R. Seager, *Lex Varia de maiestate*, Historia 16, 1967, s. 37–43; R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis in the Roman Republic and Augustan Principate*, Johannesburg 1967; E. Badian, *Quaestiones Variae*, Historia 18, 1969, s. 447–491; A. Pesch, *op. cit.*, passim. Problematyka *plagium* to obszar badań tychże romanistów: F. Lardone, *A Note on Plagium (kidnaping in Roman law)*, UDLJ 1.4, 1932, s. 163–171; H. Nidermeyer, *Crimen plagii und crimen violentiae. Zur Geschichte juristischer Begriffe*, [w:] *Studi Bonfante*, t. II, s. 383–412; A. Berger, *Note critique ed esegetiche in tema di plagio*, BIdR 45, 1938, s. 267–292; M. Molè, *Ricercha in tema di plagio*, AG 170, 1966, s. 116–161, R. Lambertini, *Plagium*, Milano 1980.

było wykorzystanie słowników etymologicznych⁵⁴, obszernej pracy M. Plezi⁵⁵, J. Sondla⁵⁶ oraz starszych glosariuszy łacińsko-polskich⁵⁷. W trakcie ustalania podstawowych informacji o poszczególnych *leges* zasadne było sięgnięcie do A. Bergera⁵⁸, H. Heumanna, E. Seckela⁵⁹, W. Wołodkiewicza⁶⁰ czy W. Litewskiego⁶¹.

Konkludując należy podnieść, że wskazana literatura przedmiotu nie może być traktowana jako wyczerpująca przedmiotową problematykę badawczą. Wymienieni autorzy koncentrowali się na różnych aspektach przy omawianiu poszczególnych kwestii, ale żaden z nich nie starał się pokazać ustawodawstwa karnego w zaproponowanym przez publikację kształcie. Tym samym jest to przesądzający argument za prowadzeniem badań nad karnym ustawodawstwem rzymskim okresu republiki.

Pragnę złożyć serdecznie podziękowania Promotorowi prof. zw. dr hab. Janowi Zabłockiemu za opiekę naukową, zachętę do badań oraz cenne wskazówki merytoryczne. Wyrazy uznania kieruję także do recenzentów - ks. prof. zw. dr hab. Antoniego Dębińskiego oraz prof. dr hab. Piotra Nyczyporuka, dziękując za cenne uwagi i spostrzeżenia, które pozwoliły nadać ostateczny kształt publikacji.

Odrębne podziękowania składam prof. dr hab. Krzysztofowi Amielińczykowi, który we wnikliwej recenzji wydawniczej zawarł liczne komentarze i sugestie, które przyczyniły się do ulepszenia i udoskonalenia monografii.

54 A. Walde, J.B. Hofmann, *Lateinisches etymologisches Wörterbuch*, t. I–II, Heidelberg 1938–1954; A. Ernout, A. Meillet, *Dictionnaire étymologique de la langue latine. Histoire de mots*, Paris 1939.

55 M. Plezia (red.), *Słownik łacińsko-polski*, t. I–V, Warszawa 1997.

56 J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*², Kraków 2005.

57 Ł. Koncewicz, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa b.d.w.; B. Kruczkiewicz (red.), *Słownik łacińsko-polski*, Wilno 1925; Z. Węclewski, *Słownik łacińsko-polski do autorów klasycznych*, Lwów 1927; A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa 1992.

58 A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953.

59 H. Heumann, E. Seckel, *Handlexikon zu den quellen des römischen Rechts*¹⁰, Graz 1958.

60 W. Wołodkiewicz (red.), *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, Warszawa 1986.

61 W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998.

ROZDZIAŁ I

USTAWODAWSTWO RZYMSKIE DOTYCZĄCE *PROVOCATIO AD POPULUM*

1. Uwagi wprowadzające

Provocatio ad populum przeszła głęboką ewolucję w prawie rzymskim, zanim stała się fundamentalną instytucją prawno-karną okresu republiki. W okresie archaicznym sam czasownik *provo-co*, *-are* oznaczał wezwanie na pomoc *populus* nie biorącego udziału w danym konflikcie, aby zostali oni świadkami bezprawnych działań, dokonywanych przez urzędników państwowych¹ na osobie wzywającej pomocy. Dopiero w toku rozwoju rzymskiego prawa karnego charakter *provocatio* uległ przekształceniu, zrywając ze swoim pierwotnym charakterem samopomocy, jaką świadczyli sobie plebejusze w przypadku nadużyć ze strony patrycjuszowskiej magistratury. W wyniku tej ewolucji doszło do wykrystalizowania się *provocatio ad populum* jako instytucji prawa procesowego, z której można było skorzystać w przypadku dążenia do wykonania kary śmierci, bądź też orzeczonej wysokiej grzywny (*multa maxima*)², początkowo wobec *cives Romani*, a z czasem i szerszego kata-

- 1 J. Bleicken, *Ursprung und Bedeutung...*, s. 350; *idem*, *Das Volkstribunat der klassischen Republik. Studien zu seiner Entwicklung zwischen 287 und 133 v. Chr.*², München 1968, s. 119; *idem*, s.v. *provocatio*..., szp. 2444 i n. Teza tego romanisty została dalej zaaprobowana przez W. Kunkela, *Untersuchungen...*, s. 28 i n.; A.W. Lintotta, *Provocatio. From the Struggle...*, s. 232. Pogląd ten akceptuje też R. Pesaresi («*Improbe factum*». *Riflessioni sulla «provocatio ad populum»*, [w:] *Studi Labruna*, t. VI, Napoli 2006, s. 4199) oraz M. Jońca (*Głosne rzymskie...*, s. 21).
- 2 Zob. Gell. 11,1,2–3. Por. Fest. s.v. *maximam multam* 129L: *maximam multam dixerunt trium milium et viginti assium, quia non licebat quondam pluribus triginta bubus et duabus ovis quemquam multari, aestimabaturque bos centussibus, ovis decussibus*.

logu podmiotów³. Wprowadzenie tej instytucji do rzymskiego porządku prawnego nastąpiło w drodze wydania szeregu *leges de provocatione*, wśród których tradycyjnie wymienia się *lex Valeria de provocatione* z początków republiki, *lex Valeria Horatia de provocatione*, *lex Valeria*, trzy *leges Porciae* z II w p.n.e. oraz *lex Sempronia de capite civis* z czasów Gaiusa Grakchusa (*C. Grakchus*). Nie jest to jednak katalog zamknięty, bowiem G. Rotondi⁴ oraz G. Longo⁵ wskazują szereg regulacji prawnych odnoszących się do *provocatio ad populum*. Jednakże zasadnicze rozważania będą dotyczyły wskazanego wyżej katalogu *leges de provocatione*.

- 3 Sama instytucja *provocatio ad populum* doczekała się obszernej literatury przedmiotu: G. Pugliese, *Appunti sui limiti dell' «imperium» nella repressione penale*, Torino 1939, w szczeg. s. 6–21; H. Siber, *Provocatio*, ZSS 62, 1944, s. 376–391; J. Bleicken, *Ursprung und Bedeutung...*, s. 324 i n.; E. Stuart Staveley, *op. cit.*, s. 412 i n.; W. Kunkel, *Untersuchungen...*, s. 24 i n.; J. Martin, *op. cit.*, s. 72 i n.; A.W. Lintott, *Provocatio...*, s. 235; R. Develin, *'Provocatio' and Plebiscites...* s. 45 i n.; M. Elster, *Studien zur Gesetzgebung der frühen römischen Republik – Gesetzesanhäufungen und – Wiederholungen*, Frankfurt am Main 1976, s. 121 i n.; L. Rodrigues-Ennes, *La «provocatio ad populum» como garantía fundamental del ciudadano romano frente al poder coercitivo del magistrado en la época republicana*, [w:] *Studi Biscardi*, t. IV, Milano 1983, s. 73–114; J.D. Cloud, *'Provocatio'...*, s. 1365 i n.; L. Garofalo, *In tema di 'provocatio ad populum'. A proposito di un recente saggio*, SDHI 53, 1987, s. 355–371; A. Magdelain, *Provocatio ad populum*, [w:] *Estudios en Homenaje al Profesor Juan Iglesias*, t. I, Madrid 1988, s. 407–425; B. Santalucia, *Longius ab urbe mille passuum. Cittadini e provocatio in Italia prima delle leges Porciae*, [w:] *Praesidia Libertatis. Garantismo e sistemi processuali nell'esperienza di Roma repubblicana. Atti del convegno internazionale di diritto romano*, Copanello 7–10 giugno 1992, (red.) F. Milazzo, Napoli 1994, s. 63–83; *idem*, *Diritto e processo...*, s. 19–29; *idem*, *Altri studi...* s. 19 i n.; C. Venturini, *Processo penale...*, s. 16; *idem*, *Damnatio iudicium...*, s. 19 i n.; C. Masi Doria, *Spretum imperium. Prassi costituzionale e momenti di crisi nei rapporti tra magistrati nella media e tarda repubblica*, 2000, s. 68 i n. (rec. A. Lintott, ZSS 120, 2003, s. 233–235; H. Beck, *Gnomon* 76, 2004, s. 571–572); E. Loska, *op. cit.*, s. 127 i n. Ostatnio w tej kwestii pisali A. Lintott, *Provocatio e iudicium populi dopo Kunkel*, [w:] *La repressione criminale nella Roma repubblicana fra norma e persuasione*, (red.) B. Santalucia, Pavia 2009, s. 15–24; C. Venturini, *Variazione in tema di «provocatio ad populum»*, Index 37, 2009, s. 69–84. Zob. także V. Arangio-Ruiz, *Storia del diritto romano*⁷, Napoli 2006, s. 170 i n.; P. Cerami, A. Corbino, A. Metro, G. Purpura, *Ordinamento costituzionale e produzione del diritto in Roma antica*², Napoli 2006, s. 179–180; F.M. d'Ippolito, F. Lucrezi, *Profilo storico istituzionale di diritto romano*², Napoli 2007, s. 263 i n.
- 4 G. Rotondi, *op. cit.*, s. 74, wskazał 14 ustaw poświęconych *provocatio ad populum*, wydanych w okresie republiki rzymskiej.
- 5 G. Longo (s.v. *lex*, NNDI, t. IX (1963), s. 790) wymienia dziesięć *leges* dotyczących *provocatio ad populum*.

2. *Lex Valeria de provocatione* z 509 r.p.n.e.

Na początku republiki rzymskiej (w 509 r.p.n.e.) – zgodnie ze świadectwem Cyncerona i Liwiusza – została uchwalona pierwsza *lex* regulująca *provocatio ad populum*⁶:

Cic., de rep. 2, 31, 53: [...] *idemque, in quo fuit Publicola maxime, legem ad populum tulit eam quae centuriatis comitiis prima lata est, ne quis magistratus civem Romanum adversus provocationem necaret neve verberaret.*

Liv. 2, 8, 2–3: *Latae deinde leges, non solum quae regni suspicione consulem absolvent, sed quae adeo in contrarium verterent ut popularem etiam facerent; inde cognomen factum Publicolae est. Ante omnes de provocatione adversus magistratus ad populum sacrandoque cum bonis capite eius qui regni occupandi consilia inisset gratiae in vulgus leges fuere.*

Cytowane fragmenty źródłowe przekazują, że wnioskodawcą *lex de provocatione* był urzędnik magistratury określany przydomkiem Publicola, co wskazuje na konsula Publiusa Valeriusa (*P. Valerius Volusi* n. *Publicola*)⁷. Zachowany tekst *lex Valeria de provocatione*⁸ jest niezwykle lapidarny⁹, ale oba przekazy źródłowe wzajemnie uzupełniają się. O ile Liwiusz mówi ogólnie o odwoływaniu się od orzeczeń magistratury (*ante omnes de provocatione adversus magistratus ad populum*), to Cynceron doprecyzowuje tą kwestię wskazując, że wykonanie kary śmierci czy też chłosty¹⁰ było

6 Informacje na temat tej *lex* przekazuje Val. Max., 4, 1, 1: *P. Valerius, qui populi maiestatem venerando Publicolae nomen adsecutus est [...] legem etiam comitiis centuriatis tulit, ne quis magistratus civem Romanum adversus provocationem verberare aut necare vellet*; Dion. Hal. 5, 19, 4; D. 1, 2, 2, 16 (Pomponius libro singulari Enchiridii): *Exactis deinde regibus consules constituti sunt duo: penes quos summum ius uti esset, lege rogatum est: dicti sunt ab eo, quod plurimum rei publicae consulere. qui tamen ne per omnia regiam potestatem sibi vindicarent, lege lata factum est, ut ab eis provocatio esset neve possent in caput civis romani animadvertere iniussu populi: solum relictum est illis, ut coercere possent et in vincula publica duci iuberent*. Zob. J. Bleicken, s.v. *provocatio*..., szp. 2446.

7 T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 2.

8 W literaturze można spotkać inną nazwę tej *lex* – *lex Valeria de provocatione adversus magistratus ad populum* – zob. D. Flach, *Die Gesetze*..., s. 59.

9 Zawartość *lex Valeria de provocatione* była ostatnio przedmiotem gruntownych studiów prowadzonych przez E. Tassi Scandone, *op. cit.*, s. 61 i n.

10 Na temat różnych aspektów chłosty zob. P. Kołodko, *Rzymska terminologia prawa stosowana na określenie chłosty*, [w:] *Contra leges et bonos mores. Przestępstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, (red.) H. Kowalski i M. Kuryłowicz, Lublin 2005, s. 149–161; *idem*,

niemożliwe, gdy obywatel rzymski skorzystał z *provocatio* (*ne quis magistratus civem Romanum adversus provocationem necaret neve verberaret*)¹¹.

Genezy *provocatio ad populum* doszukiwano się w nadużywaniu władzy przez konsulów, którzy po wygnaniu królów skupili w swoich rękach wszystkie przysługujące im kompetencje. Stąd też Publius Valerius zdecydował się na ograniczenie ich jurysdykcji¹². Od czasów *lex Valeria de provocatione* nie można było wykonywać kary śmierci czy też chłosty (prawdopodobnie tylko jako kary poprzedzającej ścięcie toporem – *securi percussio*) na obywatelu rzymskim *adversus provocationem*. Możliwość uśmiercenia *cives Romani* wchodziła w rachubę tylko wtedy, gdy zgromadzenie centurialne (*comitia centuriata*) potwierdziło decyzję magistratury rzymskiej¹³.

Na uwagę zasługuje brak jednoznacznego wskazania sankcji za nieprzestrzeganie tejże ustawy (*lex*). Cyceron w ogóle nie nie wspomniał o istnieniu *sanctio*. Natomiast Liwiusz posłużył się w swoim tekście czasownikiem *sacro*, *-are*¹⁴, co może nasuwać skojarzenia z funkcjonującą w epoce prawa archaicznego sankcją sakralną¹⁵. Prawdopodobnie *lex Valeria de provocatione* przewidywała

Rzymska terminologia stosowana na określenie narzędzi używanych podczas chłosty, ZP [UKSW] 6.1, 2006, s. 121–144; *idem*, Prawne aspekty limitowania chłosty w prawie rzymskim, Miscellanea Historico-Iuridica, t. 4, 2006, s. 25–41; *idem*, Chłosta jako kara w rzymskim wojskowym prawie karnym, Studia Prawnoustrojowe, t. 7, 2007, s. 61–77; *idem*, Chłosta jako dodatkowy środek karny zaostrożający dolegliwość kary właściwej, [w:] *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w starożytnej Grecji i Rzymie*, (red.) A. Dębiński, H. Kowalski i M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 87–101.

11 R. Pesaresi, *Studi sul processo...*, s. 106.

12 D. Flach, *Die Gesetze...*, s. 60; R. Pesaresi, *«Improbe factum»...*, s. 4189, 4195. Por. A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010, s. 22.

13 D. Flach, *Die Gesetze...*, s. 60.

14 Użyte u Liwiusza *gerundivum sacrandu* pochodzi od czasownika i koniugacji *sacro*, *-are* i oznacza „poświęcać”, „ofirować bóstwu” – zob. J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *sacro*, s. 854.

15 Szczegółową analizę przedstawił ostatnio R. Pesaresi, *«Improbe factum»...*, s. 4179 i n. Szerzej na temat *homo sacer* zob. R. Fiori, *Homo sacer. Dinamica politico costituzionale di una sanzione giuridico religiosa*, Napoli 1996 (zob. także recenzję tej pracy – J. Zabłocki, PK 42, 1999, nr 3–4, s. 259–262). Nie do końca można podzielić pogląd S. Śnieżewskiego (*Koncepcja historii rzymskiej w Ab Urbe Condita Liwiusza. Aspekt filozoficzno-polityczny*, Kraków 2000, s. 141), który stwierdził, że „[...] P. Waleriusz Publikola wprowadził ustawę, tzw. *sacratio*, która skazywała na utratę majątku i życia każdego, kto planował objęcie władzy kró-

sankcję w postaci wykluczenia ze wspólnoty i oddania zemście bogów (*consecratio*) oraz utraty majątku (*sacrando cum bonis*)¹⁶. Ten rodzaj sankcji pojawiał się we wczesnej republice rzymskiej wtedy, gdy uchwalona *lex* nie przewidywała wyraźnej reakcji za naruszenie jej przepisów, a występujący przeciwko danej ustawie naruszał interes obywateli rzymskich¹⁷. *Consecratio* była dotkliwszą sankcją niż potencjalnie ustanowiona inna kara w *lex Valeria de provocatione*. Uznanie za *homo sacer* było dla Rzymian surowszą sankcją niż jakakolwiek inna, wynikająca wprost z ustawy. Choć z prawnego punktu widzenia *lex Valeria de provocatione* z 509 r.p.n.e. była *lex imperfecta*¹⁸, to występująca subsydiarnie sankcja sakralna skutecznie zapobiegała jej łamaniu¹⁹.

Istnienie tej *lex* jest w romanistyce przedmiotem sporów. Zdecydowana większość badaczy stoi na stanowisku jej nieautentyczności. Koronnym ich argumentem jest to, że późniejsza *lex Valeria* z 300 r.p.n.e. odzwierciedla swoją treścią uregulowanie wynikające z *lex* z 509 r.p.n.e.²⁰ Warto też wskazać badaczy opowiada-

lewskiej [...]". Z brzmienia fragmentu Liv. 2, 8, 2–3 nie wynika wcale taka nazwa ustawy, a jedynie sankcja grożąca każdemu, kto naruszy jej normy. Zob. także S. Tondo, *Profilo di storia costituzionale romana*, t. I, Milano, 1981, s. 205.

16 R. Pesaresi, *Studi sul processo...*, s. 57–58. Szersze rozważania o *consecratio* oraz *publicatio bonorum* – *ibidem*, s. 58 i n. Zob. także F. Salerno, *Dalla „consecratio” alla „publicatio bonorum”*. *Forme giuridiche e uso politico dalle origini a Cesare*, Napoli 1990 (rec. B. Santalucia, IURA 41, 1990, s. 210–218; C. Venturini, SDHI 58, 1992, s. 479–487).

17 R. Pesaresi, *Studi sul processo...*, s. 69.

18 W poklasycznym dziele *Tituli ex corpore Ulpiani* znajduje się zwięzła definicja *lex imperfecta*. Wydaje się, że w takim samym ujęciu Rzymianie interpretowali ją także w okresie wcześniejszym. Ulp. 1: [...] *Imperfecta lex est quae vetat aliquid fieri, et si fatum sit, nec rescindit, nec poenam iniungit ei, qui contra legem fecit* [...]. Zob. W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 35 (rec. A. Plisiecka, CPH, 55, 2003, s. 409–411; M. Avenarius, ZSS 121, 2004, 724–725).

19 Liwiusz nie przekazał żadnej informacji o Rzymianinie, który zdecydowałby się naruszyć normy tej ustawy. Świadczyć może to o tym, że *consecratio* była sankcją gwarantującą przestrzeganie tej *lex*.

20 P. de Francisci, *Storia del diritto romano*, t. I, Milano 1939; s. 345; G. Pugliese, *op. cit.*, s. 10 i n.; P. Frezza, *Corso di storia del diritto romano*, Roma 1954, s. 74–75; U. von Lübtow, *Das römische Volk. Sein Staat und sein Recht*, Frankfurt am Main 1955, s. 291 i n.; E. Stuart-Stackeley, *op. cit.*, s. 414; J. Martin, *op. cit.*, s. 74 i n.; R. Develin, *op. cit.*, s. 51; A.W. Lintott, *Provocatio. From the Struggle...*, s. 230; B. Santalucia, *Lo sviluppo del processo criminale e leggi ‘de provocatione’*, [w:] *Lineamenti di storia del diritto romano*², (red.) M. Talamanca, Milano 1989, s. 90; L. Garofalo, *Appunti...*, s. 43 i n.; G. Mousourakis, *The Historical and*

jących się za autentycznością *lex Valeria de provocatione*²¹. Należy jednak podzielić zdanie mniejszości²² i przyjąć, że skoro obie *leges* nie miały identycznej treści, to tym samym nie można wskazać, by Liwiusz dokonał antycypacji²³. Dalsze rozważania o *lex Valeria* z 300 r.p.n.e. będą miały na celu wykazanie trafności tego spostrzeżenia.

3. *Lex Valeria Horatia de provocatione* z 449 r.p.n.e.

Informacje o kolejnej *lex de provocatione* zachowały się w *ab Urbe condita* Liwiusza:

Liv. 3, 55, 4: *Aliam deinde consularem legem de provocatione, unicum praesidium libertatis, decemvirali potestate eversam, non restituunt modo, sed etiam in posterum muniunt sanciendo novam legem, ne quis ullum magistratum sine provocatione crearet; qui creasset, eum ius fasque esset occidi, neve ea caedes capitalis noxae haberetur.*

Lex Valeria Horatia de provocatione, której wnioskodawcami byli konsulowie Lucjusz Valerius Potitus (*L. Valerius Potitus*) oraz Marek Horatius Barbatus (*M. Horatius Barbatus*)²⁴, stanowiła o zakazie powoływania magistratur rzymskich *sine provocatione*²⁵. Uwagę zwraca stwierdzenie Liwiusza o restytucji *provocatio ad populum* i zabezpieczeniu tej instytucji nową ustawą i sankcjami (*non restituunt modo, sed etiam in posterum muniunt sanciendo novam legem*).

Institutional Context of Roman Law, Burlington 2003, s. 145; G. Crifó, *Lezioni di storia del diritto romano*⁴, Bologna 2005, s. 74.

21 Th. Mommsen, *Strafrecht*..., s. 477; S. Tondo, *op. cit.*, t. I, s. 140, 205; L. Garofalo, *Il processo edilizio. Contributo allo studio dei iudicia populi*, Padova 1989, s. 11 i n.; R. Pesaresi, «Improbe factum»..., s. 4179 i n.; E. Tassi Scandone, *op. cit.*, s. 39 i n.; J.E. Gaughan, *Murder was not a crime: homicide and power in the Roman republic*, Austin 2010, s. 57 i n.

22 Warto podkreślić, że żadne z zachowanych źródeł nie kwestionuje autentyczności *lex Valeria* z 509 r.p.n.e. – E. Tassi Scandone, *op. cit.*, s. 56–58.

23 *Ibidem*, s. 49 i n. Por. R. Pesaresi, «Improbe factum»..., s. 4182 i n. Zob. A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 33.

24 Zob. Liv. 3, 55, 1. G. Niccolini, *I fasti dei tribuni della plebe*, Milano 1934, s. 28; T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 47. Por. G. Longo, s.v. *lex Valeria Horatia de provocatione*, NNDI, t. IX (1963), s. 824; D. Flach, *Die Gesetze*..., s. 216.

25 A.H.J. Greenidge, *Roman Public Life*, London 1901, s. 109; G. Longo, s.v. *lex Valeria Horatia de provocatione*..., s. 824; J. Bleicken, s.v. *provocatio*..., szp. 2246; E. Loska, *op. cit.*, s. 130. Zob. także H. Siber, *Provocatio*..., s. 379.

Informacja ta jest niezwykle istotna w stosunku do poprzedniej relacji annalisty. Warto przypomnieć, że *lex Valeria de provocatione* była traktowana jako *lex imperfecta*, choć można wskazać, że w przypadku naruszenia jej norm odwoływano się prawdopodobnie do archaicznej formuły *sacer*. Natomiast w przypadku *lex Valeria Horatia* z 449 r.p.n.e. Liwiusz już otwarcie wskazał na jakąś nową sankcję. Doktryna w przeważającej części identyfikuje ją z *consecratio capitis*²⁶, ale wymierzaną tylko w przypadku uznania oskarżonego winnym w ramach sądownictwa na zgromadzeniu ludowym (*iudicium populi*)²⁷. Jednak, że analiza tekstu nie pozwala na podzielenie tego stanowiska. Liwiusz wspomniał, że podmiot powołujący magistraturę *sine provocatione* musiał liczyć się z działaniem *ius fasque esset occidi*, a zatem naruszałby zarówno *ius sacrum* jak i *ius civile*²⁸. Stąd też nie mógł być postrzegany jako *homo sacer*, skoro lekceważył wskazane dwie warstwy prawa. W konsekwencji należy przyjąć, że zabicie Rzymianina, który odważyłby się powołać magistraturę *sine provocatione* nie powodowałoby odpowiedzialności karnej²⁹. Jest to o tyle istotne, że podobne rozwiązanie odnosiło się do zabicia *homo sacer*. Trzeba jednak podkreślić różnicę między osobą pozbawiającą życia *homo sacer*, a Rzymianinem działającym na mocy *lex Valeria Horatia* z 449 r.p.n.e. O ile w tym pierwszym przypadku mogło dojść do wniesienia oskarżenia w ramach *iudicium populi* (ewentualnie przed *quaestio*) i dopiero tam doszłoby do wykazania działania zgodnego z prawem, to wobec tego, kto zabił *eum qui magistratum sine provocatione creasset* takie procedowanie było wykluczone³⁰. W świetle poczynionych ustaleń należy przyjąć, że *lex*

26 Zob. Th. Mommsen, *Strafrecht...*, s. 551; M. Kaser, *Das altrömische ius. Studien zur Rechtsvorstellung und Rechtsgeschichte der Römer*, Göttingen 1949, s. 45; S. Tondo, *op. cit.*, t. I, s. 205; R. Fiori, *op. cit.*, s. 476. Por. też D. Flach, *Die Gesetze...*, s. 217; R. Pesaresi, *Studi sul processo...*, s. 111. Por. G. Rotondi, *op. cit.*, s. 204. Odmienne zdanie przedstawia E. Tassi Scandone, *op. cit.*, s. 266 i n.

27 R. Fiori, *op. cit.*, s. 501–502. Zob. zestawienie literatury dokonane przez E. Tassi Scandone, *op. cit.*, s. 264 przyp. 74.

28 E. Tassi Scandone, *op. cit.*, s. 280.

29 Wydaje się, że E. Tassi Scandone (*op. cit.*, s. 281) trafnie interpretuje tą frazę jako [...] 'e questa uccisione non è considerata un delitto capitale' [...].

30 *Ibidem*, s. 281.

Valeria Horatia nie wprowadzała sankcji w postaci *consecratio capitis* wobec działających *contra legem*.

Sam kontekst historyczny, w jakim pojawiają się informacje *lex Valeria Horatia de provocatione*, jest niezwykle interesujący. Zgodnie ze świadectwem Liwiusza, ustawa została uchwalona praktycznie zaraz po zakończeniu prac decemwirów (449 r.p.n.e.). Znamienne jest, że od decyzji *decemviri legibus scribundis* nie przysługiwała *provocatio*³¹. Stąd też sankcja za nieprzestrzeganie *lex Valeria Horatia* miała być gwarancją niepowoływania magistratury *sine provocatione*. Obwarowanie ustawy sankcją było zabezpieczeniem interesów plebejuszy, którzy mogli czuć się zagrożeni dominującą pozycją patrycjuszowskiej magistratury. Zakaz kreowania urzędów *sine provocatione* uniemożliwiłby dalszy rozrost dominacji patrycjusza nad plebem. Prawdopodobnie tutaj należy upatrywać *ratio* takiego określenia sankcji w *lex Valeria Horatia*.

Komisja decemwirów została powołana w konkretnym celu – dokonania spisania prawa zwyczajowego. Efektem prac była *lex data* w postaci ustawy XII Tablic (*lex duodecim tabularum*). Jednakże trudno jest zaakceptować tezę – stawianą przez Liwiusza – o nieograniczonej władzy decemwirów i uzurpowaniu sobie przez nich pełni kompetencji³². Decemwirowie poprawnie wykonywali powierzone im obowiązki i nie było przesłanek, aby ponownie wprowadzać i potwierdzać *provocatio*³³. Jedyne (niezwykłe) szaniec wolności (*unicum praesidium libertatis*) jakim – według Liwiusza – była *provocatio*, musiałby być wielokrotnie naruszany przez decemwiry. Jednakże historyk nie przekazał, w zachowanych partiach *ab*

31 Liv. 3, 32, 6: *Placet creari decemviros sine provocatione, et ne quis eo anno alius magistratus esset*; Liv. 3, 33, 9; Liv. 3, 36, 4; Liv. 3, 36, 6.

32 Należy pamiętać o republikańskich sympatiach Liwiusza (szerzej w tej kwestii R. Mellor, *The Roman Historians*, London 1999, s. 48 i n.), co rzutowało na koncepcję historii Rzymu w *ab Urbe condita*. Cały decemwirat przedstawiał w równie krytycznym świetle jak panowanie królów etruskich, a w szczególności ostatniego z nich – Tarkwiniusza Superbiusa (*Tarquinius Superbus*) – zob. D. Flach, *Die Gesetze...*, s. 212, 217. Annalista wielokrotnie na kartach swojego dzieła wyrażał swój negatywny stosunek do decemwirów (Liv. 3, 33; Liv. 3, 36, 3) określając ich nawet mianem *decem Tarquinii* (Liv. 3, 39, 2). Zob. także I. Lewandowski, *Historiografia rzymska*, Poznań 2007, s. 174–207.

33 D. Flach, *op. cit.*, s. 217.

Urbe condita, informacji przemawiających za nieprzestrzeganiem prawa obywateli rzymskich do *provocatio*. Zatem przekazana przez Liwiusza relacja o *lex Valeria Horatia de provocatione* miała na celu umocnienie jego wizji walki patrycjusz z plebejuszami, której desygnatem było urzędnicze *imperium*, a narzędziem służącym do jej ograniczenia – *provocatio*. Warto jednak podkreślić, że w połowie V wieku p.n.e. *provocatio* jeszcze nie mogła chronić obywatela rzymskiego przed samowolą czy też nadużyciami magistratury³⁴. Przygotowana przez decemwirów *lex duodecim tabularum*³⁵ stanowiła w jednej ze swoich tablic³⁶, że:

Tab. 9, 1 (Cicero *de legibus*, 3,4,11): *Privilegia ne inroganto. De capite civis nisi per maximum comitiatum – ne ferunt.*

Skoro ustawa XII Tablic dopuszczała kwestionowanie przed *comitia centuriata*³⁷ skazania *civis Romanus*³⁸ na śmierć, to przekazana przez Liwiusza treść *lex Valeria Horatia* powtarza tą normę prawną. Relacja annalisty byłaby więc antycypacją późniejszej *lex Valeria de provocatione* z 300 r.p.n.e.³⁹ Zabieg taki miałby na celu wskazanie, że już w połowie V w.p.n.e. *provocatio ad populum* miała jednolity i niezmienny charakter, co nie jest tak oczywiste, jak kreślił to Liwiusz na kartach swojego dzieła. Jeżeli w połowie V w.p.n.e. można mówić o *provocatio*, to z pewnością nie miała ona takiego kształtu, jaki nadała jej późniejsza regulacja prawna

34 *Ibidem*.

35 Tekst *lex duodecim tabularum* podaje [za:] M. i J. Zabłoccy, *Ustawa XII Tablic. Tekst-tłumaczenie-objaśnienia*², Warszawa 2003.

36 Por. także Tab. 11, 2 (Cicero *de legibus* 3,19,44) [...] *altera de capite civis rogari nisi maximo comitiatu vetat* [...] s. 64; *Fragmenta incertae sedis* 5 (Cicero *de rep.* 2,31,54): *ab omni iudicio poenaeque provocari licere indicant XII tabulae compluribus legibus*.

37 Określenie *maximum comitium* odnosiło się najprawdopodobniej do *comitia centuriata*, bowiem tam rozstrzygano sprawy *de capite civis*. Zob. A. Corbino, <*De capite civis nisi per maximum comitiatum ferunto*>. *Osservazioni su Cic. <de leg.> 3.4.11*, Index 26, 1998, s. 113; B. Albanese, *Maximus comitatus*, [w:] *Estudios en Homenaje...*, t. I, s. 13–20; J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 32. Por. J. Bleicken, s.v. *provocatio*..., szp. 2447.

38 Szerzej o zależności między *provocatio* a *de capite civis* zob. ostatnio – R. Pesaresi, *Studi sul processo...*, s. 99 i n.; E. Tassi Scandone, *op. cit.*, s. 153 i n. Por. J. Bleicken, s.v. *provocatio*..., szp. 2247.

39 G. Rotondi, *op. cit.* s. 204. Szczegółowe rozważania dotyczące relacji między tą normą ustawy XII Tablic a *lex Valeria Horatia* przedstawiła ostatnio E. Tassi Scandone, *op. cit.*, s. 153 i n.

z końca IV w.p.n.e.⁴⁰ Annalista opisując historię tej instytucji nie zamierzał obalać istniejących o niej podań i legend, a tam gdzie mógł starał się upiększać i koloryzować swoją relację. Stąd też restytucja *provocatio ad populum* zaraz po zakończeniu pracy decemwirów, o decyzji których nie przysługiwała *provocatio*, doskonale nadawała się do ukazania niezbędności tej instytucji w życiu *cives Romani*. Umieszczanie informacji o kolejnej *lex de provocatione* zaraz po zakończeniu pracy decemwirów, miało prawdopodobnie utrwalić przekonanie, że *decemviri legibus scribundis* nadużywali swoich uprawnień, a tym samym naruszali interesy plebsu⁴¹.

Autentyczność *lex Valeria Horatia de provocatione* budzi wiele zastrzeżeń. Romaniści w przeważającej większości utrzymują, że była to antycypacja poprzedzająca wprowadzenie tej instytucji do rzymskiego prawa karnego⁴². Jednakże porównanie zachowanych materii obu ustaw (z 509 r.p.n.e. oraz z 449 r.p.n.e.) wskazuje na zbliżoną, lecz nie identyczną treść. Należy pamiętać, że pierwsza ze wskazanych *leges* zabraniała uśmiercania Rzymian *adversus provocationem*, podczas gdy *lex Valeria Horatia* zakazywała kreowania magistratury *sine provocatione*. Wyraźnie więc widać, że zakres obu *leges* nie jest tożsamy. Podobnie wygląda kwestia sankcji za ich nieprzestrzeganie. *Lex Valeria* z 509 r.p.n.e., była *lex imperfecta*, ale możliwe było skorzystanie z sankcji sakralnej. Zupełnie inaczej przedstawiało się to w przypadku działania wbrew *lex Valeria Horatia*. Stąd też niezasadne jest przyjmowanie, że ustawa z 449 r.p.n.e. jest nieautentyczna i antycypuje ona treści późniejszych *leges de provocatione*⁴³.

40 D. Flach, *Die Gesetze...*, s. 213.

41 Wydaje się, że decemwirowie nie wykonywali powierzzonego im zadania w niewłaściwy sposób – zob. D. Flach, *Die Gesetze...*, s. 211, 217.

42 G. Pugliese, *op. cit.*, s. 8 i n.; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 235; P. de Francisci, *Storia...*, t. I, s. 435; J. Bleicken, *Ursprung und Bedeutung...*, s. 356; *idem*, *Das Volkstribunat...*, s. 13–14, 113–114; *idem*, s.v. *provocatio...*, szp. 2446; M. Bianchini, *Sui rapporti fra <provocatio> ed <intercessio>*, [w:] *Studi Scherillo*, t. I, Milano 1972; s. 108; L. Amirante, *op. cit.*, s. 1–27; J.D. Cloud, *„Provocatio”...*, s. 1136–1367; E. Loska, *op. cit.*, s. 128.

43 Szczegółowy dowód przeprowadziła E. Tassi Scandone (*op. cit.*, 237 i n.) i jest on na tyle przekonujący, że zdanie tej romanistki należy podzielić. Ponadto trzeba wskazać, że nie ma podstaw do kwestionowania autentyczności tej ustawy tylko dlatego, że wspomina o niej

Konsekwencją przyjęcia, że obie ustawy są historyczne, jest odniesienie się do ich wzajemnych relacji względem siebie. Należy przyjąć, że ustawa późniejsza nie uchylała ustawy wcześniejszej, co wiązało się z tym, że obie *leges* nie były ze sobą sprzeczne⁴⁴ ani pod względem treści, ani sankcji. W związku z tym zarówno *lex Valeria* z 509 r.p.n.e., jak i *lex Valeria Horatia* z 449 r.p.n.e. były prawem powszechnie obowiązującym w republice rzymskiej.

4. *Plebiscitum Duillium de consulibus creandis cum provocatio* z 449 r.p.n.e.

Liwiusz pod datą 449 r.p.n.e. przekazał także kolejne informacje dotyczące ustawodawstwa w kwestii *provocatio ad populum*.

Liwiusz. Podobnie jest w przypadku *lex* z 300 r.p.n.e., a nikt nie wątpi w jej autentyczność – zob. *ibidem*, s. 243.

- 44 w ustawie XII Tablic znajduje się następująca norma – Tab. 12, 5 (Liv. 7, 17, 12): *in XII tabulis legem esse, ut quodcumque postremum populus iussisset, id ius ratumque esto*. Wskazuje to na to, że ustawa uchwalona później miałaby moc prawa powszechnie obowiązującego. Z drugiej strony należy pamiętać, że w prawie rzymskim mogło funkcjonować równolegle kilka ustaw pod warunkiem, że nie były one ze sobą sprzeczne – zob. Liv. 9, 34, 7: [...] *ubi duae contrae leges sunt, semper antiquae obrogat nova* [...]. Trzeba jednak podkreślić, że Rzymianie nie stosowali jednolitej terminologii odnoszącej się do kwestii uchylania ustaw. W *De verborum significatione* Festusa można znaleźć następujące informacje: Fest. s.v. *abrogare* 11L: *infirmare*; Fest. s.v. *derogare* 61L: *proprie est, cum quid ex lege vetere, quo minus fiat, sancitur lege nova*. *Derogare ergo dertrahere est*; Fest. s.v. *obrogare* 203L: *est legis prioris infirmandae causa legem aliam ferre*. Z interpretacji tych fragmentów wynika, że tylko w przypadku czasowników *abrogare* oraz *obrogare* można mówić o eliminacji danej regulacji z porządku prawnego, podczas gdy *derogare* odnosi się do modyfikacji treści ustawy, a nie jej definitywnego uchylenia. Warto też podkreślić, że w poklasycznym dziele *Tituli ex corpore Ulpiani* można odnaleźć zbliżone informacje – Ulp. 1, 3: *Lex aut „rogatur”, id est fertur; aut „abrogatur”, id est prior lex tollitur; aut „derogatur”, id est pars primae „legis” tollitur; aut „subrogatur”, id est adicitur aliquid primae legi; aut „obrogatur”, id est mutatur aliquid ex prima lege*. Wydaje się, że nie ma większych przeszkód, aby przyjąć, że takie postrzeganie wzajemnej relacji ustaw było już charakterystyczne dla republiki rzymskiej. Warto jednak podkreślić, że *Tituli ex corpore Ulpiani* podało jeszcze jeden termin – *subgre*, który potwierdza, że ustawa obowiązująca mogłaby być uzupełniona o nowe treści poprzez wydaną kolejną *lex*. Szerzej w tej kwestii zob. F. Reduzzi Merola, *Abrogare, derogare, obrogare in Cicerone*, [w:] *Au-Delà des Frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, t. II, (red.) M. Zabłocka, J. Krzynówek, J. Urbanik, Z. Służewska, Varsovie 2000, s. 735–742; aedem, *Aliquid de legibus statuere. Poteri del senato e sovranità del popolo nella Roma tardo repubblicana*, Napoli 2007, s. 3 i n. (rec. T. Arcaria, IURA 57, 2008–2009, s. 363–381). Por. także M. Zabłocka, *Kilka uwag o mniej znanych „wartościach” prawa rzymskiego*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. I, (kom. red.) M. Mikołajczyk, J. Ciągwa, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmicz, Białystok-Katowice 2010, s. 127.

Związane są one z *plebiscitum Duillium de consulibus creandis cum provocatione*⁴⁵:

Liv. 3, 54, 15: *Confestim de consulibus creandis cum provocatione M. Duillius rogationem pertulit. ea omnia in pratis Flaminiis concilio plebis acta, quem nunc circum Flaminium appellant.*

Liv. 3, 55, 14: *M. Duillius deinde tribunus plebis plebem rogavit plebesque sciuit qui plebem sine tribunis reliquisset, quique magistratum sine provocatione creasset, tergo ac capite puniretur.*

Pierwszy cytat z *ab Urbe condita* przybliża działalność trybuna plebejskiego Marka Duilliusa (*M. Duillius*)⁴⁶ jako wnioskodawcy *plebiscitum* o powoływaniu konsulów, od decyzji których przysługiwała *provocatio*. Kolejne źródło zawiera informację o przyjęciu *plebiscitum* zabraniającego pod groźbą kary (*tergo ac capite puniri*) pozabawiania plebsu ochrony ze strony trybunów plebejskich, a także powoływania magistratury *sine provocatione*. Nie jest do końca jasne⁴⁷, czy powyższe unormowania znajdowały się w jednym, czy też dwóch odrębnych *plebiscita* przyjętych na zgromadzeniu plebejskim (*concilia plebis*).

Należy podkreślić, że autentyczność tej regulacji jest przez badaczy kwestionowana⁴⁸. Wynika to stąd, że *plebiscitum Duillium* wprowadzałoby taką samą sankcję, jak *lex Valeria Horatia*

45 W literaturze przedmiotu brak jednolitego stanowiska w przedmiocie nazwania tej regulacji prawnej jako *lex* czy też *plebiscitum*. Terminem *lex* posługuje się swoim zestawieniu zarówno G. Rotondi (*op. cit.*, s. 203) jak i G. Longo (s.v. *lex*..., s. 790). Zob. także E. Weiss, s.v. *lex Duilia*, RE, t. XII (1925), szp. 2346. Pewne zastrzeżenie budzi jednak nazwane tego dokumentu *lex*. Ze źródeł wprost wynika, że wnioskodawcą był Marek Duillius (*M. Duillius*), który pisał wtedy stanowisko trybuna plebejskiego (Liv. 3, 52, 1; 3, 54, 12: „[...] *M. Duillium, qui tribunatum insignem ante decemviros creatos gesserat nec in decemviralibus certaminibus plebi defuerat* [...]”; Liv. 3, 55, 14), a zatem dysponował *ius agendi cum plebe*, a nie *ius agendi cum populo* i *concilium plebis* było władne przyjąć wnioskowany przez niego dokument. Stąd też zasadne jest przyjęcie ustalenia D. Flacha, który posługuje się terminem *plebiscitum* – D. Flach, *Die Gesetze*..., s. 211. Podobnie wypowiada się J. Bleicken, s.v. *provocatio*..., szp. 2451.

46 G. Niccolini, *op. cit.*, s. 28; T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 48.

47 G. Rotondi (*op. cit.*, s. 203) wyodrębnił w swoim zestawieniu dwa akty prawne z roku 449 p.n.e. i oba zatytułował *lex*, choć w toku dalszych rozważań posługuje się już terminem *plebiscitum*.

48 J. Binder, *Die Plebs. Studien zur römischen Rechtsgeschichte*, Leipzig 1909, s. 477; H. Siber, *Die plebeischen Magistraturen bis zur lex Hortensia*, Leipzig, 1936, s. 63; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 203.

z 449 r.p.n.e. Jednak ta argumentacja nie znajduje odzwierciedlenia w zacytowanych powyżej źródłach⁴⁹, a ich interpretacja prowadzi do zgoła odmiennych spostrzeżeń.

Podstawową kwestią jest rozstrzygnięcie, jak należy rozumieć użytą przez Liwiusza frazę *tergo ac capite puniri*? Literalne tłumaczenie wskazuje, że chodzi tu o karę śmierci i nie ma podstaw, aby kwestionować takie jej rozumienie. Jednakże to spostrzeżenie stoi w sprzeczności do *lex duodecim tabularum* (Tab. 9, 1), która wskazywała, że orzekanie *de capite civis* odbywało się na *comitiatum maximum*, czyli zgromadzeniach centuralnych (*comitia centuriata*). Wydaje się, że jest to wystarczający argument, aby zanegować autentyczność *plebiscitum Duillium*. Zanim jednak przyjmie się te spostrzeżenie jako trafne, nie można nie wspomnieć o kontekście społeczno-politycznym tej regulacji. M. Duillius wniósł na *concilia plebis* projekt *plebiscitum*, którego zasadnicza treść sprowadza się do wykazania, że kara *capite puniri* groziła w przypadku pozostawienia plebejuszy bez ochrony ze strony trybunów plebejskich. Jest to o tyle istotne, że w okresie rywalizacji plebejuszy z patrycjuszami przedstawiciele warstwy biedniejszej mieli dwa konkurujące ze sobą środki ochrony przed nadużyciami magistratury – *provocatio* albo skorzystanie z pomocy trybuna plebejskiego (*ius auxilii*)⁵⁰. Pozbawienie plebejuszy możliwości skorzystania z opieki *tribuni plebis* było więc wyraźnym ciosem w tą warstwę społeczną. Zatem logiczne jest, że to plebejusze dążyli do zapobieżenia takiemu rozwojowi wypadków. Skutecznym remedium byłaby kara śmierci, grożąca tym, którzy zdecydowaliby się na taki krok. Jednakże kwestia, którą należy rozważyć, to problem jej orzekania w ramach *iudicia populi* na zgromadzeniu plebejskim. Należy przyjąć, że nie było przeszkody, aby kompetentnym organem do wymierzenia kary śmierci były *concilia plebis*. W tym przypadku to

49 Por. E. Tassi Scandone, *op. cit.*, s. 294.

50 L. Garofalo, *Il processo edilizio...*, s. 26. Por. R. Pesaresi, «*Improbe factum*»..., s. 4201. Zob. także C. Masi Doria, *op. cit.*, s. 88–92.

uprawnienie byłoby wyjątkiem⁵¹ od ogólnej zasady, wynikającej z ustawy XII Tablic. Trudno jest odmówić trafności tym spostrzeżeniom i w związku z tym, zasadne jest ich podzielenie. W konsekwencji prowadzi to do przyjęcia, że sankcja przewidziana przez *lex Valeria Horatia* z 449 r.p.n.e. nie była tożsama z tą, jaką wprowadzono przez *plebiscitum Duillium*⁵². Warto jednak pamiętać, że moc prawa powszechnie obowiązującego miały tylko *leges*, a *plebiscita* wiązałyby w tym okresie wyłącznie plebejuszy. W związku z tym niełatwo jest wyjaśnić, dlaczego M. Duillius zdecydował się na wniesienie projektu tego *plebiscitum*⁵³. Jedynym rozsądnym argumentem wydaje się ten, odnoszący się do przewagi patrycjuszy na zgromadzeniach centurialnych (*comitia centuriata*). W konsekwencji przekładało się to na wynik głosowania. Dlatego też łatwiej byłoby pociągnąć do odpowiedzialności podmiot dokonujący zamachu na instytucję trybuna plebejskiego na zgromadzeniu plebejskim, niż na *comitia centuriata*. Ta sugestia jest chyba wystarczającym argumentem uzasadniającym *ratio* tego plebiscytu. Stanowi ona ponadto nową hipotezę w zakresie możliwości wyrokowania *de capite civis* w okresie postdecemwiralnym przez *concilia plebis*⁵⁴.

5. *Lex Valeria* z 300 r.p.n.e.

Romaniści⁵⁵ największą wiarygodnością darzą informacje dotyczące kolejnej *lex de provocatione*, tj. *lex Valeria* z 300 r.p.n.e.:

51 L. Garofalo, *Il processo edilizio*..., s. 24 i n. wraz z odesłaniem do cytowanej literatury. Por. R. Pesaresi, «*Improbe factum*»..., s. 4201; E. Tassi Scandone, *op. cit.*, s. 304.

52 E. Tassi Scandone, *op. cit.*, s. 297–298.

53 Zob. E. Tassi Scandone (*op. cit.*, s. 303), która trafnie spostrzegła, że „[...] se la norma decemvirale avesse realmente unificato le due giurisdizioni, quella patrizia e quella plebea, la votazione di un plebiscito diretto a comminare la pena della securi percussio nei confronti coloro che avessero lasciato la plebe senza tribuni o creato um magistrato sine provocatione mi sembrerebbe privo di senso [...]”.

54 Por. *ibidem*, s. 304–305.

55 G. Rotondi, *op. cit.*, s. 235; G. Pugliese, *op. cit.*, s. 19 i n.; F. de Martino, *Storia della costituzione romana*², t. I, Napoli 1972, s. 258; W. Kunkel, *Untersuchungen*..., s. 24; M. Bianchini, *op. cit.*, s. 108; A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 22; D. Medicus, s.v. *provocatio*, DNP, t. 4 (1972), szp. 1201; W. Kunkel, M. Schermaier, *Römische Rechtsgeschichte*, Köln-Weimar-Wien 2001, s. 21; C. Venturini, *Per una riconsiderazione della provocatio ad populum (a proposito della*

Liv. 10, 9, 3: *Eodem anno M. Valerius consul de provocatione legem tulit diligentius sanctam. tertio ea tum post reges exactos lata est, semper a familia eadem*

4: [...] *causam renovandae saepius haud aliam fuisse reor quam quod plus paucorum opes quam libertas plebis poterat [...]*

5–6: *Valeria lex cum eum qui provocasset virgis caedi securique necari vetuisset, si quis adversus ea fecisset, nihil ultra quam „improbe factum” adiecit. id, qui tum pudor hominum erat, visum, credo, vinculum satis validum legis: nunc vix serio ita minetur quisquam.*

Historyk wyjaśnił, że konsul Marek Valerius Corvus (*M. Valerius Maximus Corvus*)⁵⁶ wnioskował o skuteczniejsze obwarowanie sankcją (*diligentis sanctum*) *lex de provocatione* i dodał, że od momentu wygnania królów rzymskich, po raz trzeci wnioskodawcą *lex* był członek tego samego rodu – Waleriuszy. Ciekawe jest także tłumaczenie Liwiusza konieczności wydania kolejnej ustawy regulującej *provocatio*. Annalista uważał, że wprowadzenie następnej *lex de provocatione* wynikało z tego, że potęga mniejszości znaczyła więcej niż wolność ludu⁵⁷. Zastanawiające jest, co Liwiusz rozumiał przez te lapidarne sformułowanie. Walka między patrycjuszami a plebejuszami w okresie końca IV w.p.n.e. nie była już tak gwałtowna jak w V w.p.n.e.⁵⁸ Plebejusze zostali dopuszczeni na mocy *lex Ogulnia* z 300 r.p.n.e.⁵⁹, do kolegium pontyfików i augurów, co jest przyjmowane jako symboliczny moment zakończenia walki stanów. Koniec IV w.p.n.e. był więc okresem, w którym to plebejusze starali się w jak największy sposób zabezpieczyć przed

lex Valeria del 300 a.C.), RSA 35, 2005, s. 235 i n. (=Index 36, 2008, s. 343–373). Zob. także R. Pesaresi, (*«Improbe factum»*..., s. 4179 i n.); E. Tassi Scandone, *op. cit.*, s. 307 i n.

56 G. Niccolini, *op. cit.*, s. 77; T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I., s. 172. Por. G. Rotondi, *op. cit.*, s. 235; J. Bleicken, *Ursprung und Bedeutung*..., s. 357.

57 R.A. Bauman, *The Lex Valeria*..., s. 36; S. Śnieżewski, *op. cit.*, s. 145. Por. także C. Venturini, *Per una riconsiderazione*..., s. 237.

58 Było to wynikiem głębokich reform jakie dokonały się w IV w.p.n.e. – szerzej w tej kwestii zob. F. de Martino, *Riforme del IV secolo A.C.*, BIDR 78, 1975, s. 29–70 z podaną literaturą.

59 Był to plebiscyt – G. Rotondi, *op. cit.*, s. 236. Analizę tej *lex* w kontekście *lex Valeria* z 300 r. przeprowadził R.A. Bauman, *The Lex Valeria*..., s. 36 i n.

samowolą urzędników państwowych⁶⁰. Zatem uzasadnienie wydania *lex Valeria* jest wyjątkowo niejednoznaczne.

Przekazana przez Liwiusza teść *lex Valeria* z 300 r.p.n.e. stanowiła o zakazie wykonania przez magistraturę chłosty poprzedzającej karę śmierci (*virgis caedi securique necari*) na obywatelu⁶¹, który skorzystał z *provocatio*. Na pierwszy rzut wygląda, że zakres tej *lex* pokrywa się z uchwaloną w 509 r.p.n.e. *lex Valeria*. Stąd też zasadne jest przeprowadzenie analizy normy z *lex Valeria* z 300 r.p.n.e. i porównanie ją z regulacją wcześniejszą.

Jak już zostało wskazane, *lex Valeria* z 509 r.p.n.e. zakazywała zabicia obywatela rzymskiego *adversus provocationem*. Była to regulacja wymierzona w ograniczenie *imperium* konsulów, mogących wymierzać karę śmierci (*poena capitis*). Z kolei brzmienie normy z *lex Valeria* uchwalonej w 300 r.p.n.e. (*Valeria lex cum eum qui provocasset virgis caedi securique necari vetuisset*) wskazuje na tożsamy jej zakres w stosunku do uregulowania wcześniejszego. Naturalne jest więc pytanie o sens dublowania materii ustawowej. Warto jednak pamiętać, że zgodnie z ustawą XII Tablic *de capite civis Romani* nie mogli orzekać urzędnicy bez zgody *comitium maximum* (czyli *comitia centuriata*). Z drugiej strony nie można pominąć milczeniem kompetencji *diovirī perduellionis*, a od połowy V w.p.n.e. także trybunów plebejskich, mogących wymierzać *poena capitalis*, przy rozstrzyganiu najcięższych przestępstw (np. *perduellio*)⁶². Wyraźne więc widać, że nie tylko *comitia centuriata* były uprawnione do wyrażenia zgody na skazanie i wykonanie na Rzymianinie kary śmierci. Jaki byłby więc sens normy uchwalonej w *lex Valeria* z 300 r.p.n.e.? Ustawa końca IV w.p.n.e. miała na celu ponowne ograniczenie kompetencji konsulów orzekających *de capite civis*, ponieważ tylko oni mogli wykonać karę śmierci poprzedzoną chłostą (*virgis caedere et securi percutere*) oraz dodatkowo wskazanie sankcji za nieprze-

60 G. Alföldy, *Historia społeczna starożytnego Rzymu*, Poznań 1984, s. 46.

61 Prawdopodobnie zakaz ten dotyczył także kobiet – zob. E. Loska, *op. cit.*, s. 130.

62 E. Tassi Scandone, *op. cit.*, s. 320.

strzeżenie jej postanowień⁶³. Było to najprawdopodobniej wynikiem przyznania możliwości skazywania na *poena capitis* innym organom niż *comitia centuriata*. Co więcej, literalne brzmienie tekstu Liwiusza wyraźnie wskazuje, że historyk odniósł się do wykonania kary śmierci poprzez ścięcie toporem, poprzedzonej chłostą (*securi percussio*). Warto jednak zastanowić się, dlaczego ponownie doszło do ingerencji we władzę najwyższych urzędników republikańskiego Rzymu? Zgodnie z powszechnie aprobowaną tezą, na schyłek IV w.p.n.e. datuje się koniec walki plebejuszy i patrycjuszy. Tym większe zdziwienie budzi argument Liwiusza, wskazujący na konieczność uchwalenia *lex Valeria* w 300 r.p.n.e. – dominację mniejszości (czyli patrycjuszy), która ograniczała wolność plebsu (*plus paucorum opes quam libertas plebis poterat*). Nie bardzo wiadomo, co taką informacją Liwiusz chciał wykazać? Próba rozstrzygnięcia tego problemu w żaden sposób nie wyjaśni, dlaczego ponownie zdecydowano się ograniczyć władzę konsulów. Być może było to wynikiem pojawiających się *quaestiones extra ordinem*⁶⁴, gdzie magistratura *cum imperium* miała możliwość rozstrzygania o najcięższych przestępstwach⁶⁵. Dzięki temu urzędnicy wyposażeni w *imperium*, którym ograniczono jurysdykcję na mocy *lex Valeria* z 300 r.p.n.e., dalej zachowaliby wpływ na orzekanie *de capite civis*. Byłby to swoisty kompromis w tej kwestii, bowiem nie pozbawiono konsulów definitywnie wymierzania *poena capitis*. Zatem w takim świetle należy postrzegać *lex Valeria* z 300 r.p.n.e.

63 *Ibidem*, s. 319, 321.

64 W IV w.p.n.e. można wskazać kilka *quaestiones extra ordinem* powołanych *ad hoc* do sądzenia konkretnego *crimen* – zestawienie oraz zwięzłe ich omówienie znajduje się u E. Tassi Scandone, *op. cit.*, s. 323–329.

65 Th. Mommsen, *Strafrecht...*, s. 146 i n.; A.H.J. Greenidge, *The legal Procedure of Cicero's Time*, Oxford 1901, s. 380; J.L. Strachan-Davidson, *op. cit.*, t. I, s. 225; W. Kunkel, *Untersuchungen...*, s. 57 i n.; C. Venturini, *Quaestiones ex senatus consulto*, [w:] *Legge e società nella repubblica Romana*, t. II, (red.) F. Serrao, Napoli 1984, s. 1 i n. (= *Processo penale...*, s. 85 i n.); *idem*, *Quaestio extra ordinem*, SDHI 53, 1987, s. 74 i n. (= *Processo penale...*, s. 159 i n.); *idem*, *Quaestiones non permanenti: problemi di efinizione e di tipologia*, [w:] *Idee vecchie e nuove sul diritto criminale romano*, (red.) A. Budrese, Padova 1989, s. 85 i n. (= *Processo penale...*, s. 205 i n.).

Lex Valeria z początków republiki była prawdopodobnie *lex imperfecta*, co w znacznym stopniu wpływało na przestrzeganie jej przepisów. Natomiast Liwiusz, przekazując informacje o ustawie z 300 r.p.n.e. wyjaśnił, że działanie *contra legem* stanowiło *improbe factum*. Jedyny problem, jaki należy rozstrzygnąć, to kwestia, do której *leges Valeriae* odnosi się to określenie. Stanowisko badaczy nie jest jednolite, bowiem można wskazać romanistów postrzegających *improbe factum* jako właściwą dla wczesnorepublikańskiej *lex Valeria*⁶⁶. Zdecydowana jednak większość stoi na stanowisku, że Liwiusz miał tu na myśli *lex Valeria* z 300 r.p.n.e., a działanie *contra legem* skutkowałoby *nota censoria*⁶⁷. Trudno jednak rozstrzygnąć, czy jest to trafne podejście do interpretacji *improbe factum*⁶⁸, choć z drugiej strony nie można go zdecydowanie zanegować. Prawdopodobne jest jednak, że *improbe factum* odnosi się do *lex Valeria* z 300 r.p.n.e., bowiem w innym przypadku trudno byłoby wyjaśnić, dlaczego Liwiusz jako przyczynę wydania *lex Valeria* podał konieczność wprowadzenia *diligentis sanctum*.

W istocie *lex Valeria* przewidywała sankcję za jej nieprzestrzeganie, lecz współcześnie bezspornie nie da się jasno dowiedzieć, która ze wskazanych koncepcji jej postrzegania była najbliższa liwiańskiej relacji. Ponadto trzeba wskazać, że *lex Valeria* nie uchylała wcześniejszych przepisów dotyczących *provocatio ad populum*, lecz obowiązywała wraz z nimi na zasadzie *subrogatio* (*subrogare*).

66 Th. Mommsen, *Strafrecht*..., s. 632 przyp. 4. Pogląd ten podzielił R. Pesaresi («*Improbe factum*»..., s. 4182, 4194–4195). Por. C. Venturini, *Per una riconsiderazione*..., s. 245. Zob. także L. de Libero, s.v. *provocatio*, BNP, t. 12 (2008), szp. 87.

67 G. Pugliese, *op. cit.*, s. 22; J. Bleicken, *Ursprung und Bedeutung*..., s. 361; L. Amirante, *op. cit.*, s. 23; L. Rodrigues-Ennes, *op. cit.*, s. 85, 87; L. Garofalo, *Il processo edilizio*..., s. 81; *idem*, *Appunti*..., s. 198.

68 Warto też wskazać badaczy opowiadających się za karą śmierci (zob. Th. Mommsen, *Strafrecht*..., s. 634–635), czy też *conseratio capitis* (E.D. Laboulaye, *Essai sur les lois criminelles des Romains concernant la responsabilité des magistrats*, Paris 1845, s. 87 i n.; M. Voigt, *op. cit.*, t. I, s. 502, a także infamią wynikającą z noty cenzora (R.A. Bauman, *Lex Valeria*..., s. 35–36). Jeszcze inny pogląd przedstawił C. Venturini (*Processo penale*..., s. 82), który sprowadza się do przyjęcia, że w działanie *contra legem* powodowało odpowiedzialność za *perduellio* w ramach *iudicia populi*, gdzie oskarżycielem był trybun plebejski.

6. *Leges Porciae* z II w.p.n.e.

Ustawodawstwo rzymskie dotyczące *provocatio ad populum* nie skończyło się wraz z uchwaleniem *lex Valeria* w 300 r.p.n.e.⁶⁹ W II w.p.n.e. zostały wydane trzy *leges Porciae*, których przepisy i datowanie są niepewne. Wnioskodawcą jednej z nich był Publiusz Porcius Laeca (*P. Porcius Laeca*), który był trybunem plebejskim w roku 199 p.n.e.⁷⁰, a następnie w 195 r.p.n.e. piastował funkcję konsula⁷¹. Autorstwo kolejnej *lex Porcia* przypisuje się Markowi Porciusowi Katonowi (starszemu) (*M. Porcius Cato*), który sprawował w 198 r.p.n.e. funkcję pretora na Sardynii⁷² oraz konsulat (195 r.p.n.e.)⁷³. Najmniej informacji zachowało się na temat trzeciej *lex Porcia*. G. Rotondi⁷⁴ podał jako wnioskodawcę Lucjusza Porciosa Licinusa (*L. Porcius Licinus*) konsula w roku 184 p.n.e. (preturę sprawował w 193 r.p.n.e.)⁷⁵.

Gruntowna analiza każdej z ustaw jest skomplikowana i niemalże niemożliwa, ponieważ nie zachował się w całości żaden z tekstów *leges Porciae*. Jedyne informacje dotyczące tego ustawodawstwa pochodzą ze źródeł nieprawniczych⁷⁶:

69 J. Bleicken, s.v. *provocatio*..., szp. 2447.

70 Liv. 23, 7, 4; G. Niccolini, *op. cit.*, s. 104; T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 327; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 268; J. Bleicken, s.v. *provocatio*..., szp. 2447; G. Longo, s.v. *leges Porciae de provocatione*, NNDI, t. IX (1963), s. 629.

71 Liv. 33, 42, 7; H. Siber, *Provocatio*..., s. 380; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 268; B. Santalucia, *Diritto e processo*..., s. 50.

72 Liv. 32, 42, 2: [...] *Praetores L. Cornelius Merula urbanam, M. Claudius Siciliam, M. Porcius Sardiniam, C. Helvius Galliam est sortitus* [...]; T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 330; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 268; J. Bleicken, s.v. *provocatio*..., szp. 2447; A.W. Lintott, *Provocatio. From the Struggle*..., s. 249; G. Longo, s.v. *leges Porciae de provocatione*..., s. 629.

73 G. Niccolini, *op. cit.*, s. 107; T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 339; A.W. Lintott, *Provocatio. From the Struggle*..., s. 249; J. Bleicken, s.v. *provocatio*..., szp. 2448; B. Santalucia, *Diritto e processo*..., s. 50. G. Rotondi (*op. cit.*, s. 268) nie wspomina nic o konsulacie Katona Starszego, jednakże nie jest to żadnym dowodem negującym sprawowanie tej funkcji przez niego.

74 G. Rotondi, *op. cit.*, s. 269.

75 Liwiusz jako parę konsulii 184 r.p.n.e. podał Publiusza Claudiusa Pulchera (*P. Claudius Pulcher*) oraz Lucjusza Porciosa Licinusa (*L. Porcius Licinus*) – Liv. 39, 32, 8. T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 374; G. Longo, s.v. *leges Porciae de provocatione*..., s. 629. Zob. B. Santalucia, *Diritto e processo*..., s. 50.

76 Zob. Cic., *pro Rab. perd.* 3, 8; *pro Rab. perd.* 4, 12; *in Verr.* 2, 5, 163; Fest., s.v. *pro scapulis* 266L; Gell. 10, 3, 13; Sal., *Cat.* 51, 21–22; Sal., *Cat.* 51, 40.

Cic., de rep. 2, 31, 54: [...] *neque vero leges Porciae, quae tres sunt trium Porciorum ut scitis, quicquam praeter sanctionem attulerunt novi.* [...].

Przekaz Cyserona dowodzi istnienia trzech *leges Porciae* a ponadto informuje o niewprowadzeniu przez te ustawy niczego nowego do instytucji *provocatio ad populum* poza sankcją. Te uogólnienie dokonane przez Arpinatę wymaga pewnego doprecyzowania.

Jedną z trzech *leges Porciae*, której prawdopodobnym wnioskodawcą był M. Porcius Cato, wprowadzała zakaz orzeczenia przez magistraturę chłosty wobec *cives Romani*⁷⁷. Ta norma *lex Porcia* dotyczyła przypadków samoistnej chłosty⁷⁸. Inaczej trudno jest pogodzić zapis w *lex Valeria* z 300 r.p.n.e. stanowiący o niemożliwości skazania obywatela rzymskiego na karę śmierci (poprzedzoną chłostą) *sine provocatione*. Ponadto zakaz chłosty wynikający z *lex Porcia* nie dotyczył orzekania tej sankcji w ramach uprawnienia karno-administracyjnego (*coërcitio*) bowiem rozstrzygnięcia zapadające w tej formie, nie były traktowane jako wyroki karne, a tylko od tych przysługiwała *provocatio*⁷⁹. Zakaz chłosty wprowadzony przez jedną z *leges Porciae* wynikał z faktu częstego orzekania tej sankcji, bardzo dotkliwej ze swej natury. Trudno jednak współcześnie przybliżyć charakter czynów penalizowanych samoistną chłostą z uwagi na braki źródeł dotyczących tej kwestii w okresie republiki. Można przyjąć, że katalog czynów, za który ona groziła był na tyle pojemny, a dotkliwość sankcji niezwykle skuteczna, że pojawiła się konieczność zakazania stosowania chłosty w tym wymiarze.

77 J. Bleicken, s.v. *provocatio*..., szp. 2448; A.W. Lintott, *Provocatio. From the Struggle...*, s. 249, W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 36. Zob.: Fest., s.v. *pro scapulis* 266L.

78 Cic., *pro Rab. perd.*, 4, 12: *Porcia lex virgas ab omnium civium Romanorum corpore amovit, hic misericors flagella rettulit; Porcia lex libertatem civium lictori eripuit, Labienus, homo popularis, carnifici tradidit* [...]. Zob. P. Kołodko, *Prawne aspekty ograniczenia...*, s. 32. *Lex Porcia* zakazywała wykonania chłosty wykonywanej jako samoistnej kary, w bliżej nam nieznanym sytuacjach, a także jako sankcji towarzyszącej przy orzekaniu kary śmierci – J. Bleicken, s.v. *provocatio*..., szp. 2448. Chłosta jako kara samoistna mogła być wykonywana wobec aktorów – A.W. Lintott, *Violence in the Republican Rome*, Oxford-New York 1999, s. 94.

79 J. Bleicken, *provocatio*..., szp. 2448. W *Digesta Iustiniani* znajduje się wiele fragmentów potwierdzających użycie chłosty w ramach *coërcitio* – np. D. 1, 12, 1, 10; D. 1, 15, 4; D. 1, 16, 9, 3; D. 48, 2, 6.

Wyjaśnienia Cyncerona stanowiące o braku nowych rozwiązań zawartych w trzech *leges Porciae* odnośnie do *provocatio ad populum* są również niepełne, gdy rozpatrzy się tę instytucję z punktu widzenia zakresu stosowania. *Lex Valeria* z 300 r.p.n.e. nie zawierała dychotomii na *domi* (Rzym i jednomilowy promień od jego murów) oraz *militiae*⁸⁰, a zatem możliwość skorzystania z *provocatio ad populum* była ograniczona tylko do *pomerium*⁸¹, gdzie można było skutecznie skorzystać z tej instytucji. Zmiany wniesione przez *leges Porciae* polegały na rozszerzeniu działania *provocatio ad populum* poza obszar *pomerium*⁸². Norma ta nie wynika wprost z zachowanych źródeł pisanych, ale ze źródeł numizmatycznych – monety wybitej 104 r.p.n.e. przez konsula Marka Porciusza Laeca (*M. Porcius Laeca*), która upamiętniała jego przodków i na rewersie posiadała wytłoczony napis *PROVOCO*⁸³. Moneta ta przedstawia trzy postaci. Jedna z nich, znajdująca się w centrum, to prawdopodobnie dowódca⁸⁴, obok którego stoi liktor⁸⁵. Trzeci wizerunek odzwierciedlał obywatela rzymskiego. Centralna postać trzyma uniesione prawe przedramię nad *civis Romanus*, ubranym w togę, a podpis widniejący pod monetą brzmi *PROVOCO*. Scena ta może być dwója-

80 *Lex Valeria* z 300 r.p.n.e. nie przyznawała *provocatio ad populum* żołnierzom rzymskim (*militēs*) – A.W. Lintott, *Provocatio. From the Struggle...*, s. 252; E. Loska, *op. cit.*, s. 130 z cytowaną tam literaturą.

81 Początkowo z *provocatio ad populum* mogli korzystać obywatele rzymscy w granicach jednej mili od Rzymu – Liv. 3, 20, 6: *neque enim provocationem esse longius ab urbe mille passuum*. Zob. J. Bleicken, s.v. *provocatio*..., szp. 2446; A.W. Lintott, *Provocatio. From the Struggle...*, s. 252; D. Flach, *Die Gesetze...*, s. 60; E. Loska, *op. cit.*, s. 131 z cyt. literaturą. Zob. B. Santalucia, *Longius ab urbe mille passuum*..., s. 63 i n.

82 Z instytucji *provocatio ad populum* mogli korzystać obywatele rzymscy (także kupcy) nie tylko w granicach *pomerium*, ale także na prowincjach (od czasów Cyncerona) – zob. J. Bleicken, s.v. *provocatio*..., szp. 2449; *idem*, *Ursprung und Bedeutung*..., s. 359, 361; G. Longo, s.v. *leges Porciae de provocatione*..., s. 629; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 269; A.W. Lintott, *Provocatio. From the Struggle...*, s. 251.

83 M.H. Crawford, *Roman Republican Coinage*, t. I, Cambridge 1974, s. 313–314; J. Bleicken, s.v. *provocatio*..., szp. 2449; *idem*, *Ursprung und Bedeutung*..., s. 362 przyp. 75; A.W. Lintott, *Provocatio. From the Struggle...*, s. 250. Zob. także A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 23.

84 Dowodem potwierdzającym, że postać unosząca przedramię jest dowódcą wojskowym jest jeden z elementów jego ubioru – *lorica*, czyli pancerz, zbroja – A.W. Lintott, *Provocatio. From the Struggle...*, s. 250.

85 Postać identyfikowana jest z liktorem dlatego, że dzierży w ręku atrybut tego urzędnika, czyli różgi (*fascēs*). Zob. J. Bleicken, *Ursprung und Bedeutung*..., s. 361; A.W. Lintott, *Provocatio. From the Struggle...*, s. 250.

ko interpretowana: jako skorzystanie przez obywatela rzymskiego z *provocatio ad populum* poza *pomerium* bądź też moneta może ilustrować urzędnika magistratury (pretora lub konsula) wnoszącego na *comitia centuriata* prawo chroniące Rzymian przed różgami liktorów⁸⁶. Bardziej przekonujące jest jednak pierwsze tłumaczenie tej sceny, bowiem gdyby uznać, że centralna postać upamiętniona na monecie wznosiłaby przedramię w geście ochronnym, powinna umieścić swoją dłoń na ramieniu Rzymianina, a nie unosić ją ponad jego głowę⁸⁷. Zatem moneta wybita przez M. Porcius Laeca pod koniec II w.p.n.e. przedstawia korzystanie z *provocatio ad populum* poza *pomerium*, a tym samym potwierdza istnienie w którejś z trzech *leges Porciae* normy rozszerzającej funkcjonowanie *provocatio ad populum* poza granicę jednej mili.

Rozpatrując kwestię zniesienia przez *leges Porciae* zakresu terytorialnego *provocatio ad populum*, trzeba także wspomnieć o żołnierzach. Warto pamiętać, że pierwsza *lex Porcia* (wnioskodawca – P. Porcius Laeca) przyznawała im *provocatio ad populum*⁸⁸. Być może rozszerzenie zakresu tej instytucji na *milites* miało swoją genezę w działaniach wojennych toczonych przez Rzym w III w.p.n.e. Liczne konflikty zbrojne (m.in. wojny punickie) mogły spowodować nasilenie się nadużywania uprawnień dowódczych przez zwierzchników armii rzymskiej. W takim przypadku skazany żołnierz nie miał żadnego środka prawnego, przy pomocy którego mógłby zakwestionować rozstrzygnięcie dowódcy. Przyznanie żołnierzom (*milites*) *provocatio ad populum* już na początku II w.p.n.e. poddawało zatem kontroli decyzje dowódców wojskowych⁸⁹.

86 A.W. Lintott, *Provocatio. From the Struggle...*, s. 250.

87 *Ibidem*.

88 H. Siber, *Provocatio...*, s. 378; J. Bleicken, *Ursprung und Bedeutung...*, s. 359; E. Loska, *op. cit.*, s. 131. G. Rotondi (*op. cit.*, s. 269) twierdzi, że *provocatio ad populum* została przyznana żołnierzom dużo wcześniej niż uchwalone *leges Porciae*.

89 W przypadku, gdy żołnierz korzystał z *provocatio ad populum*, jego sprawa była odsyłana do rozpatrzenia w Rzymie – G. Longo, s.v. *leges Porciae de provocatione...*, s. 629; G. Rotondi, *op. cit.*, 269; J. Bleicken, s.v. *provocatio...*, szp. 2449. Należy jednak pamiętać, że w armii rzymskiej chłosta była karą dyscyplinarną, służącą do przywrócenia zachwianej *disciplina militaris* – zob. P. Kolodko, *Chłosta jako kara...*, *passim*. Tak więc znaczenie *leges Porciae* nie polegało na wyeliminowaniu tej kary z katalogu sankcji karnych właściwych żołnierzom, a je-

Cytowany powyżej fragment Cycerona jedynie sygnalizuje sankcję wprowadzoną przez *leges Porciae*, w żaden sposób jej nie określając. Uzupełnieniem informacji przekazanych przez Arpinatę jest poniższy tekst z *ab Urbe condita*:

Liv. 10, 9, 4: *Porcia tamen lex sola pro tergo civium lata videtur, quod gravi poena, si quis verberasset necassetve civem Romanum, sanxit. [...]*

Historyk wyjaśnił, że kto orzekłby wobec rzymskiego obywatela chłostę lub karę śmierci musiał liczyć się z ciężką karą (*poena gravis*). Taką sankcję karną przewidywała przynajmniej jedna z *leges Porciae*⁹⁰, lecz bardzo trudno jest ustalić, która dokładnie. Tekst ten niewiele tłumaczy, jaką sankcję miał na myśli Liwiusz. Nie jest błędem przyjęcie, że *poena gravis* należy rozumieć nie jako zwyczajnie ciężką karę, ale cięższą w porównaniu do *lex Valeria* z 300 r.p.n.e.⁹¹ Wprowadzoną przez *leges Porciae* sankcją dla tego, który *verberasset necassetve civem Romanum*, była kara śmierci⁹² bądź wysoka grzywna (*multa*)⁹³. Porównanie sankcji obowiązującej w *lex Valeria* z 300 r.p.n.e., jaką była chyba nota cenzorska, z tą zawartą *leges Porciae* wyraźnie wskazuje, że ustawy z II w.p.n.e. przewidywały zdecydowanie surowsze konsekwencje karne za orzeczenie względem Rzymianina kary śmierci bądź chłosty. Warto podkreślić, że annalista już w innym miejscu w *ab Urbe condita* wskazywał na karę śmierci jako właściwą dla działających wbrew przepisom *leges de provocatione*⁹⁴. Jednakże w tamtym przypadku ta sankcja odnosiła się do magistratury *cum imperio*, która naruszałaby interesy plebsu, pozostawiając ich bez opieki trybunów plebejskich.

dy nie na złagodzeniu samej formy chłosty – z uderzeń *virga* na rzecz *vitis* – A.W. Lintott, *Provocatio. From the Struggle...*, s. 251. Gdyby w istocie *leges Porciae* znosiły chłostę względem *militēs*, raczej bytu straciłaby spotykana w armii rzymskiej kara *supplicium fustuarium* (zob. A.W. Lintott, *Provocatio. From the Struggle...*, s. 251).

90 A.W. Lintott, *Provocatio. From the Struggle...*, s. 249.

91 R.A. Bauman, *The Lex Valeria...*, s. 36. Trzeba bowiem pamiętać, że informacje o *leges Porciae* (czy też konkretnie którejś *lex Porcia*) Liwiusz przekazuje przed informacjami dotyczącymi *lex Valeria* – zob. Liv. 10, 9, 5, cytowany wyżej.

92 R.A. Bauman, *The Lex Valeria...*, s. 36; A.W. Lintott, *Provocatio. From the Struggle...*, s. 249.

93 A.W. Lintott, *Provocatio. From the Struggle...*, s. 249.

94 Zob. Liv. 3, 55, 14 – cytowany wyżej.

Z drugiej strony literalne tłumaczenie źródła wskazuje, że terminy *verberare* oraz *necare* odnoszą się do wykonania kary śmierci, jednak prawdopodobnie nie postaci *securi percussio*⁹⁵. Trudno jest jednak rozstrzygnąć, czy zaproponowana hipoteza jest zasadna. Z całą pewnością *leges Porciae* zastrzwały odpowiedzialność względem poprzedniej ustawy z 300 r.p.n.e. i ponownie w tym przypadku nie można mówić o uchyleniu ustawodawstwa wcześniejszego, gdyż *leges Porciae* rozszerzyły zakres stosowania *provocatio* oraz zmodyfikowały wcześniejszą sankcję. Wskazuje to zatem, że *leges Porciae* oddziaływały na pozostałe ustawy na zasadzie *subrogatio* (*subrogare*).

Brak zachowanego tekstu *leges Porciae* uniemożliwia dokonanie precyzyjnej analizy zawartych norm prawnych w tych trzech ustawach. Dostępne informacje pochodzące nie tylko ze źródeł pisanych wskazują, że *leges Porciae* oprócz potwierdzenia funkcji *provocatio ad populum*⁹⁶, dokonały także głębokiej reformy tej instytucji. Doszło do rozszerzenia zakresu stosowania *provocatio ad populum* i odtąd nie ograniczała się tylko do *pomerium*. Zmodyfikowana została także sankcja w przypadku działania *contra legem*. Wydawałoby się, że tak szeroka i kompleksowa regulacja tej instytucji, a w szczególności surowa sankcja karna grożąca za złamanie ustaw, na trwałe powinna ugruntować znaczenie *provocatio ad populum* w świadomości obywateli rzymskich, zarówno z niej korzystających jak i magistratury rzymskiej. Jednak wydarzenia drugiej dekady II w.p.n.e. zachwiały znaczeniem *provocatio ad populum*.

95 Warto jednak podkreślić, że w okresie prawa archaicznego ustawodawca rzymski znał różnicę między terminem *verberare* oraz *virgis caerere* – szerzej w tej kwestii E. Tassi Scandone, *op. cit.*, s. 81 i n., s. 99–100. Dziwne byłoby więc przyjęcie, że *leges Porciae* nie odzwierciedlałyby tej dychotomii.

96 G. Rotondi, *op. cit.*, 269.

7. *Leges de provocatione* a trybunały karne w II w.p.n.e.

Senat od II w.p.n.e. został wyposażony w kompetencję pozwalającą w wyjątkowych przypadkach⁹⁷, zawiesić zwyczajne postępowanie karne i przyznać możliwość prowadzenia postępowania karnego powołanemu *ad hoc* nadzwyczajnemu trybunałowi karnemu (*quaestio extra ordinem*) bez konieczności uwzględniania *leges de provocatione*⁹⁸.

Informacje o takiej praktyce pojawiają się też w 186 r.p.n.e., kiedy doszło w Rzymie do osądzenia uczestników Bakchanaliów⁹⁹. Konsulowie na polecenie senatu¹⁰⁰ w ramach *quaestio extra ordi-*

97 J. Bleicken, *Ursprung und Bedeutung...*, s. 364. W II w.p.n.e. dominująca rola senatu doprowadzała do ograniczenia roli zgromadzeń ludowych w sądownictwie karnym i większej ingerencji w same postępowania karne, bez przejmowania przez senat bezpośredniej funkcji sądowej – W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 38. Szczegółowo w tej kwestii zob. D. Mantovani, *Il problema d'origine dell'accusa popolare. Dalla «quaestio» unilaterale alla «quaestio» bilaterale*, Padova 1989, s. 1 i n. (rec. C. Venturini, «*Quaestiones*» e *accusa popolare*, Labeo 39, 1993, s. 95–111). Zob. także uwagi B. Santalucci (*Diritto e processo...*, s. 55–57) w zakresie zmian w prawie karnym na początku II w.p.n.e.

98 Pierwsze informacje o zastosowaniu nadzwyczajnego postępowania pojawiają się u Liwiusza w 314 r.p.n.e. (zob. Liv. 9, 26, 5–22 – szerzej w tej kwestii rozdz. II).

99 Bakchanalia polegały na zgromadzeniach kobiet i mężczyzn pod osłoną nocy, w celu czczenia boga Bakchusa. Duża liczba uczestników (według Liwiusza ok. siedem tysięcy kobiet i mężczyzn) wprowadzała zagrożenie wewnętrzne w Rzymie, zatem podjęto decyzję o ukaraniu zwolenników tego kultu. Szczegółowe informacje dotyczące Bakchanaliów przedstawił Liwiusz – zob. Liv. 39, 8–19. Literatura poświęcona Bakchanaliom jest dość obszerna, stąd tytułem przykładu można wskazać kilka prac: Z. Zmidyrgier-Konopka, *Wystąpienie władz rzymskich przeciw bakchanaliom italskim*, Przegląd Historyczny 29, 1930–1931, s. 19–63; P.V. Cova, *Livo e la repressione dei Bacanali*, Atheneum 52, 1974, s. 82–109; J.M. Pailler, *Bacchanalia: la repression de 186 av. J-C. A Rome et en Italie*, Rome 1988; R.A. Bauman, *The Suppression of the Bacchanals: five quaestions*, Historia 39, 1990, s. 334 i n.; E.S. Gruen, *Studies in Greek Culture and Roman Policy*, Leiden-New York-København-Köln 1990, s. 34–78; M. Kuryłowicz, *Zwalczanie kultów obcych w relacji Tytusa Liwiusza*, [w:] *Religia i prawo karne w starożytnym Rzymie*, (red.) A. Dębiński, M. Kuryłowicz, Lublin 1998, s. 73–85; O.F. Robinson, *Penal Practice and Penal Policy in Ancient Rome*, London 2007, s. 7 i n. Ostatnio także o Bakchanaliach pisał M. Jorica (*Głosne rzymskie...*, s. 87–103) oraz A. Bartnik, *Senatus consultum de Bacchanalibus ze 186 r.p.n.e. jako próba przywrócenia porządku publicznego w Rzymie*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, (red.) K. Amiełańczyk, A. Dębiński, D. Ślapek, Lublin 2010, s. 41–52. Por. także C. Russo Ruggieri, *Indices e indicia. Contributo allo studio della collaborazione giudiziaria dei correi dissociati nell'esperienza criminale romana*, Torino 2011, s. 32–38.

100 Tą kwestię regulowało bliżej nieokreślone *senatus consultum de Bacchanalibus*, o której wspomina Liv. 39, 14, 6–10: *censuit autem senatus gratias consuli agendas, quod eam rem et cum singulari cura et sine ullo tumultu investigasset. quaestionem deinde de Bacchanalibus sacrisque nocturnis extra ordinem consulibus mandant; indicibus Aebutio ac Faeceniae ne fraudi ea res sit curare et alios indices praemiis invitare iubent; sacerdotes eorum sacrorum, seu viri seu feminae essent, non Romae modo sed per omnia fora et conciliabula conqueri, ut in consulum potestate essent; edici praeterea in urbe Roma et per totam Italiam edicta mitti,*

*nem*¹⁰¹ wydali liczne wyroki skazujące obywateli rzymskich na karę śmierci¹⁰²:

Liv., 39, 18, 4: qui stupris aut caedibus violati erant, qui falsis testimoniis, signis adulterinis, subiectione testamentorum, fraudibus aliis contaminati, eos capitali poena adficiebant. plures necati quam in vincula coniecti sunt. magna vis in utraque causa virorum mulierumque fuit. mulieres damnatas cognatis, aut in quorum manu essent, tradebant, ut ipsi in privato animadverterent in eas: si nemo erat idoneus supplicii exactor, in publico animadvertebatur.

Wśród kar ogłoszonych przez *quaestio extra ordinem* na pierwszy plan wysuwa się kara śmierci, orzekana wobec uczestników Bakchanaliów za kontakty intymne z wdową lub panną (*stuprum*), za morderstwa (*caedes*), fałszywe zeznania (*falsa testimonia*), przedstawienie fałszywego testamentu (*subiectio testamenti*) czy wreszcie za inne nadużycia (*fraudibus aliis contaminati*). Tak szeroki katalog czynów penalizowanych karą śmierci zapewne wskazywał na duże zagrożenie, jakie mogli stworzyć zwolennicy Bakchanaliów¹⁰³, a masowe jej orzekanie (*plures necati quam in vincula coniecti sunt*) świadczyło o doniosłości całej sytuacji.

Kara śmierci – zgodnie ze świadectwem Liwiusza – była wykonywana zarówno na kobietach i mężczyznach¹⁰⁴ (*magna vis in utraque causa virorum mulierumque fuit*), z jednym wyjątkiem – kobiety były skazywane na tę karę przez właściwego zwierzchnika fami-

ne quis, qui Bacchis initiatus esset, coisse aut convenisse sacrorum causa velit, neu quid talis rei divinae fecisse. ante omnia ut quaestio de iis habeatur, qui coierint coniuraverintue, quo stuprum flagitiumve inferretur. haec senatus decrevit. Tekst SC de Bacchanalibus przytacza C.G. Bruns, *Fontes iursi Romani antiqui*⁷, Tübingae 1909, s. 78. Por. FIRA, t. I, s. 240–241.

101 Za taką nazwą opowiada się H. Siber (*Provocatio...*, s. 377) oraz J. Bleicken (*Ursprung und Bedeutung...*, s. 364). W. Litewski (*Rzymski proces...*, s. 38) określa trybunał karny orzekający w sprawie Bakchanaliów terminem *questio extraordinaria*. Widać zatem, że romaniszczy postępują się tożsamą terminologią, a jedyna różnica między nimi przejawia się w zapisie łacińskim nadzwyczajnego trybunału karnego (*quaestio extra ordinem* albo *quaestio extraordinaria*).

102 H. Siber, *Provocatio...*, s. 377; J. Bleicken, *Ursprung und Bedeutung...*, s. 364; A.W. Lintott, *Provocatio. From the Struggle...*, s. 253–254.

103 Szczególnie wymowny jest fragment mowy konsula na zgromadzeniu ludowym – zob. Liv. 39, 15–16.

104 J.L. Strachan-Davidson, *op. cit.*, t. I, s. 226.

lijnego sprawującego jurysdykcję w ramach *ius vitae ac necis* (*mulieres damnatas cognatis, aut in quorum manu*¹⁰⁵ *essent, tradebant, ut ipsi in privato animadvertere in eas*). Stąd też pierwszeństwo w wymiarze kary wobec kobiety wiązało się z funkcjonowaniem sądu domowego (*iudicium domesticum*)¹⁰⁶. Dopiero, gdy nie było właściwego zwierzchnika familijnego, interweniowała władza publiczna (*si nemo erat idoneus supplicii exactor, in publico animadvertebatur*). Kara śmierci wykonywana na kobietach *sui iuris*, pozbawionych agnacyjnego członka rodziny, mogącego wyrokować w ramach *iudicium domesticum*, była konsekwencją braku właściwego podmiotu, który mógłby wyegzekwować tę sankcję karną¹⁰⁷. Nie można bowiem przyjąć, że Liwiusz, przekazujący informacje o Bakchanaliach, wskazywałby, że skazane kobiety były wyłącznie osobami *alieni iuris*. Nieprecyzyjne informacje annalisty nie są żadnym dowodem negującym dualizm w wymiarze kary na kobietach zarówno *sui iuris*, jak i *alieni iuris*.

Należy podkreślić, że historyk nie wspominał w swoim przekazie o skorzystaniu przez skazanych z *provocatio ad populum*¹⁰⁸. Postępowanie przed *quaestio extraordinaria* w sprawie Bakchanaliów doprowadziło do naruszenia wszystkich *leges de pro-*

105 Pojawiający się w tekście annalisty termin *manus* prawdopodobnie odnosi się wyłącznie do kobiet *alieni iuris* znajdujących się pod władzą swojego męża lub teścia. Nie można wykluczyć, że zamieszczone w Bakchanalia były także kobiety *alieni iuris*, podlegające *patria potestas* (np. córki, wnuczki, etc.). Stąd też wydaje się, że relacja Liwiusza jest uproszczona i zupełnie pomija istotną dychotomię stosunków osobistych panujących w rodzinie rzymskiej okresu republiki (*manus* i *patria potestas*).

106 *Iudicium domesticum* – sąd domowy, w którym *pater familias* sprawował jurysdykcję nad podległymi mu członkami rodziny. W przypadku sążenia *uxor in manu* do *iudicium domesticum* wchodził także najbliższy jej krewni. Szersze rozważania *iudicium domesticum* zob.: W. Kunkel, *Das Konsilium in Hausgericht*, [w:] *Kleine Schriften. Zum römischen Strafverfahren und zur römischen Verfassungsgeschichte*, Weimar 1974, s. 117–151; W. Mossakowski, *Iudicium domesticum w okresie republiki rzymskiej*, [w:] *Rodzina w społeczeństwach antycznych i wczesnym chrześcijaństwie. Literatura, prawo, epigrafika, sztuka*, (red.) J. Jundziłł, Bydgoszcz 1995, s. 85–97; J. Misztal-Konecka, *Czy w starożytnym Rzymie incestum było przestępstwem przeciwko państwu ?*, [w:] *Salus rei publicae suprema lex...*, s. 141 przyp. 18 wraz z dalszą literaturą; eadem, *Incestum w prawie rzymskim*, Lublin 2007, s. 121 przyp. 25 wraz z dalszą literaturą.

107 W. Kunkel, *Untersuchungen...*, s. 27.

108 H. Siber, *Provocatio...*, s. 376; J. Bleicken, *s.v. provocatio...*, szp. 2452; W. Kunkel, *Untersuchungen...*, s. 25; A.W. Lintott, *Provocatio. From the Struggle...*, s. 253–254.

vocatione, a w szczególności *leges Porciae*, wydanych kilkanaście lat wcześniej. Nawet powaga całej sytuacji¹⁰⁹, kreślona przez Liwiusza na karatach *ab Urbe condita*, nie powinna usprawiedliwiać działania konsulów, na polecenie senatu, które pozbawiało *cives Romani*¹¹⁰ skorzystania z *provocatio ad populum*. Annalista nie starał się wyjaśniać, dlaczego oskarżonym o Bakchanalia nie pozwolono skorzystać z tej instytucji prawnej. Przekonująca jest argumentacja W. Kunkela¹¹¹, który wskazał, że w przedmiotowej sprawie nie można było zastosować postępowania komicjalnego¹¹², ponieważ jego struktura nie nadawała się do prowadzenia masowych procesów przed zgromadzeniem ludowym¹¹³. Proces przed zgromadzeniem ludowym charakteryzował się szczególną odpowiedzialnością jednostki i jej zmaganiem się z oskarżycielską magistraturą¹¹⁴, zatem nie sprawdziłby się zupełnie przy osądzeniu większej liczby oskarżonych.

Wypadki 186 r.p.n.e. nie były odosobnionym przykładem zaniechania skorzystania z *provocatio ad populum*. Źródła¹¹⁵ podają bardzo zbliżoną do Bakchanaliów sytuację, kiedy to w 180 r.p.n.e. doszło do oskarżenia i uśmiercenia kobiet, które otruły swoich mężów:

109 Wydaje się, że H. Siber (*Provocatio...*, s. 378) słusznie podniósł, że Liwiusz dopuścił się nadużycia określając sprawę Bakchanaliów terminem *coniuriatio* bez doprecyzowania go sformulowaniem *contra rem publicam* oraz, że cała sprawa związana z Bakchanaliami była sztuczną próbą rozciągnięcia zdrady stanu (*perduellio*) na te wydarzenia.

110 Oskarżonymi w sprawie Bakchanaliów nie byli tylko obywatele rzymscy, ale także peregryni – W. Kunkel, *Untersuchungen...*, s. 25.

111 *Ibidem*, s. 25.

112 Szerzej o postępowaniu komicjalnym – zob. Ch. H. Brecht, *Zum römischen Komitialverfahren*, ZSS 59, 1939, s. 261–314; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 32–36.

113 Postępowania przed zgromadzeniem ludowym z czasem stały się przewlekłe oraz uciążliwe, a prowadzenie tych postępowań ograniczało inne, ogólnopaństwowe funkcje *comitia* – W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 34–35.

114 W. Kunkel, *Untersuchungen...*, s. 25.

115 Val. Max. 6, 3, 8: *Publicia autem, quae Postumium Albinum consulem, item Licinia, quae Claudium Asellum viros suos veneno necaverant, propinquorum decreto strangulatae sunt non enim putauerunt severissimi viri in tam evidenti scelere longum publicae quaestionis tempus expectandum. itaque quarum innocentium defensores fuissent, sontium mature vindices extiterunt*. Zob. W. Kunkel, *Untersuchungen...*, s. 27 przyp. 80.

Liv., per. 48: *De veneficiis quaesitum: Publilia et Licinia, nobiles feminae, quae viros suos consulares necasse insimulabantur, cognita causa, cum praetori praedes vades dedissent, cognatorum decreto necatae sunt.*

Dwie kobiety – Publilia oraz Licinia dopuściły się otrucia (*veneficium*) swoich mężów. Powołana *quaestio* orzekła karę śmierci, którą wykonano. Ponownie Liwiusz nic nie wspomniał nie tylko o wniesieniu *provocatio ad populum*, ale nawet nie wskazał, czy taka próba została podjęta.

Analizując ten fragment źródłowy trzeba rozważyć kwestię możliwości skorzystania z *provocatio ad populum* przez kobiety. Wydawałoby się, że kobiety (*feminae*), niemogące uczestniczyć w zgromadzeniach ludowych, miałyby zamkniętą drogę do korzystania z tej instytucji¹¹⁶. Jednakże badania prowadzone przez romanistów, potwierdzają możliwość skorzystania przez nie z *provocatio ad populum*. Koronny argument, uzależniający możliwość stosowania tej instytucji przez *feminae* od tego czy miały one *comitiorum communio*¹¹⁷ i wywnioskowany z niego, na zasadzie analogii, brak sposobności do wniesienia *provocatio ad populum*, nie wytrzymał krytyki w literaturze romanistycznej. Przekonywające wywody, oparte na analizie zachowanych źródeł, przedstawił J.L. Strachan-Davidson¹¹⁸ stwierdzając, że nawet *cives sine suffragio* mogli korzystać z tej instytucji. Zatem samo kryterium *comitiorum communio* nie było jedyną przesłanką uzależniającą sposobność do korzystania z *provocatio ad populum*. Prawdopodobnie kobiety, identycznie jak mężczyźni, mogły dzięki tej instytucji unikać arbitralnych decyzji magistratury rzymskiej. Na tej podstawie formułuje się wnio-

116 Taką tezę prezentuje Th. Mommsen, *Strafrecht...*, s. 143.

117 Podstawą do odmawiania kobietom korzystania z *provocatio ad populum* jest następujący fragment źródłowy: Gell. 5, 19, 10: *Neque pupillus autem neque mulier, quae in parentis potestate non est, adrogari possunt: quoniam et cum feminis nulla comitiorum communio est et tutoribus in pupillos tantam esse auctoritatem potestatemque fas non est, ut caput liberum fidei suae commissum alienae dicioni subiciant.* Zob. J. L. Strachan-Davidson, *op. cit.*, t. I, s. 141; W. Kunkel, *Untersuchungen...*, s. 27.

118 J.L. Strachan-Davidson, *op. cit.*, t. I, s. 142–143. Taki sam pogląd prezentuje W. Kunkel (*Untersuchungen...*, s. 27) w pełni zgadzając się ze stanowiskiem J.L. Strachan-Davidsona.

sek stwierdzający, że kobiety¹¹⁹ byłyby uprawnione do korzystania z *provocatio ad populum*¹²⁰.

Wzrastająca rola senatu, który w drodze swoich uchwał (*senatus consultum*) powoływał nadzwyczajne trybunały karne (*quaestiones extra ordinem*), przyczyniła się osłabienia rangi *provocatio ad populum*. Choć działanie senatu może nasuwać pewne wątpliwości dotyczące legalności jego decyzji¹²¹, faktem pozostaje wyłączenie możliwości skorzystania z *provocatio ad populum* przed *quaestiones extra ordinem*. O ile w przypadku skazywania uczestników Bakchanaliów ograniczenie funkcjonowania tej instytucji można tłumaczyć dużą ilością skazanych, co zapewne z technicznych względów uniemożliwiłoby szybkie osądzenie sprawców, to kwestia dwóch kobiet, oskarżonych o otrucie swoich mężów, może budzić pewne wątpliwości. Te zastrzeżenia nie wynikają tylko z dyskusyjnego w literaturze poglądu, stanowiącego o korzystaniu przez kobiety z *provocatio ad populum*, ale przede wszystkim z faktu mówiącego o powołaniu *quaestio* do osądzenia sprawczyń. Zaangażowanie nowej instytucji do skazania tak małej liczby oskarżonych może z jednej strony wskazywać na nieautentyczność tych wydarzeń. Z drugiej jednak strony powołanie *quaestio de veneficiis* może dowodzić dużej rangi wydarzenia, jakim było otrucie konsulów. Dopuszczenie się, nawet przez najbliższe osoby do zamachu na przedstawicieli magistratury rzymskiej, musiało spotkać się ze zdecydowaną reakcją ze strony organów karnych. Ten argument pozwala wyjaśnić, dlaczego kobiety zostały skazane przez *quaestio de veneficiis* zamiast w dro-

119 Wydaje się, że *provocatio ad populum* była zarezerwowana dla wyłącznie dla kobiet *sui iuris*. W przypadku *feminae alieni iuris* właściwym organem jurysdykcyjnym było *iudicium domesticum*.

120 J.L. Strachan-Davidson, *op. cit.*, t. I, s. 144. Ostrożnej w tej kwestii wypowiada się E. Loska (*op. cit.*, s. 131 przyp. 28) powołując się na rozważania włoskich romanistów, w szczególności J.L. Garofalo.

121 Zob. w szczególności wnioski J.L. Strachan-Davidsona oraz H. Sibera, przytaczane przez W. Kunkela (*Untersuchungen zur Entwicklung...*, s. 26).

dze zwykłego postępowania przed zgromadzeniem ludowym czy też w ramach *iudicium domesticum*¹²².

Powoływane przez senat nadzwyczajne trybunały (*quaestiones extraordinariae*), którym przewodniczył urzędnik magistratury – najczęściej pretor, a sędziami byli senatorowie¹²³, nie były stałymi sądami karnymi. Zasadniczym celem ustanowienia *quaestiones* było orzekanie w konkretnej sprawie, nierzadko mającej istotne znaczenie z punktu widzenia interesu państwa rzymskiego. Funkcjonowanie *quaestiones* w znaczny sposób naruszało *leges de provocatione*, uniemożliwiając korzystanie z *provocatio ad populum*, czego wyrazem są relacje Liwiusza dotyczące procesu uczestników Bakchanaliów czy też obu kobiet skazanych przez *quaestio de veneficiis*. Poważniejszym zagrożeniem dla instytucji *provocatio ad populum* i przestrzegania *leges de provocatione* było pojawienie się stałych trybunałów karnych (*quaestiones perpetuae*). Pierwszy organ sądowy tego typu został powołany w 149 r.p.n.e. na mocy *lex Calpurnia de repetundis*¹²⁴. Sędziowie wchodzący w skład *quaestio de repetundis* nie byli urzędnikami magistratury, a zatem przepisy *lex Valeria de provocatione* nie mogły znaleźć w stosunku do nich zastosowania¹²⁵. Ponadto nowe organy sądownicze (w szczególności *quaestiones extraordinariae*) dysponowały kompetencją do skazania *cives Romani* na karę śmierci, co było jawnym wystąpieniem przeciwko obowiązującym *leges de provocatione*, a w szczególności uchwalonym na początku II w.p.n.e. *leges Porciae*. Odpowiedzią na zastalą sytuację¹²⁶ była *lex Sempronia de capite civis Romani*, uchwalona

122 *iudicium domesticum* nie byłoby brane w tym wypadku pod uwagę, ponieważ śmierć bezpośrednich zwierzchników rodzinnych, jakimi byli mężowie skazanych kobiet, powodowała wygaśnięcie więzów agnacyjnych i nabycie przez *feminae* statusu *sui iuris*. Relacja Liwiusza dotyczy II w.p.n.e., a zatem okresu, w którym wchodzenie kobiet pod władzę męża (*manus*) było zjawiskiem dość powszechnym.

123 F. de Martino, *Storia della...*, t. II, s. 450; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 40; J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 126; E. Loska, *op. cit.*, s. 131.

124 Szerzej w tej kwestii zob. rozdział III.

125 E. Loska, *op. cit.*, s. 132.

126 Pierwsze próby w tej kwestii podejmował już przed G. Semproniussem Gracchusem jego brat – Tyberiusz Sempronius Gracchus (*T. Sempronius Gracchus*), czego wyrazem była *rogatio Sempronia de provocatione* z 133 r.p.n.e. – zob.: G. Rotondi (*op. cit.*, s. 301), który twierdzi, że

w 123 r.p.n.e. Wnioskodawcą tego *plebiscitum*¹²⁷ był trybun plebejski Gaius Sempronius Gracchus (*C. Sempronius Gracchus*)¹²⁸. Tekst nie zachował do naszych czasów, niemniej jednak ze źródeł pośrednich można przytoczyć treść tej regulacji prawnej¹²⁹:

Cic., *pro Rab. Perd.* 4, 12: [...] *C. Gracchus legem tulit ne de capite civium Romanorum iniussu vestro iudicaretur; hic popularis a iiviris iniussu vestro non iudicari de cive Romano sed indicta causa civem Romanum capitis condemnari coegit.*

Cic. *in Verr.* 2, 5, 163¹³⁰: *o nomen dulce libertatis! o ius eximium nostrae civitatis! o lex Porcia legesque Semproniae! o graviter desiderata et aliquando reddita plebi Romanae tribunicia potestas! Hucine tandem haec omnia reciderunt ut civis Romanus in provincia populi Romani, in oppido foederatorum, ab eo qui beneficio populi Romani fascis et securis haberet deligatus in foro virgis caederetur? [...].*

był to projekt mający umożliwić wniesienie *provocatio ad populum* od orzeczeń *quaestiones extraordinariae*. Dopiero G. Sempronius Gracchus dokonał właściwej regulacji tej problematyki, należy więc przyjąć, że próba podjęta przez jego brata zakończyła się niepowodzeniem.

- 127 W literaturze romanistycznej panuje jednomyślny pogląd mówiący o tym, że *lex Sempronia de capite civis Romani* była plebiscytem – zob. J. Bleicken, s.v. *provocatio*..., szp. 2453; idem, *Ursprung und Bedeutung*..., s. 364; W. Kunkel, *Untersuchungen*..., s. 28 przyp. 89; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 309. Te trafne spostrzeżenie należy podzielić, uwzględniając jeszcze jeden istotny element – sprawowane przez wnioskodawcę plebiscytu funkcji trybuna plebejskiego, a tym samym przysługującą mu kompetencją do zwołania *concilium plebis* na mocy *ius agendi cum plebe*. Uchwalony plebiscyt obowiązywał wszystkich obywateli Rzymu, co było wynikiem zrównania od 287 r.p.n.e. (*lex Hortensia*) *plebis* z *leges*.
- 128 G. Niccolini, *op. cit.*, s. 128; T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 514. Literatura poświęcona G. Gracchusowi jest bardzo obszerna, stąd tytułem przykładu można wskazać następujące prace: D. Stockton, *The Gracchi*, Oxford 1979; H. H. Scullard, *From the Gracchi to Nero: History of Rome from 133 B.C. to A.D. 68*, London 1959; L. Perelli, *I Gracchi*, Roma 1993; H. Heftner, *Von den Gracchen bis Sulla. Die römische Republik am Scheideweg 133–78 v. Chr.*, Regensburg 2006, s. 66–71.
- 129 Większość cytowanych poniżej źródeł nieprawniczych M. Elster (*Die Gesetze*..., s. 297) analizowała podczas omawiania *leges Porciae*. Natomiast G. Rotondi (*op. cit.*, s. 268, 309) umieścił te źródła zarówno przy omawianiu *leges Porciae* jak i *lex Sempronia de capite civis Romani*. Nie ma jednak przeszkód, aby wskazywane źródła nieprawnicze poddać analizie w kontekście rozważań o *lex Sempronia de capite civis Romani*, choć z pewnością także dotyczą *leges Porciae*.
- 130 Tę samą treść przekazuje następujące źródło – Gell, 10, 3, 13: *Complorationem deinde tam acerbae rei et odium in Verrem detestationemque apud civis Romanos impense atque acriter atque inflammantem facit, cum haec dicit: „O nomen dulce libertatis! o ius eximium nostrae civitatis! o lex Porcia legesque Semproniae! o graviter desiderata et aliquando reddita plebi Romanae tribunicia potestas! Hucine tandem haec omnia reciderunt, ut civis Romanus in provincia populi Romani, in oppido foederatorum, ab eo, qui beneficio populi Romani fascis ac securis haberet, deligatus in foro virgis caederetur?” [...].* Zob. także Cic., *Catil.* 4, 5, 10.

Lex Sempronia de capite civis Romani różniła się w zasadniczy sposób pod względem treści z poprzednimi *leges de provocatione*. Podstawowy cel, jaki formułowały jej przepisy sprowadzał się do zakazania powoływania *quaestiones* (*perpetuae* oraz *extra ordinem*) przez senat bez zgody wydanej przez zgromadzenie ludowe¹³¹. Tak sformułowana *rogatio* plebiscytu była odpowiedzią na powoływane trybunały karne (stałe – *perpetuae* oraz nadzwyczajne – *extra ordinem*), które wymierzały skazanym karę śmierci, lecz oni nie mogli korzystać z *provocatio ad populum*¹³². Wydarzenia związane z osądzeniem uczestników Bakchanaliów, działalność *quaestio de veneficiis* w 180 r.p.n.e. czy wreszcie wydarzenia 132 r.p.n.e.¹³³ wyraźnie pokazały, że powoływane trybunały karne mogły wyrokować *de capite civis Romani* bez uwzględniania *leges de provocatione*. Stąd też plebiscyt z 123 r.p.n.e. dążył do ograniczenia, czy wręcz zapobieżenia powoływania organów sądowych, wyrokujących bez możliwości skorzystania z *provocatio ad populum*.

Nie jest do końca jasne, czy oprócz tej istotnej kwestii, jaką normowała *lex Sempronia de capite civis Romani*, ten plebiscyt odwoływał się także do poprzednich i obowiązujących przepisów *leges*

131 H. Siber, *Provocatio*..., s. 390; J. Bleicken, s.v. *provocatio*..., szp. 2452–2453; *idem*, *Ursprung und Bedeutung*..., s. 365; W. Kunkel, *Untersuchungen*..., s. 28 przyp. 89; D. Flach, *Zur Strafgesetzgebung der gracchischen Zeit*, ZSS 90, 1973, s. 96. Por. także J. Zablocki, A. Tarwacka, *op. cit.* s. 126; E. Loska, *op. cit.*, s. 132.

132 Brak *provocatio ad populum* w przypadku *quaestiones perpetuae* wynikał z tego, że każda *lex* powołująca trybunał karne, także określała sankcję karną za dane *crimen* – Cic., *Sull.* 63: *Damnatio est enim iudicium, quae manebat, poena legis, quae levabatur*. Zatem zadaniem sędziów było wydanie wyroku skazującego, a wymiar kary już określała ustawa. Dlatego też *quaestio* nie wymierzała kary, tylko orzekała o winie podsądnego. Stąd też *populus* uchwalając stosowną *lex*, dokonywał „warunkowego” skazania oskarżonego. Ulegał on ziszczeniu, gdy *quaestio* wydała wyrok skazujący. Wynika z tego, że skazany, nie mógł skorzystać z *provocatio ad populum*, bowiem wysokość kary wynikała *ex lege*, a nie odzwierciedlała nastawienie *iudices* do niego. Zob. J.L. Strachan-Davidson, *op. cit.*, t. II, s. 43–50. Por. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*..., s. 67 przyp. 18; A.W. Lintott, *Provocatio. From the Struggle*..., s. 255; W. Litewski, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001, s. 179, 183.

133 W tym roku T. Sempronius Gracchus został zamordowany przez konsulów działających na mocy *senatus consultum ultimum* – Liv. *per.* 106: C.. *Gracchus seditio tribunatu acto cum Aventinum quoque armata multitudo occupasset, a L. Opimio cos. ex S. C. vocato ad arma populo pulsus et occisus est, et cum eo Fulvius Flaccus consularis, socius eiusdem furoris*. Wzajemne relacje między instytucją *provocatio ad populum* a *sententia consultum ultimum* przedstawiła E. Loska, *op. cit.*, s. 133.

*de provocatione*¹³⁴. Zdaniem J. Bleicken¹³⁵, brzmienie *lex Sempronia* odpowiada dokładnie *lex Valeria* i przez to jest postrzegana jako ta, która miała utrwalić w pamięci starszą *lex de provocatione*. Odmienny pogląd prezentuje W. Kunkel¹³⁶, twierdząc, że *lex Sempronia* realizowała polityczny cel – ukaranie konsulów 132 r.p.n.e. Również wcześniejsze badania prowadzone przez H. Siber¹³⁷ negują wnioski, do jakich doszedł J. Bleicken. Natomiast W. Kunkel i H. Siber słusznie podkreślają brak ścisłego związku tej regulacji prawnej z wcześniejszymi *lex de provocatione*. Próba obrony tezy postawionej przez J. Bleicken jest niezwykle trudna i prawdopodobnie niemożliwa do realizacji z uwagi na rozstrzyganie kolizji norm między *lex Valeria*, a rzekomo nawiązującą do niej *lex Sempronia* czy też *leges Porciae*. Zachowane źródła nie wspominają nic o uchyleniu w sposób formalny którejkolwiek *lex de provocatione* przez kolejną ustawę¹³⁸. Ponadto innowacja wprowadzona przez *lex Sempronia* nie była prawdopodobnie już tak doniosła, jak reforma *provocatio ad populum* dokonana przez *leges Porciae*, a przynajmniej dostępne źródła milczą w tej kwestii. Bardzo trudno byłoby ustawodawcy, po *leges de provocatione* z II w.p.n.e., wprowadzić jakąś nową sankcję karną, skoro uczyniły to już *leges Porciae*. Jedyną nowością w stosunku do obowiązujących *leges* z II w.p.n.e. mogłoby być zaostre-

134 W literaturze spotyka się twierdzenie, że plebiscyt z 123 r.p.n.e. miał wzmocnić instytucję *provocatio* – zob. G. Rotondi, *op. cit.*, s. 309.

135 J. Bleicken, *Ursprung und Bedeutung...*, s. 364.

136 W. Kunkel, *Untersuchungen...*, s. 28 przyp. 89.

137 H. Siber (*Provocatio...*, s. 388) wyjaśnia trafnie, że wprowadzanie nowej regulacji, która miałyby utrwalać wcześniej przepisy, jest pozbawione większego sensu, skoro nic to nie zmienia w obowiązującym prawie. Stąd – wywodzi dalej – *lex Sempronia* powinna zawierać jakąś większą innowację niż tylko nawiązanie do poprzednich ustaw.

138 W źródłach można przeczytać: Cic. *in Verr.* 2, 5, 163: *o nomen dulce libertatis! o ius eximium nostrae civitatis! o lex Porcia legesque Semproniae! o graviter desiderata et aliquando red-dita plebi Romanae tribunicia potestas!* [...]; por. Gell. 10, 3, 13: *Complorationem deinde tam acerbae rei et odium in Verrem detestationemque apud civis Romanos impense atque acriter atque inflammanter facit, cum haec dicit: „O nomen dulce libertatis! o ius eximium nostrae civitatis! o lex Porcia legesque Semproniae! [...]”*. Teksty te wymieniają łącznie *leges Porciae* oraz *lex Sempronia*, a więc plebiscyt ze 123 r.p.n.e. nie uchylił ustaw z początku II w.p.n.e. Każda próba wydzielenia *lex Sempronia* z *leges de provocatione* napotyka na kontrargument Cicerona, który w jednym rzędzie wymienia obie *leges*, a ponadto rozstrzygnięcia zawarte w *lex Sempronia* nawiązują do *leges Porciae* lub przynajmniej ta ustawa jest zaliczana do *leges de provocatione* – D. Flach, *Zur Strafrechtsgebung...*, s. 96.

nie sankcji karnej, lecz niestety, źródła nie potwierdzają tej hipotezy. *Lex Sempronia* nie mogła uchylić wcześniejszego ustawodawstwa dotyczącego *provocatio ad populum*, bowiem sama nie doprowadziła do gruntownej reformy tej instytucji prawnej, także w zakresie *sanctio*. Nadzwyczaj dziwne byłoby, aby legislator, który w przeciągu kilkudziesięciu lat uchwalił kolejną ustawę, nie zdecydowałby się na modyfikację samej instytucji, a w konsekwencji i sankcji wobec działających *contra legem*. Wynika to z tego, że naczelnym zadaniem, jakie realizowała *lex Sempronia* było uniemożliwienie powoływania trybunałów karnych bez nadzoru zgromadzenia ludowego. Ta kwestia jest wyjątkowo mocno akcentowana w źródłach i należy przyjąć, że to właśnie była najważniejsza innowacja wniesiona przez plebiscyt z 123 r.p.n.e.¹³⁹

8. Wnioski

Dokonany przegląd *leges de provocatione* wskazuje, jak istotną instytucją prawną była *provocatio ad populum* w życiu obywatela rzymskiego. Jednakże zachowane źródła nie pozwalają na dokładną rekonstrukcję poszczególnych *leges de provocatione*. Nie bez znaczenia jest też jakość i wiarygodność tekstów źródłowych traktujących o tej instytucji prawnej oraz brak większej liczby źródeł prawniczych czy też prawnych jej dotyczących. Mimo tych istotnych zastrzeżeń, na gruncie zachowanego materiału źródłowego, można sformułować pewne wnioski.

139 Na mocy *lex Sempronia de capite civis Romani* przyznawano *provocatio ad populum* osobom, których działalność zostałaby uznana przez urzędników czy też senat za zdradę stanu (*perduellio*) – J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 125; E. Loska, *op. cit.*, s. 132. Por.: Cic., *pro Rab. perd.* 3, 8: *An de servis alienis contra legem Fabiam retentis, aut de civibus Romanis contra legem Porciam verberatis aut necatis plura dicenda sunt, cum tanto studio C. Rabirius totius Apuliae, singulari voluntate Campaniae ornetur, cumque ad eius propulsandum periculum non modo homines sed prope regiones ipsae convenerint, aliquanto etiam latius excitatae quam ipsius vicinitatis nomen ac termini postulabant?*; Cic., *Catil.* 1, 11, 28: *Quid tandem te impedit? more maiorum? At persaepe etiam privati in hac re publica perniciosos cives morte multarunt. An leges, quae de civium Romanorum supplicio rogatae sunt? At numquam in hac urbe, qui a re publica defecerunt, civium iura tenuerunt. An invidiam posteritatis times? Praeclaram vero populo Romano refers gratiam, qui te, hominem per te cognitum nulla commendatione maiorum tam mature ad summum imperium per omnis honorum gradus extulit, si propter invidiam aut alicuius periculi metum salutem civium tuorum negligis.*

Pierwszoplanową kwestią jest stwierdzenie, że wszystkie *leges Valeriae de provocatione* były autentyczne, a zatem brak jest możliwości kwestionowania ich historyczności. Wynika to z analizy zachowanych źródeł, które potwierdzają, że nie można przypisać tej samej treści kolejno uchwalanym po sobie *leges Valeriae*.

Wszystkie *leges de provocatione*, oprócz regulacji instytucji *provocatio ad populum*, charakteryzuje jakiś konkretny moment dziejowy lub inne wydarzenie związane z funkcjonowaniem *provocatio ad populum*, warunkujące ich uchwalenie. W przypadku dwóch pierwszych *leges Valeriae* (z 509 r.p.n.e. oraz 449 r.p.n.e.) oraz *plebiscitum Duillium de consulibus creandis cum provocatione* (449 r.p.n.e.) kontekst historyczny wiązał się z walką stanów. Początkom republiki rzymskiej przypisano bowiem uchwalenie pierwszej *lex de provocatione*, a tyrania decemwirów miała uzasadniać konieczność uchwalenia kolejnej *lex Valeria* w 449 r.p.n.e. Natomiast *plebiscitum Duillium* miało stanowić gwarancję dla plebejuszy, w postaci sankcji – kary śmierci, że patrycjusze nie dokonają zamachu na urząd trybuna plebejskiego.

Natomiast geneza *lex Valeria* z 300 r.p.n.e. wynika z konieczności obwarowania dotychczasowych (zdaniem Liwiusza) *leges de provocatione* skuteczniejszą sankcją, którą trudno jednoznacznie dziś wskazać. Jednak nie było to działanie w pełni zakończone sukcesem, skoro w dalszej części *ab Urbe condita* annalista wyjaśnił, że dopiero *leges Porciae* wprowadziły *poena gravis* za naruszenie ich przepisów. Z kolei *Lex Sempronia de capite civis Romani* była reakcją na pojawiające się trybunały karne (*quaestiones*), które stanowiły przeszkodę przy korzystaniu z *provocatio ad populum*. Wydaje się, że *lex Sempronia* nie mogła już wprowadzić surowszej sankcji karnej, niż ta, przewidziana w *leges Porciae* i dlatego zachowane przekazy źródłowe milczą w tej kwestii.

Na podstawie przeprowadzonej analizy można ustalić, że *rogatio* wskazanych *leges de provocatione* w przeważającej części dotyczyła ograniczenia *imperium* magistratury, tak aby nie dopuszczać do skazania obywatela rzymskiego na karę śmierci bez możliwości odwołania się do ludu. Jest to szczególnie widoczne w przypadku pierwszych *leges de provocatione*. Wiązało się to z walką patrycjuszy i plebejuszy.

Wzmocnienie znaczenia *provocatio ad populum* nastąpiło w początku II w.p.n.e. na mocy *leges Porciae*, które rozszerzyły zakres stosowania tej instytucji poza *pomerium* oraz poddały kognicji zgromadzeń ludowych samoistną chłostę orzeczoną wobec *cives Romani*. Wydaje się zatem, że dopiero od początku II w.p.n.e. instytucja *provocatio ad populum*, w swoim najszerszym kształcie, była istotnym uprawnieniem i przywilejem obywatela rzymskiego. Z drugiej strony należy jednak pamiętać, że także w tym samym okresie doszło do osłabienia *provocatio ad populum*, co było wynikiem pojawienia się najpierw *quaestio extra ordinem*, a następnie stałych trybunałów karnych (*quaestiones perpetuae*). Ten dwojaki charakter podejścia do *provocatio ad populum* wskazuje z jednej strony na próbę pogodzenia się magistratury rzymskiej z pozbawieniem jej kompetencji do orzekania *de capite civis* (a od *leges Porciae* także wymierzania samoistnej chłosty), a z drugiej strony potwierdza poszukiwanie drogi mogącej ograniczyć stosowanie tej instytucji w praktyce, szczególnie w czasach napięć i niepokojów wewnętrznych.

Warto też podkreślić, że w *leges de provocatione* nie można wskazać jednolitego podejścia do sankcji wymierzanej występującym *contra legem*. Można zaobserwować tu ewolucję od *consecratio*, poprzez bliżej nieokreśloną sankcję (być może była to nota cenzorska) za działanie *improbe factum*, aż do *poena gravis* w *leges Porciae*. To wskazuje, że podejście do sankcji odzwierciedlało zmiany za-

chodzące samym prawie rzymskim (archaicznym, przedklasycznym), wynikające także z dynamizmu przemian społeczno-gospodarczych. Archaiczna *consecratio capitis* musiała z czasem ustąpić miejsca innym sankcjom, czego najlepszym przykładem są *leges Porciae*. Zastanawiające jest, dlaczego dopiero w II w.p.n.e. doszło do istotnej modyfikacji sankcji? Być może wcześniej nie było to konieczne, a Rzymianie przestrzegali norm *leges Valeriae*.

Rozwój *leges de provocatione* był ściśle związany z jakimiś przełomowymi wydarzeniami w historii Rzymu, niezależnie od tego czy były one faktem autentycznym czy też fantazją annalistyki. Sama instytucja *provocatio ad populum* przeszła głęboką modyfikację w stosunku do jej pierwotnego kształtu. Wynikało to prawdopodobnie z tego, że pierwsze *leges* nie mogły nadać jej jednolitego brzmienia, gdyż zostały uchwalone w trakcie toczącej się walki patrycjuszy z plebejuszami. Dopiero zakończona walka stanów umożliwiła spokojne podejście do *provocatio ad populum*. Finalny etap tej ewolucji stanowiły *leges Porciae* oraz *lex Sempronia*.

ROZDZIAŁ II

USTAWODAWSTWO RZYMSKIE DOTYCZĄCE *CRIMEN AMBITUS*

1. Uwagi wprowadzające

Etymologicznie *ambitus* wywodzi się od czasownika¹ *ambio*, *-ire*, który oznacza „obchodzić miasto”, „przechadzać się wokół”, „udawać się do znajomych celem pozyskania głosu”, „chodzić wokół przekonując do głosowania na siebie”, „chodzić od jednego do drugiego”². Natomiast samo słowo *ambitus*³ oznacza „ubieganie się o urzędy drogą nieprawą”, „ubieganie się za dostojenstwami”, „ubieganie się o urząd zarówno w sposób legalny jak i nielegalny”⁴.

1 W. Wołodkiewicz („Określenie” wyborców – czyli *crimen ambitus* w prawie rzymskim, *Palestra* 52, 2007, nr 11–12, s. 121) podaje jeszcze jeden czasownik *ambulo*, *-are* (= *Europa i prawo rzymskie. Szkice z historii europejskiej kultury prawnej*, Warszawa 2009, s. 335).

2 A. Walde, J.B. Hofmann, *op. cit.*, t. I, s.v. *ambio*, s. 37; A. Ernout, A. Meillet, *op. cit.*, s.v. *ambio*, s. 26–27; P. Nadig, *op. cit.*, s. 95. Por. Forcellini, t. I (1805), s.v. *ambitus*, s. 211. Zob. także A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *op. cit.*, s. 179 oraz ostatnio M. Frydek, *Gli intrighi elettorali a Roma – crimen ambitus*, *Studia Prawnoustrojowe*, t. 12, 2010, s. 57.

3 Na gruncie prawa prywatnego *ambitus* oznacza pas ziemi o szerokości 2,5 stopy oddzielający sąsiadujące ze sobą budynki – Fest. s.v. *ambitus* 5L: *ambitus proprie dicitur circuitus aedificiorum patens in latitudinem pedes duos et semissem in longitudinem idem quod aedificium [...]*; Idem, s.v. *ambitus* 15L: *ambitus proprie dicitur inter vicinorum aedificia locus duorum pedum et semipedis ad circumvendi facultatem relicuts [...]*; Varro, *Ling.* 5, 22: *Via quidem iter, quod ea vehendo teritur, iter item actus, quod agendo teritur; etiam ambitus iter, quod circummeundo teritur: nam ambitus circuitus; ab eoque Duodecim Tabularum interpretes „ambitus parietis” circuitum esse describunt*; zob. także Cic., *Top.* 4, 24; Forcellini, t. I (1805), s.v. *ambitus*, s. 211. Por. G. Humbert, s.v. *ambitus*, DS, t. I.1 (1873), s. 223; A. Mau, s.v. *ambitus*², RE, t. I (1894), szp. 1803; C. Gizewski, s.v. *ambitus*, DNP, t. I (1994), s. 578; idem, s.v. *ambitus*, BNP, t. I (2002), szp. 568–569; P. Nadig, *op. cit.*, s. 96; M. Plezia, *op. cit.*, t. I, s.v. *ambitus* II, s. 169; J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *ambitus* 10, s. 54.

4 L.M. Hartmann, s.v. *ambitus* 1, RE, t. I (1894), szp. 1800; J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *ambitus*, s. 54; P. Nadig, *op. cit.*, s. 96; M. Plezia, *op. cit.*, t. I, s.v. *ambitus* III, s. 169. Zob. także Forcellini, t. I (1805), s.v. *ambitus*, s. 211; W. Rein, *op. cit.*, s. 701–705; W. Litewski, *Podstawowe wartości...*, s. 176; A.B. Каретникова, *Ambitus: нелегитимные методы борьбы за магистратуры в Римской республике*, *Ius antiquum* 21, 2008, s. 114–126.

Termin *ambitus* należy przede wszystkim identyfikować z wszelkimi próbami nielegalnych praktyk zmierzających do przekonania wyborców do oddania głosu na właściwego kandydata⁵, skoro przez cały okres rzymskiej republiki z większym lub też mniejszym natężeniem⁶ pojawiały się normy prawne zakazujące pewnych działań mogących mieć wpływ na elekcję. G. Rotondi⁷ wskazał piętnaście *leges de ambitu*, z czego zdecydowana większość pochodzi z I w.p.n.e., natomiast G. Longo⁸ zestawiał dziesięć *leges* dotyczących tej materii. Już sam rozmiar ustawodawstwa poświęconego *ambitus* może wskazywać, że kwestia ta była istotna, a szczególne znaczenia nabrała u schyłku republiki⁹.

- 5 T. Wallinga, *op. cit.*, s. 411. Zob. C. Ferrini (*op. cit.*, s. 421–422), gdzie autor dokonał krótkiej charakterystyki najczęściej spotykanych form *ambitus* (tj. kupowania głosów, wyprawiania wystawnych uczt oraz organizowania *ludi gladiatorii*) na przestrzeni całej historii antycznego Rzymu.
- 6 Należy podzielić pogląd T. Wallinga (*op. cit.*, s. 413–414) stanowiący o wyodrębnieniu trzech okresów w ustawodawstwie *de ambitu*: w pierwszy datuje się na lata 432 p.n.e.–314 p.n.e., następną cezurę wyznacza 181 r.p.n.e. oraz 159 r.p.n.e. i wreszcie trzeci okres stanowi I w.p.n.e., w którym następuje rozkwit legislacji w tym zakresie.
- 7 G. Rotondi, *op. cit.*, s. 105–106.
- 8 G. Longo, s.v. *lex*..., s. 794.
- 9 W I w.p.n.e. wydano – zdaniem G. Rotondiego (*op. cit.*, s. 106) – 11 *leges de ambitu*. G. Longo w tym samym okresie wskazał jedynie 6 *leges*. Z obu zestawień jasno wynika, że zdecydowana większość *leges de ambitu* została uchwalona w ostatnim wieku istnienia republiki rzymskiej. Zob. także W. Wołodkiewicz, „Okręcanie wyborców”..., s. 123 (= *Europa i prawo rzymskie*..., s. 337–338). Szczegółowe rozważania o *crimen ambitus* w I w.p.n.e. przeprowadził H. Kowalski – *Organizacja przekupstw wyborczych w Rzymie w okresie schyłku republiki*, Acta UWr. 497, Antiquitas 9, 1983, s. 107–118; *idem*, *Przemoc jako metoda walki wyborczej w Rzymie w okresie schyłku republiki (78–50 p.n.e.)*, Annales UMCS, Sec. F, Historia 38–39, 1983–1984, s. 75–92; *idem*, *Praemia legis w rzymskim ustawodawstwie de ambitu w I w.p.n.e.*, Res Historica 5, 1998, s. 101–114. Badania tego autora koncentrowały się na *crimen ambitus* także w okresie cesarstwa – *Przekupstwa wyborcze w Rzymie w okresie cesarstwa*, [w:] *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, (red.) M. Kuryłowicz, Lublin 2001, s. 57–72 (= *Die Wahlbestechungen im kaiserzeitlichen Rom*, *Pomörium* 6, 2007–2008, s. 29–45). Zob. także W. Schuller, *Grenzen des spätrömischen Staates: Staatspolizei und Corruption*, ZPE 16, 1975, s. 1–21; W. Eck, *Einß korrupter Praktiken auf das senatorisch-ritterliche Beförderungswesen in der Hohen Kaiserzeit*, [w:] *Korruption im Altertum*, (red.) W. Schuller, Wien 1982, s. 135–151; D. Słapek, *Gladiatorzy i polityka. Igrzyska w okresie późnej republiki rzymskiej*, Lublin 1995, s. 100–139; A. Zandberg, *Leges de ambitu*2..., s. 277–294. Por. B. Sitek, *Convivium, cena, donum munus w antycznym Rzymie a współczesne dylematy korupcji wyborczej (crimen ambitus)*, Studia Prawnoustrojowe, t. 11, 2010, s. 5–15.

2. *Lex de ambitu* z 432 r.p.n.e.

Pierwsze normy prawne dotyczące *ambitus* pojawiają się już V w.p.n.e. Początki ustawodawstwa *de ambitu* romanistyka wiąże z *lex de ambitu*¹⁰ z 432 r.p.n.e.¹¹ Informacje o niej zawarte są tylko w jednym przekazie źródłowym¹² pochodzącym od Liwiusza:

Liv. 4, 25, 9–14: *Interim Romae principes plebis, iam diu nequiquam imminentes spei maioris honoris, dum foris otium esset, coetus indicere in domos tribunorum plebis; ibi secreta consilia agitare; queri se a plebe adeo spretos, ut cum per tot annos tribuni militum consulari potestate creentur, nulli unquam plebeio ad eum honorem aditus fuerit. Multum providisse suos maiores qui caverint ne cui patricio plebeii magistratus paterent; aut patricos habendos fuisse tribunos plebi; adeo se suis etiam sordere nec a plebe minus quam a patribus contemni. Alii purgare plebem, culpam in patres vertere: eorum ambitione artibusque fieri ut obsaeptum plebi sit ad honorem iter; si plebi respirare ab eorum mixtis precibus minisque liceat, memorem eam suorum inituram suffragia esse et parto auxilio imperium quoque adscituram. Placet tollendae ambitionis causa tribunos legem promulgare ne cui album in vestimentum addere petitionis causa liceret. Parva nunc res et vix serio agenda videri possit, quae tunc ingenti certamine patres ac plebem accendit. Vicere tamen tribuni ut legem perferrent; apparebatque inritatis animis plebem ad suos studia inclinaturam. Quae ne libera essent, senatus consultum factum est ut consularia comitia haberentur.*

Liwiusz swoją relację zaczął od wskazania, że wielu znakomitych plebejuszy (*principes plebis*) rozpoczęło odbywanie spotkań w domach trybunów plebejskich, gdzie rozżaleni, oczekujący na piastowane wyższych urzędów (*maioris honoris*) zarezerwowanych patrycjatowi, rozprawiali w tajemnicy (*secreta consilia agitare*)

10 Taką terminologią posłużyli się G. Rotondi, *op. cit.*, s. 211; G. Longo, s.v. *lex*, *op. cit.*, s. 794; D. Flach, *Die Gesetze...*, s. 246. Por. M. Isler, *Ueber das Poetelische Gesetz de ambitu*, RhM 28, 1873, s. 473; O.F. Robinson, *The Criminal Law...*, s. 84.

11 G. Rotondi, *op. cit.*, s. 211; G. Longo, s.v. *lex...*, s. 794; H. Hausmaninger, s.v. *ambitus*, KIP, t. I (1964), szp. 294–295; L. Fascione, *Alle origini della legislazione de ambitu*, [w:] *Legge e società nella repubblica romana*, t. I, (red.) F. Serrao, Napoli 1981, s. 258; *idem*, *Crimen e quaestio...*, s. 20; A. Lintott, *Electoral Bribery...*, s. 3; D. Flach, *Die Gesetze...*, s. 246.

12 G. Rotondi, *op. cit.*, s. 211; L. Fascione, *Alle origini della...*, s. 258; D. Flach, *Die Gesetze...*, s. 246–247. Zob. także L. Fascione, *Crimen e quaestio...*, s. 20 i n., A. Zandberg, *Leges de ambitu* 1..., s. 105; W. Wołodkiewicz, „Określanie wyborców”..., s. 122 (= *Europa i prawo rzymskie...*, s. 337).

o przyczynach braku powołania¹³ od kilku lat plebejusza na urząd trybuna wojskowego z władzą konsularną (*tribunus militum consulari potestate*)¹⁴. Rozważania szły w dwojakim kierunku – większość wiązała taki stan rzeczy z dominacją patrycjuszy na wyższych urządach i wręcz drwiła, że tylko dzięki swoim przodkom chociaż urząd trybuna plebejskiego (*tribunus plebis*) był zarezerwowany plebejuszom¹⁵, bo w innym wypadku sprawowałiby go patrycjusze (*aut patricos habendos fuisse tribunos plebi*). Ponadto przyczynę porażek podczas wyborów plebejusza na *tribunus militum consulari potestate* widziano w braku poparcia udzielonego przez cały plebs swojemu kandydatowi¹⁶. Bardziej wyważone stanowisko prezentowali inni plebejusze upatrując winę patrycjuszy (*culpam in patres vertere*) w zachłanności i przebiegłości¹⁷, które to zamknęły plebejuszom drogę do urzędów (*eorum ambitione artibusque fieri ut obsaep-tum plebi sit ad honorem iter*).

13 Spotkania plebejuszy miały na celu ustalić przyczyny porażek wyborczych – L. Fascione, *Alle origini della...*, s. 259.

14 *Tribunus militum consulari potestate* dysponował *imperium*, ale był pozbawiony prawa do triumfu. Sama nazwa magistratury brzmiała pierwotnie *tribunus militum*, a dookreślenie *consulari* pojawiło się znacznie później – F. de Martino, *Storia della...*, t. I, s. 268. Podstawą prawną do ustanowienia tego urzędu była *lex de tribuni militum consulari potestate creandis* z 445 r.p.n.e. – zob. G. Rotondi, *op. cit.*, s. 208; szczegółowo ustawę tę analizuje D. Flach, *Die Gesetze...*, s. 232–234. Magistraturę tę mogli sprawować nie tylko patrycjusze, ale także i plebejusze. Wydaje się, że ubieganie się plebejusza o urząd *tribunus militum consulari potestate* było kompromisem zawartym między tymi dwoma stanami, skoro w V w.p.n.e. konsul mógł piastować jedynie patrycjusze – D. 1, 2, 25 (Pomponius *libro singulari enchiridii*): *Deinde cum post aliquot annos duodecim tabulae latae sunt et plebs contenderet cum patribus et vellet ex suo quoque corpore consules creare et patres recusarent: factum est, ut tribuni militum crearentur partim ex plebe, partim ex patribus consulari potestate. hique constituti sunt vario numero: interdum enim viginti fuerunt, interdum plures, nonnumquam pauciores*. Zob. także L. Fascione, *Alle origini della...*, s. 264; D. Flach, *Die Gesetze...*, s. 234, T. Wallinga, *op. cit.*, s. 415; A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *op. cit.*, s. 14, 23. Kompetencje tej magistratury skoncentrowane były na kwestiach militarnych oraz politycznych. Nie jest jasna do końca przyczyna powołania tego urzędu – zob. J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 79. Można spotkać twierdzenie, że geneza tej magistratury jest związana z wojnami, które w tym czasie prowadził Rzym, a jedynie konsulowie mogli dowodzić armią. Niewystarczająca liczba tej magistratury był bezpośrednią przyczyną ustanowienia *tribuns militum consulari potestate* – F. de Martino, *Storia della...*, t. I, s. 266. Zob. także A.H.J. Greenidge, *Roman...*, s. 112–114; D. Sohlberg, *Militärtribunen und verwandte Probleme der frühen römischen Republik*, Historia 40, 1991, s. 257–274.

15 L. Fascione, *Crimen e quaestio...*, s. 22.

16 *Idem*, *Alle origini della...*, s. 259, 264.

17 Sukces plebejuszy byłby możliwy podczas elekcji, gdyby zwarli swoje szeregi i zdyscyplinowali się podczas głosowania – *ibidem*, s. 259, 268.

Historyk nie przekazał żadnych informacji o wnioskodawcach tej regulacji prawnej¹⁸. Ponadto nieprecyzyjnie wskazanie o jakich trybunów chodzi, czy *tribuni plebis*, czy też *tribuni militum consulari potestate* dodatkowo komplikuje analizę tego źródła. T. Wallinga¹⁹ jako wnioskodawców (*rogatores*) widzi *tribuni militum consulari potestate*, argumentując, że już w tym okresie ta magistratura miała kompetencję ustawodawczą. Zupełnie inny tok rozumowania przedstawił L. Fascione²⁰, twierdząc, że skoro zebrania przed uchwaleniem *lex* następowały w domach trybunów plebejskich, to naturalnie oni byli *rogatores*. Dodatkowym argumentem ma być użycie przez Liwiusza bezosobowego *placet*, co wskazywać by miało, że cała jego relacja dotyczy plebsu i jego reakcji na polemikę z patrycjuszami w przedmiocie przyczyny porażek plebejuszy podczas wyborów.

Na podstawie jednego fragmentu źródłowego nie sposób przesądzić, czy wnioskodawcami byli trybunowie plebejscy, czy też może *tribuni militum consulari potestate*. Rozsądniejsza do przyjęcia jest koncepcja, upatrująca w roli wnioskodawców trybunów plebejskich, a nie trybunów wojskowych z władzą konsularną²¹. Relacja annalisty mówiąca o spotkaniach w domach *tribuni plebis* wynikała prawdopodobnie z tego, że naczelnym zadaniem tej magistratury była ochrona plebejuszy przed nadużyciami patrycjuszy, a narady prowadzone wspólnie trybunami plebejskimi miałyby na celu ustalenie przyczyn klęsk wyborczych podczas elekcji na urząd

18 L. Fascione, *Alle origini della...*, s. 260. Por.: G. Niccolini, *op. cit.*, s. 38; T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 62–63.

19 T. Wallinga, *op. cit.*, s. 415.

20 L. Fascione, *Alle origini della...*, s. 261.

21 T. Wallinga (*op. cit.*, s. 415), słusznie zauważył, że w V w.p.n.e. trybuni plebejscy nie mogli wnieść projektów norm prawnych obowiązujących cały *populus*. L. Fascione (*Crimen e quaestio...*, s. 22) przedstawił hipotezę, że *rogatores* byli *tribuni militum consulari potestate*, choć nie przytoczył żadnych dowodów mających potwierdzić słuszność tego założenia. Ponadto nie odniósł się do swojego wcześniejszego poglądu (*Alle origini della...*, s. 261), gdzie przyjął, że wnioskodawcami byli *tribuni plebis*. Dziwne byłoby przyjęcie, że to trybuni wojskowi byli *rogatores* tej normy *de ambitu*. Skoro w zaistniałej rzeczywistości na ten urząd byli wybierani patrycjusze, to jaki przyświecałby im cel, aby ich przedstawiciele, jakimi byli ci urzędnicy, wnieśli projekt normy *de ambitu*, co w pewien sposób otworzyłoby plebejuszom drogę do kariery politycznej.

tribunus militum consulari potestate. Skoro narady odbywały się obecności *tribuni plebis*, to prawdopodobnie ta magistratura dostrzegając rangę problemu, stała się rzecznikiem i zarazem wnioskodawcą normy *de ambitu* w przyjętym kształcie. Warto podkreślić, że w domach *tribuni plebis* nie gromadzili się przypadkowi plebejusze, ale najznamienitsi z nich (*principes plebis*), którzy aspirowali do urzędu trybuna wojkowego z władzą konsularną. Rywalizacja z patrycjuszami o ten urząd wpisuje się w przedstawianą na kartach *ab Urbe condita* walkę stanów w V w.p.n.e.

Nie można jednak tej tezy zweryfikować w zachowanym materiale źródłowym, bowiem jedyny przekaz annalisty dotyczący pierwszej normy *de ambitu* nie pozwala na bezsporne ustalenie *rogatores* tej regulacji prawnej²². Wydaje się jednak, że zaproponowana interpretacja powyższego źródła uprawnia do przyjęcia, że wnioskodawcami *lex de ambitu* byli trybunowie plebejscy (*tribuni plebis*).

Dużo wątpliwości wiąże się także z formą tej regulacji prawnej. Jest mało prawdopodobne, aby w tej sprawie zebrały się *comitia*²³. Zatem projekt został wniesiony na zgromadzeniu plebejskim (*concilia plebis*). Ponadto Liwiusz przedstawiając tło społeczno-polityczne towarzyszące tej regulacji prawnej, wspomniał o oporze patrycjuszy wobec jej uchwalenia. Nie bez znaczenia jest też instytucja klienteli²⁴, za pomocą której patrycjusze mogli wpływać na gło-

22 Trzeba uwzględnić, że autentyczność pierwszej dekady w *ab Urbe condita* jest kwestionowana w literaturze. Podkreśla się, że wydarzenia do 387 r.p.n.e. (najazd Gallów na Rzym) są sporne i wydają się być antycypacją dokonaną przez Liwiusza – por. J. Briscoe, *The First Decade*, [w:] *Livy*, (red.) T.A. Dorey, London-Toronto 1971, s. 1–20; M.L.W. Laistner, *The greater Roman historians*, Berkeley and Los Angeles 1971, s. 65–102; G.B. Miles, *Livy: reconstructing early Rome*, New York 1995, passim. Zob. także P. Nadig, *op. cit.*, s. 17 przyp. 30, gdzie znajduje się obszerny wykaz autorów kwestionujących pierwszą dekadę w *ab Urbe condita*. Ostatnio o pierwszej dekadzie Liwiusza opisał też T.J. Luce, *The Dating of the First Decade*, [w:] *Livy*, (red.) J.D. Chaplin, Ch.S. Kraus, New York 2009, s. 17–48.

23 L. Fascione, *Crimen e quaestio*..., s. 22. Na *comita centuriata* patrycjusze dysponowali przewagą liczebną, co wyrażało się 80 centuriami I klasy i 18 centuriami jeźdźców z ogólnej liczby 193 centurii. Stąd też gdy te centurie opowiadały się za *lex*, to pozostałe nie głosowały – zob. J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 32. Por. S. Tondo, *op. cit.*, t. II, s. 13; A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *op. cit.*, s. 32–33. Prawdopodobnie trudno byłoby uchwalić tę normę *de ambitu* na *comitia*, skoro to patrycjusze do 432 r.p.n.e. wygrywali elekcję na urząd trybuna wojkowego.

24 W V w.p.n.e. panowały silne relacje klientalne, stąd też patrycjusze za pomocą oddanych im plebejuszy mogli mieć kontrolę nad przebiegiem głosowania na *comitia* – por. L. Fascione, *Alle*

sowanie na zgromadzeniu ludowym. Stąd też wniesienie projektu tej regulacji prawnej na *comitia centuriata* musiałyby się spotkać z oporem tej warstwy społecznej, która używając wszelkich możliwych środków, dążyłaby do głosowania przeciwko ustawie²⁵.

Skoro organem uchwalającym tę normę był *concilia plebis*, to regulacja prawna, która ją zawierała byłaby *plebiscitum*, a zatem jego moc obowiązywania byłaby ograniczona prawnie. W V w.p.n.e., aby plebiscyt był wiążący także dla patrycjuszy, niezbędnym elementem była *auctoritas patrum* dokonana przez senat²⁶, podobnie jak przy uchwalaniu *leges* na zgromadzeniach ludowych (*comitia*). Ta norma *de ambitu* uchwalona na zgromadzeniu plebejskim (*concilia plebis*), została zatwierdzona przez *patres* po zakończeniu dyskusji i narad w tej sprawie. Charakterystyczne w opowieści annalisty są dwa momenty – na początku Liwiusz pisze o konflikcie pa-

origini della..., s. 265. s. 265. Początki klienteli sięgają czasów królestwa, jednak to w republice nastąpił jej znaczący rozkwit. Istotą systemu klientalnego była zależność najczęściej plebejusza od swojego patrona (wywodzącego się z warstwy patrycjuszy), polegająca na świadczeniu przez klienta różnych obowiązków (*operae, obsequium*), zarówno w działalności wojskowej jak i politycznej (gdzie na zgromadzeniu ludowym głosował według jego wskazówek). W zamian za to patron zobowiązywał się do wszechstronnej opieki nad klientem, włącznie z broniением go przed sądem – zob. T. Łoposzko, *Historia społeczna republikańskiego Rzymu*, Warszawa 1987; s. 24–25; A. Drummond, *The early Roman clientes* [w:] *Patronage in Ancient Society*, (red.) A. Wallace-Hadrill, London 1989, s. 89–116; P.A. Brunt, *Clientela*, [w:] *The Fall of the Roman Republic and the Related Essays*, New York 1988, s. 382–442; G. Alföldy, *op. cit.*, s. 29; J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 48–49. Por. także U. von Lübtow, *op. cit.*, s. 111–115; F. Serrao, *Classi partitae legge...*, s. 175; F. Millar, *The Political Character of the Classical Roman Republic 200–151 B.C.*, JRS 78, 1984, s. 17; L. Bove, s.v. *clientela (clientes)*, NNDI, t. III (1959), s. 368–369; M. Balzarini, s.v. *patricii*, NNDI, t. XII (1965), s. 611–615; G. Franciosi, *Una ipotesi sull'origine della clientela*, Labeo 22, 1986, s. 265–281; F. Serrao, *Patrono e cliente da Romolo alle XII Tavole*, Studi Biscardi, t. VI, Milano 1987, s. 293–309; F. De Martino, *Nota minima sulla clientela*, Index 22, 1994, s. 343–359. Na kształtowanie się instytucji klienteli duży wpływ miało *precarium* – szerzej w tej kwestii zob. J. Soudel, *Prekarium w prawie rzymskim*, Kraków 1971, s. 112–126 (szczególnie s. 116–117). Por. W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*⁴, Warszawa 1971, s. 34. Zob. także A. Wallace-Hadrill, *Patronage in Roman Society: from Republic to Empire*, [w:] *Patronage...*, s. 63–88.

25 L. Facione, *Crimen e quaestio...*, s. 22.

26 F. Serrao, s.v. *lex*, ED, t. XXIII (1973), s. 809–810 (= *Classi partitae legge nella Roma repubblicana*, Pisa 1974, s. 42–43); G. Rotondi, *op. cit.*, s. 204; W. Osuchowski, *op. cit.*, s. 42; J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 93–95. Autentyczność *lex Valeria de plebiscitis* (449 r.p.n.e.) wywoływała szereg kontrowersji w romanistyce – zob. J. Zabłocki, *Kompetencje pater familias i zgromadzeń ludowych w sprawach rodziny w świetle Noctes Atticae Aulusa Gelliusa*, Warszawa 1990, s. 41 i n.; *idem*, *Leges de plebiscitis*, PK 35, 1992, nr 1–2, s. 241–243 z podaną tam literaturą. Por. A. Guarino, *Storia del diritto romano*, Milano 1963, s. 245. Ostatnio analizę tej *lex* przeprowadził D. Flach, *Die Gesetze...*, s. 214–215, tam dalsze odwołanie do literatury.

trycjuszzy z plebejuszami (*parva nunc res et vix serio agenda videri possit, quae tunc ingenti certamine patres ac plebem accendit*), by następnie wskazać na sukces trybunów (*vicere tamen tribuni ut legem perferrent*)²⁷.

Najważniejszym z punktu widzenia problematyki *de ambitu* w przekazie Liwiusza jest fragment, w którym jest mowa o trybunach, pragnących ukrócić wpływy patrycjuszki podczas starania się o urzędy, ogłaszających regulację prawną zakazującą noszenia białej (bielonej) togi (*toga candida*) podczas elekcji (*placet tollendae ambitionis causa tribunos legem promulgare ne cui album in vestimentum addere petitionis causa liceret*). Trzeba bowiem pamiętać, że kandydat pretendujący do piastowania urzędu w republikańskim Rzymie, w celu wyróżniania się spośród *populus* i tym samym manifestowania swoich ambicji politycznych, poruszał się ubrany w *toga candida*, która była koloru białego²⁸. Sens normy *ne cui album in vestimentum addere petitionis causa liceret* sprowadzał się do zakazu noszenia bielonej (białej) togi, co uniemożliwiałaby wyróżnianie się z tłumu pretendenta do piastowania urzędu republikańskiego²⁹. Jednakże trzeba uwzględnić fakt, że samo farbowane togi na biało (za pomocą kredy) nie było zabiegiem kosztownym, a plebejusz czyniący oszczędności w tym kierunku, nie był traktowany

27 L. Fascione, *Alle origini della...*, s. 261.

28 U. Coli, s.v. *ambitus*, NNDI, t. I.1 (1957–1958), s. 534. Por. W. Kunkel, R. Wittmann, *Staatsordnung und Staatspraxis der römischen Republik*, t. II: *Die Magistratur*, München 1995, s. 80 i n.; M. Jehne, *Die Beeinflussung von Entscheidungen durch "Bestechung": Zur Funktion des ambitus in der römischen Republik*, [w:] *Demokratie in Rom? Zur Rolle des Volkes in der Politik der römischen Republik*, (red.) M. Jehne, Stuttgart 1995, s. 52; W. Wołodkiewicz, „Określanie wyborców”..., s. 122 (= *Europa i prawo rzymskie...*, s. 336); M. Frýdek, *op. cit.*, s. 58.

29 L. Facione, *Alle origini della...*, s. 263; P. Nadig, *op. cit.*, s. 21. Por. W. Rein, *op. cit.*, s. 706; G. Humbert, s.v. *ambitus*..., s. 223; L.M. Hartmann, s.v. *ambitus*..., s. 1801; Th. Mommsen, *Strafrecht...*, s. 866; A. Lintott, *Electoral Bribery...*, s. 3; D. Cloud, *The Constitution and Public Criminal Law*, [w:] CAH², t. IX, *The Last Age of the Roman Republic 146–43 BC*, (red.) J. A. Crook, A. Lintott, E. Rawson, Cambridge 1994, s. 517; A.M. Riggsby, *Crime and community in Ciceronian Rome*, Austin 1999, s. 26 (rec. T. Wallinga, ZSS 120, 2003, s. 298–302). Zob. także S. Bialostok, *Delictos electorales: ambitus de Roma al derecho positivo mexicano*, [w:] *El derecho penal. Da Roma al Derecho Actual. VII Congreso Internacional y X Iberoamericano de Derecho Romano*, (red.) A.C. Gonzales, F.C. de Los Rios, Madrid 2005, s. 140; C. Rosillo López, *La corruption a la fin de la republique romaine (II^e-I^{er} s. av. J.-C.): Aspects politiques et financiers*, Neuchâtel 2005, s. 46–48.

jako poważny kandydat podczas elekcji³⁰. Zakaz ten był zatem wymierzony w patrycjuszy, którzy ze względu na swój status majątkowy, mogli pozwolić sobie na noszenie śnieżnobiałej togi³¹, a więc wyraźnie odznaczającej się o tej, noszonej przez plebejusza. Stąd też nie można do końca zgodzić się z argumentem, że uchwalona *lex de ambitu*, skierowana była do plebejuszy, którzy stanowili możliwe zagrożenie patrycjuszom podczas elekcji³².

Genezę normy *ne cui album in vestimentum addere petitionis causa liceret* trzeba łączyć z opisywanym przez Liwiusza brakiem wyboru plebejusza na urząd *tribunus militum consulari potestate*. Zdania wśród plebsu dotyczące tego stanu rzeczy były podzielone. Część uważała, że brak poparcia udzielonego przez cały plebs był przyczyną ich porażek podczas elekcji na ten urząd. Większość tej warstwy społecznej prezentowała stanowisko, którego zasadniczym punktem było obwinianie patrycjuszy za taki stan rzeczy (*culpam in patres vertere*), a ściśle mówiąc ich zachłanność oraz przebiegłość (*ambitione artibusque*).

Z przedstawionej relacji annalisty wynika, że *ambitus* w V w.p.n.e. polegał na takich zabiegach ze strony patrycjuszy, które ograniczały swobodę głosowania plebejuszy³³. Skoro do 432 r.p.n.e. żaden plebejusz nie piastował urzędu *tribunus militum consulari potestate*, to prawdopodobnie nie wynikało z deficytu kandydatów, ale licznych zabiegów i „sztuczek” patrycjuszy, które miały uniemożliwić wybór plebejusza na ten urząd. Jednym z takich środków było noszenie śnieżnobiałej *toga candida* oraz korzystanie z systemu klientalnego. Liwiusz piszący o *ambitione artibusque* zdaje się potwierdzać, że patrycjusze nie dążyli do jakichkolwiek zmian w zakresie dzielenia się władzą z plebem³⁴. Jednakże

30 D. Flach, *Die Gesetze...*, s. 247.

31 Zob. szczegółowo w tej kwestii – L. Fascione, *Alle origini della...*, s. 263.

32 T. Wallinga, *op. cit.*, s. 415.

33 L. Fascione, *Alle origini della...*, s. 264. *Lex de ambitu* nie definiowała w żaden sposób *ambitus* – zob. *idem*, *Crimen e quaestio...*, s. 23.

34 L. Fascione, *Alle origini della...*, s. 264.

plebejusze, dostrzegając źródła ich eliminacji z walki politycznej, postanowili wyjść z inicjatywą ukrócenia praktyk stosowanych przez patrycjuszy. Dlatego też *lex de ambitu* była tak pomyślana, aby w jak największym stopniu umożliwić wolność głosowania i świadomość wyboru właściwego kandydata oraz doprowadzić do eliminacji noszenia lśniącej *toga candida* czy też wszelkiej pompy, jakiej używali patrycjusze³⁵. Taki był w rzeczywistości cel tego plebiscytu. Gdy Liwiusz wspominał, że *vicere tamen tribuni ut legem perferrent*, to oprócz sukcesu polegającego na uchwaleniu takiej regulacji prawnej, do którego doprowadzili plebejusze, podkreślał także, że dzięki tej normie patrycjusze zostali pozbawieni możliwości stosowania swoich „sztuczek” w walce wyborczej o urząd *tribunus militum consulari potestate*.

Historyk nie wspominał w swojej relacji o sankcji grożącej za nieprzestrzeganie zakazu noszenia pobielonej bądź lśniącej (śnieżnobiałej) togi. Prawdopodobnie sankcja karna w ogóle nie była przewidziana w tym plebiscycie. Trudno jest przyjąć, żeby Liwiusz nic na ten temat nie wspominał w swoim dość obszernym przekazie. Skoro tak barwnie kreślił konflikt między patrycjuszami i plebejuszami³⁶, to naturalną kolejną rzeczą byłoby wskazanie kary grożącej za nieprzestrzeganie tej regulacji prawnej. Potwierdzałoby to tezę, że *lex de ambitu* z 432 r.p.n.e. należy traktować jako *lex imperfecta*.

35 Por. *Ibidem*, s. 265–266.

36 Szerzej w kwestii walki stanów zob. F.F. Abbott, *a History and Description of Roman Political Institutions*, London 1901, s. 41–63; M. Kaser, *Römische Geschichte*, Göttingen 1950, s. 38–41; J. von Ungern-Sternberg, *Die Wahrnehmung des 'Stadekämpfes' in der römischen Geschichtsschreibung*, [w:] *Staat und Staatlichkeit in der frühen römischen Republik*, (red.) W. Eder, Stuttgart 1990, s. 92–102; R.T. Ridley, *Patavinians among the Patricians*, [w:] *Staat und Staatlichkeit...*, s. 103–138; J. Bleicken, *Geschichte der römischen Republik*, München 2004, s. 126–138; K.A. Raaflaub, *The Conflict of the Orders in the Archaic Rome. A Comprehensive and Comparative Approach*, [w:] *Social Struggles in archaic Rome: New perspectives on the conflict of the orders?*, (red.) K.A. Raaflaub, Oxford 2005, s. 1–46; *idem*, *From Protection and Defence to Offence and Participation*, [w:] *Social Struggles...*, s. 185–222; J. Claude-Richard, *Patricians and Plebeians. The Origins of a Social Dichotomy*, [w:] *Social Struggles...*, s. 107–127. Por. E. Ferenczy, *From the Patrician State to the Patricio-Plebeian State*, Amsterdam 1976, s. 15–43 (rec. F. Wieacker, ZSS 96, 1979, s. 359–368).

Z całą pewnością w V w.p.n.e. nie doszło do zdefiniowania *ambitus* jako przestępstwa (*crimen*), a ograniczono się tylko do ustalenia zakazu noszenia pobielonego ubrania³⁷. Brak sankcji karnej mocno ograniczał skuteczną egzekucję postanowień *lex de ambitu* z 432 r.p.n.e. Potwierdza to zatem tezę, że takie określenie *ambitus* było niewystarczające³⁸ i tym samym w dalszej perspektywie musiało zostać doprecyzowane.

3. *Lex Poetelia de ambitu* z 358 r.p.n.e.

Kolejne informacje dotyczące regulacji poświęconej *ambitus* pochodzą również z *ab Urbe condita*, gdzie annalista przedstawił następującą relację:

Liv. 7, 15, 12–13: *Eodem anno duae tribus, Pomptina et Publilia, additae; ludi votivi, quos M. Furius dictator voverat, facti; et de ambitu ab C. Poetelio tribuno plebis auctoribus patribus tum primum ad populum latum est; eaque rogatione novorum maxime hominum ambitionem, qui nundinas et conciliabula obire soliti erant, compressam credebant.*

Liwiusz zaczął swój opis od wskazania, że w tymże roku (*eodem anno*), tj. 358 r.p.n.e., powołano dwie nowe *tribus* - Pomptina oraz Publilia. Informacja ta będzie rzutowała na koncepcję *ambitus*³⁹. Dalej annalista wspomniał o igrzyskach, których urządzenie ślubował dyktator Marek Furius (*M. Furius*)⁴⁰. Jednakże najbardziej interesującą, z punktu widzenia problematyki *ambitus*, jest informacja mówiąca o trybunie plebejskim Gaiusie Poeteliusie (*C. Poetelius*) i jego działalności⁴¹. Historyk zanotował, że w tym

37 L. Fascione, *Alle origini della...*, s. 268.

38 *Ibidem*.

39 *Ibidem*, s. 269.

40 Nie do końca wiadomo, jakie ślubowanie dyktatora Liwiusz miał na myśli. Być może annalista coś tu pominął albo pomylił – zob. J. Wolski, [w:] T. Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia miasta, ks. VI–X. Streszczenie ksiąg XI–XX*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 69 przyp. 55.

41 G. Niccolini, *op. cit.*, s. 63–64. Niezwykle trudno jest jednak ustalić, czy wymieniony przez Liwiusza G. Poetelius piastował wcześniej dwukrotnie (w 346 r.p.n.e. oraz 326 r.p.n.e.) urząd konsula, czy też należy przyjąć, że w owym okresie żyło dwóch Rzymian o takim *cognomen* – zob. M. Elster, *Die Gesetze...*, s. 21. T.R.S. Broughton (*MRR*, t. I, s. 122) sugeru-

roku (tj. 358 p.n.e.) *tribunus plebis* wniósł projekt *plebiscitum*⁴², które otrzymało *auctoritas patrum*, a jego zasadniczą treścią było unie-
możliwienie *homines novi* poruszania się po jarmarkach, targach
(*nundinae*)⁴³ oraz miejscach zebrań publicznych (*conciliabulum*)⁴⁴
w celu zabiegania o głosy wyborców⁴⁵.

Zrozumienie tej normy *de ambitu* jest możliwe, gdy uwzględni się kontekst społeczno-polityczny V w. oraz IV w.p.n.e. O ile w V w.p.n.e. walka między patrycjuszami i plebejuszami przebiegała ze zmiennym natężeniem, a jej efektem były wymierne korzyści (np. *lex duodecim tabularum* czy *lex Canuleia de conubio patrum et plebis*)⁴⁶, to w IV w.p.n.e. zasadnicze kwestie sporne zostały już uregulowane⁴⁷. Wymownym tego przykładem było uchwalenie w 367 r.p.n.e. *leges Liciniae Sextiae*⁴⁸, z których najważniejsza to *lex*

je, że G. Poetelius sprawował trzykrotnie konsulat, z czego najwcześniej miało to miejsce w 360 r.p.n.e.

- 42 W. Rein, *op. cit.*, s. 706; G. Humbert, s.v. *ambitus*..., s. 223; L.M. Hartmann, s.v. *ambitus*..., szp. 1801; M. Isler, *op. cit.*, s. 473; Th. Mommsen, *Strafrecht*..., s. 866; R.W. Husband, *The Law of Poetelius on Corrupt Practices at Elections*, CJ 10, 1915, s. 376; A. Berger, s.v. *lex Poetelia de ambitu*, RE, t. XII (1925), szp. 2402–2403; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 221; H. Hausmaninger, s.v. *ambitus*..., szp. 294–295; G. Carnazza-Rametta, *Studio sul diritto penale dei romani*, Roma 1972, s. 178; K.-J. Hölkamp, *Die Entstehung der Nobilität. Studien zur sozialen und politischen Geschichte der römischen Republik im 4. Jhd. v. Chr.*, Stuttgart 1987, s. 84; V. Giuffrè, *op. cit.*, s. 79; H. Mouritsen, *Plebs and Politics in the late Roman Republic*, Cambridge 2001, s. 35 (rec. G. Burton, JRS 93, 2003, s. 367; W. Nippel, *Gnomon* 75, 2003, s. 562–564; J.M. Rainer, TR 71, 2003, s. 426–429); W. Litewski, *Podstawowe wartości*..., s. 176; C. Rosillo López, *op. cit.*, s. 40, 48. Por. A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *op. cit.*, s. 180; M. Frydek, *op. cit.*, s. 59.
- 43 Fest., s.v. *conciliabulum* 33L: *locus, ubi <in> concilium convenitur*. Por. Forcellini, s.v. *conciliabulum*, t. I (1805), s. 534.
- 44 Fest. s.v. *nundinas* 176L: *feriatum diem esse voluerunt antiqui, ut rustici convenirent mercandi, vendique causa, eumque nefastum, ne <si> liceret cum populo agi, interperlarentur nundatores; idem, s.v. nundinas 177L: ferialum diem esse voluerunt antiqui, quo mercandi gratia Urbem rustici convenirent*; zob. także Forcellini, s.v. *nundinae*, t. III (1805), s. 194.
- 45 Takie zachowanie było szczególnie praktykowane przez *homines novi* – zob. T. Wallinga, *op. cit.*, s. 416. Zob. L. Amirante, *Una storia giuridica di Roma*, Napoli 1991, s. 177–179.
- 46 Zob. G. Rotondi, *op. cit.*, s. 207. Analizę tej *lex* (która była w rzeczywistości *plebiscitum*) przeprowadził ostatnio D. Flach, *Die Gesetze*..., s. 230–231, tam także dalsze wskazówki bibliograficzne.
- 47 Szerzej zob. R.F. Mitchell, *The Definiton of the Patres and Plebs. An End to the Struggle of Orders*, [w:] *Social Struggles*..., s. 128–167; J. von Ungern-Sternberg, *The End of the Conflict of the Orders*, [w:] *Social Struggles*..., s. 312–332. Zob. także E. Ferenczy, *op. cit.*, s. 47–72.
- 48 G. Rotondi, *op. cit.*, s. 218–220; G. Longo, s.v. *leges Liciniae Sextiae*, NNDI, t. IX (1961), s. 629; S. Tondo, *op. cit.*, t. II, s. 8. Szersze omówienie *leges Liciniae Sextiae* przedstawił D. Flach, *Die Gesetze*..., s. 280–297.

*de consule plebeo*⁴⁹, dopuszczająca plebejuszy do piastowania urzędu konsula zarezerwowanego wcześniej tylko patrycjuszom. W ten sposób doszło do wykształcenia się nowej warstwy społecznej, złożonej zarówno z patrycjuszy oraz plebejuszy⁵⁰, która dochodząc do władzy, starała się poprzez uchwalenie norm prawnych zapewnić sobie jej konsolidację⁵¹.

Liwiusz w swojej relacji zanotował, że zasadniczy cel, jaki przyświecał trybunowi plebejskiemu G. Poeteliusowi to zahamowanie ambicji *homines novi*, którzy podczas kampanii wyborczej krążyli wokół jarmarków (rynków) oraz innych miejsc zebrania publiczności w celu zbierania głosów wyborców⁵². Wskazana wraz z nią informacja o powołaniu nowych *tribus* ma znaczenie w kontekście tej normy *de ambitu*. Dodatkowe dwie jednostki podziału terytorialnego⁵³ państwa pozwalały *homines novi* prowadzić kampanię wyborczą przez krążenie wokół miejsc publicznych celem gromadzenia głosów na rzecz swojej kandydatury⁵⁴.

49 Szczegółowo tę ustawę analizuje D. Flach, *Die Gesetze...*, s. 294–297 wraz z cyt. literaturą.

50 Genezę kształtowania się tej warstwy społecznej można umieścić już w 432 r.p.n.e., tj. w momencie uchwalenia *lex de ambitu*, bowiem Liwiusz wyjaśnił, że w domach trybunów plebejskich zbierali się nie przypadkowi plebejusze, ale niezadowoleni z porażek wyborczych *principes plebis* – por. L. Fascione, *Alle origini della...*, s. 269. Zob. *idem*, *Crimen e quaestio...*, s. 24.

51 L. Fascione, *Alle origini della...*, s. 269.

52 *Ibidem*, s. 270. Por. F. Serrao, *Classi partiti...*, s. 167; A. Lintott, *Electoral Bribery...*, s. 4.

53 P. Nadig (*op. cit.*, s. 22) kwestionując stanowisko Th. Mommsena, który uznał, że zakres obowiązywania tej normy był ograniczony tylko do samego Rzymu, argumentuje to tym, że Liwiusz w relacji o *ambitus* wspominał o dwóch nowych *tribus*, a informacja ta nie wydaje się bez znaczenia. L. Fascione (*Crimen e quaestio...*, s. 27) wskazuje, że *ambitus* określony znamionami tej *lex* można było popełnić także poza Rzymem. Analiza cytowanego powyżej źródła pozwala opowiedzieć się za spostrzeżeniem tych dwóch badaczy. Ponadto dwie nowe *tribus* – Pomptina oraz Publilia (ustanowione w tym samym 358 r.p.n.e.) otwierały plebejuszom możliwość zagrożenia obowiązującemu systemowi elekcji, gdzie przewagę mieli patrycjusze – zob. T. Wallinga, *op. cit.*, s. 416.

54 Prowadzenie kampanii wyborczej w taki sposób było charakterystyczne dla *homines novi*, a zupełnie nie korzystali z niej patrycjusze, mający silne poparcie w wiejskich *tribus* i dlatego nie musieli w żaden sposób wpływać na decyzję wyborców – zob. P. Nadig, *op. cit.*, s. 23. Warto też przytoczyć niezwykle trafne spostrzeżenie F. Millara (*op. cit.*, s. 9): “[...] not programmes or political attitudes, but persons – or even membership of a particular *familia* or *gens* – decided the results; it is a sign of this that the candidates did not make election speeches to the people [...]”.

Wyznacznikiem zakwalifikowania potencjalnego kandydata na urząd jako *homo novus* była niemożliwość wylegitymowania się przez niego piastowaniem jakiegokolwiek urzędu kurulnego bądź wskazania członka rodu, który piastowałby taki urząd⁵⁵. Stąd też wniesione przez trybuna plebejskiego *plebiscitum* miało przede wszystkim uderzać w plebejuszy, którym to po uchwaleniu *lex Licinia Sextia de consule plebeo* została otwarta droga do najwyższego urzędu kurulnego w republikańskim Rzymie. Znamienne jest, że wnioskodawca tej regulacji prawnej sam reprezentował plebejuszy⁵⁶. Ciekawe jest, że *tribunus plebis*, którego naczelnym zadaniem było wspieranie interesów plebejuszy oraz zapewnianie im ochrony przed nadużyciami magistratury, sam wniósł projekt *plebiscitum* hamującego aspiracje polityczne *homines novi*. Pewnym wytłumaczeniem tego fenomenu może być teza stanowiąca o tym, że G. Poetelius działał w interesie wąskiej grupy zamożnych plebejuszy⁵⁷ (być może tytułowanych przez Liwiusza we fragmencie 4, 25, 9 jako *principes plebis*), którzy chcieli w ten sposób uniemożliwić prowadzenie kampanii wyborczej *homines novi*, która sprowadzała się do prezentacji swojej kandydatury w miejscach publicznych. Jednakże gdyby tak było w istocie, to wystarczającym środkiem hamującym tę formę *ambitus* byłoby uchwalenie samego *ple-*

55 L. Fascione, *Alle origini della....*, s. 274; *idem*, *Crimen e quaestio....*, s. 26. M. Elster (*Die Gesetze....*, s. 12) stwierdza, że Liwiusz użył tu terminu *homines novi* w anachronicznym znaczeniu. Taki sam pogląd wyraził już wcześniej P. Nadig (*op. cit.*, s. 23). Szerzej o *homo novus* zob. M. Gelzer, *Die Nobilität der römischen Republik*, Leipzig 1912; J. Vogt, *Homo novus*, Stuttgart 1926; H. Strasburger, s.v. *homo novus*, RE, t. XVII (1936–1937), szp. 1223–1228; P.A. Brunt, „*Nobilitas*” and „*Novitas*”, JRS 72, 1982, s. 1–17; R.T. Ridley, *The Genesis of Turning-Point: Gelzer's Nobilität*, Historia 35, 1986, s. 474–502; D.R. Shackleton Bailey, „*Nobiles*” and „*novi*”. *Reconsidered*, AJPh 107, 1986, s. 255–260; J.J. Vanderbroeck, *Homo novus again*, Chiron 16, 1986, s. 239–242; K.-J. Hölkamp, *Die Entstehung der Nobilität....*, s. 9 i n.; *idem*, *Conquest, Competition and Consensus: Roman Expansion in Italy and the Rise of the Nobilität*, Historia 42, 1993, s. 12–39; Ch. Simson, *Gelzers „Nobilität” der römischen Republik als „Wendepunkt”*. *Anmerkungen zu einem Aufsatz von R.T. Ridley*, Historia 37, 1988, s. 222–240; L.A. Burckhardt, *The Political Elite of the Roman Republic. Comments on Recent Discussion on the Concepts of „Nobilität” and „Homo novus”*, Historia 39, 1990, s. 77–99; T. Aleksandrowicz, *Kultura intelektualna rzymskich konsulów w schyłkowym okresie republiki rzymskiej*, Katowice 2002, s. 17 i n.

56 Zob. M. Isler, *op. cit.*, s. 476.

57 M. Elster, *Die Gesetze....*, s. 13. Por. T. Wallinga (*op. cit.*, s. 417), który stwierdził, że „[...] although Poetelius was himself a plebeian, he was undoubtedly siding with senate [...]”.

biscitum. Z drugiej strony nie wydaje się, aby *homo novus* był tylko synonimem plebejusza⁵⁸. Prawdopodobnie dlatego annalista wspominał w swoim przekazie o *auctoritas patrum*⁵⁹, a tym samym ranga *plebiscitum*⁶⁰ została podniesiona do *lex*.

Zatwierdzenie przez *patres* tego *plebiscitum* nie tylko nadało mu moc powszechnie obowiązującego prawa, ale także było przejawem dostrzeżenia zagrożenia, jakie niósł *ambitus*. Prawdopodobnie *tertium gens*⁶¹ mógł czuć się zagrożony przez kandydatów zaliczanych do *homo novus*. Specyfika kampanii wyborczej, sprowadzającej się do bezpośredniej prezentacji swojej kandydatury w miejscach publicznych, pozwalała zgromadzić niezbędny kapitał głosów, zapewniający sukces w trakcie elekcji. Zahamowanie przez *lex Poetelia* praktyk polegających na krążeniu po targach, jarmarkach oraz miejscach zebrań publicznych pozwalało w dalszym ciągu utrzymać pełnię władzy przez *tertium gens*. Idea tej regulacji prawnej nie była więc skierowana antyplebejsko, a jedynie przeciwko tym kandydatom, którzy nie mieli żadnej tradycji w sprawowaniu urzędu republikańskiego⁶². Stąd też inspiratorami tej *lex* nie byli wyłącznie patrycjusze, jak to mogłoby się wydawać, ale właśnie *tertium gens*, dążący do konsolidacji władzy w swoich rękach, której pełnię otrzymał po uchwalonych *leges Liciniae Sextiae*⁶³. Zastanawiające jest, dlaczego najpierw uchwalono *plebiscitum*, a do-

58 L. Fascione, *Crimen e quaestio...*, s. 26.

59 Zob. M. Isler, *op. cit.*, s. 476–477. W romanistyce niemieckiej spotyka się twierdzenie, że wskazanie przez Liwiusza na *auctoritas patrum* plebiscytu w IV w.p.n.e. jest antycypacją wydarzeń z III w.p.n.e., a dokładnie *lex Hortensia* – zob. *ibidem*. Por. P. Nadig, *op. cit.*, s. 19 przyp. 26. Natomiast włoscy romanisci stoją na stanowisku, że już w IV w.p.n.e. moc powszechnie obowiązującą miały te plebiscyty, które otrzymały *auctoritas patrum* – por. L. Fascione, *Alle origini della...*, s. 272 przyp. 28, 273.

60 Jedynie M. Elster (*Die Gesetze...*, s. 12) używa terminologii *plebiscitum Poetelium de ambitu*. W literaturze przeważa tytułatura *lex* – zob. np. G. Rotondi, *op. cit.*, s. 105, 221; G. Longo, *s.v. lex...*, s. 794; P. Nadig, *op. cit.*, s. 22.

61 Termin użyty przez L. Fascione (*Alle origini della...*, s. 275) trafnie określa warstwę plebejuszy i patrycjuszy, która była zainteresowana niedopuszczaniem *homines novi* do pełnienia urzędów w republikańskim Rzymie. Por. C. Venturini, *Quaestiones...*, s. 39 (= *Processo penale...*, s. 115).

62 *Idem*, *Crimen e quaestio...*, s. 26. Por. D. Cloud, *The Constitution...*, s. 517. Zob. także R.W. Husband, *op. cit.*, s. 377.

63 L. Fascione, *Alle origini della...*, s. 274.

piero w drodze *auctoritas patrum* rozciągnięto jego moc obowiązywania na cały *populus Romanus*? Należy pamiętać, że patrycjusze mieli znaczącą przewagę na zgromadzeniach centurialnych (*comitia centuriata*)⁶⁴, gdzie mogliby bez przeszkód przeforsować tę normę *de ambitu*. Jednakże to trybunowi plebejskiemu przypadła rola wniesienia *rogatio* na *concilia plebis*. Niestety, niedostateczny materiał źródłowy nie pozwala na ustalenie, jaką argumentacją posłużył się G. Poetelius, aby przekonać plebejuszy do uchwalenia *plebiscitum* w przyjętym kształcie. Także trudno jest wyjaśnić, dlaczego patrycjusze najpierw posłużyli się plebejuszami, a dopiero potem, poprzez *auctoritas patrum*, rozciągnęli moc obowiązywania tej normy *de ambitu*. Być może zaangażowanie *tribunus plebis* miało odzwierciedlać wpływ plebejuszy na kształt tej normy *de ambitu*, a udział patrycjuszy sprowadził się tylko do *auctoritas patrum* senatu, który swoim składem odzwierciedlał zaangażowanie tej warstwy społecznej w ustanowienie tej *lex de ambitu*. W ten sposób można próbować wyjaśnić, dlaczego taką drogę ustawodawczą przyjęto podczas procedowania nad *lex Poetelia de ambitu*.

Liwiusz przekazując informacje o *lex Poetelia* wyjaśnił, że jest to pierwsza (*tum primum*) regulacja prawna poświęcona tej problematyce⁶⁵. Te stwierdzenie kontrastuje z wcześniejszą relacją dotyczącą *lex de ambitu* z 432 r.p.n.e. i trudno jest wytłumaczyć, dlaczego annalista w takim świetle przedstawił informacje o *lex Poetelia*. Ponadto umieszczenie frazy *tum primum* w centrum przekazu nie odnosi się do wcześniejszej *auctoritas patrum*⁶⁶. Prawdopodobnie te zastrzeżenia legły u podstaw podjęcia się przez L. Fascione⁶⁷ rekonstrukcji analitycznej całego fragmentu mówiącego o normie *de ambitu* (*de ambitu ab C. Poetelio tribuno plebis auctoribus patribus tum*

64 *Ibidem*, 266 przyp. 18. Por. J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 31–32; A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *op. cit.*, s. 33.

65 Zob. L.M. Hartmann, s.v. *ambitus*1..., szp. 1801; R. Rilinger, *Humiliores-honestiores. Zu einer sozialen Dichotomie im Strafrecht der römischen Kaiserzeit*, München 1988, s. 239; P. Nadig, *op. cit.*, s. 22; M. Elster, *Die Gesetze...*, s. 14. Por. H. Mouritsen, *op. cit.*, s. 35; S. Białostoky, *op. cit.*, s. 141.

66 L. Fascione, *Alle origini della...*, s. 273.

67 *Ibidem*. Por. także M. Isler, *op. cit.*, s. 474–475.

primum ad populum latum est). Pierwsza z hipotez proponuje następujący układ tekstu: 1) *tum primum*, 2) *auctoribus patribus* 3) *ad populum latum est*, 4) *de ambitu* 5) *ab C. Poetelio tr. pl.*, z którego wynikałoby, że *patres* udzieliliby po raz pierwszy *auctoritas* normie *de ambitu* albo *patres* byłiby po raz pierwszy inspiratorami tejże normy. Drugi układ tekstu, zaczynający się także od frazy: 1) *tum primum* 2) *ad populum latum est* 3) *de ambitu* 4) *ab C. Poetelio tr. pl* 5) *auctoribus patribus* wskazywałby, że po raz pierwszy normę *de ambitu* przedstawiono ludowi, co stałoby w opozycji do poprzedniej relacji o plebiscycie z 432 r.p.n.e.⁶⁸ Natomiast ostatnia rekonstrukcja tego fragmentu: 1) *tum primum* 2) *de ambitu* 3) *ad populum latum est* etc. stanowiłaby o tym, że norma *de ambitu*, pierwsza w zestawieniu chronologicznym, została uchwalona przez lud, a to dawałoby podstawę do twierdzenia, że poprzedni plebiscyt (z 432 r.p.n.e.) nie mógłby być zakwalifikowany jako *de ambitu*, a byłby jedynie projektem jeszcze niedookreślonego w swoich podstawowych znamionach *ambitus*⁶⁹. Trudno jest wskazać, która z powyższych interpretacji jest właściwa. Wydaje się jednak, że kompilacja wszystkich trzech hipotez jest zasadna, a przez frazę *tum primum* historyk podkreślał, że *lex Poetelia* była pierwszą regulacją prawną ogłoszoną bez kontrastu między plebejuszami i patrycjuszami⁷⁰. Tło społeczno-prawne towarzyszące uchwaleniu tego plebiscytu było zdecydowanie korzystniejsze niż relacje plebejsko-patrycjuszowskie z końca V w.p.n.e. Choć oba *plebisicta* doczekały się *auctoritas patrum*, to droga do jej udzielenia była odmienna. W przypadku *lex Poetelia* Liwiusz nic nie wspominał o batalii, jaką musiał stoczyć trybun plebejski G. Poetelius⁷¹. Wydaje się więc, że przy uchwalaniu tej normy *de ambitu* były tak samo zainteresowane obie warstwy społeczne, z tym że patrycjusze chcieli mocą

68 L. Fascione, *Alle origini della...*, s. 273.

69 *Ibidem*.

70 *Ibidem*.

71 Zob. *ibidem*.

tego przepisu zahamować ambicje *homines novi*, których większość prawdopodobnie wywodziła się jednak z bogatszego plebsu.

Liwiusz nic nie wspominał o sankcji grożącej *homines novi* za działanie *contra legem*. Wskazywać by to mogło, że była to kolejna *lex imperfecta*. Jest to jednak mało przekonujące, bowiem trudno przyjąć, że *homines novi* wystrzegaliby się tej formy *ambitus* bez obawy poniesienia odpowiedzialności karnej⁷². Dopiero co przyznana plebejuszom możliwość piastowania urzędu kurulnego byłaby dużą pokusą do skorzystania z, prawdopodobnie skutecznego, okrażania jarmarków (targów) oraz innych miejsc publicznych. Z kolei brak sankcji pozostawiałby tę formę *ambitus* nieukaraną, co zaprzeczałoby idei tej *lex*. Jakaś sankcja powinna być zawarta w tej regulacji prawnej, choć nie mogła być ona znacząca, skoro annalista nie poświęcił jej ani słowa w swojej relacji. Z drugiej strony cały przekaz Liwiusza jest lakoniczny i nie oddaje w pełni treści *lex Poetelia*⁷³. Tym samym nastręcza trudności interpretacyjnych, których nie można skonfrontować z żadnym innym przekazem źródłowym, gdyż relacja Liwiusza jest jedyną, mówiącą o tej *lex de ambitu*. Mimo tych wszystkich zastrzeżeń czytelna pozostaje geneza tego plebiscytu – zahamowanie czy wręcz ograniczenie dążenia *homines novi* do sprawowania urzędów magistratury rzymskiej.

4. Edykt Gaiusa Maeniusa z 314 r.p.n.e. o powołaniu *quaestio extraordinaria*

Kolejne informacje, które przybliżają koncepcję *ambitus*, znajdują się również w *ab Urbe condita*. Tak jak w przypadku poprzednich *leges*, relacja Liwiusza⁷⁴ jest jedynym źródłem:

72 *Lex Poetelia* powinna wprowadzić jakieś środki represyjne za złamanie jej treści, a Liwiusz tę kwestię zupełnie przemilczał – zob. M. Elster, *Die Gesetze...*, s. 13.

73 *Ibidem*, s. 13–14.

74 W romanistyce istnieją rozbieżności na temat autentyczności tego przekazu – zob. P. Nadig, *op. cit.*, s. 25 z cyt. literaturą; C. Venturini, *Quaestiones...*, s. 38 (= *Processo penale...*, s. 114), choć sam autor nie znajduje argumentów negujących tą relację źródłową – *ibidem*, s. 39 (= *Processo penale...*, s. 115. Por. T. Wallinga, *op. cit.*, s. 418. W podobnym tonie wypowiedział się A.W. Lintott (*Imperial Expansion and Moral Decline in the Roman Republic*, Historia 21, 1971, s. 631.)

Liv. 9, 26, 5–7: *Eodem anno, cum omnia infida Romanis essent, Capuae quoque occultae principum coniurationes factae. De quibus cum ad senatum relatum esset, haudquaquam neglecta res: quaestiones decretae dictatoremque quaestionibus exercendis dici placuit. C. Maenius dictus; is M. Folium magistrum equitum dixit.*

8–9: *Deinde, ut quaestioni Campanae materia decessit, versa Romam interpretando res: non nominatim qui Capuae sed in universum qui usquam coissent coniurassent adversus rem publicam quaeri senatum iussisse et coitiones honorum adipiscendorum causa factas adversus rem publicam esse.*

11–12: *Inde nobilitas, nec ii modo in quos crimen intendebatur sed universi, simul negare nobilium id crimen esse quibus, si nulla obsetur fraude, pateat via ad honorem, sed hominum novorum; ipsos adeo dictatorem magistrumque equitum reos magis quam quaesitores idoneos eius criminis esse intellecturosque ita id esse simul magistratu abissent.*

Annalista wspomniał, że w czasie drugiej wojny samnityckiej (326–304 r.p.n.e.)⁷⁵, kiedy to wszyscy odmawiali wierności Rzymowi (*omnia infida Romanis essent*) w Kapui zawiązał się tajny spisek⁷⁶. Senat nie zaniehbując (lekceważąc) sprawy (*neglecta res*), powołał dyktatora Gaiusa Maeniusa (*C. Maenius*)⁷⁷, który przybrał sobie *magister equitum*⁷⁸ w osobie Marka Folliusza (*M. Follius*), a następnie powołano *quaestio*⁷⁹ do wyjaśnienia tej sprawy. Po uporaniu się ze spiskiem (sprzysiężeniem) w Kapui, mianowany dykta-

75 W.V. Harris, *War and Imperialism in Republican Rome 327–70 BC*, Oxford 1979, s. 175 i n.; J. Bleicken, *Geschichte...*, s. 32; G. Forsythe, *A Critical History of Rome: from Prehistory to the first Punic War*, London 2005, s. 294 i n.

76 Zob. P. Nadig, *op. cit.*, s. 24.

77 T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 157.

78 Podstawowe informacje o *magister equitum* podaje A.H.J. Greenidge (*Roman...*, s. 195–196); F. de Martino (*Storia della...*, t. I, s. 452–455). Zob. także T. Corey Brennan, *The Pretorship in the Roman Republic*, t. I, Oxford 2000, s. 43–47 (rec. P. Nadig, *Gymnasium* 110, 2003, s. 508–510; N. Rosenstein, *JRS* 94, 2004, s. 234–235); C. Masi Doria, *op. cit.*, s. 137–168. Por. J. Zablocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 81; A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *op. cit.*, s. 27.

79 Ciekawe jest, że w przekazie annalisty rzeczownik *quaestio*, -is jest podany w liczbie mnogiej – (*quaestionibus*), co mogłoby sugerować funkcjonowanie więcej niż jednego trybunału karnego. Nie można podzielić tego spostrzeżenia, gdyż w takim przypadku annalista powinien podać większą liczbę urzędników, a nie tylko samego dyktatora, który mógłby być przewodniczącym tylko w jednej *quaestio*. Z uwagi na fakt, że opisywane przez Liwiusza wydarzenia odnoszą się do IV w.p.n.e., należy przyjąć, że powołany przez senat trybunał to w istocie jedna *quaestio extraordinaria*.

tor skierował swoje dochodzenie do Rzymu, co Liwiusz argumentował faktem prowadzenia śledztwa nie przeciwko konkretnemu miastu, ale wszystkim, którzy zawarli sprzysiężenie (spiek) *adversus rem publicam*. W tym samym zdaniu dodał, że znamiona te wyczerpywał także spisek do osiągnięcia urzędów (*coitiones honorum adipiscendorum causa factas*), co było uważane, za działanie *adversus rem publicam*⁸⁰. Formą *ambitus* – według annalisty – miały być *coitiones honorum*. *Coitio* polegała na spisku, koalicji wyborczej⁸¹ z drugim kandydatem, zmierzającym do eliminacji trzeciego kandydata⁸² i najczęściej dotyczyła urzędów kurulnych, w szczególności konsulatu. Jednakże z relacji Liwiusza nie wynika, czy rzeczywiście już w IV w.p.n.e. należałoby interpretować *coitio* w takim ujęciu⁸³. Nie można jednak wykluczyć, że *coitio* stanowiła spore zagrożenie dla ładu wewnętrznego republiki, skoro senat zdecydował się na powołanie dyktatora do rozwiązania tego problemu.

Ustanowiona *quaestio extraordinaria*⁸⁴ objęła szerokim działaniem obywateli rzymskich⁸⁵, bez względu na przynależność do warstwy społecznej. Historyk wyjaśnił, że popełnienie tego przestępstwa zarzucano nie tylko *nobiles*⁸⁶, ale wszystkim pozostałym

80 P. Nadig, *op. cit.*, s. 24.

81 Terminem tym w takim znaczeniu posługuje się A. Zandberg, *Leges de ambitu*..., s. 104–105. Zob. Th. Mommsen, *Strafrecht*..., s. 871. Por. S. Białostoky, *op. cit.*, s. 141.

82 T. Wallinga, *op. cit.*, s. 418; W. Wołodkiewicz, „Określanie wyborców”..., s. 122 (= *Europa i prawo rzymskie*..., s. 336).

83 Zob. A. Zandberg (*Leges de ambitu*..., s. 105), który wskazuje na ewolucję tego terminu i stwierdza, że na podstawie zachowanych źródeł trudno jest opowiedzieć się za legalnością bądź nielegalnością *coitiones* w republice rzymskiej. Natomiast C. Venturini (*Quaestiones*..., s. 40 = *Processo penale*..., s. 115) nie dostrzega żadnych przeszkód, aby przyjąć, że taka forma *coitio* funkcjonowała nie tylko okresie późnej republiki.

84 Odnośnie do kwestii trybu powołania *quaestiones extraordinariae vel temporariae* zob. Th. Mommsen, *Strafrecht*..., s. 187 i n.; A.H.J. Greenidge, *The Legal Procedure of Cicero's Time*. London 1901, s. 380 i n.; J.L. Strachan-Davidson, *op. cit.*, t. I, s. 225 i n.; C. Venturini, *La repressione degli abusi*..., s. 54–59; *idem*, *Quaestiones*..., s. 3 i n. (= *Processo penale*..., s. 85 i n.); W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach*..., s. 16. Zob. także A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 32.

85 P. Nadig, *op. cit.*, s. 24.

86 *Nobilitas* to warstwa społeczna złożona z patrycjuszy oraz zamożniejszych plebejuszy, do której wchodziło poprzez piastowanie urzędu kurulnego, wraz ze swoim potomstwem. Do tej warstwy społecznej zaliczali się także *homines novi*. W rękach *nobilitas* spoczywała ogromna władza, ale i majątek. Zob. F. Serrao, *Classi partiti*..., s. 166–168; T. Łoposzko,

patrycjuszom (*inde nobilitas, nec ii modo in quos crimen intendebatur sed universi*), którzy z kolei słusznie twierdzili, że drogę do urzędów mają od dawna otwartą, chyba że przeszkodą podczas elekcji może być czyjeś zdradliwe działanie, a właściwe dochodzenie powinno być skierowane wobec *homines novi*⁸⁷ (*simul negare nobilium id crimen esse quibus, si nulla obstetur fraude, pateat via ad honorem, sed hominum novorum*). W tej relacji Liwiusz nazwał *coitio* mianem przestępstwa (*crimen*), ale określenie to zostało użyte tylko w sensie technicznym. Trudno jest przyjąć, żeby już w IV w.p.n.e. tego typu praktyki, jaką była *coitio*, były zaliczane do przestępstw. Poza tym, gdyby tak było w istocie, a według opisu Liwiusza wydarzenia w Kapui, a potem i w Rzymie miały poważny wydźwięk, to z pewnością annalista przybliżyłby sankcję karną orzeczaną przez powołaną *quaestio*.

Warto odnotować, że działalność dyktatora G. Maeniusa nie wiązała się ściśle z uchwaleniem jakiejś *lex de ambitu* w 314 r.p.n.e. W literaturze brak jest jednolitego zdania w zakresie nazwy regulacji wydanej przez niego⁸⁸. Należy jednak, przyjmując, że G. Maenius wydał edykt (*edictum*)⁸⁹, a nie wnioskował o uchwalenie jakiegokolwiek *lex de ambitu*. Co prawda, korzystał z *ius agendi cum populo* i mógł zwołać *comitia*, i tam przedłożyć projekt stosowanej *lex*, ale także mógł skorzystać z przysługującego mu *ius edicendi*. Ten tryb procedowania był krótszy i pewniejszy, bowiem nie partycypowało w nim szersze gremium *populus Romanus*. Samo ustanowienie dyktatora wynikało już z nadzwyczajnej sytuacji w Rzymie, a zatem mało prawdopodobne jest, żeby ten urzędnik starał się zabiegać o przychylną akceptację *comitia* odnośnie do potencjalnie zgłoszonego projektu *lex*. Ponadto klimat społeczno-polityczny, w ja-

op. cit., s. 58 i n.; G. Alföldy, *op. cit.*, s. 57; J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 49–50. Szerzej D. Schlinkert, *Ordo senatorius und nobilitas*, Stuttgart 1996. Zob. także przyp. nr 55.

87 Por. A. Lintott, *Electoral Bribery...*, s. 4; *idem*, *Imperial Expansion...*, s. 631; P. Nadig, *op. cit.*, s. 24; C. Rosillo López, *op. cit.*, s. 49.

88 G. Rotondi (*op. cit.*, s. 233) opowiedział się za określeniem tego aktu prawnego jako *plebiscitum de quaestione coitionum*.

89 Tak: T. Walinga, *op. cit.*, s. 417; A. Zandberg, *Leges de ambitu*..., s. 106.

kim działał G. Maenius nie był mu sprzyjający, skoro sam annalista wyjaśnił, że oburzeni *nobiles* kwestionowali działalność zarówno dyktatora oraz *magister equitum* jako sędziów, proponując im raczej pozycję oskarżonych niż *iudices* (*ipsos adeo dictatorem magistrumque equitum reos magis quam quaesitores idoneos eius criminis esse*)⁹⁰. Zatem słuszne jest przyjęcie, że dyktator – zamiast wnioskować o uchwalenie *lex* – wydał *edictum*.

Trybunał (*quaestio*) G. Maeniusa przeciwko *coitiones honorum* stawia się podczas badań nad *ambitus* w jednym szeregu z innymi *leges de ambitu*⁹¹. Jednakże trudno jest zrekonstruować zawartość edyktu dyktatora⁹². W relacji Liwiusz skoncentrował się na genezie ustanowienia *quaestio* i nic nie wspomniał o jego *meritum*. Stąd też praktycznie niemożliwe jest odtworzenie treści edyktu. Poza tym nie sposób odnieść się też do kary wymierzanej przez nadzwyczajny trybunał karny. Prawdopodobnie orzekana sankcja powinna być dolegliwa, co było konsekwencją wagi wydarzeń, o jakich Liwiusz wspominał. Jednakże z uwagi na niedostateczny materiał źródłowy, nie jest możliwe przedstawienie rodzaju kary, orzekanej przez *quaestio*.

Warto także zauważyć, że prezentując informacje o *coitiones* annalista nie wspomniał, w jaki sposób je zawierano. Być może *coitio* należy rozumieć w takim znaczeniu, jakie miała ona w końcu republiki czy też było to zjawisko polegające na zawarciu *coitio* z osobą, która sama nie kandydowała, ale posiadała większą liczbę *clientela*⁹³. Na podstawie jedynego źródła, jakim jest przekaz Liwiusza, nie można przesądzić, która z hipotez jest bardziej wiarygodna.

90 W dalszej relacji annalista wskazał, że zarówno dyktator G. Maenius oraz *magister equitum* M. Foliusz zostali oskarżeni przed ustanowionym przez siebie *quaestio*, lecz obaj zostali uniewinnieni – Liv. 9, 26, 20. Zob. także: A. Lintott, *Electoral Bribery...*, s. 4; P. Nadig, *op. cit.*, s. 25.

91 P. Nadig, *op. cit.*, s. 25. T. Wallinga (*op. cit.*, s. 418) słusznie zauważył, że edykt dyktatora G. Maeniusa nie może być traktowany jako *lex de ambitu* we właściwym sensie. Por. W. Rein, *op. cit.*, s. 707.

92 Pewne wątpliwości budzi także autentyczność relacji Liwiusza – P. Nadig, *op. cit.*, s. 25 z cyt. literaturą. Por. T. Wallinga, *op. cit.*, s. 418.

93 T. Wallinga, *op. cit.*, s. 418.

Przytoczona relacja annalisty dowodzi, że Rzymianie dostrzegali zagrożenie, jakie niesły *coitiones honorum*. Próba reakcji na te praktyki było ustanowienie dyktatora i powołanie *quaestio* do osądzenia winnych. Był to właściwy tryb procedowania, zdecydowanie szybszy niż potencjalne oskarżenie wniesione na zgromadzeniu ludowym i prawdopodobnie niezwykle skuteczny, o czym może świadczyć brak informacji na temat tej formy *ambitus* przez cały III oraz II w.p.n.e.

5. *Leges de ambitu* z II w.p.n.e.

Pomiędzy IV w.p.n.e. a II w.p.n.e. historiografia rzymska nie odnotowała żadnej *lex de ambitu*. Należałoby zatem przyjąć, że uchwalone plebiscyty w 432 r.p.n.e. oraz 358 r.p.n.e. (zatwierdzone w drodze *auctoritas patrum*) skutecznie wyeliminowały to zjawisko z życia politycznego starożytnego Rzymu. Tak mogłoby być w istocie, gdyby wskazane wyżej regulacje zawierały sankcje karne za ich naruszenie, lecz w zachowanych źródłach brak jest informacji na ten temat⁹⁴. Z drugiej strony brak legislacji przeciwko *ambitus* nie powinien dziwić⁹⁵, bowiem pomiędzy IV i II w.p.n.e. plebejusze wywalczyli realną możliwość wpływania na losy Rzymu. Wymownym tego przykładem były nie tylko *leges Liciniae Sextiae*, ale przede wszystkim *lex Hortensia* z 287 r.p.n.e.⁹⁶ Tym samym wczesnorepublikańska walka patrycjuszów z plebejuszami dobiegła końca, a dominująca warstwa polityczna *nobiles* koncentrowała swoje działania na powstrzymaniu aspiracji *homines novi* do piastowania urzędu konsula⁹⁷.

94 Por. C. Nicolet, *The World of the Citizen in Republican Rome*, (trans. by P.S. Falla), London 1980, s. 298.

95 M. Elster (*Die Gesetze...*, s. 339) twierdzi, że brak informacji o *leges de ambitu* wynika z tego, że przez tak długi okres czasu *ambitus* nie odrywał znaczącej roli w trakcie walk politycznych.

96 Zob. *ibidem*, s. 419. Por. G. Rotondi, *op. cit.*, s. 238–241.

97 M. Elster, *Die Gesetze...*, s. 419.

5.1. *Lex Cornelia Baebia de ambitu* z 181 r.p.n.e.

Leges de ambitu z II w.p.n.e. są uznawane za ustawy karne, a zatem takie, które przewidywały sankcję karną wobec sprawców popełniających *ambitus*⁹⁸. O pierwszej z nich – *lex Cornelia Baebia de ambitu* ze 181 r.p.n.e.⁹⁹ Liwiusz przekazał jedynie następujące informacje:

Liv. 40, 19, 11: *legem de ambitu consules ex auctoritate senatus ad populum tulerunt.*

Tak lakoniczna relacja Liwiusza nie wymienia nawet *rogatores* tej *lex*, co nie oznacza, że tych informacji nie można ustalić. Konsulami w tym czasie byli Publiusz Cornelius Cetegus (*P. Cornelius Cethegus*) oraz Marek Baebius Tamphilus (*M. Baebius Tamphilus*)¹⁰⁰, którzy działali nie z własnej inicjatywy, ale *ex auctoritate senatus*. Niepodanie przez Liwiusza szczegółów dotyczących tej *lex*, utrudnia jej rekonstrukcję. Tym samym analiza *lex Cornelia Baebia de ambitu* opiera się bardziej na domysłach, niż faktach historycznych¹⁰¹.

98 G. Rotondi, *op. cit.*, s. 277; H. Kowalski, *Odpowiedzialność karna...*, s. 74. Zob. także: A. Berger, s.v. *lex Cornelia Baebia de ambitu*, RE, t. XII (1925), szp. 2344; U. Coli, s.v. *ambitus...*, s. 534; W. Wołodkiewicz, „Okręcanie wyborców”..., s. 123 (= *Europa i prawo rzymskie...*, s. 337).

99 W. Rein, *op. cit.*, s. 707; G. Humbert, s.v. *ambitus...*, s. 223; L.M. Hartmann, s.v. *ambitus...*, szp. 1801; Th. Mommsen, *Strafrecht...*, s. 866; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 277; A. Berger, s.v. *lex Cornelia Baebia de ambitu...*, szp. 2344; U. Coli, s.v. *ambitus...*, s. 534; A. Guarino, *Storia...*, s. 253; P. de Francisci, *Sintesi storica del diritto romano*⁴, Roma 1968, s. 485; K. Loewenstein, *The governance of Rome*, Hague 1973, s. 126; H.H. Scullard, *Roman Politics 220–150 B.C.*, Oxford 1973, s. 172; B. Santalucia, *Gli sviluppi del processo criminale nel II secolo a.C.*, [w:] *Lineamenti di storia...*, s. 274; N. Scapini, *Diritto e procedura penale nell'esperienza giuridica romana*, Parma 1992, s. 32; O.F. Robinson, *The Criminal Law...*, s. 85; R. Stolle, *Ambitus et invidia. Römische Politiker im Spannungsfeld zwischen persönlichen Ehrgeiz und Forderungen der Standesloyalität 200–133 v.Chr.*, Frankfurt am Main 1999, s. 63 i n.; J.M. Arbizu, *Res publica oppressa: política popular en la crisis de la República (133–44 a.C.)*, Madrid 2000, s. 13; L. Fascione, *L'ambitus e la Pro Plancio*, [w:] *La repressione criminale nella Roma repubblicana fra norma e persuasione*, (red.) B. Santalucia, Pavia 2009, s. 359 (rec. O.F. Robinson, JRS 100, 2010, s. 256); M. Frýdek, *op. cit.*, s. 59.

100 L.M. Hartmann, s.v. *ambitus*1..., szp. 1801; A. Berger, s.v. *lex Cornelia Baebia de ambitu...*, szp. 2344; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 277; T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 383; A. Lintott, *Electoral Bribery...*, s. 5; T. Wallinga, *op. cit.*, s. 420; P. Nadig, *op. cit.*, s. 26; M. Elster, *Die Gesetze...*, s. 339. Por. R. Stolle, *op. cit.*, s. 63; J. Harries, *op. cit.*, s. 60.

101 A. Berger, s.v. *lex Cornelia Baebia de ambitu...*, szp. 2344; L. Fascione, *Crimen e quaestio...*, s. 27; M. Elster, *Die Gesetze...*, s. 340. Por. F. Millar, *op. cit.*, s. 11.

Rekonstrukcję tej ustawy próbowano łączyć z fragmentem, *Schol. Bob.* 78 (Stangl)¹⁰² oraz z uchwaloną w 181 r.p.n.e. (albo 180 r.p.n.e.)¹⁰³ *lex Baebia de praetoribus*, której zasadnicza norma brzmiała:

Liv. 40, 44, 2: [...] *praetores quattuor post multos annos lege Baebia creati, quae alternis quaternos iubebat creari* [...].

Zgodnie z przekazem historyka ta ustawa (obowiązująca według Liwiusza *post multos annos*) wprowadzała wybór czterech pretorów i tym samym zmniejszała liczbę tych urzędników z sześciu¹⁰⁴. Warto wskazać, że w literaturze romanistycznej tę *lex* wiąże się bezpośrednio z *lex Cornelia Baebia de ambitu*, a jednym z argumentów miałyby być zahamowanie ambicji zmierzających do piastowania wyższych urzędów przez zawarcie między normami *de ambitu* tej ograniczającej liczbę pretorów¹⁰⁵. Roczną rozbieżność w datacji pomiędzy dwiema ustawami próbuje się tłumaczyć faktem uchwalenia *lex Baebia de praetoribus* już w 181 r.p.n.e. (a zatem w tym samym okresie, co *lex Cornelia Baebia de ambitu*), ale z mocą obowiązywania od przyszłego roku, po to, aby umożliwić jeszcze wybór sześciu pretorów, z kandydatów, którzy zostali już zgłoszeni¹⁰⁶. Jest to racjonalna argumentacja¹⁰⁷, bowiem trzeba także pamiętać, że w 180 r.p.n.e. wydano *lex Villia Annalis*, wprowadzającą hierarchię

102 A. Berger, s.v. *lex Cornelia Baebia de ambitu*..., szp. 2344; A. Zandberg, *Leges de ambitu*1..., s. 106; M. Elster, *Die Gesetze*..., s. 340 przyp. 409. Por. F. Millar, *op. cit.*, s. 13.

103 W kwestii rozbieżności dat zob. G. Rotondi, *op. cit.*, s. 277. L. Fascione (*Crimen e quaestio*..., s. 29) opowiada się za datą 181 r.p.n.e., A. Lintott (*Electoral Bribery*..., s. 5–6) nie łączy tych obu ustaw w jedność.

104 Liv. 32, 27, 6: *sex praetores illo anno primum creati crescentibus iam provinciis et latius patente imperio*. Zob. G. Rotondi, *op. cit.*, s. 266. Prawdopodobny wzrost liczby pretorów wiązał się z ekspansją republikańskiego Rzymu (e.g. wojny punickie). Ustawa ta została uchylona chyba już w 179 r.p.n.e. – P. Fraccaro, *Catoniana, Studi storici per l'antichità classica* 3, 1910, s. 246–250 (= *Opuscula*, t. I: *Scritti di carattere generale; studi Catoniani; i processi degli Scipioni*, Pavia 1956, s. 230–232); L. Fascione, *Crimen e quaestio*..., s. 31. Zob. Fest., s.v. *rogat* 356L: *est consulit populum, vel petit ab eo, ut id sciscat, quo ferat. Unde nos quoque consuetudine habemus pro petere et orare. Cato in dissuasione, ne lex Baebia derogaretur ait* (1): *"hoc potius agam, quid his roga"*. Por. G. Rotondi, *op. cit.*, s. 277.

105 Por. P. Fraccaro, *op. cit.*, s. 241 i n. (= *Opuscula*, t. I, s. 227 i n.).

106 L. Fascione, *Crimen e quaestio*..., s. 29.

107 Zob. *ibidem*, s. 30. Szerzej w tek kwestii piszą P. Nadig (*op. cit.*, s. 28 i n.); R. Stolle (*op. cit.*, s. 64–66).

piastowania urzędów republikańskich¹⁰⁸. Stąd też, gdyby przyjąć, że *lex Baebia de praetoribus* jest tożsama z *lex Cornelia Baebia de ambitu*, to sens normy *de ambitu* sprowadzałby się do reglamentacji kandydatów na stanowisko pretora, a także zmniejszałby liczbę możliwych chętnych do piastowania konsulatu, co wiązało się ze spełnieniem przez nich przesłanki wiekowej, określonej przez *lex Villia Annalis*. Jednakże tę tezę jest trudno udowodnić z uwagi na brak jakiegokolwiek materiału źródłowego, który można by skonfrontować z opowieścią Liwiusza.

Uchwalona *lex Cornelia Baebia de ambitu* była prawdopodobnie wymierzona w *largitio* – w jedną z form *ambitus* – polegającą na rozdawnictwie pieniędzy wśród wyborców¹⁰⁹. Dlatego też pojawiające się w literaturze próby ukazania tej *lex* w kontekście ograniczenia różnego rodzaju igrzysk (*ludi*), podczas których można było rozdysponować wino, oliwę, czy później pieniądze wśród potencjalnych wyborców¹¹⁰, są w pełni uzasadnione. Poprzez takie rozdawnictwo dóbr starano się przekonać wyborców do głosowania za konkretnym kandydatem. Przeszkodą w realizacji tych zamiarów była nie tylko *lex Cornelia Baebia de ambitu*, ale przede wszystkim *leges sumptuariae*¹¹¹. Jednakże nawet te racjonalnie brzmiące argumenty nie

108 Zob. G. Rotondi, *op. cit.*, s. 278.

109 H. Kowalski, *Odpowiedzialność karna...*, s. 75. Por. A. Berger, *s.v. lex Cornelia Baebia de ambitu...*, szp. 2344; A. Zandberg, *Leges de ambitu* 1..., s. 104; W. Wołodkiewicz, „Okręcanie wyborców”..., s. 122 (= *Europa i prawo rzymskie...*, s. 336). Szerzej o *largitio* zob. A. Yakobson, „*Petitio et Largitio: Popular Participation in the Centuriate Assembly of the Late Republic*”, *JRS* 82, 1992, s. 32–52; *idem*, *Elections and Electioneering in Rome. A Study in the Political System of the Late Republic*, Stuttgart 1999, s. 26 i n.

110 T. Wallinga, *op. cit.*, s. 420–421.

111 Jest to kolejna propozycja uchwycenia kontekstu tej *lex de ambitu* – por. A. Lintott (*Electoral Bribery...*, s. 5–6) i dzielący jego zdanie T. Wallinga, *op. cit.*, s. 421. Szersze rozważania o różnych aspektach *leges sumptuariae* przedstawił I. Sauerwein, *Die leges sumptuariae als römische Maßnahme gegen den Sittenverfall*, München 1970; J. Soudel, *Les „Leges sumptuariae” considérées comme l’expression des conditions sociales et économiques de la Rome antique*, *AfC* 6, 1973, s. 101–124; *idem*, *Ustawy przeciw luksusowi w starożytnym Rzymie*, *MW* 18.3, 1975, s. 9–12; M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994, s. 43–53 i 81–89; *idem*, *Leges sumptuariae w państwie i prawie rzymskim*, [w:] *Z historii państwa, prawa, miast i Polonii. Prace ofiarowane Profesorowi Władysławowi Cwikowi w czterdziestolecie Jego pracy twórczej*, (red.) J. Ciągwa i T. Opasa, Rzeszów 1998, s. 139–154; A. Bottiglieri, *La legislazione sul lusso nella Roma repubblicana*, Napoli 2002; K. Chytle, *Sit modus in rebus – rzecz o Leges Sumptuariae w prawie rzymskim*, *Zeszyty Prawnicze TBSP UJ* 11–12, 2004, s. 131–139; C. Venturini, *Leges sumptuariae*, *Index* 31, 2004, s. 355–380.

mogą być postrzegane jako niepodważalne z uwagi na tak skąpą relację Liwiusza o tej ustawie.

5.2. *Lex Cornelia Fulvia de ambitu* z 159 r.p.n.e.

Z II w.p.n.e. pochodzi kolejna ustawa poświęcona *ambitus* – *lex Cornelia Fulvia de ambitu* (159 r.p.n.e.)¹¹². Jednakże zachowane informacje nie pozwalają na precyzyjne odtworzenie jej treści:

Liv. per. 47: *Lex de ambitu lata.*

Wnioskodawcami tej *lex* byli prawdopodobnie konsulowie Gneius Cornelius Dolabella (*Cn. Cornelius Dolabella*) oraz Marek Fulvius Nobilior (*M. Fulvius Nobilior*)¹¹³. Ustawa została ogłoszona zaledwie kilkanaście lat po *lex Cornelia Baebia de ambitu*, więc trudno jest wskazać kontekst społeczno-polityczny towarzyszący jej uchwaleniu¹¹⁴. Co więcej, jej postanowienia są nieznane, bowiem urywek periochy Liwiusza nie daje dostatecznej podstawy do zrekonstruowania treści. Stąd też nie można ustalić, czy nowa *lex* rozszerzała rozumienie *crimen ambitus* o nowe praktyki wyborcze, czy jej innowacja polegała na wprowadzeniu surowszej sankcji karnej? Poza tym z periochy nie wynika, czy poprzednia *lex* została uchy-

Ostatnio o *leges sumptuariae* pisali także romaniści rosyjscy - A.B. Квашнин, *Законы о роскоши: генезис и пути развития*, *Ius antiquum* 20, 2007, s. 102–114; *idem*, *Законы о роскоши III–II вв. до н.э. в контексте развития римской гражданской общины*, *Ius antiquum* 21, 2008, s. 49–62.

112 W. Rein, *op. cit.*, s. 707; G. Humbert, s.v. *ambitus*..., s. 223; L.M. Hartmann, s.v. *ambitus*..., szp. 1801; Th. Mommsen, *Strafrecht*..., s. 866; A. Berger, *Lex Cornelia Fulvia de ambitu*, RE, t. XII (1925), szp. 2344–2345; U. Coli, s.v. *ambitus*..., s. 534; A. Guarino, *Storia*..., 253; P. de Francisci, *op. cit.*, s. 485; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 288; J. Bleicken, *Lex publica*..., s. 147 przyp. 33; K. Loewenstein, *op. cit.*, s. 126; F. de Martino, *Storia della*..., t. II, s. 424; G.W. Botsford, *op. cit.*, s. 348–349; R. Rilinger, *op. cit.*, s. 240; A. Lintott, *Electoral Bribery*..., s. 5 przyp. 24; N. Scapini, *op. cit.*, s. 32; O.F. Robinson, *The Criminal Law*..., s. 85; P. Nadig, *op. cit.*, s. 28–29; A.M. Riggsby, *op. cit.*, s. 22; R. Stolle, *op. cit.*, s. 129; C. Rosillo López, *op. cit.*, s. 53; V. Arangio-Ruiz, *op. cit.*, s. 179; J. Harries, *op. cit.*, s. 60; L. Fascione, *L'ambitus*..., s. 359; M. Frýdek, *op. cit.*, s. 59.

113 A. Berger, s.v. *lex Cornelia Fulvia de ambitu*..., szp. 2344; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 288; F. Niccolini, *op. cit.*, s. 128; T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 445; L. Fascione, *Crimen e quaestio*..., s. 46; H. Kowalski, *Odpowiedzialność karna*..., s. 74; E. Badian, *The Consules 179–49 B.C.*, Chiron 20, 1990, s. 376; P. Nadig, *op. cit.*, s. 29; A. Zandberg, *Leges de ambitu*1..., s. 106; M. Elster, *Die Gesetze*..., s. 401.

114 Być może jakieś wydarzenia społeczne doprowadziły do wydania tej ustawy, jednakże współcześnie kontekst ten jest niemożliwy do ustalenia – zob. M. Elster, *Die Gesetze*..., s. 401.

lona w związku z obowiązywaniem *lex Cornelia Fulvia de ambitu*. Prawdopodobnie obowiązywały obie ustawy (na zasadzie *subrogatio*), a potencjalną nowością, jaką mogłaby wprowadzić *lex posterior* to modyfikacja znamion *crimen ambitus* poprzez ich rozszerzenie. Gdyby przyjąć, że *lex Cornelia Fulvia de ambitu* uchylila wcześniejszą regulację, to powinna wprowadzić jednolitą definicję *crimen ambitus*, zespalaając dorobek legislacyjny z wcześniejszego okresu (tj. plebiscyty z 432 r.p.n.e. oraz 358 r.p.n.e.). Urywek periochy nie stanowi argumentu negującego tę tezę, choć trudno jest szukać w nim także jej potwierdzenia. Z drugiej strony jest prawdopodobne, że wszystkie dotychczas wydane regulacje poświęcone *ambitus* obowiązywały, uzupełniając się nawzajem w kwestii pojmowania *crimen ambitus*, przede wszystkim w zakresie rozszerzenia znamion tego przestępstwa. Jest to racjonalne z uwagi na fakt, że ani wcześniejsze plebiscyty, ani ustawodawstwo z 181 r.p.n.e. oraz 159 r.p.n.e. raczej nie zdefiniowały jednorodnie *crimen ambitus*. Tym samym chcąc pociągnąć do odpowiedzialności za nielegalne praktyki wyborcze, należało brać pod uwagę całokształt przesłanek wskazujących na *crimen ambitus*, ukształtowanych w drodze historycznego rozwoju.

Warto też podkreślić, że *crimen ambitus* można było popełnić tylko w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybory. Wynika to przede wszystkim z tego, że kandydat, dokonując licznych, nielegalnych praktyk w celu pozyskania przychylności wyborców, największy skutek osiągnąłby właśnie w tym czasie. Konsekwencją tego założenia jest wskazanie, że *crimen ambitus* można by określić, używając współczesnego języka dogmatyki prawa karnego, jako przestępstwo indywidualne, które mógł popełnić tylko kandydat ubiegający się o republikańskie urzędy.

Najwięcej obiekcji wiąże się z kwestią potencjalnego powołania przez tę ustawę stałego trybunału karnego sądzącego przestępstwa wyborcze (*quaestio ambitus*). Choć zachowane fragmenty dotyczące *lex Cornelia Fulvia* nie przyczyniają się do rozwiania tej wątpliwości, to na podstawie innych źródeł odnoszących się do

spraw o *crimen ambitus*, można starać się rozstrzygnąć ten problem. Największą aktywność procesową przeciwko nielegalnym praktykom wyborczym należy wiązać ze 116 r.p.n.e.¹¹⁵ oraz pierwszą dekadą I w.p.n.e.¹¹⁶ Oskarżenia o *crimen ambitus* nieprzypadkowo zaczęły pojawiać się właśnie w tym okresie, co najprawdopodobniej było odzwierciedleniem burzliwej walki politycznej o władzę w republikańskim Rzymie. Charakterystyczne jest jednak to, że zdecydowana większość tych spraw zakończyła się wyrokiem uniewinniającym. Mogłoby to potwierdzać, że różnorakie formy *ambitus* były silnie zakorzenione w świadomości Rzymian, a rola ustawodawcy sprawdzała się jedynie to tego, aby zakazywać wyjątkowo nagannych praktyk podczas wyborów¹¹⁷. Nie jest zasadne przyjęcie, że oskarżeni o *crimen ambitus* mogli liczyć na swoistą pobłażli-

115 W tym roku doszło do trzech procesów o *crimen ambitus*. W jednym z nich oskarżycielem był Publiusz Rutiliusz Rufus (*P. Rutilius Rufus*), a oskarżonym Marek Aemiliusz Scaurus (*M. Aemilius Scaurus*), który to z kolei oskarżył o *ambitus* swojego oskarżyciela. W obu przypadkach stawiano ten sam zarzut – nielegalne praktyki podczas kampanii na urząd konsula – Cic., *Brut.* 30, 113: *Ipse etiam Fufidius in aliquo patronorum numero fuit. Rutilius autem in quodam tristi et severo genere dicendi versatus est. erat uterque natura vehemens et acer; itaque cum una consulatum petivissent, non ille solum, qui repulsam tulerat, accusavit ambitus designatum competitorem, sed Scaurus etiam absolutus Rutilius in iudicium vocavit. multaue opera multaue industria Rutilius fuit, quae erat propterea*. Por. Tac., *Ann.* 3, 66, 2. W obu tych procesach zapadły wyroki uniewinniające – zob. M.C. Alexander, *Trials in the late Roman Republic 149 to 50 BC*, Toronto 1990, s. 18. Najbardziej znanym jest proces o *crimen ambitus*, jaki toczył się przeciwko Gaiusowi Mariuszowi (*C. Marius*), także w tym samym roku, oskarżonemu o nielegalne zabiegi podczas wyboru na urząd pretora – Plut., *Mar.* 5. Por. Val. Max. 6, 9, 14 *Iam C. Marius ~ maximae fortunae luctatione: omnes enim eius impetus qua corporis qua animi robore fortissime sustinuit. Arpinatibus honoribus iudicatus inferior quaesturam Romae petere ausus est. patientia deinde repulsarum inrupit magis in curiam quam venit. in tribunatus quoque et aedilitatis petitione consimilem campi notam expertus praeturae candidatus supremo in loco adhaesit, quem tamen non sine periculo obtinuit: ambitus enim accusatus vix atque aegre absolutionem ab iudicibus impetravit [...]*. Także i w tym przypadku zapadł wyrok uniewinniający – M.C. Alexander, *op. cit.*, s. 18–19. Szerzej o procesie Mariusza pisze E. Deniaux, *Un probleme de clientele: Marius et les Herenii*, *Philologus* 117, 1973, s. 179–196. Zob. A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 53.

116 Na ten okres datują się procesy: Marek Duronius (*M. Duronius*) oskarżył w połowie 97 albo 96 r.p.n.e. Marka Antoniusza (*M. Antonius*) – w sprawie tej zapadł wyrok uniewinniający bądź też zrezygnowano z kontynuowania procesu – zob. M.C. Alexander, *op. cit.*, s. 43. Jedyne wyrok skazujący, jaki zapadł w analizowanym okresie za *crimen ambitus* to przeciwko P. Sextiusowi, a oskarżycielem był Tytus Iunius (*T. Iunius*) w 90 bądź 89 r.p.n.e. – zob. Cic., *Brut.* 48, 180: [...] *T. Iunius L. f. tribunicus, quo accusante P. Sextius praetor designatus damnatus est ambitus [...]*; M.C. Alexander, *op. cit.*, s. 56. Natomiast trudno jest wskazać, jakie rozstrzygnięcie zapadło w sprawie Lucjusza Marcjusa Philippusa (*L. Marcius Philippus*), którego oskarżył, prawdopodobnie o *ambitus* Kwintus Serviliusz Caepio jun. (*Q. Servilius Caepio*) – por. M.C. Alexander, *op. cit.*, s. 50.

117 Por. A.M. Riggsby, *op. cit.*, s. 27.

wość ze strony organów sądowych. Tak bowiem wypadałoby interpretować zapadające orzeczenia uniewinniające. Trudno jest jednak wykazać, czy wyroki zapadały przed *quaestio ambitus* czy też w ramach *iudicia populi*. Mało prawdopodobne jest, aby Rzymianie decydowali się na powołanie *quaestio extraordinaria* do rozpatrywania tych spraw. Gdyby tak było w istocie, zapewne źródła zawierałyby informacje pozwalające na wysnucie tej tezy, która jednak nie znajduje żadnego poparcia w zachowanym materiale źródłowym.

Próbując rozstrzygnąć kwestię trybu procedowania wobec oskarżonego o *crimen ambitus*, romaniści przedstawiali różne, niejednokrotnie odmienne poglądy. Jedna z proponowanych hipotez głosi, że musiała istnieć jakaś ustawa, wydana pomiędzy 120 r.p.n.e. a procesem Mariusza (116 r.p.n.e.)¹¹⁸, która powoływałaby *quaestio ambitus*, lecz informacje o niej nie zachowały się do czasów współczesnych¹¹⁹. Odmienny pogląd przedstawił L. Fascione¹²⁰, który na podstawie analizy fragmentów Cic., *Brut.* 34, 106 oraz Cic., *de off.* 2, 21, 75¹²¹, ustalił, że jest bardzo prawdopodobne, że przed *quaestio de repetundis* (powszechnie postrzeganej jako pierwsza *quaestio perpetua*) istniałby jeszcze jakiś wcześniejszy stały trybunał karny. Teza ta spotkała się z negacją ze strony badaczy¹²² i wydaje się, że interpretacja obu fragmentów Arpinaty dokonana przez L. Fascione jest nietrafiona. Ponadto można wskazać zwolenników¹²³, jak i prze-

118 Czasami można spotkać też inną datę procesu Mariusza – tj. 115 r.p.n.e. – zob. np. H. Kowalski, *Odpowiedzialność karna...*, s. 74 przyp. 11; O.F. Robinson, *The Criminal Law...*, s. 85; J. Harries, *op. cit.*, s. 60.

119 Zob. E.S. Gruen, *The last Generation of the Roman Republic*, Berkeley-Los Angeles 1974, s. 212; zob. także *idem*, *Roman Politics and the Criminal Courts 149–78 BC*, Cambridge 1968, s. 124–125.

120 L. Fascione, *Crimen e quaestio...*, s. 53–59.

121 Oba fragmenty są cytowane w rozdz. III, s. 135 przyp. 77.

122 Por. B. Santalucia, 'Le quaestiones perpetuae', [w:] *Lineamenti di storia...*, s. 281–282; *idem*, *Diritto e processo...*, s. 68; *idem*, *Studi di diritto...*, s. 197 przyp. 147; O.F. Robinson, *The Criminal Law...*, s. 85.

123 Zob. E. Deniaux, *op. cit.*, s. 181 i n.; C. Nicolet, *op. cit.*, s. 298; O.F. Robinson, *The Criminal Law...*, s. 85; D. Cloud *The Constitution...*, s. 515; M. Dillon, L. Garland, *Ancient Rome: From the Early Republic to the Assassination of Julius Caesar*, Oxford 2005, s. 78.

ciwników¹²⁴ tezy, że sprawa Mariusza odbyła się przed *quaestio perpetua*. Trzeba też wspomnieć o badaczach¹²⁵ stojących na stanowisku, że *quaestio ambitus* musiała istnieć kilka lat wcześniej niż sam proces Mariusza. Jednakże to spostrzeżenie opiera się bardziej na intuicji niż faktach historycznych.

Dokonany przegląd literatury romanistycznej dowodzi braku istnienia bezpośrednich wskazówek przemawiających za powstaniem *quaestio perpetua de ambitu* na podstawie ustawy ze 159 r.p.n.e. Tym samym nie jest do końca jasne, na podstawie jakiej regulacji był wyłoniony skład sędziowski, orzekający w sprawie Mariusza. Warto jednak podkreślić, że jego proces nie toczył się przed zgromadzeniem ludowym (*apud populum*), lecz wyrok wydali sędziowie (*iudices*), wybrani prawdopodobnie zgodnie z zasadami określonymi przez *lex Tabulae Bembinae*¹²⁶. Przyjmując ten punkt widzenia należy wskazać, że byłby to pośredni dowód na potwierdzenie istnienia *quaestio ambitus* przed 116 r.p.n.e.¹²⁷. Kolejnym argumentem może być także kwestia głosowania nad wyrokiem – w sprawie Mariusza doszło do równego rozkładu głosów sędziowskich za skazaniem oraz uniewinnieniem, co w tym przypadku dało pozytywne rozstrzygnięcie oskarżonemu¹²⁸. Z całą pewnością taki układ głosów nie byłby możliwy podczas procesu na zgromadzeniu ludowym¹²⁹, co przemawia za tym, że proces w 116 r.p.n.e. nie toczył się

124 Por. A. Lintott, *Electoral Bribery...*, s. 6; J. Harries, *op. cit.*, s. 60. Zob. także wątpliwości wyrażone przez C. Rosillo López (*op. cit.*, s. 74–75). Natomiast P.A. Brunt (*Judiciary Rights in the Roman Republic*, [w:] *The Fall of the Roman...*, s. 226 przyp. 92) stanowczo opowiedział się za niemożliwością powołania przez *lex Cornelia Baebia*, a tym bardziej *lex Cornelia Fulvia* stałego trybunału sądzącego *crimen ambitus*. Zob. także B. Santalucia (*Studi di diritto...*, s. 192; *idem*, *Altri studi...*, s. 49–50), który wątpli w istnieniu *quaestio ambitus* przed okresem sullauskim. Taki sam punkt widzenia prezentują F.M. D'Ippolito, F. Lucrezi (*op. cit.*, s. 287).

125 J. Linderski, *Buying the vote. Electoral corruption in the late republic*, *Ancient World* 11, 1985, s. 92 (=Roman Questions. *Selected papers*, Stuttgart 1995, s. 112); C. Gizewski, s.v. *ambitus*, BNP, t. I (2002), szp. 569; C. Rosillo López, *op. cit.*, s. 74.

126 Por. O.F. Robinson, *The Criminal Law...*, s. 85. Zob. także E. Deniaux, *op. cit.*, s. 185 i n.

127 W takim przypadku 116 r.p.n.e. (względnie 115 r.p.n.e.) należałoby traktować jako termin *ante quem* powołania *quaestio ambitus* – por. Th. Mommsen, *Strafrecht...*, s. 867 i n.; W. Kunkel, *Untersuchungen...*, s. 62; P.A. Brunt, *Judiciary Rights in the Roman Republic*, [w:] *The Fall of the Roman...*, s. 226.

128 Zob. w tej kwestii Plut., *Mar.* 5. Por. D. Cloud, *The Constitution...*, s. 515.

129 D. Cloud, *The Constitution...*, s. 515.

w ramach *iudica populi*. Jednakże nawet to spostrzeżenie nie przybliży w żaden sposób do wyjaśnienia, czy *iudices* sądzący Mariusza, swoje umocowanie do działania mieli na mocy *lex Cornelia Fulvia de ambitu*, czy też jakieś innej, nieznanej ustawie? Kwestii tej nie da się bezspornie rozstrzygnąć, z uwagi na niedostateczny materiał źródłowy.

5.3. Sanckja karna w *leges de ambitu* z II w.p.n.e.

Kwestia kar wprowadzonych przez *lex Cornelia Baebia de ambitu* z 181 r.p.n.e. oraz *lex Cornelia Fulvia de ambitu* ze 159 r.p.n.e. budziła szereg kontrowersji, gdyż w obu swoich relacjach Liwiusz nie na ten temat nie wspomniał. W celu ich ustalenia trzeba posiłkować się innymi fragmentami źródłowymi:

Schol. Bob. 78 (Stangl): *Nam superioribus <temporibus> damnati lege Cornelia hoc genus poenae ferebant ut magistratum petitione per decem annos abstinerent [...].*

Interpretacja tego fragmentu pozwala wykazać, że skazany na mocy *lex Cornelia* obywatel rzymski nie mógł ubiegać się o urzędy przez okres 10 lat. Największe trudności pojawiają się, gdy trzeba zidentyfikować wymienioną *lex Cornelia*. Powyższy tekst jest komentarzem scholiasty do mowy Cyserona *pro Sulla*, co mogłoby sugerować, że taki wymiar kary był właściwy dla okresu I w.p.n.e. Taki punkt widzenia prezentuje część badaczy¹³⁰. Przeciwnicy tego poglądu stoją na stanowisku, że kara przytoczona przez scholiastę odnosi się do *lex Cornelia Baebia de ambitu*¹³¹ bądź też *lex Cornelia Fulvia de ambitu*¹³². Na gruncie jedyne go fragmentu źródłowego nie sposób rozstrzygnąć, która z koncepcji jest najbardziej wiarygodna. Bardziej interesującą kwestią jest sam wymiar sankcji karnej, która jest surowym środkiem represyjnym przeciw-

130 A.W. Zumpt, *op. cit.*, t. II, s. 373; Th. Mommsen, *Strafrecht...*, s. 867, C. Ferrini, *op. cit.*, s. 423; G. Rotondi, *op. cit.* s. 361; H. Kowalski, *Odpowiedzialność karna...*, s. 76 przyp. 23; A. Zandberg, *Leges de ambitu*..., s. 107; S. Białostok, *op. cit.*, s. 141.

131 G. Rotondi, *op. cit.*, s. 361.

132 W. Rein, *op. cit.*, s. 708; L. Fascione, *Crimen e quaeestio...*, s. 47; *idem*, *L'ambitus...*, s. 362. Por. V. Arangio-Ruiz, *op. cit.*, s. 179.

ko kandydatom dopuszczającym się *ambitus*. O ile *leges de ambitu* z V–IV w.p.n.e. nie zawierały przepisów o karze¹³³, to pojawiająca się w II w.p.n.e. kara pozbawiająca biernego prawa wyborczego (*ius honorum*) na 10 lat jest bardzo restrykcyjna. Wydawać by się mogło, że wynikało to z faktu częstego popełniania *crimen ambitus* przez kandydatów ubiegających się o urzędy, a dominować mieliby tu *homines novi*, szczególnie wzbogaceni w wyniku sukcesów Rzymian podczas wojen z Kartaginą. Ponadto kara pozbawienia *ius honorum* na okres 10 lat zdawałaby się potwierdzać, że *ambitus* był nagminnym zjawiskiem podczas kampanii wyborczej. Zachowane źródła nie przekazują precyzyjnych informacji o procesach *de ambitu* z II w.p.n.e.¹³⁴ Stąd też trudno jednoznacznie przyjąć, czy w istocie sankcja karna, o której mówi scholiasta dotyczyła tej *lex*. Nawet gdyby przyjąć, że to *lex Cornelia Baebia* ją ustanawiała, to jaką sankcję karną mogłaby przewidywać ustawa późniejsza? Kwestię tę można by próbować rozstrzygnąć korzystając z relacji Polibiusza:

Polyb. 6, 56, 4: παρά μὲν Καρχηδονίοις δώρα σαενρώς διδόντες λαμβάνουσι τὰς ἀρχάς, παρά δὲ Ῥωμαίοις ἀνατόξ ἐστι περὶ τοῦτο πόρστιμον¹³⁵.

Stwierdzenie Polibiusza pojawiło się w kontekście rozważań o ustroju Rzymu, bowiem tą materią zajmował się w księdze 6¹³⁶. Mimo to interpretacja tego przekazu nastrocza wiele trudności. Współcześni badacze są podzieleni w kwestii przypisywania tej sankcji karnej ustawodawstwu z II w.p.n.e. Niektórzy romaniści¹³⁷ sądzą, że relacja Polibiusza trafnie odzwierciedla wysokość kary, choć można przytoczyć głosy odrzucające możliwość przypisana

133 L. Fascione (*op. cit.*, s. 102 i nast.) zasugerował, że kara śmierci za *ambitus* odnosila się już do IV w.p.n.e. Podstawą tej tezy ma być fragment źródłowy Polyb. 6, 56 cytowany poniżej.

134 Zob. przyp. 116.

135 „U Kartagińczyków jawnie uprawia się przekupstwo, aby otrzymać urząd państwowy, natomiast u Rzymian grozi za to kara śmierci” – przekład S. Hammera (Polibiusz, *Dzieje*, t. I, Wrocław 1962).

136 Szerzej o spojrzeniu Polibiusza na ustrój Rzymu pisze F. Millar, *The Roman Republic in political Thought*, Waltham 2002, s. 23–36.

137 Za karą śmierci opowiedział się m.in. B. Santalucia (*Gli sviluppi del processo...*, s. 274); N. Scapini, *op. cit.*, s. 32. Por. W. Kunkel, R. Wittmann, *Staatsordnung und Staatspraxis...* t. II, s. 82 przyp. 96; S. Bialostoky, *op. cit.*, s. 141.

poena capitalis do *lex Cornelia Fulvia*¹³⁸. Podstawową obiekcją dotyczącą tego źródła jest tak drastycznie podniesienie kary za *crimen ambitus* w stosunku do ustawy wcześniejszej. Trudno jest przyjąć, że w ciągu tak krótkiego okresu (181 r.p.n.e. – 159 r.p.n.e.) doszło do znaczącego wzrostu popełniania *crimen ambitus*. Gdyby tak było w istocie, to zapewne zostałyby to odnotowane w źródłach¹³⁹. Jednakże nie tylko Liwiusz, ale także pozostali antyczni autorzy nie wspominają o gwałtownym rozprzestrzenieniu się *ambitus* w republikańskim Rzymie. Zatem, że propozycję Polibiusza w zakresie kary za *crimen ambitus* należy odrzucić. Warto wspomnieć, że w okresie republiki rzymskiej orzeczenie kary śmierci wobec *civis Romanus* dawało mu możliwość jej zakwestionowania (bądź potwierdzenia) poprzez *provocatio ad populum*. Poza tym trafne wydaje się spostrzeżenie E. Levy'ego¹⁴⁰, że *poena capitalis*, wymieniona przez Polibiusza, była orzekana za przestępstwa główne (*Kapitalverbrechen*), a *ambitus* nie może być do nich zaliczany. Inna teza, którą stawiają badacze, mówi o pomyłce Polibiusza, który zapewne miał na myśli karę wygnania (*exilium*)¹⁴¹, a w zasadzie powszechnie wtedy spotykany *interdictum aquae et ignis*¹⁴². Być może ta argumentacja jest zasadna, bowiem wydaje się racjonalne wpro-

138 H. Kowalski, *Odpowiedzialność karna...*, s. 75–76. Zob. także: M. Elster, *Die Gesetze...*, s. 401. Wydaje się, że zasadne przytoczenie poglądu J. Linderskiego (*Buying the vote...*, s. 92= *Roman Questions...*, s. 112), który należy podzielić w całej rozciągłości: „[...] we probably have to admit that for some form of bribery the caput of the offender was the penalty, but at the same time Polybius (6.14.7) tells us that the people fearing conviction on capital charges would habitually remove themselves from Rome and live peacefully in exile in one of the allied communities of Italy. They would lose their caught in the civil but not in the physical sense of the word [...]”.

139 W okresie pomiędzy obowiązywaniem *lex Cornelia Babia de ambitu* a uchwaleniem *lex Cornelia Fulvia de ambitu*, źródła wspominają o następujących wypadkach – Jul. Obs. 12: [...] *Comitia cum ambiciosissime fierent et ob hoc senatus in Capitolio haberetur, milvus volans mustelam raptam de cella lovis in medio consessu patrum misit* [...]. Jest raczej mało prawdopodobne, aby te jednostkowe wydarzenia ze 166 r.p.n.e. były bodźcem do zaostrzenia sankcji karnej. Zob. także P. Nadig, *op. cit.*, s. 28.

140 E. Levy, *Die Römische Kapitalstrafe*, [w:] *Gesammelte Schriften*, t. II, Köln-Graz 1963 s. 332. Por. H. Kowalski, *Odpowiedzialność karna...*, s. 76.

141 H. Kowalski, *Odpowiedzialność karna...*, s. 76. Por. A. Zandberg, *Leges de ambitu* 1..., s. 106. A. Berger (s.v. *lex Cornelia Fulvia de ambitu...*, szp. 2344) mówi o nowej karze wprowadzonej tą ustawą, jaką jest *exilium*.

142 U. Coli (s.v. *ambitus...*, s. 534) uznał, że na gruncie obu tych *leges* za popełnione *crimen ambitus* ograniczano się do orzekania wygnania.

wadzenie przez *lex Cornelia Fulvia de ambitu* relatywnie surowszej kary za *ambitus* w stosunku do ustawy wcześniejszej. Jednakże takie zaostrenie sankcji byłoby możliwe, gdyby nieskuteczną okazała się ta, ustawiona w *lex Cornelia Baebia de ambitu*, pozbawiająca na okres 10 lat *ius honorum* kandydata ubiegającego się o urząd w sposób sprzeczny z prawem. Brak informacji w źródłach nie pozwala jednak stwierdzić, czy była to nieefektywna kara, a przez to wymagająca zaostrenia w kolejnej regulacji.

Najbardziej trafna jest hipoteza Th. Mommsena¹⁴³, stwierdzająca, że w okresie pomiędzy *lex Cornelia Fulvia de ambitu* i uchwaloną w 81 r.p.n.e. *lex Cornelia Sulli* niemożliwym było obowiązywanie tej samej kary w tak długim przedziale czasowym. Prawdopodobnie najpierw obniżono sankcję karną za *crimen ambitus*, aby dopiero później ją zaostriżyć¹⁴⁴. Poza tym należy pamiętać, że nie za każdy rodzaj nieuczciwych starań o pozyskanie urzędu orzekano sankcję pozbawienia *ius honorum* na okres 10 lat, a tym bardziej karę śmierci (czy bardziej prawdopodobne wygnanie). Drobniejsze przypadki popełnienia *ambitus* mogły być karane sankcją pieniężną (*poena pecuniaria*) na gruncie obu tych *leges*¹⁴⁵. Nie była to łagodna sankcja, a jej nadzwyczajna dolegliwość spełniałaby funkcję prewencyjną wobec kandydatów, pragnących w jakikolwiek sposób wpłynąć na korzystny dla siebie wynik elekcji.

6. Wnioski

Analiza ustawodawstwa poświęconego *ambitus* wskazuje na dwojakie postrzeganie tego zjawiska przez starożytnych Rzymian. Początkowo *ambitus* ściśle wiązał się z walką patrycjuszów z plebejuszami o dostęp do piastowania urzędów republikańskich. Taką genezę miała *lex de ambitu* z 432 r.p.n.e. odnosząca się do rywalizacji tych dwóch warstw społecznych podczas elekcji na urząd *tribunus*

143 Th. Mommsen, *Strafrecht...*, s. 867.

144 Por. A. Zandberg, *Leges de ambitu*..., s. 107. Autor ten twierdzi, że w II w.p.n.e. pojawiła się ogólnie tendencja do obniżania kary za *ambitus* – zob. *ibidem*, s. 107 przyp. 16, s. 108.

145 U. Coli, s.v. *ambitus*..., s. 534.

militum consulari potestare. Natomiast *lex Poetelia* z 358 r. miała zahamować ambicje *homines novi* i ukrócić sposób prowadzenia kampanii wyborczej polegający na okrążaniu miejsc publicznych w poszczególnych *tribus*, w celu gromadzenia głosów potencjalnych wyborców. Obie regulacje nie tylko były uchwalone identycznym sposobem – *plebiscitum* podniesione do rangi *lex* poprzez *auctoritas patrum*, ale także zachowane źródła nie przekazały żadnych informacji o sankcji karnej grożącej działającym *contra legem*. Trudno jest zatem jednoznacznie rozstrzygnąć, czy były to *leges imperefectae* czy też historiografia pominęła milczeniem kwestię kary.

Dopiero *leges* z II w.p.n.e. są postrzegane jako ustawy karne, zawierające sankcję karną, którą jednak trudno jest współcześnie ustalić. Dziwne jest tak drastyczne podniesienie kary za *ambitus* z 10 lat pozbawienia *ius honorum* (*lex Cornelia Baebia de ambitu* ze 181 r.p.n.e.) do kary śmierci (czy bardziej prawdopodobnego wygnania) w *Lex Cornelia Fulvia de ambitu* z 159 r.p.n.e. i to zaledwie w ciągu kilkunastu lat. Na gruncie tych dwóch *leges* można dopiero mówić o *crimen ambitus*¹⁴⁶, choć nie wiadomo do końca, czy w definicji tego przestępstwa zawarte były także praktyki zakazywane przez wcześniejsze *leges*¹⁴⁷. Oskarżenie o *ambitus* mogło być skierowane przeciwko kandydatowi na urząd i to jedynie w okresie poprzedzającym bezpośrednio elekcję. Takie pojmowanie *crimen ambitus* dawałoby mu status współcześnie spotykanemu, w kodyfikacjach karnych, przestępstwu indywidualnemu.

Ekspansja Rzymu w okresie III–II w.p.n.e. doprowadziła nie tylko do podbojów terytorialnych, ale także przyczyniła się do podniesienia statusu majątkowego obywateli, mogących pozwo-

146 Najpełniej definicję *crimen ambitus* oddaje Fest. s.v. *ambitus* 5L: [...] *eodem vocabulo crimen aviaritiae vel affectati honoris appellatur*. Tak szerokie postrzeganie tego przestępstwa jest wynikiem uwzględnienia całokształtu regulacji poświęconych *ambitus*, a nie tylko przedstawionych powyżej. Zob. także C. Rosillo López, *op. cit.*, s. 41.

147 Pomimo zakazu ustanowionego przez *lex de ambitu* z 432 r.p.n.e. *ne cui album in vestimentum addere petitionis causa liceret* jeszcze w okresie późnej republiki rzymskiej pojawiały się takie praktyki: Plin. *Nat.*, 7, 34, 120: *Vir optimus semel a condito aevo iudicatus est Scipio Nasica ab iurato senatu, idem in toga candida bis repulsa notatus a populo. in summa ei in patria mori non licuit, non Hercule magis quam extra vincula illi sapientissimo ab Apolline iudicato Socrati*.

lić sobie na piastowane bezpłatnych urzędów republikańskich. Uzyskane dochody z łupów wojennych w znaczny sposób mogły przyczynić się do sukcesu wyborczego pretendenta do urzędu, bowiem to właśnie w II w.p.n.e. *lex Cornelia Baebia de ambitu* a także liczne *leges sumptuariae* zabroniły wszelkiego rozdawnictwa dóbr (*largitio*) przez kandydatów na rzecz wyborców. Prawdopodobnie taka praktyka mogła być powszechna, skoro wymusiła odpowiednie działania ustawodawcy rzymskiego. Z drugiej strony brak jest spektakularnych procesów *de ambitu* w tym okresie, co z kolei świadczyłoby o nikłym znaczeniu tychże praktyk. Niedostateczne informacje źródłowe utrudniają właściwą ocenę i wyciągnięcie stosownych wniosków.

Na tle wspomnianych *leges* wyróżnia się *edictum* z 314 r.p.n.e., który był wydany G. Maeniusa nie tylko poprzez formę, ale także i treść. Edykt był skierowany ponownie przeciwko *homines novi*, którzy *coitiones honorum adipiscendorum causa factas adversus rem publicam esse* i też nie zawierał żadnych sankcji karnych za takie zachowanie. Choć nie można go włączyć do katalogu *leges de ambitu*, z uwagi na jego formę, to w badaniach nad przedmiotowym zagadnieniem nie można go również pomijać milczeniem.

Należy podkreślić, że łącznie obowiązywały wszystkie regulacje dotyczące *ambitus*, uchwalone pomiędzy V w.p.n.e. a II w.p.n.e. Wynikałoby to stąd, że nie były względem siebie sprzeczne, co nie stanowiłoby formalnej przeszkody w ich stosowaniu. Prawdopodobnie wcześniejsze normy regulujące *ambitus* nie zostały uchylone, a kolejne *leges* jedynie rozszerzały swoją treścią znamiona *crimen ambitus*. Ich wzajemne oddziaływanie występowało w postaci *subrogatio* (*subrogare*).

Analiza *leges de ambitu* w V–II w.p.n.e. pokazała, że zdobywanie urzędów czy też ubieganie się o nie drogą różnych zabiegów pozaprawnych, napotykały na silną reakcję *populus Romanus*, czego wyrazem były kolejne ustawy w tej materii. Fragmentaryczność źródeł jest jednak podstawową barierą uniemożliwiającą pełne poznanie kontekstu społeczno-politycznego każdej z *leges de ambitu*.

ROZDZIAŁ III

USTAWODAWSTWO RZYMSKIE DOTYCZĄCE *CRIMEN REPETUNDARUM*

1. Uwagi wprowadzające

Termin *repetundae*¹ oznacza naganne zachowanie urzędników magistratury rzymskiej (albo ich synów)² związane z piastowaniem stanowiska. W konsekwencji takie postępowanie prowadziło do popełnienia *crimen repetundarum*, polegającego na przyjęciu pieniędzy³ jako łapówki, na skutek wymuszenia w związku z pełnioną przez zdziercę (i nadużywaną) władzą⁴.

Ustawodawstwo *de repetundis* pojawiło się w II połowie II w.p.n.e., co najprawdopodobniej było związane ze wzrostem liczby prowincji rzymskich⁵, powstałych w wyniku licznych wojen (np. trzy punicke), na terenie których zaczęło dochodzić do nadużyć ze strony urzędujących tam namiestników prowincji. G. Rotondi⁶ ze-

1 Leksykalna interpretacja rzeczownika *repetundae* jest następująca: „zdzierstwa popełniane przez namiestników prowincji” – M. Plezia, t. IV, s.v. *repeto*, s. 519; por. J. Sondel, *Słownik...*, s.v. *repetundae*, s. 835.

2 F. Serrao, s.v. *repetundae*, NNDI, t. XV (1968), s. 455 (= *Classi partitae legge...*, s. 207).

3 Termin *pecuniae* nie może być zawężony tylko do pieniędzy, bowiem na równi z nimi rozumiano: amforę, kufer (*vasa pretiosa*), posąg (*statua*), obrazy, malowidła (*picturae*), odzież (*vestis*), zboże, środki żywności (*frumentum*), etc. – zob. Forcellini, t. IV (1871), s.v. *repetundae*, s. 91. Por. także A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *op. cit.*, s. 176.

4 Por. G. Kleinfeller, s.v. *repetundarum crimen*, RE, t. I Reihe 2 (1920), szp. 603–604. Zob. także D.V. Simon, s.v. *repetundarum crimen*, KIP, t. IV (1972), szp. 1379–1380; D. Mantovani, *Il problema d'origine...*, s. 162–163; D. Strauch, s.v. *repetundarum crimen*, BNP, t. XII (2008), szp. 500.

5 Warto odnotować, że *repetundae* zaczęto popełniać dopiero wtedy, gdy nastąpiła ekspansja terytorialna Rzymu poza obszar Italii. Wcześniej Rzymianie toczyli wyłącznie wojny z najbliższymi sąsiadami i nie było możliwości dokonania zdzierstwa – zob. G. Kleinfeller, s.v. *repetundarum crimen...*, szp. 604.

6 G. Rotondi, *op. cit.*, s. 106–107.

stawił 9 *leges de repetundis*, a G. Longo⁷ wykazał 6 ustaw poświęconych tej materii. Już sam rozmiar ustawodawstwa poświęconego żdzierstwom pokazuje, że była to ważna kwestia, wymagająca stałej aktywności ustawodawczej w tej materii.

2. *Repetundae* przed uchwaleniem *lex Calpurnia de repetundis*

Przed rozpoczęciem rozważań o *leges de repetundis* należy zastanowić się, czy w okresie poprzedzającym 149 r.p.n.e., czyli uchwaleniem *lex Calpurnia de repetundis*, znane były Rzymianom normy mówiące, w jaki sposób miałby zachowywać się namiestnik prowincji (*praeses provinciae*)⁸ oraz jakie sankcje karne były stosowane wobec nich⁹ w przypadku ich naruszenia? Odpowiedź na pierwsze z postawionych pytań nie nastrocza większych problemów. Już bowiem w 171 r.p.n.e.¹⁰ senat, po interwencji poselstwa z Hiszpanii, odmówił szacowania cen zboża magistraturze rzymskiej i ponadto zabronił zmuszania Hiszpanów do sprzedaży 1/20 części zboża, po cenie przez siebie ustalonej oraz narzucania miastom hiszpańskim *praefecti* do ściągania podatków¹¹. Inną znaną normą mającą wyznaczyć standardy zarządzania prowincjami, był zakaz nabywania nieruchomości i niewolników przez zarządców prowincji oraz limito-

7 G. Longo, s.v. *lex*..., s. 794. C. Venturini (*Studi sul «crimen repetundarum»*..., s. 1) wymienia siedem *leges de repetundis* do czasów Sulli, przy czym wyróżnia wśród nich zarówno *lex Acilia repetundarum*, jak i *lex Sempronia (iudiciaria?) (repetundarum?)*. Natomiast na pięć *leges de repetundis* w okresie przedsullańskim wskazał M.C. Alexander (*Compensation in a Roman Criminal Law*, UCLR 3, 1984, s. 523–524).

8 W okresie prawa klasycznego namiestnik prowincji był pojmowany bardzo szeroko. Z dużym prawdopodobieństwem można jednak założyć, że także do czasów republiki można odnieść chociażby część wypowiedzi Macera – D. 1, 18, 1 (*Macer libro primo de officio praesidis*): *Praesidis nomen generale est eoque et proconsules et legati caesaris et omnes provincias regentes, licet senatores sint, praesides appellantur: proconsulis appellatio specialis est*.

9 A. Lintott, *Leges de repetundis*..., s. 165.

10 Wcześniejsze przykłady nadużyć rzymskich urzędników obszernie przedstawił C. Venturini, *La repressione degli abusi*... s. 19–51. Zob. także F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, s. 15 i n.; A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 48; D. Mantovani, *Il problema d'origine*..., s. 163–167.

11 Liv. 43, 2, 12: *Ita praeteritis silentio oblitteratis in futurum tamen consultum ab senatu Hispanis, quod impetrarunt, ne frumenti aestimationem magistratus Romanus haberet neve cogeret vicensusmas vendere Hispanos, quanti ipse vellet, et ne praefecti in oppida sua ad pecunias cogendas imponerentur*. Zob. A. Lintott, *Leges de repetundis*..., s. 165. Por. H.H. Scullard, *Roman politics*..., s. 202.

wanie liczby niewolników, towarzyszących jako służba tej magistraturze¹². Funkcja tych ograniczeń, czy zakazów sprowadzała się do uniemożliwienia nadużywania swojego *imperium* w sprawach prywatnych. Nietrudno sobie wyobrazić sytuację, gdy *praeses provinciae* domagał się zbycia nieruchomości (lub ruchomości, np. niewolnika) po zaniżonej cenie czy też ustalonej arbitralnie przez niego, wiedząc doskonale, że zbywca musiałby się w praktyce podporządkować takiemu żądaniu urzędnika. Ustalenie pewnych standardów zachowania *praeses provinciae* miało zapobiegać takim przypadkom, jakie przekazał Liwiusz odnośnie do konsula Lucjusza Postumiusa Albinusa (*L. Postumius Albinus*)¹³:

Liv. 42, 1, 6–10: *Hic iratus Praenestinis, quod, cum eo privatus sacrificii in templo Fortunae faciundi causa profectus esset, nihil in se honorifice neque publice neque privatim factum a Praenestinis esset, priusquam ab Roma proficisceretur, litteras Praeneste misit, ut sibi magistratus obviam exiret, locum publice pararent, ubi deverteretur; iumentaue, cum exiret inde, praesto essent. ante hunc consulem nemo umquam sociis in ulla re oneri aut sumptui fuit. [...]*

13: *ira consulis, etiamsi iusta, non tamen in magistratu exercenda, et silentium nimis aut modestum aut timidum Praenestinatorum ius, velut probato exemplo, magistratibus fecit graviorum in dies talis generis imperiorum.*

Oburzenie historyka wynikało z żądań, jakie konsul wniósł wobec sprzymierzeńców – Prenestyńczyków podczas swojej prywatnej podróży do *templum Fortunae*, w celu złożenia tam ofiary. Według annalisty L. Postumius Albinus domagał się przywitania go przez tamtejsze władze (*sibi magistratus obviam exiret*), przygotowania kwatery, gdzie zatrzymałby się (*locum publice pararent, ubi deverteretur*) oraz przydzielenia zwierząt zaprzęgowych do wyjazdu ze świątyni (*iumentaue, cum exiret inde, praesto essent*)¹⁴. Dezaprobatę takiego zachowania Liwiusz puentuje stwierdzeniem, że nikt

12 A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 165.

13 Konsul w 173 r.p.n.e. – T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 407; E. Badian, *The Consules...*, s. 373. Zob. W.S. Ferguson, *The lex Calpurnia of 149 B.C.*, *JRS* 11, 1921, s. 91.

14 Zob. A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 172.

przed tymże konsulem nie był takim obciążeniem dla sprzymierzeńców (*ante hunc consulem nemo umquam sociis in ulla re oneri aut sumptui fuit*). Choć przyznaje, że urzędnicy rzymscy mieli zapewnioną własną aprowizację, to czasem zdarzało się korzystanie z pomocy sprzymierzeńców¹⁵, lecz nigdy na taką skalę, jak miało to miejsce w 173 r.p.n.e. Nieprzyjęcie konsula zgodnie z jego oczekiwaniem (*nihil in se honorifice neque publice neque privatim factum a Praenestinis esset*) spowodowało jego gniew. Zachowanie to było nieuzasadnione, bowiem Prenestyńczycy spełnili jego żądanie, czy to ze skromności, czy też obawy (*aut modestum aut timidum*) i tym samym zaakceptowali tę praktykę, godząc się na jej stopniowo zwiększającą się uciążliwość.

Opisane przez annalistę wydarzenia, mogą posłużyć jako archetyp *repetundae*. Konsul domagając się wskazanych świadczeń od sprzymierzeńców, wyraźnie nadużył przysługującego mu *imperium* do celów prywatnych, jakim niewątpliwie była wizyta w świątyni Fortuny. Z drugiej strony to działanie nie może być interpretowane jako „klasyczna” forma *repetundae*, bowiem konsul nie będąc zarządcą prowincji, nie mógł popełnić zdzierstwa. Niemniej jednak przykład dany przez tego urzędnika stał się zaraźliwy, i kolejne księgi *ab Urbe condita* odzwierciedlają konkluzję Liwiusza *velut probato exemplo, magistratibus fecit graviorum in dies talis generis imperiorum*.

W tym samym roku (173 r.p.n.e.) drugi z konsulów – Marek Popillius Laenas (*M. Popillius Laenas*)¹⁶ nadużył swojej władzy podczas walk w Ligurii:

Liv. 42, 8, 4: *at ille arma omnibus ademit, oppidum dirvit, ipsos bonaque eorum vendidit; litterasque senatui de rebus ab se gestis misit.*

15 Liv. 42, 1, 10–12: *ideo magistratus mulis tabernaculisque et omni alio instrumento militari ornabantur, ne quid tale imperarent sociis. privata hospitia habebant; ea benigne comiterque colebant, domusque eorum Romae hospitibus patebant, apud quos ipsi deverti mos esset. legati, qui repente aliquo mitterentur, singula iumenta per oppida, iter qua faciendum erat, imperabant; aliam inpensam socii in magistratus Romanos non faciebant.* Zob. także F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, 18; H.H. Scullard, *Roman Politics...*, s. 194.

16 T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 407.

Działanie *magistratus populi Romani* było niezwykle okrutne. Po pokonaniu Ligurów część z nich poddała się do niewoli. Jednakże M. Popillius Laenas odebrał im broń, zburzył ich miasto i zbył majątek oraz ludzi, sprowadzając ich do stanu niewolniczego¹⁷. Nie omieszczał o swoim czynie powiadomić senatu¹⁸, który nie zaaprobował takiego działania i nakazał zwycięskiemu wodzowi przedsięwziąć stosowne kroki:

Liv. 42, 8, 9–11: *quas ob res placere senatui, M. Popilius consul Ligures, pretio emptoribus reddito, ipsos restituere in libertatem, bonaque ut iis, quod eius recipere possit, reddantur curare; arma quoque reddi, eaque omnia primo quoque tempore fieri; nec ante consulem de provincia decedere, quam deditos in sedem suam Ligures restituisset. claram victoriam vincendo pugnantis, non saeviendo in adflictos fieri.*

Liwiusz wyraźnie nakreślił dezaprobatę senatu wobec takich działań. *Patres* nakazali konsulowi zwrócić nabywcom uiszczoną przez nich cenę za niewolników (*pretio emptoribus reddere*), a sami Ligurowie mieli być przywrócenii do stanu wolności i oczekiwać restytucji wszelkich dóbr, które można im zwrócić (*ipsos restituere in libertatem, bonaque ut iis, quod eius recipere possit, reddantur curare*). Ponadto M. Popillius Laenas musiał zwrócić broń. Restytucja wszystkich dóbr powinna nastąpić *primo quoque tempore fieri*, a do tego czasu konsul miał nakaz pozostania w tejże prowincji (*nec ante consulem de provincia decedere, quam deditos in sedem suam Ligures restituisset*). Jednakże zalecenie senatu nie zostało wykonane. Co więcej, M. Popillius Laenas ponownie dopuścił się podobnego czynu, kiedy jako prokonsul walczył po raz kolejny z tym

17 Por. W.S. Ferguson, *op. cit.*, s. 91; A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 168; C. Venturini, *La repressione degli abusi...*, s. 52 i n.; D. Mantovani, *Il problema d'origine...*, s. 167–168.

18 Tak samo postąpiło jedno z plemion liguryjskich – Statellaci, którzy nie byli objęci wojną, a mimo to doznali jej negatywnych następstw. Oburzenie Statellatów, którzy zostali sprzedani w niewolę barwnie opisuje annalista – Liv., 42, 8, 6–8: *Statellates, qui uni ex Ligurum gente non tulissent arma adversus Romanos, tum quoque oppugnatos, non ultro inferentis bellum, deditos in fidem populi Romani omni ultimae crudelitatis exemplo laceratos ac deletos esse, tot milia capitum innoxiorum, fidem inplorantia populi Romani, ne quis umquam se postea dedere auderet, pessumo exemplo venisse, et distractos passim iustis quondam hostibus populi Romani pacatos servire*. Zob. także F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, 18–19; A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 28; H.H. Scullard, *Roman Politics...*, s. 196; D. Mantovani, *Il problema d'origine...*, s. 168.

plemieniem liguryjskim¹⁹. Senat nie był w stanie zdyscyplinować prokonsula, ponieważ ten nie był obecny w Rzymie²⁰, a poza tym jego brat – Gaius Popilius Leanas (*C. Popilius Laenas*), piastujący w 172 r.p.n.e. konsulat²¹, czuwał nad opóźnieniem wyciągnięcia konsekwencji w tej sprawie²². Dopiero trybunowie plebejscy podjęli zdecydowane kroki zmierzające do pociągnięcia prokonsula do odpowiedzialności, forsując jednomyślnie przyjęty przez lud²³ wniosek ustanawiający *quaestio*²⁴ w sprawie byłego konsula – M. Popilliusa Laenasa²⁵. Aby zmusić nieobecnego prokonsula do przybycia do Rzymu, trybunowie plebejscy wnieśli *rogatio Marcia de M. Pompillio Leanate*²⁶, która miała umożliwić zaoczne procedowanie w przedmiotowej sprawie. Wydaje się, że ta *rogatio* nie była w ogóle głosowana, bowiem prokonsul stawiał się w Rzymie²⁷. Pomimo to uniknął on odpowiedzialności za swój czyn²⁸, a annalista taki obrót sprawy starał się tłumaczyć *gratia consulis absentis et Popiliae familiae precibus*²⁹ oraz faktem przestania piastowania urzęd-

19 Liv. 42, 21, 2–4: *aucta etiam invidia est Popili litteris [eius], quibus iterum cum Statellatibus Liguribus proconsul pugnasce se scripsit ac sex milia eorum occidisse; propter cuius iniuriam belli ceteri quoque Ligurum populi ad arma ierunt. tum vero non absens modo Popilius, qui de ditis contra ius ac fas bellum intulisset <et> pacatos ad rebellandum incitasset, sed consules, quod non exirent in provinciam, in senatu increpiti.*

20 Liv. 42, 22, 1.

21 T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 410.

22 Por. W.S. Ferguson, *op. cit.*, s. 91.

23 Liv. 42, 22, 7. Por. A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 168.

24 W tekście Liwiusza (Liv. 42, 21, 9) został użyty czasownik *quaereo*, - *ēre*, co może świadczyć o powołaniu *quaestio* do rozpatrzenia przedmiotowej sprawy. Nie była to *quaestio perpetua* a raczej *extraordinaria*, powołana na wyraźne zalecenie senatu, a przewodniczącym trybunału został pretor, co jasno podkreślił annalista pisząc *patres ipsum eum quaerere iusserunt*. Zob. także W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 44. Por. J.L. Strachan-Davidson, *op. cit.*, t. I, s. 227, 229. Nie była to jednak pierwsza *quaestio* zajmująca się nadużyciami rzymskich urzędników w prowincjach – zob. Liv. 29, 8–9 oraz 16–22. Por. A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 167–168. Zob. także C. Venturini, *La repressione degli abusi...*, s. 54–59.

25 Wniosek ten następnie przełożyli trybunowie plebejscy w senacie i *ex auctoritate deinde senatus eam rogationem promulgarunt* (Liv. 42, 21, 10). Por. W.S. Ferguson, *op. cit.*, s. 91; J. Bleicken, *Das Volkstribunat...*, s. 57.

26 Zob. G. Rotondi, *op. cit.*, s. 281–282.

27 *Ibidem*, s. 282; A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 167. Por. W.S. Ferguson (*op. cit.*, s. 91), który stoi na stanowisku głosowania za tą *rogatio*.

28 Dwukrotnie przesłuchania zakończyły się brakiem rozstrzygnięcia – zob. Liv. 42, 22, 11. Por. A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 168.

29 Liv. 42, 22, 13.

du prokonsula przez M. Popilliusa Laenasa. Jednakże argumentacja dotycząca wygaśnięcia kadencji nie jest już tak przekonująca, jak wstawienie się *familiae Popiliae* w sprawie prokonsula. Złożenie urzędu nie było żadną przeszkodą do wdrożenia odpowiedzialności karnej wobec urzędnika rzymskiego. Jedyne ograniczeniem w zakresie oskarżania *magistratus populi Romani* było piastowanie przez niego urzędu, chyba że sam wyraził zgodę na wszczęcie postępowania karnego w tym czasie³⁰. Postawa prokonsula, unikającego przybycia do Rzymu, w celu złożenia wyjaśnień, potwierdza obawę przed pociągnięciem go do odpowiedzialności karnej. Tym bardziej niezrozumiała jest argumentacja historyka prowadząca do wniosku, że upływ kadencji samoczynnie umorzył sprawę³¹. Bardziej zasadne jest podzielenie stanowiska Liwiusza, zgodnie z którym to wpływ rodziny Popiliusa i być może zamierzona nieobecność konsula, który przewodniczył *quaestio*, przyczyniły się do pomyślnego dla M. Popilliusa Laenasa zakończenia sprawy. Trudno jest tym samym przyjąć, że wygaśnięcie kadencji prokonsula było wystarczającą przesłanką uniemożliwiającą pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej.

Wyżej wskazane wydarzenia nie mogą być traktowane jako *crimen repetundarum*, ale stanowią archetyp negatywnych zachowań urzędników rzymskich, nadużywających kompetencji w celu realizacji swoich prywatnych spraw albo ambicji. Ponadto naganne zachowanie urzędników nie zostało ukarane, choć pewne kroki w tym kierunku zostały podjęte. Brak penalizacji tych czynów wynikał z solidarności, jaką reprezentowano w ramach jednej warstwy społecznej, sprawującej władzę czy to w Rzymie, czy też na prowincji.

Nie można także przyjąć, że nieukaranie sprawców wiązało się z brakiem sankcji karnej przewidzianej za podobne zachowanie. Choć nie było żadnej *lex* regulującej wskazane przypadki naduży-

30 Por. J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 173.

31 Liv. 42, 22, 14.

cia władzy przez urzędników rzymskich, to zawsze istniała możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności obywatela w ramach *iudicium populi*, ponieważ popełnił czyn przeciwko *populus Romanus*³². Urzędnicy reprezentowali władzę na prowincji, a ich przestępstwa były w większości skierowane wobec *populus Romanus*, a nie sprzymierzeńców (*socii*)³³. Dopiero później zaczęto udzielać pomocy samym sprzymierzeńcom³⁴. Działania obu konsulów: L. Postumiusa Albinusa oraz M. Popilliusa Laenasa (także jako prokonsula) zdają się wpisywać w tę drugą kategorię popełnianych czynów przez urzędników rzymskich. Obaj nadużywając przysługującego im *imperium* doprowadzili do wniesienia skarg przez sprzymierzeńców na ich zachowanie. Nie były to jedyne przypadki protestów *socii* na urzędników rzymskich. W 170 r.p.n.e. doszło do ukarania pretora Gaiusa Lucretiusa (*C. Lucretius*) grzywną wysokości miliona asów³⁵, który razem z pretorem Lucjuszem Hortensiusiem (*L. Hortensius*)³⁶ dopuścił się kradzieży, grabieży oraz sprzedania w niewolę *socii* z Chalkidy³⁷. Podobne wydarzenia związane są z osobą konsula Publiusa Licyniusa Crassusa (*P. Licinius Crassus*)³⁸, choć zaginiony tekst *ab Urbe condita* nie pozwala na precyzyjne wskazanie podjętych przez senat kroków³⁹.

32 A. Lintott, *Leges de repetundis*..., s. 165.

33 *Ibidem*, s. 166. Tam także przykłady przestępstw popełnianych przez Rzymian przeciwko *populus Romanus*.

34 *Ibidem*.

35 Liv. 43, 8, 10: *C. Lucretium, ubi dies, quae dicta erat, venit, tribuni ad populum accusarunt multamque deciens centum milium aeris dixerunt. Comitibus habitis omnes quinque et triginta tribus eum condemnarunt*. A. Lintott, *Leges de repetundis*..., s. 166.

36 Pretor Lucjusz Hortensius (*L. Hortensius*) nie został pociągnięty do odpowiedzialności, bowiem był nieobecny w Rzymie – zob. A. Lintott, *Leges de repetundis*..., s. 166. Senat nakazał przywrócenie stanu wolności sprzedanym w niewolę oraz potępił zachowanie pretorów – Liv. 43, 8, 10: *litteras se ad L. Hortensium praetorem daturos esse, quae Chalcidenses querantur acta, ea senatui non placere; si qui in servitute liberi venissent, ut eos conquirendos primo quoque tempore restituendosque in libertatem curaret; sociorum navalium neminem praeter magistratos, in hospitia deduci aequum censere. Haec Hortensius iussu senatus scripta*.

37 Liv. 43, 7, 5. A. Lintott, *Leges de repetundis*..., s. 166.

38 Konsul w 171 r.p.n.e. – T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 416.

39 A. Lintott (*Leges de repetundis*..., s. 166) przyznał, że istnieje luka w tekście annalisty, ale przyjął, że także w tym przypadku została orzeczona grzywna. Wydaje się, że nawet brak materiału źródłowego w tej kwestii pozwala na podzielenie tej obserwacji. Dziwne wydawałoby się, gdyby senat w tak krótkim okresie czasu zdecydował się na inne rozwiązanie niż grzywna.

Ten krótki przegląd wydarzeń schyłku III w.p.n.e. oraz początków II w.p.n.e. pozwala na wysnucie pewnych wniosków. Rozwój terytorialny Rzymu spowodował konieczność administrowania nowymi obszarami przez urzędników rzymskich, którzy czy to w okresie pokoju, czy też prowadzenia kampanii wojennych⁴⁰ nadużywali swoich kompetencji w stosunku do sprzymierzeńców, co słusznie wywoływało ich oburzenie. Zgłaszane skargi przed obliczem senatu stały się coraz powszechniejsze, więc *patres* w większym stopniu musieli angażować się w rozstrzyganie sporów na tym tle. Naturalna niechęć do penalizacji urzędników wynikała z konieczności sądzenia sprawców tych nagannych czynów, wywodzących się z jednej i tej samej warstwy społecznej. Jest bardzo prawdopodobne, że wpływające do senatu skargi na nadużycia urzędników rzymskich przyspieszyły podjęcie decyzji o zmianie procedowania w tej kwestii. Okazją do wdrożenia nowej procedury były wydarzenia w Hiszpanii, o których informacje przekazał Liwiusz:

Liv. 43, 2, 1–3: *Hispaniae deinde utriusque legati aliquot populorum in senatum introducti. Ii de magistratuum Romanorum avaritia superbiaque conquesti, nixi genibus ab senatu petierunt, ne se socios foedius spoliari vexarique quam hostes patiantur. Cum et alia indigna quererentur, manifestum autem esset pecunias captas, L. Canuleio praetori, qui Hispaniam sortitus erat, negotium datum est, ut in singulos, a quibus Hispani pecunias repeterent, quinos recuperatores ex ordine senatorio daret patronosque, quos vellent, sumendi potestatem faceret.*

W 171 r.p.n.e. do senatu przybyło hiszpańskie poselstwo w celu złożenia skargi na zachowanie byłych urzędników rzymskich polegające na chciwości (żądzy pieniędzy) oraz zuchwałości (bezwzględności) – *avaritia superbiaque*. Skala nadużyć musiała być duża⁴¹, skoro posłowie apelowali do senatorów, aby ci nie pozwalali na traktowanie rzymskich sprzymierzeńców jako wrogów. Co więcej, referując sprawę przed obliczem *patres* podnieśli, że urzędni-

40 Dotyczy to szczególnie wydarzeń z trzeciej dekady II w.p.n.e.

41 Liwiusz wspomina, że byli urzędnicy rzymscy oskarżani o nadużycia mieli się dopuścić *gravissimis criminibus* – Liv. 43, 2, 10.

cy rzymscy *manifestum autem esset pecunias captas*. Wskazany przez *legati* zarzut przyjęcia pieniędzy musiał spotkać się ze zdecydowaną reakcją senatorów, którzy polecieli pretorowi (*negotium datum est*) Lucjuszowi Canuleiusowi (*L. Canuleius*)⁴² zajęcie się tą sprawą i wyznaczenie pięciu *recuperatores*⁴³ *ex ordine senatorio* każdemu, od kogo Hiszpanie zażądają zwrotu pieniędzy (*pecunias repetere*)⁴⁴ oraz umożliwienie wzięcia przez nich *patrones*⁴⁵, których sami ze-
chcą wziąć⁴⁶.

W celu rozpoczęcia procesu⁴⁷ *de repetundis* przeciwko byłemu pretorowi Markowi Titiniusowi (*M. Titinius*) w *Hispania*

-
- 42 T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 416. Zob. B. Santalucia, *Diritto e processo...*, s. 64–65.
- 43 Rekuperatorowie byli kolegialnym organem powołanym *ad hoc* przez senat do zbadania indywidualnej sprawy o zdzierstwa. Sami zbierali dowody, prawdopodobnie też przesłuchiwali strony i przedstawiali swoje stanowisko w sprawie senatorowi, który prawdopodobnie nie był związany ustaleniami rekuperatorów, choć raczej nie mógł zawyrokować inaczej niż sugerowali rekuperatorzy. Był to „międzynarodowy” organ rozjemczy złożony z przedstawicieli Rzymu (arystokracja senacka) oraz mieszkańców prowincji, na terenie której zdzierca popełnił zarzucany mu czyn – W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach...*, s. 17–18. Zob. Ch. Lécrivain, s.v. *recuperatio, recuperator*, *DS.*, t. IV.2 (1911), s. 815–816; A. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform in the Roman Republic. A New Edition with Translation and Commentary of the Laws of Urbino*, Cambridge 1993, s. 13 (rec. B. Santalucia, *TR* 63, 1995, s. 163–165= *Altri studi...*, s. 520–523). Szersze rozważania o *recuperatores* – B. Schmidlin, *Das Rekuperatoenverfahren. Eine Studie zum römischen Prozess*, Freiburg 1963 (passim).
- 44 Przywołana przez Liwiusza fraza nie jest anachronizmem, ale prawdopodobnie po raz pierwszy ta terminologia została użyta we właściwym kontekście. Annalista już bowiem wcześniej użył czasownika *repeto* – zob. A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 168 przyp. 31.
- 45 Patron był obywatelem rzymskim, który na podstawie zgody pretora wspierał pokrzywdzonego względnie oskarżyciela – W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach...*, s. 27. Por. Th. Mommsen, *Strafrecht...*, s. 724; M.I. Henderson, *The process 'de repetundis'*, *JRS* 41, 1951, s. 81; A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 169; J.-L. Ferrary, *Patroni et accusateurs...*, s. 29.
- 46 W.S. Ferguson, *op. cit.*, s. 92; A.-H. Chroust, J.R. Murphy, *The lex Acilia and the Rise of Trial by Jury in the Roman World*, *NDL* 24, 1948, s. 3; F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, 20–22; F. Serrao, s.v. *repetundae...*, s. 456 (= *Classi partitae legge...*, s. 209); D.V. Simon, s.v. *repetundarum crimen...*, szp. 1379; A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 168; J.S. Richardson, *op. cit.*, s. 9; L. Labruna, *Corruzione e politica in Roma repubblicana*, [w:] *Le droit romain et le monde contemporain. Mélanges à la mémoire de Henryk Kupiszewski*, (red.) W. Wołodkiewicz, M. Zablocka, Varsovie 1996, s. 195–196 (= *Genera iuris institutorum morum. Studii di storia costituzionale Romana*, Napoli 1998, s. 103–123; = *Civitas quae est constitutio populi e altri studii di storia costituzionale romana*, Napoli 1999, s. 147–172); N. Scapini, *op. cit.*, s. 35; J.-L. Ferrary, *Patroni et accusateurs...*, s. 28–29; F.M. D'Ippolito, F. Lucrezi, *op. cit.*, s. 275; D. Strauch, s.v. *repetundarum crimen...*, szp. 500.
- 47 Sprawa toczyła się w oparciu o normy prawa prywatnego – Th. Mommsen, *Strafrecht...*, s. 708; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 39. Por. C. Venturini, *La repressione degli abusi dei magistrati...*, s. 77.

citerior wybrano czterech *patroni*⁴⁸, lecz w tej sprawie zapadł wyrok uniewinniający, a poprzedziły go dwa odroczenia sprawy (*ampliaciones*)⁴⁹. Także w sprawach dwóch innych urzędników – Publius Furius Philus (*P. Furius Philus* – pretor w 174 r.p.n.e.)⁵⁰, którego przed oblicze rekuperatorów postawili mieszkańcy prowincji *Hispania citerior* oraz Gaius Matienus (*G. Matienus* – pretor w 173 r.p.n.e.)⁵¹, sądzony przez *recuperatores* na wniosek mieszkańców prowincji *Hispania ulterior*⁵², nie zapadły wyroki skazujące. Postępowanie w przypadku obu byłych pretorów odroczone (*ampliatio*), a następnie proces nie został wznowiony, bowiem absencja oskarżonych została usprawiedliwiona przez udanie się przez nich na wygnanie (*exulatio, exilium*) – P. Furius Philus do Praeneste, a M. Matienus do Tibur⁵³.

Po raz pierwszy, w historii starożytnego Rzymu, przyznano mieszkańcom prowincji możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności byłego urzędnika popełniającego nadużycia w trakcie kadencji⁵⁴. Jednakże sprzymierzeńcy z Hiszpanii nie uzyskali satysfakcjonującego ich rozstrzygnięcia w procesach *de repetundis*⁵⁵. Liwiusz

48 Liv. 43, 2, 5; F. Serrao, s.v. *repetundae*..., s. 456 (= *Classi partitae legge*..., s. 209); A. Lintott, *Leges de repetundis*..., s. 170. J.S. Richardson, *op. cit.*, s. 1; A. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform*..., s. 13.

49 Liv. 43, 2, 6, F. Serrao s.v. *repetundae*..., s. 456 (= *Classi partitae legge*..., s. 209); A. Lintott, *Leges de repetundis*..., s. 170.

50 W.S. Ferguson, *op. cit.*, s. 92; A. Lintott, *Leges de repetundis*..., s. 170.

51 T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 406. Zob. także W.S. Ferguson, *op. cit.*, s. 92.

52 Liv. 43, 2, 8.

53 Liv. 43, 2, 10; W.S. Ferguson, *op. cit.*, s. 92; F. Serrao, s.v. *repetundae*, *op. cit.*, s. 456 (= *Classi partitae legge*..., s. 209); A. Lintott, *Leges de repetundis*..., s. 170; *idem*, *Juridical Reform and Land Reform*..., s. 13. Por. H.H. Scullard, *Roman Politics*..., s. 201–202; L. Perelli, *La corruzione politica nell'antica Roma. Tangenti, malversazioni, malcostume, illeciti, raccomandazioni*, Milano 1994, s. 138; A. Petrucci, *Lezioni di storia di diritto pubblico romano*, Pisa 2008, s. 195. Por. M. Jońca *Exilium jako przejaw humanitas w rzymskim prawie karnym okresu republiki*, [w:] *Humanitas grecka i rzymska*, (red.) R. Popowski, Lublin 2005, s. 196; *idem*, *The Scope of exilium voluntarium in the Roman Republic*, [w:] *La repressione criminale nella Roma repubblicana fra norma e persuasione*, (red.) B. Santalucia, Pavia 2009, s. 77–91. Szerzej w kwestii *exilium* w prawie rzymskim ostatnio pisał G.P. Kelly, *A History of Exile in the Roman Republic*, Cambridge 2006 (na marginesie tej pracy zob. także: M. Jońca, *Exilium voluntarium, czyli luksus dla wybranych. W związku z pracą G.P. Kelly'ego*, *A History of Exile in the Roman Republic*, Cambridge 2006, CPH 60.2, 2008, s. 363–369).

54 F. Serrao, s.v. *repetundae*..., s. 456 (= *Classi partitae legge*..., s. 209–210).

55 *Ibidem*; A. Lintott, *Leges de repetundis*..., s. 170.

przyczynę takiego obrotu sprawy upatrywał w niechęci *patroni* pociągnięcia do odpowiedzialności wpływowych nobilew (*fama erat prohiberi a patronis nobiles ac potentes compellare*)⁵⁶. To wyjaśnienie wydaje się faktycznie odzwierciedlać przebieg wskazanych procesów *de repetundis*. Nieobywatele byli niechętni do pociągnięcia do odpowiedzialności byłych senatorów, konsulów czy pretorów bez pomocy wpływowego *patronus*.

Jednakże nawet jego wsparcie w procesie nie gwarantowało satysfakcjonującego orzeczenia⁵⁷. *Patronus* nie miał interesu w tym, aby występować przeciwko oskarżonemu w procesie *de repetundis* (najczęściej byłemu, wpływowemu urzędnikowi rzymskiemu), w przypadku gdy wpływałoby to na pogorszenie relacji między *patronus* a oskarżonym⁵⁸. Taki był w rzeczywistości powód braku wyroków skazujących w procesach 171 r.p.n.e.⁵⁹

Wydaje się, że nieformalny „sojusz” pomiędzy *patronus* a oskarżonym Rzymianinem w procesie *de repetundis*, zniechęcał mieszkańców prowincji do próby pociągania do odpowiedzialności sprawców nadużyć. Poza tym procedura sądowa, oparta o obligatoryjny udział *recuperatores* oraz rzeczników sprzymierzeńców (*patroni*) była niedoskonała, bowiem praktyka roku 171 r.p.n.e. pokazała, że proces można było prowadzić tak, aby uniemożliwić wydanie wyroku skazującego (jeden wyrok uniewinniający oraz dwaj oskarżeni udający się na wygnanie). Nie bez znaczenia była także postawa samego pretora – L. Canuleiusa – skoro sam przestał interesować się powierzoną sprawą i udał się na prowincję, aby uniemożliwić sprzymierzeńcom niepokojenie innych Rzymian⁶⁰.

56 Liv. 43, 2, 11. Por. W.S. Ferguson, *op. cit.*, s. 92; F. Serrao, s.v. *repetundae*..., s. 456 (= *Classi partitae legge*..., s. 209).

57 Trzeba podkreślić, że zarówno sędziowie (*recuperatores*) jak i oskarżeni w procesach *de repetundis* rekrutowali się z tego samego stanu senackiego, co rzutowało na treść zapadających orzeczeń oraz przebieg procesu – zob. F. Serrao, s.v. *repetundae*..., s. 456 (= *Classi partitae legge*..., s. 209).

58 A. Lintott, *Leges de repetundis*..., s. 169. Por. W. Eder, *op. cit.*, s. 38 i n., 70.

59 A. Lintott, *Leges de repetundis*..., s. 169.

60 Liv. 43, 2, 11.

Wszystkie te czynniki powinny zniechęcić na przyszłość sprzymierzeńców do wnoszenia skarg na urzędników rzymskich popełniających nadużycia w prowincjach. Jednakże wydarzenia kolejnych lat pokazały zupełnie coś innego. Historyk w *ab Urbe condita* zanotował następującą informację:

Liv. per. 47: *Aliquot praetores a provinciis avaritiae nomine accusati damnati sunt.*

Z tak lakonicznym przekazem wiąże się szereg wątpliwości interpretacyjnych. Pierwszą kwestią jest problem procesu, w jakim zostali skazani winni oskarżeni o żądę pieniędzy, czy też chciwości (*avaritia*). Urywek periochy nie pozwala na ustalenie, czy toczące się procesy oparte były o procedurę przed *recuperatores*, czy w ramach *iudicium populi* na *comitia*⁶¹? Sformułowanie użyte przez Liwiusza koresponduje z innym fragmentem *ab Urbe condita*:

Liv., per. 43: *Praetores aliquot eo quod avare et crudeliter provincias administraverant, damnati sunt.*

Podobnie jak cytowany wcześniej tekst annalisty, ten zdaje się wskazywać, że w obu tych przypadkach zastosowano podobną procedurę⁶², choć oba nie pozwalają ustalić, czy jest w nich mowa o procesie przed *recuperatores*, czy zgromadzeniem ludowym, czy też wdrożono obie procedury? Stąd też nie można rozstrzygnąć, jaki rodzaj procesu⁶³ miał na myśli Liwiusz relacjonując wydarzenia historyczne.

61 W.S. Ferguson, *op. cit.*, s. 93.

62 A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 170.

63 Być może jednym ze skazanych był konsul 156 r.p.n.e. – Lucjusz Lentulus Lupus (*L. Lentulus Lupus*), o którego procesie mówi następujący fragment źródłowy: Val. Max. 6, 9, 10: *Casuum nunc contemplerur varietatem. L. Lentulus consularis lege Caecilia repetundarum crimine oppressus censor cum L. Censorino creatus est. quem quidem fortuna inter ornamenta et dedecora alterna vice versavit, consulatu illius damnationem, damnationi censuram subiciendo et neque bonis eum perpetuis frui neque malis aeternis ingemescere patiendo*. Pewne wątpliwości budzi wzmiankowana w tekście *lex Caecilia*. G. Rotondi (*op. cit.*, s. 289) nie bez cienia wątpliwości datuje ją na 154 r.p.n.e. i wskazuje, że często romanisci dokonują korekty *lex Caecilia* na *lex Calpurnia*, podnosząc, że Valerius Maximus dokonał celowo modyfikacji swojego przekazu. Por. W.S. Ferguson, *op. cit.*, s. 100 przyp. 1; A. Berger, s.v. *lex Caecilia* 4, RE, t. XII (1925), szp. 2337; M.I. Henderson, *op. cit.*, s. 73 przyp. 15; A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 170–171 (por. s. 171 przyp. 39, gdzie autor wskazuje romanistów opowiadających się za autentycznością tej ustawy). Wydaje się, że w przypadku tego konsula doszło do ustanowienia w drodze plebiscytu *quaestio extraordinaria*, której celem było ukaranie go za popeł-

Ponadto nie jest do końca jasne, czy oba przekazy periochy mogą potwierdzić udział mieszkańców prowincji rzymskiej w tychże procesach *de repetundis*. Brak jakiegokolwiek kontekstu pozwalającego ustalić, jaki rodzaj procesu został przez Liwiusza wskazany, uniemożliwia ustalenie, czy *socii* brali udział w skazaniu rzymskich urzędników.

Mimo to, obie relacje pozwalają wyciągnąć wnioski natury ogólnej. Podstawową kwestią, jaka wynika z interpretacji tych tekstów, jest wskazanie, że urzędnicy rzymscy zostali skazani za popełnione nadużycia. Pionierskie wystąpienie sprzymierzeńców hiszpańskich z żądaniem ukarania winnych urzędników nie zakończyło się przecież pożądanym rezultatem. Dopiero kilkanaście lat później – zgodnie z relacją Liwiusza⁶⁴ – urzędnicy zostali skazani za popełnione *repetundae*. Widocznie zjawisko nadużyć na prowincjach zaczęło przybierać na sile, skoro zachowały się informacje o skazaniu winnych *magistratus populi Romani*. Trudno jest ustalić, w drodze jakiej procedury doszło do ukarania zarządców prowincji, i tak samo niemożliwe jest wyjaśnienie, jaka sankcja karna została tu zastosowana. Co więcej, z tych krótkich fragmentów perioch nie wynika, czy orzeczone kary były typowymi sankcjami karnymi, czy zawierały w sobie też elementy restytucyjne (np. na rzecz pokrzywdzonych *socii* w prowincjach). Słuszne wydaje się założenie stwierdzające, że obok sankcji karnej, skorelowanej ściśle ze samym skazanym, ciążył na nim obowiązek zwrotu nabytych poprzez *repetundae* dóbr⁶⁵. Tylko taki rodzaj kary zadowalałby *socii*, którzy dążyli nie tylko do ukarania urzędnika rzymskiego, ale także odzyskania rzeczy „zdobytych” przez niego.

Obserwacja wydarzeń poprzedzających uchwalenie *lex Calpurnia de repetundis* pozwala wykazać słabe strony dotychcza-

nione nadużycia w trakcie piastowania urzędu – zob. A. Lintott, *Leges de repetundis*..., s. 171. Szerzej w tej kwestii zob. C. Busacca, *Valerio Massimo* 6, 9, 10 e la *quaestio istituta dalla lex Caecilia*, IURA 19, 1968, 83–93.

64 A. Lintott, *Leges de repetundis*..., s. 170.

65 Por. cyt. wyżej historię konsula M. Popilliusa Laenasa, któremu senat nakazał dokonać zwrotu wszelkich dóbr, uzyskanych poprzez *repetundae*.

sowego procedowania w sprawach *de repetundis*. Na pierwszy plan wysuwa się brak świadomości Rzymian co do konieczności pomocy *socii*⁶⁶ w przypadku zaistnienia *repetundae*. Choć sprzymierzeńcy mogli występować w procesach *de repetundis*, to nie odnosili w nich jakiś spektakularnych sukcesów. Wynikało to z kolei z braku konsekwencji Rzymian w ściganiu sprawców⁶⁷ popełniających *repetundae*. Zachowanie takie nie powinno dziwić, bowiem sprawcami nadużyć byli w większości urzędnicy wywodzący się z warstwy sprawującej władzę w republikańskim Rzymie. Wydaje się mało prawdopodobne, aby organ sądowy, powołany do rozpatrzenia konkretnych spraw *de repetundis*, złożony z przedstawicieli tej samej warstwy sprawującej władzę, wyrokował „na niekorzyść” winnych urzędników. Prawdopodobnie takim zachowaniem należy tłumaczyć brak skazania sprawców *repetundae* w prawie wszystkich relacjach Liwiusza.

Niekonsekwencja w ściganiu sprawców oraz nadmierne lekceważenie rangi i znaczenia popełnianych w prowincjach nadużyć, przyspieszyły decyzję o wydaniu regulacji prawnej dotyczącej zjawiska *repetundae*.

3. *Lex Calpurnia de pecuniis repetundis* z 149 r.p.n.e.

Celu wydania *lex Calpurnia de pecuniis repetundis* upatruje się w dążeniu senatu do zapobieżenia łamania prawa i porządku oraz nadużywaniu urzędniczego *imperium* w prowincjach, a także chęci pozostawienia rozstrzygnięcia o tych kwestiach w swojej gestii⁶⁸. Takie stanowisko wiąże się z tym, że w okresie poprzedzającym wydanie tej *lex* pojawiły się symptomy nadużyć w prowincjach,

66 A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 171.

67 *Ibidem*. Takie działanie nie było tylko wynikiem niechęci *patroni* do skazywania przedstawicieli warstwy panującej, ale także samych oskarżonych, którzy starali się odwiekać wydanie orzeczenia i przeciągać sprawę – F. Serrao, s.v. *repetundae...*, s. 456 (= *Classi partitae legge...*, s. 210). Ponadto działalność pretora, jako przewodniczącego *quaestio*, mogła sprowadzać się do prowadzania sprawy w taki sposób, aby uniemożliwić skazanie oskarżonych – zob. W.S. Ferguson, *op. cit.*, s. 93.

68 J.S. Richardson, *op. cit.*, s. 1 wraz z dalszą literaturą.

a w samym 149 r.p.n.e. doszło do wielu skandalicznych zachowań urzędników rzymskich⁶⁹. Szczególne miejsce zajmuje tu przypadek prokonsula w *Hispania Ulterior* – Serviusa Sulpiciusa Galby (*S. Sulpicius Galba*), który nakłonił Luzytanów do poddania się, a następnie zbył ich do Galii jako niewolników⁷⁰. Jednakże trudno jest ustalić, czy to wydarzenie przelało czarę goryczy i stało się bezpośrednią przyczyną uchwalenia tej regulacji prawnej⁷¹. Poza tym sama tytulatura – *lex de pecuniis repetundis*, a tym samym i treść (*res repetundae*), nie za bardzo wiązała się z działaniami dokonanymi przez tego prokonsula⁷². Ponadto nie jest jasne, kto wniósłby oskarżenie wobec S. Sulpiciusa Galby – przecież najbardziej zainteresowani Luzytanie byli niewolnikami⁷³. Koronnym argumentem podważającym wpływ tego wydarzenia na genezę *lex Calpurnia* jest niewątpliwie fakt, że wiele zachowanych przekazów źródłowych, relacjonujących przypadek tego prokonsula, w żaden sposób nie wiąże go z powstaniem tej regulacji prawnej⁷⁴. Stąd też niezwykle sceptycznie należy odnieść się do próby łączenia obu tych wydarzeń i przypisywania przypadkowi prokonsula decydującej roli przy genezie *lex Calpurnia*.

Literackie i epigraficzne przekazy prezentują tylko częściowe informacje o *lex Calpurnia de pecuniis repetundis*⁷⁵. Punkt wyjścia do rozważań stanowi poniższy fragment źródłowy:

69 *Ibidem*. Por. W.S. Ferguson, *op. cit.*, s. 93–94.

70 Zob. Liv. *per.* 49. Dalsze szczegółowe zestawienie źródeł dotyczących Galby przedstawia J.S. Richardson (*op. cit.*, s. 2 przyp. 12); por. także H.H. Scullard, *Roman Politics...*, s. 235; L. Perelli, *La corruzione politica...*, s. 140 i n.; K. Sandberg, *Magistrates and Assemblies. A Study of Legislative Practice in Republican Rome*, Rome 2001, s. 52. Wniosek o powołanie *quaestio* do rozstrzygnięcia tej sprawy został odrzucony na *concilia plebis* – zob. J.S. Richardson (*op. cit.*, s. 1). Por. L.R. Taylor, *Forerunners of the Gracchi*, JRS 52, 1962, s. 24.

71 Takie kategoryczne spostrzeżenie przedstawił L. Perelli, *La corruzione politica...*, s. 141.

72 *Ibidem*, s. 2; M. Elster, *Die Gesetze...*, s. 420. Choć faktycznie w wyniku zbycia Luzytanów prokonsul otrzymał zapłatę, to trudno jest przyjąć, że zastosowanie powinna mieć tu *lex de repetundis* – J.S. Richardson, *op. cit.*, s. 2.

73 J.S. Richardson, *op. cit.*, s. 2.

74 *Ibidem*.

75 W. Eder, *op. cit.*, s. 66; Por. F. Serrao, *Classi partitae legge...*, s. 239; J.S. Richardson, *op. cit.*, s. 1; G. Gulina, <Sacramentum> e <lex Calpurnia>, IURA 51, 2000, s. 111; M. Elster, *Die Gesetze...*, s. 419.

Cic., Brut. 34, 106: *L. enim Piso tribunus plebis legem primus de pecuniis repetundis Censorino et Manilio consulibus tulit.*

Lapidarny przekaz Arpinaty zawiera niezwykle istotną informację – trybun plebejski L. Piso⁷⁶ był wnioskodawcą pierwszej⁷⁷ *lex de repetundis* (uchwalonej w formie plebiscytu), na mocy której powołano stały trybunał karny (*quaestio perpetua*)⁷⁸. Przekaz Cyclerona jest o tyle ważny, że wspomina o *tribunus plebis* jako urzędniku, który jako pierwszy wnioskował o uchwalenie regulacji poświęconej prawdopodobnie w całości zdzierstwom (*repetundae*). Warto podkreślić, że inicjatywa uchwalenia *lex* wyszła właśnie od trybuna plebejskiego, a nie *magistratus populi Romani*. Jest to związane ściśle z wydarzeniami poprzedzającymi *lex Calpurnia*, kiedy to pociąga-

76 Wzmiankowany przez Cyclerona urzędnik to Lucjusz Calpurnius Piso Frugi (*L. Calpurnius Piso Frugi*) – G. Niccolini *op. cit.*, s. 129–130; T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 459; B. Santalucia, *Diritto e processo...*, s. 65; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 39.

77 Por. inne fragmenty z dzieł Cyclerona, gdzie jest mowa o *lex Calpurnia* jako pierwszej *lex de repetundis* – Cic., *de off. 2*, 21, 75: [...] *Nondum centum et decem anni sunt, cum de pecuniis repetundis a L. Pisone lata lex est nulla antea cum fuisset* [...] Cic., *in. Verr. 2*, 4, 56: [...] *Verum fuit ei concedendum; filius enim L. Pisonis erat, eius qui primus de pecuniis repetundis legem tulit* [...]; Cic., *in Verr. 2*, 3, 195: [...] *Si quod L. Piso ille Frugi, qui legem de pecuniis repetundis primus tulit, cum emissis quanti esset, quod superaret pecuniae retulisses* [...]. Informację o *lex Calpurnia* przekazał także Tacyt – Tac., *Ann. 15*, 20: [...] *usu probatum est, patres conscripti, leges egregias, exempla honesta apud bonos ex delictis aliorum gigni. sic oratorum licentia Cinciam rogationem, candidatorum ambitus Iulias leges, magistratuum avaritia Calpurnia scita pepererunt* [...].

78 Zob. Ch. Lécrivain, s.v. *repetundae (pecuniae)*, DS, t. IV.2 (1911), s. 837; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 292; W.F. Ferguson, *op. cit.*, s. 89 przyp. 4; A. Berger, s.v. *lex Calpurnia* 4, RE, t. XII (1925) szp. 2338; F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, s. 25; J. Bleicken, *Das Volkstribunat...*, s. 58; G. Longo, s.v. *lex Calpurnia de repetundis*, NNDI, t. IX (1961), s. 803; L.R. Taylor, *op. cit.*, s. 24; E.S. Gruen, *Roman Politics...*, s. 8, 13; F. Serrao, s.v. *repetundae...*, s. 457 (= *Classi partitae legge...*, s. 211); V. Arangio-Ruiz, *op. cit.*, s. 174; G.W. Botsford, *op. cit.*, s. 338; P. de Francisci, *Sintesi di storia...*, 489; C. Gioffredi, *op. cit.*, s. 17; U. Brasiello, *Lineamenti di storia del diritto romano*, Roma 1972, s. 201–202; G. Carnazza-Rametta, *op. cit.*, s. 179–180; W. Kunkel, *Linee di storia giuridica romana*, trad. T. i E. Spagnuolo Vigorita, Napoli 1973, s. 90; N. Scapini, *op. cit.*, s. 35; V. Giuffrè, *op. cit.*, s. 64–65; L. Perelli, *La corruzione politica...*, s. 133; B. Santalucia, *Le 'quaestiones perpetuae'*..., s. 280; *idem*, *Studi di diritto...*, s. 186; O.F. Robinson, *The Criminal Law...*, s. 81; L. Labruna, *op. cit.*, s. 197; R. Stolle, *op. cit.*, s. 163; A.M. Riggsby, *op. cit.*, s. 120; G. Gulina, *op. cit.*, s. 107; C. Venturini, *La repressione degli abusi...*, 79; *idem*, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 2; *idem*, *Processo penale...*, s. 38–39; *idem*, *La corruzione: complessità dell'esperienza romanistica*, [w:] *La corruzione: profili storici, attuali, europei e sovranazionali*, (red.) G. Fornasari, N.D. Luisi, Padova 2003, s. 10; *idem*, *Damantio iudicum...*, s. 51; M. Elster, *Die Gesetze...*, s. 419–420; G. Mousourakis, *The Historical and Institutional...*, s. 224; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 39; J. Zablocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 126; G. Crifó, *Lezioni di storia...*, s. 141; J. Harries, *op. cit.*, s. 61; A. Petrucci, *op. cit.*, s. 196; D. Strauch, s.v. *repetundarum crimen...*, szp. 500; A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *op. cit.*, s. 176.

ni do odpowiedzialności, za popełnione zdzierstwa, ex-urzędnicy rzadko kiedy podlegali karze. Taki stan rzeczy wynikał z faktu, że oskarżony i wyrokujący organ sądowy reprezentowali najczęściej tą samą warstwę społeczną. W związku z tym wniosek trybuna plebejskiego stanowił niejako neutralne spojrzenie na kwestię *repetundae* i prawdopodobnie dawał większą gwarancję oraz determinację w dążeniu do ukarania urzędników popełniających zdzierstwa.

Choć w wielu zachowanych źródłach wspomina się o *lex Calpurnia de pecuniis repetundis*, to jej tekst nie zachował się w całości ani w żadnym większym fragmencie⁷⁹. Szczątkowe informacje o niej pochodzą ze źródeł epigraficznych:

Lex fortasse Acilia repetundarum (a. 631 vel 632)⁸⁰ I. 23: ...*Calpurnia aut lege Iulia sacramento actum siet, aut quod h.l. nomen [delatum sie]t.*

I. 81 (74): *De rebus ex lege Calpurnia Iuniave iudicatis.~ Quibusquom ioudicium* || fuit fueritve ex lege quam L. Calpurnius, L. f. tr(ibunus) pl(ebei) rogavit, exve lege quam M. Iunius D. f. tr. pl. rogavit, quei eorum eo [*ioudico ... apsolutus vel condemnatus est eritve, quo*] magis de ea re eius nomen hace lege deferatur quove magis de ea re quom [*eo ex h.l. agatur, eius h.l. nihilum rogato. Queique contra h.l. fecise dicentur, ... nisei lex rogata erit, ante quam ea res facta*] || erit, quom eis hace lege actio nei esto.~

Zamieszczona w linii 23 krótka wzmianka o *lex Calpurnia* dowodzi jedynie stosowania procedury prywatnoprawnej, której wyrazem jest wskazana *legis actio sacramento*⁸¹. Stąd też naturalnym jest przyjęcie, że przez umieszczenie *legis actio* w treści *lex Calpurnia*

79 J.S. Richardson, *op. cit.*, s. 1. Por. A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 172.

80 FIRA, t. I, nr 7, s. 100. Por. C.G. Bruns, *op. cit.*, nr 10, s. 63, 71; CIL, t. I.2, nr 583.

81 Tak ogólnikowa informacja utrudnia jednoznaczne stwierdzenie, która z *legis actiones* - *in rem* lub *in personam* - była przedmiotem procedury w *lex Calpurnia*. J.S. Richardson (*op. cit.*, s. 5) przyjmuje, że bardziej prawdopodobne było korzystanie z *legis actio sacramento in personam*, choć faktycznie spór dotyczył rzeczy, ale było możliwe, że do czasu procesu, nie ustaliliby się przedmiotu sporu. Za stosowaniem tej *legis actio* opowiedział się A. Lintott, *The Procedure under The Leges Calpurnia and Iulia de Repetundis and The Actio per Sponsionem*, ZPE 22, 1976, s. 213–214. Pozostali romanisci koncentrują swoje rozważania wokół instytucji *sacramento* – zob. G. Rotondi, *op. cit.*, s. 292; F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, 26 i n.; F. Serrao, s.v. *repetundae...*, s. 457 (= *Classi partitae legge...*, s. 211); *idem*, *Classi partitae legge...*, s. 239–240; G. Gulina, *op. cit.*, s. 112 i n.; C. Venturini, *La corruzione: complessità...*, s. 12–13; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 39.

zakres jej stosowania został prawdopodobnie⁸² zawężony do *cives Romani*. W efekcie cel ustawy również wydaje się klarownie przedstawiony – ochrona obywateli przed *repetundae* rzymskich magistratur⁸³. Z drugiej strony trzeba jednak pamiętać, że *cives Romani* oraz *Latini* mieli możliwość pociągnięcia urzędnika dopuszczającego się *repetundae* w ramach postępowania prywatnoprawnego, stąd też dziwne wydaje się powoływanie odrębnego trybu procesowania w sprawach *de repetundis* tylko do ich ochrony⁸⁴. Należy jednak podkreślić, że pociągnięcie *magistratus populi Romani* do odpowiedzialności w ramach funkcjonującego jeszcze w II w.p.n.e. postępowania legisakcyjnego, było niedopuszczalne w okresie piastowania przez niego urzędu⁸⁵. Ewentualna odpowiedzialność urzędnika rzymskiego byłaby możliwa po wygaśnięciu jego *imperium*, czyli zakończeniu rocznej kadencji. Być może ten roczny okres oczekiwania na sposobność wniesienia skargi prywatnoprawnej zniechęcał dotkniętych popełnionymi przez magistraturę nadużyciami. Poza tym pozwany urzędnik odpowiadałby na zasadach ogólnych procesu prywatnego, a zatem sprawa byłaby rozpatrywana przez sędziego jednoosobowo. W związku z tym zasadne jest przy-

82 Badania włoskiego romanisty L. Gagliardi (*Decemviri e centumviri. Origini e competenze*, Milano 2002; rec. M. Santise, *Quei misteriosi decemviri e centumviri*, Labo 49, 2003, s. 348–363; B. Liou-Gille, *Latomus* 63, 2004, s. 755–757) wskazują, że nie tylko *cives Romani* mogli korzystać z *legis actiones* – s. 395, 436. L. Gagliardi dowodząc swej tezy, zanegował wnioski, do jakich doszedł F. Serrao (przedstawia je na s. 395–401), które stanowią o niemożliwości korzystania z *legis actiones* przez peregrynów – s. 401. Szczegółowe rozważania autora (s. 402–436) doprowadziły do potwierdzenia hipotezy stwierdzającej, że *legis actiones* mogły być także wykorzystywane, np. w sprawach spadkowych, przez podmioty nielegitymujące się rzymskim obywatelstwem.

83 Takie stanowisko przedstawiają: J.S. Richardson, *op. cit.*, s. 6–7, 11; O.F. Robinson, *The Criminal Law...*, s. 81. Por. G.W. Botsford, *op. cit.*, s. 358.

84 A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 174.

85 D. 2, 4, 2 (*Ulpianus libro quinto ad edictum*): *In ius vocari non oportet neque consulem neque praefectum neque praetorem neque proconsulem neque ceteros magistratus, qui imperium habent, qui et coercere aliquem possunt et iubere in carcerem duci: nec pontificem dum sacra facit: nec eos qui propter loci religionem inde se movere non possunt: sed nec eum qui equo publico in causa publica transvehatur. Praeterea in ius vocari non debet qui uxorem ducat aut eam quae nubat: nec iudicem dum de re cognoscat: nec eum dum quis apud praetorem causam agit: neque funus ducentem familiare iustave mortuo facientem*. D. 3, 3, 54pr., D. 48, 2, 8. Zob. także: D. 47, 7, 12. Szczegółowo tę kwestię rozważa O. Licandro, *In magistratu damnari. Ricerche sulla responsabilità dei magistrati romani durante l'esercizio delle funzioni*, Torino 1999, passim (rec. O. Diliberto, *SDHI* 67, 2001, s. 559–561; C. Buonaro, *La responsabilità dei magistrati*, Labeo 48, 2002, s. 138–145).

jęcie, że wprowadzona przez *lex Calpurnia* procedura oparta o *legis actio sacramento* miała na celu dokonanie reformy w zakresie odpowiedzialności urzędników. Widocznym znakiem tego dążenia jest skład sędziowski w sprawach *de repetundis*, złożony z senatorów⁸⁶. W ten sposób sprawa urzędnika oskarżonego o nadużycia toczyłaby się publicznie, co można postrzegać jako swoiste napiętnowanie. Tak skonstruowana procedura w *lex Calpurnia* była bardziej dotkliwa dla *magistratus populi Romani* niż procesowanie się na zasadach ogólnych⁸⁷.

Należy podkreślić, że nie tylko *cives Romani*, ale również mieszkańcy prowincji byli zainteresowani pociąganiem do odpowiedzialności *magistratus populi Romani*, którzy nadużywając swojego *imperium* dopuszczali się zdzierstw. Stąd też *lex Calpurnia* powinna zawierać także jakieś przepisy pozwalające sprzymierzeńcom (*socii*) na oskarżenie (pozwanie) w przypadku popełnienia *repetunade* przez magistraturę rzymską. Nawet podzielenie tezy stanowiącej o dopuszczalności stosowania *legis actiones* przez nieobywateli, nie rozwiązuje problemu, z których *legis actiones* mogli oni korzystać⁸⁸? Brak jakichkolwiek wskazówek w zachowanych fragmentach źródłowych w tym zakresie⁸⁹ utrudnia rozwiązanie tej kwestii i zmu-

86 C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 2; B. Santalucia, *Studi di diritto...*, s. 186. W literaturze romanistycznej obecna jest też teza stanowiąca o tym, że liczebność składu sędziowskiego wynosiła 50 sędziów, czyli tylu, ile przewidywały późniejsze *leges de repetundis* – zob. W.S. Ferguson, *op. cit.*, s. 94 przyp. 5; J.S. Richardson, *op. cit.*, s. 4, 7.

87 J.S. Richardson, *op. cit.*, s. 7.

88 Bezsposny jest fakt niedopuszczalności korzystania przez peregrynów ze wszystkich *legis actiones* – L. Gagliardi, *op. cit.*, s. 436.

89 Pewne wątpliwości dotyczące procedury zawartej w *lex Calpurnia* pojawiają się przy interpretacji fragmentu Gaiusa – G. 4, 19: *Haec autem legis actio constituta est per legem Siliam et Calpurniam, lege quidem Silia certae pecuniae, lege vero Calpurnia de omni certa re*. Pogląd Th. Mommsena (*Strafrecht...*, s. 708), stanowiący o identyfikacji informacji zawartych we fragmencie Gaiusa z *lex Calpurnia*, został poddany krytyce przez m.in. J.L. Strachana-Davidsona (*op. cit.*, t. II, s. 5), a obecnie jest odrzucany przez większość romanistów – zob. A. Lintott, *The Procedure under...*, s. 208 przyp. 4; *idem*, *Leges de repetundis...*, s. 173 przyp. 48 Por. M.I. Henderson, *op. cit.*, s. 73; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 292; G. Longo, s.v. *lex Calpurnia de pecuniis repetundis...*, s. 802. Rozważania dotyczące dopuszczalności stosowania *condictio* oraz *actio furti* w procesach *de repetundis* wraz z przedstawieniem poglądów romanistów w tej kwestii prezentuje C. Venturini, *«Quaestiones perpetuae constitutae». Per una riconsiderazione della «lex Calpurnia repetundarum»*, [w:] *Societas - ius. Munuscula di allievi a Feliciano Serrao*, Napoli 1999, s. 392–410.

sza romanistów do budowania hipotez, mogących w jakimś stopniu przybliżyć tę zagadkową materię.

Dopuszczalną *legis actio sacramento* przez *lex Calpurnia* była prawdopodobnie *actio in personam*, a nie *actio in rem*. Należy pamiętać, że peregryni mogliby posługiwać się zawartą w treści *legis actio sacramento in rem* formułą *ex iure Quiritium meum esse aio*⁹⁰, gdyby dysponowali *ius commercii*⁹¹. Ponadto w przypadku procesu opartego o *legis actio sacramento in rem* pozwany powinien dokonać *contravindicatio*, aby wdać się w spór, gdyż jego bierna postawa prowadziłaby do utraty przedmiotu sporu. Natomiast, gdyby pozwany nie chciał dostarczyć przedmiotu sporu przed oblicze pretora, powód byłby zmuszony do skorzystania z *actio ad exhibendum* lub *interdictum quem fundum*. Sytuacja uległaby większej komplikacji, gdyby przedmiot sporu został zbyty przez pozwanego. Stąd też wydaje się, że stosowanie tej *legis actio* było wykluczone przez *lex Calpurnia*⁹².

Bez wątpienia łatwiej było skorzystać z *legis actio sacramento in personam*⁹³. Wytoczenie *actio in personam* (tj. *legis actio sacramento in personam*) nieodłącznie wiązało się z dokonaniem *provocatio sacramenti* przez strony procesowe. Dlatego też podstawowym problemem, jaki należy rozstrzygnąć jest kwestia charakteru ustanowio-

90 G. 4, 16.

91 L. Gagliardi, *op. cit.*, s. 450–451 z dalszą literaturą. Autor podzielił tezę A. Guarino o możliwości stosowania w fazie *in iure* przez peregryna frazy *ius Quiritium*, a zanegował pogląd M. Kasera, stwierdzający, że formuła windykacyjna peregryna byłaby pozbawiona słów *ex iure Quiritium*.

92 C. Venturini, 'Quaestiones perpetuae constitutae...', s. 418. Szersze rozważania o *legis actiones* zob.: G. I. Luzzato, *Procedura civile romano*, t. II, *Le 'legis actiones'*, Bologna 1948, *passim*; G. Pugliese, *Il processo civile romano*, t. I, *Le 'legis actiones'*, Roma 1962, *passim*; B. Biondi, *Istituzioni di diritto romano*⁴, Milano 1972, s. 87–97; C. A. Cannata, *Profilo istituzionale del processo privato romano*, t. I, *Le 'legis actiones'*, Torino 1980; G. Nicosia, *Il processo privato romano*, t. I, *Le origini*, Torino 1986; *idem*, *Nuovi profili istituzionali essenziali di diritto romano*, Catania 2001, s. 83–91.; B. Albanese, *Il processo privato romano delle legis actiones*, Palermo 1987; K. Hackl, M. Kaser, *Das römische Zivilprozeßrecht*², München 1996, s. 81–148; A. Guarino, *Diritto privato romano*¹², Torino 2001, s. 168–183; E. Gintowt, *Rzymskie prawo prywatne w epoce postępowania legisakcyjnego (od decemviratu do lex Aebutia)*, oprac. W. Wołodkiewicz, Warszawa 2005, *passim*; F. Serrao, *Diritto privato, economia e società nella storia di Roma*, t. I: *Dalla società gentilizia alle origini dell'economia schiavistica*, Napoli 2006, s. 423–436. Zob. także J. S. Richardson, *op. cit.*, s. 4–5.

93 C. Venturini, 'Quaestiones perpetuae constitutae...', s. 418.

nego *sacramentum* i przede wszystkim ustalenie, czy peregryni mogli je ustanowić samodzielnie czy też nie? Odnosząc się do pierwszej kwestii należy wskazać, w przypadku procesowania się o rzecz *agere per sponsionem*⁹⁴, ustanowione *sacramentum* spełniało funkcję prejudycjalną. Wydaje się, że taką samą rolę odgrywało *sacramentum* w pierwszej *lex de repetundis*⁹⁵. Jednakże nawet przyjęcie tego punktu widzenia nie rozwiewa wszelkich wątpliwości dotyczących występowania nieobywateli w charakterze strony w procesie *de repetundis* z *lex Calpurnia*. Wskazanie, że ten plebiscyt dopuszczał udział *socii*, reprezentowanych przez *patroni*, a tym samym twierdzenie, że *lex Calpurnia* powieliła procedurę, jaką stosowano w 171 r.p.n.e.⁹⁶ stoi w sprzeczności do naczelnej zasady procesu legisakcyjnego, zakazującej reprezentacji strony⁹⁷. Konsekwencją tego jest kwestia niemożliwości reprezentowania strony przez *patroni* w postępowaniu legisakcyjnym, a przynajmniej dotyczyło to pierwszej fazy postępowania (*in iure*)⁹⁸. Co więcej, różnica między wydarzeniami ze 171 r.p.n.e. a *lex Calpurnia* sprowadza się do tego, że w celu osądzenia *magistratus populi Romani* nadużywających swego *imperium* w Hiszpanii powołany został *ad hoc* organ sądowy do rozstrzygnięcia tej sprawy, a celem tej regulacji prawnej było powo-

94 Zob. G. 4, 93–94.

95 Zob. C. Venturini, '*Quaestiones perpetuae constitutae...*', s. 426–427; Por. A. Lintott, *The Procedure under...*, s. 210–211; *idem*, *Leges de repetundis...*, s. 175.

96 F. Serrao, s.v. *repetundae...*, s. 457 (= *Classi partitae legge...*, s. 211); *idem*, *Classi partitae legge...*, s. 240. Por. W.S. Ferguson, *op. cit.*, s. 95; B. Santalucia, *Diritto e processo...*, s. 66; L. Labruna, *op. cit.*, s. 197; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 39.

97 W procedurze opartej o *legis actiones* czynną i bierną legitymację procesową posiadali obywatele rzymscy oraz *Latini* i ponadto należało wnosić skargę we własnym imieniu – G. 4, 82: *Nunc admonendi sumus agere nos aut nostro nomine aut alieno, veluti cognitio, procuratorio, tutorio, curatorio, cum olim, quo tempore legis actiones in usu fuissent, alieno nomine agere non liceret, praeterquam ex certis causis*. Co prawda Gaius wspomina o pewnych wyjątkach od tej zasady (*praeterquam ex certis causis*), choć nigdzie nie artykułuje tego w *Institutiones*. Wydaje się, że dotyczyłoby to przypadków braku zdolności sądowej lub procesowej *cives Romani* (np. pupila). Bardziej stanowczy w tej kwestii jest głos Ulpiana: D. 50, 17, 123pr. (*Ulpianus libro quarto decimo ad edictum*): *Nemo alieno nomine lege agere potest*. Zasada ta doznała istotnej modyfikacji w prawie justyniańskim – I. 4, 10pr. Por. w tej kwestii A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 173; J.S. Richardson, *op. cit.*, s. 5; J.-L. Ferrary, *Patroni et accusateur...*, s. 31; G. Gulina, *op. cit.*, s. 112. Zob. także W. Eder, *op. cit.*, s. 68; F. Serrao, s.v. *repetundae...*, s. 457 (= *Classi partitae legge...*, s. 211).

98 J.S. Richardosn, *op. cit.*, s. 5.

łanie permanentnego organu jurysdykcyjnego orzekającego *de repetundis*. Poza tym dziwne byłoby powielanie procedury, która nie sprawdziła się w 171 r.p.n.e., bowiem *socii* nie otrzymali korzystnych rozstrzygnięć procesowych. Skoro nieobywatele i reprezentujący ich *patroni* nie byli w stanie osiągnąć zadowalającego orzeczenia, to jaką gwarancję w tej kwestii dawałaby im *lex Calpurnia*?

Koncepcja A.W. Lintotta⁹⁹ zmierzająca do wykazania, że jednak peregryni mogli korzystać z norm tej regulacji prawnej, sprowadza się do modyfikacji *legis actio sacramento in personam* w ten sposób¹⁰⁰, że z jej treści wynikałby obowiązek, w razie przegranego przez urzędnika procesu, zapłacenia przyrzeczonego *sacramentum*¹⁰¹ oraz ewentualnego *iudicatum* nie na rzecz *patronus*, ale podmiotu, który zastępował. Teoria ta nie tylko nie znalazła akceptacji w romanistyce¹⁰², ale nie ma oparcia w zachowanych fragmentach źródłowych *lex Calpurnia*. *Legis actio sacramento* była traktowana jako ogólna *legis actio*, mająca zastosowanie wtedy, gdy „[...] *aliter ageretur lege cautum non erat* [...]”¹⁰³. Gdyby wnioskodawca pierwszej *lex de repetundis* zamierzał wprowadzić jakąś modyfikację w brzmieniu tego powództwa, to bardzo prawdopodobne jest, że źródła prawnicze jak i nieprawnicze odnotowałyby wzmiankę na ten temat. Wynikałoby to nie tylko z tego, że pojawiłaby się nowa

99 A. Lintott, *The Procedure under...*, s. 209; *idem*, *Leges de repetundis...*, s. 174.

100 Przykład zmodyfikowanej *legis actio* powinien brzmieć – zdaniem autora – następująco: ‘*aio te clientibus meis dare operere*’ – A. Lintott, *The Procedure under...*, s. 209. Por. także tezę w *Leges de repetundis...*, s. 174, gdzie A.W. Lintott wskazał, że tak sformułowana *legis actio sacramento in personam* byłaby wyjątkiem od cytowanej powyżej zasady samodzielnej reprezentacji w trakcie procesu. Konsekwencją modyfikacji *legis actio sacramento in personam* byłby proces toczący się w trzech stadiach: *in iure* przed pretorem, *apud iudicem* przed *recuperatores* oraz *litis aestimatio* przed tymi samymi rekuperatorami – *The Procedure under...*, s. 210; *Leges de repetundis...*, s. 174.

101 Z uwagi na brak jakichkolwiek informacji źródłowych należy przyjąć, że peregryn nie mógł samodzielnie dokonać *provocatio sacramenti*, a mógłby uczynić to w jego imieniu *patronus*.

102 Zob. J.S. Richardson, *op. cit.*, s. 7; C. Venturini (‘*Quaestiones perpetuae constitutae...*’, s. 427) odnosząc się do koncepcji A. Lintotta (*The Procedure under...*, s. 214) o możliwości stosowania do *lex Calpurnia* dwójakiej procedury (*legis actio* albo *agere per sponsionem*)w przypadku pociągania do odpowiedzialności urzędnika bądź byłego urzędnika, stwierdził, że „[...] un tale assunto risulta invece inconciliabile con il riferimento alla *lex Calpurnia* di un’azione modellata sulla *legis actio sacramento in personam* [...]”. Por. *idem*, *La corruzione: complessità...*, s. 13 przyp. 23.

103 G. 4, 13. Por. C. Venturini, ‘*Quaestiones perpetuae constitutae...*’, s. 393.

legis actio ex lege Calpurnia, ale także z doniosłości tego plebiscytu, mającego za cel walkę z *repetundae*. Milczenie źródła tej kwestii jest przekonującym argumentem na niekorzyść koncepcji A.W. Lintotta o modyfikacji *legis actio sacramento in personam*¹⁰⁴.

Należy także wspomnieć o innej, potencjalnej możliwości uczestniczenia nieobywateli w procesie rzymskim, jaką dawała *fictio civitatis*¹⁰⁵. W II w.p.n.e. ścierały się ze sobą dwa rodzaje procesu rzymskiego – *iudicium legitimum* stanowił proces legisakcyjny, a konkurował z nim proces formułkowy, który ostatecznie wyparł *legis actiones* i zajął miejsce *iudicium legitimum* na mocy *lex Aebutia*. Wydanie tej ustawy datuje się na okres pomiędzy 199–123 r.p.n.e.¹⁰⁶, a więc uchwalona w 149 r.p.n.e. *lex Calpurnia de repetundis* mieści się w tej cezurze czasowej. Stąd też wydaje się, że na mocy *fictio civitatis* przyznanej przez *praetor peregrinus* nieobywatele mogliby zostać dopuszczeni do procesowania się z byłym urzędnikiem¹⁰⁷, podejrzanym o popełnienie *repetundae*. Z drugiej strony trzeba wskazać, że pretor stosując fikcję obywatelstwa, umieszczał ją w formułce procesowej. Wobec tego trudno byłoby wytłumaczyć, jak *praetor peregrinus* mógłby zmodyfikować sformalizowa-

104 Nawet argument tego romanisty (*The Procedure under...*, s. 214), że „[...] *sponsione provocare* was flexible because of its informality, and could be even employed against magistrate in office [...]” niewiele wnosi w zakresie dopuszczalności peregrynów do pozywania *ex lege Calpurnia* urzędników rzymskich.

105 Szczegółowe rozważania o zastosowaniu *fictio* w prawie rzymskim do czasów Augusta przedstawia obszerna monografia E. Bianchi, *Fictio iuris. Ricerche sulla finzione in diritto romano dal periodo arcaico all'epoca augustea*, Padova 1997.

106 Datowanie tej ustawy jest sporne wśród romanistów. Występują tutaj dwie tendencje – umieszczanie *lex Aebutia* w cezurze czasowej 149–125 p.n.e. (G. Rotondi, *op. cit.*, s. 304; M. Elster, *Die Gesetze...*, s. 454 i n.; por. G. Longo, s.v. *lex Aebutia*, NNDI, t. IX (1961), s. 795, który pisze o czasach Grakków) bądź też w latach 199–126 p.n.e. (W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*⁵, Warszawa 2009, s. 287; W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*⁵, Warszawa 2003, s. 368, który wskazuje na II w.p.n.e. jako okres uchwalenia tej ustawy. Podobnie pisał K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*⁵, Warszawa 2000, s. 126–127). W polskiej romanistyce można także wskazać zwolenników pierwszej ze wskazanych koncepcji w datowaniu tej ustawy – zob. A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*⁵, Warszawa 2011, s. 88, 101. Por. M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*⁴, Warszawa 2008, s. 68.

107 Kwestię dopuszczalności *fictio civitatis* w *lex Calpurnia* rozważali: E.D. Laboulaye (*Essai sur les lois criminelles des Romains concernant la responsabilité des magistrats*, Paris 1845, s. 196–205); Th. Mommsen (*Lex repetundarum*, [w:] *Gesammelte Schriften*, t. I, s. 54; *idem*, *Strafrecht...*, s. 707–708, 721). Szczegółowy przegląd literatury w tej kwestii prezentuje G. Gulina, *op. cit.*, s. 112 przyp. 17.

ną *legis actio sacramento in personam*, aby umieścić w niej *fictio civitatis*¹⁰⁸, skoro taka ingerencja pretora w normy *ius civile* była niedopuszczalna¹⁰⁹? Nawet założenie, że powołanemu na mocy *lex Calpurnia* stałemu trybunałowi (*quaestio perpetua*)¹¹⁰ przewodniczył *praetor peregrinus*¹¹¹, nie przybliży do wyjaśnienia, w jaki sposób peregryni mogliby korzystać z wykształconej w procesie formułkowym *fictio civitatis*¹¹², w przypadku przypisanej przez pierwszą *lex de repetundis* procedury opartej o *legis actio sacramento*. Należy więc skłonić się ku tezie, że w świetle poczynionych ustaleń i zachowanych norm *lex Calpurnia* stosowanie fikcji obywatelstwa jest wysoce nieprawdopodobne.

Przeprowadzona analiza procedury przewidzianej przez *lex Calpurnia* z 149 r.p.n.e. wyklucza możliwość istnienia jej dwóch odrębnych rodzajów¹¹³ – jednej przewidzianej peregrynom (oraz *socii*), a drugiej obywatelom Rzymu. Brak jakichkolwiek poszlak w zachowanych źródłach uniemożliwia konstruowanie hipotezy

108 J.S. Richardson, *op. cit.*, s. 6.

109 Kompetencje pretora względem *ius civile* były wyraźnie zakreślone – D. 1, 1, 7, 1 (*Papinianus libro secundo definitionum*): *ius praetorium est, quod praetores introduxerunt adiuvandi vel supplendi vel corrigendi iuris civilis gratia propter utilitatem publicam. quod et honorarium dicitur ad honorem praetorum sic nominatum*. Inny wpływ na *ius strictum*, niż wskazany przez Papiniana, był niedopuszczalny, stąd też nie istniała możliwość twórczej modyfikacji przez pretora ustalonej formuły *legis actiones*.

110 Powołana przez *lex Calpurnia* pierwsza *quaestio perpetua* nie miała takiego charakteru, jak te funkcjonujące w czasach Sulli – W. Kunkel, *Untersuchungen...*, s. 95 i n. Charakter *quaestio perpetua ex lege Calpurnia* oddaje trafne spostrzeżenie L. Labruny (*op. cit.*, s. 197) „[...] il giudizio dinanzi alle corte si configurava ancora essenzialmente come un procedimento di carattere civile, pubblico ma non „criminale” [...]”. Składnikiem publicznoprawnym procedury był powiększony skład sędziów oraz przewodniczenie *quaestio* przez *praetor peregrinus*. Natomiast element prywatnoprawny stanowi wspomina procedura *legis actio sacramento*. Por. A.-H. Chroust, J.R. Murphy, *op. cit.*, s. 5.

111 Zob. J.S. Richardson, *op. cit.*, s. 10; V. Giuffrè, *op. cit.*, s. 65; B. Santalucia, *Studi di diritto...*, s. 196; M. Elster, *Die Gesetze...*, s. 421. W kwestii roli pretora dla peregrynów w *quaestiones* – D. Daube, *The Peregrine Praetor*, JRS 41, 1951, s. 66–70. Por. W. Mossakowski, *Powoływanie sędziów quaestiones perpetuae w okresie republiki rzymskiej*, AUNC, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Prawo t. 35, 1996, s. 70.

112 Trafny w tym kontekście jest pogląd J.S. Richardsons (*op. cit.*, s. 6): „[...] if the mode by which the provincials were to take advantage of the *Lex Calpurnia* was indeed some form of *fictio civitatis*, embodied within the law, Piso could be seen as one of the boldest experiments of his time, and it must be emphasized that there is no direct evidence for the existence of this mechanism [...]”.

113 Por. C. Venturini, *‘Quaestiones perpetuae constitutae...*’, s. 392 i n., gdzie zostały zakwestionowane wyniki badań romanistów tej kwestii. Zob. także J.S. Richardson, *op. cit.*, s. 6–7.

o tejsze treści. Stąd też ustalenie adresata norm *lex Calpurnia* nie powinno budzić większych wątpliwości. Jednakże pewne niejasności pojawiają się przy lekturze poniższego fragmentu mowy Cyncerona:

Cic., *div. in Caec.* 5, 17–18: [...] *de quo quid ego plura commemorem? quasi vero dubium sit quin tota lex de pecuniis repetundis sociorum causa constituta sit;*

[18] *nam civibus cum sunt ereptae pecuniae, civili fere actione et privato iure repetuntur: haec lex socialis est, hoc ius nationum exterarum est, hanc habent arcem, minus aliquanto nunc quidem munitam quam antea, verum tamen si qua reliqua spes est quae sociorum animos consolari possit, ea tota in hac lege posita est; cuius legis non modo a populo Romano, sed etiam ab ultimis nationibus iam pridem severi custodes requiruntur.*

Arpinata odnosząc się do *lex de repetundis* określa ją jako *lex socialis*¹¹⁴, a tym samym jednoznacznie wskazuje, że beneficjentem tego ustawodawstwa byli *socii* (oraz peregryni). Aby zweryfikować tę myśl Cyncerona należy ustalić, o której *lex de repetundis* jest mowa w powyższym fragmencie? Jeżeli przyjmie się, że Arpinata wskazując ustawy, do jakich się odnosił, cytował ich wnioskodawcę¹¹⁵, to można stwierdzić, że przedstawiony fragment nie dotyczy *lex Calpurnia*, a Cynceron relacjonuje o jakiejś późniejszej *lex de repetundis*¹¹⁶. Podzielenie takiej interpretacji pozwala przyjąć, że pierwszoplanowym adresatem norm *lex Calpurnia* nie byli peregryni czy też *socii* w prowincjach¹¹⁷, ale właśnie *cives Romani*¹¹⁸. Koronnego

114 Por.: Cic., *in. Verr.* 2, 6, 15: *Nam quod fortasse non nemo vestrum audierit, istum a Syracusanis publice laudari, id tametsi priore actione ex Heraclii Syracusani testimonio cuius modi esset cognovistis, tamen vobis alio loco ut se tota res habeat, quod ad eam civitatem attineat, demonstrabitur. Intellegitis enim nullis hominibus quemquam tanto odio quanto istum Syracusanis et esse et fuisse. At enim istum Siculi soli persequuntur: cives Romani qui negotiantur in Sicilia defendunt, diligunt, salvum esse cupiunt. Primum, si ita esset, tamen vos in hac quaestione de pecuniis repetundis, quae sociorum causa constituta est lege iudicioque sociali, sociorum querimonias audire oporteret.*

115 M. Elster, *Die Gesetze...*, s. 421.

116 *Ibidem*. J.S. Richardson (*op. cit.*, s. 3) wskazuje, że Cynceron informuje o *lex Cornelia de repetundis* z czasów Sulli, dowodem czego ma być zdanie *ea tota in hac lege posita est*.

117 Przeciwno tej tezie: W.S. Ferguson, *op. cit.*, s. 96; M.I. Henderson, *op. cit.*, s. 74; P.A. Brunt, *Addendum*, [w:] *The Fall of The Roman Republic...*, s. 526; R.A. Bauman, *Crime and Punishment...*, s. 22, 168 przyp. 5.

118 Taki cel *lex Calpurnia* przypisują: J.S. Richardson, *op. cit.*, s. 7, 11 i dzielące zdanie tego badacza O.F. Robinson, *The Criminal Law...*, s. 81; J. Harries, *op. cit.*, 61;

argumentu dostarcza wybór procedury opartej o *legis actio sacramento*. Dzięki temu wnioskodawca plebiscytu zapobiegał wnoszeniu przez nieobywateli pochopnych oskarżeń wobec urzędników rzymskich o dokonane *repetundae*, a także utrzymywał na minimalnym pułapie liczbę spraw o zdzierstwa¹¹⁹. Prawdopodobnie taki był cel¹²⁰ uchwalenia pierwszej *lex de repetundis*. Gdyby rzeczywiście ta regulacja prawna miała chronić nieobywateli przed nadużyciami magistratury, to pewnie trybun plebejski zdecydowałby się na inną procedurę sądzenia podejrzanych o *repetundae* urzędników rzymskich niż *legis actio sacramento*. Dlatego też przekaz Arpinaty nie może być postrzegany jako argument przemawiający za interpretowaniem *lex Calpurnia* jako *lex socialis*, bowiem szczątkowe przekazy o niej nie uprawniają do budowania takiej hipotezy.

Zachowana w epigraficznym przekazie *lex Acilia* krótka informacja o *lex de repetundis*, skłania do przyjęcia, że *lex Calpurnia* zawierała w przede wszystkim przepisy procesowe¹²¹. Nie można jednak *a priori* wykluczyć istnienia także jakichś norm o charakterze materialnoprawnym, których zadaniem byłoby ustalenie, czy też doprecyzowanie, jakie stany faktyczne będą spełniać przesłankę popełnionego zdzierstwa (*repetundae*). Podejrzewanie istnienia już w *lex Calpurnia* takich przepisów jest o tyle uzasadnione, bowiem w przekazie jurysty klasycznego można dostrzec ograniczenia wynikające z piastowania urzędu:

D. 1, 18, 18 (*Modestinus libro quinto regularum*): *Plebi scito continetur, ut ne quis praesidium munus donum caperet nisi esculentum potulentumve, quod intra dies proximos prodigatur.*

C. Venturini, '*Quaestiones perpetuae constitutae...*', s. 456; M. Elster, *Die Gesetze...*, s. 421. Por. P.A. Brunt, *Addendum*, [w:] *The Fall of The Roman Republic...*, s. 529.

119 A. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform...*, s. 16.

120 W starszej literaturze romanistycznej spotyka się stwierdzenie, że dzięki tej ustawie „[...] Senate should have wanted to devise a more serviceable instrument for asserting its authority over foreign magistrates – for safeguarding the interests of the corporation, which is naturally held to be those of the state, against the selfish ambition of its individual members [...]” – W.S. Ferguson, *op. cit.*, s. 96. Zostało ono także zacytowane przez M. Elster, *Die Gesetze...*, s. 420. Jeszcze inny punkt widzenia przedstawił C. Venturini, *Quaestiones perpetuae constitutae...*, s. 456.

121 G. Gulina, *op. cit.*, s. 123.

Wspominane przez Modestyna *plebiscitum*, jako źródło zakazu przyjmowania przez namiestnika prowincji jakichkolwiek podarków, z wyjątkiem prowiantu, który miałyby być zużyty w ciągu najbliższych dni, wskazuje na republikański rodowód tej normy. Odrębną kwestią jest ustalenie, czy genezę tego zakazu można umieścić w II w.p.n.e.

W czasie dyktatury Sulli dokonano reformy zarządu prowincjami rzymskimi, która sprowadzała się do tego, że były urzędnik w randze konsula i pretora zarządzał przez okres jednego roku prowincją jako *proconsul* lub *propraetor* (ogólnie zwani *praeses provinciae*¹²²). Stąd literalna interpretacja przekazu jurysty skłaniałaby do przyjęcia, że to prawdopodobnie I w.p.n.e. jest właściwszym momentem na umieszczenie genezy zakazu, o jakim wspomina jurysta. Nie można jednak wykluczyć, że Modestyn, reprezentujący jurysprudencję klasyczną, nie uwzględniał wcześniejszych różnic w terminologii urzędników zarządzających prowincjami¹²³, a użyty przez niego termin *praesidium*, odnoszący się do *praeses provinciae*, wynikał z tytułowania w ten sposób zarządców prowincji prawie klasycznym. Jednakże nawet taka interpretacja wypowiedzi jurysty niewiele wnosi do ustaleń w zakresie istnienia zakazu tej treści w *lex Calpurnia*. Tym samym nie jest pewne¹²⁴, czy taka norma w istocie znajdowała się w tej regulacji prawnej, co jest konsekwencją niewielu zachowanych fragmentów źródłowych poświęconych *lex Calpurnia*. Z drugiej strony wydaje się, że zawartość plebiscytu nie mogła ograniczać się wyłącznie do przepisów proceduralnych. *Lex Calpurnia* prawdopodobnie zawierała normy wskazujące, w jaki sposób zarządcy prowincji powinni wykonywać swoje obowiązki, tak aby nie narażać się na zarzut popełnionego zdzier-

122 Por. J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 113.

123 Przed reformą Sulli prowincjami zarządzali kadencyjnie, tak jak w Rzymie, stali *magistratus* – pretorzy (*pretor provinciarum*) oraz jeden z konsulów, administrujący ważnymi prowincjami, a zwłaszcza tymi, gdzie prowadzono wojnę – *ibidem*.

124 W. Eder, *op. cit.*, s. 72.

stwa¹²⁵. Jednakże próby odtworzenia tychże przepisów są niemożliwe, z uwagi na duże luki w materiale źródłowym.

Wśród norm materialnoprawnych, znajdujących się w *lex Calpurnia de repetundis* powinna być także wskazana sankcja za nieprzestrzeganie jej norm. Choć urzędnik, któremu dowiedziano popełnienie *repetundae*, był zobowiązany do zwrotu zagrabionych dóbr w pojedynczej wartości (*in simplum*)¹²⁶, to nie była to sankcja¹²⁷ karna w rozumieniu prawa karnego¹²⁸. Z uwagi na procedurę prywatnoprawną, jaką wprowadziła *lex Calpurnia*, trudno jest doszukiwać się kary przewidzianej przez normy tej regulacji. Zwrot zagrabionego mienia *in simplum* należy traktować jako pochodną odpowiedzialności opartej o *actiones in factum*, co jest ściśle skorelowane z wprowadzoną przez pierwszą *lex de repetundis* procedurą opartą o *legis actio sacramento (in personam)*. Kwestia orzeczonej dodatkowo infamii w przypadku przegrania procesu przez exurzędnika, który dopuścił się *repetundae*¹²⁹ pozostaje tylko w sferze domniemań. Wyjątkowo skąpy materiał źródłowy nie wspomina nic o infamii w przypadku skazania na mocy *lex Calpurnia*. Nie oznacza to jednak, że można *a priori* odrzucić tezę o istnieniu normy ją statuującej, gdy uwzględni się szeroki zakres jej zastosowania w prawie rzymskim. Wydaje się jednak, że gdyby infamia była środkiem zastrzegającym odpowiedzialność byłego *magistratus po-*

125 Być może mogło to wiązać się z nierespektowanym w wielu prowincjach zakazem nabywania niewolników – *ibidem*.

126 Wniosek taki wynika z interpretacji l. 59 *lex Acilia*. Zob. także W.S. Ferguson, *op. cit.*, s. 95; F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, s. 27; E.S. Gruen, *Roman Politics...*, s. 15; W. Eder, *op. cit.*, s. 67; A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 48; L. Labruna, *op. cit.*, s. 197; A.M. Riggsby, *op. cit.*, s. 121; M. Elster, *Die Gesetze...*, s. 419–420. W literaturze można spotkać się z poglądem stwierdzającym, że karą, jaką przewidywała *lex Calpurnia* był zwrot zagrabionego mienia – J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 126.

127 W. Litewski (*Rzymski proces...*, s. 39) rozumie sankcję z *lex Calpurnia* jako sankcję majątkową. Por. N. Scapini, *op. cit.*, s. 35.

128 D. Mantovani, *Il problema d'origine...*, s. 185.

129 R.A. Bauman, *Crime and Punishment...*, s. 23; L. Labruna, *op. cit.*, s. 197. M.I. Henderson (*op. cit.*, s. 75 przyp. 29) jednoznacznie opowiedzieli się za brakiem infamii przy *poena legis repetundarum*. Inny punkt widzenia przedstawił A.W. Lintott (*The «quaestiones de sicariis et veneficis» and the Latin lex Bantina*, *Hermes* 106, 1978, s. 132–135).

puli Romani, to jej źródłem nie byłaby sama *legis actio sacramento* (*in personam*), a norma wynikająca wprost z *lex Calpurnia*.

Lakoniczne przekazy źródłowe nie pozwalają na dokładniejszą, niż zaprezentowana powyżej, rekonstrukcję zawartości *lex Calpurnia*. Tym samym jednoznaczne rozstrzygnięcie nakreślonych problemów wiążących się z tym plebiscytem, nie jest możliwe, a zaprezentowane rozważania są próbą zmierzającą do rozwiązania tychże wątpliwości.

4. *Lex Iunia de repetundis* 149–123 r.p.n.e.

Informacje o *lex Iunia de repetundis* zachowały się w jeszcze skromniejszym wymiarze, niż te dotyczące *lex Calpurnia*. Żadne ze źródeł nieprawniczych nie zawiera wzmianki o tej regulacji prawnej. Wiadomości o *lex Iunia* pojawiają się wraz z tymi o *lex Calpurnia*.

Lex Iunia de repetundis została uchwalona w formie *plebiscitum* pomiędzy 149–123 r.p.n.e.¹³⁰ Wnioskodawcy upatruje się w osobie trybuna plebejskiego Marka Iuniusa (*M. Iunius*)¹³¹.

Zachowane informacje o tym plebiscycie wskazują, że tak samo, jak pierwsza *lex de repetundis*, przewidywała ona procedurę *legis actio sacramento*¹³². Drugą wzmianką dotyczącą zarówno *lex Calpurnia* jak i *lex Iunia* jest poniższy fragment epigraficznego przekazu dotyczącego *lex Acilia repetundarum*¹³³:

I. 81 (74): *De rebus ex lege Calpurnia Iuniave iudicatis.~ Quibusquom ioudicium*] || fuit fueritve ex lege quam L. Calpurnius, L. f. tr(ibunus) pl(ebei) rogavit, exve lege quam M. Iunius D. f. tr. pl. rogavit, quei eorum eo [*ioudico ... apsolutus vel condemnatus est eritve, quo*] magis de ea re eius nomen hace lege deferatur quove magis de ea re quom [*eo ex h.l. agatur, eius h.l. nihilum*]

130 G. Rotondi, *op. cit.*, s. 306; M. Elster, *Die Gesetze...*, s. 453.

131 G. Niccolini, *op. cit.*, s. 413; T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 513.

132 Zob. wyżej I. 23 *lex Acilia repetundarum*. Por. F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, s. 32–33; A. Lintott, *The Procedure under...*, s. 207 i n.; *idem*, *Leges de repetundis...*, s. 172; C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 3; B. Santalucia, *Diritto e processo...*, s. 66; *idem*, *Studi di diritto...*, s. 187; L. Labruna, *op. cit.*, s. 198; M. Elster, *Die Gesetze...*, s. 453; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 39.

133 Szerzej o tej *lex de repetundis* patrz *infra*.

rogato. Queique contra h.l. fecise dicentur, ... nisei lex rogata erit, ante quam ea res facta] || erit, quom eis hace lege actio nei esto.~.

Charakterystyczną cechą tego fragmentu jest wskazany przez ustawodawcę zakaz pozywania (oskarżania) byłych urzędników rzymskich, którzy już ponieśli odpowiedzialność za *repetundae* (niezależnie od tego, czy zostali skazani czy nie) bądź też ich sprawy są w toku. Tak skonstruowana norma *lex Acilia repetundarum* зда-je się artykułować zasadę regulującą kolizję ustaw – *lex retro non agit*. Sens takiego przepisu miał rację bytu w czasie, gdy toczyły się sprawy *de repetundis* w okresie pomiędzy wydaniem *lex Calpurnia* oraz *Iunia*, a regulacją prawną statuującą tę normę, tj. *lex Acilia repetundarum*. Pomiedzy uchwaleniem wskazanych plebiscytów zostały wdrożone zaledwie cztery postępowania *de repetundis*, z których żadne nie zakończyło się skazaniem byłego *magistratus populi Romani*¹³⁴. Nie jest do końca pewne, czy są to wszystkie sprawy o zdzierstwa, które toczyły się w okresie poprzedzającym wydanie *lex Acilia*, czy tylko te ważniejsze, o których wspominają zachowane przekazy¹³⁵. Nawet jeśli przyjąć, drugą koncepcję to odpowiedź na pytanie o sens normy ustanowionej przez *lex Acilia repetundarum* nastrocza trudności. Prawdopodobnie ustawodawca nie zdając sobie sprawy z liczby postępowań będących w toku przed wydaniem *lex Acilia* i chcąc zabezpieczyć interes byłych *magistratus populi Romani* w ten sposób, aby nie byli pozywani ponownie w tej samej sprawie¹³⁶, ukształtował stosowną normę w *lex Acilia repetundarum*. W ten sposób można tłumaczyć zamiar włączenia normy zakazującej stosowania późniejszej *lex de repetundis* w sprawach będących w toku, a tym bardziej już zakończonych.

Konsekwencją tak ukształtowanego przepisu w *lex Acilia* była niedopuszczalność wszczęcia procesu na jej podstawie na-

134 A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 209.

135 M.C. Alexander (*Trials...*, s. 6–7) wymienił pięć procesów, choć sam zaznaczył, że nie wszystkie z nich miały prawdopodobnie miejsce.

136 D. 50, 17, 57 (*Gaius libro octavo decimo ad dictum provinciale*): *Bona fides non patitur, ut bis idem exigatur*. Nie ulega wątpliwości, że ta prywatnoprawna zasada procesowa miała także zastosowanie w rzymskim prawie karnym.

wet w przypadku, gdyby sprawca popełnił zdzierstwo wbrew temu plebiscytowi (*contra h.l. fecisse dicentur*), chyba że *lex Acilia* byłaby już aktem obowiązującym. Stąd też wszystkie postępowania *de repetundis* powinny, do czasu wejścia w życie *lex Acilia*, toczyć się w oparciu o normy *lex Calpurnia* oraz *Iunia*. Wiązało się to z tym, że sankcje przewidziane przez te plebiscyty były znacząco różne¹³⁷, a bardziej korzystnie przedstawiały się w *lex Calpurnia* i – prawdopodobnie – *Iunia*.

Brak jakichkolwiek informacji o *lex Iunia de repetundis* nie tylko utrudnia jej analizę, ale przede wszystkim nie pozwala wyjaśnić, dlaczego w tak krótkim czasie, tj. po uchwaleniu *lex Calpurnia*, Rzymianie zdecydowali się na włączenie do porządku prawnego kolejnej *lex de repetundis*¹³⁸. Nowa regulacja prawna byłaby o tyle uzasadniona, gdyby wprowadzała istotną modyfikację w zakresie sankcji czy też samej procedury. Kwestie procesowe pozostały niezmienione (dalej obowiązywała *legis actio sacramento*) i można domniemywać, że to samo dotyczyło *poena legis Iuniae* (o ile ta w ogóle ją przewidywała), która pozostała na tym samym pułapie, co wcześniejsza w *lex Calpurnia*. Takie postrzeganie tych problemów jest zgodne z wzajemną relacją *lex Calpurnia* oraz *Iunia* przedstawioną w normie *lex Acilia repetundarum*. W dalszym ciągu jednak nie wyjaśnia to konieczności uchwalenia tego plebiscytu pomiędzy *lex Calpurnia* a *lex Acilia repetundarum*¹³⁹.

5. *Lex Acilia repetundarum (lex Tabulae Bembinae)* 123–122 r.p.n.e.

Podstawowym problemem, jaki wiąże się z tą *lex de repetundis* jest jej poprawna identyfikacja w zachowanych źródłach. W li-

137 W kwestii sankcji zawartej w *lex Acilia repetundarum* patrz *infra*.

138 Por. M. Elster (*Die Gesetze ...*, s. 453), która nie była w stanie wskazać racjonalnego argumentu przemawiającego za wdrożeniem po 25 latach od wydanie *lex Calpurnia* kolejnej ustawy *de repetundis*.

139 *Ibidem*. Zob. także C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 3 przyp. 6, który przedstawił dyskusję romanistów dotyczącą nowości w tej ustawie, która miała polegać na powołaniu mieszanych sądów złożonych z senatorów oraz ekwitów.

teraturze przedmiotu brak jednolitego zdania w tej kwestii. Część badaczy, zwłaszcza włoscy romanisci, stoją na stanowisku, że *lex Acilia* została uchwalona w 111 r.p.n.e., a ustawa datowana na lata 123–122 p.n.e. to w istocie *lex Sempronia iudiciaria* (? *lex Tabulae Bembinae*)¹⁴⁰. Odmienny punkt widzenia prezentują badacze anglojęzyczni¹⁴¹, niemieccy¹⁴² czy francuscy¹⁴³, którzy datując na lata 123–122 p.n.e. *lex Acilia*, identyfikują ją z *lex Tabulae Bembinae*. Zupełnie odosobniony pogląd, w którym *lex Tabulae Bembinae* utożsamiana jest z *lex Servilia Glaucia* przedstawił H.B. Mattingly¹⁴⁴. Tezy tego badacza zostały jednak poddane gruntownej krytyce¹⁴⁵.

Warto wskazać, że w mowach Cycerona można znaleźć bezpośrednie odniesienie do przedmiotowej regulacji prawnej:

- 140 G. Tibiletti, *op. cit.*, s. 5–38, 81; G. Longo, s.v. *lex Acilia repetundarum*, NNDI, t. IX (1961), s. 794; F. Serrao, *Classi partitae legge...*, s. 240–241; V. Arangio-Ruiz, *op. cit.*, s. 174; C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 3–4, 9–10, 49; *idem*, *La corruzione: complessità...*, s. 13; L. Labruna, *op. cit.*, s. 198; G. Crifó, *Lezioni di storia...*, s. 141; A. Petrucci, *op. cit.*, s. 196. Odmienny pogląd, stanowiący o postrzeganiu *lex Acilia* jako tej ustawy zachowanej w *lex Tabulae Bembinae* przedstawili G. Niccolini, *op. cit.*, s. 162–163; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 313; A. Guarino, *Storia...*, s. 252 oraz B. Santalucia, *Le «quaestiones perpetuae»...*, s. 280; *idem*, *Studi di diritto...*, s. 188 i n.
- 141 E. Badian, *Lex Acilia repetundarum*, AJPh 75, 1954, s. 383–384; M.T. Griffin, *The 'Leges Iudiciae' of the Pre-Sullan Era*, CQ N.S. 23, 1973, s. 113, 122; E. Badian, *Manius Acilius Glabrio and the Audacissimi*, AJPh 96, 1975, s. 67, 75; A.N. Sherwin-White, *The Date of the Lex Repetundarum...*, s. 83 i n.; *idem*, *The Lex Repetundarum...*, s. 18 i n.; M.C. Alexander, *Compensation...*, s. 523; A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 182–185; *idem*, *Judicial Reform and Land Reform...*, s. 16–17; O.F. Robinson, *The Criminal Law...*, s. 81; A.M. Riggsby, *op. cit.*, s. 122. Zob. także A.R. Hands, *The Political Background...*, s. 225 i n.
- 142 L. Wenger, *Die Quellen des römischen Rechts*, Wien 1953, s. 373; W. Kunkel, *Untersuchungen...*, s. 96 przyp. 349; W. Eder, *op. cit.*, s. 120 i n.; D. Flach, *Zur Strafrechtsentwicklung...*, s. 91–94; D.V. Simon, s.v. *repetundarum crimen...*, szp. 1379; R. Rilinger, *op. cit.*, s. 220. Wśród polskich romanistów, jako zwolenników datowania *lex Acilia* na lata 123–122 p.n.e. można wskazać na W. Mossakowskiego (*Accusator w rzymskich procesach...*, s. 14) oraz K. Amelańczyka (*Z historii ustawodawstwa...*, s. 16).
- 143 F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, s. 38–45; C. Nicolet, *L'ordre équestre à l'époque républicaine, 312–43 av. J.-C.*, t. I: *Définitions juridiques et structures sociales*, Paris 1966, s. 487 i n.; J.-L. Ferrary, *Patroni et accusateurs...*, s. 33.
- 144 H.B. Mattingly, *The Two Republican Laws...*, s. 129 i n.; *idem*, *The Extortion Law of Servilius Glaucia*, CQ, N.S. 25, 1975, s. 257–258, 260 (dalej: *The Law of Servilius...*).
- 145 Niezwykle ważnym argumentem na tle dyskusji o datowaniu *lex Acilia repetundarum* jest ten stwierdzający, że jedynie dwie *leges* (tj. *Calpurnia* oraz *Iunia*) wyprzedzały tą *lex de repetundis* – zob. E. Badian, *Lex Acilia...*, s. 381, 374. Por. A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 182–185. Gruntowną krytykę poglądów H.B. Mattingly'ego przeprowadził C. Venturini (*Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 11 i n.). Zob. także A.N. Sherwin-White, *The Date of the Lex Repetundarum...*, s. 83 i n.; C. Nicolet, *Les lois judiciaires et les tribunaux de concussion. Travaux récents et directions de recherches*, ANRW I.2 (1972), s. 200–202; M.T. Griffin, *op. cit.*, s. 121–126.

Cic. in Verr., 1, 17, 5: [...] *fac tibi paternae legis Aciliae veniat in mentem, qua lege populus Romanus de pecuniis repetundiis optimis iudiciis severissimisque iudicibus usus est* [...].

Cic., in Verr. 2.1, 9, 26: [...] *Ego tibi illam Aciliam legem restituo, qua lege multi semel accusati, semel dicta causa, semel auditis testibus condemnati sunt, nequaquam tam manifestis neque tantis criminibus quantis tu convinceris* [...].

Nazwę *lex Acilia* znamy tylko z tych przekazów Arpinaty. Prawdopodobne autorstwo przypisuje się trybunowi plebejskiemu Maniusowi Aciliusowi Glabrianowi (*M. Acilius Glabrio*)¹⁴⁶, który wspólnie z G. Grakchusem piastował ten urząd. Chociaż w literaturze zostały podjęte próby¹⁴⁷ mające łączyć *lex Acilia* z wydaną później *lex Servilia Glaucia*¹⁴⁸, to przeważająca część badaczy¹⁴⁹ stoi na stanowisku, że wzmiankowany przez Cyncerona plebiscyt jest tożsamy z *lex Tabulae Bembinae*. Trzeba podkreślić, że zbioru¹⁵⁰ zawierające epigraficzną ustawę tytułują ją jako *lex Acilia repetundarum*. Wydaje się zatem, że należy przychylić się do zdania tej części badaczy, którzy upatrują treści *lex Acilia* w zachowanej *lex Tabulae Bembinae* i tym samym datować tę *lex de repetundis* na lata 123–122 p.n.e.

146 G. Niccolini, *op. cit.*, s. 158, 162–163; T.R.S. Broughton (*MRR*, t. I, s. 517) datuje piastowanie urzędu trybuna plebejskiego na rok 122 p.n.e. Zob. także G. Rotondi, *op. cit.*, s. 313; B. Santalucia, *Diritto e processo...*, s. 66; *idem*, *Studi di diritto...*, s. 188; L. Labruna, *op. cit.*, s. 198. Inna próba identyfikacji wnioskodawcy sprowadza się do wykazania, że M. Acilius Glabrio był ojcem pretora z 70 r.p.n.e., który przewodniczył *quaestio de repetundis* podczas procesu Verresa - C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 4. Por. G. Tibiletti, *op. cit.*, s. 81–83.

147 Por. przede wszystkim H.B. Mattingly, *The Extortion Law...*, s. 160–162; *idem*, *The Character...*, s. 480, 485; *idem*, *A New Look ...*, s. 71 i n.

148 O tej *lex de repetundis* zob. *infra*.

149 M.T. Griffin, *op. cit.*, s. 113, 122; E. Badian, *Manius Acilius Glabrio...*, s. 67, 75; A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 182–185. Zob. także A.R. Hands, *The Political Background...*, s. 225 i n. Bardziej ostrożnie wypowiedział się A.N. Sherwin-White, *The Date of the Lex Repetundarum...*, s. 99: "[...] all the strong arguments that have convinced most historians that the *lex Repetundarum* is the Gracchan law, whether that is called a *Lex Sempronia* or a *Lex Acilia*, now recover their validity [...]"

150 C.G. Bruns, *op. cit.*, t. I, s. 55 i n.; FIRA, t. I, nr 7, s. 84 i n. Por. CIL, t. I.2, nr 583.

Plebiscyt został wyryty na brązowej tablicy (płytcie)¹⁵¹, ale cały jego tekst nie zachował się. Rekonstrukcja¹⁵² treści *lex Acilia* oparta jest o istniejące dziewięć z jedenastu fragmentów brązowej tablicy (zaginione dwa znane są z transkrypcji) i w wielu miejscach tekst jest niepełny¹⁵³. Nie bez znaczenia jest także fakt, że ta tablica została później użyta do wyrycia *lex agraria* z 111 r.p.n.e.¹⁵⁴ na jej odwrotnej stronie¹⁵⁵. Niewątpliwie, wszystkie podniesione kwestie jedynie utrudniają poprawną analizę *lex Acilia*, a nie uniemożliwiają jej dokonanie.

Niniejsze rozważania o tej *lex de repetundis* będą oparte o tekst opublikowany w FIRA, a jedynie w przypisach zostaną odnotowane odmienne propozycje C.G. Brunsa. Nowsze edycje *lex Acilia* będą także poddane analizie, jeżeli wystąpi rozbieżność między jej starszymi wydaniem.

5.1. Definicja *crimen repetundarum*

Przekazy źródłowe dotyczące *lex Calpurnia de pecuniis repetundis* jak i *lex Iunia de repetundis* nie zawierały żadnych informacji, które pozwoliłyby ustalić, jak te regulacje postrzegały *repetundae*.

151 Na temat techniki legisacyjnej odnośnie *lex Acilia* pisał ostatnio L. Pellecchi, *La legge e il magistrato. Intorno a una tecnica normativa romana*, [w:] *Le Dodici Tavole. Dai Decemviri agli Umanisti*, (red.) M. Humbert, Pavia 2005, s. 55–63.

152 Podstawę odtworzenia *lex Acilia* stanowi praca Th. Mommsena, *Lex repetundarum*..., s. 1 i n., na której wzorują się dostępne zbiory źródeł prawa. Zob. także H.B. Mattingly, *Two Republican Laws*..., s. 129 i n., który wykazał, że *lacunae* tekstu pomiędzy fragmentami A i B powinny być zredukowane do ok. 35 liter. Pogląd poddany krytyce m.in. przez A.W. Lintotta, *Leges de repetundis*..., s. 177–178.

153 C.G. Bruns, *op. cit.*, t. I, s. 55–57; FIRA, t. I, nr 7, s. 84–85; G. Longo, s.v. *lex Acilia repetundarum*..., s. 794. Obecnie siedem brązowych fragmentów znajduje się w Muzeum Narodowym w Neapolu, a dwa pozostałe są w Muzeum Starożytności w Wiedniu – G. Longo, *lex Acilia repetundarum*..., s. 794. Zob. także A. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform*..., s. 66 i n.

154 Ogólne informacje o tej ustawie – G. Rotondi, *op. cit.*, s. 322. Literatura poświęcona kwestiom agrarnym w antycznym Rzymie jest bardzo rozległa, stąd też tytułem przykładu można wskazać kilka monografii traktujących o tej problematyce: A. Burdese, *Studi sull'ager publicus*, Torino 1952; K. Johannsen, *Die Lex Agraria des Jahres 111 v. Chr. Text und Kommentar*, München 1971; F. De Martino, *Nuovi studi di economia e diritto romano*, Roma 1988, s. 163–187; K. Bringmann, *Die Agrarreform des Tiberius Gracchus. Legende und Wirklichkeit*, Stuttgart, 1985; *idem*, *Krise und Ende der römischen Republik (133–42 v. Chr.)*, Berlin 2003.

155 Zob. A. Berger, s.v. *lex Acilia repetundarum*, RE, t. XII (1925), szp. 2319; H.B. Mattingly, *Two Republican Laws*..., s. 129 i n.; *idem*, *The Agrarian Law of the tabula Bembina*, Latomus 30, 1971, s. 281 i n.

Brak jest też jakichkolwiek śladów istnienia norm w treści samych plebiscytów, które regulowałyby tę kwestię. Stąd też *lex Acilia repetundarum* jest prawdopodobnie pierwszą ustawą (uchwaloną w formie plebiscytu) wprowadzającą definicję zdzierstwa, a w konsekwencji *crimen repetundarum*¹⁵⁶:

I. 3: [...] ablatum captum coactum concilatum auersumue siet [...]

Zachowania wyczerpujące ustawowe znamiona zdzierstwa¹⁵⁷ można określić zatem jako: kradzież rzeczy (*ablatum*)¹⁵⁸, zatrzymanie, zabór (*capere*)¹⁵⁹, zmuszenie, wymuszenie (*coactum*)¹⁶⁰, zdobycie (*concilatum*), przywłaszczenie (*aversum*)¹⁶¹. Sprecyzowanie w ten sposób przesłanek¹⁶² zdzierstwa pozwala wskazać, że dzięki takiemu pojmowaniu *repetundae* można było objąć szereg zachowań *magistratus populi Romani*, które w istotny sposób wiązały się z nadużyciem przysługującego *imperium*. W tej krótkiej definicji *crimen repetundarum* na pierwszy plan wysuwa się czasownik *capere*, co wiąże się z działaniem osoby dokonującej zdzierstwa¹⁶³. Taka konstrukcja przestępstwa wyklucza możliwość popełnienia go przez zaniechanie, bowiem aby doszło do *repetundae* urzędnik rzymski musiał wyczerpać, właśnie poprzez swoje czynne działanie¹⁶⁴, chociaż

156 A.-H. Chroust, J.R. Murphy, *op. cit.*, s. 5; C. Venturini, *La corruzione: complessità...*, s. 15, 18. Por. A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 179. Por. A.M. Riggsby, *op. cit.*, s. 122.

157 Gruntowną analizę znamion *crimen repetundarum* przeprowadził C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 237–303; *idem*, *Il crimen repetundarum nell Verrine. Qualche rilievo*, [w:] *La repressione criminale nella Roma repubblicana fra norma e persuasione*, (red.) B. Santalucia, Pavia 2009, s. 320–321. Zob. także D. Strauch, *s.v. crimen repetundarum...*, szp. 500.

158 J. Sondel, *op. cit.*, *s.v. ablatio*, s. 4.

159 *Ibidem*, *s.v. I capio*, s. 127.

160 *Ibidem*, *s.v., I coactus*, s. 160.

161 *Ibidem*, *s.v., avertio*, s. 98.

162 Szczegółowe rozważania o tych terminach przedstawił F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, s. 55–56. W tak szeroko zakreślonych znamionach *crimen repetundarum* znajdowało się też odniesienie do przyjętej łapówki – M.C. Alexnader, *Compensation...*, s. 522. Zob. także C. Venturini, *Concussione e corruzione: un intereccio impliacto*, [w:] *Au-Delà des Frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, t. II, (red.) M. Zabłocka, J. Krzyńówek, J. Urbanik, Z. Służewska, Varsovie 2000, s. 1017.

163 Zob. C. Venturini, *La corruzione: complessità...*, s. 18.

164 Z takiej konstrukcji przestępstwa wynika konieczność zaboru mienia lub pieniędzy, aby mówić o *crimen repetundarum*, ale nie zawsze poprzez wymuszenie – zob. Por. A.-H. Chroust,

jedną przesłankę zawartą w *lex Acilia*. Istotnym elementem związanym z odpowiedzialnością za *crimen repetundarum* była konieczność istnienia związku między dokonaniem zdzierstwem a wykonywaniem funkcji organu państwa rzymskiego (urzędu) - *pro imperio proue*¹⁶⁵ *potestate*¹⁶⁶. Tylko takie zachowanie mogło rodzić odpowiedzialność przed *quaestio repetundarum*.

Zdefiniowanie *crimen repetundarum* w plebiscycie było konieczne, aby wyeliminować potencjalne próby negowania naganego postępowania *magistratus populi Romani*, jako takiego, które nie może być zakwalifikowane jako *repetundae*. Wypracowanie przez Rzymian konstrukcji *crimen repetundarum* pozwalało bez wątpienia ustalić, czy urzędnik rzymski powinien stanąć przed *quaestio repetundarum* i ponieść odpowiedzialność za swoje postępowanie.

5.2. Zakres podmiotowy *lex Acilia*

Inną ważną kwestią, jaką uregulowała *lex Acilia*, było przedstawienie zakresu podmiotów odpowiadających za popełnione zdzierstwo:

I. 2: |.. ab eo quei dic(tator) co(n)s(ul) pr(aetor) mag(ister) eq(uitum) cens(or) aid(ilis) tr(ibunus) pl(ebei) q(uaestor) Illuir cap(italis) Illuir a(greis) d(andeis) a(dsignandeis) tr(ibunus) mi] l(itum) l(egionibus) IIII primis aliqua earum fuerit, queiue filius eorum quoius erit, [queiue ipse uel]¹⁶⁷ quoius pater senator siet, in annos singolos pecuniae quod siet amp[lius Hs... n(ummum).. | [...]

J.R. Murphy, *op. cit.*, s. 14. Stąd też należy przyjąć, że *lex Acilia* nie penalizowała usiłowania popełnienia *reptundae*, a znamię tego przestępstwa wyrażało się zawsze dokonaniem.

165 *Lex Acilia* I. 4. Zob. także W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach...*, s. 33. Warto nadmienić, że tej frazy nie odnotowały inne wydania *lex repetundarum* – zob. A.W. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform...*, s. 88; A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes*, (red.) M.H. Crawford, t. I, London 1996, s. 65.

166 Zob. W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach...*, s. 33. Por. A.N. Sherwin-White, (*The Lex Repetundarum...*, s. 28) wskazał, że plebiscyt zaniedbał penalizowanie podstawowych przestępstw przeciwko państwu i ciężkich przestępstw przeciwko poddanym w prowincjach, bowiem gdy nie popełniono zdzierstwa, ta regulacja w żaden sposób nie pozwalała pociągnąć do odpowiedzialności *magistratus populi Romani*, który w inny sposób wzbogaciłby się kosztem mieszkańców prowincji.

167 Cały ten fragment w nawiasach kwadratowych w sugestii C.G. Bruns (op. cit., t. I, s. 59) brzmi: <queiue > quoius<ve>.

Wskazany przez plebiscyt katalog podmiotów podlegających odpowiedzialności za *repetundae* ma charakter zamknięty. Zostali tu wymienieni wszyscy wyżsi¹⁶⁸ republikańscy urzędnicy¹⁶⁹ mający *imperium* (dyktator, konsul, pretor, *magister equitum*¹⁷⁰) oraz niżsi, dysponujący *potestas* (trybun plebejski, edylowie, chyba obaj – kurulny i plebejski). Znaleźli się tu także urzędnicy pomocniczy – *tresviri capitales*¹⁷¹, *tresviri agris dandis adsignandis* zajmujący się kwestiami agrarnymi, czy także urzędy związane z armią rzymską, jak trybun wojskowy (*tribunus militum*) służący w pierwszym z czterech legionów. Warto również wskazać, że do katalogu podmiotów odpowiedzialnych za *repetundae* został włączony także syn (-owie) powołujący się na fakt piastowania przez ojca funkcji senatora¹⁷². Tak określony zakres podmiotów wiązał się prawdopodobnie z obserwacją dotychczasowych przypadków popełniania zdzierstw i wskazywał, że to właśnie te kategorie osób w zdecydowanej mierze są skłonne dokonać różnych nadużyć w związku wykonywaniu swoich uprawnień, co w konsekwencji rzutowało na popełnienie *crimen repetundarum*. Enumeratywne wyliczenie wyższych i niższych urzędników oraz konkretnych przedstawicieli armii rzymskiej miało zapobiec ewentualnym próbom wskazywania, że brak jest przesłanek do wszczęcia postępowania *de repetundis*.

168 Do wyższych urzędników zaliczano także wymienionego przez ustawę cenzora, chociaż nie miał on *imperium* – zob. J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 82.

169 Por. F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, s. 57.

170 Dowódca jazdy (*magister equitum*) jako urzędnik pomocniczy dyktatora, był przez niego mianowany i dysponował – tak jak pretor *imperium* – zob. T. Corey Brennan, *op. cit.*, s. 43–47; J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*, s. 81. Por. A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *op. cit.*, s. 27.

171 Szerzej o tej magistraturze zob. monografię C. Cascione, *Tresviri capitales. Storia di una magistratura minore*, Napoli 1999; *idem*, *Studi di diritto romano pubblico*, Napoli 2008, s. 85–106. Por. także M. Kuryłowicz, *Tresviri capitales oraz edylowie kurulni jako magistratury policyjne*, *Annales UMCS*, sec. G, 40, 1993, s. 71–79.

172 Senatorowie mogli popełnić *crimen repetundarum*, ponieważ poruszali się po *Imperium Romanum* jako osoby towarzyszące magistraturze, bądź też występować w charakterze posła, czy też pełnienia poselstwa. Natomiast synowie zostali włączeni do katalogu podmiotów odpowiedzialnych za *crimen repetundarum*, ponieważ będąc pod *partia potestas* senatorów (swoich ojców) reprezentowali ich interesy – A. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform...*, s. 18. Por. A.-H. Chrust, J.R. Murphy, *op. cit.*, s. 15–16.

Kolejną nowością wprowadzoną przez *lex Acilia* była reforma postępowania przed *quaestio repetundarum*. Dotychczasowe, obowiązujące na mocy *lex Calpurnia* oraz *lex Iunia*, postępowanie oparte o *legis actio sacramento* zostało zastąpione przez *delatio nominis* (*petitio nominisque delatio*)¹⁷³, która polegała na wniesieniu oskarżenia przed właściwą *quaestio*¹⁷⁴. Innowacja ta miała doniosłe znaczenie w zakresie linii rozwojowej rzymskich stałych trybunałów karnych (*quaestiones perpetuae*). Pozwalała bowiem wszcząć proces *de repetundis*¹⁷⁵ nie tylko Latynom oraz sprzymierzeńcom (*socii*), ale także [...] *exterarumue nationum, quouie in arbitratu ditione potestate amicitiaue populi Romani,...* [...] ¹⁷⁶, czyli społeczności, która w jakikolwiek sposób byłaby pod wpływem i władzą albo przyjaźnią ludu rzymskiego¹⁷⁷. Charakterystyczne jest, że zachowany tekst (mający jednak spore luki), nie wspomina o rdzennych *cives Romani*, jako podmiotach uprawnionych do występowania z *no-*

173 Takie sformułowanie występuje w *lex Acilia* – I. 4. Por. C.G. Bruns, *op. cit.*, t. I, s. 59. Zob. A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 64; A. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform...*, s. 88; A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes...*, t. I, s. 65. Zob. A.M. Riggsby, *op. cit.*, s. 122; D. Strauch, s.v. *repetundarum crimen...*, szp. 500. Szerzej w kwestii *nominis delatio* – C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 130–147.

174 Por. F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, s. 59–62; H.B. Mattingly, *The Extortion Law...*, s. 167; A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 179; W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach...*, s. 35 i n. (w szczeg. s. 36 oraz 43, gdzie autor szczegółowo rozważa etymologię *nominis delatio* i wskazuje na pewne pogmatwanie pojęciowe wynikające z różnego rozumienia przez samą *lex Acilia* tej frazy); L. Labruna, *op. cit.*, s. 198; C. Venturini, *La corruzione: complessità...*, s. 16; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 46.

175 Należy podkreślić, że przyznanie nieobywatelom możliwości występowania w roli oskarżyciela w procesie karnym było wyjątkiem, jakie wprowadziło ustawodawstwo *de repetundis* – zob. F. Serrao, *Classi partite legge...*, s. 257 przyp. 64.

176 *Lex Acilia*, I. 1; A. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform...*, s. 88; A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes...*, t. I, s. 65. C.G. Bruns (*op. cit.*, t. I, s. 58) proponuje następujący zapis: *exterarumue nationum quouie in arbitratu ditione potestate amicitiaue populi Romani*.

177 A.N. Sherwin-White, (*The Lex Repetundarum...*, s. 19–20) identyfikuje w tej kategorii dwie grupy podmiotów – społeczności, które pokonane przez armię rzymską formalnie poddały się i jeszcze nie otrzymały statusu sprzymierzeńców (lub płatników trybutu) oraz druga grupa zwana *socii et amici populi Romani*, czyli niepodległe królestwa (np. Syria, Numidia, Egipt) położone poza obszarem prowincji rzymskich. Stąd też *lex Acilia* pozwalała wszczynać procesy *de repetundis* wszystkim współczesnym mieszkańcom rzymskiej cywilizacji. Por. C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 82–92. W kwestii *socii* zob. szerzej M.R. Cimma, *Reges socii et Amici populi Romani*, Milano 1976. Por. także B. Sitek, *Crimen concussio-nis. Przestępstwo korupcji w prawie rzymskim i polskim prawie karnym*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, (red.) K. Amiełańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010, s. 223.

minis delatio. Naturalne jest zatem pytanie, czy obywatele rzymscy mogli oskarżać *magistratus populi Romani* przed *quaestio repetundarum*? Część badaczy¹⁷⁸ twierdzi, że *cives Romani* byli uprawnieni do działania *ex lege Acilia*. Pogląd ten jest o tyle słuszny, że już wcześniejsze *leges de repetundis* w pierwszej kolejności miały chronić obywateli Rzymu przed nadużyciami magistratur rzymskich. Z drugiej strony Th. Mommsen¹⁷⁹ odmówił możliwości wykorzystania *lex Acilia* przez obywateli rzymskich, z wyjątkiem sposobności występowania w procesie o zdzierstwo *alieno nomine*¹⁸⁰. Tym samym, w przypadku popełnienia *repetundae* wobec *cives Romani*, mogliby oni korzystać tylko i wyłącznie z instytucji przewidzianych przez prawo prywatne, a zatem procesować się ze zdziercą na zasadach ogólnych. Jednakże takie postrzeganie relacji między obywatelami Rzymu a możliwością skorzystania przez nich z norm *lex Acilia*, stoi w sprzeczności z brakiem przekazów źródłowych informujących o wniesionych skargach z zakresu prawa prywatnego przez *cives Romani* względem byłych urzędników, których podejrzewano o popełnienie *repetundae*¹⁸¹. Choć w zachowanych fragmentach *lex Acilia* mało jest odwołań do *cives Romani*, to jednak można wskazać miejsca, gdzie wprost są oni wzmiankowani:

I. 76 (83): De ceiuitate danda. Sei quis eorum, quei ceuius Romanus non erit, e hace lege alterei nomen [ad preator]em quoius ex hace lege quaestio erit [...].

I. 87: [Sei quis cei]uis Romanus ex hace lege alte[rei nomen] detolerit..... [...] ¹⁸².

178 M.I. Henderson, *op. cit.*, s. 74; G. Tibiletti, *op. cit.*, s. 47 przyp. 2, 95; C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 82–91; H.D. Meyer, *Der Civis Romanus als Kläger in Repetundenprozess*, [w:] *Festschrift Vittinghoff*, Köln-Wien 1980, s. 145 i n.; P.A. Brunt, *Addendum*, [w:] *The Fall of The Roman Republic...*, s. 526–530.

179 Th. Mommsen, *Lex repetundarum...*, s. 1 i n.; *idem*, *Strafrecht...*, s. 721 przyp. 4, choć tutaj romanista wypowiadał się już ostrożniej. Por. W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 39.

180 Szersze rozważania o procedowaniu *alieno nomine* przedstawił C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 155–172.

181 W.W. Buckland, *Civil Proceedings against ex-Magistrates in the Republic*, JRS 27, 1937, s. 37 i n.; P.A. Brunt, *The Fall of The Roman Republic...*, s. 529.

182 Oba cytowane przekazy nie odbiegają w zasadniczy sposób od ich edycji, które przedstawili: A. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform...*, s. 106, 109 oraz A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes...*, t. I, s. 74.

Pierwszy fragment dotyczy kwestii wynagrodzenia¹⁸³ podmiotu, który wszczął proces *de repetundis*, a nagrodą miało być uzyskanie obywatelstwa rzymskiego, o ile skarżący nie był Rzymianinem. Bezsporny jest więc adresat tej normy *lex Acilia*. Jednakże wnioskując *a contrario* można przyjąć, że plebiscyt dopuszczał także udział *cives Romani*, z tym że nie mogli oni liczyć na takie korzyści *ex lege Acilia*, jak działający nieobywatele. W innym przypadku trudno byłoby wskazywać, dlaczego norma prawna w takim kształcie znalazła się w tej *lex de repetundis*.

Natomiast drugi fragment jest już bardziej enigmatyczny, bowiem nie zachował się żaden kontekst pozwalający go poprawnie zinterpretować. Passus, jaki dotrwał do naszych czasów nie pozostawia żadnych wątpliwości, że obywatele rzymscy mogli procedować *ex lege Acilia*. Pytanie dotyczy możliwości samodzielnego ich występowania w procesach *de repetundis* oraz możliwości działania *alieno nomine*. Nie wydaje się, żeby ustawodawca ograniczył zdolność procesową *cives Romani* tylko do roli podmiotów mogących występować *alieno nomine* przed *quaestio repetundarum*. Tym samym należy przyjąć, że choć brak jest większej ilości fragmentów przesądzających o możliwości oskarżania byłych urzędników rzymskich przez obywateli Rzymu, na kanwie przytoczonych fragmentów *lex Acilia*, nie można jednoznacznie wykluczyć hipotezy statuującej takie uprawnienie po ich stronie.

Należy jednak pamiętać, że podstawowym celem tej *lex de repetundis* było zapewnienie możliwości otrzymania odszkodowania (przez wymienione w plebiscycie podmioty) za popełnione *repetundae* urzędników rzymskich lub ich personelu pomocniczego¹⁸⁴. Najbardziej narażonymi na zdzierstwa ze strony *magistratus populi Romani* byli w pierwszej kolejności rdzenni mieszkańcy danego obszaru. Dlatego też *lex Acilia* umożliwiła samodzielne wnosze-

183 Szerzej w tej kwestii zob. *infra*.

184 A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 28. Autor nie pisze tu o *lex Acilia*, ale o *lex Sempronia*, bowiem tak określa zachowaną *lex Tabulae Bembinae* i identyfikuje ją z działalnością G. Grakchusa.

nie *nominis delatio* przez Latynów, sprzymierzeńców (*socii*), ale także [...] *ex terarum nationum*, quouiue in arbitratu dicione potestate amicitiaue *[e populi Romani]*¹⁸⁵, aby w ten sposób mogli dochodzić zwrotu wymuszonych dóbr:

I. 4 [--- sei quis pr(aetori) satis fecerit a rege populoue ceuiue suo se legatu]m esse uti peteret, de ea re eius petiti/o nominisque delatio esto, pr(aetoris) quaestio esto, iudicium iudicatio leitisque aestumatio, quei quomque iudic[es ex h(ace) l(eg)e] erunt, eorum h(ace) l(eg)e] esto ---]¹⁸⁶.

Powyższy przepis zawiera przede wszystkim normy prawa procesowego, bowiem wskazuje krąg podmiotów mających czynną legitymację, rolę jaką spełnia pretor w pierwszej fazie procesu *de repetundis* i wreszcie zadanie, jakie spoczywa na sędziach. Odnosząc się do pierwszej z tych kwestii trzeba wskazać, że wszcząć proces mógł reprezentant króla, narodu lub obywateli (rege populoue ceuiue)¹⁸⁷. Zatem z tej normy jasno wynika, że nie był to rdzenny *civis Romanus*, a tym samym potwierdza to możliwość działania *ex lege Acilia* podmiotom, które nie legitymowały się rzymskim obywatelstwem. Sam proces inicjowała *nominis delatio*, a funkcja pretora polegała na zorganizowaniu organu jurysdykcyjnego (*quaestio repetun-*

185 w I. 3 *lex Acilia* (por. C.G. Bruns, *op. cit.*, t. I, s. 59; A. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform...*, s. 88; A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes...*, t. I, s. 65) wymieniają jako uprawnionych do wnoszenia oskarżenia w procesie *de repetundis* osobę, od której wymuszono rzecz, jej ojca, syna albo wszystkie te wymienione podmioty, gdyby były dziedzicami osoby, wobec której dopuszczono się *repetundae*. Ten katalog podmiotów potwierdza, że najbardziej zainteresowani w pociągnięciu do odpowiedzialności za *crimen repetundarum* byli ci, których zdrzisterwo dotyczyło w bezpośredni sposób.

186 Linia 4 w *lex Acilia* wygląda odmiennie we wcześniejszych jej edycjach – FIRA, t. I, s. 86: *Sei quis deicet praetorem nomen ex h.l. ita non recepisse uti delatum esset, neque iudicium ex h.l. ita datu]m esse uti peteret: de ea re eius petiti/o nominisque delatio esto, pr(aetoris) quaestio esto, iudicium iudicatio leitisque aestumatio, quei quomque iudic[i]um ex h.l. erunt, eorum h(ace) lege esto..]*. Identyczną transkrypcję zaproponował C.G. Bruns, *op. cit.*, t. I, s. 59. Wydaje się jednak, że należy przyjąć punkt widzenia współczesnych badaczy dokonujących rekonstrukcji *lex Acilia* i tym samym podzielić ich argumentację dotyczącą takiego zestawienia tej linii w *lex de repetundis* – zob. H.B. Mattingly, *The Extortion Law...*, s. 167 przyp. 95; A. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform...*, s. 112; A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes...*, t. I, s. 95.

187 *Lex Acilia* jeszcze w dwóch miejscach (I. 60, 63) wspomina o możliwości bycia reprezentowanym w procesie *de repetundis*, ale przepisy te dotyczą już wykonywania orzeczonego wyroku. Por. A. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform...*, s. 18.

darum), którego sędziowie, podczas procesu, powinni dokonać *litis aestimatio* oraz wydać wyrok zgodnie z tym plebiscytem.

Analiza tej normy wskazuje, że ma ona charakter programowy, bowiem wynika z niej nie tylko cel, jaki wiąże się z procesem *de repetundis*, ale przede wszystkim sposób, w jaki odbywać się będzie wyrokowanie, czego wyrazem jest wskazana *litis aestimatio*. Następujące po niej przepisy *lex Acilia* będą rozwijały tę normę, w takim porządku, jak to zostało w niej zapisane.

5.3. Znaczenie kalend wrześnieowych w *lex Acilia*

Zanim zostaną przedstawione przepisy *lex de repetundis* dotyczące powoływania oraz odwoływania *patroni*, niezbędne jest wykazanie znaczenia kalend wrześnieowych jako daty niezwykle istotnej z punktu widzenia tej regulacji prawnej. *Lex Acilia* w kilku miejscach (l. 6, 9, 19) odwołuje się do tej cezury czasowej. Kalendy wrześnieowe były o tyle istotne, że do tego czasu należało doprowadzić podejrzanego o popełnienie *repetundae* przed oblicze pretora. Dotyczyło to przypadku, gdy oskarżyciel nie działał osobiście, a zatem proces toczył się *alieno nomine*¹⁸⁸. Nie była to data zamykająca możliwość wszczęcia procesu *de repetundis*, ale przekroczenie tej granicznej cezury miało swoje doniosłe skutki. W przypadku, gdy proces rozpoczął się po kalendach wrześnieowych, to stosowano już zupełnie inny tryb procedowania¹⁸⁹:

188 *Lex Acilia*, l. 6 (por. C.G. Bruns, *op. cit.*, t. I, s. 59; A. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform...*, s. 88; A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes...*, t. I, s. 74. Należy rozważyć, kogo *lex Acilia* w tym przepisie umocowała jako podmiot uprawniony do działania w czyimś imieniu (*alieno nomine*). Przepis ten poprzedza te, które dotyczą instytucji patrona (jego powoływania czy też odwoływania), bo o nich jest mowa w l. 9 i n. A.N. Sherwin-White (*The Lex Repetundarum...*, s. 20–21) twierdzi, że plebiscyt w tym miejscu wprowadza instytucję zastępcy procesowego (*cognitor*), znanego *ius civile*, który nie był znany rzymskiej procedurze karnej, lecz miał spełniać w niej taką samą rolę, jaką z jego działalnością wiązało prawo prywatne – zabezpieczenie interesów osoby nieobecnej lub w inny sposób zajętej. Natomiast H.B. Mattingly (*The Extortion Law...*, s. 167) uważa, że jest tu mowa o *patroni*. Wydaje się, że zdanie tego badacza należy podzielić, a dodatkowo argumentu, którego nie przytoczył H.B. Mattingly, dostarcza sama *lex de repetundis* w l. 9, gdzie jest mowa o powoływaniu *patroni* tym podmiotom, które wszczynają proces przed datą kalend wrześnieowych.

189 A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes...*, t. I, s. 97. Por. C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 217–228; A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 76–77.

I. 7: [---] deque eo homine de[--- qu]o ius eorum ita nomen ex h(ace) l(ege) post k(alendas) [Se]pt(embres), quae eo anno fuerint, delatum erit, quei eorum eo iudicio condemnatus erit, quanti eius rei lis ae[stumata erit, tantam pecuniam ---]¹⁹⁰

I. 8: [eaeque pecunia, quei petiuer]it, eius esto. pr(aetor), quei ex h(ace) l(ege) q[uaeret, facito --- quantum ita aestumat]um erit, id uti priuato soluatur, quei [eoru]m petet¹⁹¹.

Na uwagę zasługuje fakt, że *post kalendas Septembres* tylko sam oskarżyciel, działający bez pomocy *patroni*, mógł dokonać *nominis delatio*. Tym samym proces zmieniał swój charakter – nie było to bowiem postępowanie przed *quaestio repetundarum*, lecz sprawa toczyła się przed sądem orzekającym¹⁹² na mocy norm prawa prywatnego¹⁹³. Warto podkreślić, że brał w niej udział także ten sam pretor, który przewodniczył *quaestio repetundarum*, a nie *praetor peregrinus*¹⁹⁴. Natomiast elementem, który bezspornie wskazuje na cha-

190 Starsze edycje tego tekstu prezentują się następująco – FIRA, t. I, s. 86–87:].. deque eo homine de [..... ita uti i. s. est res agitor. Post k. Sept. sei quod nomen deferetur, sei is quei petet uolet is pretor de ea re recuperatores dato. Qu]o ius eorum ita nomen ex h. l. post k. Sept., quae eo anno fuerint, delatum erit, quei eorum eo iudicio condemnatus erit, quanta eius rei slis ae[stumata erit, tantam pecuniam quei eum condemnauerit dato ...]; C.G. Bruns, *op. cit.*, t. I, s. 60: deque eo homine de[h. l. ... (127) ita uti i. s. est res agitor. Post k. Sept. sei quod nomen deferetur, sei is quei petet uolet is pretor de ea re recuperatores dato. Qu]o ius eorum ita nomen ex h. l. post k. Sept., quae eo anno fuerint, delatum erit, quei eorum eo iudicio condemnatus erit, quanta eius rei slis ae[stumata erit, tantam pecuniam quei eum condemnauerit dato... (102 || 54).

191 FIRA, t. I, s. 87:] ... eaeque pecunia quei petutuer]it eius esto. Pr(aetor) quei ex h. l. q[uaeret, factio, quidquid ita..... iudicatu]m erit, id uti priuato soluatur, quei eoru]m petet; C.G. Bruns, *op. cit.*, t. I, s. 60: eaeque pecunia quei condemnauer]it eius esto. Pr(aetor) quei ex h. l. q[uaeret, factio, quidquid ita..... iudicatu]m erit, id uti privato soluatur, quei eoru]m petet. Wydaje się, że w obu przypadkach późniejsze rekonstrukcje tych norm *lex de repetundis* zasługują na aprobatę.

192 A.W. Lintott (*Leges de repetundis*..., s. 181) uważa, że sprawa toczyłaby się *apud recuperatores*. Choć z tekstu epigraficznego nie wynika wprost wskazanie na ten kolejalny sąd (por. przyp. 190 oraz 191, gdzie ta zrekonstruowana norma, w FIRA i przez C.G. Bruns, wymienia *recuperatores* jako właściwy organ jurysdykcyjny w tej sprawie), to wydaje się, że należy podzielić pogląd o możliwości rozstrzygnięcia po kalendach wrześniowych przez rekuperatorów spraw *de repetundis* (zob. A. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform*..., s. 90, który we własnej rekonstrukcji *lex Acilia* wprowadza frazę odnoszącą się do *recuperatores*). Taka procedura byłaby więc reminiscencją postępowania w sprawach o zdzierstwa w 171 r.p.n.e. Trudno jest znaleźć argumenty, które wskazywałyby na wybór rekuperatorów z tej samej listy, co sędziowie wyznaczeni do orzekania w *quaestio de repetundis* (taką tezę stawia F. Serrao, *Classi partii e legge*..., s. 252 przyp. 48) – A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes*..., t. I, s. 97.

193 F. Serrao, *Classi partii e legge*..., s. 249.

194 *Ibidem*, s. 251.

rakter prywatnoprawny¹⁹⁵ tej procedury jest nie tylko wspomniana w linii 7 *litis aestimatio*, ale przede wszystkim zapłata pojedynczej (*simplum*) wartości odszkodowania bezpośrednio podmiotowi, który wszczął proces¹⁹⁶, a nie na rzecz *aerarium*¹⁹⁷.

Lektura przepisów zachowanych w linii 7 oraz 8 może wzbudzać pewne zdziwienie, dotyczące zastosowania dualistycznej procedury w sprawach o zdzierstwa, w których graniczną datą były kalendy wrześniowe. Nie wiadomo do końca, jak interpretować to rozgraniczenie w *lex Acilia*, skoro dla Rzymian kalendy styczniowe miały charakter eponimiczny, jako dzień obejmowania funkcji m.in. przez pretorów¹⁹⁸. Trudno jest zatem wyjaśnić, dlaczego zdecydowano się umieścić w plebiscycie taką cezurę czasową. Można jedynie domniemywać, że miała ona jakieś racjonalne uzasadnienie, którego sensu nie da się już współcześnie odtworzyć.

5.4. *Patroni* i ich znaczenie w *lex Acilia*

Jak zostało już wskazane, samo wniesienie *nominis delatio* było pierwszym etapem procesu *de repetundis* i dopiero po niej oskarżyciel mógł domagać się ustanowienia przez pretora *patroni*¹⁹⁹, których istota i znaczenie były zdecydowanie odmienne niż we wcześniejszych sprawach, toczących się z ich udziałem. Wyraznym tego

195 Należy zwrócić uwagę, że sposobność wnoszenia *nominis delatio* po kalendach wrześniowych wiązała się w bezpośredni sposób z możliwością skorzystania przez *socii* ze skarg mających swoje źródło w prawie prywatnym (zob. F. Serrao, *Classi partii e legge*..., s. 249 i n.). Z drugiej strony brak jest jakiegos zakazu uniemożliwiającego skorzystanie przez *socii* ze skarg prywatnoprawnych (A.W. Lintott, *Leges de repetundis*..., s. 181 przyp. 80). Wydaje się więc, że nieobywatele korzystali tutaj z *ius civile* na zasadzie *factio civitatis* udzielanej przez pretora w formule procesowej, bowiem w tym okresie proces formułkowy zaczął już sobie torować drogę jako *iudicium legitimum*.

196 F. Serrao, *Classi partii e legge*..., s. 249 przyp. 40; A.W. Lintott, *Leges de repetundis*..., s. 181. Należy podzielić pogląd M.C. Alexandra (*Compensation*... s. 528), że po dacie 1 września oskarżony mógł liczyć na szybszy proces, choć odszkodowanie opiewało już tylko na *simplum*.

197 *Lex Acilia*, l. 56–69; F. Serrao, *Classi partii e legge*..., s. 249 przyp. 40; A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes*..., t. I, s. 97. Zob. W.W. Buckland, *Civil proceedings*..., s. 42–43.

198 W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach*..., s. 55–56.

199 *Lex Acilia*, l. 9 i n.; A.W. Lintott, *Leges de repetundis*..., s. 179. Por. C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»*..., s. 150–155.

symbolem był przede wszystkim fakultatywny charakter *patroni* oraz możliwość ich odrzucenia przez oskarżyciela²⁰⁰:

I. 9: De patroneis dandeis. Quei ex h.] l. pequniam petet nomenque detulerit, quouis eorum ex h. l. ante k. Sept. petitio erit, sei eis uolet sibi patronos in eam rem darei, pr(aetor) ad quem *nomen detulerit...* | ...*patronos ceiueis Romanos ingenuos ei dato.*

I. 10: dum] nei quem eorum det sciens d(olo) m(alo) quoei is, q[*uoius nomen delatum erit, ... gener socer uitriscus priuignusue siet, queiue ei sobrinus siet prop]iusue eum ea cognatione atfigat, queiue eiei sodalis siet, queiue in eodem conlegio siet, quoaue in fide is erit maioresue in maiorum fide fuerint, [queiue in fide eius erit, maioresue in maiorum fide fuerint..... queiue]*

I. 11: quaestione ioudicioque puplico condemnatu[s *siet, quod circa eum in senatum legei non liceat....., neiue eum qu]e] ex h. l. ioudex in eam rem erit, neiue eum quei ex h. l. patronus datus erit. De patrono repudiando. Quei ex h. l. patronus datus erit, sei is mori[bus suspectus erit, is quo ex h. l., datum erit eum reicito*²⁰¹ | ... *Tum quos ex h. l. patronos dare licet, eor]um pr(aetor), quei ex h.l. quaeret, alium patronum eiei quei s[idei darei petet dato....*

Analiza cytowanych przepisów pozwala ustalić, że ustanowienie *patroni* następowało zawsze na wniosek oskarżyciela i wynikało tylko z jego woli (*volere*). Można także wysnuć wniosek, że *patronus* był oskarżycielem danym (zatwierdzanym) przez pretora (*de patroneis dandis*), lecz skąpy materiał źródłowy nie pozwala na wydanie pełnego osądu w sprawie instytucji patrona²⁰². Wzmiankowani przez *lex Acilia patroni* występują raz w liczbie mnogiej (*patronos* w l. 9), raz w pojedynczej (*patronus* w l. 11). Nie wiadomo, czy jest to wynik pewnej niekonsekwencji osoby odpowiedzialnej za wyrycie tekstu na brązowej tablicy, czy też w istocie te rozróżnienie miało jakieś głębsze znaczenie. Plebiscyt wyraźnie wskazuje,

200 F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, s. 57–58.; A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 64; F. Serrao, *Classi partite legge...*, s. 245; A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 179; A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 20; L. Labruna, *op. cit.*, s. 198; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 39.

201 C.G. Bruns, *op. cit.*, t. I, s. 61, propozycja – *repudiato*.

202 W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach...*, s. 28. Por. też C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 150–155.

że funkcję *patronus* mogli pełnić tylko wolnourodzeni²⁰³ obywatele Rzymu. A *contrario* patronem nie mógł być mianowany m.in. wyzwoleniec formalny, nabywający obywatelstwo rzymskie. Być może u podstaw takiego zawężenia w zakresie podmiotów uprawnionych do pełnienia funkcji *patroni* leżała chęć zatrzymania tej instytucji w rękach rdzennych obywateli, którzy nie tylko lepiej wykonywaliby powierzone im w ramach bycia *patroni* obowiązki²⁰⁴, ale także zdecydowanie lepiej orientowali się rzymskim porządkiem prawnym. Konieczna też była biegła znajomość języka łacińskiego²⁰⁵, czego gwarantem był wybierany na *patronus* obywatel Rzymu. Prawdopodobnie te okoliczności wpłynęły na takie uregulowanie kwestii *patroni* w *lex Acilia*.

Przepis zawarty w linii 10 zawiera szczegółowe informacje dotyczące przesłanek wyłączających bycie patronem. Można je sprowadzić do dwóch podstawowych grup – do pierwszej plebiscyt zaliczał wszystkie okoliczności związane z pokrewieństwem, powinowactwem, przynależnością do tego samego stowarzyszenia (*collegium, sodalitas*), co powołany *patronus* a oskarżonym w procesie *de repetundis*. W tej samej grupie należy umieścić zaufanie (*fides*), jakim potencjalny *patronus* (lub jego poprzednik prawny) mógł obdarzyć oskarżonego (albo jego poprzedników prawnych)²⁰⁶. Tak drobiazgowa regulacja miała zapewnić bezstronność patrona, a tym samym przyczyniać się do efektywnego popierania oskarżenia w procesie *de repetundis*.

W drugiej grupie przesłanek wyłączających możliwość pełnienia funkcji *patroni* plebiscyt wymieniał okoliczności związane bez-

203 Rozróżnienie na wolnourodzonych i wyzwolenców jasno przedstawił Gaius – G. 1, 11: *Ingenui sunt, qui liberi nati sunt; libertini, qui ex iusta servitute manumissi sunt*.

204 O obowiązkach, jakie spoczywały na oskarżycielu w procesach *de repetundis* zob. szczególnie W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach...*, s. 48 i n.

205 Chociaż F. Serrao (*Classi partitae legge...*, s. 241–242) wskazał, że nieobywatele mieli pełną zdolność do występowania w procesach *de repetundis*, to należy zgodzić się ze stanowiskiem H.B. Mattingly'ego, który dowiodł, że tylko Latyni władający językiem łacińskim zdecydowałyby się na samodzielne występowanie w roli oskarżyciela w tymże procesie (H.B. Mattingly, *The Extortion Law...*, s. 167). Por. A. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform...*, s. 19. Por. M.C. Alexander, *Compensation...*, s. 526.

206 Por. F. Serrao, *Classi partitae legge...*, s. 242.

pośrednio z samą osobą pretendującą do występowania w tej roli. W przypadku, gdy potencjalny *patronus* został skazany w ramach *quaestio* lub też *iudicium publicum*, co skutkowaoby niemożliwością zasiadania w senacie, pretor nie mógł powołać go do piastowania tej funkcji. Z drugiej strony podmiot wnoszący o ustanowienie patrona powinien wskazywać takich kandydatów, którzy nie mogą być sędziami w *quaestio repetundarum* lub już aktualnie nie są mianowani jako *patroni*²⁰⁷.

Wszystkie te kwestie wskazują na dużą rolę, jaką *lex Acilia* wiązała z instytucją *patroni* w zakresie ich powoływania. Wyraźnie więc widać, że teraz zadanie powołanych *patroni* miało koncentrować się na pomocy w zakresie skutecznego skazania byłego urzędnika rzymskiego, a nie na takim prowadzeniu procesu, aby były *magistratus populi Romani* nie doznał negatywnych następstw swojego zachowania, jak to miało miejsce w 171 r.p.n.e.²⁰⁸ Elementem, który dodatkowo wzmacniał kontrolę oskarżyciela nad *patronus*, była możliwość jego odwołania, ale tylko wtedy, gdy prowadził podejrzany tryb życia (*moribus suspectus*), co chyba należy interpretować jako sposób życia nie licujący z godnością obywatela Rzymu²⁰⁹.

207 Wydaje się że przepis ten dotyczy tych osób, które są ustanowione jako *patroni* w innej sprawie, a nie tych, którzy służyli jako *patroni* jakiś czas temu – A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes...*, t. I, s. 98. Przeciwnie zdanie prezentuje F. Serrao (*Classi partiti, e legge...*, s. 242) twierdząc, że być może istniał zakaz bycia po raz kolejny *patronus* w innym procesie *de repetundis*.

208 F. Serrao, *Classi partiti legge...*, s. 245; A. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform...*, s. 20

209 Warto wskazać inną rekonstrukcję l. 11 i początku l. 12 *lex Acilia* – A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes...*, t. I, s. 66: ^{vvv} de patrono repudiando. ^{vvv} quei ex h(ace) l(ege) patronus datus erit, sei is mora[m] fecerit ei, quei petet, quo minus iudicium ex h(ace) l(ege) fiat, ei eum repudiare liceto --- in] l. 12: [ei]us lo]cum pr(aetor), quei ex h(ace) l(ege) quaeret, alium patronum ei ei quei [n] eam rem sibi daret postulabit dato. Widać wyraźnie, że rekonstrukcja *lex Acilia* w FIRA jak i dokonana przez C.G. Brunsę czy również cytowana powyżej, inaczej wypełniają *lacunae* we frazie sei is raz jako mori[bus] bądź też jako mora[m] fecerit. Tym samym powoduje to odmienną translację całej linii 11 (i częściowo 12 – w edycji *Roman Statutes*), gdyż w tym przypadku zarzut, jaki można postawić ustanowionemu *patronus*, sprowadza się do jego stronniczego działania powodującego zwłokę we wniesieniu oskarżenia, z takim skutkiem, że proces nie rozpocznie się zgodnie z normami plebiscytu. Takiego patrona można by odwołać, a na jego miejsce pretor powołałby innego. Warto tutaj odnotować, że zarówno starsze edycje tekstu jak i ta, zawarta w *Roman Statutes*, posługują się rzeczownikiem *patronus* w liczbie pojedynczej, co tym samym utrudnia jednoznaczne rozstrzygnięcie kwestii liczby patronów przysługujących oskarżycielowi w ramach jednego procesu *de repetundis*. Na odrębną uwagę zasługuje wskazanie, że *lacuna* w wyrazie mori[...]. pozwalała na zbudowanie hipotezy mówiącej o mori[et]ur suspectus (por.

5.5. Zadania pretora i sędziów, wybór składu *quaestio repetundarum*

Największym osiągnięciem *lex Acilia*, oprócz wprowadzonej *nominis delatio*, są normy poświęcone organizacji samej *quaestio repetundarum* i roli, jaką pełnił w niej pretor, a także przepisy dotyczące sędziów (*iudices*). Odnosząc się do pierwszej kwestii należy wskazać, że *lex Acilia* nie zawiera kompleksowej regulacji dotyczącej funkcji pretora, a przepisy w tej materii pojawiają się w licznych jej liniach²¹⁰. Tym samym należy przyjąć, że *lex de repetundis* nie zawierała normy o charakterze ogólnym, która spinałaby klamrą wszystkie kompetencje, jakie przypisane są tej magistraturze. Warto zauważyć, że *lex Acilia*, wymieniając wielokrotnie pretora, tylko w dwóch miejscach wspomina, którego z nich ma na myśli:

I. 12: pr(aetor), qui inter peregrinos ious deicet.

I. 89: [praetor qui inter pe]regrinos ious [deicet....].

Tym samym można wysnuć wniosek, że tekst plebiscytu трактуje o *praetor peregrinus*²¹¹, choć z drugiej strony może dziwić nieużywanie w dalszych przepisach sformułowania pr(aetor), qui in-

A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes...*, t. I, s. 76), która została poddana krytyce przez A. Lintotta (*ibidem*, s. 98). Słusznie badacz ten zauważył, że zmarłego *patronus* nie trzeba było odwoływać. Trudno jest przesądzić, czy rekonstrukcje zaproponowane przez C.G. Brunsę i ta, znajdująca się w FIRa są poprawniejsze niż zawarta w *Roman Statutes*. Abstrahując od tego sporu, z całą pewnością można ustalić, że *lex Acilia* zawierała normę pozwalającą odrzucić *patronus*, który nie dawał gwarancji rzetelnego wypełniania spoczywających na nim obowiązków, niezależnie czy chodziło tu o aspekt typowo procesowy, czy też ściśle związany z jego sposobem życia (prowadzenia się).

210 Przykładowo: *Lex Acilia*, I. 3: pr(aetoris) quaestio esto (por. I. 4, 31); I. 6: quaestio eius pr(aetoris) esto, ad pr(aetorem), quouis ex h(ace) l(ege) in eum annum quaestio erit; I. 15: pr(aetor), quei legerit, is pr(aetor) omnis in taboleis puplicis scriptos in perpetuo habeto; I. 26: pr(aetor), quei ex h. l. quaeret (por. I. 44, 47, 49, 69, 72(79), 75); ex taboleis popli[ceis] describendi is pr(aetor) potestatem facito, I. 30: pr(aetor), ad quem eius nomen d[elatum] erit; I. 31: prae]tor, quei ex h. l. quaeret[t] (por. I. 36, 39); I. 40: quam rem pr(aetor) ex h. l. egerit; I. 47: pr(aetor), quei ex h(ace) l(ege) iu[dicium] exercebit; I. 65: Que] praetor ex hace lege tribuendei caussa prodeixerit; I. 73(80): praetori quaestor[um]que omnium rerum, quod ex hace lege factum non erit.

211 Zwolennikami tej koncepcji są: D. Daube, *op. cit.*, s. 69; F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, s. 53–54; A.N. Sherwin-White, *The Date of the Lex Repetundarum...*, s. 86–87; W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach...*, s. 35 (ale na s. 44 autor mówi już o pretorze *repetundarum* i ta „niekonsekwencja” prawdopodobnie wynika to z tego, że W. Mossakowski zajmuje się całym okresem republiki rzymskiej); *idem*, *Powolywanie sędziów quaestiones perpetuae* ..., s. 71, 73; L. Labruna, *op. cit.*, s. 198. Zob. także A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *op. cit.*, s. 163.

ter peregrinos ious deicet, bowiem mówią one o samym pretorze²¹². Jeszcze więcej rozbieżności pojawia się, gdy analizuje się następujący fragment *lex Acilia*:

I. 15: *Praetor quei post h. l. rogatam ex h. l. ioudex factus erit...* ^[213].

Przepis ten wskazuje na powołanie *ex lege Acilia* jakiegoś pretora, który nie jest tutaj też doprecyzowany. Odrębną kwestią jest, czy taka norma faktycznie znajdowała się w *lex Acilia*²¹⁴. Abstrahując jednak od tego można próbować wskazać, na podstawie dalszej analizy całej regulacji prawnej, że *praetor peregrinus* odgrywał znaczącą rolę w chwili wejścia jej w życie, a następnie został zastąpiony przez szczególnego urzędnika (*praetor repetundarum*)²¹⁵. Tym samym twierdzenie, że *praetor prereginus* po raz pierwszy powoływał sędziów do *quaestio repetundarum* i kierował tym sądem w bieżącym roku²¹⁶ (tj. tym, w którym zaczęła obowiązywać *lex Acilia*), jest jak najbardziej właściwe. Jednakże należy pamiętać, że sam tekst plebiscytu w żadnym miejscu nie posługuje się sformułowaniem *praetor repetundarum*²¹⁷. Można to potraktować jako koronny argument przeciwko tezie statuującej tego urzędnika przez *lex Acilia*. Dlatego też trudno jest jednoznacznie wskazać, który z pretorów kierował *quaestio repetundarum* w kolejnych latach. Z całą pewnością w chwi-

212 Por. *supra* przyp. 210.

213 *Lex Acilia* w edycji zamieszczonej w *Roman Statutes...*, t. I, s. 66–67 nie ma rekonstrukcji tej frazy, ale jest zarejestrowana *lacuna* tekstu w tym miejscu. Por. *ibidem*, s. 100, gdzie jest ta fraza komentowana.

214 Brak próby rekonstrukcji tego wyrażenia w *Roman Statutes*, t. I, s. 66 może być argumentem przemawiającym za nieistnieniem takiego przepisu w *lex Acilia*.

215 Wśród badaczy, którzy powołanie urzędu *praetor repetundarum* widzą w tej *lex de repetundis* można wskazać: Th. Mommsen, *Strafrecht...*, s. 205 przyp. 4; *idem*, *Lex repetundarum...*, s. 51; A.-H. Chroust, J.R. Murphy, *op. cit.*, s. 8; H.B. Mattingly, *Two Republican Laws...*, s. 143 (z tym, że ten badacz nie postrzega *lex Tabulae Bembinae* jako *lex Acilia*, a *lex Servilia Glaucia* – por. *supra*); *idem*, *The Extortion Law...*, s. 154; *idem*, *The Law of Servilius...*, s. 255–257; M.T. Griffin, *op. cit.*, s. 121; B. Santalucia, *Diritto e processo...*, s. 67; *idem*, *Studi di diritto...*, s. 191; T. Corey Brennan, *op. cit.*, s. 237 (podzielający w całej rozciągłości zdanie Th. Mommsena); W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 39. Zob. także wątpliwości w tej kwestii wyrażone przez C. Nicoleta, *L'ordre équestre...*, s. 493 i n.

216 T. Corey Brennan, *op. cit.*, s. 235 (aprobujący w tej kwestii spostrzeżenia Th. Mommsena). Por. A.-H. Chroust, J.R. Murphy, *op. cit.*, s. 8.

217 T. Corey Brennan, *op. cit.*, s. 237.

li uchwalenia *lex Acilia* kompetentny był *praetor peregrinus* i dalsze rozważania dotyczące pretora, będą odnosiły się do tego urzędnika.

Podstawowym obowiązkiem przewodniczącego *quaestio* – najczęściej był to pretor²¹⁸ – był wybór sędziów (*iudices*), zgodnie z przepisami *lex Acilia*. Zasadnicza regulacja dotycząca tej kwestii zawiera się w wielu zachowanych *passus*ach tej *lex de repetundis*, a *sedes materiae* znajduje się w l. 12–18. Zgodnie z nią pretor miał kompetencję do powołania 450 sędziów, którzy z rekrutowali się spośród ewkitów (*ordo equester*)²¹⁹ w ciągu 10 dni od uchwalenia *lex Acilia*. Na uwagę zasługuje podkreślenie, że w tak relatywnie krótkim czasie pretor musiał wywiązać się rzetelnie z nałożonego nań obowiązku. Potwierdzeniem tego była składana przez niego przysięga, że wybrani *iudices* spełniają wszelkie wymogi plebiscytu, a ich nazwiska zostały podane do publicznej wiadomości²²⁰.

Piastowanie urzędu sędziego było obwarowane spełnieniem kilku kryteriów, które zgodne z *lex Acilia*, miały charakter negatywnych przesłanek podmiotowych. Pretor nie mógł powołać kandydata pełniącego już urząd jurysdykcyjny, skazanego w ramach *quaestio* bądź *iudicium publicum*. Ponadto do spraw nie byli dopusz-

218 W. Mossakowski, *Powoływanie sędziów quaestiones perpetuae* ..., s. 70. Szerzej w kwestii *iudex quaestoris* pisał ostatnio D. Mantovani («*Quaerere*», «*quaestio*». *Inchiesta lessicale e semantica*, Index 37, 2009, s. 32 i n.).

219 *Lex Acilia*, l. 12. Warte podkreślenia jest, że w tekście nie zachowała się żadna wzmianka wskazująca na *ordo equester* – A.W. Lintott, *Leges de repetundis*..., s. 181. Por. M.A. Levi, *A proposito della „lex repetundarum” delle tavole del Bembo*, RFIC 57, 1929, s. 383; H.B. Matingly, *The Extortion Law*..., s. 157; A.W. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum*..., s. 22; A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 60; A. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform*..., s. 20; L. Labruna, *op. cit.*, s. 198; W. Litewski, *Rzymski proces*..., s. 39. W ręce ewkitów sądownictwo zostało przyznane na mocy plebiscytu G. Grakchusa (*lex Sempronia iudiciaria* – zob. G. Rotondi, *op. cit.*, s. 313–314; R. Cagnat, s.v. *equites*, DS, t. II.1 (1892), s. 773 i n.; F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, s. 46–53). Por. także A.R. Hands, *The Political Background*..., s. 230–231. Trzeba wskazać, że warunkiem *sine quo non* bycia zaliczonym do *ordo equester* było posiadanie statusu osoby wolnourodzonej – Plin. *Nat. Hist.*, 33, 32. Pewne wątpliwości w zakresie zasiadania tylko ewkitów w *quaestio de repetundis* wyraził A.M. Levi (*op. cit.*, s. 387), dokonując rekonstrukcji i sugerując istnienie w *lex Acilia* fragmentu normy poświęconej senatorom, jako potencjalnym kandydatom na *iudices*. Jest to jednak odosobniona próba umocowania senatorów jako sędziów, na mocy tejże ustawy, stąd propozycję tę należy odrzucić.

220 *Lex Acilia*, l. 14. Taki sam obowiązek spoczywał corocznie na pretorze – l. 18. Por. A.H. Chroust, J.R. Murphy, *op. cit.*, s. 8.

czani krewni senatorów²²¹. Pretendent do roli sędziego musiał mieć ukończone nie mniej niż 30 lat i nie więcej niż 60 lat, zamieszkiwać w Rzymie lub w odległości mili od miasta albo nie pochodzić zza morza²²², co odnosiło się do tych Rzymian, którzy zamieszkiwali na obszarze Półwyspu Apenińskiego. Kryteria nie były stosowane jednorazowo, a corocznie według nich należało ułożyć listę 450 sędziów²²³. Współcześnie zaskoczenie może budzić tak obszerny wykaz *iudices* w tej *quaestio*. Jednakże, gdy uwzględnimy procedurę wyboru sędziów do poszczegółnej sprawy²²⁴, jasne stanie się, że liczba 450 sędziów wynikała z potencjalnej konieczności do by-

221 Por. W. Mossakowski, *Powolywanie sędziów quaestiones perpetuae* ..., s. 70. W l. 13 wymienieni są: trybun plebejski, kwestor, *tresvir capitalis*, trybun wojskowy z pierwszych czterech legionów i wreszcie *tresvir agris dandis adsignandis*. Jest to częściowo ten sam katalog urzędników, którzy mogą popęlić *repetundae*.

222 *Lex Acilia*, l. 13–14. Por. A.-H. Chroust, J.R. Murphy, *op. cit.*, s. 8. Warto podkreślić, że *lex Acilia* nie wspomina o nocie cenzorskiej, która z pewnością uniemożliwiała piastowanie funkcji sędziego. Brak wzmianki o *nota censoria* może próbować wytłumaczyć tym, że przesłanki wskazane przez *lex de repetundis* drobiazgowo określały, kto nie może być *iudex*, a nieodwołanie się do noty cenzorskiej wynikało z jej szerokiego zastosowania w Rzymie. Wydaje się więc, że pominięcie jej w treści normy nie jest żadnym argumentem przeciwko przyjęciu, że Rzymianin otrzymujący *nota censoria* nie mógł być sędzią w *quaestio repetundarum*.

223 *Lex Acilia*, l. 15.

224 Ustalenie składu sądu odbywało się w ten sposób, że z ogólnej liczby 450 *iudices* oskarżony wskazywał tych sędziów, z którymi łączyły go więzy pokrewieństwa, powinowactwa, należeli do tej samej *sodalitium* lub *collegium*, a swą prawdomówność w tej kwestii kończył przysięgą na tę okoliczność (l. 20). Następny krok należał do oskarżyciela, który po upływie 20 dni od czynności wykonanej przez oskarżonego, wybierał z listy 450 sędziów (uwzględniając wyłączenia dokonane przez byłego urzędnika magistratury) 100 sędziów, którzy nie mogli być z nim spokrewnieni, spowinowaceni, należeć do tej samej *sodalitium* lub *collegium*, a także nie mogli być niższymi urzędnikami (*tribunus plebi*, *tresvir capitalis*, *tresvir agris dandis adsignandis*), służyć w armii rzymskiej jako trybun wojskowy w jednym z pierwszych czterech legionów, zasiadać w senacie albo na mocy *lex Rubria* być powołanym do zakładania kolonii Kartaginy czy też być nieobecny (*trans mare erit*) – l. 22–23. Wśród wskazanych kandydatów nie mogła być więcej niż jedna osoba z rodziny oskarżyciela ani też skazana za zdzierstwo (*pecuniae captae*) na podstawie *lex Calpurnia* albo *lex Iunia* (l. 23). Po odebranej przez pretora przysiędze od oskarżyciela, że nie wskazał kandydatów na urząd sędziego, spełniających wskazane wyżej przesłanki, oskarżony w ciągu 60 dni odrzucał połowę z wybranych 100 *iudices* i w ten sposób konstituował się skład *quaestio de repetundis* (l. 24–26). Wskazany w plebiscycie termin 60 dni dla oskarżonego na wybór sędziów w istocie wynosił 40 dni, bowiem w ciągu 20 dni oskarżyciel przedstawiał 100 potencjalnych sędziów spełniających wymienione w plebiscycie przesłanki, a oskarżony w ciągu 40 dni połowę z nich odrzucał – W. Litewski, *Rzymski proces*..., s. 44. Por. Por. A.-H. Chroust, J.R. Murphy, *op. cit.*, s. 11; F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, s. 50–53; H.B. Mattingly, *The Extortion Law*..., s. 157; *idem*, *The Jury-Panel*..., s. 726–728; A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 66–67; A.W. Lintott, *Leges de repetundis*..., s. 181; Por. A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum*..., s. 25; B. Santalucia, *Diritto e processo*..., s. 67; V. Giuffrè, *op. cit.*, s. 65; L. Labruna, *op. cit.*, s. 198; W. Mossakowski, *Powolywanie sędziów quaestiones perpetuae* ..., 74.

cia „w gotowości” kilku składów sądu, gdyby została dokonana *nominis delatio* wobec byłego urzędnika. Tak drobiazgowa regulacja ułożenia listy 450 sędziów miała jeszcze jeden ważny aspekt – nie powodowała niepotrzebnej zwłoki w rozpoczęciu procesu *de repetundis*. Sędziami zostawały te osoby, które były zawsze przygotowane do pełnienia tej funkcji i nie zachodziła konieczność ich nagłego poszukiwania w całym *Imperium Romanum*²²⁵.

Lex Acilia równie szczegółowo wyznaczała pozostałe obowiązki spoczywające na *iudices* oraz pretorze. Gdy tylko został wyłoniony skład *quaestio repetundarum*, pretor był zobowiązany podać dane sędziów (a także ustanowionych *patroni*) do publicznej wiadomości²²⁶. Dzięki temu nie tylko *iudices* wiedzieli, że zostali przydzieleni do konkretnej sprawy *de repetundis*, ale także każdy obywatel znał skład sądu i mógł, na wszelki wypadek, także sam „przypomnieć” wyznaczonemu sędziemu (lub patronowi) o konieczności wykonywania nałożonych na nich obowiązków. Wynikało to z tego, że była to jedyna forma, przewidziana normami *lex de repetundis*, do ogłoszenia tych informacji. Wydaje się, że taki sposób przedstawiania składu sądu (i mianowanych *patroni*) był skuteczny, skoro wśród zachowanych norm *lex Acilia* brak jest śladów wskazujących na alternatywną formę.

Na wybranych sędziach ciążył obowiązek złożenia przysięgi przed rozpoczęciem postępowania. Jej treścią było zapewnienie piastowania spoczywających na nich obowiązków z zachowaniem wszelkiej staranności, tj. wysłuchania świadków, wydania wyroku²²⁷. Warto wskazać, że przysięga odbywała się publicznie – *pro rostreis*, na Forum Romanum przed pretorem²²⁸. Miało być to gwarancją prawidłowego wypełnienia funkcji sędziego. Ponadto była to jedna z cech charakterystycznych przepisów *lex Acilia* – usta-

225 Por. A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 22; A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 181.

226 *Lex Acilia*, l. 26. Por. A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 22.

227 *Lex Acilia*, l. 37. A. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform...*, s. 22.

228 *Lex Acilia*, l. 36. Por. W. Mossakowski, *Powolywanie sędziów quaestiones perpetuae...*, s. 72.

nowienia transparentnej, toczącej się publicznie procedury m.in. wyboru sędziów²²⁹. Istotną rolę w tej kwestii odgrywał sam pretor, który musiał przedstawić na *contio* skład *quaestio* ustanowionej do konkretnej sprawy²³⁰. Cel takiego działania wydaje się być oczywisty – umożliwienie każdemu zainteresowanemu obywatelowi zapoznanie się z listą sędziów (*album iudicum*).

Pewne wątpliwości pojawiają się podczas czytania dalszych norm, bowiem zachowany tekst mówi o kolejnej przysiędze składanej przez *iudices* bezpośrednio przed rozpoczęciem procesu, również przed samym pretorem²³¹. Treść tej przysięgi była identyczna z wypowiedzią wcześniej, stąd też nasuwa się wniosek o podwójnym jej składaniu²³². *Ratio legis* takiego unormowania mogła wiązać się z „przypomnieniem” sędziemu o obowiązkach, jakie na nim spoczywają przed samym postępowaniem sądowym. Jednakże trudno jest wykazać, czy w istocie taki cel przyświecał ustawodawcy. Szczupłość materiału źródłowego uniemożliwia rozstrzygnięcie tej kwestii²³³.

Ostateczną gwarancją²³⁴ złożenia przez sędziego przysięgi była groźba mu w razie niewywiązania się z tej powinności *multa maxima*, która była uiszczana do skarbu publicznego (*aerarium*)²³⁵. Choć zachowany przepis *lex Acilia* ma spore luki, to wydaje się, że wymierzenie tej grzywny było w gestii pretora. Skoro to przed nim następowało składanie przysięgi, naturalną okolicznością jest także stosowanie przez niego *multa maxima*. Nie był to jedyny środek

229 A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum*..., s. 21, 23.

230 *Lex Acilia*, l. 38: *eorum nomina is praetor facito in contione ꝛjecitentur, proscripta propositaque palam apud for[um habeto].....* Por. C.G. Bruns, *op. cit.*, t. I, s. 65; A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes*..., t. I, s. 70.

231 *Lex Acilia*, l. 44. A. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform*..., s. 22.

232 W. Mossakowski, *Powolywanie sędziów quaestiones perpetuae*..., s. 72.

233 Por. *ibidem*.

234 Należy zgodzić się ze zdaniem A.N. Sherwin-White'a (*The Lex Repetundarum*..., s. 23), że ustawodawca nie miał zbyt wielkiego zaufania do nowych sędziów, a publiczna kontrola ich poczynañ miała zapewnić prawidłowe wykonywanie wszystkich zadañ spoczywających na *iudices*.

235 *Lex Acilia*, l. 45. Por. A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes*..., t. I, s. 105. Zob. M.C. Alexander, *Compensation*..., s. 536.

dyscyplinujący o charakterze finansowym, który mógł być orzeczo-
ny wobec *iudices*. Donioślejszą w skutkach była grzywna wysoko-
ści 10000 sesterców wymierzana przez pretora tym *iudices*, gdy wię-
cej²³⁶ niż jedna trzecia składu sędziowskiego w trakcie głosowa-
nia²³⁷ nie była gotowa do wydania werdyktu więcej niż dwa razy
(*amplius bis*)²³⁸ przy rozpatrywaniu danej sprawy. Sędziowie żada-
jący ponownego wysłuchania sprawy ponad dwa razy, byli wyłąc-
czani ze składu sędziowskiego, który brał udział w finalnym orze-
kaniu²³⁹. Stronnicy oskarżonego, gdyby znaleźli się w składzie *qua-
estio repetundarum*, mogli (domagając się *ampliatio*) mu pomagać,
bądź też głosować za jego uniewinnieniem (*absolvo* – A), ale ni-
gdy nie mogli tych obu czynności wykonać łącznie²⁴⁰. Wyłączenie

236 Por. A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes...*, t. I, s. 105. Wydaje się, że jest to pogląd właściwy, gdy uwzględni się fakt, że wyrok zapadał większością głosów skazujących – *Lex Acilia*, I. 49, 56.

237 Głosowane było pisemne i tajne. Sędzia otrzymywał tabliczkę powleczoneą woskiem z dwoma literami: A (*absolvo* – uznanie za niewinnego), C (*condemno* – uznanie oskarżonego za winnego) i głos był oddawany przez skreślenie jednej z nich. Gdy *iudex* nic nie zaznaczył, jego głos traktowano jako *sine suffragio* – zob. *Lex Acilia*, I. 54. Por. A.N. Sherwin-White, *The Extortion...*, s. 48; F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, 61–62; A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 72; W. Litewski, *Rzymski proces...*, 49. Zob. także P. de Francisci, *Sintesi di storia...*, s. 487; B. Santalucia, *Le 'quaestiones perpetuae'...*, s. 286; J. Harries, *op. cit.*, s. 64. Zob. także A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *op. cit.*, s. 166–167. Natomiast wyrażona przez sędziego *non liquet* (oznaczała jego niezdecydowanie) prawdopodobnie poprzedzała właściwe głosowanie, skoro system oddawania głosów został unormowany dalszymi przepisami ustawy. W kwestii głosowania w *quaestio* NL zob. – W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach...*, s. 45. Por. *idem*, *Powolywanie sędziów quaestiones perpetuae...* s. 73. Warto podkreślić, że sędziowie składali przysięgę, że żaden z nich nie wyjawí swojego zdania innemu sędziemu – I. 44: *Pr(aetor), quei ex h. l. quaeret, ioudices, quei ex h. l. in eam rem erunt, in consilium an[te quam ibunt, facito iurent: sese, [... neque facturum q]uo quis suae alterius sententiae certior siet, quod p[er dolum malum fiat.]]*aturum esse. Gwarantowało to niewpływanie żadnego z sędziów na opinię w danej sprawie przez forsowanie własnego poglądu na winę oskarżonego. Por. A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 23.

238 Zob. *Lex Acilia*, I. 48. Ogólnie o instytucji *ampliatio* zob. G. Humbert, s.v. *ampliatio*, DS, t. I.1 (1873), s. 250; L.M. Hartmann, s.v. *ampliatio*, RE, t. I.2 (1894), szp. 1979; C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 37 przyp. 131, 38; A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 23; A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 180; W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach...*, s. 45. Zob. także A. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform...*, s. 23. Por. dyskusję w tej kwestii toczącą się na kartach *Journal of Roman Studies* – H.B. Mattingly, *The Extortion Law...*, s. 159–160 oraz A.N. Sherwin-White, *The Date of the Lex Repetundarum...*, s. 87. Ostatecznie H.B. Mattingly podzielił argumentację A.N. Sherwin-White'a w kwestii interpretacji frazy *amplius bis* – zob. H.B. Mattingly, *The Law of Servilius...*, s. 258.

239 *Lex Acilia*, I. 49. Por. A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 23; W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach...*, s. 45 przyp. 35.

240 A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 23.

ze składu sędziowskiego niezdecydowanych *iudices* jawi się jako gwarancja bezstronnego wyrokowania przez *quaestio*. Tym samym oskarżony nie miał żadnego wpływu na wyrok, a gdyby próbował go w pewien sposób „ustalać” na swoją korzyść, przy pomocy sędziów, czy to za pomocą *ampliatio* czy głosowania *absolvo* (A), to musiał się liczyć z niemożliwością jednoczesnego skorzystania z obu możliwości. Te normy plebiscytu są konsekwencją bezskutecznych procesów *de repetundis*, toczących się jeszcze w okresie przed *lex Calpurnia* z 149 r.p.n.e.

Należy podkreślić, że pretor przewodniczący *quaestio repetundarum* nie uczestniczył w głosowaniu²⁴¹. Jego zadanie sprawdzało się przede wszystkim do administrowana trybunałem karnym²⁴², a w kwestii wyroku jego rola polegała na ustnym ogłoszeniu, bez uzasadniania, za pomocą formuły *fecisse videri*²⁴³. Tym samym powinność pretora sprowadzała się do kwestii administracyjno-prawnych jak i technicznych, w ramach nadzoru nad *quaestio repetundarum*. Ponadto dysponowanie środkami dyscyplinującymi (możliwość nałożenia *multae*) wobec *iudices* pozwalało sprawnie zarządzać całym trybunałem karnym. *Lex Acilia* nakładając na przewodniczącego *quaestio* szereg powinności o charakterze porządkowym i organizacyjnym, zwalniała go tym samym z głosowania nad merytorycznym rozstrzygnięciem w konkretnej sprawie.

241 *Lex Acilia* w swojej treści jest niekonsekwenta, bowiem kilkakrotnie nazywa pretora sędzią – zob. Por. A.-H. Chroust, J.R. Murphy, *op. cit.*, s. 9–11; M.I. Henderson, *op. cit.*, s. 83; A.N. Sherwin-White, *The Extortion Procedure...*, s. 48–49. Zob. też obszernie spostrzeżenia C. Venturiniiego (*Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 181–198) w kwestii głosowania przez pretora.

242 Por. A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 181; G. Mousourakis, *A legal History...*, s. 81. A.N. Sherwin-White (*The Extortion...*, s. 47) słusznie podniósł, że “[...] the Praetor administers the inquiry, but has no part in the judgement [...]”. Tym samym podważył tezę M.I. Henderson (*op. cit.*, s. 83), która przyznawała pretorowi kompetencję do orzekania wraz z sędziami. Zob. A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 26; Por. A.-H. Chroust, J.R. Murphy, *op. cit.*, s. 9.

243 *Lex Acilia*, l. 56. Zob. M.I. Henderson, *op. cit.*, s. 83; A.N. Sherwin-White, *The Extortion Procedure...*, s. 48–49; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 49.

5.6. Tryb postępowania w *quaestio repetundarum*

Zasadniczą procedurę w *quaestio repetundarum* stanowiła procedura skargowa, która przyznawała inicjatywę oskarżycielowi²⁴⁴. Pierwszym etapem, zgodnie z *lex Acilia*, była *nominis delatio*, którą należało wykonać przed pretorem²⁴⁵. Kolejnymi krokami były możliwość ustanowienia *patroni* na rzecz oskarżyciela oraz wybór składu sędziowskiego, które zostały już powyżej omówione.

Z punktu widzenia toczącego się procesu *de repetundis* podstawową rolę odgrywali świadkowie, a także inne dowody²⁴⁶ pozwalające wykazać, że były *magistratus populi Romani* dopuścił się zarzucanego mu *crimen repetundarum*. *Lex Acilia* zawierała kilka przepisów poświęconych tej materii. Na pierwszy plan wysuwa się kwestia liczby świadków, ograniczona do 48²⁴⁷. Ustawowe limitowane ich liczby wydaje się racjonalne i uzasadnione względami praktycznymi. Brak takiego ograniczenia mógłby z pewnością wpływać na nadmierne przeciąganie procesu dowodowego przez obie strony, choć prawdopodobnie większe korzyści mógłby z tego wynieść oskarżony. Liczba 48 świadków i tak jest bardzo duża, stąd też należy domniemywać, że tylko w przypadku sądenia najbardziej prominentnego byłego urzędnika rzymskiego przed *quaestio repetundarum* zeznawała ich maksymalna liczba. Nie wydaje się,

244 G. Mousourakis, *a Legal History...*, s. 80. Por. A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *op. cit.*, s. 165–166.

245 *Lex Acilia*, l. 6: *Is eum unde petet in ious ed[ucito ad pr(aetorem), quouis ex h. l. in eum annum quaestio erit, ante k. Sept. quae eo anno erunt, et nomen deferto]*. ; A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes...*, t. I, s. 65: *is eum unde petet in ious ed[ucito ad pr(aetorem), quouis ex h(ace) l(ege) in eum annum quaestio erit, ante k(alendas) Sept(embres), quae eo anno erunt, nomenque eius deferto; ---]*. Por. A. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform...*, s. 88. *Lex Acilia*, l. 9: *quei ex h. l. pecuniam petet nomenque detulerit [...]*; l. 19: *quei ex h. l. [factus] erit, in ious educito nomenque eius deferto*. Por. F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, s. 59–62; W. Kunkel, *Untersuchungen...*, s. 67 i n., H.B. Mattingly, *The Extortion Law...*, s. 167; A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 179; L. Labruna, *op. cit.*, s. 198; C. Venturini, *La corruzione: complessità...*, s. 16; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 46; G. Mousourakis, *a Legal History...*, s. 80.

246 Por. *Lex Acilia*, l. 32–35; A. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform...*, 22. Szersze rozważania w kwestii dowodów w postępowaniu przed *quaestio de repetundis* – zob. W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach...*, s. 59–66; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 48–49.

247 *Lex Acilia*, l. 32, 34. Por. A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 180; W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach...*, s. 61; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 47; G. Mousourakis, *A Legal History...*, s. 80.

aby w każdym procesie o zdzierstwo pretor dopuszczał wszystkich 48 *testibus* do przedstawiania swoich racji sędziom.

Należy odnotować niezwykle istotną normę *lex Acilia*, poświęconą świadkom:

I. 33: *queiue eius, quoui ex h.l. nomen delatum erit, c]ausam deicet, dum taxat unum [...]*²⁴⁸.

Oskarżyciel nie mógł powoływać na świadków tych, którzy działali jako adwokaci w interesie oskarżonego, dlatego też ustawodawca wskazał, że tylko jedna osoba może odmówić składania zeznań w procesie²⁴⁹. Tak skonstruowana norma spełniała bardzo ważną rolę – uniemożliwiała oskarżonemu powoływanie jako swoich rzeczników takich osób, które mogłyby świadczyć przeciwko niemu w trakcie procesu *de repetundis*²⁵⁰. Trzeba bowiem pamiętać, że w procesach o zdzierstwa największą wagę przedstawiali świadkowie²⁵¹, najczęściej wpływowi i zamożni Rzymianie²⁵², którzy, siłą rzeczy, staraliby się wykazywać, że oskarżony nie popełnił *crimen repetundarum*. Powołanie ich jako swoich adwokatów²⁵³ w znaczny sposób utrudniałoby ustalenie, czy faktycznie dopuszczono się *crimen repetundarum*. Dlatego też należy z dużym uznaniem ocenić umieszczenie normy w takim kształcie w *lex Acilia*. Jest wysoce prawdopodobne, że ta regulacja jest także wynikiem wcześniejszych procesów *de repetundis*, w których nie zapadły wyroki skazujące.

Wszczęty proces *de repetundis* powinien toczyć się bez zbędnych odroczeń, opóźnień i być wolny od jakiegokolwiek możliwo-

248 Por. A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes...*, t. I, s. 69: *queiue eius c]ausam deicet, dumtaxat unum [...]*.

249 A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 26.

250 *Ibidem*; A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes...*, t. I, s. 104.

251 Wątpliwe jest, aby można było powoływać na świadków osoby spoza Italii, co było praktykowane w czasach Cyncerona – A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 180.

252 A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 26.

253 Należy podkreślić, że liczba adwokatów nie była określona górnym limitem liczbowym, a ich dobór (także ilościowy) pozostawiano w gestii oskarżonego – por. A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 26; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 48, 86.

ści ingerowania osób trzecich w jego tok. Taką gwarancję dawała *lex Acilia* zabraniając wpływania na proces i jego przerywania przez urzędnika²⁵⁴ w ten sposób, że uniemożliwiłoby to przeprowadzenie czynności związanych z toczącą się sprawą (przesłuchanie świadków, obecność składu sędziowskiego, etc.)²⁵⁵. Wyjątek od tej zasady stanowiło posiedzenie senatu lub też obradowanie *comitia*, co wiązało się z kwestią priorytetów²⁵⁶. Wyraźnie zatem widać determinację ustawodawcy, który zakładał, że wszczęty proces *de repetundis* miał się zakończyć bez żadnych zakłóceń i niepotrzebnych odroczeń.

5.6.1. Wyrok i *litis aestimatio* w procesie *de repetundis*

Proces *de repetundis*, zgodnie z normami *lex Acilia*, dzielił się na dwie fazy, ściśle ze sobą skorelowane. Pierwszą część stanowiło ustalenie, czy oskarżony był winny zarzucanego mu *crimen repetundarum*, a dopiero potem następowała *litis aestimatio*²⁵⁷. Stąd też za-

254 Trzeba jednak wskazać, że ustawodawca nie przewidział żadnych sankcji wobec magistratury, która zdecydowałaby się na ingerencję w toczący się proces – A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 24.

255 *Lex Acilia*, l. 70–71. Zob. A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 74.

256 *Ibidem*. Por. A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 24; M.C. Alexnader, *Compensation...*, s. 536. Zachowany tekst ma jednak spore *lacunae*, ale wydaje się mało prawdopodobne, aby ten wyjątek dotyczył także *contiones*. Z drugiej strony możliwe jest, że brakujące fragmenty *lex Acilia* także wspominały o *concilia plebis*, co przede wszystkim wiązało się z ich politycznie dużą rolą w tym okresie – zob. A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes...*, t. I, s. 109.

257 A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 180. Warto wskazać, że bezpośrednio po przepisach dotyczących skazania albo uniewinnienia oskarżonego, znalazła się norma zakazująca ponownego oskarżania osoby o te same przestępstwo – *L. Acilia*, l. 56: *De eadem re ne bis agitur. Qui ex h. l. condemnatus*] aut *apsolutus erit, quom eo h. l., nisei quod postea fecerit aut nisei quod praeuarcationis causa factum erit* [aut *nisei de leitibus*] *aestumandis* aut *nisei de sanctioni hoiusce legis, actio nei es[to ...]* [...] por. A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes...*, t. I, s. 70–71, l. 55–56: --- *sei is ex h(ace) l(ege) condemnatus*][*a*]ut *apsolutus erit, quom eo h(ace) l(ege), nisei quod postea fecerit aut nisei quod praeuarcationis causa factum erit* [aut *nisei de leitibus*] *aestumandis* aut *nisei de sanctioni hoiusce legis, actio nei es[to ...]* --- ^{vac} [...] Norma ta stwierdza, że nie można było procesować się ponownie w tej samej sprawie, chyba że skazany później popełnił kolejne *crimen repetundarum* albo gdy doszło do błędów natury procesowej – czy to przy *litis aestimatio*, czy też wymiarze kary określonej w plebiscycie. Osobne miejsce zajmuje tu *praeuarcatio*, czyli porozumienie między oskarżycielem a oskarżonym w celu uzyskania wyroku uniewinniającego (Ch. Lécrivain, s.v. *praeuarcatio*, DS, t. IV.1 (1911), s. 642). Por. A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 24. Szersze rozważania o klauzuli *de eadem re ne bis agit* zob. H.D. Meyer, *Die Straflagekonsumtion beim Repetundendelikt und die Rechtsregel „bis de eadem re ne sit actio“*, ZSS 95, 1978, s. 138–157.

zębiają się tutaj obie gałęzie prawa – zarówno prawo publiczne (*sc. karne*) jak i prawo prywatne.

Podmiotem uprawnionym do ogłoszenia wyroku w zakresie winy oskarżonego był przewodniczący *quaestio* – najczęściej pretor. Decyzję, jaką podjęli *iudices*, po stosownych głosowaniach, pretor ogłaszał ustnie, nie podając jej uzasadnienia²⁵⁸. Używana przy tym fraza *fecisse videri* wskazywała na ostrożność, jaką Rzymianie wiązali z możliwością nieobiektywnego wydania orzeczenia²⁵⁹. Warto wskazać, że merytoryczna treść wyroku odnosiła się tylko do kwestii skazania oskarżonego (gdy większość składu sędziowskiego głosowała (C) *condemno*) lub uniewinnienia (głosowane przynajmniej połowy *iudices* jako (A) *absolvo*), podczas gdy kara nie była w nim ujawniana, gdyż tę materię regulowała każda z ustaw statuujących konkretną *quaestio*²⁶⁰.

W przypadku, gdy oskarżony został uznany za winnego popełnienia *crimen repetundarum*²⁶¹, przystępowano do dokonania *litis aestimatio*, której celem było oszacowanie wartości dóbr (rzeczy) wymuszonych, aby na tej podstawie ustalić zakres odpowiedzialności skazanego²⁶². Nie należało do tego celu powoływać nowego składu sędziowskiego, bo kompetentni byli tu *iudices* orzekający w przedmiocie winy oskarżonego. Takie pragmatyczne unormowanie *lex Acilia*²⁶³ wynikało z tego, że zastosowanie *litis aestimatio*

258 Zob. także W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 101.

259 *Ibidem*, s. 49.

260 Zob. *ibidem*, s. 49, 101. G. Mousourakis, *A Legal History...*, s. 80–81.

261 Po skazaniu byłego urzędnika magistratury rzymskiej, a jeszcze przed dokonaniem *litis aestimatio*, w interesie winnego należało ustanowienie ręcycieli (*praedes*) – zob. *Lex Acilia*, l. 57.

262 Korzystanie z *litis aestimatio* było typowe dla *ius civile*, jednakże stosowano ją także w *quaestio peculatus* oraz *quaestio repetundarum* – E. Cuq, s.v. *litis aestimatio*, DS, t. III.2 (1904), s. 1270; G. Mousourakis, *A Historical and Institutional...*, s. 235. Szersze rozważania o *litis aestimatio* w *lex Acilia* – zob. A. Ehrhardt, *Litis aestimatio in der Zeit vor den leges Iuliae iudicariae*, ZSS 55, 1935, s. 81 i n. Por. Także C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 198 i n.

263 *Lex Acilia*, l. 58: De leitibus aestimandis. ~ [Quei ex] hace lege condemnatus erit, ab eo quod quisque petet, quouis ex hace lege peti[tio erit, id praetor, quei eam rem quaesierit, eos iudices, quei eam rem iudicauerint, aestumare iubeto.. (244|8) [...]; por. A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes...*, t. I, s. 71: ^{vac}^{vac} quei ex]hac<e> lege condemnatus erit, ab eo quod quisque petet, quouis ex hace lege peti[tio erit,

było następstwem skazania przez *quaestio repetundarum*. Niecelowe było wyodrębnianie nowego składu sędziów, który miałby teraz dokonać oszacowania wymuszonych dóbr i na tej podstawie wymierzyć karę, która sprowadzała się do zwrotu podwójnej wartości (*duplum*) wymuszonych dóbr (rzeczy)²⁶⁴. Była to dotkliwa sankcja karna, gdyż trzeba założyć, że *magistratus populi Romani* popełniający *crimen repetundarum*, nie ograniczał się do wymuszania dóbr (rzeczy), które przedstawiały znikomą wartość materialną. Tym samym obowiązek zwrotu zagrabionego mienia (oraz naprawienia szkody), gdy został uznany za winnego, był z pewnością bardzo brzemienny w skutkach i niezwykle dolegliwy. Wydaje się także, że podstawową trudnością związaną z *litis aestimatio* było ustalenie, jak bardzo były *magistratus populi Romani* wzbogacił się w trakcie piastowania urzędu i czy ten wzrost zamożności wiązał się z popełnieniem *repetundae*. Przeprowadzenie tego dowodu spoczywało na oskarżycielu²⁶⁵ i to jego obowiązkiem było wykazanie tej zależności.

5.6.2. Egzekucja wyroku w świetle *lex Acilia*

Uzyskanie przez oskarżyciela zasądzonego wyroku otwierało drogę do postępowania egzekucyjnego. W przypadku procesów toczących się przed *quaestiones perpetuae*, organ prowadzący egzekucję musiał sięgnąć do konkretnej ustawy, aby ustalić wysokość kary²⁶⁶. Wykonanie orzeczonego wyroku ostatecznie potwierdzało

id pr(aetor), quei eam rem quaesierit, eos iudices, quei eam rem iudicauerint, aestumare iubeto --- [...].

264 Lex Acilia, l. 59: ea<s> res omnis simpli, ceteras res omnis quod post hanc legem rogatam co[n]silio propabitur captum coactum ablatum avorsum conciliatumve esse dupli [...]; por. A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes...*, t. I, s. 71: ea<s> res omnis simpli, ceteras res omnis quo<d> post hanc legem rogatam co[n]prietur captum coactum ablatum avorsum conciliatumve esse dupli [...]. Zob. M.I. Henderson, *op. cit.*, s. 75; F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, s. 62 i n.; A. Guarino, *Storia...*, s. 252; A.R. Hands, *The Political Background...*, s. 231; H.B. Mattingly, *The Law of Servilius...*, s. 262; A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 28; A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 74; D.V. Simon, s.v. *crimen repetundarum...*, szp. 1379; B. Santalucia, *Studi di diritto...*, s. 190; D. Strauch, s.v. *crimen repetundarum...*, szp. 500.

265 Zob. W. Mossakowski, *Accusator rzymskich procesach...*, s. 66.

266 Cic., *Sull.* 63: *Damnatio est enim iudicum, quae manebat, poena legis, quae levabatur*. Zob. W. Litewski, *Podstawowe wartości...*, s. 179, 183; *idem*, *Rzymski proces...*, s. 107;

fakt popełnienia *crimen repetundarum* przez skazanego i w pełni zaspokajało roszczenia poszkodowanego (poszkodowanych). Dlatego *lex Acilia* zawierała szereg norm, zawartych w liniach 60–69, które dotyczyły tej problematyki.

Istotnym elementem było stwierdzenie, czy zapadłe w toku postępowania *de repetundis* ustalenia zadowalają oskarżyciela działającego osobiście (lub jego dziedziców) czy też *alieno nomine*²⁶⁷. Dopiero wtedy można było przystąpić do wypłaty należnego świadczenia (*tributus*) zgodnie z normami *lex Acilia*²⁶⁸. Trzeba też wskazać, że *lex Acilia* przewidywała dwa tryby zwrotu podwójnej wartości wymuszonych dóbr – w pierwszej kolejności egzekucji podlegał majątek skazanego, a gdy to było niewystarczające do zaspokojenia poszkodowanego (poszkodowanych), można było dochodzić należności od ustanowionych ręczycieli (*praedes*²⁶⁹).

Pierwszeństwo miała jednak egzekucja z majątku ex-urzędnika skazanego w ramach *quaestio repetundarum*, co wynika z układu przepisów w *lex Acilia*.

W interesie winnego *crimen repetundarum* było ustanowienie ręczycieli (*praedes*) albo zwrócenie poszkodowanemu należnych świadczeń, bowiem w przeciwnym razie jego majątek podlegał zbyciu w trybie publicznym, a uzyskane stąd środki były przekaza-

M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2003, s. 48; A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *op. cit.*, s. 163–164, 167.

267 Warto wskazać, że dychotomia oskarżycieli na działających *suo nomine* oraz *alieno nomine* miała doniosłe skutki w zakresie egzekucji i wypłaty odszkodowania. W przypadku, gdy oskarżyciel występował we własnym imieniu, ustalona w *litis aestimatio* kwota odszkodowania była mu bezpośrednio wypłacana – *lex Acilia*, l. 61. Natomiast, gdy oskarżyciel reprezentował interesy większej liczby poszkodowanych (działając *alieno nomine*), należało wysłać przedstawicieli tej grupy, w celu odebrania należnego im świadczenia – *lex Acilia*, l. 63: [...] quouis regis populeiue nomine lis aestumata erit legatee adessint [...]. Por. A.-H. Chroust, J.R. Murphy, *op. cit.*, s. 18.

268 *Lex Acilia*, l. 60–61. Por. A.-H. Chroust, J.R. Murphy, *op. cit.*, s. 34–35.

269 Można było dochodzić należności od *praedes* wtedy, gdy nie została wyczerpana procedura wypłaty należności zgodnie z przepisami zawartymi w l. 56–66, czyli od momentu wydania wyroku zasądzającego, poprzez *litis aestimatio*, aż do egzekucji z majątku skazanego – zob. A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes...*, t. I, s. 108.

ne kwestorowi²⁷⁰, który zgodnie dalszymi przepisami *lex Acilia*, miał szczegółowe wskazówki, jak dokonać zwrotu należności poszkodowanemu (poszkodowanym)²⁷¹. Warto wskazać, że także w przypadku postępowania zmierzającego do restytucji dóbr, plebiscyt zawierał normy poświęcone upublicznieniu informacji w tym zakresie²⁷². Wiązało się to z koniecznością poinformowania zainteresowanych podmiotów i umożliwienie im wzięcia udziału w tym etapie procesu *de repetundis*.

Urzędnik skazany za *crimen repetundarum*, popełniając ten czyn, zapewne nie ograniczył swojej zdzierczej aktywności do drobnych prezentów, kwot pieniężnych etc. Jego celem było istotne wzbogacenie się kosztem mieszkańców prowincji. Stąd też majątek, jaki osiągnął dokonując *repetundae*, przybierał znaczne rozmiary. Jednak z punktu widzenia oskarżonego przed *quaestio repetundis* było to wyjątkowo niekorzystne, bowiem w przypadku skazania za *crimen repetundarum* zwrot zagrabionych dóbr opiewał na *duplum*. Niewykluczone, że mogło dojść do sytuacji, gdy majątek sprawcy, jak i ustanowionych *praedes*, był niewystarczający na pokrycie zobowiązań wynikłych z *litis aestimatio*. Starając się zapobiec takim przypadkom, *lex Acilia* zawierała normy dotyczące proporcjonalnego podziału należnego odszkodowania pomiędzy zainteresowanych²⁷³. W tej sytuacji nie można było jednak mówić o całkowitej restytucji wymuszonych dóbr na rzecz każdego poszkodowanego. Z drugiej jednak strony takie pragmatyczne unormowanie tej kwestii w *lex Acilia* należy ocenić pozytywnie, bowiem lepszym rozwiązaniem jest przekazanie jakiegokolwiek kwoty odszkodowania, na-

270 *Lex Acilia*, l. 57–58. Charakterystyczne jest, że przepisy te poprzedzają te, dotyczące *litis aestimatio*. Zob. także A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 26.

271 *Lex Acilia*, l. 60–62. Por. A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 26.

272 Był to obowiązek pretora por. *Lex Acilia*, l. 65–66.

273 *Lex Acilia*, l. 63 [De trib]uto seruando. Ubei ea dies uenerit, quo die iusei erunt adesse, iudex, quei e[um] tributum indixerit, quanta pecunia de eius, quei ex h. l. condemnatus erit, bonis redacta erit, tantam pecuniam pro portioni tribuito....].... Queique ei iudici consilioque eius maiorei parti litem aestumata[m] esse sibi satis fecerit, ei primo quoque die quaestorem soluere iubeto, quaestorque eam pecuniam eis sed fraude sua soluit. Por. A.-H. Chrout, J.R. Murphy, *op. cit.*, s. 35; A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 26.

wet odbiegającej znacząco do wartości wymuszonych dóbr, niż zaspokojenie tylko części poszkodowanych w całości.

Lex Acilia przewidywała pięcioletni termin przedawnienia do dochodzenia zasądzonego odszkodowania (*tributus*), a po jego upływie nieodebrane pieniądze przypadły skarbowi państwa²⁷⁴. Tak długi czas oczekiwania na odebranie przez poszkodowanego (poszkodowanych) należnego *tributus* miało swoje racjonalne uzasadnienie i było ustanowione w interesie podmiotów niebędących obywatelami Rzymu²⁷⁵. Mogło się tak zdarzyć, że uprawniony do otrzymania *tributus* nie mógł być obecny w momencie jego dystrybucji, stąd też musiała istnieć norma gwarantująca odebranie pieniędzy w późniejszym czasie. Warto również wskazać, że *lex Acilia* szczegółowo regulowała kwestię przechowywania pieniędzy, przeznaczonych na wypłatę *tributus* przez skarb państwa. Powinny być one umieszczone w opieczętowanych beczkach podpisanych nazwiskiem pretora, który dokonywał oszacowania szkód, a także na każdej z nich powinna być umieszczona kwota, wskazująca na ich zawartość²⁷⁶.

Cechą charakterystyczną postępowania egzekucyjnego, w ramach procesu *de repetundis* jest czynny udział pretora oraz kwestora²⁷⁷, którego obowiązkiem była wypłata *tributus* zainteresowanym podmiotom. Jest to o tyle nietypowe, że w ramach egzekucji na zasadach ogólnych, mających swoje umocowanie w prawie prywatnym, to zazwyczaj zwycięski powód sam troszczył się o dochodzenie oszacowanego w ramach *litis aestimatio* świadczenia. W procesie *de repetundis* uczestnictwo magistratury wiązało się z udzieleniem

274 Zob. *Lex Acilia* l. 66: *Pecunia*] post quinquenium populi fiet. Quae pecunia ex hac lege in aerarium posita erit, quod in annis qu[inqu]e proximeis ex ea die, qua tributus factus erit, eius pecuniae quaestor ex h. l. non soluerit, populei esto. Por. C.G. Bruns, *op. cit.*, t. I, s. 69; A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes...*, t. I, s. 72. Zob. A.N. Sherwin-White, *The Extortion Procedure...*, s. 50; M.C. Alexander, *Compensation...*, s. 527, 535.

275 Por. A.-H. Chroust, J.R. Murphy, *op. cit.*, s. 35–36; A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 26.

276 *Lex Acilia*, l. 67–69. Por. A.-H. Chroust, J.R. Murphy, *op. cit.*, s. 34; A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 26.

277 Por. *Lex Acilia*, l. 57–69; A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 27.

pomocy nieobywatelom, którzy nie mogliby samodzielnie poradzić sobie z wykonaniem orzeczonego wyroku²⁷⁸. Wyraźnie więc widać, że przepisy poświęcone kwestii wypłaty *tributus* zainteresowanym podmiotom miały przede wszystkim na celu jak najpełniejsze zaspokojenie ich roszczeń. Była to jedna z istotniejszych kwestii, jakie były przedmiotem unormowania *lex Acilia*, skoro przepisy poświęcone tej problematyce były bardziej obszerne niż te, dotyczące wyboru sędziów²⁷⁹. Tak szczegółowa regulacja postępowania egzekucyjnego wynikała prawdopodobnie z faktu, że był to nowy tryb procedowania, nieznany wcześniej prawu rzymskiemu.

5.7. *Praemia* za doprowadzenie do skazania przez *quaestio repetundarum*

Najciekawszą grupę przepisów w zachowanym epigraficznie przekazie *lex Acilia* stanowią te, dotyczące wynagrodzenia zwycięskiego oskarżyciela w procesie *de repetundis*. Można je podzielić na trzy kategorie. Pierwsza z nich dotyczy przypadku, gdy oskarżycielem była osoba niebędąca obywatelem rzymskim, a wniesiona przez nią *nominis delatio*²⁸⁰ doprowadziła do skazania ex-urzędnika rzymskiego. W takim przypadku *praemiae* zwycięskiemu oskarżycielowi polegały na przyznaniu mu obywatelstwa rzymskiego (a także jego zstępny w linii męskiej – synowi i wnukom) oraz zapisania go do tej *tribus*, do której należał skazany za *crimen repetundarum* i przyznanie mu zwolnienia ze służby wojskowej (*vacatio militiae*)²⁸¹. Wszystkie te korzyści otrzymywało się łącznie. Wydaje

278 A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 27. Por. A.-H. Chroust, J.R. Murphy, *op. cit.*, s. 33.

279 Zob. A.N. Sherwin-White, *The Lex Repetundarum...*, s. 27.

280 Charakterystyczne jest, że wymieniona w plebiscycie *nominis delatio* (liczba pojedyncza) powinna wskazywać tylko i wyłącznie na jeden podmiot uprawniony do wynagrodzenia w przypadku skazania przez *quaestio repetundarum*. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby dopuścić możliwość wniesienia *nominis delatio* przez większą liczbę oskarżycieli – zob. M.C. Alexander, *Praemia in the Quaestiones of the Late Republic*, CPh 80, 1985, s. 21.

281 I. 76 (83): De ceiuitate danda. Sei quis eorum, quei ceuius Romanus non erit, ex hac lege alteri nomen [ad praetor]em, quouis ex hac lege quaestio erit, detolerit, et is eo <eo> iudicio hac lege condemnatus erit, tu[m] eis, quei eius nomen detolerint, quouis eorum opera maxime unius eum condemnatum esse constiterit] I. 77(84): sei volet ipse filieique, quei siei gnatei erunt quom] ceuius Romanus ex hac lege fiet, nepotesque tum eiei filio

się, że była to znacząca nagroda, na jaką mógł liczyć oskarżyciel w przypadku skazania byłego urzędnika przez *quaestio repetundarum*. Nabywał on obywatelstwo rzymskie dla siebie, ale także dla swoich synów i wnuków²⁸², ale najdonioślejsze w skutkach było włączenie oskarżyciela do *tribus*, do jakiej należał skazany za *crimen repetundarum*. Dzięki temu oskarżyciel odnosił korzyści nie tylko typowo osobiste (nabycie obywatelstwa), ale także rozległe uprawnień polityczne, związane z przynależnością do *tribus* skazanego.

Drugi przypadek *praemia* w *lex Acilia* dotyczył sytuacji, gdy zwycięski oskarżyciel posiadał status Latyna. Gdy wniesiona *nominis delatio* przyczyniła się do skazania byłego urzędnika przez *quaestio repetundarum*, to latyński oskarżyciel, gdy odrzucił chęć nabycia obywatelstwa Rzymu²⁸³, mógł liczyć na przyznanie mu możliwości skorzystania z *provocatio ad populum*²⁸⁴, a jego zstępni w linii męskiej byli zwolnieni²⁸⁵ z *munera publica* oraz służby wojsko-

gnateis ceieuis Romanei iustei sunt[et in quam tribum, quouis is nomen ex h.l. detolerit, sufragium tulerit, in eam tribum sufragiu]m ferunto inque ea<m> tribum censento, militiaeque eis uocatio esto aera stipendiaque o[mnia eis merita sunt]. Nei qui magistratus proue magistratu eius h. l.] || nihilum rogato. Por. A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes*..., t. I, s. 74. Zob. F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, s. 64; C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»*..., s. 32; A.N. Sherwin-White, *The Date of the Lex Repetundarum*..., s. 93 i n.; M.C. Alexander, *Praemia in the Quaestiones*..., s. 29; L. Labruna, *op. cit.*, s. 198; J.-L. Ferrary, *Patroni et accusateurs*..., s. 44.

282 Syn beneficenta nagrody za skuteczne wniesienie *nominis delatio* musiał być urodzony przed tym faktem, aby nabyć rzymskie obywatelstwo i wtedy synowie tego syna (tj. wnuki beneficenta) także stawali się *cives Romani* – por. A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes*..., t. I, s. 111.

283 Wydaje się, że chodzi tu tylko o *Latini veteres*, bowiem było niezasadne przyznawanie takiego uprawnienia pozostałym Latynom zamieszkującym obszar Rzymu – por. N. Sherwin-White, *The Date of the Lex Repetundarum*..., s. 95. Warto także podkreślić, że Latyn nie mógł piastować godności urzędniczej w swojej społeczności, co wynika z cytowanej l. 79 (86) *lex Acilia* (*nominis Latini sunt... quei eorum in sua quisque dicta]tor praetor aedilisue non fuerint*). Wydaje się, że przepis ten nie dotyczy wszystkich grup Latynów osiadłych w Rzymie, a wyłącznie *Latini veteres*. W kwestii interpretacji wymienionych w *lex Acilia* urzędów – zob. A.N. Sherwin-White, *The Date of the Lex Repetundarum*..., s. 94–95; A.W. Lintott, M.H. Crawford, H.B. Mattingly, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes*..., t. I, s. 111.

284 Wskazanie na *provocatio ad populum* jako *praemia* w *quaestio repetundarum* zdaje się także podkreślać, że ta norma *lex Acilia* odnosi się do *Latini veteres* (*prisci*). Warto tu przytoczyć niezwykle trafny argument A.N. Sherwin-White'a (*The Date of the Lex Repetundarum*..., s. 95): "[...] there was good reason not to extend the *ius provocationis* in particular to people outside the bounds of Italy where it could not be effectively enforced [...]". Por. *idem*, *The Lex Repetundarum*..., s. 29–30.

285 Wniosek ten wynika z analizy następującego przepisu *lex Acilia* – l. 78 (85) – 79 (86): De provocat[i]o[n]e uocatio]neque danda. Sei quis eorum, quei [*nominis Latini sunt... quei eorum in*

Najbardziej tajemnicza jest trzecia norma odnosząca się do wynagrodzenia w *quaestio repetundarum* i dotyczy ona *cives Romani*²⁸⁹:

I. 87: [*Sei quis cēi*]uis Romanus ex hac lege alte[*rei nomen detolerit*..... [...]]

Przepis ten należy wiązać z kwestią *praemia* za skuteczne wniesienie *nominis delatio* przede wszystkim ze względu na miejsce jego położenia w zachowanym tekście *lex Acilia*. Niestety, z uwagi na dużą *lacunae* tekstu nie sposób rozstrzygnąć, jakiej nagrody mogliby oczekiwać *cives Romani*. Gdyby posłużyć się analogią i próbować wybierać jedną z nagród, jakie mogli otrzymać nieobywatele, to najbardziej prawdopodobne jest zwolnienie z *munera publica*. Z katalogu przewidzianego przez *lex Acilia*, ta przynosiłaby największe korzyści. Z drugiej strony można jako *praemia* rozważać zwolnienie ze służby wojskowej, choć wydaje się, że w tym okresie służba w armii rzymskiej była postrzegana jako zaszczytny obowiązek obywatela, a nie uciążliwa konieczność.

6. *Lex Servilia Caepionis* z 106 r.p.n.e.

Nie zachowały się żadne bezpośrednie informacje dotyczące tej ustawy²⁹⁰. Jedyne przekazy odnoszące się do *lex Servilia Caepionis* znajdują się w literaturze nieprawniczej. Tym samym odtworzenie jej charakteru, a przede wszystkim przepisów będzie, z konieczności, miało zdecydowanie skromniejszy wymiar, niż w przypadku przedstawionej już *lex Acilia*. Punkt wyjścia do rozpoczęcia rozważań o *lex Servilia Caepionis* stanowi poniższy fragment z dzieła Arpinaty:

Cic., *pro Balbo*, 24, 54: *quod si acerbissima lege Servilia principes viri ac gravissimi et sapientissimi cives hanc Latinis, id est foederatis, viam ad civitatem populi iussu patere passi sunt, neque ius est hoc reprehensum Licinia et Mucia lege, cum praesertim genus ipsum accusationis et nomen et eius modi praemium quod*

289 C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»*..., s. 32; M.C. Alexander, *Praemia in the Quaestiones*..., s. 30.

290 D. Mantovani, *Il problema d'origine*..., s. 71.

nemo adsequi posset nisi ex senatoris calamitate neque senatori neque bono cuiquam nimis iucundum esse posset, dubitandum fuit quin, quo in genere iudicum praemia rata essent, in eodem iudicia imperatorum valerent? [...]

Wnioskodawcą tej *lex* był konsul Kwintus Servilius Caepio²⁹¹ (*Q. Servilius Caepio*), a jej uchwalenie datowane jest na 106 r.p.n.e.²⁹² Jednakże nie można bezsprzecznie wykazać, czy zacytowany powyżej tekst Cyserona odnosi się właśnie do tej *lex Servilia*. Użyty przez Arpinatę tylko pierwszy człon nazwy ustawy pozwolił romanistom na kreowanie dwóch przeciwstawnych hipotez w tej kwestii. Zwolennicy pierwszej koncepcji przyjmują, że Cyseron mówi tu o *lex Servilia Caepionis*²⁹³, podczas gdy druga, równie liczna grupa badaczy, upatruje w tym passusie odniesienia do *lex Servilia Glaucia*²⁹⁴. Zajęcie stanowiska w tej kwestii może nastąpić po interpretacji fragmentu Arpinaty.

Cytowany fragment Cyserona dotyczy przede wszystkim przyznania nagrody, w postaci obywatelstwa oskarżycielowi, którego wniosek przyczynił się do wydania wyroku skazującego. Z li-

291 G. Niccolini, *op. cit.*, s. 188; T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 553.

292 Odmienny pogląd na datowanie *lex Servilia* przedstawiają G. Rotondi (*op. cit.*, s. 322); A. Berger, (s.v. *leges Serviliae*, RE, t. XII (1925), szp. 2414–2415); G. Longo (s.v. *lex Servilia*, NNDI, t. IX (1961), s. 822), którzy wskazują na datę 111 r.p.n.e., a jako wnioskodawcę – Gaiusa Serviliusa Glaucię (C. *Servilius Glaucia*). Wśród polskich romanistów takie zdanie wyraził W. Mossakowski (*Accusator w rzymskich procesach...*, s. 21). Wydaje się jednak, że należy przyjąć datę 106 r.p.n.e., za którą opowiada się zdecydowana większość romanistów: T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 553; F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, s. 73; C. Nicolet, *L'ordre équestre...*, s. 531; F. Serrao, s.v. *repetundae...*, s. 458 (= *Classi partitae legge...*, s. 216); E.S. Gruen, *Roman Politics...*, s. 157 i n.; *idem*, *Cicero 'pro Balbo 54'*, CR 19, 1969, s. 8–11; W. Eder, *op. cit.*, s. 140 przyp. 2; M.T. Griffin, *op. cit.*, s. 123–126; A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 53; C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 4; A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 186; D. Mantovani, *Il problema d'origine...*, s. 71; V. Giuffrè, *op. cit.*, s. 67; R. Rillinger, *op. cit.*, s. 220; L. Labruna, *op. cit.*, s. 199; A. Petrucci, *op. cit.*, s. 196. Precyzyjną datę wskazał G. Tibiletti (*op. cit.*, s. 83) – 18 stycznia 106 r.p.n.e. Datowanie ustawy na 106 r.p.n.e. wynika z Cic. *Brut.* 43, 161 – C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 4 przyp. 11.

293 E. Badian, *Lex Servilia*, CR N.S. 4, 1954, s. 101–102; C. Nicolet, *L'ordre équestre...*, s. 535; A.N. Sherwin-White, *The Date of the Lex Repetundarum...*, s. 96; M.T. Griffin, *op. cit.*, s. 123 i n.; A.W. Lintott, *The «quaestiones de sicariis et veneficis»...*, s. 136 przyp. 60; *idem*, *Leges de repetundis...*, s. 186–188; B. Santalucia, *Studi di diritto...*, s. 193.

294 B. Levick, *Acerbissima lex Servilia*, CR N.S. 17, 1967, s. 256–258; H.B. Mattingly, *The Extortion Law...*, s. 164–165; *idem*, *Acerbissima lex Servilia*, Hermes 111, 1983, s. 300–310; W. Eder, *op. cit.*, s. 142. F. Serrao, *Classi partitae legge...*, s. 260 i n.; C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 33 przyp. 124.

teralnej interpretacji tekstu wynika, że taka *praemia* dotyczyła tylko Latynów (czy szerzej *foederati*)²⁹⁵. Wydaje się jednak, że słuszniejsze jest przyjęcie, że wymienieni przez Arpinatę kilka wersów wcześniej²⁹⁶ latynscy zwycięscy oskarżyciele posłużyli jako dobry przykład (*exemplum*), ponieważ Ciceron nie był w stanie wykazać innych skutecznych oskarżycieli z *civitates foederatae*²⁹⁷. Tym samym wzmiankowana w mowie *pro Balbo* ustawa (tj. *lex Servilia*) jest zdecydowanie surowsza w zakresie przyznawania nagród niż *lex Acilia*. Choć z zacytowanego passusu nie wynika, czy *socii* niebędący Latynami mogli być oskarżycielami na podstawie tej ustawy, to należy przyjąć, że w rzeczywistości ich możliwość do wniesienia oskarżenia byłaby bardzo utrudniona²⁹⁸. Wynikałoby to z tego, że Ciceron w jasny sposób zawęził katalog podmiotów uprawnionych do bycia oskarżycielem (*Latini, id est foederati*), a tym samym potencjalnych beneficjentów obywatelstwa rzymskiego. Można przyjąć, że gdyby *lex Servilia* ukształtowała liczniejszy krąg oskarżycieli, z pewnością wypowiedź Cicerona by to uwzględniła. Zatem, pojawiający się we fragmencie źródłowym przymiotnik *acerbissima* odnosi się prawdopodobnie do tej kwestii, a przez to niedoprecyzowana w przekazie źródłowym *lex Servilia* to w istocie *lex Servilia Caepionis*²⁹⁹.

Należy podkreślić, że przytoczona wyżej próba interpretacji fragmentu Arpinaty w kontekście *lex Servilia Caepionis* jest tyl-

295 D. Mantovani, *Il problema d'origine...*, s. 72.

296 Cic., *pro Balbo* 23, 53.

297 A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 188. Por. A.N. Sherwin-White, *The Date of the Lex Repetundarum...*, s. 97. Pogląd ten zaaprobował też H.B. Mattingdy (*The Law of Servilius...*, s. 257; *Acerbissima...*, s. 302), choć wcześniej uważał, że Latyni byli wyłącznymi beneficjentami tej *praemia* (*The Extortion Law...*, s. 164–168), dzieląc tym samym zdanie Th. Mommsena (*Lex repetundarum...*, s. 19, 61) oraz E. Badiana (*Lex Servilia...*, s. 101).

298 A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 188.

299 Por. E. Badian, *Lex Servilia...*, s. 101–102; M.T. Griffin, *op. cit.*, s. 123–125; A.N. Sherwin-White, *The Date of the Lex Repetundarum...*, s. 97; A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 188. Argumentem, który również przemawia za identyfikacją *lex Servilia* w przekazie Cicerona z *lex Servilia Caepionis* jest pojawiająca się tam fraza *populi iussu* – zob. A.N. Sherwin-White, *The Date of the Lex Repetundarum...*, s. 97; por. A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 188. Przeciwnie zdanie w wyrazili B. Levick (*op. cit.*, s. 257) oraz H.B. Mattingly (*The Law of Servilius...*, s. 258 przyp. 1).

ko jedną z możliwości. Zwolenników ma także druga koncepcja, postrzegająca fragment *pro Balbo* 24, 54³⁰⁰ jako odniesienie do *lex Servilia Glaucia*, a koronnym argumentem ma być kluczowe słowo całego passusu – *acerbissima*. Bez wątpienia, termin ten ma wydźwięk pejoratywny³⁰¹. Jednak podstawowa trudność leży w precyzyjnej i bezspornej jego interpretacji w kontekście całego cytowanego fragmentu³⁰². Połączenie tego terminu z wzmiankowanym w źródle przymiotnikiem *sapientissimus*, wielokrotnie pojawiającym się w pismach Cyserona³⁰³ na określenie dwóch konsulów – Lucjusza Liciniusa Crassusa (*L. Licinius Crassus*) oraz Kwintusa Muciusa Scaevoli (*Q. Mucius Scaevola*), wnioskodawców wspomnianej w cytowanym przekazie źródłowym *lex Licinia Mucia*³⁰⁴, może być tropem pozwalającym na przyjęcie, że Arpinata odnosił się tu do *lex Servilia Glaucia*³⁰⁵. Nie można zaprzeczyć, że taka interpretacja cytowanego fragmentu *pro Balbo*, jest dopuszczalna. Jednakże z drugiej strony wydaje się, że gdyby Cyseron referował właśnie do tej ustawy, to użyłby bardziej prostego języka³⁰⁶ i wskazał bezpośrednio odniesienia do jej wnioskodawcy. Należy stwierdzić, że obie przytoczone koncepcje mają swoje korzenie w odmiennej interpretacji źródeł i jest mało prawdopodobne, aby któryś z poglądów stał się dominujący. Wydaje się jednak, że pierwsza hipoteza jest bardziej przekonująca, a przymiotnik *acerbissima*,

300 Por. także rozważana J.-L. Ferrary'ego (*Recherches sur la legislation...*, s. 86 i n.)

301 B. Levick, *op. cit.*, s. 257. Por. H.B. Mattingly, *Acerbissima...*, s. 307 przyp. 21, gdzie autor wskazał, w jakim kontekście te słowo pojawia się w pismach Cyserona; M. Plezia, t. I, s.v. *acerbus* IIb, s. 37; J. Soudel, *op. cit.*, s.v. i *acerbus*, s. 14.

302 Zob. H.B. Mattingly, *The Law of Servilius...*, s. 257.

303 Por. zestawienie źródeł dokonane prze E. Badiana (*Lex Servilia...*, s. 101 przyp. 6), do którego odnosi się także B. Levick (*op. cit.*, s. 258).

304 Właściwa nazwa to *lex Licinia Mucia de civibus redigundis* z 95 r.p.n.e., która wprowadzała ograniczenia w zakresie nabywania obywatelstwa rzymskiego – zestawienie źródeł dotyczących tej ustawy przygotował G. Rotondi (*op. cit.*, s. 335).

305 Tak przyjmuje przede wszystkim B. Levick, *op. cit.*, s. 257.

306 A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 188. Warto w kontekście sporu o to, czy wzmiankowana w *pro Balbo* jest *lex Servilia Caepionis* czy też *Servilia Glaucia* przytoczyć zdanie W. Edera (*op. cit.*, s. 142) stojącego na stanowisku, że odnosi się to do *lex Servilia Glaucia*, choć także twierdzącego, że „[...] Dieses Gesetz könnte sehr gut das des Caepio gewesen sein [...]”.

określający *lex Servilia* odnosi się do ograniczeń w nabywaniu obywatelstwa rzymskiego przez zwycięskich oskarżycieli.

Brak zachowanego jakiegokolwiek źródła przekazującego choćby fragmenty *lex Servilia Caepionis* utrudnia poznanie pełnego zakresu tej regulacji. Jedyne nieprawnicze informacje, które mogą posłużyć do rekonstrukcji tej ustawy, ukazują ją jako *lex iudiciaria*³⁰⁷, bowiem wykluczyła ona z *quaestio repetundarum* ekwitów jako samodzielnych sędziów (*iudices*) i dokooptowała do składu sędziów senatorów³⁰⁸. Jest to zaskakujący zwrot w zakresie składu sędziów orzekających w procesach *de repetundis* w stosunku do tego, co oferowała w tej materii *lex Acilia*. Wydawać by się mogło, że ta reforma była wynikiem lawinowo rosnących oskarżeń o popełnienie *crimen repetundarum*, kierowanych wobec byłych *magistratus populi Romani*, lecz zachowane przekazy źródłowe przeczą tej tezie³⁰⁹. Bardziej zasadne jest przyjęcie, że senatorowie zasiadający w *quaestio repetundarum*, chcieli mieć w pewnym sensie „pod kontrolą” działalność tego trybunału, który *de facto* sądził zazwyczaj

307 Zob. Cic., *Brut.* 44, 164; Cic., *pro Clu.* 140; Cic. *de Inv.* 1, 92; Cic., *de Or.* 1, 52, 225; 2, 48, 199; Cic. *pro Scauro* 1, 2. Za traktowaniem *lex Servilia Caepionis* jako *lex iudiciaria* opowiadają się: Th. Mommsen, *Ueber die leges iudicariae des VII. Jarhunderts bis zur lex Aurelia*, [w:] *Gesammelte Schriften*, t. III, Berlin 1907, s. 342; B. Levick (*op. cit.*, s. 258); A.M. Suárez Piñeiro, *Las leges iudicariae ante la crisis de la República Romana (133–44 a. C.)*, *Latomus* 59, 2000, s. 259 podnosząc, że żadne z zachowanych źródeł nie określa tej ustawy jako *lex de repetundis*. Ostrożniejszy w tej kwestii jest F. Pontenay de Fontette (*op. cit.*, s. 74). Z drugiej strony należy pamiętać, że charakterystyczną cechą ustawodawstwa *de repetundis* jest *praemia* oferowana zwycięskim oskarżycielom, co wyraźnie rysuje się na gruncie tej ustawy. Wydaje się, że ten element przemawia na korzyść traktowania *lex Servilia Caepionis* jako jednej z ustaw *de repetundis*. Por. A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 187.

308 Nie jest do końca jasne, gdyż zachowane źródła nie są jednomyślne, czy był to skład sędziowski wyłącznie złożony z senatorów, czy też był to skład mieszany, ekwiko-senatorski – zob. F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, s. 74; G. Tibiletti, *op. cit.*, s. 83, 97; A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 186; *idem*, *Juridical Reform and Land Reform...*, s. 27; D. Mantovani, *Il problema d'origine...*, s. 75; L. Labruna, *op. cit.*, s. 199. Por. C. Nicolet, *L'ordre équestre...*, s. 531 i n.; A.M. Riggsby, *op. cit.*, s. 122. Raczej trzeba skłonić się ku mieszanemu składowi sędziów, bowiem tak radykalna reforma wykluczająca definitywnie ekwitów jako *iudices* w procesach *de repetundis*, napotykałaby zdecydowany opór tej warstwy społecznej, co zapewne zostałoby także odzwierciedlone w źródłach. Jest mało prawdopodobne, aby ekwici, którzy od *lex Acilia* stanowili trzon sędziów w sprawach o zdzierstwo, zrezygnowaliby z tej „zdobyczy” na rzecz senatorów w ciągu niecałych 20 lat.

309 M.C. Alexander (*Trials...*, s. 32–33) wskazał dwa procesy toczące prawdopodobnie na podstawie *lex Servilia Caepionis*.

reprezentantów tej samej, co *patres*, grupy społecznej³¹⁰. W tym też kontekście nie budzi zdziwienia osoba wnioskodawcy tej regulacji (konsul K. Servilius Caepio), który był prawdopodobnie rzecznikiem interesów warstwy senatorskiej w przeforsowaniu ustawy przyznającej senatorom status sędziów w *quaestio repetundarum*. Charakterystyczne jest, że wnioskodawcą *lex Acilia* był trybun plebejski, a zaledwie kilkanaście lat później inicjatywę w tym zakresie przejął konsul, forsując nową regulację prawną. Przedstawiciele najbogatszej warstwy społecznej antycznego Rzymu nie chcieli pozostawić sądownictwa *de repetundis* tylko w rękach ekwitów, a skoro nie mogli zdyskredytować funkcjonującego już *quaestio repetundarum*, to przynajmniej postarali się, aby zawierał on także sędziów (*iudices*) wywodzących się spośród senatorów. Dzięki temu zabiegowi *populus Romanus* nie miał argumentu, aby zarzucić senatorom chęć zawłaszczenia sobie sądownictwa *de repetundis*, czy próby deprecjacji tego trybunału, a *patres* zyskiwali wiele – współdecydowanie z ekwitami o winie oskarżanego o *crimen repetundarum*.

Choć w zachowanych przekazach źródłowych brak jest bezpośrednich odwołań do pozostałych innowacji wprowadzonych przez tę ustawę, to wydaje się, że *lex Servilia Caepionis* wprowadzała³¹¹ instytucję *divinatio*. Polegała ona na tym, że spośród kilku podmiotów, które wносиły oskarżenie wobec byłego *magistratus populi Romani*, zarzucając mu popełnienie *crimen repetundarum*, należało wybrać jedną osobę, będącą formalnym oskarżycielem w procesie. Niedopuszczalna była bowiem mnogość podmiotów po stronie

310 Nie zachowały się źródła wskazujące, że *lex Servilia Caepionis* wprowadziła nowe normy dotyczące wyboru składu sędziów w stosunku do tego, co zawierała *lex Acilia*. Można by się więc pokusić o postawienie tezy, że wybór sędziów nie uległ zmianie, a w takim przypadku nie można wykluczyć zasiadania w składzie orzekającym senatorów, bardziej „zycyliwych” oskarżonemu, niż w przypadku, gdyby *iudices* stanowili sami ekwici. Jednakże niezwykle trudno jest zweryfikować trafność tego argumentu, stąd też należy do tej sugestii podchodzić z pewną dozą ostrożności.

311 Tak: A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 188. Por. A.N. Shewrin-White (*The Date of the Lex Repetundarum...*, s. 98 przyp. 90), gdzie autor, powołując się na Cyncerona (mowa *Divinatio in Caecilium*) wskazuje, że pomiędzy rokiem 105–101 p.n.e. funkcjonowała już instytucja *divinatio*. Natomiast W. Mossakowski (*Accusator w rzymskich procesach...*, s. 49) umieszcza początki *divinatio* już w *lex Acilia*. Przeciwnikiem tej koncepcji jest F. Serrao (*Classi partitae legum...*, s. 255 przyp. 56).

oskarżenia w tym samym postępowaniu³¹². Dopiero taki podmiot mógł dalej dokonać *nominis delatio* przed pretorem i występować w dalszych etapach procesu jako oskarżyciel.

Przypisywanie *lex Servilia Caepionis* wprowadzenia tej instytucji wynika z niemożliwości przyjęcia, że nowa ustawa *de repetundis*, uchylająca częściowo *lex Acilia*, zawierała wyłączną zmianę w składzie sędziowskiego. Jeżeli trafne jest spostrzeżenie, że poprzedzająca *lex Servilia Caepionis* regulacja prawna nie zawierała normy statuującej *divinatio*, a praktyka procesów w cezurze czasowej 123–106 r.p.n.e. pokazywałaby trudności wynikające z mnogości pomiotów wnoszących oskarżenie, to nowa ustawa, wprowadzająca *divinatio*, jako wstępny proces o ustanowienie oskarżyciela³¹³, wychodziłby na przeciw tym problemom. Dzięki temu reforma, jaką wprowadził konsul K. Servilius Caepio, jawiłaby się jako istotny element zmieniający procedurę karną. Jednakże do tej tezy należy podchodzić z pewną rezerwą, choć wydaje się, że swoje uzasadnienie źródłowe ma w mowach Arpinaty.

Przekazy źródłowe nic nie wspominają o żadnych przepisach materialnoprawnych³¹⁴, a w szczególności o pojawieniu się rozszerzonej definicji *crimen repetundarum*, czy chociażby dalszemu jej doprecyzowaniu. Uprawniona więc jest teza, że w tej kwestii *lex Servilia Caepionis* nic nie zmieniła, a tym samym poprzedzająca ją

312 G. Humbert, s.v. *divinatio*, DS, t. II.1 (1892), s. 319. Por. H. Hitzig, s.v. *divinatio*, RE, t. V.1 (1903), szp. 1234–1236; U. Brasiello, s.v. *divinatio*, NNDI, t. VI (1960), s. 32–33. Szersze rozważania o roli i znaczeniu *divinatio* w procesie *de repetundis* zob. W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach de repetundis...*, s. 48–50.

313 W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach de repetundis...*, s. 48. Por. F. Serrao, *Classi partitae leges...*, s. 255.

314 Zachowane źródła nie zawierają żadnej wzmianki w zakresie sankcji przewidzianej przez tę ustawę i nie wiadomo, czy *lex Servilia Caepionis* wniosła jakąś istotną modyfikację w stosunku do poprzedzającej ją *lex Acilia*. Z drugiej strony jest mało prawdopodobne, aby była to *lex imperfecta*, bowiem *ratio legis* takiego rozwiązania w ustawodawstwie *de repetundis* miałaby się z celem. Jeżeli *lex Servilia Caepionis* nie wprowadzała nic nowego w tej kwestii, to prawdopodobnie utrzymywałaby sankcję karną w kształcie przyjętym w *lex Acilia*. Wydaje się, że G. Tibiletti (*op. cit.*, s. 97) trafnie wskazał, dlaczego *lex Servilia Caepionis* nie zajmowała się tą kwestią „[...] se la legge di Cepione inasprisse le pene è incerto, ma potrebbe essere, pur trattandosi di una legge filo-senatoria: ragioni tattiche potrebbero aver consigliato di dare un'apparenza severa a questa legge prosenatoria, e d'altronde le pene ai condannati erano perfino un elemento secondario, rispetto alla composizione della corte, da cui dipendeva l'andamento dei processi [...]”.

lex Acilia nie została derogowana w całości, lecz uchylone zostały te przepisy, które były efektem wejścia w życie nowej *lex de repetundis*. Ustalona w *lex Acilia* definicja *crimen repetundarum* była na tyle pojemna i precyzyjna, że nie należało jej w żaden sposób poszerzać. Można by oczekiwać, że K. Servilius Caepio starałby się zawęzić postrzeganie *crimen repetundarum* we wnioskowanej ustawie, działając tym samym w interesie warstwy senatorskiej, lecz milczenie nawet skąpych źródeł w tej kwestii zdaje się przemawiać za brakiem tej inicjatywy. Z drugiej strony nie powinno to budzić zdziwienia, bowiem taki krok spotkałby się najprawdopodobniej z silnym oporem ze strony *populus Romanus*, głosującego za przyjęciem tekstu ustawy na *comitia*.

Przedstawione rozważania o *lex Servilia Caepionis* są, z uwagi na braki materiału badawczego, wyjątkowo okrojone. Choć na podstawie przytoczonych źródeł nie można zrekonstruować jej przepisów, to bezdyskusyjne jest założenie, że *lex Servilia Caepionis* zalicza się do katalogu ustawodawstwa *de repetundis*.

7. *Lex Servilia Glaucia* z 101–100 r.p.n.e.

Materiał źródłowy odnoszący się do *lex Servilia Glaucia* stanowią przekazy nieprawnicze, wielokrotnie fragmentaryczne, co w dużej mierze uniemożliwia przeprowadzenie rzetelnej rekonstrukcji ustawy. Jednakże nawet te skromne informacje pozwalają ukazać znaczenie i charakter tej regulacji prawnej.

Lex Servilia Glaucia jest datowana na lata 101–100 p.n.e., w zależności od tego, czy przyjmie się, że wnioskodawca Gaius Servilius Glaucia (C. *Servilius Glaucia*) pełnił w tym czasie urząd pretora czy też trybuna plebejskiego³¹⁵. Wydaje się jednak, że trafniejszą kon-

315 W romanistyce brak jest jednolitego datowania *lex Servilia Glaucia*. Stąd też pojawiają się inne próby osadzenia tej ustawy w ramach czasowych. Jako przykład można podać 111 r.p.n.e., za którym opowiedzieli się: G. Rotondi (*op. cit.*, s. 322), G. Longo (s.v. *lex Servilia*..., s. 822), A. Berger (s.v. *leges Serviliae*, RE, t. XII (1925), szp. 2414–2415), a wśród polskich romanistów W. Litewski (*Rzymski proces*..., s. 49) oraz W. Mossakowski (*Accusator w rzymskich procesach*..., s. 46, 21). Natomiast H.B. Mattingly (*The Character*..., s. 480; *idem*, *Acerbissima*..., s. 305) datuje tę ustawę na 104 r.p.n.e. Podobnie wypowiadał się C. Nicolet (*L'ordre équestre*..., s. 538) oraz E.S. Gruen (*Roman Politics*..., s. 166 i n.) Zob. D. Mantovani, *Il probel-*

cepcją jest przyjęcie, iż ustawa ta została uchwalona (w formie plebiscytu) w trakcie piastowania trybunatu³¹⁶, co wynika z doniosłości zmian, jakie wniosła. Przede wszystkim dotyczy to ponownego przekazania w ręce ekwitów (*ordo equester*) możliwości zasiadania w roli sędziów w *quaestio repetundarum*³¹⁷. Tym samym jest mało prawdopodobne, aby G. Servilius Glaucia, pełniąc urząd pretora, zdecydował się na powtórne przekazanie sądownictwa *de repetundis* w ręce samych ekwitów, bowiem musiałby wnosić swój wniosek (*rogatio*) na zgromadzeniu ludowym, zdominowanym przez zamożniejszą warstwę rzymskich obywateli i nie można wykluczyć oporu własne tej warstwy przeciwko takiemu rozwiązaniu. Złożenie wniosku na *concilia plebis* dawało większą szansę przeforsowania tej zmiany proceduralnej i umocowania wyłącznie ekwitów jako sędziów (*iudices*) w *quaestio repetundarum*³¹⁸.

ma d'origine..., s. 69 przyp. 50. Zob. szczegółowo w tej kwestii W. Eder, *op. cit.*, s. 140 przyp. 2 oraz C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 5 przyp. 13. Por. także G. Tibiletti, *op. cit.*, s. 83–85; L. Labruna, *op. cit.*, s. 199.

316 Zob. G. Niccolini, *op. cit.*, s. 196 i n.; T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 571, 573 przyp. 2; A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 189; D. Mantovani, *Il problema d'origine...*, s. 68–69. Por. F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, s. 82–83; G. Tibiletti, *op. cit.*, s. 83–85. Por. J.-L. Ferrary, *Recherches sur la legislation...*, s. 102.

317 G. Tibiletti, *op. cit.*, s. 84; C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 5; L. Labruna, *op. cit.*, s. 199.

318 Ekwici jako sędziowie cieszyli się dużym zaufaniem wśród społeczności rzymskiej, bowiem przypisywano im bezstronność i rzetelne rozpatrywanie każdej sprawy. Jest to szczególnie widoczne w pismach Arpinaty, który tak charakteryzował sędziów wywodzących się z *ordo equester*, już od czasów ich ustanowienia w *lex Acilia* – Cic., *in Verr.* 1, 17, 25: *fac tibi paternae legis Aciliae veniat in mentem, qua lege populus Romanus de pecuniis repetundiis optimis iudiciis severissimisque iudicibus usus est*; Cic., *in Verr.* 2.3, 90, 209: *cum et optimi mores erant et hominum existimatio gravis habebatur et iudicia severa fiebant*. Por. H.B. Mattingly, *Acerbissima...*, s. 308. Wybór sędziów w *lex Servilia Glaucia* odbywał się najprawdopodobniej w taki sposób, jak to przedstawił Ciceron – Cic., *Plan.* 17, 41: *an vero nuper clarissimi cives nomen editicii iudicis non tulerunt, cum ex CXXV iudicibus principibus equestris ordinis quinque et LXX reus reiceret, L referret, omniaque potius permiscuerunt quam ei legi conditionique parerent; nos neque ex delectis iudicibus sed ex omni populo, neque editos ad reiciendum sed ab accusatore constitutos iudices ita feremus ut neminem reiciamus?* Wyrażnie widać, że skład sędziowski był pomniejszony w stosunku do *lex Acilia* (sądziło tylko 50 sędziów ze stanu ekwickiego, wybieranych spośród ogólnej liczby 125, z czego oskarżony odrzucał 75, by w ten sposób wyłonić skład sądu). Wśród romanistów interpretujących ten fragment Cicerona jako odnoszący się do *lex Servilia Glaucia* trzeba wskazać przede wszystkim H.B. Mattingly'ego (*The Law of Servilius...*, s. 260, 261; *idem*, *Acerbissima...*, s. 305–310). Warto też podkreślić, że niektórzy badacze określają tą ustawę jako *lex iudiciaria* – zob. A.M. Suárez Piñeiro, *op. cit.*, s. 261.

Rozważania o innowacjach wprowadzonych przez tę regulację prawną należy rozpocząć od poniższego passusu z mowy Arpinaty:

Cic., in Verr. 2.1, 9, 26: [...] *verum, ut opinor; Glaucia primus tulit ut comperendinaretur reus; antea vel iudicari primo poterat vel amplius pronuntiari* [...].

Cyceron wnioskodawcy tego plebiscytu przypisał wprowadzenie znaczącej reformy w zakresie funkcjonowania *quaestio repetundarum*, która miała polegać na zastąpieniu³¹⁹ wcześniejszej instytucji *ampliatio* poprzez nową – *comperendinatio* (w tekście Arpinata posłużył się czasownikiem, w stronie biernej, *comperendino, -are*³²⁰). Polegała o na na tym, że toczący się proces *de repetundis* podlegał obligatoryjnemu podziałowi na dwie rozprawy – *actio prima* raz *actio secunda*, a głosowanie w sprawie wyroku następowało w *actio secunda*³²¹. Instytucja ta była wprowadzona w interesie sędziów, aby mogli wyrobić sobie zdanie w danej sprawie³²² i tym samym dać mu wyraz w głosowaniu, bez konieczności dokonywania *ampliatio*, jak to przewidywała *lex Acilia*. Celu wprowadzenia tej instytucji należy chyba upatrywać w nieskutecznej, z punktu widzenia szybkości postępowania, instytucji *ampliatio*, która mogła być wykonywana wielokrotnie, a była jeszcze używana w okresie pryncypatu³²³. Wprowadzenie *comperendinatio* należy przypisać chęci usprawnienia procedowania przed *quaestio repetundarum*, co z kolei

319 Tak G. Tibiletti, *op. cit.*, s. 84. Wydaje się, że bardziej trafne jest zdanie A.W. Lintotta (*Leges de repetundis...*, s. 190) stwierdził, że "[...] in the view of compulsory second hearing, the opportunities for *ampliatio* may have been more tightly controlled, either by the requirement of a greater proportion of *non liquet* responses or by the imposition of sticter penalties on those who declined to vote [...]".

320 M. Plezia, *op. cit.*, t. I, s.v. *comperendino, -are*, s. 624; J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *comperendino*, s. 182.

321 Th. Kipp, s.v. *comperendinatio*, RE, t. IV.1 (1901), szp. 788–791; F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, s. 76–77; U. Brasiello, s.v. *comperendinatio*, NNDI, t. III (1959), s. 731; W. Eder, *op. cit.*, s. 142; H.B. Mattingly, *The Extortion Law...*, s. 159–160; A.N. Sherwin-White, *The Date of the Lex Repetundarum...*, s. 87; A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 53; C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 5; A.W. Lintott, *Leges de repetundis...* s. 189–190; *idem*, *Judicial Reform and Land Reform...*, s. 28; W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach...*, s. 46; L. Labruna, *op. cit.*, s. 199; A.M. Riggsby, *op. cit.*, s. 122; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 49.

322 Zob. zestawienie źródeł dokonane przez A.W. Lintotta, *Leges de repetundis...*, s. 190 przyp. 105.

323 Zob. W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 49.

miało duże znaczenie moralne dla oskarżycieli, którzy byli świadomi, że podejrzany o popełnienie *crimen repetundarum* ex-urzędnik magistratury rzymskiej, w przypadku potwierdzenia jego winy, zostanie rychło skazany. To z kolei mogło w jakiś sposób wpływać na motywację niezdecydowanych, a poszkodowanych przez zdziercę osób, do wniesienia *nominis delatio*, choć na pewno nie w takim stopniu, jak różnego rodzaju wynagrodzenie przewidziane przez *leges de repetundis*.

Lex Servilia Glaucia zawierała jeszcze jedną, bardzo istotną zmianę w zakresie procedury egzekucyjnej. Informacje na ten temat pochodzą również z mowy Arpinaty:

Cic., Rab. Post. 4, 9: [...] *iubet lex Iulia persequi ab eis ad quos ea pecunia quam is ceperit qui damnatus sit pervenerit. si est hoc novum in lege Iulia, sicuti multa sunt severius scripta quam in antiquis legibus et sanctius, inducatur sane etiam consuetudo huius generis iudiciorum nova; sin hoc totidem verbis translatus caput est quot fuit non modo in Cornelia sed etiam ante in lege Servilia* [...].

Cytowany passus potwierdza surowość *lex Iulia de pecuniis repetundis* z 59 r.p.n.e. (wnioskodawca – Juliusz Cezar)³²⁴, a przede wszystkim wskazuje, że norma *quo ea pecunia pervenerit* (w tekście brzmiąca jako *quos ea pecunia [...] pervenerit*) została zaczerpnięta wprost (*hoc totidem verbis translatus caput*) ze wcześniejszego ustawodawstwa – czyli *lex Cornelia*³²⁵ i poprzedzającej ją *lex Servilia*. Pewna wątpliwość może wynikać z faktu, że nie jest jasne, o jakiej *lex Servilia* mówi tu Arpinata – czy jest to *lex Servilia Caepionis*, czy też może *Servilia Glaucia*? W tej kwestii należy podzielić pogląd A.W. Lintotta³²⁶, że chodzi tu o *lex Servilia Glaucia*, bowiem

324 Podstawowe informacje o tej ustawie przedstawili G. Rotondi, *op. cit.*, s. 389–391; G. Longo, s.v. *lex Julia de pecuniis repetundis*, NNDI, t. IX (1961), s. 812.

325 W tym wypadku chodzi o *lex Cornelia de repetundis* z czasów Sulli – datowaną chyba na 81 r.p.n.e. Krótką informację o tej ustawie przedstawili G. Rotondi, *op. cit.*, s. 360; A. Berger, s.v. *lex Cornelia de repetundis*, RE, t. XII (1925), szp. 2343.

326 A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 190. Por. F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, s. 77; C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum»...*, s. 5.

gdyby klauzula *quo ea pecunia pervenerit*³²⁷ znajdowała się w obu ustawach, to Ciceron mógłby napisać *in duabus legibus Serviliis*. Arpinata znał obie regulacje prawne i faktycznie, jeżeli chciałby wskazać, że dwie *leges Serviliae* ją przewidywały, to pewnie posłużyłby się bardziej precyzyjnym językiem.

Istota klauzuli *quo ea pecunia pervenerit* sprowadzała się do tego, że w przypadku gdy skazany przez *quaestio repetundarum* był *magistratus populi Romani* nie ustanowił wypłacalnych ręcycieli (*praedes*), bądź też jego majątek, który został publicznie zbyty nie wystarczał na zaspokojenie wszystkich roszczeń, to dalszą egzekucję można było prowadzić wobec osób trzecich, którym zostały przekazane wymuszone rzeczy³²⁸. Było to niewątpliwie rozwiązanie sprzyjające poszkodowanym przez zdziercę, gdyż zapewniało skuteczne odzyskanie wymuszonych dóbr niezależnie od tego, czy skazany za *crimen repetundarum* był osobą wypłacalną czy nie. Wprowadzenie tej klauzuli już w końcu II w.p.n.e. należy wiązać z przypadkami wyzbywania się składników majątku skazanego *magistratus populi Romani*, w celu uniemożliwienia pełnego zaspokojenia poszkodowanych. Być może dochodziło do licznych i zapewne skutecznych prób ukrywania swojego bogactwa, aby zminimalizować dolegliwość prowadzonej egzekucji. Jednakże zachowane źródła niewiele mówią o tych praktykach³²⁹. Z drugiej strony jest mało prawdopodobne, aby wnioskodawca tego plebiscytu zdecydował się, na wprowadzenie klauzuli *quo ea pecunia pervenerit* tylko w charakterze prewencyjnym. Raczej trzeba skłonić się ku tezie, że norma *quo ea pecunia pervenerit* miała za zadanie ukrócić przedmiotowe zjawisko już u schyłku II w.p.n.e. Nie można także wykluczyć pomyłki

327 H.B. Mattingly (*The Extortion Law...*, s. 162–163) początków klauzuli *quo ea pecunia pervenerit* doszukiwał się w *lex Tabulae Bembinae* (identyfikując ją z *lex Servilia Glaucia*), jednakże jego ustalenia zostały poddane gruntonwej krytyce przez A.N. Sherwin-White'a (*The Date of the Lex Repetundarum...*, s. 87–91), co po części doprowadziło do rewizji poglądów H.B. Mattingly'ego (*The Law of Servilius...*, s. 261).

328 Cic., *Rab. Post.* 4, 8; *Rab. Post.* 13, 37; A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 190. Por. F. Pontenay de Fontette, *op. cit.*, s. 76–77; W. Eder, *op. cit.*, s. 142.; L. Labruna, *op. cit.*, s. 199.

329 Począwszy od *lex Acilia repetundarum* do czasu uchwalenia *lex Servilia Glaucia* odbyło się zaledwie kilkanaście procesów *de repetundis*, z czego zdecydowana większość zakończyła się wyrokiem uniewinniającym – zob. M.C. Alexander, *Trials...*, s. 14–36.

Arpinaty w zakresie umieszczenia genezy tej klauzuli właśnie w tej regulacji prawnej, choć ten argument wydaje się mało prawdopodobny na tle badań romanistycznych prowadzonych w tej kwestii. Koncepcja powiązania początków normy *quo ea pecunia pervenerit* z wcześniejszymi procesami *de repetundis* i zapewne trudnościami w skutecznym zaspokojeniu wszystkich poszkodowanych wnoszących roszczenia restytucyjne jest poprawna, choć skromnie udokumentowana źródłowo.

Wyjątkowo trudno jest przedstawić sankcję karną przewidzianą przez ten plebiscyt, gdyż żaden z zachowanych fragmentów źródłowych nie porusza tej kwestii. Stąd też należy przyjąć, że *lex Servilia Glaucia* utrzymała znaną już *lex Acilia* stawkę *in duplum* wymuszonych dóbr. Każda wydana *lex de repetundis*, oprócz zmian proceduralnych, zawierała informacje o karze i albo ją zaostrzała, albo pozostawiała na tym samym pułapie. Trudno jest przyjąć, że Rzymianie dopuszczali łagodniejszą karę w kolejno wydawanych po sobie *leges de repetundis*, dlatego też w przypadku milczenia źródeł zasadne jest przyjęcie, że *lex Servilia Glaucia* nie wniosła żadnych nowych rozwiązań w kwestii sankcji karnej³³⁰.

8. Wnioski

Przedstawione ustawodawstwo *de repetundis* pozwala na wysnucie kilku wniosków natury ogólnej. Pierwszą kwestią, jaką należy podnieść, jest czas, w jakim pojawiły się regulacje poświęcone *repetundae*. Rozwój terytorialny Rzymu, a przede wszystkim powstanie nowych prowincji dawały niebawem pokusę łatwego i bezkarnego, jakby się mogło wydawać, sposobu na wzbogacenie się. O ile pierwsze wypadki popełnionych zdzierstw w trzech pierwszych dekadach II w.p.n.e. pozostały nieukarane, to już *casus* hisz-

330 Warto jednak wskazać na fragment Auct., *Herenn.* 1, 20: *Lex vetat eum, qui de pecuniis repetundis damnatus sit, in contione orationem habere [...]*, który jest interpretowany jest jako odnoszący się do *lex Servilia Glaucia* – zob. A.W. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 197 przyp. 133. Zakaz brania udziału w *contiones*, w przypadku skazania przez *quaestio repetundarum* może być postrzegany wyłącznie jako sankcja towarzysząca i prawdopodobnie odzwierciedla infamię skazanego.

pański dał silne podwaliny pod późniejsze ustawodawstwo *de repetundis*. Wydana kilkanaście lat później *lex Calpurnia de pecuniis repetundis* jako pierwsza zajęła się zjawiskiem *repetundae* w zorganizowany sposób. Wyrazem tego było powstanie stałego trybunału karnego sądującego zdzierców. Jednak procedura oparta o *legis actio sacramento* nie pozwalała na wzięcie udziału w procesie nieobywatelom Rzymu. Również sankcja *in simplum* wartości wymuszonych dóbr nie była zbyt dolegliwa dla skazanego.

Znaczącym krokiem była *lex Acilia repetundarum*, zajmująca się kompleksowo *repetundae*, która nie tylko wprowadziła definicję *crimen repetundarum*, ale także umożliwiła udział w procesie karnym nieobywatelom albo samodzielnie, albo też poprzez działalność *patroni* (czyli *alieno nomine*). Precyzyjne normy dotyczące wyboru składu sędziów ze stanu ekwitów, wraz z obligatoryjnym wskazaniem wyłączenia *iudices* powiązanych w jakikolwiek sposób ze stronami procesowymi, gwarantowała bezstronność toczącego się postępowania. Równie ważne było szczegółowe uregulowanie postępowania egzekucyjnego, którego prowadzenie przerzucono na organy państwowe. Zapewniało to skuteczną egzekucję i wypłatę zasądanego świadczenia (*in duplum*) na rzecz poszkodowanego przez sprawcę *crimen repetundarum*.

Nawet te precyzyjne reguły niewiele by wskórały, gdyby nie system wynagradzania zwycięskich oskarżycieli w procesach *de repetundis*. Normy w tym kształcie zawierała nie tylko *lex Acilia*, ale także *lex Servilia Caepionis* i być może *lex Servilia Glauciae*. O ile pierwsza ze wspomnianych regulacji prawnych przyznawała szerokiemu gremium możliwość do skorzystania z *praemia*, to kolejne wprowadzały ograniczenia podmiotowe (uprzywilejowani byli tylko Latynowie). Trudno jest wytłumaczyć, dlaczego w ciągu zaledwie kilkunastu lat norma ta przeszła tak dalekosiężne przeobrażenie. Być może należy to wiązać z obawą Rzymian o pieniactwo ze strony *socii*, a tym samym „zalenie” *quaestio repetundarum* licznymi, czasem i błahymi sprawami. Jednakże ta teza nie posiada rzetelnego udokumentowania w zachowanych źródłach.

Przedstawione ustawodawstwo *de repetundis* wskazuje na brak jednolitego podejścia Rzymian do trybu procedowania, bowiem każda nowa regulacja prawna wprowadzała zupełnie odmienny *modus operandi*. Wygląda na to, że ustawodawca „eksperymentował” z różnymi wariantami procesu *de repetundis*, aby ostatecznie nadać mu kształt procesu skargowego, opartego o *nominis delatio* (*lex Acilia* i następne regulacje prawne). Tym samym należy podnieść, że Rzymianie nie mieli wykształconego żadnego wzorca postępowania w sprawach *de repetundis*, a dopiero w drodze stopniowej ewolucji, popartej zapewne praktyką orzekania, wypracowano w miarę stabilne rozwiązanie.

Równie ciekawie przedstawia się ewolucja składu sędziowskiego sądu sączącego urzędników podejrzanych o popełnienie zdzierstwa. Do czasu uchwalenia *lex Acilia* rolę sędziów (*iudices*) pełnili senatorowie. Nie było to zbyt trafne posunięcie, bowiem zarówno oskarżony jak i sędziowie reprezentowali zazwyczaj tę samą warstwę społeczną, co zapewne przekładało się na kwestię zapadających wyroków. Taki skład sędziowski odzwierciedlał pierwotne podejście Rzymian do zjawiska zdzierstwa, czyli jego bagatelizację. Dopiero *lex Acilia*, przekazując sądownictwo przedstawicielom *ordo equester*, dawała gwarancję bezstronnego rozpatrzenia sprawy. Ekwicki sędziowie wyjątkowo dobrze sprawdzali się w powierzonej im roli, skoro *lex Servilia Caepionis* pozbawiła ich monopolu w tej kwestii, włączając prawdopodobnie w skład *quaestio repetundarum* także senatorów. To zapewniło *patres* w pewien sposób kontrolę nad tym trybunałem karnym. Był to jednak zaledwie krótki epizod w tej materii, skoro *lex Servilia Glauciae* przywróciła wyłącznie ekwitów do roli sędziów (*iudices*). Perturbacje związane z tak dynamicznymi zmianami w zakresie składu sędziowskiego *quaestio repetundarum* należy upatrywać prawdopodobnie w rywalizacji ekwitów z zamożniejszymi od nich przedstawicielami władzy, a doskonałe do tego miejsce stwarzał trybunał karny.

Wzajemne oddziaływanie na siebie kolejnych ustaw *de repetundis* odbywało się na zasadzie *subrogatio*. Jedynym wyjąt-

kiem było najprawdopodobniej uchylenie mocy obowiązującej *lex Calpurnia* oraz *Iunia* przez *lex Acilia*. Kolejne regulacje prawne (tj. *leges Serviliae*) doprowadziły jedynie do modyfikacji procedury przed *quaestio repetundarum*, bez ingerencji w sankcję karną wynikającą z *lex Acilia*. Wniosek ten wynika z interpretacji przytoczonych źródeł, a także braku jakichkolwiek poszlak wskazujących na zaostrzenie (bądź złagodzenie) kary przez późniejsze *leges de repetundis*.

Warto podkreślić, że regulacje poświęcone *crimen repetundarum* pojawiały się praktycznie do upadku republiki. Stąd też zasadne jest przyjęcie, że zjawisko zdzierstwa było na tyle rozpowszechnione i wyjątkowo niekorzystnie kreowało wizerunek państwa rzymskiego.

ROZDZIAŁ IV

USTAWODAWSTWO RZYMSKIE DOTYCZĄCE *CRIMEN MAIESTATIS*

1. *Maiestas* w prawie rzymskim

Rozważania dotyczące *maiestas* obarczone są trudnością terminologiczną, bowiem Rzymianie rozumieli ten termin bardzo szeroko. Etymologia wywodzi się od *maior*¹, jednakże interpretowane tego słowa w jego literalnym brzmieniu, tj. „dostojęństwo”, „wielkość”, „powaga”, „majestat”² niewiele wnosi do ustalenia jego znaczenia na gruncie rzymskiego prawa karnego. Ponadto analiza tego terminu nie może koncentrować się tylko na jego semantycznym brzmieniu, bez uwzględniania kontekstu, w jakim się on pojawia, bowiem już etymologiczne znaczenie wskazuje, że *maiestas* odzwierciedla nie jakąś absolutną jakość, lecz związek, w którym można wyróżnić dwa aspekty – jeden dotyczy relacji *maior*, a drugi odnosi się do *minor*³. Dopiero interpretacja łącząca te oba ele-

1 Forcellini, t. III (1805), s.v. *maiestas*, s. 155–156; W. Rein, *op. cit.*, s. 504, Th. Mommsen, *Strafrecht...* s. 538 przyp. 2; G. Humbert [Ch. Lécrivain], s.v. *maiestas*, DS, t. III.2 (1904), s. 1556 i n.; B. Kübler, s.v. *maiestas*, RE, t. XIV.1 (1928), szp. 542; A. Walde, J.B. Hofmann, *op. cit.*, t. II, s.v. *maior*, s. 14; H.G. Gundel, *Der Begriff Maiestas im politischen Denken der römischen Republik*, Historia 12, 1963, s. 298; M. Plezia, t. III, s.v. *maiestas*, s. 423; R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 1.

2 M. Plezia, t. III, s.v. *maiestas*, s. 423; J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *maiestas*, s. 600.

3 R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 1. Relacje odzwierciedlające ząębianie się tych dwóch sfer – *maior* oraz *minor* – są obecne między bóstwem (jako *maior*) oraz społecznością (traktowaną jako *minor*) Quint., *Inst. Orat.* 3 7, 7: *verum in deis generaliter primum maiestatem ipsius eorum naturae venerabimur, deinde proprie vim cuiusque et inventa quae utile aliquid hominibus attulerint*. Por. Hor., *Carm.* 3, 6, 5: *dis te minorem quod geris, imperas*. Najszerzej odniesienia do tej koncepcji można znaleźć u Owidiusza – Ovid., *Fasti* 5, 17–48. Drugim obszarem, gdzie można wykazać związek między *maior* a *minor* jest kwestia postrzegania przez społeczność rzymską (*maiestas populi Romani*) innych narodowości koegzystujących z nimi. Kolejną sferę zależności między *maior* a *minor* jest relacja *magistratus populi*

menty pozwala poprawnie uchwycić koncepcję *maiestas* w prawie rzymskim.

Sama *maiestas* nie znajdowała się w obszarze zainteresowań rzymskiego ustawodawcy. Dopiero jej naruszenie (obraza), czego wyrazem jest popełnienie *crimen maiestatis*, musiało spotkać się ze zdecydowaną reakcją. W związku z tym nieliczne⁴ ustawodawstwo poświęcone ochronie naruszonej *maiestas*, pochodzące z okresu późnej republiki rzymskiej (koniec II w.p.n.e. oraz pierwsza dekada I w.p.n.e.), sprowadzało się do penalizacji *crimen maiestatis*. Wydawać by się mogło, że skoro regulacje prawne dotyczące karania tego przestępstwa pojawiły się właśnie w tym okresie, to należały domniemywać, że wcześniejsze dzieje państwa rzymskiego nie odnotowywały przypadków pozwalających na ich interpretację w kontekście naruszenia *maiestas* (*populi Romani*). Weryfikacja tej tezy może nastąpić po analizie wydarzeń poprzedzających uchwalenie *leges de maiestate*.

Romani w stosunku do *populus Romanus*, gdzie ten drugi obdarzano atrybutem *maior*, a reprezentant magistratury rzymskiej był traktowany jako *minor* (zob. Liv. 2, 7, 7; Liv. 2, 57, 3). Wiąże się to z tym, że *maiestas* przysługująca urzędnikom trwała tylko w czasie ich kadencji i była poddana „kontrolni” ludu rzymskiego. Relacja *maior/minor* ulega odwróceniu, w przypadku gdy *magistratus populi Romani* korzystał z uprawnień mieszczących się w ramach jego *imperium* (*maior*) w stosunku do indywidualnego *civis Romanus* (postrzeganego jako *minor*). Stąd też na podstawie przedstawionych trzech sfer można dokonać dychotomii rzymskiej koncepcji *maiestas* na aspekt zewnętrzny i wewnętrzny. Odnośnie do pierwszego należy wskazać, że *maiestas* w stosunku do innych narodowości wyrażała się wyższością, dominacją Rzymu, a wojna była sankcją grożącą za jej naruszenie. Wewnętrzny przejaw *maiestas* wyrażał się dominacją *populus Romanus* nad magistraturami i ogólnie obywatelami, a jej naruszenie wiązało się z popełnieniem *crimen maiestatis iminutae* i pociągało za sobą sankcje karne – zob. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 4–15. Por. G. Dumézil, *Maiestas et gravitas: de quelques différences entre les Romains et les Austronésiens*, RPh 26 (1952), s. 8 i n. Zob. także J. Gaudemet, «*Maiestas populi Romani*», [w:] *Synthese Arancio-Ruiz*, s. 699–709; E. Bund, s.v. *maiestas*, KIP, t. III (1969), szp. 897–899; C. Gizewski, s.v. *maiestas*, BNP, t. VIII (2006), szp. 185. Ostatnio szerzej o *maiestas* pisała M. Dyjakowska (*Crimen laesae maiestatis. Studium nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, Lublin 2010, s. 17–24).

- 4 Od czasów królewskich do późnej republiki (z wyłączeniem dyktatury Sulli) można wskazać tylko dwie *leges de maiestate* – *lex Appuleia de maiestate* oraz *lex Varia de maiestate* – zob. G. Humbert [Ch. Lécrivain], s.v. *maiestas...*, s. 1556–1556; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 106; G. Longo, s.v. *lex...*, s. 794; R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 34–68; A. Pesch, *op. cit.*, s. 192–194. W literaturze można spotkać się ze stwierdzeniem, że *lex Gabinia de coitionibus* (? 139 r.p.n.e. – podstawowe informacje o tej ustawie przekazał G. Rotondi, *op. cit.*, s. 297) jest zaliczana do katalogu *leges de maiestate* – tak B. Kübler, s.v. *maiestas...*, szp. 546, z uwagi na penalizowanie karą śmierci (*more maiorum*) tych, którzy *coitiones clandestinas in urbe conflagrasset*. Jest to jednak pogląd marginalny, niepodzielany przez współczesnych badaczy.

2. Wpływ *perduellio* na koncepcję *crimen maiestatis*

Pierwowzorem uregulowanego drogą ustawową *crimen maiestatis* jest *perduellio*⁵, rozumiana przez Rzymian bardzo szeroko. Wśród zdarzeń kwalifikowanych jako *perduellio* można m.in. wskazać: *adfectatio regni*⁶, niewłaściwe (nierzetelne) wykonywanie powierzonego urzędu⁷ (w szczególności samowolne wypowiedzenie wojny, wyjazd z administrowanej prowincji), porażki militarne⁸, tchórzostwo, złe traktowanie sprzymierzeńców i jeńców wojennych, nieprzywiązywanie wagi do wyniku przeprowadzonych bądź nie *auspicia* (także zaniedbanie obowiązków sakralnych), zachowanie urzędu po wygaśnięciu kadencji, nadużycia w zakresie finansów publicznych czy też inne uchybienia związane z piastowaniem cenzury oraz niższych urzędów (trybuna, a nawet legata)⁹. Wskazany katalog przypadków spełniających znamiona *perdu-*

- 5 L.S. Maruotti, *Profilo storici del delitto politico*, Napoli 2002, s. 1; M.H. Dyjakowska, *Postępowanie w sprawach o crimen maiestatis w okresie republiki rzymskiej*, ZP [UKSW] 6.1, 2006, s. 27 eadem, *Kara konfiskaty majątku za crimen laesae maiestatis*, [w:] *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia historyczno-prawne*, (red.) D. Bogacz i M. Tkaczuk, Szczecin 2006, s. 602. O wpływie *perduellio* na *crimen maiestatis* pisał też P. de Francisci (*Storia...*, s. 395). *Perduellio* była przedmiotem licznych badań romanistycznych, stąd tytułem przykładu można wskazać następujące prace: C.H. Brecht, s.v. *perduellio*, RE, t. XIX.1 (1937), szp. 616–639; idem, *Perduellio. Eine Studie zu ihrer begrifflichen Abgrenzung im römischen Strafrecht bis zum Ausgang der Republik*, München 1938 (passim); idem, *Perduellio und crimen maiestatis*, ZSS 64, 1944, s. 354–359; G. Humbert [Ch. Lécrivain], s.v. *maiestas...*, s. 1556; A. Magdelain, *Remarques sur la perduellio*, Historia 22, 1973, s. 405–422 (zob. na marginesie tego artykułu A. Guarino, *La «perduellio» e la plebe*, Labeo 21, 1975, s. 73–76 = *Pagine di diritto*, t. VII, Napoli 1995, s. 174–179); W. Osuchowski, *Zu einigen Hochverratsfällen im republikanischen Rom*, AIC 12, 1979, s. 33–50; R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 16 i n.
- 6 Ostatnio w tej kwestii pisał Ch. Smith (*Adfectatio regni in the Roman Republic*, [w:] *Ancient Tyranny*, (red.) S. Lewis, Edinburgh 2006, s. 49–64).
- 7 Zob. przypadek konsula Lucjusza Postumiusa (*L. Postumius*) w 294 r.p.n.e., któremu senat odmówił triumfu, ponieważ bez jego zgody przemiescił wojska z Samnium do Etrurii. Triumf jednak odbył się, choć konsul musiał uzyskać akceptację *populus Romanus* – Liv. 10, 37, 6–12. Por. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 22. W ostatnim czasie różne aspekty *perduellio* w okresie republiki były przedmiotem szczegółowych rozważań A. Pescha (*op. cit.*, s. 90–140), tam także zestawienie źródeł w tej kwestii. Natomiast R. Pesaresi (*Studi sul processo...*, s. 71–77) stoi na stanowisku, że genezę *crimen maiestatis* można łączyć z naruszeniem *sacrosanctitas* trybunów plebejskich.
- 8 W kwestii *perduellio* w rzymskiej armii zob. G. Kuleczka, *Studia nad rzymskim wojskowym prawem karnym*, Poznań 1974; J.H. Jung, *Die Rechtsstellung der römischen Soldaten: Ihre Entwicklung von den Anfängen Roms bis auf Diokletian*, [w:] ANRW t. II.14 (1982), s. 963 i n.
- 9 W. Rein, *op. cit.*, s. 481–493; G. Humbert [Ch. Lécrivain], s.v. *maiestas...*, s. 1558; C.H. Brecht, *Perduellio. Eine Studie...*, s. 281–302; G.W. Botsford, *op. cit.*, s. 246–253. Por. W. Litewski,

*ellio*¹⁰ nie ma charakteru zamkniętego, a zatem dopuszczalne było jeszcze inne określenie tego przestępstwa. W ten sposób *perduellio* była przestępstwem politycznym, a jego kształt w dużej mierze zależał od oskarżyciela¹¹, którego „twórcza” interpretacja pozwalała raczej rozszerzać niż zawężać pojmowanie tego czynu.

Zakres wskazanych przypadków dowodzi, że *perduellio* nie była jednolicie postrzegana przez prawo rzymskie, a przede wszystkim brakowało wykształconych przesłanek precyzujących znamiona tego czynu. Rzutowało to tym samym na kompetencje powołanych *quaestiones pereptuae*, bowiem tak szeroko interpretowana *perduellio* pokrywała się z zakresem kognicji innego, stałego trybunału karnego powołanego do sądzenia konkretnego przestępstwa¹². Naturalne więc było, że wydanie ustawy, której celem byłoby doprecyzowanie *perduellio* bądź też wskazanie znamion nowego *crimen*, stanowiło tylko kwestię czasu. Zastanawiające jest jednak to, że nastąpiło to bardzo późno, bo w końcu II w.p.n.e. Być może związane było to z aspektem proceduralnym sądzenia oskarżonego o *perduellio*, bowiem sprawę prowadzili specjaliści urzędni-

Rzymski proces..., s. 33; P. Niczyporuk, *Żaloba i powtórne małżeństwo wdowy w prawie rzymskim*, Białystok 2002, s. 52–53.

- 10 Do tak zakreślonego katalogu czynów mających znamiona *perduellio*, bardzo trudno jest włączyć przypadek zabójstwa przez Horacjusza swojej siostry, oplakującej zabitego narzeczonego (Liv., 1, 26; Zob. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 19–20; por. J.B. Solodow, *Livy and the Story of Horatius*, TAPhA, t. 109, 1979, s. 251–268) choć trzeba wskazać, że romaniści nie są w tej kwestii zgodni (przegląd literatury w tym zakresie dokonała ostatnio M.H. Dyjakowska, *Postępowanie w sprawach o crimen maiestatis...*, s. 31–33 z odesłaniem do cytowanych autorów; eadem *Crimen laesae maiestatis...*, s. 25 przyp. 44. Por. też R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 20–21; A. Pesch, *op. cit.*, s. 63–79). Zob. także W. Osuchowski, *The Orgins of Prosecuting High Treason in Roman Republic*, AIC 11, 1978, s. 57–67; *idem*, *Des études sur la genèse du 'crimen maiestatis' en Rome républicaine*, AIC 14–15, 1981, s. 19–32. Ostatnio w kwestii procesu Horacjusza pisał M. Jońca, *Głośnie rzymskie...*, s. 11–27.
- 11 Por. M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis...*, s. 25–26. Zob. W. Litewski (Rzymski proces..., s. 33), który jako przykład podaje trybunów plebejskich.
- 12 R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 24.

cy – *duoviri perduellionis*¹³ albo *tribuni plebis*¹⁴, przy czym obie te grupy oskarżycieli działały na zgromadzeniach centurialnych (*comitia centuriata*). Publiczny udział *populus Romanus* w ramach sądownictwa na zgromadzeniu ludowym (*iudicium populi*) pozwalał na bieżąco śledzić przebieg procesu, a przede wszystkim na czynny udział w kwestii rozstrzygnięcia o winie oskarżonego. Trzeba pamiętać, że znamiona *perduellio* były określone bardzo szeroko, a popełniali je najczęściej urzędnicy magistratury rzymskiej, rzadziej indywidualna jednostka. Były więc to procesy, gdzie oskarżonym był Rzymianin znany współcześnie żyjącym, a możliwość udziału w *iudicium populi* pozwalała obywatelowi Rzymu współdecydować o dalszych losach oskarżonego o *perduellio*. Wydaje się, że był to decydujący czynnik przemawiający za tak długim okresem rozpoznawania jej na zgromadzeniach centurialnych (*comitia centuriata*). Choć w literaturze podkreśla się, że *comitia centuriata* były przeciążone wykonywaniem funkcji sądowniczej¹⁵, to argument jest mało przekonujący w stosunku do rozstrzygnięcia o *perduellio*. Jeżeli w istocie sprawy o *perduellio* nadmiernie absorbowałyby zgromadzenia ludowe, to prawdopodobnie wcześniej podjęto by kroki zmierzające do ustanowienia stałego trybunału karnego (*quaestio perpetua*) lub przynajmniej nadzwyczajnego trybunału karnego (*quaestio extraordinaria*) do rozpatrywania tychże spraw. Odłożenie tej decyzji aż do końca II w.p.n.e. wskazuje, że sądenie *perduel-*

13 Szczegółowo o tej magistraturze zob. F. Grelle, s.v. *duoviri*, NNDI, t. VI (1960), s. 325–327; W. Kunkel, *Untersuchungen...*, s. 22; 34 przyp. 109; R.A. Bauman, *The Duumviri in the Roman Criminal Law and in the Horatius legend*, Historia 12, 1969, s. 1–35; W.B. Tyrrell, *The Duumviri in the Trial of Horatius, Manlius and Rabirius*, ZSS 91, 1974, s. 106–125; B. Santalucia, *Studi di diritto...*, s. 35 i n.; L.S. Maruotti, *op. cit.*, s. 2; Historycznie poświadczane są jedynie trzy procesy o *perduellio* w republice rzymskiej – zob. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 26; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 26; M.H. Dyjakowska, *Postępowanie w sprawach o crimen maiestatis...*, s. 27 i n. Zdecydowanie więcej spraw toczyło się z udziałem trybunów plebejskich – zob. zestawienie dokonane przez R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 27–32.

14 Kompetencja trybunów plebejskich w tym zakresie pojawiła się w III w.p.n.e., zapewne po uchwaleniu *lex Hortensia* – zob. C.H. Brecht, *Perduellio. Eine Studie...*, s. 191 przyp. 4; H. Siber, *Römisches Verfassungsrecht in geschichtlicher Entwicklung*, Lahr 1952, s. 112, G.W. Botsford, *op. cit.*, s. 243 i n.; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 29, 33, 79; M.H. Dyjakowska, *Postępowanie w sprawach o crimen maiestatis...*, s. 37; eadem, *Crimen laesae maiestatis...*, s. 26.

15 Zob. W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 34–35.

lio na *comitia centuriata* było na tyle atrakcyjne, z punktu widzenia ciężaru gatunkowego tego czynu, że nie było zasadne przekazanie kognicji nad nim innemu organowi sądowemu. Wszak chodziło o jedno z najcięższych przestępstw, jakiego mógł dopuścić się obywatel Rzymu, a publiczny charakter toczącego się postępowania mógł zaspokajać oczekiwania *populus Romanus*, śledzącego prawdopodobnie z wielką atencją rezultaty każdej z tych spraw. Jedyną trudność, jaka wynika z tak postawionej tezy, to brak adekwatnego materiału źródłowego, który mógłby zweryfikować jej poprawność. Niemniej jednak przytoczone argumenty, chociaż w nikłym stopniu, przyczyniają się do jej trafności.

Próbując ustalić genezę *leges de maiestate*, należy zastanowić się, jaki przełomowy epizod w historii antycznego Rzymu był bodźcem sprzyjającym do powstania kolejnej *quaestio perpetua*, której przedmiotem kognicji byłyby czyny godzące w szeroko pojęty interes państwa rzymskiego. Późniejsze regulacje poświęcone *crimen maiestatis* mają swoje korzenie w wydarzeniach z ostatniej dekady II w.p.n.e., a dokładnie odnoszą się do wojny z królem Numidii – Jugurtą (111–105 r.p.n.e.)¹⁶. Oskarżenia, jakie pojawiły się w stosunku do odpowiedzialnych za pasmo klęsk w tej wojnie przedstawia poniższy fragment źródłowy:

Sall., Jug. 40, 1: *Interim Romae C. Mamilius Limetanus tribunus plebis rogationem ad populum promulgat, uti quaereretur in eos, quorum consilio Iugurtha senati decreta neglegisset, quique ab eo in legationibus aut imperiis pecunias acceperant, qui elephantos quique perfugas tradidissent, item qui de pace aut bello cum hostibus pactiones fecissent. Huic rogationi partim conscii sibi, alii ex partium invidia pericula metuentes, quoniam aperte resistere non poterant, quin illa et alia talia placere sibi faterentur; occulte per amicos ac maxime per homines nominis Latini et socios Italicos impedimenta parabant. Sed plebes incredibile memoratu est quam intenta fuerit quantaque vi rogationem iusserit, magis odio nobilitatis, cui mala illa parabantur, quam cura rei publicae: tanta libido in partibus erat.*

16 Por. H.H. Scullard, *From the Gracchi ...*, s. 47 i n.; F.C. Bourne, *a History of the Romans*, Boston 1966, s. 235; M. Carry, H.H. Scullard, *op. cit.*, t. I, s. 416–421, M. Jaczynowska, *Dzieje Imperium Romanum*, Warszawa 1995, s. 113–114; H. Heftner, *op. cit.*, s. 93–100.

Zarzuty wskazane przez Salustiusza¹⁷ były bardzo poważne, bowiem dotyczyły osób doradzających Jugurcie zlekceważenie załoceń senatu (*consilio Iugurtha senati decreta neglegisset*), przyjmujących od króla Numidii łapówki, pełniąc funkcje legata, czy dowódcy (*ab eo in legationibus aut imperiis pecunias accepissent*), dostarczających mu słoni, czy zbiegłych jeńców (*qui elephantos quique perfugas tradidissent*) a także tych, którzy negocjowali z nim warunki wojny, a następnie pokoju (*item qui de pace aut bello cum hostibus pactiones fecissent*)¹⁸. Waga oskarżeń była znacząca i raczej był do decydujący czynnik przemawiający za zwróceniem się przez trybuna plebejskiego Gaiusa Mamiliusa Limetanus¹⁹ (*C. Mamilius Limetanus*) z wnioskiem (*rogatio*) w zakresie ustanowienia nadzwyczajnego trybunału karnego (*quaestio extraordinaria*) do osądzenia winnych zarzucanych czynów²⁰. Nadzwyczajny trybunał kar-ny został powołany w 110 r.p.n.e.²¹, choć nie nastąpiło to bez oporu, skoro Salustiusz wskazał próby zmierzające do uniemożliwienia uchwalenia *lex Mamillia de coniuratione Iugurthina*²². Na pierwszym miejscu wymienił obawę przed poniesieniem odpowiedzialności przez winnych²³, a także lęk przed popularami, dążącymi do ukara-

17 Szerzej na temat samego autora i jego twórczości zob. R. Syme, *Sallust*, Berkeley-Los Angeles 2002; S. Śnieżewski, *Salustiusz i historia Rzymu*, Kraków 2003; por. *The Jugurthine War: and The conspiracy of Catiline*, tłum. S.A. Handford, London 1963, s. 7 i n.

18 Por. Cic., *Brut.* 34, 128; R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 36; M. Dillon, L. Garland, *op. cit.*, s. 448.

19 G. Niccolini, *op. cit.*, s. 185; T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 546.

20 Przewodniczącym (*quaestior*) został Marek Scaurus (*M. Scaurus*) – zob. Sall., *Jug.* 40, 4; Por. G. Rotondi, *op. cit.*, s. 324; R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 36. Sędziowie rekrutowali się z *ordo equester* – R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 36.

21 Za taką datą opowiedzieli się: Th. Mommsen, *Strafrecht...*, s. 197; A.H.J. Greenidge, *a History of Rome: from the Tribune of Tiberius Gracchus to the End of the Jugurthine War*, B.C. 133–104, Methuen 1906, s. 375; *idem*, *The Legal Procedure...* s. 381; J.L. Strachan-Davidson, *op. cit.*, t. I, s. 239; J. Lengle, *Römisches Strafrecht bei Cicero und den Historikern*, Leipzig 1934, s. 30. Natomiast W.E. Heitland (*op. cit.*, t. II, s. 347), T.R.S. Broughton (*MRR*, t. I, s. 546), M. Dillon, L. Garland (*op. cit.*, s. 448) oraz J. Harries (*op. cit.*, s. 73), C. Russo Ruggieri (*op. cit.*, s. 46) preferują datę 109 r.p.n.e. Najpóźniej, na 108 r.p.n.e., tą *quaestio extraordinaria* datował G. Rotondi (*op. cit.*, s. 324).

22 G. Rotondi, *op. cit.*, s. 324. Zob. także G.V. Sumner, *Scaurus and the Mamillian Inquisition*, Phoenix 30, 1976, s. 73–76; C. Russo Ruggieri, *op. cit.*, s. 46 i n.

23 Dowodzący w trakcie wojny konsulowie: Lujusz Calpurnius Bestia (*L. Calpurnius Bestia*), Spuriusz Postumius Albinus (*Sp. Postumius Albinus*) zostali skazani na wygnanie – zob.

nia oskarżonych. Charakterystyczne jest, że trybun plebejski prze-forsował bez żadnych przeszkód swoją *rogatio*, a źródło tego sukcesu widział Salustiusz nie w nienawiści do nobilew, ale w ochronie interesów republiki (*magis odio nobilitatis, [...] quam cura rei publicae*). Widać zatem wyraźnie, że przy uchwalaniu plebiscytu statuującego tę *quaestio* ścierały się dwie koncepcje – popularów, zmierzających do wyciągnięcia konsekwencji względem osób winnych zarzucanych im czynów oraz optymatów, starających się nie dopuścić, a przynajmniej opóźnić powołanie tego organu sędziowskiego. Warto także podkreślić, wnioskodawcą *lex Mamillia de coniuratione Iugurthina* był trybun plebejski, naturalny „sprzymierzeniec” popularów w ich rywalizacji z optymatami²⁴. Nie można wykluczyć nacisków stronnictwa optymatów na zgromadzenie plebejskie (*concilia plebis*), gdyż nie było w jego interesie ustanowienie tego trybunału *cui mala illa parabantur*. Z drugiej strony determinacja *concilia plebis* w uchwaleniu tej regulacji (*plebes incredibile memoratu est quam intenta fuerit quantaque vi rogationem iusserit*) potwierdzała powszechne dążenie do wyjaśnienia stawianych zarzutów.

Należy zastanowić się, dlaczego trybun plebejski G. Mamilius Limetanus nie zdecydował się na ustanowienie *quaestio perpetua*, a jedynie wnioskował o *quaestio extraordinaria*? Wydaje się, że wy-

H.H. Scullard, *From the Gracchi...* s. 47; M. Carry, H.H. Scullard, *op. cit.*, t. I, s. 417; M. Dillon, L. Girland, *op. cit.*, s. 448.

24 Podział na stronnictwo optymatów i popularów był głęboko zakorzeniony w świadomości Rzymian – zob. Cic., *Sest.* 95: *duo genera semper in hac civitate fuerunt eorum qui versari in re publica atque in ea se excellentius gerere studuerunt; quibus ex generibus alteri se populares, alteri optimates et haberi et esse voluerunt. qui ea quae faciebant quaeque dicebant multitudini iucunda volebant esse, populares, qui autem ita se gerebant ut sua consilia optimo cuique probarent, optimates habebantur*. Podstawowe informacje o obu stronnictwach można znaleźć w następujących publikacjach: H. Strasburger, s.v. *optimates*, RE, t. XVIII (1938), szp. 773–798; L.T. Błaszczuk, *Uwagi o znaczeniu terminu optimates*, ZNUL 40, 1956, s. 3–17; M. Balzarini, s.v. *optimates*, NNDI, t. XI (1965), s. 1086–1087; J. Martin, *Die Popularen in der Geschichte der späten Republik*, Freiburg 1965; Ch. Meier, s.v. *populares*, RE, Suppl. t. X (1965), szp. 549–615; F. Serrao, *Classi partitae legge...*, s. 165 i n.; G. Achard, *Langage et société. A propos des Optimates et des Populares*, Latomus 41, 1982, s. 794–800; L. Perelli, *Il movimento popolare nell' ultimo secolo della repubblica*, Torino 1982; L.A. Burckhardt, *Politische Strategien der Optimaten in der späten römischen Republik*, Stuttgart 1988. O stronnictwie popularów – jako grupie społeczno-ekonomicznej – pisał, w kontekście rozważań o *actiones populares*, B. Sitek (*Actiones populares w prawie rzymskim na przełomie republiki i pryncypatu*, Szczecin 1999, s. 18–33).

nikało to jeszcze z braku jednolitej koncepcji rozdzielenia *perduellio* od powoli klarującego się *crimen maiestatis*. Warto zwrócić uwagę, że zakres kognicji ustanowionej *quaestio extraordinaria* sprowadzał się do penalizowania najcięższych przestępstw godzących w interes państwa, ale częściowo dotyczyło to przestępstw urzędniczych (przyjęcie pieniędzy od króla Numidii). Wyraźnie widać, że przy powoływaniu tej *quaestio extraordinaria* zabrakło próby pełniejszego zdefiniowania czynów, które mogłyby być kwalifikowane jako przyszłe *crimen maiestatis*. Być może wiązało się to przede wszystkim z tym, że G. Mamilius Limetanus wnioskował na *concilia plebis* o utworzenie nadzwyczajnego trybunału karnego, który miał się zająć wyłącznie winnymi klęsk w wojnie z Jugurtą. Należałoby zatem przyjąć, że skala i ranga wydarzeń zmotywowała trybuna plebejskiego do natychmiastowego działania, zmierzającego do rozpatrzenia tej sprawy przez *quaestio*, bez angażowania szerszego gremium *populus Romanus* jako potencjalnych sędziów (*iudices*). Stąd też zaniechał on próby wnioskowania o uchwalenie precyzyjnej regulacji prawnej, która kompleksowo określiłaby *perduellio* pod względem materialnym i formalnym bądź też powoływałby nowe *crimen maiestatis*.

Na odrębną uwagę zasługuje wskazanie, że w przytoczonym tekście Salustiusza nie ma wprost mowy o *perduellio* albo *maiestas*²⁵. Nie ma jednak najmniejszych wątpliwości, że czyny jakich dopuścili się dowódcy wojskowi podczas wojny z Jugurtą, mieszczą się co najmniej w szeroko pojętym zakresie *perduellio*. Trudno jest wskazać, dlaczego żaden z tych terminów nie pojawił się w relacji Salustiusza. Być może w czasie gdy powstawało dzieło *bellum Iugurthinum*, istniało już definiowane *crimen maiestatis*, a autor chcąc uniknąć potknięć terminologicznych (czy wydarzenia z wojny z Jugurtą były traktowane jako *perduellio* czy też naruszały *maiestas populi Romani*), zdecydował się na opisową relację stawianych zarzutów.

25 Zob. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 37.

Powołana *quaestio extraordinaria*, złożona z *iudices Gracchani*, była pierwszym krokiem zmierzającym do odebrania trybunom plebejskim chociaż części monopolu na wnoszenie oskarżeń o obrazę *maiestas*. Jednakże statuująca ją *lex Mamillia de coniuratione luguthina* nie może być postrzegana jako *lex de maiestate*²⁶. Nawet mimo tego faktu należy podkreślić duże zasługi, jakie trybun plebejski G. Mamilius Limetanus wniósł w zakresie rozwoju rzymskiej procedury karnej. Choć nie zdołał, z różnych przyczyn, powołać *quaestio perpetua*, to jego działanie przyczyniło się do ustanowienia kilka lat później stałego trybunału karnego. Na zdefiniowanie *crimen maiestatis* miał także wpływ zakres kognicji, w jaki została wyposażona działająca *quaestio extraordinaria*. Dlatego też na tle dalszych regulacji poświęconych penalizacji *crimen maiestatis* powołanie tego nadzwyczajnego trybunału karnego należy ocenić bardzo pozytywnie.

Przedstawiony krótki rys zależności pomiędzy *perduellio* oraz *maiestas* dowodzi, że Rzymianie nie byli skłonni do jasnego i precyzyjnego rozgraniczenia zakresu obu tych czynów²⁷. Nie można tych terminów postrzegać jako synonimów, bowiem ich pojmowanie nie było tożsame. Niechęć do wyraźnego odseparowania *perduellio* od *maiestas* wiązała się prawdopodobnie z aspektem proceduralnym, bowiem osądzanie winnych w ramach *iudicium populi* było bardziej atrakcyjne niż orzekanie składu sędziowskiego wyłonionego w ramach *quaestio perpetua* lub *extraordinaria*. Prawdopodobnie to był podstawowy czynnik determinujący brak woli do przekazania sądu *perduellio* (jak i obrazy *maiestas populi Romani*) wyodrębnionemu trwale organowi sądowiczemu. Znaczący krok w przedmio-

26 *Ibidem*, s. 37–38. Zob. także P. Cerami, «*Quaestiores ex lege Mamilia*». *Riflessioni sul bionomio «funzione inquirente» «funzione giudicante»*, <http://www.ledonline.it/rivistadirittoromano/allegati/attipontignanocerami.pdf>, z dnia 3.05.2012 r.

27 *Perduellio* była traktowana jako szczególny rodzaj *crimen maiestas*, a znamieniem ją wyróżniającym była wrogość do państwa. Dychotomia *perduellio* – *crimen maiestas* utrzymała się aż do czasów Justyniana – zob. M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis*..., s. 28. Warto też podkreślić, że pojęcie *maiestas* było na tyle ogólne, że pozwalało na objęcie nim znacznie szerszego zakresu czynów, niż te podpadające pod *perduellio* – M. Dyjakowska, *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego*..., [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego*..., s. 67.

cie przełamania tej niechęci uczynił trybun plebejski G. Mamilius Limetanus, lecz dopiero następne lata przyczyniły się do powołania *quaestio perpetua* sądzącej *crimen maiestatis*.

3. *Lex Appuleia de maiestate minuta* z 103 r.p.n.e.

Za pierwszą *lex de maiestate* przyjmuje się²⁸ tę, której wnioskodawcą był trybun plebejski Lucjusz Appuleius Saturninus (*L. Appuleius Saturninus*), a została uchwalona albo w 103 r.p.n.e.²⁹, w trakcie piastowania przez niego pierwszego trybunatu plebejskiego, albo w 100 r.p.n.e.³⁰, kiedy pełnił ten urząd po raz drugi. Nie zachował się żaden pewny fragment tej ustawy (uchwalonej w formie plebiscytu), a wszystkie informacje pozwalające na jej rekonstrukcję znajdują się w przekazach literackich. Utrudnia to tym

28 Przegląd źródeł (98 passusów z *ab Urbe condita* oraz inne fragmenty), które odnoszą się do postrzegania *maiestas* w okresie republiki rzymskiej przedstawił obszernie A. Pesch, *op. cit.*, s. 154–192. Zob. także H.G. Gundel, *Der Begriff Maiestas im Denken der Augusteischen Zeit*, [w:] *Politeia und Res Publica. Beiträge zum Verständnis von Politik, Recht und Staat in der Antike*. (red.) P. Steinmetz, Wiesbaden 1969, s. 281–288. R.A. Bauman, '*Maiestatem populi Romani comiter conservanto*', *AJ* 1976, s. 19 i n.

29 Taką datę przyjmują: A.W. Zumpt, *op. cit.*, t. II.1, s. 227–230; Th. Mommsen, *Strafrecht...*, s. 198; E. Costa, *op. cit.*, s. 50; A. Berger, s.v. *lex Appuleia*, *RE*, t. XII (1925), szp. 2325; A. Guarino, *Storia...*, s. 252; T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 563, 565 przyp. 4, 578; E. Schönbauer, *Das Gesetzes-Fragment aus Tarent in neuer Schau*, *IURA* 7, 1956, s. 106, 114; R. Rillinger, *op. cit.*, s. 208; D. Cloud, *The Constitution...*, s. 518; L.S. Maruotti, *op. cit.*, s. 2, 11; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 41; M. Dillon, L. Garland, *op. cit.*, s. 471; G. Mousourakis, *a Legal History...*, s. 76. Por. J. Harries, *op. cit.*, s. 72. Jako prawdopodobną datę 103 r.p.n.e. przyjmują: G. Humbert [Ch. Lécrivain], s.v. *maiestas...*, s. 1556; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 329; B. Kübler, s.v. *maiestas...*, szp. 546; W. Kunkel, *Untersuchungen...*, s. 62; H.G. Gundel, *op. cit.*, 298. Warto odnotować także takich badaczy, którzy odnosząc się do tego plebiscytu, nie wskazują daty jego uchwalenia – zob. U. Ewins, *op. cit.*, s. 103; V. Giuffré, *op. cit.*, s. 80; N. Scapini, *op. cit.*, s. 33; A. Pesch, *op. cit.*, s. 192; R. Seager, *Maiestas in the Late Roman Republic*, [w:] *Critical Studies in Ancient Law, Comparative Law and Legal History: Essays in Honour of Alan Watson*, (red.) J. Cairns, O. Robinson, Oxford-Portland 2001, s. 144. R.A. Bauman (*The Crimen Maiestatis...*, s. 48–49) dowodzi, że ta regulacja prawna została uchwalona w trakcie piastowania pierwszego trybunatu i stanowiła swoistego rodzaju zabezpieczenie dla L. Apuleiusa Saturninusa – jako reformatora przed ewentualnymi przeciwnikami politycznymi, tak aby nie podzielił losu braci Grakchów. Jest to trafna argumentacja i należy ją podzielić.

30 Za takim datowaniem opowiada się mniejszość badaczy – zob. W. Rein, *op. cit.*, s. 507–508; G.W. Botsford, *op. cit.*, s. 394; W.E. Heitland, *op. cit.*, t. II, s. 400. Data ta pojawia się jako alternatywa do 103 r.p.n.e. u następujących autorów – zob. D. Cloud, *The Constitution...*, s. 518; J.M. Arbizu, *op. cit.*, s. 115; G. Mousourakis, *The Historical and Institutional...*, s. 226; M. Dillon, L. Garland, *op. cit.*, s. 471. Zob. także A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 54.

samym rzetelne wykazanie, czy *lex Appuleia* definiowała *crimen maiestatis minutae*, a jeżeli tak, to w jakim zakresie to czyniła³¹?

Chcąc przybliżyć materię *lex Appuleia*, należy skoncentrować się na trzech procesach, na podstawie których możliwe będzie ukazanie *crimen maiestatis* w rozumieniu tej regulacji prawnej. Punkt wyjścia stanowi postępowanie wobec trybuna plebejskiego G. Norbanusa (*C. Norbanus*)³², który odegrał aktywną rolę³³ w skazaniu Kwintusa Serviliusa Caepiona sen. (*Q. Servilius Caepio*) za zagarnięcie przez niego skarbu, który to nie został dostarczony do Rzymu³⁴ z *oppidum Tolosanum*, w trakcie wojny z Cymbrami i Teutonami (113–100 p.n.e.)³⁵. Zarzuty, jakie zostały postawione trybunowi plebejskiemu, dotyczyły użycia przemocy oraz dopuszczenia się innych nadużyć podczas procesu toczącego się wobec K. Serviliusa Caepiona (sen.)³⁶. Oskarżycielem trybuna plebejskie-

31 R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*..., s. 44.

32 Proces odbył się nie wcześniej niż w 96 r.p.n.e. (M.C. Alexander, *Trials*..., s. 44–45). Por. G. Humbert [Ch. Lécrivain], s.v. *maiestas*..., s. 1556; R.A. *The Crimen Maiestatis*..., s. 49. Por. J. Harries, *op. cit.*, s. 74.

33 Zob. Auct., *Herenn.* 1, 24: *Purgatio est, cum consulto negat se reus fecisse. Ea dividitur in imprudentiam, fortunam, necessitatem fortunam ut Caepio ad tribunum plebis de exercitus amissione [...]*.

34 M. Carry, H.H. Scullard, *op. cit.* t. I, s. 421–426; M. Jaczynowska, *op. cit.*, s. 113. W kwestii tego procesu należy wskazać, że trybun plebejski G. Norbanus doprowadził do uchwalenia *lex Norbana de auri tolosani quaestione* w 104 r.p.n.e., na mocy której powstała *quaestio extraordinaria* do sądzenia tego urzędnika – zob. Cic. *Nat. Deor.* 3, 30, 74; Gell., 3, 9, 7: *Eadem sententia est illius quoque veteris proverbii, quod ita dictum accepimus: „aurum Tolosanum”. Nam cum oppidum Tolosanum in terra Gallia Quintus Caepio consul diripisset multumque auri in eius oppidi templis fuisset, quisquis ex ea direptione aurum attigit, misero cruciabilique exitu perit*. Zob. G. Rotondi, *op. cit.*, s. 327; R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*..., s. 40; D.F. Epstein, *Personal Enmity in Roman Politics 218–49 B.C.*, New York 1987, s. 16. Kwintus Servilius Caepio (sen.) został skazany i pozbawiony swojego majątku (Liv., *Per.* 67), choć istnieją także inne źródła dotyczące losów tej postaci – zob. Val. Max., 6, 9, 13, gdzie jest mowa o śmierci w *carcer* (por. zastrzeżenia G. Rotondiego, *op. cit.*, s. 327 w tej kwestii), albo też przyjmuje się, że został on uwolniony z niego przez trybuna plebejskiego Lucjusza Reginusa (*L. Reginus*) i udał się na wygnanie do Smyrny (Cic., *Balb.* 11, 28; Val. Max., 4, 7, 3. Zob. także G. Rotondi, *op. cit.*, s. 327; T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 563–564; R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*..., s. 40; J. Harries, *op. cit.*, s. 73). M.C. Alexander (*Trials*..., s. 34) ostrożnie podchodzi do tego procesu i uważa, że K. Servilius Caepio (sen.) był sądzony w 103 r.p.n.e. (chyba w ramach *iudicium populi*) za klęskę poniesioną w Arausio – zob. *ibidem*, s. 34. Dyskusję w tej kwestii przedstawił obszernie R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*..., s. 41–49. Zob. także M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis*..., s. 29' eadem, *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego...*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego...*, s. 66.

35 H.H. Scullard, *From the Gracchi*..., s. 51 i n; M. Carry, H.H. Scullard, *op. cit.* t. I, s. 421–426.

36 Zob. źródła zebrane przez R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*..., s. 51 przyp. 60a.

go był Publiusz Sulpicius Rufus (*P. Sulpicius Rufus*), natomiast obrońny podjął się Marek Antonius (*M. Antonius*)³⁷. Podstawową kwestią było udowodnienie, że G. Norbanus obraził *maiestas*, a tym samym powinien być sądzony zgodnie z normami *lex Appuleia*. Trzeba jednak podkreślić, że obie strony procesowe starały się wykreować własną koncepcję *maiestatem minuere*³⁸, tak aby sędziowie podzieliли albo argumentację obrony, albo oskarżyciela i przez to wydali korzystny (sc. dla danej strony procesowej) wyrok tej sprawie.

Cic., *partit. Orat.* 30, 105: *In illis autem ubi ita dicitur: 'Non minuit maiestatem quod egit de Caepione turbulentius; populi enim Romani dolor iustus vim illam excitavit, non tribuni actio; maiestas autem, quoniam est magnitudo quaedam, populi Romani in eius potestate ac iure retinendo aucta est potius quam diminuta,' et ubi ita refertur: 'Maiestas est in imperii atque in nominis populi Romani dignitate, quam minuit is qui per vim multitudinis rem ad seditionem vocavit,' exsistit illa disceptatio, minueritne maiestatem qui voluntate populi Romani rem gratam et aequam per vim egerit.*

M. Antonius starał się wykazać, że zamieszki związane z procesem K. Serviliusa Caepiona (sen.), a przypisywane trybunowi plebejskiemu, nie wynikały z obrazy majestatu, lecz miały źródło w gniewie, jaki jego sprawa wywarła na *populus Romanus*. Co więcej, obrońca starał się dowieść, że *maiestas populi Romani* nie tylko nie doznała deprecjacji, ale jeszcze wzrosła (*maiestas autem, [...], populi Romani in eius potestate ac iure retinendo aucta est potius quam diminuta*). Była to zatem koncepcja obrony, polegająca na wykazaniu, że istotcie doszło wzrostu majestatu (*maiestatem augere*), a nie do zmniejszenia (*minuere*). Jej celem było wzbudzenie sympatii (a może nawet i empatii) sędziów i wpłynięcie przez to na wydanie wyroku uniewinniającego³⁹.

Zupełne inne postrzeganie *maiestatem minuere* zaprezentował P. Sulpicius Rufus wywodząc, że *maiestas populi Romani* mia-

37 M.C. Alexander, *Trial*s..., s. 45, Por. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*..., s. 50.

38 Zob. Cic., *de Orat.* 2, 25, 109: *quod quidem in illa causa neque Sulpicius fecit neque ego facere conatus sum; nam quantum uterque nostrum potuit, omni copia dicendi dilatavit, quid esset in maiestatem minuere [...]*. Zob. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*..., s. 51.

39 Por. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*..., s. 52–53.

ła swoje umocowanie w *imperii atque in nominis populi Romani*, a jej umniejszenie związane było z aktami przemocy (*per vim multitudinis rem ad seditionem*) skierowanymi przez trybuna plebejskiego względem K. Serviliusa Caepiona (sen.). Wyraźnie widać, że oskarżyciel dążył do takiej prezentacji *maiestas*, aby doprowadzić do skazania trybuna plebejskiego⁴⁰. Postrzeganie *maiestatem minuere* przez P. Sulpiciusa Rufusa nie odbiegało znacząco od *perduellio* i wydaje się, że takie pojmowanie *maiestatem minuere* było tylko próbą wyodrębnienia jednego ze stanów faktycznych, zawierających się już w *perduellio*. Nie była więc to żadna „nowatorska” definicja, i chyba należy przyjąć, że została wykreowana tylko na potrzeby tego procesu.

Próba rekonstrukcji *crimen maiestatis*, a w zasadzie *maiestatem minuere*, jako znamienia tego czynu, na podstawie wskazanego powyżej procesu jest wyjątkowo trudna. Wiąże się to przede wszystkim z tym, że obie strony procesowe przedstawiły własne koncepcje interpretacji tego przestępstwa. Dlatego też pomocne może okazać się poddanie analizie kolejnego procesu na podstawie *lex Appuleia*, który toczył się przeciwko Kwintusowi Serviliusowi Caepionowi (jun.) (*Q. Servilius Caepio*) w 95 r.p.n.e.⁴¹, kiedy został on oskarżony o spowodowanie tumultu i zamieszek podczas uchwalania plebiscytu poświęconego kwestiom agrarnym⁴²:

Auct. Herenn. 1, 21: *Cum Lucius Saturninus legem frumentariam de semissibus et trientibus laturus esset, Q. Caepio, qui per id temporis quaestor urbanus erat, docuit senatum aerarium pati non posse largitionem tantam. Senatus decrevit, si eam legem ad populum ferat, adversus rem publicam videri ea facere. Saturninus ferre coepit. Collegae intercedere, ille nihilominus sitellam detulit. Caepio, ut illum, contra intercedentibus collegis, adversus rem publicam vidit ferre, cum viris bonis impetum facit;*

40 W rezultacie zapadł wyrok u niewinniający – zob. M.C. Alexander, *Trials...*, s. 45. Zob. także zestawienie źródeł u R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 40 przyp. 21.

41 M.C. Alexander, *Trials...*, s. 45–46.

42 *Lex Appuleia frumentaria* z 100 r.p.n.e. Podstawowe informacje o tej ustawie oraz zestawienie źródeł prezentuje G. Rotondi, *op. cit.*, s. 332.

pontes disturbat, cistas deicit, impedimento est, quo setius feratur: arcessitur Caepio maiestatis.

Podczas drugiego trybunatu⁴³ L. Appuleius Saturninus wnioskował o uchwalenie ustawy dotyczącej zaopatrzenia Rzymu w zboże (*lex frumentaria*), mającej na celu zmniejszenie jego ceny do *semis et trientes* asów (tj. 5/6 asa za 1 *modius*)⁴⁴. *Quaestor urbanus* – K. Servilius Caepio (jun.) podniósł *larum*, że będzie to zbyt duża rozrzutność ze strony państwa, do czego przychylił się senat, wskazując, że wnioskujący o uchwalenie regulacji prawnej o tejże treści będzie traktowany jako działający *adversus rem publicam*. Nie było to jednak przeszkodą w forsowaniu plebiscytu, pomimo skorzystania z prawa sprzeciwku (*intercessio*) przez jego kolegę. Widząc, że L. Appuleius Saturninus nie znajduje żadnego zahamowania w swoim zachowaniu, K. Servilius Caepio (jun.) rozpoczął działanie *cum viris bonis*. Zniszczył mosty⁴⁵, wyrzucił urny z głosami i zablokował dalszą procedurę⁴⁶. Te zachowanie stało się podstawą do wszczęcia przeciwko niemu procesu (*arcessitur Caepio maiestatis*). Ponownie dwie strony procesowe przedstawiły swoje poglądy w zakresie postrzegania *maiestatem minuere*:

Auct., Herenn. 2, 17: “*Maiestatem is minuit, qui ea tollit, ex quibus rebus civitatis amplitudo constat. Quae sunt ea, Q. Caepio? Suffragia, magistratus. Nempe igitur tu et populum suffragio et magistratum consilio privasti, cum pontes disturbasti.*”

Zdaniem oskarżyciela (T. (Betutiusa?) Barrusa)⁴⁷, *maiestatem minuere* polegało na dokonaniu zamachu na elementy statuujące *maiestas*, które w tym przypadku dotyczyły urzędnika (trybuna plebejskiego) oraz procedury głosowania. Zniszczonym mostom oskarżyciel nadał rangę dominującą, stwierdzając, że pozbawiło to

43 S. Tondo (*op. cit.*, t. II, s. 110) uważa, że *lex frumentaria* została uchwalona w trakcie piastowania pierwszego trybunatu.

44 Zob. *ibidem*; M. Jaczynowska, *op. cit.*, s. 127.

45 Zniszczenie mostów na Tybrze miało uniemożliwić oddanie głosów przez zwolenników plebiscytu, stojących w kolejce do ich oddania na Polu Marsowym.

46 Por. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 40, 52–53. Zob. J. Harries, *op. cit.*, s. 74.

47 Zob. E. Klebs, s.v. *Betutius* 1, RE, t. III.1 (1897), szp. 368; M.C. Alexander, *Trials...*, s. 46.

populus Romanus możliwości oddania głosu, a magistraturze uniemożliwiło prowadzenie konsultacji, zapewne w sprawie przedmiotowej *lex frumentaria*.

Riposta obrony (L. Licinius Crassus, ? P. Sulpicius Rufus)⁴⁸ brzmiała następująco:

Auct., Herenn. 2, 17: "*Maiestatem is minuit, qui amplitudinem civitatis detrimento adficit. Ego non adfeci, sed prohibui detrimento: aerarium enim conservavi, libidini malorum restiti, maiestatem omnem interire non passus sum.*"

W sprawie K. Servilliusa Caepiona (jun.) nie można mówić o *maiestatem minuere*, ponieważ jego zachowanie przyczyniło się właśnie do zachowania *maiestas populi Romani*, czego wyrazem było „ocalenie” skarbu państwa i nieuleganie naciskom biedniejszych mas społeczeństwa (*libidini malorum restiti*). O *maiestatem minuere* można mówić wtedy, gdy doszło do jej obazy poprzez wyrządzenie szkody. Zachowanie, jakiego dopuścił się K. Servillius Caepio (jun.), nie wyczerpywało obrazu *maiestas populi Romani*, a tym samym odpowiedzialność karna za ten czyn była bezprzedmiotowa. Warto podkreślić, że również w tej sprawie pojawiła się wskazana już wyżej linia obrony (*maiestatem augere, non minuere*), a więc zarówno G. Norbanus jak i K. Servillius Caepio (jun.) nie przyczynili się do obrazu majestatu, ale bardziej jego ochrony⁴⁹. Również trzeba wskazać, że ponownie obie strony procesowe, prawdopodobnie tylko na użytek toczącego się postępowania, sformułowały także diametralnie odmienne w swoim wydźwięku koncepcje odnoszące się do *maiestatem minuere*.

Trzeci proces oparty o normy *lex Appuleia* datuje się na 98 r.p.n.e., kiedy to trybun plebejski Sekstus Titius (*Sex. Titius*)⁵⁰ został oskarżony o nadużycie swoich uprawnień i nieliczenie się z prawem sprzeciwu (*intersessio*) swoich kolegów, a także nega-

48 Zob. Cic., *Brut.* 44, 162; M.C. Alexander, *Trials...*, s. 46.

49 R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 53.

50 Trybunał piastował w 99 r.p.n.e. – G. Niccolini, *op. cit.*, s. 204; R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 47; M.C. Alexander, *Trials...*, s. 42.

tywnym zdaniem konsula M. Antoniusa⁵¹ w kwestii uchwalenia w 99 r.p.n.e. *lex Titia de agris dividundis*⁵². Do tego zarzutu dołączono także inny, odnoszący się przechowywania w swoim domu *imago L. Saturnini*⁵³. Warto jednak wskazać, że oskarżenie o przechowywanie maski wnioskodawcy (tj. L. Appuleiusa Saturninusa) miało jedynie charakter subsydiarny i nie stanowiło samoistnej przesłanki warunkującej odpowiedzialność Sex. Titiusa. Dołączenie tego zarzutu miało podkreślić, że oskarżony stosował identyczne, jak L. Appuleius Saturninus, metody walki politycznej, a w szczególności dotyczyło to przemocy⁵⁴.

Elementem, który przesądza o przyjęciu, że proces Sex. Titiusa odbył się na podstawie norm *lex Appuleia*, jest wzmianka źródłowa mówiąca o tym, że trybuna plebejskiego sądzili ekwici, skazując go na wygnanie⁵⁵. Niestety, brak jest jakichkolwiek informacji w zakresie pojmowania *maiestatem minuere* w przypadku tego procesu, ale nie jest wykluczone, że nie odbiegało znacząco od koncepcji wykreowanej przez strony procesowe w przypadku sądenia trybuna plebejskiego G. Norbanusa. Wynika to z tego, że

51 Konsul w 99 r.p.n.e. – G. Niccolini, *op. cit.*, s. 204; był on świadkiem w procesie przeciwko trybunowi plebejskiemu – zob. M.C. Alexander, *Trials...*, s. 42; T. Aleksandrowicz, *op. cit.*, s. 70–71, 107.

52 Cic., *de Orat.* 2, 11, 48: *nam et testimonium saepe dicendum est ac non numquam etiam accuratius, ut mihi etiam necesse fuit in Sex. Titium, seditiosum civem et turbulentum; explicavi in eo testimonio dicendo omnia consilia consulatus mei, quibus illi tribuno plebis pro re publica restitisssem, quaeque ab eo contra rem publicam facta arbitrarer*; Jul. Obseq. 46: *Sex. Titius tribunus plebis de agris dividendis populo cum repugnantibus collegis pertinaciter legem ferret, corvi duo numero in alto volantes ita pugnauerunt supra contionem ut rostris unguibusque lacerarentur*. Ustawa ta została uchylona przez senat, ponieważ została uchwalona w niewłaściwym trybie – zob. Cic., *de leg.* 2, 12, 31; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 333.

53 Cic., *Rab. Perd.* 9, 24: [...] C. Decianus, de quo tu saepe commemoras, quia, cum hominem omnibus insignem notis turpitudinis, P. Furium, accusaret summo studio bonorum omnium, queri est ausus in contione de morte Saturnini, condemnatus est, et Sex. Titius, quod habuit imaginem L. Saturnini domi suae, condemnatus est [...]. Por. Val. Max., 8, 1, *damn.* 3: *Sex. quoque Titium similis casus prostravit. erat innocens, erat agraria lege lata gratus apud populum: tamen, quod Saturnini imaginem domi habuerat, suffragilis eum tota contio oppressit*. Zob. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 47–48.

54 Cechą charakterystyczną trybunatu L. Appuleiusa Saturninusa było permanentne stosowanie przemocy podczas realizacji wszelkich reform – zob. M. Carry, H.H. Scullard, *op. cit.*, t. I, s. 428. Por. R. Seager, *op. cit.*, s. 145–146. Por. F. Reduzzi Merola, *Aliquid de legibus statuere...*, s. 33.

55 Cic., *Rab. Perd.* 9, 24: [...] *Statuerunt equites Romani illo iudicio improbum civem esse [...]*; R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 47; por. M.C. Alexander, *Trials...*, s. 42.

obaj *tribuni plebis* dopuścili się zbliżonych nadużyć, którym przede wszystkim towarzyszyły akty przemocy. Wydaje się więc, że popełnione przez nich *crimen maiestatis* miało tożsame swoje podstawowe znamię – *maiestatem minuere*.

Określenie sankcji karnej zawartej w *lex Appuleia* także nastrocza spore trudności. Tylko w przypadku procesu trybuna plebejskiego Sex. Titusa jest mowa o wyroku skazującym⁵⁶, a w konsekwencji jego wygnaniu (*exilium*), to trudno jest jednoznacznie przyjąć, czy można potraktować je jako *poena legis maiestatis*⁵⁷. Należy pamiętać, że ustawa powołująca *quaestio perpetua*, powinna także w swojej treści zawierać sankcję karną, którą orzekano wobec skazanego przez trybunał karnej. Jeżeli przyjąć, że *lex Appuleia* ustanowiła *quaestio perpetua* sądzącą *crimen maiestatis*⁵⁸, to naturalnym jest założenie, że istniała kara w tym plebiscycie. Fragmentarycznie zachowane źródła nie pozwalają jednak na wykazanie, o jaką sankcję karną w swojej *rogatio* wносił L. Appuleius Saturninus, ale z du-

56 M.C. Alexander (*Trials...*, s. 45–46) wskazał, że w przypadku trybuna plebejskiego G. Norbanusa zapadł wyrok uniewinniający, a odnośnie do K. Serviliusa Caepiona nie podał rezultatu procesu. Tam także stosowne zestawienie źródeł.

57 B.M. Levick (*Poena legis maiestatis*, Historia 28, 1979, s. 371) przychylił się do zdania części romanistów, że *exilium* stało się *poena legis* dopiero w 63 r.p.n.e.

58 Jest to szczególnie widoczne w przypadku procesu przeciwko trybunowi plebejskiemu G. Norbanusowi – zob. Val. Max. 8, 5, 2: *iam C. Norbanum maiestatis crimine publicae quaestioni subiectum ex professo opprimere conatus est. nec tamen aut auctoritate, qua plurimum pollebat, aut religione, de qua nemo dubitabat, quemquam eorum adfligere potuit*. Cic. de Orat., 2, 25, 107: *iam quid vocetur, quaeritur, cum quo verbo quid appellandum sit, contenditur; ut mihi ipsi cum hoc Sulpicio fuit in Norbani causa summa contentio; pleraque enim de eis, quae ab isto obieiebantur, cum confiterer, tamen ab illo maiestatem minutam negabam, ex quo verbo lege Appuleia tota illa causa pendebat*. Nie wydaje się także, aby pozostałe procesy dotyczące *maiestatem minuere* toczyły się *apud populum*, a nie przed *quaestio maiestatis* – por. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 46–47. Wśród badaczy, którzy wiążą powstanie *quaestio perpetua maiestatis* z tym plebiscytem można wskazać: W. Rein, op. cit., s. 507–508, A.W. Zumpt, op. cit., t. II.1, s. 227–230; W.E. Heitland, op. cit., t. II, s. 400; G.W. Botsford, op. cit., s. 394; T.R.S. Broughton, MRR, t. I, s. 563, 567; U. Ewins, op. cit., s. 103; H.H. Scullard, *From the Gracchi...*, s. 54; E. Schönbauer, op. cit., s. 114, G. Carnazza-Rametta, op. cit., s. 182; R. Rillinger, op. cit., s. 208; B. Santalucia, *Le quaestiones perpetuae*, [w:] *Lineamenti di storia...*, s. 282; idem, *Studi di diritto...*, s. 192 przyp. 135, 197; O.F. Robinson, *The Criminal Law...*, s. 75; T. Corey Brennan, op. cit., s. 366; G. Mousourakis, *The Historical and Institutional...*, s. 226; idem, *A Legal History...*, s. 78. Ostrożnie w tej kwestii wypowiedział się W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 41; M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis...*, s. 31; eadem, *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego...*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego...*, 66–67. Natomiast P. de Francisci (*Sintesi storica...*, s. 489), V. Arangio-Ruiz, (op. cit., s. 180) oraz N. Scapini (op. cit., s. 33) przyjęli, że zarówno *lex Appuleia* jak i *lex Varia* powoływały *quaestio extraordinaria*.

zym prawdopodobieństwem można założyć, że *lex Appuleia* nie była jej pozbawiona.

Krótkie relacje odnoszące się do procesów o obrazę *maiestas populi Romani* pozwalają na przedstawienie kilku ciekawych spostrzeżeń. Wydaje się, że pomimo wskazanych zastrzeżeń nie ma powodu, aby negować powołanie *quaestio maiestatis ex lege Appuleia*. Choć trzeba wspomnieć o przekazie źródłowym⁵⁹ informującym o uchyleniu ustawodawstwa trybuna plebejskiego L. Appuleiusa Saturniunusa, to raczej należy podzielić zdanie, że odnosiło się to tylko do regulacji prawnych z okresu, gdy ponownie piastował on urząd *tribunus plebis*⁶⁰. Trudno inaczej byłoby wytłumaczyć, dlaczego przytoczone powyżej procesy toczyły się na podstawie *lex Appuleia*.

Konsekwencją przyjęcia, że pierwsza *lex de maiestate* powołała *quaestio perpetua* do sądzenia *crimen maiestatis* powinno być wskazanie, jak to przestępstwo było sprecyzowane w plebiscycie. Analiza zachowanych źródeł pozwala stwierdzić, że *lex Appuleia* nie zdefiniowała *maiestatem minuere*⁶¹, jako podstawowego znamienia *crimen maiestatis*. Jest to o tyle zastanawiające, że w przypadku powoływania *quaestio perpetua*, dążono do wyodrębnienia znamion danego przestępstwa, tak aby kognicja poszczególnych trybunałów była ograniczona tylko do sądzenia za jeden czyn⁶². Najlepszym

59 Cic., *de leg.* 2, 6, 14: *Marcus: Igitur tu Titias et Apuleias leges nullas putas? Quintus: Ego vero ne Livias quidem. Marcus: Et recte, quae praesertim uno versiculo senatus puncto temporis sublatae sint. Lex autem illa, cuius vim explicavi, neque tolli neque abrogari potest.* Wymienione przez Arpinatę ustami jednego z adversarzy ustawy identyfikuje się z *Lex Appuleia frumentaria* z 100 r.p.n.e.; *lex Titia de agris dividundis* z 99 r.p.n.e. oraz trzy *leges Liviae* z 91 r.p.n.e. (*lex Livia iudiciaria, lex Livia agraria, lex Livia frumentaria*) – zob. G. Rotondi, *op. cit.*, s. 331, 333, 336–338. Zob. także G. Niccolini, *op. cit.*, s. 200.

60 Zob. E. Schönbauer, *op. cit.*, s. 106. Pogląd ten aprobuje także R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 49.

61 R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 54–55. Wydaje się, że wyjątkowo trafną i bardziej precyzyjną, niż wskazana wyżej (Auct., *Herenn.* 2, 17) koncepcję *maiestatem minuere* przedstawił Cyceon – Cic., *de Inv.* 2, 17, 53: *Maiestatem minuere est de dignitate aut amplitudine aut potestate populi aut eorum, quibus populus potestatem dedit, aliquid derogare.* Por. J. Harries, *op. cit.*, s. 74.

62 Warto tu przytoczyć pogląd F. Schulza (cyt. za: R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 54), stwierdzający, że przestępstwa powinny być zdefiniowane „[...] in a circumstantial, slumsy, pedantic and meticulous stile, the purpose of which is to achieve complete certainty [...]”.

przykładem takiej praktyki jest *quaestio repetundarum*, gdy to (w *lex Acilia*) określono nie tylko stronę podmiotową, ale przede wszystkim przedmiotową *crimen repetundarum*. Zatem należy przyjąć, że *lex Appuleia* nie czyniła żadnego wyłomu w tej materii. Bardziej trafne jest przyjęcie, że plebiscyt zawierał katalog czynów będących przedmiotem penalizacji, który można prawdopodobnie sprowadzić do wszelkiego rodzaju aktów przemocy, zamieszek oraz tumultów podczas toczących się procesów czy uchwalania regulacji prawnych (sprawy G. Norbanusa i Sex. Titiusa), a także nieposzanowanie urzędu trybuna plebejskiego (przypadek K. Serviliusa Caepiona jun.)⁶³. Wskazywałoby to tym samym, że *crimen maiestatis* można było popełnić tylko umyślnie. Warto też odnotować, że bohaterowie przytoczonych procesów, to urzędnicy, co skłaniałoby ku tezie, że na podstawie tej regulacji prawnej sądzeni byli wyłącznie oni⁶⁴, a być może każdy obywatel (*quivis ex populo*) odpowiadałby na zasadach ogólnych (sc. w ramach *iudicium populi*) za *perduellio*. Z drugiej strony brak jest też argumentów przesądzających, czy rzeczywiście na podstawie *lex Appuleia* mogli odpowiadać wyłącznie urzędnicy. Być może te procesy były na tyle spektakularne, że tylko o nich zachowały się przekazy źródłowe. Nie można wykluczyć, że w ich cieniu toczyły się drobniejsze sprawy, w których oskarżanie byli zwykli *cives Romani*. Przyjęcie tej hipotezy prowadziłoby do stwierdzenia, że *lex Appuleia* nie tylko nie zdefiniowała *crimen maiestatis*, ale także nie zamknęła drogi do sądzenia na jej podstawie *quivis ex populo*. Wątpliwe jest zatem nazwanie tego *crimen* jako przestępstwa indywidualnego. Nie budzi jednak wątpliwości przyjęcie, że *crimen maiestatis ex lege Appuleia* można było popełnić umyślnie. Wyraźnie to jest widoczne w przypad-

63 R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 54. Autor zaproponował następującą definicję *crimen maiestatis*, zawartą w *lex Appuleia*: „*qui homines ad seditionem vel vim concitavit concitaveritve quive tr. pl. intercedenti non paruit parueritve quo maiestas populi Romani minuertur*” (*ibidem*, s. 55).

64 Por. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 87, choć ten romanista nie wyklucza, że przekazana źródłowo aktywność K. Serviliusa Caepiona *cum viris bonis* może wskazywać, że *boni* odnosi się do jego klienteli, czy członków rodziny, a nawet zwykłego tłumu szukającego wrażeń (*ibidem*).

ku tych trzech procesów, gdzie oskarżeni swoją aktywną postawą (tumulty, naruszenie powagi trybuna plebejskiego) jawnie lekceważyli porządek prawny.

W świetle przedstawionych źródeł można przyjąć, że *lex Appuleia* odnosiła się do *crimen maiestatis* tylko w aspekcie spraw wewnętrznych⁶⁵, bowiem wszystkie przytoczone procesy dotyczyły obrazy *maiestas populi Romani* właśnie w tej postaci. Żadnemu z oskarżonych nie postawiono zarzutu dotyczącego, np. podburzania *socii* czy innych cudzoziemców przeciwko Rzymowi, a wszyscy byli oskarżani o wywołanie tumultów (zamieszek) bądź też naruszenia godności urzędnika. Tak określone *crimen maiestatis* było dalej ściśle zespolone ze swoim pierwowzorem, tj. *perduellio*, stąd też penalizacja wszelkich przejawów obrazy *maiestas populi Romani* w relacjach zewnętrznych dalej opierała się na *perduellio*.

4. *Lex Varia de maiestate* z 90 r.p.n.e.

Charakter *lex Varia* budzi szereg wątpliwości badaczy. Część z nich uważa, że należy ją traktować jako generalną *lex de maiestate*⁶⁶, podczas gdy inni⁶⁷ wskazują, że na jej podstawie powstał nadzwyczajny trybunał karny (*quaestio extraordinaria*). Chcąc zająć stanowisko, a także ustalić, jak *crimen maiestatis* było przez nią określane, należy poddać gruntownej analizie nielicznie zachowane źródła literackie przekazujące informacje o *lex Varia*:

Val. Max. 8, 6, 4: *Q. autem Varius propter obscurum ius civitatis Hybrida cognominatus tribunus pl. legem adversus intercessionem collegarum perrogavit, quae iubebat quaeri quorum dolo malo socii ad arma ire coacti essent, magna cum clade rei publicae: sociale enim prius, deinde civile bellum excitavit [...].*

65 Por. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 37.

66 T.R.S. Broughton, *MRR*, t. II, s. 25; E.S. Gruen, *The Lex Varia...*, s. 59–60, 73; R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 64.

67 Th. Mommsen, *Strafrecht...*, s. 198; J.L. Strachan-Davidson, *op. cit.* t. II, s. 21; J. Lengle, *op. cit.*, s. 30; B. Kübler, *s.v. maiestas...*, szp. 547; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 339; R. Seager, *Lex Varia...*, s. 37–38; E. Badian, *Quaestiones...*, s. 450; A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 56; O.F. Robinson, *The Criminal Law...*, s. 75; M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis...*, s. 31; eadem, *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego...*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego...*, 67.

Wnioskodawcą plebiscytu, uchwalonego w 90 r.p.n.e.⁶⁸ był trybun plebejski Kwintus Varius Severus Hybrida (*Q. Varius Severus Hybrida*)⁶⁹. Nie bez znaczenia jest fakt przeforsowania go pomimo zgłoszonego *intercessio* (*adversus intercessionem collegarum perrogavit*). Okoliczność ta będzie rzutowała na dalsze losy samego wnioskodawcy.

Cytowane źródło wskazuje, że *lex Varia* (uchwalona w formie plebiscytu) została wydana w celu prowadzenia dochodzenia przeciwko tym, których umyślne działanie pozwoliło sprzymierzeńcom (*socii*) podnieść broń na Rzym (*quae iubebat quaeri quorum dolo malo socii ad arma ire coacti essent*)⁷⁰. Z drugiej strony należy podkreślić, że takie postrzeganie *crimen maiestatis* nie było nowatorskie, bowiem w ramach *iudicium populi* można było wnosić oskarżenie o *perduellio*, bowiem zachowanie opisane przez Valeriusa Maximusa doskonale się do tego nadawało. Warto także wspomnieć, że w ustawie XII Tablic znajdowała się norma zakazująca pomocy (przede wszystkim zbrojnej) wrogom Rzymu⁷¹. Okoliczności te wyraźnie

68 Zachowane źródła nie są zgodne w tej kwestii, bowiem Appian (*bell. civ.* 1, 36–37) umieszcza ten plebiscyt w okresie między śmiercią trybuna plebejskiego Marka Liviusa Drususa (*M. Livius Drusus*) a wybuchem wojny ze sprzymierzeńcami. Natomiast cytowany już Val. Max. 8, 6, 4 dowodził, że wojna już trwała, gdy uchwalono *lex Varia* (por. Ascon. 22 Clark). 90 r.p.n.e. jako data uchwalenia *lex Varia* jest akceptowany przez zdecydowaną większość badaczy: A.H.J. Greenidge, *The Legal Procedure...*, s. 384; J.L. Strachan-Davidson, *op. cit.*, t. II, s. 84 (choć autor dopuszcza także datowane ustawy na koniec 91 r.p.n.e.); G. Rotondi, *op. cit.*, s. 339; B. Kübler, s.v. *maiestas...*, szp. 546–547; A. Guarino, *Storia...*, s. 252; W. Kunkel, *Untersuchungen...*, s. 60 przyp. 225; E.S. Gruen, *The Lex Varia...*, s. 59; R. Seager, *Lex Varia...*, s. 37; E. Gabba, *Republican Rome. The Army and the Allies*, tłum. P.J. Cuff, California 1976, s. 87; R. Rilinger, *op. cit.*, s. 208; V. Giuffrè, *op. cit.*, s. 80; N. Scapini, *op. cit.*, s. 33; D. Cloud, *The Constitution...*, s. 518; A. Mastrocinque, *Studi sulle guerre mitridatiche*, Stuttgart 1999, s. 35 przyp. 86; O.F. Robinson, *The Criminal Law...*, s. 75; A. Pesch, *op. cit.*, s. 192 przyp. 166; L.S. Maruotti, *op. cit.*, s. 2; M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis...*, s. 30. Por. E. Badian, *Quaestiones...*, s. 459–460. Zdecydowanie mniej zwolenników ma 92 r.p.n.e. (G. Mousourakis, *A Legal History...*, s. 224 przyp. 82) czy też 91 p.n.e. (G. Humbert [Ch. Lécrivain], s.v. *maiestas...*, s. 1556; Th. Mommsen, *Strafrecht...*, s. 198).

69 T.R.S. Broughton, *MRR*, t. II, s. 26–27.

70 Por. Ascon 22 Clark: *Q. Varius tr.pl. legem tulit ut quaeretur de iis quorum ope consiliove socii contra populum Romanum arma sumpsissent*. Natomiast w przekazie Appiana (App., *bell. civ.* 1, 37) pojawia się dodatkowe znamię nieumyślnego działania. Mając to na uwadze, należy stwierdzić, że *lex Varia* odnosiła się zarówno do nieumyślnej jak i umyślnej pomocy *socii*. Zob. G. Humbert [Ch. Lécrivain], s.v. *maiestas...*, s. 1556; H.H. Scullard, *From the Gracchi...*, s. 63.

71 Tab. 9, 5 (D. 48, 4, 3 *Marcianus libro quarto decimo institutionum: Lex duodecim tabularum iubet eum, qui hostem concitaverit quive civem hosti tradiderit, capite puniri* – M.J. Zabłoccy,

wskazują, że nie istniała konieczność uchwalenia nowej regulacji prawnej, skoro można było oskarżać o *perduellio* bądź stosować przepisy *lex duodecim tabularum*. Choć prawdopodobnie na kształt *lex Varia* miała wpływ tocząca się wojna ze sprzymierzeńcami (91–90 p.n.e.)⁷², to nie wydaje się, żeby cel plebiscytu był z nią ściśle skorelowany. Gdy przeszedł się procesy *ex lege Varia*, można również dostrzec wątek polityczny.

Pierwszy proces odbył się w już w 90 r.p.n.e. przeciwko *princeps senatus* Markowi Aemiliusowi Scaurusowi (*M. Aemilius Scaurus*), który został oskarżony o zdradę wojenną (*proditio*)⁷³. Z tą sprawą wiąże się jednak kilka niepewności, w szczególności ta, czy odbyła się ona *apud populum*⁷⁴ czy też przed *quaestio*⁷⁵? Starając się pogo-

op. cit., s. 66. Literalne brzmienie dowodzi, że ta norma odnosiła się do wrogów Rzymu, a nie do *socii*. Wydaje się jednak, że w przypadku, gdy podburzeni przez Rzymian sprzymierzeńcy podnosili broń przeciw republice, można było ich traktować jako *hostes Rei publicae*, a osoby udzielające im takiego wsparcia spełniałyby dyspozycję tej normy.

72 H. H. Scullard, *From the Gracchi...*, s. 64 i n.; E. Gabba, *Rome and the Italy: the Social War*, [w:] CAH², t. IX, *The Last Age of the Roman Republic 146–43 BC*, (red.) J. A. Crook, A. Lintott, E. Rawson, Cambridge 1994, s. 104–129; H. Heftner, *op. cit.*, s. 122–137; J. Bleicken, *Geschichte...*, s. 69–72.

73 Cic., *pro Scaur.*, e 1: *Ab eodem etiam lege Varia custos ille rei publicae prodicionis est in crimen vocatus: vexatus a Q. Vario tribuno plebis est*. Por. Ascon. 22 Clark; Val. Max. 3, 7, 8 wymienia Marka Aemiliusa Scaurusa (*M. Aemilius Scaurus*) w kontekście przyjęcia przez niego łapówki od Mitrydatesa.

74 Zob. Val. Max. 3, 7, 8: *Eadem M. Scauri fortuna, aequae senectus longa ac robusta, idem animus. qui cum pro rostris accusaretur, quod ab rege Mitridate ob rem publicam prodendam pecuniam accepisset*. Auct., Vir. Ill. 72, 11: *Scaurus senex cum a Vario tribuno plebis argueretur quasi socios et Latium ad arma coegisset apud populum ait Varius Sucronensis Aemilium Scaurum ait socios ad arma coegisse Scaurus negat utri potius credendum putatis*; Ascon. 22 Clark: *Q. Varius Hispanus M. Scaurum principem senatus socios in arma ait convocasse; M. Scaurus princeps senatus negat; testis nemo est: utri vos, Quirites, convenit credere?* Cytowane fragmenty nie mówią wprost o procesie *apud populum*, lecz pojawiają się tam sformułowania mogące potwierdzać tą tezę – np. *pro rostris accusaretur, Latium ad arma coegisset apud populum*. Szczególnie wymowny jest fragment *utri vos, Quirites, convenit credere*, który wskazuje, że oskarżony zwrócił się wprost do *populus Romanus*, co pośrednio dowodziłoby, że sprawa toczyła się *apud populum*. Jest mało prawdopodobne, aby w ten sposób M. Aemilius Scaurus zwracał się do *iudices* w wyrokującej *quaestio*. Warto także nadmienić, że przytoczone przekazy nie są zgodne, czy zarzut stawiany M. Aemiliusowi Scaurusowi wiązał się z jego poczynaniami podczas wojny z Mirytradesem, czy też dotyczył wojny ze sprzymierzeńcami. Por. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 62.

75 Interpretacja fragmentu Cyncerona (*pro Scaur.*, e 1) dokonana przez Askoniusza (Ascon. 22 Clark) wskazuje, że *eodem* należy wiązać z osobą K. Serviliusa Caepiona (jun.), który oskarżał kilka lat wcześniej M. Aemiliusa Scaurusa na podstawie *lex Servilia Glauciae de repetundis* (Ascon. 21 Clark) i dlatego należy przyjąć, że on był oskarżycielem przed *quaestio* ustanowioną przez *lex Varia* – zob. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 63. Por. M.C. Alexander, *Trials...*, s. 53.

dzić te wątpliwości, badacze dowodzili, że możliwie było dwukrotnie oskarżenie M. Aemiliusa Scaurusa i nie byłoby to sprzecznie z zakazem ponownego procedowania w jego sprawie, bo w przypadku procesu przed zgromadzeniem ludowym (*apud populum*) nie zapadł żaden wyrok⁷⁶. Abstrahując od tego sporu, zasadne jest skoncentrowanie się na samej treści zarzutu, który wyraźnie odnosił się do obrazy *maiestas populi Romani*. Trzeba jednak podkreślić, że został on sformułowany przeciwko jednemu z ważniejszych, w tym okresie republiki, polityków⁷⁷. Warto zatem rozważyć cały kontekst jego sprawy, aby ustalić, czy rzeczywiście to było głównym motywem oskarżenia kierowanego wobec *princeps senatus*.

M. Aemilius Scaurus piastował konsulat w 115 r.p.n.e.⁷⁸ Jego aktywność polityczną można powiązać z *factio Metelli*⁷⁹, co w konsekwencji dowodzi, że *princeps senatus* był związany ze stronnictwem optymatów. Choć w I w.p.n.e. trudno wskazać jakiegoś wybitnego członka rodu *Metelli*, to należy pamiętać, że od czasów Grakchów była to jedna z bardziej potężnych familii w republikańskim Rzymie⁸⁰. Nie zmienia to jednak faktu, że wpływowi rzymscy politycy byli w dalszym ciągu powiązani różnymi koneksjami (rodzinnymi, politycznymi, etc.) z *gens Metelli*. M. Aemilius Scaurus, a także inni jego stronnicy, chcąc mieć realny wpływ politykę republikańskiego Rzymu, nie mogli ograniczać się do polegania tylko na senacie. Pozyskiwanie przez nich do swoich politycznych celów trybunów plebejskich, mających ogromny wpływ na *populus Romanus*, było bardzo dobrym posunięciem. Najbardziej ja-

76 Zob. Ascon. 22 Clark: [...]. *Qua voce ita omnium commutavit animos ut ab ipso etiam tribuno dimitteretur* [...]; E.S. Gruen, *The Lex Varia*..., s. 62. Sugestię dotyczącą drugiego procesu wyraził też R.A. Bauman (*The Crimen Maiestatis*..., s. 61–63) oraz M.C. Alexander (*Trials*..., s. 53 przyp. 1).

77 Flor. 2, 5, 5 (na temat Florusa zob. – I. Lewandowski, *op. cit.*, s. 342–355). T. Aleksandrowicz, *op. cit.*, s. 67.

78 T.R.S. Broughton, *MRR*, t. I, s. 561. Sylwetkę M. Aemiliusa Scaurusa jako historyka przedstawił I. Lewandowski (*op. cit.*, s. 61).

79 Szerzej wpływ *factio Metelli* na politykę republikańskiego Rzymu w I w.p.n.e. przedstawił E.S. Gruen, *The Lex Varia*..., s. 62 i n. Zob. także H.B. Mattingly, *Naevius and the Metelli*, *Historia* 9, 1960, s. 414–439.

80 Zob. E.S. Gruen, *The Lex Varia*..., s. 62.

skrawym przykładem jest *tribunus plebis* – Marek Livius Drusus (M. *Livius Drusus*), który miał silne oparcie w osobie *princeps senatus*⁸¹. Dzięki takiemu zapleczu politycznemu M. Livius Drusus mógł wnieść szereg ustaw (uchwalonych w formie plebiscytów)⁸², wśród których najistotniejsza była *lex Livia iudiciaria*⁸³, która miała na celu przekazanie funkcji sędziów w *quaestiones perpetuae* w ręce senatorów. Był to duży cios w *ordo equester*, więc nie dziwi fakt, że ta regulacja miała bardzo krótki żywot⁸⁴. Działalność tego trybuna plebejskiego pokazała, że stronnictwo optymatów nie zawaha się sięgnąć po wszelkie środki, aby przeprowadzić dla siebie korzystne reformy, pozwalające przez dłuższy czas utrzymać władzę.

Ten krótki rys kariery politycznej M. Aemiliusa Scaurusa wskazuje, że był to polityk zaangażowany w zwalczanie stronnictwa popularów i jest raczej mało prawdopodobne, aby faktycznie dopuścił się on *proditio*. Stąd też wątpliwy jest zarzut, jaki został mu postawiony podczas procesu. Wydaje się, że bardziej zasadne jest przyjęcie, że sprawa M. Aemiliusa Scaurusa była echem rywalizacji obu stronnictw. Oskarżyciel K. Servilius Caepio (jun.), określany w źródle jako stary wróg Scaurusa (*vetus inimicus Scauri*)⁸⁵, potwierdza istniejącą antypatię między tymi postaciami. Charakterystyczne jest jednak, że w proces nie został zakończony⁸⁶ bądź zapadł wyrok uniewinniający, choć zachowane źródła wprost o nim nie wspominają, ale jest mało prawdopodobne, aby Askoniusz przeoczył fakt

81 *Ibidem*; E. Gabba, *Rome and the Italy...*, s. 111 i n.; R. Stewart, *Public Office in Early Rome: Ritual Procedure and Political Practice*, Ann Arbor 1998, s. 105–111.

82 Wśród *leges Liviae*, datowanych na 91 r.p.n.e. można wskazać: *lex Livia agraria*, *lex Livia frumentaria*, *lex Livia nummaria* i wątpliwą *rogatio* (?) *Livia de civitate sociis danda*. Podstawowe informacje o ich treści przedstawił G. Rotondi, *op. cit.*, s. 336–338. O aktywności politycznej trybuna plebejskiego pisał S. Tondo (*op. cit.*, t. II, s. 114–120).

83 G. Rotondi, *op. cit.*, s. 337; E.J. Weinrib, *The Judiciary Law of M. Livius Drusus (tr. pl. 91 BC)*, *Historia* 19, 1970, s. 414–443; A. Fuks, J. Geiger, *The 'lex iudiciaria' of M. Livius Drusus*, [w:] *Studi Volterra*, t. II, Milano 1971, s. 421–427; A.R. Hands, *Livius Drusus and the Courts*, *Phoenix* 26, 1972, s. 268–274; E. Gabba, *Esercizio e società nella tarda Repubblica romana*, Firenze 1973, s. 369–382; *idem*, *Rome and the Italy...*, s. 111.

84 Cic., *de leg.* 2, 6, 14; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 337; R. Stewart, *op. cit.*, s. 105–106.

85 Ascon. 22 Clark.

86 Zob. M.C. Alexander, *Trails...*, s. 53.

skazania *princeps senatus*⁸⁷. Warto też wspomnieć, że wcześniejsze procesy wobec tego polityka, nie zakończyły się wyrokami skazującymi⁸⁸. Może to wskazywać, że M. Aemilius Scaurus był dalej wpływowym politykiem, mającym wiele koneksji, co pozwoliłoby mu i w 90 r.p.n.e. uniknąć odpowiedzialności⁸⁹.

Kolejne procesy *ex lege Varia* zostały wytoczone przeciwko Gaiusowi Aureliuszowi Cottcie (*C. Aurelius Cotta*), Lucjuszowi Calpurniusowi Bestii (*L. Calpurnius Bestia*), Kwintusowi Pompeiusowi Rufusowi (*Q. Pompeius Rufus*), Lucjuszowi Memmiusowi (*L. Memmius*)⁹⁰ oraz Markowi Antoniusowi (*M. Antonius* – konsul w 99 r.p.n.e., cenzor w 97 r.p.n.e.)⁹¹ również wpływowemu politykowi, jak M. Aemilius Scaurus. Wskazani Rzymianie mieli koneksje z *gens Metelli* bądź też wspierali trybuna plebejskiego M. Liviusa Drususa⁹², co wskazywać by mogło na polityczny charakter wykorzystania *lex Varia*⁹³. Trudno jest jednak w pełni potwierdzić tę hipotezę, skoro Askoniusz⁹⁴ stwierdził, że [...] *cum multi Varia lege inique damnarentur, quasi id bellum illis auctoribus conflatum esset* [...], a jest raczej mało prawdopodobne, aby

87 E.S. Gruen, *The Lex Varia*..., s. 63. Por. R. Seager, *Lex Varia*..., s. 42–43.

88 Zestawienie źródeł dotyczących procesów przeciwko M. Aemiliuszowi Scaurusowi przedstawił E.S. Gruen, *The Lex Varia*..., s. 63 przyp. 45. Zob. też M.C. Alexander (*Trials*..., s. 18, 19, 35, 50), który odnotował więcej procesów przeciwko *princeps senatus*.

89 E.S. Gruen, *The Lex Varia*..., s. 63–64.

90 Krótkie wzmianki źródłowe o wszystkich tych postaciach znajdują się u Cic., *Brut.* 56, 205–206; 88, 303; 89, 305; Cic. *de Orat.* 3, 3, 11; App., *bell. civ.* 1, 37. Procesy te zakończyły się różnym rezultatem. W przypadku K. Pompeiusa Rufusa było to uniewinnienie i także prawdopodobnie dotyczyło to Marka Antoniusa – Cic., *Tusc.* 2, 57: *Genu mehercule M. Antonium vidi, cum contente pro se ipse lege Varia diceret, terram tangere*; por. E.S. Gruen, (*The Lex Varia*..., s. 68), który pojawiające się we fragmencie Cic., *Brut.* 89, 304 słowo *aberat*, traktuje jako dowód na uniewinnienie. E. Badian (*Quaestiones*..., s. 457–458) wskazał, że za mało jest informacji, aby ustalić rezultat procesu. Pozostali trzej (Gaius Aurelius Cotta, Lucjusz Calpurnius Bestia, Lucjusz Memmius) zostali skazani, bądź udali się na wygnanie przed zapadnięciem wyroku – por. E.S. Gruen, *The Lex Varia*..., s. 64–67; R. Seager, *Lex Varia*..., s. 42; M.C. Alexander, *Trials*..., s. 54–57.

91 G. Niccolini, *op. cit.*, s. 204; E.S. Gruen, *The Lex Varia*..., s. 67.

92 Szczegółowo tę kwestię rozważał E.S. Gruen, *The Lex Varia*..., s. 64–68.

93 *Ibidem*, s. 60, 68, 73. Przeciwko tej tezie opowiedział się E. Badian (*Quaestiones*..., s. 447 i n.) a także R. Seager (*Lex Varia*..., s. 37 i n.), choć użył on mniej przekonujących argumentów. Stanowisko tych badaczy podzielił także B. Santalucia (*Studi di diritto*..., s. 197 przyp. 146).

94 Ascon. 73 Clark.

quaestio maiestatis sądziła tylko i wyłącznie optymatów, a nie osoby udzielające pomocy sprzymierzeńcom pomocy w trakcie ich wojny z Rzymem. Próba wyjaśnienia fenomenu tej *quaestio* może być porównanie poniższych źródeł:

Cic., Brut. 89, 304: [...] *aberat etiam M. Antonius; exercebatur una lege iudicium Varia, ceteris propter bellum intermissis* [...].

Ascon. 73 Clark: *Bello Italico quod fuit adolescentibus illis qui tum in re publica vigeant, cum multi Varia lege inique damnarentur, quasi id bellum illis auctoribus conflatum esset, crebraeque*

(74) *defectiones Italicorum nuntiarentur; nactus iustitii occasionem senatus decrevit ne iudicia, dum tumultus Italicus esset, exercerentur: quod decretum eorum in contionibus populi saepe agitatum erat.*

Relacja Cyserona i Askoniusza znacząco różnią się od siebie. O ile Arpinata wspomniał, że podczas wojny ze sprzymierzeńcami wszystkie sądy, z wyjątkiem *quaestio Varia*, były zawieszone, to drugi przekaz źródłowy wskazuje, że zawieszenie czynności sądowych (*iustitium*)⁹⁵ dotyczyło wszystkich rodzajów sądów (a więc i *quaestio maiestatis*) i wynikało z decyzji senatu rzymskiego (*senatus decrevit ne iudicia, dum tumultus Italicus esset, exercerentur*). W przypadku tak diametralnie różnej oceny tych wydarzeń, naturalne jest pytanie o wiarygodność obu źródeł. Rzetelna analiza tego problemu dokonana przez E. Badiana⁹⁶ pozwala podzielić argumentację tego badacza, sprowadzającą się do przyznania racji Askoniuszowi. Mimo to można wskazać na pewną, istotną obiekcję – dlaczego Askoniusz wspominając o zawieszeniu czynności sądów wcześniej wskazał, że *cum multi Varia lege inique damnarentur*? Wątpliwość tą można wyjaśnić w ten sposób, duża liczba procesów podczas wojny ze sprzymierzeńcami wiązała się z *lex Varia*⁹⁷ i toczyły się one nie tylko przeciwko politycznym adwersarzom. Późniejsze zawie-

95 Gell. 20, 1, 43: [...] *iustitium, id est iuris inter eos quasi interstitutionem quandam et cessationem* [...]. Zob. M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis*..., s. 31. Por. A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 56. Szerzej o instytucji *iustitium* pisał ostatnio L. Garofalo (*In tema di iustitium*, [w:] L. Garofalo, *Piccoli scritti di diritto penale romano*, Padova 2008, s. 61–83 (= Index 37, 2009, s. 113–130).

96 E. Badian, *Quaestiones*..., s. 454–458.

97 Zob. *ibidem*, s. 452; R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*..., s. 63.

szenie całego sądownictwa dyskutowane na *contiones* (*quod decretum eorum in contionibus populi saepe agitatum erat*) odnosiło się wyłącznie do *quaestio maiestatis*⁹⁸. Takie postrzeganie informacji przekazanej u Askoniusza jest trafne i pozbawione wewnętrznej sprzeczności.

Analiza tych fragmentów źródłowych pozwala na stwierdzenie, że *quaestio maiestatis* ukonstytuowana na podstawie *lex Varia*, była nadzwyczajnym trybunałem karnym (*quaestio extraordinaria*)⁹⁹. Skoro Ciceron wyraźnie wskazał, że wszystkie sądy zostały zawieszone, a następnie Askoniusz pokazał, że z czasem dotyczyło to także *quaestio maiestatis*, nie ma żadnych przeszkód, aby powyższą tezę zaaprobować. Jeżeli całe sądownictwo uległo zawieszeniu, to nie dziwi fakt, że niezbędne było powołanie nadzwyczajnego trybunału, który sprawowałby jurysdykcję w tym trudnym dla republiki okresie¹⁰⁰. Wydaje się także, że naczelnym zadaniem *quaestio maiestatis* było sądzenie stronników i popleczników buntowniczych sprzymierzeńców, a nie rozprawa z politycznymi przeciwnikami. Nie można jednak zaprzeczyć, że ustanowiona *quaestio* była także wykorzystana w celach politycznych, czego echem są wskazane powyżej procesy. Zastanawiający jest brak w źródłach informacji o skazaniu „zwykłego” *civis Romanus* przez *quaestio maiestatis*. Trudno bowiem założyć, że pomoc oferowali sprzymierzeńcom tylko wpływowi obywatele Rzymu. Milczenie źródeł w tej kwestii można próbować tłumaczyć małą „atrakcyjnością” tego typu informacji, które najpewniej przeszłyby bez echa nawet wśród współ-

98 Th. Mommsen, *Strafrecht...*, s. 364 przyp. 2. Pogląd ten akceptuje E. Badian (*Quaestiones...*, s. 452) oraz R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis...*, s. 63–64.

99 Take stanowisko prezentują: E. Gabba, *Republican Rome...*, s. 87–88; E. Badian, *Quaestiones...*, s. 447 i n.; A.H.M. Jones, *op. cit.*, s. 56; B. Santalucia, *Studi sul diritto...*, s. 197 przyp. 145; O.F. Robinson, *The Criminal Law...*, s. 75; R. Seager, *Maiestas...*, s. 144; J.M. Arbizu, *op. cit.*, s. 139–140; G. Forsythe, *op. cit.*, s. 302; M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis...*, s. 31; eadem, *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego...*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego...*, s. 67.

100 Zob. E. Badian, *Quaestiones...*, s. 450. R.A. Bauman (*The Crimen Maiestatis...*, s. 37) trafnie porównał *quaestio maiestatis* powołaną przez *lex Varia* do wcześniejszej *quaestio extraordinaria* ze 110 r.p.n.e., podnosząc, że oba trybunały powołane były do sądzenia spraw zewnętrznych, związanych z popełnieniem *crimen maiestatis*.

czesnych. Tym samym bardziej zasadne było przekazanie wzmianek o procesach znanych ówczesnie osobistości, nawet jeśli nie zawsze zapadły wyroki skazujące.

Najciekawszą sprawą, jaka wiąże się z *lex Varia*, jest skazanie na tej podstawie samego wnioskodawcy – K. Variusa Severusa Hybrydy. Zachowało się kilka fragmentów źródłowych odnoszących się do tej kwestii:

Cic., Brut. 89, 305: [...] *consequente anno Q. Varius sua lege damnatus excesserat.*

Cic., Nat. Deor. 3, 33, 81: [...] *Summo cruciату supplicioque Q. Varius homo importunissimus periit [...].*

Val. Max. 8, 6, 4: [...] *sed dum ante pestiferum tribunum pl. quam certum civem agit, sua lex eum domesticis laqueis constrictum absumpsit.*

Proces odbył się na początku 89 r.p.n.e.¹⁰¹, zaraz po utracie przez trybuna plebejskiego nietykalności (*sacrosanctitas*). Warto także podkreślić, że w tym okresie wojna ze sprzymierzeńcami dobiegała końca. Stąd też pewne zdziwienie może budzić sądzenie K. Variusa na podstawie *lex Varia*. Próbą wytłumaczenia tej wątpliwości jest przyjęcie, że być może jeszcze w dalszym ciągu sądownictwo było zawieszone, a prace wznowiła jedynie *quaestio maiestatis*, choć nie można wykluczyć, że „zwyczajna” *quaestio* mogłaby wydać nieprzewidywalny wyrok¹⁰². Równie ciekawy jest zarzut, jaki przedstawiono K. Variusowi. Jeżeli przyjąć, że *lex Varia* miała na celu karanie tych, którzy udzielali zbrojnej (lub jakiegokolwiek innej) pomocy buntowniczym sprzymierzeńcom, to odpowiedzialność trybuna plebejskiego przez trybunałem ukonstytuowanym na podstawie jego plebiscytu jawi się jako polityczna reakcja jego

101 Za taką datą opowiedzieli się E.S. Gruen, *The Lex Varia...*, s. 68; R. Seager, *Lex Varia...*, s. 39; M.C. Alexander (*Trials...*, s. 57). Por. E. Badian, *Quaestiones...*, s. 461. Natomiast R.A. Bauman (*The Crimen Maiestatis...*, s. 64 i n.) nie wypowiedział się w kwestii datowania procesu.

102 Zob. E. Badian, *Quaestiones...*, s. 462.

przeciwników. Zarzucony mu bunt (*seditio*)¹⁰³ nie wiązał się w żaden sposób z wojną ze sprzymierzeńcami, lecz odnosił się do trybu, w jakim uchwalona została regulacja prawna, gdy to pomimo sprzeciwu (*intercessio*), dzięki pomocy ekwitów, udało się przeforsować *lex Varia*¹⁰⁴. Dlaczego zatem *ordo equester*, który aktywnie wsparł trybuna plebejskiego podczas uchwalania plebiscytu, miał sądzić K. Variusa? Prawdopodobnie zniecierpliwienie ze strony jego przeciwników politycznych, którzy nie mogąc przewidzieć zakończenia zawieszenia sądów i chcąc postawić go w stan oskarżenia, doprowadzili do tego przed *quaestio maiestatis*¹⁰⁵. Pewne światło na ten cień wątpliwości rzuca uchwalona chyba w 89 r.p.n.e. *lex Plautia iudiciaria*, która wprowadziła modyfikację w zakresie składu *quaestio*, ustalając listę sędziów (*album iudicum* w liczbie 525 *iudices*) na każdy rok w liczbie po 15 sędziów wybieranych z każdej *tribus*, nie wykluczając senatorów¹⁰⁶. Połączenie tych informacji – sądzenie trybuna plebejskiego na podstawie *lex Varia* oraz uchwalona *lex Plautia* – pozwala wykazać, dlaczego proces mógł się toczyć¹⁰⁷. Nawet przyjaźnie nastawieni do K. Variusa ekwici niewiele mogliby wskórać próbując głosować za uniewinnieniem, bowiem mogliby zostać przegłosowani przez pozostałą część *iudices*¹⁰⁸. Samo orzeczenie, które zapadło w jego sprawie, też nie może być jednoznacznie interpretowane. Wszystkie zacytowane powyżej źródła dowodzą, że K. Varius został skazany na karę śmierci, którą wykonano.

103 Taki zarzut akceptują: E.S. Gruen, *The Lex Varia...*, s. 69; R. Seager, *Lex Varia...*, s. 39. Por. E. Badian, *Quaestiones...*, s. 461–462.

104 App. *Bell. civ.* 1, 37.

105 Por. R. Seager, *Lex Varia...*, s. 39.

106 Ascon. 79 Clark: *Memoria teneo, cum primum senatores cum equitibus Romanis lege Plotia iudicarent, hominem dis ac nobilitati perinvisum Cn. Pompeium causam lege Varia de maiestate dixisse*. G. Rotondi, *op. cit.*, s. 342; E. Weiss, s.v. *lex Plautia*, RE, t. XII (1925), szp. 2402; W. Kunkel *Untersuchungen...*, s. 116; E.S. Gruen, *The Lex Varia...*, s. 69; S. Tondo, *op. cit.*, t. II, s. 120.

107 E.S. Gruen, *The Lex Varia...*, s. 69 przyjął, że proces K. Variusa toczył się przed uchwaleniem *lex Plautia*. Wydaje się jednak, że należy podzielić przeciwnie spostrzeżenie w tej kwestii E. Badiana (*Quaestiones...*, s. 466, 474–475), że *lex Plautia* miała zastosowanie w tym procesie, bo została uchwalona na początku 89 r.p.n.e., tj. przed samym procesem trybuna plebejskiego, a także że wzmiankowany u Ascon. 79 (Clark) Pompeius, to w istocie Pomponius Strabo, sądzony w 88 r.p.n.e. na podstawie *lex Varia*.

108 M.C. Alexander, *Trials...*, s. 58.

Głębsza analiza tych fragmentów pozwala jednakże dowieść zupełnie czegoś innego.

Użyty przez Cyncerona czasownik *excedo*, *-ere* (*Brut.* 89, 305) w swoim podstawowym znaczeniu nie jest utożsamiany z utratą życia, lecz rozumie się go jako „wyjść”, „oddalić się”¹⁰⁹. Nie można również literalnie interpretować *laqueis constrictum absumpsit* (Val. Max. 8, 6, 4), jako potwierdzenia skazania na śmierć, lecz należy traktować tę frazę w sensie metaforycznym¹¹⁰. Najbardziej ekspresyjny jest fragment Cyncerona (*Nat. Deor.* 3, 31, 81), gdzie wspomina on o surowej karze śmierci dla trybuna plebejskiego. Jednakże przyjęcie na jego podstawie, że wobec K. Variusa orzeczono i wykonano karę śmierci¹¹¹ jest wysoce wątpliwe. Trudno jest bowiem udowodnić, dlaczego taki rodzaj sankcji karnej dotknąłby akurat tego urzędnika, skoro w przypadku innych procesów zapadały wyroki uniewinniające, bądź oskarżeni udawali się na dobrowolne wygnanie. R.A. Bauman¹¹² próbując uzasadnić wykonanie kary śmierci wskazał, że było to możliwe z uwagi na występowanie w *lex Varia* normy pozbawiającej obywatelstwa rzymskiego. Jednakże ta teza nie znajduje żadnego uzasadnienia źródłowego i nie należy jej podzielić. Nawet wskazanie, że żywiono wobec K. Variusa dużą urazę¹¹³, nie może przesądzać o orzeczeniu i wykonaniu kary śmierci. Jaką więc sankcję zastosowano wobec tego urzędnika? Najwłaściwsze jest przyjęcie, że było to wygnanie (*exilium*)¹¹⁴, niezależnie od tego, czy orzeczone wyrokiem przez *quaestio*, czy też K. Varius opuścił kraj przed finalnym głoso-

109 M. Plezia, t. II, s.v. *excedo*, s. 390; J. Sondel, *op. cit.* s.v. *excedo*, s. 344. Aby ten czasownik był rozumiany także jako „utrata życia”, powinien być doprecyzowany rzeczownikiem *vita* – zob. np. Cic., *Fin.* 3, 60; Cic., *Phil.* 2, 12; Sen., *Epist.* 77, 10.

110 E. Badian, *Quaestiones*..., s. 463. Por. E.S. Gruen, *The Lex Varia*..., s. 60 przyp. 21.

111 Za orzeczeniem i wykonaniem kary śmierci względem tego urzędnika opowiedzieli się: Th. Mommsen, *Strafrecht*..., s. 198; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 340; E. Levy, *Die römische*..., s. 341–342; E.S. Gruen, *The Lex Varia*..., s. 69, 60 przyp. 21 oraz R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*..., s. 65 i n.

112 R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*..., s. 67.

113 E.S. Gruen, *The Lex Varia*..., s. 69.

114 Por. J.L. Strachan-Davidson, *op. cit.*, t. I, s. 238 przyp. 1; R. Seager, *Lex Varia*..., s. 41; E. Badian, *Quaestiones*..., s. 464.

waniem sędziów. Taki wniosek wynika z interpretacji czasownika *excedo* znajdującego się w przekazie Cyserona, który w tym kontekście oznacza opuszczenie kraju, a nie pozbawienie życia¹¹⁵. Trudno byłoby bowiem wytłumaczyć, dlaczego tylko w jednym procesie doszło do skazania i wykonania kary śmierci. Nie jest przekonującym argumentem stwierdzenie, że było to wynikiem niechęci i wrogości wobec K. Variusa, skoro wcześniejsze sprawy, w których ścierali się wrogowie polityczni (np. K. Servilius Caepio (jun.) i M. Aemilius Scaurus) nie zakończyły się takim rozstrzygnięciem. Gdyby faktycznie doszło do skazania K. Variusa na śmierć, źródła poświęciłyby tej kwestii więcej miejsca, niż krótkie wzmianki o procesie tego urzędnika. Charakter reformy, jaką wprowadził trybun plebejski, a następnie śmierć na podstawie własnej regulacji prawnej, powinny wywołać większy oddźwięk w przekazach literackich. Brak tych informacji pozwala założyć, że K. Varius nie został skazany na śmierć, a udał się na wygnanie.

Problemem, który niezwykle trudno jest rozstrzygnąć, to kwestia sankcji karnej, jaką przewidywała *lex Varia*. Z dużą rezerwą należy podchodzić do kary śmierci, ale nawet to nie przybliży do wyjaśnienia *poenae ex lege Varia*. Wydawać by się mogło, że tak liczne procesy¹¹⁶ będą dobrym materiałem do rozstrzygnięcia tej kwestii. Jednakże w przeważającej części zakończyły się one wyrokami uniewinniającymi bądź udaniem się oskarżonego na dobrowolnie wygnanie (*exilium voluntarium*). Taki rezultat procesu nie daje żadnych podstaw do ustalenia, jaką karę przewidywała *lex Varia*. Nie jest wykluczone, że wpływ na to ma także charakter *quaestio* powołanej przez ten plebiscyt. Nie był to z pewnością stały trybunał karny (*quaestio perpetua*) i prawdopodobnie dlatego w *lex*

115 E. Badian (*Quaestiones...*, s. 464) trafnie wskazał, że „[...] when Cicero said that in 89 Varius had departed there cannot be slightest doubt that he meant departed from Rome, not departed his life [...]”.

116 Ostatni, odnotowany proces na podstawie *lex Varia* przeciwko Gnejuszowi Pompeiusowi Strabonowi (*Cn. Pompeius Strabo* – E.S. Gruen, *Lex Varia...*, s. 70–71, R. Seager, *Lex Varia...*, s. 39–40; M.C. Alexander, *Trials...* s. 58) nie zakończył się chyba wyrokiem skazującym, skoro nie ma żadnej wzmianki na ten temat w źródłach. Stąd też niewiele ta sprawa wnosi do ustaleń w zakresie kary przewidzianej przez *lex Varia*.

Varia nie było mowy o sankcji karnej¹¹⁷. Nie oznacza to, że trybunał miał pełną dowolność w selekcji kary z dość wąskiego ich katalogu. Dobrowolne wygnanie było rozwiązaniem najbardziej optymalnym z punktu widzenia sądownego Rzymianina, a oskarżony świadomy powagi sprawy (*crimen maiestatis*) „samodzielnie wymierzał sobie karę”, opuszczając Rzym. Być może jest to dowód na to, dlaczego zachowane przekazy źródłowe nie zawierają żadnej wskazówki (poza bardzo wątpliwą karą śmierci), która pozwoliłaby przybliżyć *poena ex lege Varia*.

5. Wnioski

Przeprowadzone badania nad *leges de maiestate* pozwalają na dokonanie kilku spostrzeżeń. Pierwszoplanową kwestią jest brak zdefiniowania *crimen maiestatis*. Obie analizowane ustawy (uchwalone jako *plebiscita*) postrzegały te przestępstwo z zupełnie innej perspektywy, co w konsekwencji prowadzi do stwierdzenia, że Rzymianie nie mieli jednolicie wypracowanej koncepcji znamion tego przestępstwa. Chcąc jednak próbować ustalić, który z dwóch plebiscytów może być traktowany jako generalna *lex de maiestate*, zasadne jest przypisanie tego atrybutu *lex Appuleia*. Nie jest to tylko wynikiem określenia znamion przestępstwa przez tę regulację prawną, lecz przede wszystkim charakterem trybunału karnego, który rozpatrywał sprawy o *crimen maiestatis*. O ile *lex Appuleia* powołała najprawdopodobniej stały trybunał karny (*quaestio perpetua*), to w przypadku *lex Varia* była to *quaestio extraordinaria*. Taki zaskakujący zwrot w organizacji sądownictwa w tej kwestii można chyba wytłumaczyć tylko charakterem wydarzeń historycznych (wojna ze sprzymierzeńcami i zawieszenie funkcjonowania innych sądów), które stanowiły tło dla wydania *lex Varia*. W innym przypadku trudno jest wykazać, dlaczego *quaestio extraordinaria* wypar-

117 Warto jednak pamiętać, że w przypadku *lex Appuleia* powołującej *quaestio perpetua* też nie dysponujemy przekazami odzwierciedlającymi sankcję karną, lecz jest bardziej prawdopodobne, że akurat ona ją wprowadzała, bowiem oprócz powołania stałego trybunału karnego, należało wskazać określoną karę.

ła stały trybunał karny. Nie są przekonujące argumenty wskazujące na ściśle polityczny charakter *lex Varia*, bowiem wskazane procesy odzwierciedlają nie tylko ten aspekt.

Analiza *lex Appuleia* oraz *lex Varia* potwierdza, że *crimen maiestatis* można było popełnić tylko umyślnie. Jest to szczególnie widoczne w przypadku stawiania zarzutów oskarżonym, które wskazywały na ich aktywną, a nie pasywną postawę.

Znamienny jest także brak precyzyjnych informacji o sankcji karnej przewidzianej przez oba plebiscyty. Jest to o tyle zastanawiające, że milczenie źródeł w tej kwestii dotyczy jednego najcięższych przestępstw, jakie mogli popełnić Rzymianie. Być może jest to związane z tym, że procesy *ex lege Appuleia* oraz *ex lege Varia* w przeważającej części kończyły się wyrokami uniewinniającymi bądź dobrowolnym opuszczeniem Rzymu, a nie skazaniem na podstawie ich norm. Wynika z tego, że udowodnienie popełnienia *crimen maiestatis* nie było łatwe, a w przypadku dużego prawdopodobieństwa zapadnięcia wyroku skazującego, bezpieczniejszym krokiem, z punktu widzenia oskarżonego, było udanie się na wygnanie. Samo skoncentrowanie się przekazów literackich na wskazaniu, że ktoś dobrowolnie opuścił republikę, należy traktować jako „karę”, która dosięgła winnego. Skoro oskarżony był przekonany o swojej niewinności, powinien poczekać na finalny wyrok sędziów (*iudices*), co odzwierciedliłoby ich stosunek do niego. Udanie się na wygnanie było zatem krokiem wyprzedzającym i chyba uciekano się do niego, gdy zachodziło duże prawdopodobieństwo zapadnięcia wyroku skazującego.

Przeprowadzona analiza *leges de maiestate* dowodzi, że charakter generalnej *lex maiestatis* należy przypisywać *lex Appuleia*, a nie *lex Varia*. Ten drugi plebiscyt zawęził pojmowanie *crimen maiestatis* tylko do przypadków *quaeri quorum dolo malo socii ad arma ire coacti essent*. Stąd też po zakończeniu procesów na podstawie *lex Varia*,

ponownie została przywrócona *lex Appuleia*¹¹⁸. Nie była to z pewnością regulacja, która kompleksowo normowała *crimen maiestatis*, gdyż kilka po zakończeniu wojny ze sprzymierzeńcami uchwalona została jedna z *leges Corneliae* odnosząca się do tego przestępstwa.

118 E. Badian, *Quaestiones...*, s. 451. Por. M. Dyjakowska, *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego...*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego...*, 67–68.

ROZDZIAŁ V

CRIMEN PLAGII USTANOWIONE PRZEZ *LEX FABIA* *DE PLAGIARIIS*

1. Uwagi wprowadzające

Terminem, który ma istotne znaczenie z punktu widzenia rozważań nad *lex Fabia*, jest *plagium*. W swoim podstawowym znaczeniu odnosi się do „sprowadzenia osoby wolnej do stanu niewoli lub bezprawnym wykonywaniu treści prawa własności nad cudzym niewolnikiem”¹, „porwania ludzi wolnych lub niewolników”². Stanowi on także źródłosłów dla pojęcia *plagiator*³, to jest osoby popełniającej *plagium*.

Rekonstrukcja *lex Fabia de plagiariis* pozornie nie nastrocza większych przeszkód. Jako jedyna z rozważanych ustaw karnych, w większych passusach zachowała się w źródłach prawniczych epoki klasycznej i poklasycznej – D. 48, 15 (*de lege Fabia de plagiariis*),

1 Forcellini, s.v. *plagium*, t. III (1805), s. 727; C.H. Brecht, s.v. *plagium*, RE, t. XX.2 (1950), szp. 1998; Z. Végh, s.v. *plagium*, KIP, t. IV (1972), szp. 881; *idem*, s.v. *plagium*, BNP, t. XI (2007), szp. 315–316.

2 J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *plagium*, s. 753. Węższe znaczenie *plagium* przedstawił M. Plezia (t. IV, s.v. *plagium*, s. 176) donosząc je wyłącznie do „sprzedaży i kupna człowieka wolnego”, „porwania człowieka wolnego”. Por. W. Litewski, *Podstawowe wartości...*, s. 176.

3 Isidor, *Etym*, 20, 221; A. Walde, J.B. Hoffman, *op. cit.*, t. II, s.v. *plaga*, s. 311 A. Ernout, A. Meillet, *op. cit.*, s.v. *plagium*, s. 511; C.H. Brecht, s.v. *plagium...*, szp. 1998–1999. Synonimem tego terminu jest *plagiarius* – zob. Ch. Lécrivain, s.v. *plagium*, DS., t. IV.1 (1905), s. 502; M. Plezia, t. IV, s.v. *plagiarius*, s. 176; J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *plagiarius*. Szersze rozważania poświęcone terminowi *plagiator* (*plagiarius*), szczególnie w źródłach nieprawniczych, przedstawił R. Lambertini (*op. cit.*, s. 43–55).

Coll. 14, 1 (*de plagiariis*)⁴ oraz innych fragmentach⁵. Ta okoliczność wpływa znacząco na odtworzenie pierwotnego brzmienia tekstu ustawy, który z całą pewnością nie jest w takiej redakcji przytaczany we wskazanych źródłach. Co więcej, materiał źródłowy jest „skażony” różnymi interpretacjami dokonanymi nie tylko przez jurystów, ale także prawotwórczą działalnością cesarzy. Ponadto należy także pamiętać o interpolacjach⁶.

Niemniej jednak informacje o *lex Fabia* są bardziej wiarygodne, niż jakiegokolwiek wzmianki z przekazów literackich, a ich analiza pozwoli choć w pewnym stopniu poznać jej pierwotne brzmienie.

2. *Lex Fabia de plagiariis*

Podstawową kwestią, jaką należy rozstrzygnąć, jest datowanie tej ustawy. Bez wątplenia znał ją Arpinata, który w wspominał ją w 63 r.p.n.e. (*dies ante quem*) w kontekście wygłaszanej mowy *pro Rabirio perduellionis reo*⁷:

Cic., *Rab. perd.* 3, 8: *An de servis alienis contra legem Fabiam retentis, aut de civibus Romanis contra legem Porciam verberatis aut necatis plura dicenda sunt [...].*

Ten krótki *passus* nie przybliża jednak w żaden sposób terminu początkowego (*dies a quo*) uchwalenia tej ustawy. Badacze

4 Na temat genezy *Collatio legum Mosaicarum et Romanarum* pisał ostatnio A. Dębiński, *Powstanie i znaczenie ustawy, którą „Pan przepisał dla Mojżesza”*, [w:] *Quid leges sine moribus? Studia nad prawem rzymskim dedykowane profesorowi Markowi Kuryłowiczowi w 65. rocznicę urodzin oraz 40-lecie pracy naukowej*, (red.) K. Amiełańczyk, Lublin 2009, s. 73–83.

5 Pozostałe źródła dotyczące *lex Fabia* zestawił, a następnie przeanalizował R. Lambertini, *op. cit.*, s. 11–17.

6 Zwolennikiem poszukiwania interpolacji w tekstach źródłowych traktujących o *lex Fabia* był H. Nidermeyer (*op. cit.*, s. 383–400 – w zakresie odnoszącym się do *lex Fabia*). Jednakże gruntowne badania A. Bergera (*Note critiche...*, s. 267–292) wykazały, że teksty dotyczące *lex Fabia* są autentyczne i pozbawione znamion *emblemata Triboniani*.

7 M. Molè, s.v. *plagio (diritto romano)*, NNDI, t. X (1962), s. 117; R. Lambertini, *op. cit.*, s. 34; O.F. Robinson, *The Criminal Law...*, s. 33; M.H. Crawford, *Lex Fabia de plagio*, [w:] *Roman Statutes...*, t. II, s. 755. Por. A. Nogrady, *Römisches Strafrecht nach Ulpian. Buch 7 bis 9 De officio proconsulis*, Berlin 2006, s. 303 (rec. A. Eich, Kilo 90, 2008, s. 548–549; O.F. Robinson, ZSS 127, 2010, s. 441–443); Z. Végh, s.v. *plagium*, BNP, t. XI (2007), szp. 315; A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, *op. cit.*, s. 182.

w kwestii datowania *lex Fabia* nie są zgodni, bowiem część z nich, prawdopodobnie z ostrożności, uchyla się zupełnie od podania daty⁸, bądź podają skrajnie różną datę jej uchwalenia⁹. Wydaje się jednak, że właściwe jest osadzenie tej ustawy w cezurze czasowej, odpowiadającej okresowi I w.p.n.e. i powiązanie jej genezy¹⁰ z wydarzeniami po zakończonej wojnie ze sprzymierzeńcami, kiedy to sytuacja w republikańskim Rzymie daleka była od spokoju i normalności. W konsekwencji można przyjąć, terminem *post quem* dla *lex Fabia* jest rok 90 p.n.e.¹¹

8 E. Cuq, s.v. *lex Fabia*, DS., t. III.2 (1904), s. 1143; A. Guarino, *Storia...*, s. 253; V. Giuffré, *op. cit.*, s. 84; G. Mousourakis, *The Historical and Institutional...*, s. 229 przyp. 200; *idem*, *A Legal History...*, s. 224 przyp. 89.

9 209 r.p.n.e. jako prawdopodobną datę uchwalenia tej ustawy przyjmują: G. Rotondi (*op. cit.*, s. 258–259), G. Longo (s.v. *lex Fabia de plagiaris*, NNDI, t. IX (1961), s. 807), M. Kuryłowicz (*Ustawodawstwo rzymskie...*, s. 35; *idem*, *Rzymskie ustawodawstwo karne w kodyfikacji justyniańskiej*, [w:] *Grundriss der Tschechoslowakischen Rechtsgeschichte. Ius romanum schola sapientiae – Pocta Petrovi Blahovi k 70. narodeninám*, Trnava 2009, s. 256). Por. także F. Lardone, *op. cit.*, 163; M. Molè, s.v. *plagio...*, s. 117; *idem*, *Ricerca...*, s. 119–125. Warto też wspomnieć o badaczach datujących tę ustawę na czasy Sulli bądź jeszcze później – okres, którym Arpinata wygłosił swoją mowę *pro Rabirio perduellionis reo* – zob. F. Müzner, s.v. *Fabius*2, RE, t. VI.2 (1909) szp. 1753; D. Cloud, *The Constitution...*, s. 526. Trzeba jednak podkreślić, że wskazane powyżej daty uchwalenia *lex Fabia* są nietrafione i należy je odrzucić. Wynika to przede wszystkim z tego, że trudno byłoby wyjaśnić, dlaczego poprzedzające *lex Fabia* tytuły w *Digesta Iustiniani* odnoszące się do ustaw karnych, oprócz penalizacji konkretnego przestępstwa, powoływały *quaestio perpetua*, a podzielenie datowania tej ustawy w ujęciu powyższych badaczy byłoby zaprzeczeniem sensu umieszczenia przez kompilatorów *lex Fabia* w D. 48, 15 – tytule zamykającym ustawodawstwo karne – por. U. Brasiello, *La repressione...*, s. 51; C. Ferrini, *op. cit.*, s. 426. Wydaje się, że doniosłości tego argumentu nie jest w stanie podważyć informacja o braku *lex Fabia* w zestawieniu ustaw karnych dokonanych przez Macera D. 48, 1, 1: (*Macer libro primo de publicis iudiciis*) *Non omnia iudicia, in quibus crimen vertitur, et publica sunt, sed ea tantum, quae ex legibus iudiciorum publicorum veniunt, ut Iulia maiestatis, Iulia de adulteriis, Cornelia de sicariis et veneficis, Pompeia parricidii, Iulia peculatus, Cornelia de testamentis, Iulia de vi privata, Iulia de vi publica, Iulia ambitus, Iulia repetundarum, Iulia de annona*, choć można wskazać próby podejmowane w tym kierunku – zob. szczegółowo R. Labertini, *op. cit.*, s. 9 przyp. 2. Fakt pominięcia przez Macera *lex Fabia*, odnotował też M. Kuryłowicz (*Ustawodawstwo rzymskie...*, s. 35), lecz nie stanowi to przeszkody w postrzeganiu tej ustawy jako karnej.

10 Brak jakichkolwiek informacji odnośnie *plagium* w okresie poprzedzającym wydanie *lex Fabia* może być dowodem na nieistnienie tego zjawiska w republice rzymskiej, bądź też wskazywać, że były to tak odosobnione przypadki, że dla poszkodowanego wystarczającą ochronę gwarantowało *ius civile* w postaci możliwości wniesienia, np. *actio furti* czy też innej skargi – zob. F. Lardone, *op. cit.*, s. 163. Por. Ch. Lécrivain, s.v. *plagium...*, s. 502. Zob. K. Amielńczyk, *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006, s. 106 (rec. J. Zablocki, ZP [UKSW] 7.2, 2007, s. 355–363).

11 Podstawę do takiego datowania stanowią następujące przekazy źródłowe: Suet. *Aug.* 32: *Pleraque pessimi exempli in perniciem publicam aut ex consuetudine licentiaque bellorum civilium duraverant aut per pacem etiam exstiterant. Nam et grassatorum plurimi palam se febreant succincti ferro, quasi tuendi sui causa, et rapti per agros viatores sine discrimine liberi servique ergastulis possessorum supprimebantur [...]* oraz Coll. 14, 3, 4 (*Ulpianus libro nono*

Datowanie tej ustawy to nie jedyne trudne zagadnienie. Równie mało czytelne jest wskazanie jej wnioskodawcy. Badacze przyjmujący rok 209 p.n.e. jako uchwalenie *lex Fabia*, upatrywali wnioskodawcy w osobie konsula Kwintusa Fabiusa Verrucosusa (*Q. Fabius Verrucosus*), natomiast zwolennicy 183 r.p.n.e. wskazywali na konsula Kwintusa Fabiusa Labeona (*Q. Fabius Labeo*)¹². Odrzucenie jednak tych koncepcji datowania *lex Fabia* automatycznie pociąga za sobą negację wskazanych konsulów – jako *rogatores* ustawy. Niestety, zachowany materiał źródłowy nie jest na tyle kompletny, aby próbować wskazać innych, potencjalnych wnioskodawców *lex Fabia*. Tym samym kwestia ta pozostaje nierozstrzygnięta.

2.1. Treść *lex Fabia de plagiaris*

*Lex Fabia de plagiaris*¹³ składała się z dwóch rozdziałów¹⁴, odnoszących się do odmiennej sfery ochrony podmiotów. Informacje

de officio proconsulis): *Lege autem Fabia tenetur, qui civem Romanum eumve, qui in Italia liberatus sit, celaverit [...]*. Szczególnie wymowny jest fragment z *Collatio legum*, który mówi o *cives Romani* oraz *libertini* wyzwolonych w sposób nieformalny jako podmiotach podlegających ochronie tej ustawy. Warto podkreślić, że *cives Romani*, to ci, którzy się urodzili wolnymi (zgodnie z *ius civile*), co wskazuje na to, że nie ma w tym fragmencie mowy o powszechnym dostępie do obywatelstwa Rzymu (por. M. Molè, *Ricercha...*, s. 139 i n.; R. Lambertini, *op. cit.*, s. 36). Związek wojny ze sprzymierzeńcami a *lex Fabia* dostrzegał już Th. Mommsen (*Strafrecht...*, s. 780 przyp. 4), który podstawę datowania tej ustawy upatrywał w cyt. wyżej fragmencie Swetoniusza. Zdanie wybitnego romanisty podzieliło wielu późniejszych badaczy – zob. F. Avonzo, *Coesistenza e connessione tra «iudicium publicum» e «iudicium privatum»*, *BIDR* 59–60, 1956, s. 167; M. Molè, s.v. *plagio...*, s. 117; *idem*, *Ricercha...*, s. 139 i n.; G. Carnazza-Rametta, *op. cit.*, s. 190; R. Lambertini, *op. cit.*, s. 34–37; V. Giuffré, *op. cit.*, s. 83; O.F. Robinson, *The Criminal Law...*, s. 33. Por. K. Amiełańczyk, *Rzymskie prawo karne...*, s. 105.

- 12 Szczegółowe zestawienie zwolenników i przeciwników wymienionych *rogatores* przedstawił M. Molè, (s.v. *plagio...*, s. 117; *idem*, *Ricercha...*, s. 119–125). Por. G. Rotondi, *op. cit.*, s. 258–259.
- 13 W polskiej literaturze romanistycznej tłumaczenie oraz komentarz do *lex Fabia* przedstawił A. Dębiński, *[Komentarz] do ustawy julijskiej o porywaczach 15 tytuł 48 księgi Digestów. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, ZP [UKSW] 8.2, 2008, s. 339–346. Warto też wspomnieć, że autor ten ostatnio objaśnił i przełożył z łaciny *Collatio legum Mosaicarum et Romanarum*, gdzie w tytule 14 znajdują się zachowane fragmenty dotyczące *lex Fabia* – zob. *Zbiór prawa Mojżeszowego i rzymskiego. Tekst łacińsko-polski, przekł. i objaśn.* A. Dębiński, Lublin 2011.
- 14 M. Molè, s.v. *plagio...*, s. 117; *idem*, *Ricercha...*, s. 135, 139; C. Ferrini, *op. cit.*, s. 425; R. Lambertini, *op. cit.*, s. 13, 16–17; O.F. Robinson, *The Criminal Law...*, s. 33; K. Amiełańczyk, *Rzymskie prawo karne...*, s. 106. Pośrednio wskazuje na to także G. Carnazza-Rametta (*op. cit.*, s. 190–191). Można także wskazać zwolenników tezy stwierdzającej, że *lex Fabia* składała się z trzech rozdziałów, a ostatni z nich dotyczył poszukiwania zbiegłych niewolników – por. E. Cuq, s.v. *lex Fabia de plagiaris*, *DS*, t. III.2 (1904), s. 1143; F. Lardone, *op. cit.*, s. 169; A. Diaz Bautista, *La doble hipótesis del plagium*, [w:] *Delictos electorales: ambitus de Roma al*

o zawartości pierwszego z nich można poznać analizując następujące fragmenty:

D. 48, 15, 6, 2 (*Callistratus libro sexto de cognitionibus*): *Lege Fabia cavetur, ut liber, qui hominem ingenuum vel libertinum invitum celaverit invinctum habuerit emerit sciens dolo malo quive in earum qua re socius erit [...]*.

Coll. 14, 3, 4 (*Ulpianus libro nono de officio proconsulis*): *Lege autem Fabia tenetur, qui civem Romanum eumve, qui in Italia liberatus sit, celaverit vinxerit vinctumve habuerit, vendiderit emerit, quive in eam rem socius fuerit: cui capite primo eiusdem legis poena iniungitur [...]*.

Lektura obu tekstów skłania do podstawowej konstatacji, że bardziej doniosłym w swojej wymowie jest fragment autorstwa Ulpiana, gdyż wprost mówi o pierwszym rozdziale (*cui capite prima, eodem capite punitur*) *lex Fabia*. Zanim jednak przyjmie się to stwierdzenie jako poprawne, warto rozważyć relację obu fragmentów w zakresie ich wiarygodności i wzajemnej przydatności przy rekonstrukcji *lex Fabia*.

Cytowane źródła zaczynają się od wskazania, że *lege Fabia cavetur...* oraz *lege autem Fabia tenetur*¹⁵..., a zatem wydawać by się mo-

derecho positivo mexicano, [w:] *El derecho penal. Da Roma al Derecho Actual. VII Congreso Internacional y X Iberoamericano de Derecho Romano*, (red.) A.C. Gonzales, F.C. de Los Ríos, Madrid 2005, s. 178. Podstawę to wysnucia tego wniosku stanowi fragment D. 11, 4, 1, 2: (*Ulpianus libro primo ad edictum*): *Hoc autem senatus consultum aditum etiam dedit militi vel pagano ad investigandum fugitivum in praedia senatorum vel paganorum (cui rei etiam lex Fabia prospexerat et senatus consultum Modesto consule factum) [...]*. Ulpian wyjaśnił, że *lex Fabia* dopuszczała poszukiwane zbiegłych niewolników, tak samo jak wynika to z komentowanej przez niego *senatus consultum*, uprawniającej żołnierzy i osoby cywilne do wtargnięcia na nieruchomość senatora bądź osoby prywatnej w celu *investigandum fugitivum*. R. Lambertini (*op. cit.*, s. 16) wykazał, że tekst ten nie może być brany pod uwagę przy rekonstrukcji trzeciego rozdziału *lex Fabia*, bowiem bardziej precyzyjny w swojej wymowie fragment Coll. 14, 3, 4–5 mówi jedynie o dwóch *capita*. Jest to trafne spostrzeżenie autora i jego argumentację należy podzielić.

15 Taką samą frazę swój wywód zaczął też Gaius w D. 48, 15, 4 (*Gaius libro vicesimo secundo ad edictum provinciale*): *Lege fabia tenetur, qui sciens liberum hominem donaverit vel in dotem dederit, item qui ex earum qua causa sciens liberum esse acceperit, in eadem causa haberi debeat, qua venditor et emptor habetur. idem et si pro eo res permutata fuerit*. Określone przez jurystę jako *crimen plagii* – oddanie wolnego w ramach posagu (*dos*), darowizny (*donatio*) przy zastrzeżeniu, że dokonując tych czynności wiedział, iż jest on wolny (*liber*), a kontrahent *in eadem causa haberi debeat, qua venditor et emptor habetur* oraz wskazanie na zamianę (*permutatio*) – odnoszą się do czasów późniejszych, a pierwotny tekst *lex Fabia* ich nie określał w takim kształcie – por. A. Berger, *Note critique...*, s. 284. Inaczej w tej kwestii wyraził

gło, że obie frazy należy traktować synonimicznie. Warto jednak pamiętać, że obaj jurysci tworzyli w okresie prawa klasycznego i na pewno znali pierwotne brzmienie *lex Fabia*. Mimo to tekst autorstwa Callistratusa jest bardziej wiarygodny niż *passus* Ulpiana relacjonującego treść tejże ustawy. Wynika to przede wszystkim z pojawiającej się w jego przekazie frazy charakterystycznej dla republikańskiej litery legislacyjnej, tj.: *in earum qua re*¹⁶. Tym samym nie można fragmentu z Coll. 14, 3, 4 traktować jako korygującego informacje przekazane przez Callistratusa¹⁷, choć bez wątpienia jest on równie ważny przy rekonstrukcji *lex Fabia*.

Obraz *crimen plagii*¹⁸, w świetle pierwszego rozdziału ustawy jest bardzo czytelny. Podmiotami, które podlegały ochronie byli: wolnourodzony (*homo ingenuus*), przez co należy rozumieć obywatela rzymskiego (*civis Romanus*) – a tę precyzyjną informację przekazało *Collatio legum* – oraz wyzwoleniec (*libertinus*). Fragment autorstwa Ulpiana dodatkowo określa, że ochronie z tej ustawy podlegali wyzwolenicy w Italii (*qui in Italia liberatus sit*)¹⁹ prawdopodobnie wtedy, gdy popełniono *plagium* wobec nich właśnie na tym terytorium²⁰. Warto jednak zastanowić się, o jakiej kategorii wyzwolen-

się M. Molè, s.v. *plagio*..., s. 118. Zob. także A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *op. cit.*, s. 182.

16 Dotyczy to także innych fraz pojawiających się w dalszej relacji jurysty – *servo alieno servaeve, eum eamve, domino dominave* – zob. A. Berger, *Note critique*..., s. 280. Por. R. Lambertini, *op. cit.*, s. 14.

17 A. Berger, *Note critique*..., s. 280.

18 H. Niedermeyer (*op. cit.*, s. 383 i n., s. 400) wskazywał, że *crimen plagii* zostało zdefiniowane dopiero w czasach Dioklecjana, a pierwotnie *lex Fabia* kreowała jedynie *crimen ex lege Fabia*. Pogląd ten trafnie zakwestionował A. Berger (*Note critique*..., s. 267–279) i jego argumentację należy podzielić. Wydaje się, że cesarz Dioklecjan dokonał rozszerzenia znamion *crimen plagii*, a nie ich jednostkowego określenia, bowiem w przeciwnym założeniu zupełnie zbędne byłoby wydawanie *lex Fabia*.

19 Zdaniem Th. Mommsena (*Strafrecht*..., s. 780 przyp. 7; por. Ch. Lécrivain, s.v. *plagium*..., s. 503) stosowanie *lex Fabia* na prowincji ograniczałby się tylko do *cives Romani*. Natomiast H. Niedermeyer (*op. cit.*, s. 385 i n.) starał się wykazać, że *lex Fabia* była stosowana tylko na obszarze Rzymu w przypadku popełnienia przestępstwa na osobie wolnej lub wyzwolenca (a także niewolnika – o czym traktował drugi rozdział ustawy). Właściwym miejscem popełnienia *crimen plagii* byłaby prowincja rzymska, gdzie wobec sprawców orzekano by w ramach *cognitio extra ordinem*. Ten punkt widzenia został zakwestionowany przez A. Bergera (*Note critique*..., s. 268; *idem*, s.v. *lex Fabia*..., szp. 387 i n.) oraz F. Avonzo, *op. cit.*, s. 166. Por. także R. Lambertini, *op. cit.*, s. 10 przyp. 3.

20 M. Molè, s.v. *plagio*..., s. 118.

ców (*libertini*) jest mowa w cytowanych źródłach. Nie wydaje się, żeby byli to wyzwolenicy formalni, bowiem wtedy zbędne byłoby rozróżnienie na *cives Romani* oraz *libertini* dokonane przez jurystów. Bardziej prawdopodobne jest przyjęcie, że Ulpian poprzez frazę *qui in Italia liberatus sit* chciał wykazać, że odnosi się ona do wyzwolenców nieformalnych, którzy w momencie wyzwolenia (*manumissio*) nie otrzymali obywatelstwa rzymskiego²¹. Ochrona, jaką przyznawała *lex Fabia*, dawała im namiastkę gwarancji przestrzegania przez pozostałe podmioty bardzo niepewnego statusu prawnego, jaki mieli²². Analiza wskazanych źródeł nie stoi w sprzeczności z tą tezą, stąd też przedstawiona interpretacja frazy z *Collatio* zasługuje na uwzględnienie.

Badanie pierwszego rozdziału *lex Fabia* nastręcza trudności w zakresie ustalenia katalogu podmiotów odpowiedzialnych za *crimen plagii*. Oba cytowane teksty przedstawiają tę kwestię odmiennie. Callistratus wskazał, że *plagium* popełniał wolny (*ut liber, qui hominem...*), a Ulpian użył bardziej ogólnego określenia podmiotów odpowiedzialnych (*qui civem Romanum eumve...*)²³. Jeżeli przyjmując, że tekst Callistratusa jest bardziej wiarygodny w kwestii przedstawienia pierwotnego brzmienia *lex Fabia*, to należałoby wskazać, że generalne określenie Ulpiana (*qui*) odnosiłoby się do późniejszego postrzegania *crimen plagii* niż wynikałoby to z samej treści *lex Fabia*. Nie jest to jednak do końca trafnym spostrzeżeniem, skoro w *Digesta Iustiniani* można znaleźć następujący fragment²⁴:

D. 40, 1, 12 (*Paulus libro quinquagesimo ad edictum*): *Lege Fabia prohibetur servus, qui plagium admisit, pro quo dominus poenam intulit, intra decem annos manumitti. In hoc tamen non testamenti facti tempus, sed mortis intuebitur.*

21 *Idem, Ricercha...*, s. 140. Z całą pewnością nie odnosi się ona do niewolników (ich dotyczył drugi rozdział *lex Fabia*) oraz Rzymian pojmanych i więzionych w trakcie wojny ze sprzymierzeńcami – *ibidem*, s. 139–140.

22 *Ibidem*, s. 141.

23 Por. także Coll. 14, 2, 1 (*libro quinto Pauli sententiarum*): *Lege Fabia tenetur, qui civem Romanum ingenuum libertinumve servumve alienum celaverit vendiderit vinxerit comparaverit.*

24 R. Lambertini (op. cit., s. 11, 14–15) uznał, że wypowiedź Paulusa powinna być brana pod uwagę przy rekonstrukcji *lex Fabia*. Pogląd ten jest trafny i należy go podzielić.

Zdaniem Paulusa *lex Fabia* zawierała normę zakazującą testamentowego wyzwolenia niewolnika, który popełnił *plagium* przez okres 10 lat, zaś jego pan podlegał karze²⁵ z tej ustawy. Jurysta wyjaśnił, że 10-letni termin był liczony nie od daty sporządzenia testamentu, ale śmierci *dominus*. Nie ma żadnych przeszkód, aby uznać, że przekaz jurysty nie jest zniekształcony przez kompilatorów justyniańskich²⁶. Nie budzi też zastrzeżeń umieszczenie tego tekstu w D. 40, 1 (*De manumissionibus*), a nie w tytule 15 (*de lege Fabia de plagiariis*) księgi 48, bowiem kompilatorzy uznali, że bardziej doniosłą kwestią, jaką rozważał jurysta, był zakaz wyzwolenia niewolnika i problematyka czasu jego trwania, a nie odwołanie się do treści *lex Fabia*. Nawet taka redakcja wypowiedzi Paulusa w żaden sposób nie neguje spostrzeżenia wskazującego, że niewolnik (*servus*) mógł także popełnić *crimen plagii*²⁷. Stąd też katalog podmiotów popełniających ten czyn nie może być zawężony tylko do wolnych, jak to wygląda w tekście Callistratusa. Jednakże korzyści, jakie odniósłby właściciel niewolnika (*dominus*) w przypadku popełnienia przez niego *plagium* są niewspółmierne do strat, jakie by poniósł (*poena ex lege Fabia* oraz zakaz wyzwolenia niewolnika przez 10 lat). W stosunku do wolnych nie było takiego obostrzenia, a nie wydaje się, aby byli oni pozbawieni pokusy popełnienia tego prze-

25 W kwestii kary *ex lege Fabia* zob. niżej.

26 Tekst ten był podejrzewany o interpolację, lecz szczegółowa analiza dokonana przez A. Bergera (*Note critique...*, s. 289–291) wykazała nietrafność tego poglądu. Por. M. Molè, s.v. *plagio*..., s. 11; R. Lambertini, *op. cit.*, s. 16.

27 W okresie późnego cesarstwa z całą pewnością niewolnicy popełniali *crimen plagii* – P.S. 5, 30^b, 2: *Si servus sciente domino alienum servum subtraxerit venderit celaverit, in ipsum dominum animadvertitur. Quod si id domino ignorante commiserit, in metallum datur*. Poza tym brak w źródle bezpośrednich odniesień do *lex Fabia*, co przemawia za przyjęciem, że czyn popełniony przez niewolnika jest odbiciem późniejszego od *lex Fabia* określenia znamion tego czynu. W okresie cesarstwa *servus* miał trojaką motywację do popełnienia *crimen plagii* – mógł działać samodzielnie, bez wiedzy właściciela, ale przynosząc mu korzyść bądź też mógł popełnić *plagium* za zgodą i wiedzą właściciela, czy też wreszcie nakłonienie do popełnienia tego przestępstwa było wynikiem działania osób trzecich, chcących odnieść korzyść z tego czynu – F. Lardone, *op. cit.*, s. 164. Nie ma żadnych przeszkód, aby przyjąć, że podobne pobudki mogły kierować działaniami niewolników także w okresie późnej republiki rzymskiej.

stępstwa. Surowsze traktowanie *dominus* i jego niewolnika należy interpretować jako sankcję prewencyjną²⁸.

Kompleksowa analiza znamion *crimen plagii* wymaga przytoczenia także treści drugiego rozdziału *lex Fabia*:

D. 48, 15, 6, 2 (*Callistratus libro sexto de cognitionibus*): [...] *quique servo alieno servaeve persuaserit, ut a domino dominave fugiat, vel eum eamve invito vel insciente domino dominave celaverit, invinctum habuerit emerit sciens dolo malo quive in ea re socius erit, eius poena teneatur.*

Coll. 14, 3, 4 (*Ulpianus libro nono de officio proconsulis*): *Eiusdem legis capite secundo tenetur, qui alieno servo persuaserit, ut dominum fugiat quive alienum servum invito domino celaverit vendiderit emerit dolo malo, quive in ea re socius fuerit [...].*

W drugim rozdziale przedmiotowa ustawa przewidywała ochronę raczej dla właściciela niż samego niewolnika, który również mógł paść ofiarą tego przestępstwa. Warto odnotowana jest, inne niż w rozdziale pierwszym, określenie podmiotu przestępstwa. Zarówno Callistratus, jak i Ulpian określają go jako *qui* (ktoś) czy też *quique* (ktokolwiek). Stąd też zestawiając informacje z obu rozdziałów *lex Fabia* można wskazać, że *crimen plagii* zalicza się, używając języka właściwego współczesnej dogmatyce prawa karnego, do przestępstwa powszechnego, a świadczy o tym szeroki krąg podmiotów mogących się go dopuścić (wolni, niewolnicy, wyzwoleńcy a także *peregrini deditici*).

Wydaje się, że *crimen plagii* bardzo trudno było popełnić samodzielnie, skoro *lex Fabia* penalizowała współsprawstwo²⁹ i to w obu

28 Trzeba podkreślić, że właściciel i jego niewolnik byli karani łącznie tylko w przypadku, gdy *servus* działał *sciente domino* – Coll. 14, 3, 4 (*Ulpianus libro nono de officio proconsulis*): [...] *Si servus quis sciente domino fecerit, dominus eius sestertis quinquaginta milibus eodem capite punitur [...]*. Zatem analiza obu tych tekstów pozwala zrozumieć cyt. powyżej przekaz Paulusa traktujący o 10-letnim zakazie wyzolenia niewolnika. Wypada podzielić zdanie C. Ferriniego (*op. cit.*, s. 426), że wcześniej (tj. przed *lex Fabia*) taki niewolnik zostałby poddany chłości. Por. R. Lambertini, *op. cit.*, s. 22.

29 Pojawiający się w cytowanych źródłach termin *socius* Th. Mommsen (*Strafrecht*... s. 780 przyp. 8) odnosił się nie do współsprawców, ale do publikanów. Por. w tej sprawie przeciwnie spostrzeżenia M. Molè (s.v. *plagio*..., s. 118) oraz R. Lambertini (*op. cit.*, s. 21 przyp. 31). Zob. także A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *op. cit.*, s. 183. Szerzej o współsprawstwie w prawie rzymskim w okresie nieco późniejszym, tj. prawa klasycznego pisał C. Gioffredi (*op. cit.*, s. 111–127).

rozdziałach (*quive in earum qua re socius erit; quive in eam rem socius fuerit*). Współudział w tym przestępstwie sprowadzał się nie tylko do przetrzymywania osoby, na której popełniono *plagium*, ale przede wszystkim wprowadzeniu jej do obrotu prawnego (np. zbycie na targu)³⁰. Samodzielne dokonanie tych czynności było niezwykle trudne, jeśli w ogóle realne do wykonania. Stąd też posłużenie się pomocnikiem wydatnie przyczyniało się do pełnej realizacji zamierzonego przez przestępcę (-ów) celu. Wszak popełniającemu (-cym) *crimen plagii* chodziło przede wszystkim o korzyść majątkową³¹, jaką było otrzymanie pieniędzy za zbycie jakiegokolwiek osoby, względem której popełniono to przestępstwo. Poza tym działanie w grupie dawało, z pewnością, większe szanse na całkowite powodzenie przedsięwzięcia. Nie dziwi zatem intencja ustawodawcy, dążącego do penalizacji także i współsprawstwa w tym przestępstwie. Tym samym normy *lex Fabia* rozciągały się na wszystkich potencjalnie zaangażowanych w popełnienie *crimen plagii*.

Biorąc pod uwagę cytowane fragmenty źródłowe, można przedstawić łącznie znamiona *crimen plagii* określone w obu rozdziałach *lex Fabia*, gdyż są one bardzo do siebie zbliżone.

Przedstawione w cytowanych fragmentach czasowniki, odpowiadające znamionom *crimen plagii*, nie są wymienione w przypadkowy sposób, a ich układ odzwierciedla koncepcję tego przestępstwa. Pierwszy rozdział ustawy (zarówno u Callistratusa jak i Ulpiana) otwierał czasownik *celo*, *-are*, który oznacza „przechowywać”, „ukrywać”, „schować kogoś”³², lecz nie oddaje on istoty *crimen plagii*. Następująca po nim fraza *invinctum habuere*³³

30 R. Labertini, *op. cit.*, s. 22.

31 Por. F. Lardone, *op. cit.*, s. 165.

32 Forcellini, s.v. *celo*, t. I (1805), s. 574; M. Plezia, t. I, s.v. *celo*, *-are*, s. 472; J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *celo*, *-are*, s. 142. Zob. też F. Lardone, *op. cit.*, s. 165; R. Lambertini, *op. cit.*, s. 24.

33 Odnośnie do interpretacji tej frazy warto przytoczenia jest niezwykle trafne spostrzeżenie R. Labertiniego (*op. cit.*, s. 24): „[...] *Vinctum habuere* allude alla detenzione violenta; è il logico corollario del vincere e, conseguentemente, adombra il persistere della resistenza ad opera del sequestrato [...]”.

(u Callistratusa) czy też czasownik *vincio*, *-ire* w relacji Ulpiana („związać”, „skrępować”, „zakuć w kajdany”)³⁴ stanowią integralną część właściwego ukazania *crimen plagii*. Trudno jest sobie wyobrazić, aby autonomiczne interpretowanie tych terminów prowadziło do ukazania natury tego przestępstwa. Samo przechowanie (ukrywanie) osoby, wobec której dopuszczono się *plagium*, nie świadczy o popełnieniu *crimen*. Dalsze czynności w postaci krępowania (wiązania) służą do pełnej realizacji zamierzeń sprawcy, a tym samym odzwierciedlają charakter tego czynu. Warto jest wskazać, że wiązanie czy też krępowanie ofiary wymagało zastosowania siły przez sprawcę, na której użycie ona się nie godziła (*invitus*)³⁵. To ważne doprecyzowanie *crimen plagii* pojawia się w już pierwszym rozdziale, ale tylko u Callistratusa, bowiem Ulpian ten element pomija milczeniem (choć w rozdziale drugim się do niego odwołuje). Brak zgody poszkodowanego jest więc niezbędny, aby doszło do popełnienia *crimen plagii*, gdy dotyczyło to osoby wolnej (Callistratus: *qui hominem ingenuum vel libertinum invitum celaverit invinctum habuerit*). W przypadku niewolnika nawet akceptacja przez porwanego poczynić sprawcy, w dalszym ciągu wskazywałaby na *crimen plagii*, bowiem przesłanka *invitus* odnosiła się nie do niego, lecz jego właściciela³⁶.

Najwięcej obiekcji wiąże się ostatnim czasownikiem wymienionym w rozdziale pierwszym *lex Fabia*, a odnoszącym się do zbycia osoby (*emo*, *-ere*), wobec której dopuszczono się *plagium*. Przekaz Callistratusa odróżnia od Ulpiana użycie przez drugiego jurystę także czasownika *vendo*, *-ere*, co chyba wskazuje na kon-

34 Forcellini, s.v. *vincio*, t. IV (1871); M. Plezia, t. V, s.v. *vincio*, *-ire*, s. 614; J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *vincio*, *-ire*, s. 993. Zob. też F. Lardone, *op. cit.*, s. 165; R. Lambertini, *op. cit.*, s. 24. Czasownik *vincio*, *-ire* pojawia się także w P.S. 5, 6, 14. Zob. także A. Diaz Bautista, *op. cit.*, s. 176; A. Nogrady, *op. cit.*, s. 304.

35 R. Lambertini, *op. cit.*, s. 19. Co więcej, obaj juryści twierdzą, że sprawca musiał albo działać wbrew woli (*invitus*) pana/ pani niewolnika, albo wbrew ich wiedzy – *insciente domino dominave* (Callistratus: *eum eamve invito vel insciente domino dominave celaverit, invinctum habuerit*, Ulpian: *eum eamve invito vel insciente domino dominave celaverit, invinctum habuerit*). Wyraźnie więc widać, że oba te znamiona odnoszą się do właścicieli niewolników, a nie do nich samych.

36 Zob. R. Lambertini, *op. cit.*, s. 19–22, 24.

sensualny kontrakt *emptio-venditio*. Nie jest to jednak najistotniejszy problem, jaki należy rozstrzygnąć. Niezbędne jest ustalenie, w którym momencie przy zbyciu osoby wolnej (a w drugim rozdziale niewolnika) popełnione jest *plagium*, a kiedy można mówić o odpowiedzialności *ex contractu*³⁷? Ponadto trzeba wykazać, czy sam fakt zbycia jest powiązany z *celare|vincire* (*invinctus habere*)³⁸. Wśród badaczy nie ma jednolitego zdania w podniesionych kwestiach. O ile C. Ferrini³⁹ wskazał, że przy kontrakcie *emptio-venditio* odpowiedzialność za *crimen plagii* powstawała wtedy, gdy kupujący nabył od zbywcy (*plagiarius*) w sposób świadomy i bezpośredni przedmiot transakcji, a zbywcę należy postrzegać jako tego, który sprowadza do stanu niewoli wolnego lub rozporządza niewolnikiem wbrew woli właściciela (*invito domino*), to R. Lambertini⁴⁰ negując tę koncepcję⁴¹ opowiedział się za autonomią *emptio-venditio* w stosunku do *plagium* w przypadku osób wolnych.⁴² Przytoczone poglądy badaczy pokazują, że określone problemy zależą przede wszystkim od sposobu interpretacji zachowanych źródeł. Stąd też nie jest możliwe wypracowanie jakiegoś generalnego stanowiska. Wydaje się jednak, że odnosząc się do pierwotnego brzmie-

37 Warto zauważyć, że rozporządzanie w ramach kontraktu *emptio-venditio* rzeczą, co do której zbywca nie miał tytułu prawnego (najczęściej prawa własności), rodziło szereg problemów w zakresie spełnienia wzajemnych świadczeń w zależności od świadomości stron czynności prawnej. Szerzej problematykę tę – z punktu widzenia prawa zobowiązaniowego – przedstawiła A. Kacprzak, *Sprzedaż rzeczy kradzionej*, ZP [UKSW] 2.1, 2002, s. 93–104. Ostatnio o różnych aspektach konsensualnego kontraktu *emptio-venditio* pisali romanisci w obszernej, dwutomowej pracy pod redakcją L. Garofalo – *La compravendita e l'interdipendenza delle obbligazioni nel diritto romano*, t. I–II, Padova 2007, ss. t. I – VIII+ 928; t. II–VIII+738.

38 R. Lambertini, *op. cit.*, s. 25.

39 C. Ferrini, *op. cit.*, s. 425. Zbliżony pogląd prezentuje M. Molè, *Ricerca...*, s. 147–148. Por. także F. Lardone, *op. cit.*, s. 165.

40 R. Lambertini, *op. cit.*, s. 26. Zdaniem tego badacza (*op. cit.*, s. 24–25) „[...] la lex Fabia si riferisce a mio avviso all'effettiva esecuzione del contratto, ed in particolare alla traslazione del possesso sull'uomo: la vendita come mera fonte di obligationes non sembra avere alcun rilievo [...]”, co wskazuje, że R. Lambertini wiąże *plagium* z definitywnym przeniesieniem przez zbywcę (w tym wypadku *plagiarius*) władztwa nad przedmiotem transakcji na nabywcę, a zatem wszelkie elementy odpowiedzialności *ex contractu* są wykluczone.

41 Jednakże przypadku *plagium* niewolników podziela pogląd C. Ferriniego – *ibidem*, s. 27. R. Lambertini zastrzegł też, że [...] il legislatore repubblicano abbia pensato soprattutto alle vendite concluse dai plagiani [...] – *ibidem*.

42 *Ibidem*, s. 27.

nia *lex Fabia*, najbardziej trafne jest ostatnie z cytowanych stwierdzeń R. Lambertiniego. Trudno byłoby bowiem przyjąć, że *plagiarius* dążyłby jedynie do ukrycia i skrępowania wolnego człowieka (względnie uczynił to samo z niewolnikiem wbrew wiedzy i woli właściciela). Samo to działanie nie przyniosłoby wymiernych korzyści sprawcy, a nie wydaje się, aby podstawowym bodźcem do popełnienia tego przestępstwa była chęć powiększenia, w oczywisty sposób sprzecznie z prawem, stanu posiadania niewolników. Zbycie osób, na których popełniono *crimen plagii*, było więc naturalną koleją bezpośrednio związaną z tym czynem. Stąd też odtworzenie początkowych znamion *crimen plagii* nie powinno ograniczać wyłącznie do postrzegania tego czynu jako zaboru (a w konsekwencji ukrywania, wiązania) osoby przez się *plagiarius*, ale także późniejszego jej zbycia. Choć trudno jest, na podstawie zachowanych źródeł, w pełni uznać trafność tej koncepcji, to wydaje się, że na gruncie przeprowadzonych rozważań, nie można także odmówić jej poprawności.

Drugi rozdział *lex Fabia*, oprócz wskazanego wyżej znamienia zaboru niewolnika wbrew woli i wiedzy jego właściciela (-ki), a następnie ukrycia go i skrępowania (Callistratus: *eum eamve invito vel insciente domino dominave celaverit, invinctum habuerit...*, Ulpian: *eum eamve invito vel insciente domino dominave celaverit, invinctum habuerit...*), na pierwszym miejscu wymienia nakłanianie niewolnika do ucieczki (Callistratus: *quique servo alieno servaeve persuaserit, ut a domino dominave fugiat...*, Ulpian: *qui alieno servo persuaserit, ut dominum fugiat...*). Układ przesłanek wymienionych w tym rozdziale jest raczej przypadkowy. Z całą pewnością *plagiarius* był zainteresowany w nakłonieniu niewolnika do ucieczki (*servus fugitivus*)⁴³, bowiem wydatnie ułatwiał mu realizację następnych kroków

43 Por. A. Nogrady, *op. cit.*, s. 304. Ogólnie o *servi fugitivi* zob. W.W. Buckland, *The Roman Law of Slavery: the Condition of the Slave in Private Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1908, s. 267–274. Różne aspekty dotyczące zbiegłych niewolników przedstawili następujący romanisci: F. Pringsheim, *Acquisition of ownership through 'servus fugitivus'*, [w:] *Studi Solazzi*, s. 603–630, *idem*, «*Servus fugitivus sui furtum facit*», [w:] *Festschrift Schulz*, t. I, s. 279–301 (= *Gesamelte Abhandlungen*, t. II, Heidelberg 1961, s. 152–169); P. Bonetti, *In tema di «servus fugitivus»*, [w:] *Syntheseleia Arangio-Ruiz*, s. 1095–1103.

przy *crimen plagii* (tj. ukrywania i związania go). Jednakże obaj juryści wskazali na alternatywę w tych znamionach (*vel*), co jednoznacznie dowodzi, że pochod przestępstwa w postaci nakłonienia do ucieczki, a w dalszym etapie uwięzienia i związania niewolnika nie był obligatoryjny⁴⁴. Wydaje się, że ustawodawca świadomy wpływu zjawiska zbiegłych niewolników (*servi fugitivi*) na kreowaną przez *lex Fabia* definicję *crimen plagii*, zdecydował się włączyć także to znamię do konstrukcji przestępstwa.

Analiza zachowanych informacji o *lex Fabia* pozwala na wykazanie, że *crimen plagii* było przestępstwem umyślnym, mającym taką konstrukcję zarówno w pierwszym, jak i drugim rozdziale ustawy. Bezpośrednim wskazaniem na umyślność w działaniu sprawcy jest pojawiająca się w cytowanych⁴⁵ przekazach źródłowych⁴⁶ fraza *sciens dolo malo*, typowa dla ustawodawstwa republikańskiego⁴⁷. Jedynym problemem, który można rozważyć w kontekście umyślnego działania sprawcy, był moment zaistnienia w świadomości u *plagiarius* tej okoliczności. Analizując znamiona przestępstwa zawarte w rozdziale pierwszym jak i drugim, można powziąć przekonanie, że wszelkie działania podejmowane przez sprawcę (ukrywanie, związanie bądź zakucie w kajdany) były umyślne. Trudno

44 *Persuador* podlegał karze niezależnie od tego, czy dokonał przewłaszczenia niewolnika, czy też mu się to nie udało – R. Lambertini, *op. cit.*, s. 28. Podzielając to stanowisko można dodać, że przestanka *persuadere* w *lex Fabia* była samoistnym znamieniem *crimen plagii*.

45 Warto podkreślić, że Ulpian jedynie we fragmencie Coll. 14, 3, 5 frazę *dolo malo* umieścił przy swoich rozważaniach odnoszących się tylko do drugiego rozdziału. Jednakże jego refleksje dotyczące pierwszego rozdziału *lex Fabia*, w swojej konstrukcji bardzo zbliżone do przekazu Callistratusa, nie zaprzeczają kwestii umyślności *crimen plagii* także w pierwszym rozdziale ustawy. Wobec tego nie ma żadnych przeszkód, aby uznać, że obaj juryści mieli tożsame zdanie w kwestii zawinione go działania sprawcy.

46 Trzeba także odnotować następujący tekst wskazujący na umyślność działania sprawcy – D. 48, 15, 3pr. (*Marcianus libro primo iudiciorum publicorum*): [...] *Et ita de bona fide possessore ipsa lex scripta est: nam adicitur "si sciens dolo malo hoc fecerit"* [...]. R. Lambertini (*op. cit.*, s. 16), zestawia ten tekst jako niezbędny przy rekonstrukcji treści *lex Fabia*.

47 Zob. np. CIL, IX, nr 416 - *Lex latina tabulae Bantinae* (133–100 p.n.e.); A.W. Lintott, H.B. Mattingly, M.H. Crawford, *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes...*, t. I, s. 45, l. 8: [quae fieri oportebit minus fiant quaeue e]x h(ace) l(ege) facere oportuerit oportebitue non fecerit sciens d(olo) m(al)o seiue aduorsus hance legem fecerit/ [sc(i)ens] d(olo) m(al)o). Fraza *sciens dolo malo* występowała też w *lex Acilia repetundarum* – l. 10, 26, 61. Zob. także A. Berger, *Note critique...*, s. 281; M. Molè, *Ricerche...*, s. 137–138; R. Lambertini, *op. cit.*, s. 22; K. Amelańczyk, *Rzymskie prawo karne...*, s. 109–110.

jest sobie wyobrazić, aby *plagiarius* mógł wyczerpać znamiona *crimen plagii* postępując nieumyślnie. Również w przypadku wprowadzenia osoby porwanej do obrotu prawnego (najczęściej przez jej zbycie) należy przyjąć, że sprawca działał w sposób świadomy, co tym samym powodowałoby jego odpowiedzialność *ex lege Fabia*⁴⁸. Uwzględniając powyższe uwagi, należy podkreślić, że z całą pewnością *crimen plagii* było przestępstwem, które można było popełnić tylko umyślnie.

Na kanwie przytoczonej treści obu rozdziałów *lex Fabia* można pokusić się o generalizację *plagium*. Kwestia ta nie jest jednolicie postrzegana przez badaczy, którzy podzielają⁴⁹ zdanie Th. Mommsena, sprowadzające się do ujęcia *plagium* jako zamierzonego i bezprawnego przewłaszczenia władzy pana (die dolose Anmassung des Herrenrechts)⁵⁰. Ta koncepcja stanowi punkt wyjścia do wykazania, że *plagiarius* naruszał w rzeczywistości dwie sfery władzy: ojca nad dziećmi (*patria potestas*) bądź właściciela nad niewolnikiem (*dominica potestas*) w zależności od tego, na kim popełniono *crimen plagii*⁵¹. Pomijając już okoliczność, że jest to jeden z możliwych poglądów, nie sposób nie wykazać słabego punktu tej teorii. Podstawowym mankamentem jest całkowite pominięcie porwania osoby wolnej, która mogłaby nie podlegać władzy zwierzchnika rodzinnego (tj. być *sui iuris*). Skoro *lex Fabia* przewidywała ochronę osób wolnych, to wydaje się, że były ku temu przesłan-

48 Pewne wątpliwości w zakresie odpowiedzialności może rodzić stan faktyczny, w którym kupujący wie, że zbywany człowiek jest wolny (bądź też niewolnik należy do innego właściciela), a sprzedający o tym nie wie. Z *lex Fabia* bowiem nie wynika, czy w takim przypadku należy wyłączyć odpowiedzialność z tej ustawy – zob. R. Lambertini, *op. cit.*, s. 28. Rozważając taki hipotetyczny kazus, ujawnia się podstawowa kwestia, którą trzeba podkreślić – zbywca nie musiał być tożsamy z *plagiarius*. Okoliczność ta może być argumentem wskazującym na autonomiczność kontraktu *emptio-venditio* jako jednego ze znamion *crimen plagii*.

49 E. Costa, *op. cit.*, s. 72; A. Berger, s.v. *lex Fabia*..., szp. 387; C.H. Brecht, s.v. *plagium*..., szp. 1999; G. Longo, s.v. *lex Fabia de plagiariis*..., s. 807; M. Molè, *Ricercha*..., s. 145, 148 przyp. 34; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 259; C. Ferrini, *op. cit.*, s. 425. Por. także R. Lambertini, *op. cit.*, s. 29–30.

50 Th. Mommsen, *Strafrecht*..., s. 780.

51 Por. F. Lardone, *op. cit.*, s. 167; F. Avonzo, *op. cit.*, s. 167, 168 przyp. 145. Por. H. Niedermeyer, *op. cit.*, s. 391, 397.

ki⁵². Trudno jest bowiem przyjąć, że dwa rozdziały ustawy miałyby być wyłącznie traktowane jako koherentna ustawa karna, kiedy to antyczny ustawodawca był w tej kwestii zupełnie indyferentny, czego najlepszym przykładem są inne legislacyjne regulacje karne. Tym samym należy wskazać, że teoria odnosząca się do naruszenia *patria* albo *dominica potestas*, nie zasługuje na podzielenie.

Zatem w koncepcji postrzegania *plagium* zaproponowanej przez Th. Mommsena nie sposób nie wskazać wspomnianej nieścisłości. R. Lambertini trafnie zauważył, że przekonanie cudzego niewolnika do ucieczki (przesłanka *persuadere* z rozdziału drugiego ustawy) w żaden sposób nie mieści się w przedstawionej przez wybitnego romanistę koncepcji *plagium*, bowiem nie może być traktowana jako naruszenie władzy nad niewolnikiem (*dominica potestas*)⁵³. Trzeba bowiem pamiętać, że nakłonienie cudzego niewolnika do ucieczki było samoistnym znamieniem *crimen plagii*, niezależnym od następnych jego losów. Dopiero uzupełnienie teorii niemieckiego romanisty o tę kwestię w pełni odzwierciedla koncepcję *plagium* w prawie rzymskim⁵⁴.

Jeżeli *lex Fabia* jest traktowana jako ustawa karna, to należy zastanowić się, czy z zachowanych informacji wynika, jakich środków prawnych można było użyć przeciwko *plagiarius*? Ponadto warto ustalić, czy ta regulacja prawna wprowadziła stały trybunał karny (*quaestio perpetua*)?

W odniesieniu do pierwszego zagadnienia niezbędne jest przeanalizowanie następujących źródeł:

52 F. Lardone (*op. cit.*, s. 166) wskazał na milczenie źródeł w kwestii popełnienia *plagium* na osobach wolnych. Wydaje się, że tego argumentu nie należy podzielić, bowiem nie jest to jedyny przykład, gdy zachowane przekazy źródłowe mówią niewiele albo wcale o jakiejś instytucji prawnej (wydarzeniu historycznym, etc.). Bardziej znamienity jest fakt, że M.C. Alexander (*Trials...*, passim) nie wykazał w swoim zestawieniu żadnego procesu karnego *ex lege Fabia*. Wynika to chyba ze specyfiki tego przestępstwa, która zdecydowane wyróżniała je spośród innych (np. *crimen repetundarum*, *crimen vi*, etc.) brakiem spektakularnych oskarżonych, a tym samym antyczni autorzy nie zajmowali się, w swoich przekazach, *crimen plagii*. Poza tym zakres ochrony, jaki przewidywała *lex Fabia* nie był tak istotny, z punktu widzenia interesów państwa, jak np. przy *crimen ambitus* czy *crimen maiestatis*.

53 R. Lambertini, *op. cit.*, s. 32.

54 *Ibidem*, s. 33.

D. 43, 29, 1pr. (*Ulpianus libro septuagensimo primo ad edictum*):
Ait praetor: "Quem liberum dolo malo retines, exhibeas".

D. 43, 29, 3pr. (*Ulpianus libro septuagensimo primo ad edictum*):
Quod et lex Fabia prospexit. Neque hoc interdictum aufert legis Fabiae executionem: nam et hoc interdicto agi poterit et nihilo minus accusatio legis Fabiae institui: et versa vice qui egit Fabia, poterit nihilo minus etiam hoc interdictum habere, praesertim cum alius interdictum, alius Fabiae actionem habere possit.

W pierwszym fragmencie Ulpian odniósł się do kwestii stosowania interdyktu skierowanego przeciwko komukolwiek, kto bezprawnie zatrzymywał wolnego człowieka jako niewolnika (*interdictum de homine libero exhibendo*)⁵⁵, w przypadku, gdy osoba wolna⁵⁶ była przetrzymywana *dolo malo*. To ostatnie odniesienie pasuje do znamion *crimen plagii*, stąd też trzeba przyjąć, że korzystanie z prywatnoprawnej ochrony pozaprocesowej było dopuszczalne. Skoro prawo rzymskie nie wykształciło specjalnego interdyktu, który można było użyć w przypadku *crimen plagii*⁵⁷, to korzystanie z *interdictum de homine libero exhibendo* było jak najbardziej uzasadnione. Natomiast dalsze rozważania jurysty wprost nawiązują do *lex Fabia* i instytucji prawnych stosowanych wobec *plagiarius*. Ulpian wyjaśnił, że możliwość posłużenia się interdyktem nie zamykała drogi do skorzystania z instytucji przewidzianych przez *lex Fabia*, a wręcz przeciwnie dopuszczalne było wykorzystanie tych środków łącznie (*nam et hoc interdicto agi poterit et nihilo minus accusatio legis Fabiae institui*). Co więcej, w przypadku posłużenia się najpierw oskarżeniem z *lex Fabia* (*accusatio ex lege Fabia*), w dalszej kolejności możliwe było skorzystanie z ochrony interdyktalnej. Równie ważna jest konkluzja, do jakiej doszedł jurysta – jeden

55 Ogólnie o interdyktach zob. np.: D. Daube, *Concerning the classifications of interdicts*, RIDA 6, 1951, s. 23–78; M. Marrone, s.v. *interdictum de liberto exhibendo*, NNDI, t. VIII (1962), s. 802; E. Sachers, s.v. *exhibere*, RE, Supl. X (1965), szp. 191–221; L. Labruna, *Vim fieri veto. Alle radici di una ideologia*, Napoli 1971; G. Mancuso, *Tra edictum e interdictum*, IURA 42, 1991, s. 110–123; G. Mousourakis, *The Historical and Institutional...*, 220–221.

56 Skorzystać z interdyktu można było także w przypadku przetrzymywania niewolnika, o czym mówi następujący fragment z *Digesta Iustiniani* – D. 43, 29, 2 (*Venuleus libro quarto interdictorum*): (*nihil enim multum a specie servientium differunt, quibus facultas non datur recedendi*).

57 F. Lardone, *op. cit.*, s. 167–168.

może odwołać się do interdyktu, a drugi do norm *lex Fabia* (*praesertim cum alius interdictum, alius Fabiae actionem habere possit*).

Podstawową kwestią, jaka wiąże się z przytoczonymi fragmentami źródłowymi, jest ustalenie, kto mógł posługiwać się wymienionymi środkami ochrony, gdyż Ulpian tego wprost nie określił. Próbuując rozwikłać tę zagadkę, romanisci stawiali różne tezy. Th. Mommsen przyjął, że wobec *plagiarius* mógł wystąpić każdy (*actio popularis*)⁵⁸, choć brak jest na to jakichkolwiek, nawet pośrednich wskazówek w zachowanych źródłach⁵⁹. Nawet jeżeli zdanie wybitnego badacza niemieckiego nie jest do końca trafne, to zaletą tego poglądu jest przyznanie uprawnienia do skorzystania z instytucji prawnych przeciwko *plagiarius* bardzo szerokiemu kręgowi podmiotów, który z kolei – nietrafnie – próbował zawęzić M. Lauria⁶⁰. Ponadto ten badacz kwestionował autentyczność wypowiedzi Ulpiana (od słów: *praesertim cum alius interdictum, alius Fabiae actionem habere possit*) podnosząc, że skoro interdyktem mógł posłużyć się każdy, to wniesienie oskarżenia *ex lege Fabia* było już zarezerwowane określonym podmiotom⁶¹. Tezę tę słusznie poddano krytyce⁶², co jest wynikiem poprawnej analizy zacytowanego urywka pisma Ulpiana, dokonanej przez R. Lambertiniego⁶³, którą należy podzielić. Interpretacja konkluzji jurysty (*praesertim cum alius interdictum, alius Fabiae actionem habere possit*), który wcześniej przedstawił wszystkie możliwe warianty skorzystania zarówno z interdyktu jak i *accusatio ex lege Fabia*, sprowadza się do przyjęcia, że obie drogi nie wykluczały się. Celem interdyktu było przed-

58 Th. Mommsen, *Strafrecht*..., s. 781–782. Przeciwno tej tezie – C. Ferrini, *op. cit.*, s. 426.

59 Zob. R. Lambertini, *op. cit.*, s. 37–38.

60 Zdaniem tego romanisty *plagiarius* mógł być pociągnięty do odpowiedzialności tylko przez wąski krąg podmiotów – a dokładnie przez tych, których prawa (*patria* bądź *dominica potestas*) naruszył sprawca – zob. M. Lauria, *Appunti sul plagio*, Tolentino 1932, s. 5–10. Zob. M. Molè, *s.v. plagio*..., s. 119; R. Lambertini, *op. cit.*, s. 37–38.

61 M. Lauria (*op. cit.*, s. 8): "[...] poichè l'interdetto era popolare, se l'accusatio poteva essere sollevata (*habere possit*) da persona diversa dal richiedente l'interdetto, ciò significa che l'accusa non era popolare, cioè era permessa soltanto a determinate persone [...]".

62 Zob. R. Lambertini, *op. cit.*, s. 39 z cytowaną tam literaturą.

63 *Ibidem*, s. 39–40.

stawienie (okazanie) człowieka (na którym popełniono *crimen plagii*), natomiast *accusatio* prowadziła do ukarania sprawcy. Wydaje się, że ten pogląd jest nie tylko trafny, ale dokładnie odzwierciedla sposób, w jaki należy interpretować ten fragment Ulpiana. Tym samym zasadne jest podzielenie spostrzeżeń tego romanisty w zakresie powszechności dostępu tych środków ochrony dla każdego, a nie ściśle określonego katalogu podmiotów⁶⁴.

Zdecydowanie trudniej jest wykazać, na podstawie zachowanych informacji, czy *lex Fabia* wprowadzała *quaestio perpetua*. W literaturze przedmiotu można spotkać twierdzenie, że prawdopodobnie ta ustawa nie powołała *quaestio perpetua*⁶⁵. Wydaje się jednak, że teza ta nie zasługuje na aprobatę. Należy zauważyć, że *sedes materiae* poświęcona *crimen plagii* znajduje się w D. 48, 15, czyli w księdze poświęconej prawu karnemu. Dodatkowo tytuły *Digesta Iustiniani* od 4 do 15 odzwierciedlają treść ustaw karnych⁶⁶, zawierających też normy proceduralne odnoszące się do poszczególnych *quaestiones perpetuae*. W związku z tym wydaje się mało prawdopodobne, aby informacje o *lex Fabia*, zostały przypadkowo umieszczone przez kompilatorów justyniańskich właśnie pomiędzy innymi *leges* statuującymi *quaestiones perpetuae*⁶⁷. Warto jednak odnotować, że jest to wniosek oparty na analizie systematyki D. 48, 4–15, bowiem przekazy źródłowe nie zawierają bezpośrednich wskazówek pozwalających dowieść powołania przez *lex Fabia* stałego trybunału karnego. Jedyny ślad, mogący przeważać szalę niepewności na korzyść istnienia *quaestio perpetua*, znajduje się w zacytowanym powyżej fragmencie D. 43, 29, 3pr., a bezpośrednim odnie-

64 Koronnym argumentem jest analiza fragmentu D. 48, 15, 3, 1 – zob. *ibidem*, s. 41 przyp. 102. Wśród polskich badaczy stanowisko R. Lambertiniego podzielił K. Amielańczyk (*Rzymskie prawo karne...*, s. 106).

65 Zob. wątpliwości wyrażone przez B. Santalucię (*Diritto e processo...*, s. 70). Por. K. Amielańczyk, (*Rzymskie prawo karne...*, s. 106), który podziela w tej kwestii zdanie W. Litewskiego.

66 Por. w szczególności M. Kuryłowicz, *Rzymskie ustawodawstwo...*, s. 251–263.

67 Analiza fragmentu I. 4, 18, 10: *Est et inter publica iudicia lex Fabia de plagiaris [...]* a także systematyka D. 48, 15 posłużyły C. Ferriniemu (*op. cit.*, s. 426) do wysnucia tezy, że ustawa ta powoływała *quaestio perpetua*. Por. U. Brasiello, *La repressione...*, a. 51, 88; M. Molè, *Ricercha...*, s. 126 przyp. 36, 136; R. Lambertini, *op. cit.*, s. 9.

sieniem jest pojawiająca się tam fraza *accusatio legis Fabiae*⁶⁸. Z drugiej jednak strony nie można pominąć milczeniem pojawiającej się w końcowej części tego źródła wzmianki o *actio legis Fabiae*, co wprowadza pewien zamęt terminologiczny, wiążący się z brakiem wykształcenia przez jurystów rzymskich, także na gruncie prawa karnego, usystematyzowanej siatki pojęciowej. Stąd też nie jest zasadne kontestowanie tej terminologii, a właściwe jest potraktowanie *actio legis Fabiae* jako synonimu oskarżenia (*accusatio*) z tejże ustawy. W konsekwencji można przyjąć, że Ulpian używając tak odmiennych terminów, w rzeczywistości odnosił się do *accusatio*, rozumianej jako typowej procedury stosowanej w *quaestiones perpetuae*⁶⁹, a nie próbował przekazać informacje o jakimś alternatywnym sposobie dochodzenia swoich praw (np. na drodze prywatnoprawnej) na mocy *lex Fabia*. Zasadne jest także podkreślenie, że ten sam jurysta w *Collatio* akcentował karny aspekt wynikający z tej ustawy (w postaci *poena legis*), a jest mało prawdopodobne, aby Ulpian tak diametralnie odmienne przedstawiał informacje o *lex Fabia*. Choć przytoczone argumenty nie mają solidnego oparcia w zachowanych źródłach, to nie wydaje się, aby można było je całkowicie odrzucić i tym samym stanąć na stanowisku, że *lex Fabia* nie powoływała *quaestio perpetua*.

Warto zauważyć, że żaden z cytowanych przekazów źródłowych określając ustawę, nie posługuje się jej pełną nazwą – *lex Fabia de plagiaris*, a jedynie pierwszym członem – *lex Fabia*. Ponadto ani razu nie padł w nich także termin *plagium* albo *plagiator* (*plagiarius*)⁷⁰. Stąd też pojawia się zasadnicze pytanie, dlaczego zabrakło tych pojęć w treści ustawy? Ustalenia H. Niedermeyera⁷¹ sprowadzające się do wykazania, że skoro definicja *crimen plagii* powstała dopiero w okresie panowania Dioklecjana, a do tego czasu można mówić jedynie o *crimen legis Fabiae* (więc źródła nie za-

68 Zob. R. Lambertini, *op. cit.*, s. 9 przyp. 2 wraz ze wskazaną literaturą.

69 Por. R. Leonhard, s.v. *accusatio* RE, t. I.1 (1893), szp. 151–153.

70 Por. M. Molè, *Ricerca...*, s. 152–154.

71 H. Niedermeyer, *op. cit.*, s. 383 i n.

wierały tej terminologii), zostały słusznie zakwestionowane przez A. Bergera⁷². Próbuąc odnieść się do przedmiotowej problematyki ten romanista wykazał, że prawo rzymskie nie przewidywało żadnych ścisłych kryteriów w zakresie nazewnictwa ustaw i prawdopodobnie tak należy tłumaczyć wskazane braki w *lex Fabia*⁷³. A. Berger ponadto zauważył, że istniało nikłe prawdopodobieństwo pomyłki tej ustawy z innymi⁷⁴ i tutaj także należy upatrywać przyczyny jej skondensowanego nazewnictwa. Argumenty wskazane przez tego badacza są przekonujące, choć pozostaje pewna doza wątpliwości. Trzeba zastanowić się, dlaczego tak skrupulatny jurysta – jakim był Callistratus – nie wspominał nic terminach *plagium*, *plagiarius*⁷⁵? Trudno jest przyjąć, żeby świadomie je pominął w swojej relacji, bądź też zostały one wyeliminowane przez kompilatorów Justyniana. Bardziej przekonujące jest stanowisko R. Lambertiniego, który wykazał, że terminy *plagium* i *plagiarius* są obce oryginalnemu tekstowi ustawy. Trafność tego sądu odzwierciedlają zachowane źródła i w związku z tym należy go podzielić.

2.2. Okoliczności wyłączające odpowiedzialność na podstawie *lex Fabia*

Problemem, który w naturalny sposób wiąże się z *crimen plagii*, jest kwestia potencjalnego ograniczenia uprawnień *pater familias* względem podległych mu osób *alieni iuris* w zakresie prawa sprzedaży (*ius vendendi*). Fragmenty źródłowe, stanowiące podstawę rekonstrukcji pierwotnego brzmienia ustawy nie zawierają nawet pośrednich odniesień, pozwalających na sformułowanie takiej

72 A. Berger, *Note critique...*, s. 267–269. Jego spostrzeżenia podzielili: M. Molè (*Ricerche...*, s. 154); R. Lambertini (*op. cit.*, s. 18).

73 A. Berger, *Note critique...*, s. 272 (wraz z podanymi tam innymi przykładami niepełnych nazw *leges*).

74 G. Rotondi (*op. cit.*, s. 243, 378) zestawiał jeszcze dwie ustawy mogące sugerować potencjalną pomyłkę z *lex Fabia de plagiariis* – *lex Fabia Ogulnia*? z 269 r.p.n.e. (traktująca o wprowadzeniu w Rzymie srebrnej monety) oraz *lex Fabia de numero sectatorum* z 67–63 r.p.n.e. (zabraniała poruszania się w okresie wyborczym z rzeszą swoich stronników).

75 Zob. R. Lambertini, *op. cit.*, s. 18.

tezy. Choć w istocie zwierzchnik rodzinny mógł, w drodze czynności prawnej (np. poprzez *adoptio* bądź *adrogatio*), wpłynąć na zmianę *status familiae* podległej mu osoby *alieni iuris* czy też zbyć niewolnika (mając go w ramach *dominica potestas*), to takie działanie nie wyczerpywało w żaden sposób znamion *crimen plagii*. *Pater familias* (względnie: *dominus*) wykonywał przysługującą mu *patria* (oraz *dominica*) *potestas*, a tym samym było okolicznością wyłączającą popełnienie przez niego tego przestępstwa⁷⁶. Poza tym jest mało prawdopodobne, aby *lex Fabia* ingerowała w tak istotny sposób w zakres władzy zwierzchnika rodzinnego. Cel ustawy był zupełnie inny, co wynika przede wszystkim z konstrukcji przesłanek warunkujących odpowiedzialność *ex lege Fabia*.

Analizując okoliczności wyłączające odpowiedzialność⁷⁷ karną z tej ustawy, trzeba także wspomnieć o następującym fragmencie źródłowym:

76 R. Lambertini, *op. cit.*, s. 21; A. Nogrady, *op. cit.*, s. 304. Zob. także A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *op. cit.*, s. 182. Trzeba mieć na uwadze następujący fragment źródłowy: D. 50, 17, 55 (*Gaius libro secundo de testamentis ad edictum urbicum*): *Nullus videtur dolo facere, qui suo iure utitur*. Pobieźna analiza tego tekstu wskazuje, że ma on ewidentne konotacje z prawem spadkowym. Prawdopodobnie umieszczenie do przez kompilatorów w D. 50, 17 (*De diversis regulis iuris antiqui*) miało nadać mu rangę „zasady prawnej”. Wydaje się, że w drodze analogii, można rozciągnąć obowiązywanie tej reguły także na inne czynności prawne, pod warunkiem, że spełni się podstawowy wymóg, jaki wskazał jurysta – wykonując przysługujące uprawnienie podmiot będzie postępował zgodnie prawem. Trudno jest zatem przyjąć, że *pater familias* zbywając osoby *alieni iuris* (bądź *servi*), działał *contra legem*. W kwestii nadużycia prawa szerzej pisał F. Longchamps de Bérér, *Nadużycie prawa w świetle rzymskiego prawa prywatnego*², Wrocław 2007, *passim*.

77 W tym miejscu zasadne jest podkreślenie istnienia wykluczającej się zależności pomiędzy *crimen plagii* a *furtum*. D. 47, 2, 39 (*Ulpianus libro quadragesimo primo ad Sabinum*): *Verum est, si meretricem alienam ancillam rapuit quis vel celavit, furtum non esse: nec enim factum quaeritur, sed causa faciendi: causa autem faciendi libido fuit, non furtum. et ideo etiam eum, qui fores meretricis effregit libidinis causa, et fures non ab eo inducti, sed alias ingressi meretricis res egresserunt, furti non teneri. an tamen vel Fabia teneatur, qui subpressit scortum libidinis causa? et non puto teneri, et ita etiam ex facto, cum incidisset, dixi: hic enim turpius facit, quam qui subripit, sed secum facti ignominiam compensat, certe fur non est. W tym fragmencie jurysta rozważał przypadek porwania prostytutki lub niewolnicy i doszedł do wniosku, że nie można tu mówić o kradzieży (*furtum*), bowiem trzeba brać pod uwagę motyw działania a nie fakt, cel popełnienia czynu (*nec enim factum quaeritur, sed causa faciendi*). W tym wypadku sprawcy chodziło o pożądanie (*libidinis causa*). Warto zwrócić uwagę, że w przekazie Ulpiana pojawił się występujący w *lex Fabia* czasownik *celo*, -are. W dalszej kolejności jurysta zastanawiał się, czy można mówić o odpowiedzialności za *plagium* w przypadku przetrzymywania, ukrywania prostytutki (*scortum*) *libidinis causa*. Także w tym przypadku Ulpian dał odpowiedź negatywną. Warto wskazać w tym kontekście na tekst Paulusa – D. 47, 2, 83 (82), 2 (*Paulus libro secundo sententiarum*): *Qui ancillam non meretricem libidinis causa subripuit, furti actione tenebitur et, si subpressit, poena legis Fabiae coercetur*. Wyraźnie widać,*

D. 17, 2. 51 pr.-1 (*Ulpianus libro tricensimo ad Sabinum*): *Merito autem adiectum est ita demum furti actionem esse, si per fallaciam et dolo malo amovit, quia cum sine dolo malo fecit, furti non tenetur: et sane plerumque credendum est eum, qui partis dominus est, iure potius suo re uti quam furti consilium inire. 1. Et ideo videbimus, an Fabia teneatur. Et ratio quidem facit, ne teneatur, verum si plagium fecit vel suppressit, Fabia teneri*⁷⁸.

Ulpian odniósł się tutaj do dopuszczalności przyznania skargi z tytułu kradzieży (*actio furti*) przeciwko jednemu ze współników w rzymskiej spółki (*societas*) i ustalił, że tę skargę można było wnieść tylko w przypadku, gdy współnik działał świadomie na niekorzyść spółki (*per fallaciam et dolo malo*) przy rozporządzaniu jej składnikami majątkowymi. Te początkowe założenie było dla jurysty bardzo istotne, bowiem stanowiło podstawę do ustalenia potencjalnej odpowiedzialności *ex lege Fabia*. Ulpian wykazał, że w tym przypadku nie wchodziło w grę stosowanie tej ustawy, chyba że współnik popełnił *plagium* (*plagium facere*) albo dokonał ukrycia (sprzeniewierzenia) – *supprimo*, –*ere*⁷⁹. Wydaje się więc, że takie rozstrzygnięcie jest konsekwencją przesłanek statuujących odpowiedzialność na podstawie *lex Fabia*. Rozważany przez jurystę przypadek nie zawierał żadnego odniesienia zarówno do pierwszego jak i drugiego rozdziału ustawy w zakresie określonych przez nie znamion *crimen plagii*. Ewentualna odpowiedzialność współnika spółki (*societas*) pojawiłaby się, w przypadku popełnienia przez

że kradzież niewolnicy (niebędącej prostytutką) *libidinis causa* rodziła odpowiedzialność na podstawie *actio furti*, a przypadku jej zatrzymania, uwięzienia mogła wchodzić także odpowiedzialność *ex lege Fabia*. Analizując całokształt znamion *crimen plagii* można stwierdzić, że przytoczone przez jurystów przypadki odnosiły się do pierwotnego tekstu *lex Fabia*. Szerokie rozważania o zacytowanych źródłach, wraz z próbą rekonstrukcji, prawdopodobnie interpolowanego tekstu Ulpiana przedstawił J.A.C. Thomas (*Contrectatio, Complicity and Furtum*, IURA 13, 1962, s. 70–81). W kwestii relacji między *crimen plagii* a *furtum* w okresie panowania Hadriana ostatnio pisał K. Amelańczyk (*Rzymskie prawo karne...*, s. 106–110). Zob. także F. Avonzo, *op. cit.*, s. 167–171.

78 Szerzej o tym fragmencie źródłowym zob. M. Molè, *Ricercha...*, s. 155–159.

79 Analiza tego źródła pozwoliła M. Molè (*Ricercha...*, s. 159 i n.) ustalić, że w okresie prawa klasycznego *plagium facere* oraz *supprimo*, –*ere* były odmiennymi przesłankami rodzącymi odpowiedzialność na podstawie *lex Fabia*. Warto także zauważyć, że inne źródła, a w szczególności P.S. 5, 6, 14; D. 47, 2, 39; D. 47, 2, 83, 2 oraz D. 48, 15, 6, 1 wymieniają ten termin w kontekście *lex Fabia*.

niego *plagium* bądź działania *supprimere*. Okoliczność ta jest oczywista i jurysta nie czynił dalszych dywagacji w tej materii.

Warto też zastanowić się, jak należy ocenić takie sytuacje, w których podmiot dokonuje zbycia niewolnika, władając nim na podstawie określonego tytułu prawnego (np. użyczenia – *commodatum*, przechowania – *depositum*, etc.). Przeprowadzenie takiej czynności nie wyczerpywało znamion *crimen plagii*⁸⁰. Wynika to przede wszystkim z faktu, że w tym przypadku podmiot zbywający niewolnika (*servus*), którym władał na podstawie legalnego tytułu prawnego, odpowiadałby wobec wierzyciela na zasadzie niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Zatem w grę wchodziłaby typowa odpowiedzialność odszkodowawcza *ex contractu*, w zupełności wystarczająca w takiej sytuacji. Takie rozwiązanie zabezpieczało interes wierzyciela, a tym samym nie było konieczne wprowadzanie jeszcze odrębnego reżimu odpowiedzialności. Prawdopodobnie dlatego *lex Fabia* nie zawierała norm odnoszących się do nakreślonych powyżej przypadków.

2.3. *Poena legis Fabiae*

Zachowane fragmenty źródłowe pozwalają wykazać, jaką sankcję karną przewidywała *lex Fabia*:

P.S. 5, 30^B, 1⁸¹ *Lege Fabia tenetur, qui civem Romanum ingenuum, libertinum servumve alienum celaverit vendiderit vinxerit comparaverit. Et olim quidem huius legis poena nummaria fuit [...].*

Coll. 14, 3, 4 (*Ulpianus libro nono de officio proconsulis*): [...] *Si servus quis sciente domino fecerit, dominus eius sestertiis quinquaginta milibus eodem capite punitur.*

Coll. 14, 3, 5 (*Ulpianus libro nono de officio proconsulis*): [...] *iubeturque populo sestertia quinquaginta milia dare.*

D. 48, 15, 7 (*Hermogenianus libro quinto iuris epitomarum*): *Poena pecuniaria statuta lege Fabia in usu esse desiit [...].*

80 R. Lambertini, *op. cit.*, s. 28.

81 Coll. 14, 2, 2 (*Paulus libro quinto sententiarum*): [...] *Et olim quidem huius legis poena nummaria fuit [...].*

Wszystkie zacytowane przekazy źródłowe są zgodne w kwestii sankcji⁸², jaką była kara pieniężna – *poena pecuniaria* (*poena nummaria*)⁸³ w wysokości 50000 sesterców, która obowiązywała w dwóch rozdziałach⁸⁴ *lex Fabia* (oba teksty z *Collatio legum*). Zastanawiające jest, że ustawodawca jednakowo potraktował *crimen plagii* popełnione na osobie wolnej jak i niewolniku. Trudno jest jednoznacznie wyjaśnić intencję, jaka przyświecała takiemu unormowaniu. Być może trzeba to tłumaczyć genezą *lex Fabia* – tj. okresem niepokoju, jaki nastąpił po wojnie ze sprzymierzeńcami. Skoro dochodziło do porywania ludzi wolnych i prawdopodobnie było to zjawisko nadzwyczaj rozpowszechnione, to penalizowanie *plagium* popełnione na niewolnikach (*servi*) nie jest niczym niezwykłym. Jednolita sankcja karna spełniała więc funkcję prewencyjną, bowiem niezależnie od tego, kto stał się ofiarą tego przestępstwa, sprawca i tak ponosił karę – 50000 sesterców.

Kwestią, którą należy także rozstrzygnąć, to wskazanie beneficjenta sankcji pieniężnej. Wątpliwość rodząca się na tym polu wynika z informacji zawartej Coll. 14, 3, 5, gdzie pojawia się termin *populus* (w domyśle *Romanus*). O ile w pierwszym rozdziale brak jest tego wskazania, co tym samym naturalnie dowodzi, że *poena nummaria* (*pecuniaria*) wpłacona przez oskarżyciela była następnie

82 Pewne wątpliwości odnośnie sankcji *ex lege Fabia* wynikły na podstawie analizy tekstu D. 48, 15, 1 (*Ulpianus libro primo regularum*): *Si liberum hominem emptor sciens emerit, capitale crimen adversus eum ex lege fabia de plagio nascitur, quo venditor quoque fit obnoxius, si sciens liberum esse vendiderit*. H. Niedermeyer (*op. cit.*, s. 385 i n.) starał się dowieść, że sankcją karną z tej ustawy była *poena capitalis*. Argumenty przeciwko tej koncepcji przedstawili M. Lauria (*op. cit.*, s. 11–15) oraz A. Berger (*Note critique...*, s. 267–272) i są one na tyle przekonujące, że należy je zaakceptować. Nie bez znaczenia, do podzielenia tego poglądu, były badania E. Levy'ego (*Die Römische...*, s. 38 i n., s. 58 = *Gesammelte Schriften*, t. II, s. 350 i n., s. 364), które przyczyniły się do prezentacji różnorodnego pojmowania terminu *capitale*, pojawiającego się w cytowanym tekście Ulpiana. Zasadne jest także przytoczenie w tym kontekście poglądu A.W. Zumpta, poddanego słusznej krytyce przez M. Molè (*Ricercha...* s. 129–130, w szczególności s. 130 przyp. 57), który sprowadzał się przyjęcia, że sankcją karną z rozdziału pierwszego byłaby *poena capitalis*, a kara pieniężna miałaby zastosowanie tylko w przypadku penalizacji *crimen plagii* w rozdziale drugim.

83 Zob. P.S. 5, 6, 14: [...] *lege autem Fabia, ut etiam poena nummaria coerceatur*.

84 Zob. C. Ferrini, *op. cit.*, s. 426; M. Molè, s.v. *plagio...*, s. 119; *idem*, *Ricercha...*, s. 135; R. Lambertini, *op. cit.*, s. 33–34; O.F. Robinson, *The Criminal Law...*, s. 34. A. Nogrady, *op. cit.*, s. 304. Pogląd odmienny prezentuje A. Tarwacka, *Stosowanie rzymskich ustaw...*, s. 117; *eadem*, *Romans and pirates...*, s. 119.

przekazywana pokrzywdzonemu – tj. osobie wolnej. Wydaje się, że tak dotkliwą grzywnę należało traktować jako zachętę do wnoszenia *accusatio ex lege Fabia*, w przypadku powzięcia wiadomości o tym przestępstwie. Natomiast odnośnie do rozdziału drugiego mogło chodzić o przepadek tej kwoty na rzecz *aerarium*, po odliczeniu zapłaty/nagrody (*praemia*) oskarżycielowi⁸⁵. Takie rozstrzygnięcie ma swoje uzasadnienie. Wniesienie *accusatio* przez właściciela niewolnika, oprócz zwrotnego jego otrzymania, wiązałoby się ze wzbogaceniem o 50000 sesterców, a więc czasami o kwotę wielokrotnie przewyższającą wartość niewolnika (*servus*). Poza tym te unormowanie zapobiegało pochopnym, pieniackim próbom dowodzenia popełnienia *plagium* w celu ewidentnego wzbogacenia się. Nawet jeśli wartość *praemiae* była znacząca, to i tak nie była to pełna kwota wypłacana oskarżycielowi, jak w przypadku pierwszego rozdziału. Beneficjentem pozostałej części sumy byłby więc *populus Romanus* i być może tak należy rozumieć odniesienie do ludu, pojawiające się w przekazie Coll. 14, 3, 5.

Wprowadzona przez *lex Fabia* surowa sankcja finansowa była początkowo wystarczającym środkiem odstrasżającym przed popełnieniem *plagium*. Jednakże wraz z rozwojem gospodarczym, kara ta zapewne straciła swoje ekonomiczne uzasadnienie (dewaluacja sumy 50000 sesterców) i zmusiła ustawodawcę, w późniejszym czasie, do przyjęcia ostrzejszego kursu względem *plagiarii*.

3. Wnioski

Przeprowadzona analiza *lex Fabia* pozwala wykazać, że ustawodawca chronił przed *crimen plagii* zarówno osoby wolne jak i niewolników. Taka *ratio legis* miała prawdopodobnie swoje umocowanie w wydarzeniach poprzedzających wydanie tej ustawy. Warto podkreślić, że znamiona *crimen plagii*, zdefiniowane w obu rozdziałach wskazują, że było to przestępstwo umyślne, które mógł po-

85 Por. K. Amielańczyk (*Rzymskie prawo karne...*, s. 106), który wyraził taką sugestię odnośnie obu rozdziałów ustawy.

pełnić każdy. Tym samym nie doszło do zawężenia kategorii podmiotowej sprawców. To samo odnosi się do podmiotów mogących wnieść *accusatio ex lege Fabia*. Kompetencja ta nie była ściśle reglamentowana (np. w przypadku *plagium* popełnionym na *servi* tylko dla ich *dominus*), bowiem takie ujęcie zdecydowane przeczyłoby koncepcji *quaestio perpetua ex lege Fabia*, którą prawdopodobnie powołała ta ustawa. Surowa sankcja karna miała stanowić bodziec do informowania o przypadkach popełnienia *plagium*, a zarazem spełniała funkcję odstraszającą.

Trudno jest ustalić, w którym momencie dziejowym doszło do rewizji pierwotnego brzmienia ustawy, choć wydaje się, że nastąpiło to w okresie cesarstwa. Dynamiczny rozwój ekonomiczny imperium uczynił określoną normami ustawy karę wyjątkowo nieadekwatną do rangi popełnianego czynu.

ZAKOŃCZENIE

Przeprowadzone badania nad rzymskim ustawodawstwem karnym okresu republikańskiego pozwalają na wskazanie kilku zasadniczych spostrzeżeń.

Postawione na wstępie pytanie: czy prowadzono w Rzymie uporządkowaną politykę karną, należy zweryfikować negatywnie. W analizowanym okresie uchwalono wiele ustaw (także w formie plebiscytów), wydawanych okazjonalnie, co w rezultacie rzutowało na ich małą skuteczność. Widać to wyraźnie na przykładzie *leges de ambitu*, gdzie brak jest programowego podejścia do kwestii sankcji karnej za popełnianie nadużycia podczas elekcji na urzędy w Rzymie. Podobną obserwację można wykazać przy analizie *leges de provocatione*. Ustawodawstwo dotyczące tej fundamentalnej dla Rzymian instytucji procesowej cechuje brak jej kompleksowego unormowania. *Provocatio ad populum* ewoluowała od początku republiki aż do czasów G. Grakchusa i dopiero na przestrzeni tak długiego okresu (509–123 p.n.e.) można mówić o pełnym wykształceniu tej instytucji prawnej. Przykład tak długiej ewolucji dowodzi, że ustawodawca przedstawiał słaby poziom legislacji, a przede wszystkim brakowało tu konsekwentnie prowadzonej polityki karnej. Podobnie było w przypadku *leges de repetundis*, gdzie nadzwyczajna aktywność ustawodawcza w tej materii datuje się na drugą połowę II w.p.n.e.

Niezwykle trudno jest ustalić, dlaczego ustawodawca rzymski decydował się na uchwalenie kilku regulacji prawnych, normujących tą samą kwestię. Należy to chyba wiązać z incydentalną działalnością legislacyjną, będącą najczęściej reakcją na nowe zjawisko społeczne, niebędące wcześniej przedmiotem regulacji prawno-karnej (*ambitus*, *crimen repetundarum* czy też *crimen plagii*). Z drugiej strony można sądzić, że dotychczasowe, obowiązujące unormowanie wymagało pewnej rewizji (*provocatio ad populum*, wyodrębnienie *crimen maiestatis*). Niemniej wyraźnie widać, że Rzymianie nie

dążyli do realizacji spójnej polityki karnej, a uchwalane *leges* miały być odpowiedzią na zmieniające się stosunki społeczno-gospodarcze, a także ustrojowe. Należy przyjąć, że taki cel przyświecał aktywności legislacyjnej.

Wszystkie omawiane regulacje prawne zostały uchwalone w wyniku zmieniającej się sytuacji geopolitycznej w starożytnym Rzymie. O ile *provocatio ad populum* wyrosła w początkowym okresie swojej ewolucji, jako instytucja mająca chronić plebejuszy przed nadużyciami patrycjuszowskiej magistratury, to w *leges Porciae* oraz w *lex Sempronia* jawiła się jako fundamentalne, w pełni wykształcone uprawnienie przysługujące obywatelowi rzymskiemu do odwołania się od wyroku skazującego na karę śmierci lub wysoką grzywnę (*multa maxima*). Natomiast w przypadku *leges de ambitu*, takim kluczowym momentem była walka o urzędy pomiędzy *homines novi* a rodzinami patrycjuszy – piastującymi od dłuższego czasu urzędy kurulne. W tym też przypadku nie można pominąć milczeniem walki stanów, czego wymiernym przykładem był spór o urząd trybuna wojkowego z władzą konsularną (*tribunus militum consulari potestate*). Legislacja dotycząca *crimen repetundarum* ma również swój istotny moment dziejowy, który należy powiązać ekspansją terytorialną Rzymu. W konsekwencji doprowadziła ona do powstania prowincji, gdzie dochodziło do nadużyć ze strony ich zarządców. Liczne *leges de repetundis* odzwierciedlają nie tylko chęć ukrócenia tych praktyk, ale także przedstawiają ewolucję składu sędziów w *quaestio repetundarum*. To z kolei wiązało się z rywalizacją stanu senackiego, chcącego zachować monopol na sądzenie zarządców prowincji, z wzrastającą pozycją ekwitów (*ordo equester*). W przypadku *leges de maiestate* jako moment zwrotny, pozwalający wyodrębnić ze znamion *perduellio* późniejsze *crimen maiestatis*, trzeba wskazać wyjątkowo burzliwe losy Rzymu u schyłku II w.p.n.e., zarówno w przypadku obrazy *maiestas populi Romani* w wymiarze wewnętrznym jak i zewnętrznym.

Burzliwe dzieje republiki rzymskiej w jej schyłkowym okresie były podatnym gruntem dla uchwalenia *lex Fabia de plagiariis*, naj-

prawdopodobniej zaraz po zakończeniu tzw. wojny ze sprzymierzeńcami.

Analiza republikańskiego ustawodawstwa karnego pozwala wykazać, że Rzymianie podejmowali kroki zmierzające do zdefiniowania czynu zabronionego. Pojawiły się udane próby określania znamion przestępstwa (np. *crimen repetundarum* określone w *lex Acilia*, precyzyjne zdefiniowane *crimen plagii* czy ewolucja znamion *crimen ambitus*). Mimo to nie była to jednolita ścieżka postępowania. W zupełnie innym kierunku poszły *leges de maiestate*, kiedy to początkowo zdecydowano się zdefiniować znamiona *crimen maiestatis* jako przestępstwa skierowanego przeciwko wewnętrznym interesom państwa (*lex Appuleia*), by kilka lat później penalizować także zachowania godzące w zewnętrzne interesy państwa (*lex Varia*).

Wszystkie omówione przestępstwa można było popełnić tylko umyślnie i raczej poprzez działanie a nie zanichanie (*crimen ambitus*, *crimen repetundarum*, *crimen maiestatis* czy też wreszcie *crimen plagii*), gdyż tak zdefiniowane znamiona było bardzo prosto ustalić ustawodawcy rzymskiemu. W przypadku wskazanych *crimina* bardzo trudno jest wskazać na winę nieumyślną, jako przesłankę warunkującą odpowiedzialność karną, choć taka konstrukcja winy nie była obca prawu rzymskiemu¹. Należy jednak przyjąć, że brak jej w znamionach poszczególnych przestępstw był wynikiem świadomego działania ustawodawcy, bowiem gdy przeanalizuje się omawiane *crimina*, w rzeczywistości trudno jest wskazać, w jaki sposób można je było popełnić nieumyślnie, bądź też przez zaniechanie. Poza tym trzeba podkreślić, że w grupie analizowanych *crimina* były przestępstwa indywidualne (np. *crimen ambitus* mógł popełnić tylko kandydat ubiegający się o dany urząd, natomiast *crimen repetundarum* było popełniane przez zarządców prowincji) oraz powszechne (*crimen plagii* mógł popełnić każdy). Najtrudniej jest przypisać do tych kategorii *crimen maiestatis* z uwagi na fakt, że pro-

1 Zob. np., Tab. 8, 10.

cesy, jakie odbyły się na podstawie *lex Appuleia* oraz *lex Varia* dotyczyły tylko urzędników rzymskich. Z drugiej strony trudno byłoby przyjąć, aby to przestępstwo posiadało znamię indywidualności, a tym samym nie mógłby go popełnić ktokolwiek z ludu (*quis ex populo*).

Kolejną cechą charakterystyczną rzymskiej legislacji karnej było łączne występowanie norm procesowych i materialnych (jedynym wyjątkiem są *leges de provocatione*, gdyż odnosiły się one do instytucji prawa formalnego). Takie przemieszanie materii ustawowej było wynikiem jednoczesnego określenia znamion przestępstwa i powołania stałego trybunału karnego (*quaestio perpetua*), który orzekał w przypadku popełnienia określonego *crimen*. Ten element rzymskiej legislacji należy ocenić pozytywnie, bowiem dzięki takiemu zabiegowi doszło do wykształcenia wyspecjalizowanych, w penalizacji jednego tylko czynu zabronionego, organów jurysdykcyjnych. Trzeba jednak nadmienić, że i w tym przypadku ustawodawca nie był konsekwentny, a początkowo korzystne uregulowania były zmieniane w sposób doraźny, oparty o wpływy polityki (np. zmiany składu sędziów w poszczególnych *leges de repetundis*, ewolucja trybu postępowania w przypadku *crimen maiestatis*).

Warto także podkreślić, że nie zawsze droga do powołania konkretnej *quaestio perpetua* była konsekwencją funkcjonującej uprzednio *quaestio extraordinaria*. Punktem wyjścia do utworzenia *quaestio repetundarum* były nadzwyczajne trybunały karne funkcjonujące okazjonalnie przed 149 r.p.n.e. Natomiast w przypadku *leges de maiestate* można zaobserwować regres w tej kwestii, bowiem o ile *lex Appuleia* powoływała *quaestio perpetua*, to *lex Varia* już *quaestio extraordinaria*, co z pewnością było wynikiem zawirowań politycznych schyłku republiki. Najwięcej wątpliwości pojawia się przy próbie wskazania, czy w omawianym okresie funkcjonowała *quaestio ambitus*, co jest wynikiem słabej podstawy źródłowej. Podobne zastrzeżenie można poczynić odnośnie *quaestio plagiariis*,

choć w tym przypadku można wykazać argumenty przemawiające za powołaniem tego trybunału karnego.

Należy także podkreślić, że tryb postępowania przed *quaestiones perpetuae* był wynikiem wzajemnego przenikania przepisów prawa prywatnego do regulacji prawnokarnych, a nie wykształceniem *ex nihilo* norm procesowych w przypadku postępowania przed stałym trybunałem karnym. Tutaj należy poszukiwać źródeł zapożyczenia instytucji prywatnoprawnych, obecnych w procedurze karnej. Pierwsze symptomy tego zjawiska można odnaleźć już w *lex Calpurnia* oraz *lex Iunia*, gdzie była mowa o prywatnoprawnej *legis actio sacramento (in personam)*. Jeszcze bardziej widoczne jest to w przypadku *lex Acilia repetundarum* w zakresie procedury egzekucyjnej, gdzie spotyka się typową dla prawa prywatnego instytucję *litis aestimatio*.

Praktycznie wszystkie analizowane *crimina* (wyjątek to *crimen plagii*) powstały w drodze ewolucji, którą odzwierciedla mnogość wydawanych ustaw. Stąd też naturalną kwestią do rozstrzygnięcia była problematyka ich wzajemnych relacji w sferze obowiązywania. Wygląda na to, że Rzymianie nie stosowali konsekwentnie norm kolizyjnych. Wynika to przede wszystkim z tego, że każda kolejna regulacja prawna zazwyczaj nie powielała określonych wcześniejszymi *leges* znamion przestępstw, a jedynie modyfikowała je. W konsekwencji prowadzi to do wniosku, że w prawie rzymskim mogły obowiązywać liczne ustawy (uchwalane także jako plebiscyty) regulujące daną materię, o ile nie były względem siebie sprzeczne. Przypuszczalnie następna regulacja prawna uchylała tylko częściowo przepisy swojej poprzedniczki (*subrogatio*), skoro każda kolejna uchwalona *lex* nie zawierała przepisów na nowo definiujących znamiona czynu zabronionego. Warto też nadmienić, że słaby poziom legislacji wiązał się prawdopodobnie z brakiem umieszczania w ustawach norm intertemporalnych, choć nie były one obce rzymskiemu ustawodawcy. Najlepszym tego przykładem jest odniesienie w *lex Acilia* do spraw wszczętych na podstawie poprzedzających ją ustaw (tj. *lex Calpurnia* oraz *lex Iunia*).

Podejście rzymskiego ustawodawcy do kwestii sankcji karnej nie było jednolite, skoro na tle ustawodawstwa zdarzały się *leges imperfectae* (np. *lex Valeria de provocatione*, *lex de ambitu* czy *lex Poetelia de ambitu*). Jest to konsekwencją braku przemyślanej polityki karnej, nastawionej jedynie na penalizację (bądź nie) doraźnego zjawiska, a nie próbą systemowego unormowania danej kwestii. Charakterystyczne jest także to, że rzymskie ustawodawstwo karne nie szafowało karą śmierci, a w katalogu kar pojawiały się sankcje pieniężne (*crimen repetundarum*, *crimen plagii*, być może dotyczyło to także drobniejszych przypadków *crimen ambitus*), zakazujące kandydowania na urzędy (*crimen ambitus*). Odrębne miejsce przypada tutaj szeroko rozpowszechnionemu wygnaniu (*exilium*) i jak wynika ze źródeł, najczęściej dobrowolnemu (*voluntarium*), które to nie może być traktowane, w omawianym okresie, jako kara w sensie właściwym. Brak kary śmierci należy tłumaczyć obowiązaniem *leges de provocatione*, gdyż nie było możliwe skorzystanie z *provocatio ad populum* w ramach procedury przed poszczególnymi *quaestiones perpetuae*. Wiązało się to z tym, że każda *lex* statuująca trybunał karny zawierała ściśle określoną sankcję karną (choć w niektórych przypadkach, ze względu na braki materiału źródłowego, trudno jest ją wykazać), którą miał orzec skład sędziowski w przypadku wyroku skazującego. Dlaczego więc Rzymianie nie uciekali się do stosowania kary śmierci, np. w przypadku *crimen ambitus* czy chociażby *crimen maiestatis*? Nie wydaje się, aby było to wynikiem humanitaryzmu prawa karnego. Być może Rzymianie na tyle z szacunkiem odnosili się do *provocatio ad populum*, że starali się unikać wprowadzania tylnymi drzwiami *poena capitalis* do ustawodawstwa karnego, aby w ten sposób uniemożliwić skorzystanie przez podsądnego z tej fundamentalnej instytucji.

Konkludując należy podnieść, że ustawodawstwo karne antycznego Rzymu nie stanowiło zwartego, spójnego systemu penalizacji czynów zabronionych. Z drugiej strony trzeba jednak podkreślić głęboką świadomość karania poszczególnych zjawisk, dotąd nieobjętych normami prawnymi.

Indeks źródeł¹

1. Źródła epigraficzne

Corpus Inscriptionum Latinarum

I.2, nr 583 - s. [121, 137]

IX, nr 416 - s. [235]

Lex Acila repetundarum

I. 1 - s. 149, 152, 153, 154, 223, 226, 227, 230, 245, 246, 247, [29, 47, 62, 63, 142, 151, 152, 154, 155, 160, 224, 226, 228, 230, 235, 245]

I. 2 - s. 121, 140, [133, 152, 155, 156, 213, 217]

I. 3 - s. 139, 161, [145, 152, 156, 157, 160]

I. 4 - s. 145, [60, 140, 142, 152, 157, 158]

I. 6 - s. 146, [61, 145, 146, 152, 160, 164, 165, 166, 167]

I. 7 - s. 143, 147, [152, 162, 168, 169, 170, 209]

I. 8 - s. 121, 133, 143, 147, 152, 171, [235]

I. 9 - s. 149, [146, 148, 160, 211]

I. 10 - s. 149, [47, 62, 235]

I. 11 - s. 149, [29, 151]

I. 12 - s. 152, 154, [151, 154]

I. 12–18 - s. 154

I. 13 - s. [155]

I. 14 - s. 223, 226, 227, 230, 245, 246, 247, [154, 224, 226, 228, 230, 235, 245]

I. 15 - s. 153, [152, 155]

I. 19 - s. [160]

I. 20 - s. [155, 213]

I. 22–23 - s. [155]

I. 23 - s. 121, [133, 155]

I. 24–26 - s. [155]

I. 26 - s. [152, 156]

I. 30 - s. [152]

I. 31

I. 32 - s. [160]

I. 32–35 - s. [160]

I. 33 - s. 161

I. 34

1 Źródła, gdzie numery stron zostały podane w nawiasach kwadratowych znajdują się w przypisach.

l. 36 - s. [152, 156]
l. 37 - s. [156]
l. 38 - s. [157]
l. 39
l. 40 - s. [152]
l. 44 - s. [152, 157, 158]
l. 45 - s. [157]
l. 47 - s. [152]
l. 48 - s. [158]
l. 49 - s. [158]
l. 54 - s. [158]
l. 55–56 - s. [162]
l. 56 - s. [148, 159, 162, 165]
l. 56–66 - s. [165]
l. 56–69 - s. [148]
l. 57 - s. [163, 166, 167]
l. 57–58 - s. [166]
l. 58 - s. [163]
l. 59 - s. [132, 164]
l. 60–69
l. 60–62 - s. [166]
l. 61 - s. [165]
l. 63 - s. [61, 164, 165, 166]
l. 65 - s. [152, 166]
l. 65–66 - s. [166]
l. 66 - s. [167]
l. 67–69 - s. [167]
l. 69
l. 70–71 - s. [162]
l. 72 (79)
l. 73 (80)
l. 75
l. 76 (83) - s. 143, [168]
l. 77 (84)
l. 79 (86) - s. [169]
l. 81 (74) - s. 121, 133
l. 87 - s. 143, 171
l. 89 - s. 152

2. Źródła prawne

Przedjustyniańskie źródła prawa

Lex duodecim tabularum

Tab. 9, 1 (Cicero *de legibus*, 3,4,11) - s. 37

Tab. 9, 5 (D. 48, 4, 3)

Tab. 11, 2 (Cicero *de legibus* 3,19,44) - s. [37]

Tab. 12, 5 (Liv. 7,17, 12) - s. [39]

Fragmenta incertae sedis 5 (Cicero *de rep.* 2,31,54) - s. [37]

Gai Institutiones

1, 11 - s. [63, 150]

4, 13 - s. [126]

4, 16 - s. [124, 165, 175, 202]

4, 19 - s. [113, 123, 172, 189, 18, 20, 24, 25, 26, 27]

4, 82

4, 93–94 - s. [125]

Pauli Sententiae

5, 30^B, 1 - s. 245

5, 30^B, 2 - s. [229]

5, 6, 14 - s. [232, 244, 246]

Tituli ex corpore Ulpiani

Ulp. 1 - s. [33, 39]

Ulp. 1, 3 - s. [39]

Collatio Legum Mosaicarum et Romanarum

14, 2, 1 - s. [228]

14, 2, 2 - s. [245]

14, 3, 4 - s. 226, 227, 230, 245, [224, 226, 230]

14, 3, 5 - s. 245, 246, 247, [235]

Corpus Iuris Civilis

Digesta Iustiniani

1, 1, 7, 1 - s. [128]

1, 2, 2, 16 - s. [31]

1, 12, 1, 10 - s. [48]

1, 15, 4 - s. [48]

1, 16, 9, 3 - s. [48]
1, 18, 1 - s. 130, [105]
1, 18, 18 - s. 130
2, 4, 2 - s. [122]
3, 3, 54pr. - s. [122]
11, 4, 1, 2 - s. [226]
17, 2. 51 pr.-1 - s. 244
40, 1, 12 - s. 228
43, 29, 1pr. - s. 238
43, 29, 2 - s. [238]
43, 29, 3pr. - s. 238, 240
47, 2, 39 - s. [243, 244]
47, 2, 83 (82), 2 - s. [243]
47, 7, 12 - s. [122]
48, 1, 1 - s. [224]
48, 2, 6 - s. [48]
48, 2, 8 - s. [122]
48, 15, 1 - s. [246]
48, 15, 6, 1 - s. [244]
48, 15, 3 - s. [235, 240]
48, 15, 4 - s. [226]
48, 15, 6, 2 - s. 226, 230
48, 15, 7 - s. 245
50, 17, 55 - s. [243]
50, 17, 57 - s. [134]
50, 17, 123pr - s. [125]

Institutiones

4, 10pr. - s. [125]
4, 18, 10 - s. [240]

3. Źródła literackie

3.1. Dzieło nieznanego autora

Rethorica ad Herrenium

1, 20 - s. [32, 33, 67, 68, 78, 92, 93, 119, 183, 189, 233]
1, 21 - s. 200, [38, 47]
1, 24 - s. [198]
2, 17 - s. 201, 202, [205]

De viris illustribus urbis Romae

72, 11 - s. [209]

3.2. Appian

Bellum civile

1, 36–37 - s. [208]

1, 37 - s. [136, 208, 212, 216]

3.3. Asconius

Orationum Ciceronis quinque enarratio

21 Clark - s. [209]

22 Clark - s. [208, 209, 210, 211]

73–74 Clark

79 Clark - s. [216]

3.4. Cicero

3.4.1. *Orationes*

Divinatio in Caecilium

5, 17–18 - s. 129

Pro Balbo

11, 28 - s. [63, 198]

23, 53 - s. [173]

24, 54 - s. 171, 174

In Catilinam

1, 11, 28 - s. [63]

4, 5, 10 - s. [60]

In Verrem

1, 17, 5 - s. 137

1, 17, 25 - s. [179]

2, 3, 195 - s. [120]

2, 4, 56 - s. [120]

2, 5, 163 - s. 60, [47, 62]

2, 6, 15 - s. [129]

2.1, 9, 26 - s. 137, 180

2.3, 90, 209 - s. [179]

2.3, 90, 209 - s. [179]

Pro Cluentio

140 - s. 6, [34, 74, 119, 172, 175, 179, 189, 214, 228]

Pro C. Rabirio perduellionis reo

3, 8 - s. 215, 223, [47, 56, 63, 111]

4, 12 - s. 60, [40, 47, 48, 102, 193]

9, 24 - s. [203]

Phipippcae

2, 12 - s. [105, 203, 217]

Pro Cn. Plancio

17, 41 - s. [179]

Pro Rabirio Postumo

4, 8 - s. [182]

4, 9 - s. 181, [125, 136]

13, 37 - s. [182]

Pro Scauro

e 1 - s. 90, 95, 97, 98, 102, 125, 229, 10, [39, 49, 53, 54, 62, 68, 74, 90, 96, 97, 100, 113, 148, 209, 211, 214, 225, 234, 23, 24]

1, 2 - s. 200, [31, 32, 33, 37, 38, 47, 63, 67, 68, 70, 78, 92, 93, 109, 119, 157, 175, 183, 189, 190, 198, 226, 233, 20]

Pro Sestio

95 - s. 47, 200, 9, 10, 11, 12, [32, 33, 46, 53, 55, 60, 67, 68, 69, 72, 73, 74, 76, 78, 85, 91, 97, 113, 114, 120, 122, 125, 127, 128, 132, 136, 138, 143, 145, 162, 169, 172, 174, 180, 188, 189, 191, 192, 194, 197, 222, 225, 234, 238, 19, 20, 24, 25, 26, 27, 28]

Pro Sulla

63 - s. 60, 121, 223, 5, [30, 34, 39, 40, 46, 47, 49, 53, 61, 62, 71, 73, 74, 75, 76, 77, 84, 87, 90, 100, 104, 105, 113, 114, 120, 121, 122, 136, 137, 138, 145, 152, 164, 165, 166, 182, 187, 189, 190, 193, 197, 198, 204, 208, 209, 210, 212, 213, 214, 217, 224, 234, 240, 242, 17, 19, 24, 27]

3.4.2. Rethorica

Brutus de claris orationibus

30, 113 - s. [95]

34, 106 - s. 96, 120

34, 128 - s. [193]

43, 161 - s. [172]

44, 164 - s. [175]

44, 162 - s. [202]

48, 180 - s. [95]

56, 205 - s. [212]

88, 303 - s. [212]

89, 304 - s. 213, [212]

89, 305 - s. 215, 217, [212]

De Inventione

1, 92 - s. [175]

2, 17, 53 - s. [205]

De Oratore

1, 52, 225 - s. [175]

2, 11, 48 - s. [203]

2, 25, 107 - s. [204]

2, 25, 109 - s. [199]

2, 48, 199 - s. [175]

3, 3, 11 - s. [212]

De Partitione oratoria

30, 105 - s. 199

Philippicae

2, 12 - s. [105, 203, 217]

3.4.3. *Philosophica*

De finibus bonorum et malorum

3, 60 - s. [217]

De legibus

2, 12, 31 - s. [203]

2, 6, 14 - s. [205, 211]

De Natura Deorum

3, 30, 74 - s. [198]

3, 33, 81 - s. 215

De officiis

2, 21, 75 - s. 96, [120]

De republica

2, 31, 54 - s. 48, [20]

2, 31, 53 - s. 31

Topica

4, 24 - s. [67]

Tusculanae Disputationem

2, 57 - s. [188, 212]

3.5. *Ciceronis orationum scholiasta: Scholia Bobiensia* (Stangl)

Schol. Bob. 78 - s. 91, 98

3.6. Dionysius

5, 19, 4 - s. [31]

3.7. Festus

De verborum significatu

abrogare 11L - s. [39]

ambitus 5L - s. [67, 102]

ambitus 15L - s. [67]

conciliabulum 33L - s. [78]

derogare 61L - s. [39]

maximam multam 129L - s. [29]

obrogare 203L - s. [39]

nundinas 176L - s. [78]

rogat 379L

pro scapulis 266L - s. [47, 48]

3.8. Florus

2, 5, 5 - s. [210]

3.9. Aulus Gellius

Noctes Atticae

3, 9, 7 - s. [198]

5, 19, 10 - s. [57]

10, 3, 13 - s. [47, 60, 62]

11, 1, 2–3

20, 1, 43 - s. [213]

3.10. Quintus Horatius Flaccus

Carmina

3, 6, 5 - s. [187]

3.11. Isidorus Hispalensis

Etymologiae

20, 221 - s. [222]

3.12. Titus Livius

Ab Urbe condita

- 1, 26, 8 - s. [20]
- 2, 7, 7 - s. [188]
- 2, 8, 2–3 - s. 31, [33]
- 2, 57, 3 - s. [188]
- 3, 20, 6 - s. [49]
- 3, 32, 6 - s. [36]
- 3, 33 - s. 215, [36, 205]
- 3, 33, 9 - s. [36]
- 3, 39, 2 - s. [36]
- 3, 36, 3 - s. [36]
- 3, 36, 4 - s. [36]
- 3, 36, 6 - s. [36]
- 3, 52, 1 - s. [40]
- 3, 54, 15 - s. 40
- 3, 55, 1 - s. 40, [34, 40, 51]
- 3, 55, 4 - s. 34
- 3, 54, 12 - s. [40]
- 3, 55, 14 - s. 40, [40, 51]
- 4, 25, 9–14 - s. 69
- 7, 15, 12–13 - s. 77
- 9, 26, 5–12
- 9, 26, 5–22 - s. [53]
- 9, 26, 20 - s. [88]
- 9, 34, 7 - s. [39]
- 10, 9, 3–6
- 10, 9, 4 - s. 51
- 10, 9, 5 - s. [51]
- 10, 37, 6–12 - s. [189]
- 23, 7, 4 - s. [47]
- 29, 8–9 - s. [109]
- 32, 27, 6 - s. [91]
- 32, 42, 2 - s. [47]
- 33, 42, 7 - s. [47]
- 39, 8–19 - s. [53]
- 39, 15, 16
- 39, 14, 6–10 - s. [53]
- 39, 18, 4 - s. 54
- 39, 32, 8 - s. [47]
- 40, 19, 11 - s. 90
- 40, 44, 2 - s. 91
- 42, 1, 6–13

42, 1, 10–12 - s. [107]
 42, 8, 4 - s. 107
 42, 8, 6–8 - s. [108]
 42, 8, 9–11 - s. 108
 42, 21, 2–4 - s. [109]
 42, 21, 9 - s. [109]
 42, 21, 10 - s. [109]
 42, 22, 1 - s. [109, 110]
 42, 22, 7 - s. [109]
 42, 22, 11 - s. [109]
 42, 22, 13 - s. [109]
 42, 22, 14 - s. [110]
 43, 2, 1–3 - s. 112
 43, 2, 5 - s. [114]
 43, 2, 6 - s. [114]
 43, 2, 8 - s. [114]
 43, 2, 10 - s. [112, 114]
 43, 2, 11 - s. [115]
 43, 2, 12 - s. [105]
 43, 7, 5 - s. [111]
 43, 8, 10 - s. [111]
per. 43 - s. 116
per. 47 - s. 93, 116
per. 48 - s. 57
per. 49 - s. [119]
per. 67 - s. [198]
per. 106 - s. [61]

3.13. Iulius Obsequens

Prodigiorum liber

12 - s. 60, 61, 63, 77, 85, 96, 127, 133, 135, 136, 137, 152, 154, 177, 228, 249, 3, 6,
 4, [29, 30, 32, 33, 36, 38, 39, 40, 42, 46, 47, 48, 55, 59, 60, 61, 62, 63, 67, 68, 69,
 70, 73, 74, 76, 77, 78, 80, 81, 86, 90, 92, 93, 96, 97, 100, 102, 105, 107, 113, 119,
 120, 121, 122, 124, 125, 127, 130, 132, 136, 137, 138, 139, 142, 145, 147, 151, 153,
 154, 163, 172, 173, 175, 177, 179, 180, 181, 187, 189, 191, 193, 196, 201, 203, 209,
 211, 216, 217, 223, 224, 225, 230, 238, 240, 246, 18, 19, 20, 23, 24, 25, 26, 27]
 46 - s. , 6, 9, 12, [31, 34, 38, 40, 44, 45, 49, 69, 74, 76, 77, 91, 93, 142, 154, 160,
 178, 180, 188, 189, 193, 197, 200, 201, 202, 203, 204, 208, 209, 212, 215, 216, 217,
 218, 225, 19, 25, 27]

3.14. Ovidius

Fasti

5, 17–48 - s. [187]

3.15. Plinius Minor

Naturalis historia

33, 32 - s. [154]

7, 34, 120 - s. [102]

3.16. Plutarch

Vitae parallelae

Marius 5

3.17. Polybios

6, 56, 4 - s. 99

3.18. Quintilianus

Institutio oratoria

3 7, 7 - s. [187]

3.19. Sallustius

Bellum Catilinae

51, 22–23

51, 40 - s. [47]

Bellum Iugurthinum

40, 1 - s. 90, 192, 228, 229, [70, 141, 194]

40, 4 - s. 91, [78, 193]

3.20. Lucius Anneus Seneca

Epistulae morales ad Lucilium

77, 10 - s. [217]

108, 31 - s. [20]

3.21. Suetonius

De vita Caesarum

Augustus 32

3.22. Publius Cornelius Tacitus

Annales

3, 66, 2 - s. [95]

15, 20 - s. [120]

3.23. Varro

De lingua latina

5, 22 - s. [67, 81]

3.24. Valerius Maximus

3, 7, 8 - s. [209]

4, 1, 1 - s. [31]

4, 7, 3 - s. [198]

6, 3, 8 - s. [56]

6, 9, 13 - s. [198]

6, 9, 14 - s. [95]

8, 1, dam. 3

8, 5, 2 - s. [204]

8, 6, 4 - s. 207, 215, 217, [208]

Bibliografia

Wydawnictwa źródłowe, słownikowe i encyklopedyczne

- Berger A., *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953.
- Biblioteca Iuris Antiqui* (BIA), CD-ROM, Catania 1994.
- Bruns C.G., Grandenwitz O., *Fontes Iuris Romani Antiqui*⁷, Tübingen 1909.
- Corpus Iuris Civilis*, t. I: *Institutiones, Digesta*, ed. Th. Mommsen, P. Krüger, Dublino-Turici 1966.
- Crawford M.H. (red.), *Roman Statutes*, t. I–II, London 1996.
- Daremberg Ch., E. Saglio, *Dictionnaire des Antiquités Grecques et Romaines*, Paris 1877–1919.
- Dębiński A., [Komentarz] do ustawy julijskiej o porywaczach 15 tytuł 48 księgi Digestów. Tekst – tłumaczenie – komentarz, ZP [UKSW] 8.2, 2008, s. 339–346.
- Enciclopedia del diritto*, Milano 1958–2004.
- Ernout A., Meillet A., *Dictionnaire étymologique de la langue latine. Histoire de mots*, Paris 1939.
- Fontes iuris romani antejustiniani in usum scholarum ediderunt*: S. Riccobono, J. Baviera, C. Ferrini, J. Furlani, V. Arangio-Ruiz, t. I–III, Florentiae 1940–1943.
- Fontes Iuris Cognoscendi*, t. I, *Gai Institutiones*, tłum. Wł. Rozwadowski, Poznań 2003.
- Forcellini A., *Totius latinitatis lexicon*, t. I–III, Patavii 1805; t. IV–VI, Prati 1871–1895.
- Heumann H., Seckel E., *Handlexikon zu den quellen des römischen Rechts*¹⁰, Graz 1958.
- Jougan A., *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa 1992.
- Konieczny Ł., *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa b.d.w.

- Kuryłowicz M., *Słownik terminów, zwrotów i sentencji prawniczych łacińskich oraz pochodzenia łacińskiego*, Kraków 2002.
- Kruczkiewicz B. (red.), *Słownik łacińsko-polski*, Wilno 1925.
- Litewski W., *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998.
- Novissimo Digesto Italiano*, Torino 1959–1979.
- Pauly-Wissowa, *Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, Stuttgart od 1894.
- Plezia M. (red.), *Słownik łacińsko-polski*, t. I–V, Warszawa 1997.
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*², Kraków 2005.
- Walde A., Hofmann J.B., *Lateinisches etymologisches Wörterbuch*, t. I–II, Heidelberg 1938–1954.
- Węclewski Z., *Słownik łacińsko-polski do autorów klasycznych*, Lwów 1927.
- Wołodkiewicz W. (red.), *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, Warszawa 1986.
- Zabłoccy M. i J., *Ustawa XII Tablic. Tekst-tłumaczenie-komentarz*², Warszawa 2003.
- Zbiór prawa Mojżeszowego i rzymskiego. Tekst łacińsko-polski*, przekł. i objaśn. A. Dębiński, Lublin 2011.

Literatura

- Abbott F.F., *A History and Description of Roman Political Institutions*, London 1901.
- Achard G., *Langage et société. A propos des Optimates et des Populares*, Latomus 41, 1982, s. 794–800.
- Albanese B., *Il processo privato romano delle legis actiones*, Palermo 1987.
- Albanese B., *Maximus comitatus*, [w:] *Estudos en Homenaje al Profesor Juan Iglesias*, t. I, Madrid 1988, s. 13–20.
- Aleksandrowicz T., *Kultura intelektualna rzymskich konsulów w schyłkowym okresie republiki rzymskiej*, Katowice 2002.
- Alexander M.C., *Compensation in a Roman Criminal Law*, UILR 3, 1984, s. 521–540.

- Alexander M.C., *Praemia in the Quaestiones of the Late Republic*, CPh 80, 1985, s. 20–32.
- Alexander M.C., *Trials in the late Roman Republic 149 to 50 BC*, Toronto 1990.
- Alexander M.C., *The Case for the Prosecution in the Ciceronian Era*, Michigan 2002.
- Alföldy G., *Historia społeczna starożytnego Rzymu*, Poznań 1984.
- Amielańczyk K., *In iudicio convenire (circumvenire): Judicial Crimes according to 'lex Cornelia de sicariis et veneficiis' (81 B.C.)*, *Pomerium* 2, 1996, s. 59–70.
- Amielańczyk K., *Lex Cornelia de sicariis et veneficiis*, *Annales UMCS* 43, 1996, s. 273–295.
- Amielańczyk K., *Poena legis Corneliae*, [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, (red.) H. Kowalski i M. Kuryłowicz, Lublin 1996, s. 143–151.
- Amielańczyk K., *The Position of Incendium in the Legislature of Cornelius Sulla Lex Cornelia de sicariis et veneficiis*, *OIR* 5, 1999, s. 6–19.
- Amielańczyk K., *Dolus malus - animus occidendi: The Problem of Guilt in the Lex Cornelia de sicariis et veneficiis*, [w:] *Au-delà des frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, (red.) M. Zabłocka, J. Krzyńcówek, J. Urbanik, Z. Służewska, Varsovie 2000, s. 1–15.
- Amielańczyk K., *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006.
- Amielańczyk K., *Z historii ustawodawstwa rzymskiego w sprawach karnych. Próba periodyzacji*, *Acta UWr* 3063, *Prawo* 305, 2008 [*Studia historycznoprawne. Tom poświęcony pamięci profesora Edwarda Szymoszka*], s. 11–24.
- Amielańczyk K., *Lex Cornelia de sicariis et veneficiis. Ustawa Korneliusza Sulli przeciwko nożownikom i trucicielom 81 r.p.n.e.*, Lublin 2011.
- Amirante L., *Sulla provocatio ad populum fino al 300*, *IURA* 34, 1983, s. 1–27.
- Amirante L., *Una storia giuridica di Roma*, Napoli 1991.
- Arangio-Ruiz V., *Storia del diritto romano*⁷, Napoli 2006.

- Arcaria T., rec. z: F. Reduzzi Merola, *Aliquid de legibus statuere. Poteri del senato e sovranità del popolo nella Roma tardorepubblicana*, Napoli 2007, IURA 57, 2008–2009, s. 363–381.
- Avenarius M., rec. z: W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach de repetundis w okresie republiki*, Toruń 1994, ZSS 116, 1999, s. 641.
- Avenarius M., rec. z W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, ZSS 121, 2004, 724–725.
- Badian E., *Lex Acilia repetundarum*, AJPh 75, 1954, s. 374–384.
- Badian E., *Quaestiones Variae*, Historia 18, 1969, s. 447–491.
- Badian E., *Manius Acilius Glabrio and the Audacissimi*, AJPh 96, 1975, s. 67–75.
- Badian E., *The Consules 179–49 B.C.*, Chiron 20, 1990, s. 371–410.
- Balzarini M., s.v. *optimates*, NNDI, t. XI (1965), s. 1086–1087.
- Balzarini M., s.v. *patricii*, NNDI, t. XII (1965), s. 611–615.
- Bartnik A., *Senatus consultum de Bacchanalibus ze 186 r.p.n.e. jako próba przywrócenia porządku publicznego w Rzymie*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, (red.) K. Amiełańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010, s. 41–52.
- Bauman R.A., *The Duumviri in the Roman Criminal Law and in the Horatius legend*, Historia 12, 1969, s. 1–35.
- Bauman R.A., *The Crimen Maiestatis in the Roman Republic and Augustan Principate*, Johannesburg 1970.
- Bauman R.A., *The Lex Valeria de Provocatione of 300 B.C.*, Historia 22, 1973, s. 34–37.
- Bauman R.A., *The Suppresion of the Bacchanals: five quaestions*, Historia 39, 1990, s. 334–348.
- Bauman R.A., *Crime and Punishment in Ancient Rome*, London-New York 1996.
- Bauman R.A., rec. z: A. Pesch, *De Perduellione, crimine maiestatis et memoria damanta*, Aachen 1995, ZSS 116, 1999, s. 404–407.

- Beck H., rec. z: C. Masi Doria, *Spretum imperium. Prassi costituzionale e momenti di crisi nei rapporti tra magistrati nella media e tarda repubblica*, 2000, Gnomon 76, 2004, s. 571–572.
- Bellini F., *Note su figure criminose nel diritto romano arcaico*, [w:] Studi Senesi 105, 1993, s. 343–362.
- Berger A., s.v. *lex Appuleia*, RE, t. XII (1925), szp. 2325.
- Berger A., s.v. *lex Calpurnia*⁴, RE, t. XII (1925) szp. 2338.
- Berger A., *lex Cornelia Baebia de ambitu*, RE, t. XII (1925), szp. 2344.
- Berger A., *lex Cornelia Fulvia de ambitu*, RE, t. XII (1925), szp. 2344–2345.
- Berger A., s.v. *lex Cornelia de repetundis*, RE, t. XII (1925), szp. 2343.
- Berger A., s.v. *lex Fabia*, RE, Suppl., t. VII (1940), szp. 387–394.
- Berger A., s.v. *lex Poetelia de ambitu*, RE, t. XII (1925), szp. 2402–2403.
- Berger A., s.v. *leges Serviliae*, RE, t. XII (1925), szp. 2414–2415.
- Berger A., *Note critiche ed esegetiche in tema di plagio*, BIDR 45, 1938, s. 267–292.
- Bialostoky S., *Delictos electorales: ambitus de Roma al derecho positivo mexicano*, [w:] *El derecho penal. Da Roma al Derecho Actual. VII Congreso Internacional y X Iberoamericano de Derecho Romano*, (red.) A.C. Gonzales, F.G. de los Ríos, Madrid 2005, s. 139–148.
- Bianchi E., *Fictio iuris. Ricerche sulla finzione in diritto romano dal periodo arcaico all'epoca augustea*, Padova 1997.
- Bianchini M., *Sui rapporti fra 'provocatio' ed 'intercessio'*, [w:] Studi Scherillo, t. I, Milano, 1972, s. 93–110.
- Biondi B., *Istituzioni di diritto romano*⁴, Milano 1972.
- Binder J., *Die Plebs. Studien zur römischen Rechtsgeschichte*, Leipzig 1909.
- Błaszczczyk L.T., *Uwagi o znaczeniu terminu optimates*, ZNUŁ 40, 1956, s. 3–17.
- Bleicken J., *Ursprung und Bedeutung der Provocation*, ZSS 76, 1959, s. 324–377.
- Bleicken J., s.v. *provocatio*, RE, t. XXIII. 2 (1959), szp. 2444–2463.

- Bleicken J., *Das Volkstribunat der klassischen Republik. Studien zu seiner Entwicklung zwischen 287 und 133 v. Chr.*², München 1968.
- Bleicken J., *Lex Publica: Gesetz und Recht in der römischen Republik*, Berlin-New York 1975.
- Bleicken J., rec. z: D. Flach, *Die Gesetze der frühen römischen Republik. Text und Kommentar*. In Zusammenarbeit mit S. von der Lahr, Darmstadt 1994, HZ 262, 1996, s. 837–839.
- Bleicken J., *Geschichte der römischen Republik*, München 2004.
- Bojarski W., *Remarks on Textual Reconstruction in Roman Law*, [w:] *Le droit romain et le monde contemporain. Mélanges à la mémoire de Henryk Kupiszewski*, (red.) W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, Varsovie 1996, s. 83–89.
- Bonetti P., *In tema di «servus fugitivus»*, [w:] *Synthese Arangio-Ruiz*, t. II, Napoli 1964, s. 1095–1103.
- Bottiglieri A., *La legislazione sul lusso nella Roma repubblicana*, Napoli 2002.
- Buonaro C., *La responsabilità dei magistrati*, *Labeo* 48, 2002, s. 138–145.
- Bourne F.C., *A History of the Romans*, Boston 1966.
- Bove L., s.v. *clientela (clientes)*, *NNDI*, t. III (1959), s. 368–369.
- Brasiello U., *La repressione penale in diritto romano*, Torino 1937.
- Brasiello U., s.v. *comperendinatio*, *NNDI*, t. III (1959), s. 731.
- Brasiello U., s.v. *divinatio*, *NNDI*, t. VI (1960), s. 32–33.
- Brasiello U., *Lineamenti di storia del diritto romano*, Roma 1972.
- Brecht C.H., 'Perduellio'. *Eine Studie zu ihrer begrifflichen Abgrenzung im römischen Strafrecht bis zum Ausgang der Republik*, München 1938.
- Brecht C.H., *Zum römischen Komitialverfahren*, *ZSS* 59, 1939, s. 261–314.
- Brecht C.H., *Perduellio und crimen maiestatis*, *ZSS* 64, 1944, s. 354–359.
- Brecht C.H., s.v. *perduellio*, *RE*, t. XIX.1 (1937), szp. 616–639.
- Brecht C.H., s.v. *plagium*, *RE*, t. XX.2 (1950), szp. 1998–2006.
- Bringmann K., *Die Agrarreform des Tiberius Gracchus. Legende und Wirklichkeit*, Stuttgart, 1985.

- Bringmann K., *Krise und Ende der römischen Republik (133–42 v. Chr.)*, Berlin 2003.
- Briscoe J., *The First Decade*, [w:] *Livy*, (red.) T.A. Dorey, London-Toronto 1971, s. 1–20.
- Broughton T.R.S., *The Magistrates of the Roman Republic*, t. I: 509 B.C.–100 B.C.; t. II: 99 B.C.–33 B.C., New York 1951–1952.
- Brunt P.A., rec. z: W. Kunkel, *Untersuchungen zur Entwicklung des römischen Kriminallverfahrens in vorsullanischer Zeit*, München 1962, TR 32, 1964, s. 440–449.
- Brunt P.A., „*Nobilitas*” and „*Novitas*”, JRS 72, 1982, s. 1–17.
- Brunt P.A., *Addendum*, [w:] *The Fall of The Roman Republic and Related Essays*, New York 1988, s. 526–531.
- Brunt P.A., *Clientela*, [w:] *The Fall of the Roman Republic an the Related Essays*, New York 1988, s. 382–442.
- Brunt P.A., *Judiciary Rights in the Roman Republic*, [w:] *The Fall of The Roman Republic and Related Essays*, New York 1988, s. 194–239.
- Buckland W.W., *The Roman Law of Slavery: the Condition of the Slave in Private Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1908.
- Buckland W.W., *Civil Proceedings against ex-Magistrates in the Republic*, JRS 27, 1937, s. 37–47.
- Bund E., s.v. *maiestas*, KLP, t. III (1969), szp. 897–899.
- Burckhardt L.A., *Politische Strategien der Optimaten in der späten römischen Republik*, Stuttgart 1988.
- Burckhardt L.A., *The Political Elite of the Roman Republic. Comments on Recent Discussion on the Concepts of „Nobilitas” and „Homo novus”*, Historia 39, 1990, s. 77–99.
- Burdese A., *Studi sull’ager publicus*, Torino 1952.
- Busacca C., *Valerio Massimo 6, 9, 10 e la quaestio istituta dalla lex Caecilia*, IURA 19, 1968, s. 83–93.
- Burton G., rec. z: H. Mouritsen, *Plebs and Politics in the late Roman Republic*, Cambridge 2001, JRS 93, 2003, s. 367.
- Cagnat R., s.v. *equites*, DS, t. II.2 (1892), s. 752–789.

- Cannata C.A., *Profilo istituzionale del processo privato romano*, t. I, *Le legis actiones*, Torino 1980.
- Cannata C.A., rec. z: L. Fascione, *Crimen e quaestio ambitus nell'età repubblicana. Contributo allo studio del diritto criminale repubblicano*, Milano 1984, TR 54, 1986, s. 382–384.
- Carnazza-Rametta G., *Studio sul diritto penale dei romani*, Roma 1972.
- Cary M., Scullard H.H., *Dzieje Rzymu. Od czasów najdawniejszych do Konstantyna*, t. 1–2, przekł. J. Schwakopf, Warszawa 1992.
- Cascione C., *Tresviri capitales. Storia di una magistratura minore*, Napoli 1999.
- Cascione C., *Studi di diritto romano pubblico*, Napoli 2008.
- Cerami P., Corbino A., Metro A., Purpura G., *Ordinamento costituzionale e produzione del diritto in Roma antica*², Napoli 2006.
- Cerami P., «*Quaestiores ex lege Mamilia*». Riflessioni sul bionomio «funzione inquirente» «funzione giudicante», <http://www.lcdonline.it/rivistadirittoromano/allegati/attipontignanocerami.pdf>, z dnia 03.05.2012 r.
- Chrout A.-H., Murphy J.R., *The lex Acilia and the Rise of Trial by Jury in the Roman World*, NDL 24, 1948, s. 1–40.
- Chyła K., *Sit modus in rebus – rzecz o Leges Sumptuariae w prawie rzymskim*, Zeszyty Prawnicze TBSP UJ 11–12, 2004, s. 131–139.
- Cimma M.R., *Reges socii et Amici populi Romani*, Milano 1976.
- Claude-Richard J., *Patricians and Plebeians. The Origins of a Social Dichotomy*, [w:] *Social Struggles in archaic Rome: New perspectives on the conflict of the orders*², (red.) K.A. Raafaub, Oxford 2005, s. 107–127.
- Cloud J.D., *The Primary Purpose of the lex Cornelia de sicariis*, ZSS 86, 1969, s. 258–286.
- Cloud J.D., «*Provocatio*». Two cases of possible fabrication in the annalistic sources, [w:] *Sodalitas*, t. III, Napoli 1984, s. 1365–1376.
- Cloud D., *The Constitution and Public Criminal Law*, [w:] CAH², t. IX, *The Last Age of the Roman Republic 146–43 BC*, (red.) J.A. Crook, A. Lintott, E. Rawson, Cambridge 1994, s. 491–530.
- Coello Muniz J., *El proceso «de repetundis» del 171 a. de C. (Livio, XLIII,2)*, Huelva 1981.

- Coli U., s.v. *ambitus*, NNDI, t. I.1 (1957–1958), s. 534–536.
- Corbino A., <De capite civis nisi per maximum comitiatum ferunto>. *Osservazioni su Cic. <de leg.> 3.4.11*, Index 26, 1998, s. 109–115.
- Corey Brennan T., *The Pretorship in the Roman Republic*, t. I, Oxford 2000.
- Costa E., *Crimini e pene da Romolo a Giustiniano*, Bologna 1921.
- Cova P.V., *Livio e la repressione dei Bacanali*, *Athenaeum* 52, 1974, s. 82–109.
- Crawford M.H., *Roman Republican Coinage*, t. I, Cambridge 1974.
- Crawford M.H., rec. z: J. Bleicken, *Lex Publica: Gesetz und Recht in der römischen Republik*, Berlin-New York 1975, JRS 68, 1978, s. 188.
- Crawford M., rec. z: *Le Dodici Tavole. Dai Decemviri agli Umanisti*, (red.) M. Humbert, Pavia 2005, JRS 100, 2010, s. 255–256.
- Crifó G., *Il processo criminale presilliano*, *Labco* 10, 1964, s. 90–116.
- Crifó G., *Lezioni di storia del diritto romano*⁴, Bologna 2005.
- Crook J.A., *Lex Cornelia «de falsis»*, *Athenaeum* 65, 1987, s. 163–171.
- Cuq E., s.v. *lex Fabia*, DS, t. III.2 (1904), s. 1143.
- Cuq E., s.v. *litis aestimatio*, DS, t. III.2 (1904), s. 1268–1270.
- Diliberto O., *Il “diritto penale” nelle XII Tavole. profili palinogenetici*, Index 37, 2009, s. 9–24.
- D’Ippolito F.M., *Problemi storico-esegetici delle XII tavole*, Napoli 2003.
- D’Ippolito F.M., Lucrezi F., *Profilo storico istituzionale di diritto romano*², Napoli 2007.
- Daube D., *Concerning the classifications of interdicts*, RIDA 6, 1951, s. 23–78.
- Daube D., *The Peregrine Praetor*, JRS 41, 1951, s. 66–70.
- de Francisci P., *Storia del diritto romano*, t. I, Milano 1939.
- de Francisci P., *Sintesi storica del diritto romano*⁴, Roma 1968.
- de Libero L., s.v. *provocatio*, BNP, t. 12 (2008), szp. 87.
- de Luca N., «*Praesidium libertatis. Le leges Valeriae de provocatione*», Index 38, 2010, s. 89–99.
- de Martino F., *Storia della costituzione romana*², t. I–II, Napoli 1972–1973.

- de Martino F., *Riforme del IV secolo a.c.*, BIDR 78, 1975, s. 29–70.
- de Martino F., *Nuovi studi di economia e diritto romano*, Roma 1988.
- de Martino F., *Nota minima sulla clientela*, Index 22, 1994, s. 343–359.
- Dębiński A., *Powstanie i znaczenie ustawy, którą „Pan przepisał dla Mojżesza”*, [w:] *Quid leges sine moribus? Studia nad prawem rzymskim dedykowane profesorowi Markowi Kuryłowiczowi w 65. rocznicę urodzin oraz 40-lecie pracy naukowej*, (red.) K. Amiełańczyk, Lublin 2009, s. 73–83.
- Dębiński A., Misztal-Konecka J., Wójcik M., *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010.
- Dębiński A., *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*⁵, Warszawa 2011.
- Deniaux E., *Un probleme de clientele: Marius et les Herenii*, Philologus 117, 1973, s. 179–196.
- Develin R., ‘Provocatio’ and Plebiscites. Early Roman Legislation and the Historical Tradition, Mnemosyne 31, 1978, s. 45–60.
- Diaz Bautista A., *La doble hipótesis del plagium*, [w:] *Delictos electorales: ambitus de Roma al derecho positivo mexicano*, [w:] *El derecho penal. Da Roma al Derecho Actual. VII Congreso Internacional y X Iberoamericano de Derecho Romano*, (red.) A.C. Gonzales, F.C. de Los Ríos, Madrid 2005, 175–182.
- Diliberto O, rec. z: O. Licandro, *In magistratu damnari. Ricerche sulla responsabilità dei magistrati romani durante l’esercizio delle funzioni*, Torino 1999, SDHI 67, 2001, s. 559–561.
- Dillon M., Garland L., *Ancient Rome: From the Early Republic to the Assassination of Julius Caesar*, Oxford 2005.
- Drummond A., *The early Roman clientes* [w:] *Patronage in Ancient Society*, (red.) A. Wallace-Hadrill, London 1989, s. 89–116.
- Dumézil G., *Maiestas et gravitas: de quelques différences entre les Romains et les Austronésiens*, RPh 26 (1952), s. 7–28.
- Dyjakowska M.H., *Kara konfiskaty majątku za crimen laesae maiestatis*, [w:] *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia historyczno-prawne*, (red.) D. Bogacz i M. Tkaczuk, Szczecin 2006, s. 601–614.

- Dyakowska M.H., *Postępowanie w sprawach o crimen maiestatis w okresie republiki rzymskiej*, ZP [UKSW] 6.1, 2006, s. 27–46.
- Dyakowska M., *Crimen laesae maiestatis. Studium nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, Lublin 2010.
- Dyakowska M., *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego a rzymskie ustawy o obrazie majestatu*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, (red.) K. Amiełańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010, s. 65–78.
- Eck W., *Einß korrupter Praktiken auf das senatorisch-ritterliche Beförderungswesen in der Hohen Kaiserzeit*, [w:] *Korruption im Altertum*, (red.) W. Schuller, Wien 1982, s. 135–151.
- Eder W., *Das Vorsullanische Repetundenverfahren*, München 1969.
- Eder W., rec. z: L. Fascione, *Crimen e quaestio ambitus nell'età repubblicana. Contributo allo studio del diritto criminale repubblicano*, Milano 1984, Gnomon 60, 1988, s. 168–170.
- Ehrhardt A., *Litis aestimatio in der Zeit vor den leges Iuliae iudiciariae*, ZSS 55, 1935, s. 36–98.
- Eich A., rec. z: A. Nogrady, *Römisches Strafrecht nach Ulpian. Buch 7 bis 9 De officio proconsulis*, Berlin 2006, Kilo 90, 2008, s. 548–549.
- Elster M., *Studien zur Gesetzgebung der frühen römischen Republik – Gesetzesanhäufungen und – Wiederholungen*, Frankfurt am Main 1976.
- Elster M., *Die Gesetze der mittleren römischen Republik. Text und Kommentar*, Darmstadt 2003.
- Epstein D.F., *Personal Enmity in Roman Politics 218–49 B.C.*, New York 1987.
- Ewins U., *Ne quis iudicio circumveniat*, JRS 50, 1960, s. 94–107.
- Fascione L., *Alle origini della legislazione de ambitu*, [w:] *Legge e società nella repubblica romana*, t. I, (red.) F. Serrao, Napoli 1981, s. 255–279.
- Fascione L., *Crimen e quaestio ambitus nell'età repubblicana. Contributo allo studio del diritto criminale repubblicano*, Milano 1984.

- Fascione L., *L'ambitus e la Pro Plancio*, [w:] *La repressione criminale nella Roma repubblicana fra norma e persuasione*, (red.) B. Santalucia, Pavia 2009, s. 357–382.
- Ferenczy E., *From the Patrician State to the Patricio-Plebeian State*, Amsterdam 1976.
- Ferguson W.S., *The lex Calpurnia of 149 B.C.*, JRS 11, 1921, s. 86–100.
- Ferrary J.-L., *Recherches sur la législation de Saturninus et de Glaucia. II: La loi de iudiciis repetundarum de C. Servilius Glaucia*, MEFRA 91, 1979, s. 85–134.
- Ferrary J.-L., *Sulla legislazione «de repetundis»*, rec. z: C. Venturini, *Studi sul «crimen repetundarum» nell'età repubblicana*, Milano 1979, Labco 29, 1983, s. 70–77.
- Ferrary J.-L., *Lex Cornelia de sicariis et veneficiis*, Athenacum 79, 1991, s. 417–434.
- Ferrary J.-L., *Patroni et accusateurs dans la procédure de repetundis*, RHD 76, 1998, s. 17–46.
- Ferrini C., *Esposizione storica e dottrinale del diritto penale romano*, Milano 1902 (przedruk: Roma 1976).
- Fiori R., *Homo sacer. Dinamica politico costituzionale di una sanzione giuridico religiosa*, Napoli 1996.
- Flach D., *Zur Strafgesetzgebung der gracchischen Zeit*, ZSS 90, 1973, s. 91–104.
- Flach D., *Die Gesetze der frühen römischen Republik. Text und Kommentar*. In Zusammenarbeit mit S. von der Laehr, Darmstadt 1994.
- Flach D. (red.), *Das Zwölftafelgesetz - Lex duodecim tabularum*, Darmstadt 2004.
- Forsythe G., *A Critical History of Rome: from Prehistory to the first Punic War*, London 2005.
- Fracaro P., *Catoniana*, Studi storici per l'antichità classica 3, 1910, s. 241–250 (= *Opuscula*, t. I: *Scritti di carattere generale; studi Catoniani; i processi degli Scipioni*, Pavia 1956, s. 227–232).
- Franchini L., *La desuetudine delle XII tavole nell'età arcaica*, Milano 2005.

- Franciosi G., *Una ipotesi sull'origine della clientela*, Labco 22, 1986, s. 265–281.
- Frezza P., *Corso di storia del diritto romano*, Roma 1954.
- Frezza P., rec. z: J. Bleicken, *Lex Publica: Gesetz und Recht in der römischen Republik*, Berlin-New York 1975, IURA 27, 1976, s. 120–123.
- Frýdek M., *Gli intrighi elettorali a Roma – crimen ambitus*, Studia Prawnoustrojowe, t. 12, 2010, s. 57–60.
- Fuks A., Geiger J., *The 'lex iudiciaria' of M. Livius Drusus*, [w:] *Studi Volterra*, t. II, Milano 1971, s. 421–427.
- Gabba E., *Esercizio e società nella tarda Repubblica romana*, Firenze 1973.
- Gabba E., *Republican Rome. The Army and the Allies*, tłum. P.J. Cuff, California 1976.
- Gabba E., *Rome and the Italy: the Social War*, [w:] CAH², t. IX, *The Last Age of the Roman Republic 146–43 BC*, (red.) J. A. Crook, A. Lintott, E. Rawson, Cambridge 1994, s. 104–129.
- Gagliardi L., *Decemviri e centumviri. Origini e competenze*, Milano 2002.
- Garofalo L., *In tema di 'provocatio ad populum'*. A proposito di un recente saggio, SDHI 53, 1987, s. 355–371.
- Garofalo L., *Il processo edilizio. Contributo allo studio dei iudicia populi*, Padova 1989.
- Garofalo L., *Appunti sul diritto criminale nella Roma monarchica e repubblicana*³, Padova 1997.
- Garofalo L., *In tema di iustitium*, [w:] L. Garofalo, *Piccoli scritti di diritto penale romano*, Padova 2008, s. 61–83 (= Index 37, 2009, s. 113–130).
- Garofalo L. (red.), *La compravendita e l'interdipendenza delle obbligazioni nel diritto romano*, t. I–II, Padova 2007.
- Gaudemet J., «*Maiestas populi Romani*», [w:] *Syntelesia Arangio-Ruiz*, t. I, Napoli 1964, s. 699–709.
- Gaughan J.E., *Murder was not a crime: homicide and power in the Roman republic*, Austin 2010.
- Gelzer M., *Die Nobilität der römischen Republik*, Leipzig 1912.

- Gintowt E., *Rzymskie prawo prywatne w epoce postępowania legisakcyjnego (od decemwiratu do lex Aebutia)*, oprac. W. Wołodkiewicz, Warszawa 2005.
- Gioffredi C., *I principi del diritto penale romano*, Torino 1970.
- Giuffrè V., *La 'repressione criminale' nell'esperienza Romana. Profili*³, Napoli 1993.
- Gizewski C., s.v. *ambitus*, DNP, t. I (1994), s. 578–579.
- Gizewski C., s.v. *ambitus*, BNP, t. I (2002), szp. 568–569.
- Gizewski C., s.v. *maiestas*, BNP, t. VIII (2006), szp. 185–187.
- Gnoli F., rec. z: L. Fascione, *Crimen e quaestio ambitus nell'età repubblicana. Contributo allo studio del diritto criminale repubblicano*, Milano 1984, SDHI 51, 1985, s. 612–616.
- Greenidge A.H.J., *The Legal Procedure of Cicero's Time*, London-New York 1901.
- Greenidge A.H.J., *Roman Public Life*, London 1901.
- Greenidge A.H.J., *A history of Rome: from the tribunate of Tiberius Gracchus to the end of the Jugurthine War, B.C. 133–104*, Methuen 1906.
- Grelle F., s.v. *duoviri*, NNDI, t. VI (1960), s. 325–327
- Griffin M.T., *The 'Leges Iudiciariae' of the Pre-Sullan Era*, CQ N.S. 23, 1973, s. 108–126.
- Gröschler P., rec. z: O.F. Robinson, *The Criminal Law of Ancient Rome*, Baltimore 1996, Klio 81, 1999, s. 569–570.
- Gruen E.S., *The Lex Varia*, JRS 55, 1965, s. 59–73.
- Gruen E.S., *Roman Politics and the Criminal Courts 149–78 BC*, Cambridge 1968.
- Gruen E.S., *Cicero 'pro Balbo 54'*, CR 19, 1969, s. 8–11.
- Gruen E.S., *The last Generation of the Roman Republic*, Berkeley-Los Angeles 1974.
- Gruen E.S., *Studies in Greek Culture and Roman Policy*, Leiden-New York-København-Köln 1990.
- Guarino A., *Storia del diritto romano*, Milano 1963.

- Guarino A., *La «perduellio» e la plebe*, Labco 21, 1975, s. 73–76 (= *Pagine di diritto*, t. VII, Napoli 1995, s. 174–179).
- Guarino A., *Diritto privato romano*¹², Torino 2001.
- Gulina G., <*Sacramentum*> e <*lex Calpurnia*>, IURA 51, 2000, s. 106–123.
- Gundel H.G., *Der Begriff Maiestas im politischen Denken der römischen Republik*, Historia 12, 1963, s. 281–320.
- Gundel H.G., *Der Begriff Maiestas im Denken der Augusteischen Zeit*, [w:] *Politeia und Res Publica. Beiträge zum Verständnis von Politik, Recht und Staat in der Antike*, (red.) P. Steinmetz, Wiesbaden 1969, s. 279–300.
- Hackl K., Kaser M., *Das römische Zivilprozeßrecht*², München 1996.
- Hands A.R., *Livius Drusus and the Courts*, Phoenix 26, 1972, s. 268–274.
- Hands R.A., *The Political Background of the 'lex Acilia de repetundis'*, Latomus 24, 1965, s. 225–237.
- Harries J., *Law and Crime in the Roman World*, Cambridge 2007.
- Harris W.V., *War and Imperialism in Republican Rome 327–70 BC*, Oxford 1979.
- Hartmann L.M., s.v. *ampliatio*, RE, t. I.2 (1894), szp. 1979.
- Hausmaninger H., s.v. *ambitus*, KlP, t. I (1964), szp. 294–295.
- Heftner H., *Von den Gracchen bis Sulla. Die römische Republik am Scheideweg 133–78 v. Chr.*, Regensburg 2006.
- Heitland W.E., *The Roman Republic*, t. II, Cambridge 1909.
- Henderson M.I., *The process „de repetundis”*, JRS 41, 1951, s. 71–88.
- Hitzig H., s.v. *divinatio*, RE, t. V.1 (1903), szp. 1234–1236.
- Hölkeskamp K.-J., *Die Entstehung der Nobilität. Studien zur sozialen und politischen Geschichte der römischen Republik im 4. Jhdt. v. Chr.*, Stuttgart 1987.
- Hölkeskamp K.-J., rec. z: L. Fascione, *Crimen e quaestio ambitus nell'età repubblicana. Contributo allo studio del diritto criminale repubblicano*, Milano 1984, ZSS 104, 1987, s. 791–796.

- Hölkeskamp K.-J., *Conquest, Competition and Consensus: Roman Expansion in Italy and the Rise of the Nobilitat*, *Historia* 42, 1993, s.12–39.
- Hölkeskamp K.-J., rec. z: M. Elster, *Die Gesetze der mittleren römischen Republik. Text und Kommentar*, Darmstadt 2003, ZSS 122, 2005, s. 258–267.
- Humbert G., s.v. *ambitus*, DS, t. I.1 (1873), s. 223–224.
- Humbert G., s.v. *ampliatio*, DS, t. I.1 (1873), s. 250.
- Humbert G., s.v. *divinatio*, DS, t. II.1 (1892), s. 319.
- Humbert G. [Ch. Lécrivain], s.v. *maiestas*, DS, t. III.2 (1904), s. 1556–1561.
- Humbert M. (red.), *Le Dodici Tavole. Dai Decemviri agli Umanisti*, Pavia 2005.
- Husband R.W., *The Law of Poetelius on Corrupt Practices at Elections*, *CJ* 10, 1915, s. 376–377.
- Isler M., *Ueber das Poetelische Gesetz de ambitu*, *RhM* 28, 1873, s. 473–478.
- Jaczynowska M., *Dzieje Imperium Romanum*, Warszawa 1995.
- Jehne M., *Die Beeinflussung von Entscheidungen durch “Bestechung”: Zur Funktion des ambitus in der römischen Republik*, [w:] *Demokratie in Rom? Zur Rolle des Volkes in der Politik der römischen Republik*, (red.) M. Jehne, Stuttgart 1995, s. 51–76.
- Johannsen K., *Die Lex Agraria des Jahres 111 v. Chr. Text und Kommentar*, München 1971.
- Jones A.H.M., *Criminal Courts of the Roman Republic and Principate*, Oxford 1972.
- Jones H., rec z: O.F. Robinson, *The Criminal Law of Ancient Rome*, Baltimore 1996, *Latomus* 58, 1999, s. 232.
- Jońca M., *Exilium jako przejaw humanitas w rzymskim prawie karnym okresu republiki*, [w:] *Humanitas grecka i rzymska*, (red.) R. Popowski, Lublin 2005, s. 191–203.
- Jońca M., *Głośne rzymskie procesy karne*, Wrocław 2009.
- Jońca M., rec. z: J. Harries, *Law and Crime in the Roman World*, Cambridge 2007, *Roczniki Humanistyczne KUL* 53.3, 2009, s. 151–155.

- Jońca M., *The Scope of exilium voluntarium in the Roman Republic*, [w:] *La repressione criminale nella Roma repubblicana fra norma e persuasione*, (red.) B. Santalucia, Pavia 2009, s. 77–91.
- Jung J.H., *Die Rechtsstellung der römischen Soldaten: Ihre Entwicklung von den Anfängen Roms bis auf Diokletian*, [w:] ANRW t. II.14, Berlin-New York 1982, s. 882–1013.
- Kacprzak A., *Sprzedaż rzeczy kradzionej*, ZP [UKSW] 2.1, 2002, s. 93–104.
- Каретникова В.А., *Ambitus: нелегитимные методы борьбы за магистратуры в Римской республике*, *Ius antiquum* 21, 2008, s. 114–126.
- Kaser M., *Das altrömische ius. Studien zur Rechtsvorstellung und Rechtsgeschichte der Römer*, Göttingen 1949.
- Kaser M., *Römische Geschichte*, Göttingen 1950.
- Kaser M., *Römische Rechtsquellen und angewandete Juristenmethode*, Wien-Köln-Graz 1986.
- Kaser M., *Zur Methodologie der römischen Rechtquellenforschung*, Wien 1972.
- Kipp Th., s.v. *comperendinatio*, *RE*, t. IV.1 (1901), szp. 788–791.
- Klebs E., s.v. *Betutius 1*, *RE*, t. III.1 (1897), szp. 368.
- Kleinfeller G., s.v. *repetundarum crimen*, *RE*, t. I Reihe 2 (1920), szp. 603–610.
- Kocher E.E., *Erlieferter und usprünglicher Anwendungsbereich der Lex Cornelia de falsis*, München 1965.
- Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*⁵, Warszawa 2000.
- Kołodko P., *Rzymska terminologia prawa stosowana na określenie chłosty*, [w:] *Contra leges et bonos mores. Przestępstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, (red.) H. Kowalski i M. Kuryłowicz, Lublin 2005, s. 149–161.
- Kołodko P., *Prawne aspekty limitowania chłosty w prawie rzymskim*, *Miscellanea Historico-Iuridica*, t. 4, 2006, s. 25–41.
- Kołodko P., *Rzymska terminologia stosowana na określenie narzędzi używanych podczas chłosty*, ZP [UKSW] 6.1, 2006, s. 121–144.
- Kołodko P., *Chłosta jako dodatkowy środek karny zaostrzający dolegliwość kary właściwej*, [w:] *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów pań-*

- stwa w starożytnej Grecji i Rzymie, (red.) A. Dębiński, H. Kowalski i M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 87–101.
- Kołodko P., *Chłosta jako kara w rzymskim wojskowym prawie karnym*, Studia Prawnoustrojowe, t. 7, 2007, s. 61–77.
- Kołodko P., rec. z: J. Harries, *Law and Crime in the Roman World*, Cambridge 2007, Miscellanea Historico-Iuridica, t. 7, 2009, s. 249–260.
- Kołodko P., rec. z: E. Tassi Scandone, *Leges Valeriae de provocatione. Repressione criminale e garanzie costituzionali nella Roma repubblicana*, Napoli 2008, ZP [UKSW] 9.2, 2009, s. 377–391.
- Kołodko P., *Ambitus w ustawodawstwie rzymskim V–IV w.p.n.e.*, [w:] *Spółeczeństwo a władza: ustrój, prawo, idee*, (red.) J. Przygodzki, M.J. Ptak, Wrocław 2010, s. 131–143.
- Kołodko P., *Wybrane przykłady nadużyć urzędników rzymskich w prowincjach przed uchwaleniem lex Calpurnia de repetundis*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. I, (kom. red.) M. Mikołajczyk, J. Ciągwa, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmich, Białystok-Katowice 2010, s. 63–72.
- Kołodko P., „*Lex Calpurnia de pecunis repetundis*” i jej znaczenie dla ewolucji rzymskiego prawa karnego, ZP [UKSW] 11.1, 2011, s. 137–161.
- Kołodko P., rec. z: A. Tarwacka, *Romans and Pirates. Legal perspective*, Warszawa 2009, CPH 63, 2011, s. 473–481.
- Kołodko P., „*Lex Poetelia de ambitu*” of 358 B.C. as an example of legislation against corruption in elections, *Studies in Logic, Grammar and Rethoric*, 24(37), 2011, s. 117–125.
- Kowalski H., *Organizacja przekupstw wyborczych w Rzymie w okresie schyłku republiki*, Acta UW. 497, Antiquitas 9, 1983, s. 107–118.
- Kowalski H., *Przemoc jako metoda walki wyborczej w Rzymie w okresie schyłku republiki (78–50 p.n.e.)*, Annales UMCS, Sec. F, Historia 38–39, 1983–1984, s. 75–92.
- Kowalski H., *Odpowiedzialność karna za przestępstwa wyborcze w Rzymie (II–I wiek p.n.e.)*, BLTN 34, 1993, s. 73–83.

- Kowalski H., *Praemia legis w rzymskim ustawodawstwie de ambitu w I w.p.n.e.*, *Res Historica* 5, 1998, s. 101–114.
- Kowalski H., *Przekupstwa wyborcze w Rzymie w okresie cesarstwa*, [w:] *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, (red.) M. Kuryłowicz, Lublin 2001, s. 57–72 (= *Die Wahlbestechungen im kaiserzeitlichen Rom*, *Pomocrium* 6, 2007–2008, s. 29–45).
- Kübler B., s.v. *maiestas*, *RE*, t. XIV.1 (1928), szp. 542–559.
- Kuleczka G., *Studia nad rzymskim wojskowym prawem karnym*, Poznań 1974.
- Kunkel W., rec. z: U. von Lübtow, *Das römische Volk. Sein Staat und sein Recht*, Frankfurt am Main 1955, *ZSS* 73, 1956, s. 307–325 (= *Kleine Schriften. Zum römischen Strafverfahren und zur römischen Verfassungsgeschichte*, Weimar 1974, s. 479–498).
- Kunkel W., *Untersuchungen zur Entwicklung des römischen Kriminalverfahrens in vorsullanischer Zeit*, München 1962.
- Kunkel W., *Linee di storia giuridica romana*, trad. T. i E. Spagnuolo Vigorita, Napoli 1973.
- Kunkel W., *Das Konsilium in Hausgericht*, [w:] *Kleine Schriften. Zum römischen Strafverfahren und zur römischen Verfassungsgeschichte*, Weimar 1974, s. 117–151.
- Kunkel W., Wittmann R., *Staatsordnung und Staatspraxis der römischen Republik*, t. II: *Die Magistratur*, München 1995.
- Kunkel W., Schermaier M., *Römische Rechtsgeschichte*, Köln-Weimar-Wien 2001.
- Kuryłowicz M., *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych*, *Annales UMCS Sec. G, Ius* 35, 1988, s. 29–38.
- Kuryłowicz M., *Tresviri capitales oraz edylowie kurulni jako magistratury policyjne*, *Annales UMCS, sec. G*, 40, 1993, s. 71–79.
- Kuryłowicz M., *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994.
- Kuryłowicz M., *Leges sumptuariae w państwie i prawie rzymskim*, [w:] *Z historii państwa, prawa, miast i Polonii. Prace ofiarowane Profesorowi Władysławowi Ćwikowi w czterdziestolecie Jego pracy twórczej*, (red.) J. Ciągwa i T. Opasa, Rzeszów 1998, s. 139–154.

- Kuryłowicz M., *Zwalczanie kultów obcych w relacji Tytusa Liwiusza*, [w:] *Religia i prawo karne w starożytnym Rzymie*, (red.) A. Dębiński, M. Kuryłowicz, Lublin 1998, s. 73–85.
- Kuryłowicz M., *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2003.
- Kuryłowicz M., Wiliński A., *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*⁴, Warszawa 2008.
- Kuryłowicz M., *Rzymskie ustawodawstwo karne w kodyfikacji justyniańskiej*, [w:] *Grundriss der Tschechoslowakischen Rechtsgeschichte. Ius romanum schola sapientiae – Pocta Petrovi Blahovi k 70. narodeninám*, Trnava 2009, s. 251–263.
- Квашнин В.А., *Законы о роскоши: генезис и пути развития*, *Ius antiquum* 20, 2007, s. 102–114.
- Квашнин В.А., *Законы о роскоши III–II вв. до н.э. в контексте развития римской гражданской общины*, *Ius antiquum* 21, 2008, s. 49–62.
- Laboulaye E.D., *Essai sur les lois criminelles des Romains concernantes la responsabilité des magistrats*, Paris 1845.
- Labruna L., *Corruzione e politica in Roma repubblicana*, [w:] *Le droit romain et le monde contemporain. Mélanges à la mémoire de Henryk Kupiszewski*, (red.) W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, Varsovie 1996, s.193–203 (= *Genera iuris institutorum morum. Studii di storia costituzionale Romana*, Napoli 1998, s. 103–123; = *Civitas quae est constitutio populi e altri studii di storia costituzionale romana*, Napoli 1999, s. 147–172).
- Labruna L., *Vim fieri veto. Alle radici di una ideologia*, Napoli 1971.
- Laistner M.L.W., *The greater Roman historians*⁴, Berkeley and Los Angeles 1971, s. 65–102.
- Lambertini R., *Plagium*, Milano 1980.
- Lauria M., *Appunti sul plagio*, Tolentino 1932.
- Lardone F., *A note on plagium (kidnaping in Roman law)*, *UDLJ* 1.4, 1932, s. 163–171.
- Lécrivain Ch., s.v. *plagium*, *DS.*, t. IV.1 (1905), s. 502–503.
- Lécrivain Ch., s.v. *praevicatio*, *DS.*, t. IV.1 (1911), s. 642.

- Lécrivain Ch., s.v. *recuperatio, recuperator*, DS., t. IV.2 (1911), s. 815–816.
- Lécrivain Ch., s.v. *repetundae (pecuniae)*, DS, t. IV.2 (1911), s. 837–839.
- Lengle J., *Römisches Strafrecht bei Cicero und den Historikern*, Leipzig 1934.
- Leonhard R., s.v. *accusatio* RE, t. I.1 (1893), szp. 151–153.
- Levi M.A., *A proposito della „lex repetundarum” delle tavole del Bombo*, RFIC 57, 1929, s. 383–387.
- Levick B., *Acerbissima lex Servilia*, CR N.S. 17, 1967, s. 256–258.
- Levick B.M., *Poena legis maiestatis*, Historia 28, 1979, s. 358–379.
- Levy E., *Die Römische Kapitalstrafe*, [w:] *Gesammelte Schriften*, t. II, Köln-Graz 1963, s. 325–378 (= *Die Römische Kapitalstrafe*, Heidelberg 1930/1931, s. 1–76).
- Lewandowski I., *Historiografia rzymska*, Poznań 2007.
- Licandro O., *In magistratu damnari. Ricerche Sulla responsabilità dei magistrati romani durante l'esercizio delle funzioni*, Torino 1999.
- Liebs D., *Vor den Richtern Roms. Berühmte Prozesse der Antike*, München 2007.
- Linderski J., *Buying the vote. Electoral corruption in the late republic*, Ancient World 11, 1985, s. 87–94 (= *Roman Questions. Selected papers*, Stuttgart 1995, 107–115).
- Lintott A.W., *Imperial Expansion and Moral Decline in the Roman Republic*, Historia 21, 1971, s. 626–638.
- Lintott A.W., *Provocatio. From the Struggle of the Orders to the Principate*, ANRW I.2, Berlin-New York 1972, s. 226–267.
- Lintott A., *The Procedure under The Leges Calpurnia and Iunia de Repetundis and The Actio per Sponsionem*, ZPE 22, 1976, s. 207–214.
- Lintott A.W., *The «quaestiones de sicariis et veneficis» and the Latin lex Bantina*, Hermes 106, 1978, s. 135–138.
- Lintott A., *Leges de repetundis and Associate Measures under the Republic*, ZSS 98, 1981, s. 162–212.
- Lintott A., *Electoral Bribery in the Roman Republic*, JRS 80, 1990, s. 1–16.

- Lintott A.W., *Juridical Reform and Land Reform in the Roman Republic. A New Edition with Translation and Commentary of the Laws of Urbino*, Cambridge 1993.
- Lintott A.W., Crawford M.H., Mattingly H.B., *Lex repetundarum*, [w:] *Roman Statutes*, (red.) M.H. Crawford, t. I, London 1996, s. 39–112.
- Lintott A.W., *Violence in the Republican Rome*, Oxford-New York 1999.
- Lintott A., rec. z: C. Masi Doria, *Spretum imperium. Prassi costituzionale e momenti di crisi nei rapporti tra magistrati nella media e tarda repubblica*, Napoli 2000, ZSS 120, 2003, s. 233–235.
- Lintott A., *Provocatio e iudicium populi dopo Kunkel*, [w:] *La repressione criminale nella Roma repubblicana fra norma e persuasione*, (red.) B. Santalucia, Pavia 2009, s. 15–24.
- Liou-Gille B., rec. z: L. Gagliardi, *Decemviri e centumviri. Origini e competenze*, Milano 2002, Latomus 63, 2004, s. 755–757.
- Litewski W., *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001.
- Litewski W., *Rzymskie prawo prywatne*⁵, Warszawa 2003.
- Litewski W., *Rzymski proces karny*, Kraków 2003.
- Loewenstein K., *The Governance of Rome*, Hague 1973.
- Longchamps de Bérier F., *Nadużycie prawa w świetle rzymskiego prawa prywatnego*², Wrocław 2007.
- Longo G., s.v. *lex Acilia repetundarum*, NNDI, t. IX (1963), s. 794.
- Longo G., s.v. *lex Aebutia*, NNDI, t. IX (1963), s. 795.
- Longo G., s.v. *lex Calpurnia de repetundis*, NNDI, t. IX (1963), s. 803.
- Longo G., s.v. *lex Fabia de plagiariis*, NNDI, t. X (1962), s. 807.
- Longo G., s.v. *lex Julia de pecuniis repetundis*, NNDI, t. IX (1963), s. 812.
- Longo G., s.v. *leges Porciae de provocatione*, NNDI, t. IX (1963), s. 629.
- Longo G., s.v. *lex Servilia*, NNDI, t. IX (1963), s. 822.
- Longo G., s.v. *lex Valeria Horatia de provocatione*, NNDI, t. IX (1963), s. 824.

- Loska E., *Provocatio ad populum*, [w:] *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w starożytnej Grecji i Rzymie*, (red.) A. Dębiński, H. Kowalski i M. Kuryłowicz, Lublin 2007, 127–134.
- Luce T.J., *The Dating of the First Decade*, [w:] *Livey*, (red.) J.D. Chaplin, Ch.S. Kraus, New York 2009. s. 17–48.
- Luzzato G.I., *Procedura civile romano*, t. II, *Le 'legis actiones'*, Bologna 1948.
- Lübtow von U., *Das römische Volk. Sein Staat und sein Recht*, Frankfurt am Main 1955.
- Magdclain A., *Remarques sur la perduellio*, *Historia* 22, 1973, s. 405–422.
- Magdclain A., *Provocatio ad populum*, [w:] *Estudos en Homenaje al Profesor Juan Iglesias*, t. I, Madrid 1988, s. 407–425.
- Mancuso G., *Tra edictum e interdictum*, *IURA* 42, 1991, s. 110–123.
- Mantovani D., *Il probelma d'origine dell'accusa popolare. Dalla «quaestio» unilaterale alla «quaestio» bilaterale*, Padova 1989.
- Mantovani D., rec. z: D. Flach, *Die Gesetze der frühen römischen Republik. Text und Kommentar*. In Zusammenarbeit mit S. von der Laehr, Darmstadt 1994, *Athenaeum* 84, 1996, s. 646–649.
- Mantovani D., «*Quaerere*», «*quaestio*». *Inchiesta lessicale e semantica*, *Index* 37, 2009, s. 25–67.
- Marrone M., s.v. *interdictum de liberto exhibendo*, *NNDI*, t. VIII (1962), s. 802.
- Martin J., *Die Popularen in der Geschichte der späten Republik*, Freiburg 1965.
- Martin J., *Die Provokation in der klassischen und späten Republik*, *Hermes* 98, 1970, s. 72–96.
- Maruotti L.S., *Profili storici del delitto politico*, Napoli 2002.
- Masi A., rec. z: C. Gioffredi, *I principi del diritto penale romano*, Torino 1970, *IURA* 21, 1970, s. 355–358.
- Masi Doria C., *Spretum imperium. Prassi costituzionale e momenti di crisi nei rapporti tra magistrati nella media e tarda repubblica*, Napoli 2000.
- Mastrocinque A., *Studi sulle guerre mitridatiche*, Stuttgart 1999.
- Mattingly H.B., *Naevius and the Metelli*, *Historia* 9, 1960, s. 414–439.

- Mattingly H.B., *The Two Republican laws of the 'Tabula Bembina'*, JRS 59, 1969, s. 129–143.
- Mattingly H.B., *The Agrarian Law of the Tabula Bembina*, Latomus 30, 1971, s. 281–293.
- Mattingly H.B., *The Extortion Law of Servilius Glaucia*, CQ, N.S. 25, 1975, s. 255–263.
- Mattingly H.B., *The Jury-Panel of the 'Lex Repetundarum'*, Latomus 34, 1975, s. 726–728.
- Mattingly H.B., *The Character of the „Lex Acilia Glabrionis”*, Hermes 107, 1979, s. 478–488.
- Mattingly H.B., *Acerbissima lex Servilia*, Hermes 111, 1983, s. 300–310.
- Mattingly H.B., *A New Look at the lex repetundarum Bembina*, Philologus 131, 1987, s. 71–81.
- Mau A., s.v. *ambitus*², RE, t. I (1984), szp. 1803.
- Medicus D., s.v. *provocatio*, DNP, t. 4 (1972), szp. 1201.
- Meier Ch., s.v. *populares*, RE, Suppl. t. X (1965), szp. 549–615.
- Meier Ch., rec. z: J. Bleicken, *Lex Publica: Gesetz und Recht in der römischen Republik*, Berlin-New York 1975, ZSS 95, 1978, s. 278–283.
- Meira A.B.S., *A lei das XII tábuas, fonte do direito publico e privado*, Belém 1957.
- Mellor R., *The Roman Historians*, London 1999.
- Meyer H.D., *Die Strafklagekonsumtion beim Repetundendelikt und die Rechtsregel „bis de eadem re ne sit actio”*, ZSS 95, 1978, s. 138–157.
- Meyer H.D., *Der Cívís Romanus als Kläger in Repetundenprozess*, [w:] *Festschrift Vittinghoff*, Köln-Wien 1980, s. 145–156.
- Millar F., *The Political Character of the Classical Roman Republic 200–151 B.C.*, JRS 78, 1984, s. 1–19.
- Millar F., *The Roman Republic in political Thought*, Waltham 2002.
- Miles G.B., *Livy: reconstructing early Rome*, New York 1995.
- Misztal-Konecka J., *Czy w starożytnym Rzymie incestum było przestępstwo przeciw państwu?*, [w:] *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona in-*

- interesów państwa w starożytnej Grecji i Rzymie*, (red.) A. Dębiński, H. Kowalski i M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 137–153.
- Misztal-Konecka J., *Incestum w prawie rzymskim*, Lublin 2007.
- Molé M., *Ricercha in tema di plagio*, AG 170, 1966, s. 116–161.
- Molé M., s.v. *plagio (diritto romano)*, NNDI, t. X (1962), s. 117–124.
- Mommsen Th., *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899 (Nachdruck: Darmstadt 1955).
- Mommsen Th., *Ueber die leges iudicariae des VII. Jarhunderts bis zur lex Aurelia*, [w:] *Gesammelte Schriften*, t. III, Berlin 1907, s. 339–355.
- Mommsen Th., *Lex repetundarum*, [w:] *Gesammelte Schriften*, t. I Berlin 1904, s. 1–64.
- Mossakowski W., *The 'crimen reretundarum'. The Analysis of the Judicial Sources of Roman Republic*, Eos 81, 1993, fasc. 2, s. 213–221.
- Mossakowski W., *Accusator w rzymskich procesach de repetundis w okresie republiki*, Toruń 1994.
- Mossakowski W., *Problematyka periodyzacji rzymskiego prawa karnego*, AUNC Nauki Humanistyczno-Społeczne, Prawo 34, 1994, s. 3–14.
- Mossakowski W., *Iudicum domesticum w okresie republiki rzymskiej*, [w:] *Rodzina w społeczeństwach antycznych i wczesnym chrześcijaństwie. Literatura, prawo, epigrafika, sztuka*, (red.) J. Jundziłł, Bydgoszcz 1995, s. 85–97.
- Mossakowski W., *Powolywanie sędziów quaestiones perpetuae w okresie republiki rzymskiej*, AUNC, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Prawo t. 35, 1996, 69–77.
- Mousourakis G., *The Historical and Institutional Context of Roman Law*, Burlington 2003.
- Mousourakis G., *A Legal History of Rome*, Oxon 2007.
- Mouritsen H., *Plebs and Politics in the late Roman Republic*, Cambridge 2001.
- Müzner F., s.v. *Fabius*2, RE, t. VI.2 (1909) szp. 1753.

- Nadig P., *Ardet ambitus. Untersuchungen zum Phänomen der Wahlbestechungen in der römischen Republik*, Frankfurt am Main 1997.
- Nadig P., rec. z: T. Corey Brennan: *The Praetorship in the Roman Republic*, Oxford 2000, *Gymnasium* 110, 2003, s. 508–510.
- Nicolet C., *L'ordre équestre à l'époque républicaine, 312–43 av. J.-C.*, t. I: *Définitions juridiques et structures sociales*, Paris 1966.
- Nicolet C., *Les lois judiciaires et les tribunaux de concussion. Travaux récents et directions de recherches*, ANRW I.2, Berlin-New York 1972, s. 197–214.
- Nicolet C., *The World of the Citizen in Republican Rome*, (trans. by P.S. Falla), London 1980.
- Niccolini G., *I fasti dei tribuni della plebe*, Milano 1934.
- Nicosia G., *Il processo privato romano*, t. I, *Le origini*, Torino 1986.
- Nicosia G., *Nuovi profili istituzionali essenziali di diritto romano*, Catania 2001.
- Niczyporuk P., *Żałoba i powtórne małżeństwo wdowy w prawie rzymskim*, Białystok 2002.
- Nideremeyer H., *Crimen plagii und crimen violentiae. Zur Geschichte juristischer Begriffe*, [w:] *Studi Bonfante*, t. II, s. 383–412.
- Nippel W., rec. z: R.A. Bauman, *Crime and Punishment in Ancient Rome*, London-New York 1996, *HZ* 268, 1999, s. 724–725.
- Nippel W., rec. z: H. Mouritsen, *Plebs and Politics in the late Roman Republic*, Cambridge 2001, *Gnomon* 75, 2003, s. 562–564.
- Nogrady A., *Römisches Strafrecht nach Ulpian. Buch 7 bis 9 De officio proconsulis*, Berlin 2006.
- Osuchowski W., *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*⁴, Warszawa 1971.
- Osuchowski W., *The Orgins of Prosecuting High Treason in Roman Republic*, *AIC* 11, 1978, s. 57–67.
- Osuchowski W., *Zu einigen Hochverratsfällen im republikanischen Rom*, *AIC* 12, 1979, s. 33–50.
- Osuchowski W., *Des études sur la genèse du 'crimen maiestatis' en Rome républicaine*, *AIC* 14–15, 1981, s. 19–32.

- Palmirski T., *A History of the Ancient State's Political Systems. Rome*, Kraków 2011.
- Pailler J.M., *Bacchanalia: la repression de 186 av. J-C. A Rome et en Italie*, Rome 1988.
- Peinhof M., rec. z: R. Pesaresi, *Studi sul processo penale romano in età repubblicana*, Napoli 2005, ZSS 124, 2007, s. 666–669.
- Pellecchi L., rec. z: M. Elster, *Die Gesetze der mittleren römischen Republik. Text und Kommentar*, Darmstadt 2003, Athenacum 93, 2005, s. 343–346.
- Pellecchi L., *La legge e il magistrato. Intorno a una tecnica normative romana*, [w:] *Le Dodici Tavole. Dai Decemviri agli Umanisti*, (red.) M. Humbert, Pavia 2005, s. 51–115.
- Pepe L., *Ricerche sul furto nelle XII tavole e nel diritto attico*, Milano 2004.
- Rascón G.C., *Ley de las XII tablas: estudio preliminar, traducción y observaciones*, Madrid 2003.
- Perelli L., *Il movimento popolare nell' ultimo secolo della repubblica*, Torino 1982.
- Perelli L., *I Gracchi*, Roma 1993.
- Perelli L., *La corruzione politica nell'antica Roma. Tangenti, malversazioni, malcostume, illeciti, raccomandazioni*, Milano 1994.
- Perrin B., *Le caractère subjectif de la répression pénale dans le XII Tables*, RHD 29, 1951, s. 383–405.
- Pesaresi R., *Studi sul processo penale romano in età repubblicana*, Napoli 2005.
- Pesaresi R., «*Improbe factum*». *Riflessioni sulla «provocatio ad populum»*, [w:] *Studi Labruna*, t. VI, Napoli 2006, s. 4179–4204.
- Pesch A., *De Perduellione, crimine maiestatis et memoria damanta*, Aachen 1995.
- Petrucci A., *Lezioni di diritto pubblico romano*, Pisa 2008.
- Plisiecka A., rec. z: W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, CPH, 55, 2003, s. 409–411.

- Pontenay de Fontette F., *Leges repetundarum. Essai sur la répression desactus illicites commis par les magistrates romains au détriment de leurs administrés*, Paris 1954.
- Pringsheim F., «*Servus fugitivus sui furtum facit*», [w:] *Festschrift Schulz*, t. I, Weimar 1951, s. 279–301 (= *Gesamelte Abhandlungen*, t. II, Heidelberg 1961, s. 152–169).
- Pringsheim F., *Acquisition of ownership through 'servus fugitivus'*, [w:] *Studi Solazzi*, Napoli 1949, s. 603–630.
- Pugliese G., *Appunti sui limiti dell' «imperium» nella repressione penale*, Torino 1939.
- Pugliese G., *Il processo civile romano*, t. I, *Le 'legis actiones'*, Roma 1962.
- Pugliese G., rec. z: W. Kunkel, *Untersuchungen zur Entwicklung des römischen Kriminalverfahrens in vorsullanischer Zeit*, München 1962, BIDR 66, 1963, s. 153–181.
- Raaflaub K.A., *From Protection and Defence to Offence and Participation*, [w:] *Social Struggles in archaic Rome: New perspectives on the conflict of the orders*², (red.) K.A. Raaflaub, Oxford 2005, s. 185–222.
- Raaflaub K.A., *The Conflict of the Orders in the Archaic Rome. A Comprehensive and Comparative Approach*, [w:] *Social Struggles in archaic Rome: New perspectives on the conflict of the orders*², (red.) K.A. Raaflaub, Oxford 2005, s. 1–46.
- Rainer J.M., rec. z: H. Mouritsen, *Plebs and Politics in the late Roman Republic*, Cambridge 2001, TR 71, 2003, s. 426–429.
- Reduzzi Merola F., *Abrogare, derogare, obrogare in Cicerone*, [w:] *Au-Delà des Frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, t. II, (red.) M. Zabłocka, J. Krzynówek, J. Urbanik, Z. Służewska, Varsovie 2000, s. 735–742.
- Reduzzi Merola F., *Aliquid de legibus statuere. Poteri del senato e sovranità del popolo nella Roma tardorepubblicana*, Napoli 2007.
- Rein W., *Das Kriminalrecht der Römer von Romulus bis auf Justinian*, Leipzig 1844.
- Richardson J.S., *The Purpose of the Lex Calpurnia de repetundis*, JRS 77, 1987, s. 1–12.

- Ridley R.T., *The Genesis of Turning-Point: Gelzer's Nobilität*, *Historia* 35, 1986, s. 474–502.
- Ridley R.T., *Patavinians among the Patricians*, [w:] *Staat und Staatlichkeit in der frühen römischen Republik*, (red.) W. Eder, Stuttgart 1990, s. 103–138.
- Riggsby A.M., *Crime and community in Ciceronian Rome*, Austin 1999.
- Rilinger R., *Humiliores-honestiores. Zu einer sozialen Dichotomie im Strafrecht der römischen Kaiserzeit*, München 1988.
- Robinson O.F., *The Criminal Law of Ancient Rome*, Baltimore 1996.
- Robinson O.F., *Penal Practice and Penal Policy in Ancient Rome*, London 2007.
- Robinson O.F., rec. z: *La repressione criminale nella Roma repubblicana fra norma e persuasione*, (red.) B. Santalucia, Pavia 2009, *JRS* 100, 2010, s. 256.
- Robinson O.F., rec. z: A. Nogrady, *Römisches Strafrecht nach Ulpian. Buch 7 bis 9 De officio proconsulis*, Berlin 2006, *ZSS* 127, 2010, s. 441–443.
- Rodrigues-Ennes L., *La «provocatio ad populum» como garantía fundamental del ciudadano romano frente al poder coercitivo del magistrado en la época republicana*, [w:] *Studi Biscardi*, t. IV, Milano 1983, s. 73–114.
- Rosenstein N., rec. z: T. Corey Brennan, *The Pretorship in the Roman Republic*, t. I, Oxford 2000, *JRS* 94, 2004, s. 234–235.
- Rosillo López C., *La corruption a la fin de la republique romaine (II^e-I^{er} s. av. J.-C.): Aspects politiques et financiers*, Neuchâtel 2005.
- Rotondi G., *Leges publicae populi Romani. Elenco cronologico con una introduzione sull'attività legislativa dei comizi romani*, Milano 1912 (Nachdruck Hildesheim 1966).
- Russo Ruggieri C., *Indices e indicia. Contributo allo studio della collaborazione giudiziaria dei correi dissociati nell'esperienza criminale romana*, Torino 2011.
- Sachers E., s.v. *exhibere*, *RE*, Suppl. X (1965), szp. 191–221.
- Salerno F., *Dalla "consecratio" alla "publicatio bonorum". Forme giuridiche e uso politico dalle origini a Cesare*, Napoli 1990.

- Sandberg K., *Magistrates and Assemblies. A Study of Legislative Practice in Republican Rome*, Rome 2001.
- Santalucia B., *La legislazione Sillana in materia di falso nummario*, IURA 30, 1979, s. 1–33.
- Santalucia B., *Il processo penale nelle XII Tavole*, [w:] *Società e diritto nell'epoca decemvirale. Atti del convegno di diritto romano Copanello 3–7 giugno 1984*, (red.) L. Gaeta, Napoli 1988, s. 235–265.
- Santalucia B., *Gli sviluppi del processo criminale nel II secolo a.C.*, [w:] *Lineamenti di storia del diritto romano*², (red.) M. Talamanca, Milano 1989, s. 274–278.
- Santalucia B., *‘Le quaestiones perpetuae’*, [w:] *Lineamenti di storia del diritto romano*², (red.) M. Talamanca, Milano 1989, s. 278–288.
- Santalucia B., *Lo sviluppo del processo criminale e leggi ‘de provocatione’*, [w:] *Lineamenti di storia del diritto romano*², (red.) M. Talamanca, Milano 1989, s. 89–94.
- Santalucia B., *Diritto e processo penale nell'antica Roma*, Milano 1989.
- Santalucia B., rec. z: F. Salerno, *Dalla “consecratio” alla “publicatio bonorum”. Forme giuridiche e uso politico dalle origini a Cesare*, Napoli 1990, IURA 41, 1990, s. 210–218.
- Santalucia B., *Longius ab urbe mille passuum. Cittadini e provocatio in Italia prima delle leges Porciae*, [w:] *Praesidia Libertatis. Garantismo e sistemi processuali nell'esperienza di Roma repubblicana. Atti del convegno internazionale di diritto romano, Copanello 7–10 giugno 1992*, (red.) F. Milazzo, Napoli 1994, s. 63–83.
- Santalucia B., rec. z: A.W. Lintott, *Juridical Reform and Land Reform in the Roman Republic. A New Edition with Translation and Commentary of the Laws of Urbino*, Cambridge 1993, TR 63, 1995, s. 163–165 (= *Altri studi...*, s. 520–523).
- Santalucia B., *Studi di diritto penale romano*, Roma 1994.
- Santalucia B., *Secreta e processi rivoluzionari plebei. A proposito di un recente libro*, [w:] *Studi Nicosia*, t. VII, Milano 2007, s. 255–282 (= *Altri studi...*, s. 139–163).
- Santalucia B., *Altri studi di diritto penale romano*, Padova 2009.

- Santise M., *Quei misteriosi decemviri e centumviri*, Labo 49, 2003, s. 348–363.
- Sauerwein I., *Die leges sumptuariae als römische Maßnahme gegen den Sittenverfall*, München 1970.
- Scapini N., *Diritto e procedura penale nell'esperienza giuridica romana*, Parma 1992.
- Schlinkert D., *Ordo senatorius und nobilitas*, Stuttgart 1996.
- Schmidlin B., *Das Rekuperatorenverfahren. Eine Studie zum römischen Prozess*, Freiburg 1963.
- Schuller W., *Grezen des spätrömischen Staates: Staatspolizei und Corruption*, ZPE 16, 1975, s. 1–21.
- Schönbauer E., *Das Gesetzes-Fragment aus Tarent in neuer Schau*, IURA 7, 1956, s. 92–117.
- Scullard H.H., *From the Gracchi to Nero: History of Rome from 133 B.C. to A.D. 68*, London 1959.
- Scullard H.H., *Roman Politics 220–150 B.C.*, Oxford 1973.
- Seager R., *Lex Varia de maiestate*, Historia 16, 1967, s. 37–43.
- Seager R., *Maiestas in the Late Roman Republic*, [w:] *Critical Studies in Ancient Law, Comparative Law and Legal History: Essays in Honour of Alan Watson*, (red.) J. Cairns, O. Robinson, Oxford-Portland 2001, s. 143–153.
- Serrao F., s.v. *repetundae*, NNDI, t. XV (1968), s. 454–461(=*Classi partitae legge...*, s. 207–225).
- Serrao F., *Classi partitae legge nella Roma repubblicana*, Pisa 1974.
- Serrao F., *Patrono e cliente da Romolo alle XII Tavole*, [w:] *Studi Biscardi*, t. VI, Milano 1987, s. 293–309.
- Serrao F., *Diritto privato, economia e società nella storia di Roma*, t. I: *Dalla società gentilizia alle origini dell'economia schiavistica*, Napoli 2006.
- Shackleton Bailey D.R., „*Nobiles*” and „*novi*”. *Reconsidered*, AJPh 107, 1986, s. 255–260.
- Sherwin-White A.N., *The Extortion Procedure again*, JRS 42, 1952, s. 43–55.

- Sherwin-White A.N., rec. z: W. Kunkel, *Untersuchungen zur Entwicklung des römischen Kriminalverfahrens in vorsullanischer Zeit*, München 1962, JRS 54, 1964, s. 208–210.
- Sherwin-White A.N., *The Date of the Lex Repetundarum and its Consequences*, JRS 62, 1972, s. 83–99.
- Sherwin-White A.N., *The Lex repetundarum and the Political Ideas of Gaius Gracchus*, JRS 72, 1982, s. 18–31.
- Siber H., *Die plebeischen Magistraturen bis zur lex Hortensia*, Leipzig, 1936.
- Siber H., *Römisches Verfassungsrecht in geschichtlicher Entwicklung*, Lahr 1952.
- Simon D.V., s.v. *repetundarum crimen*, KIP, t. IV (1972), szp. 1379–1380.
- Simson Ch., *Gelzers „Nobilität“ der römischen Republik als „Wendepunkt“*. Anmerkungen zu einem Aufsatz von R.T. Ridley, *Historia* 37, 1988, s. 222–240.
- Sitek B., *Actiones populares w prawie rzymskim na przełomie republiki i pryncypatu*, Szczecin 1999.
- Sitek B., *Convivium, cena, donum munus w antycznym Rzymie a współczesne dylematy korupcji wyborczej (crimen ambitus)*, *Studia Prawnoustrojowe*, t. 11, 2010, s. 5–15.
- Sitek B., *Crimen concussionis. Przestępstwo korupcji w prawie rzymskim i polskim prawie karnym*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, (red.) K. Amielańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010, s. 219–230.
- Słapek D., *Gladiatorzy i polityka. Igrzyska w okresie późnej republiki rzymskiej*, Lublin 1995.
- Smith Ch., *Adfectatio regni in the Roman Republic*, [w:] *Ancient Tyranny*, (red.) S. Lewis, Edinburgh 2006, s. 49–64.
- Sohlberg D., *Militärtribunen und verwandte Probleme der frühen römischen Republik*, *Historia* 40, 1991, s. 257–274.
- Solodow J.B., *Livy and the Story of Horatius*, *TAPhA*, t. 109, 1979, s. 251–268.
- Sondel J., *Prekarium w prawie rzymskim*, Kraków 1971.

- Sondel J., *Les „Leges sumptuariae” considérées comme l’expression des conditions sociales et économiques de la Rome antique*, AIC 6, 1973, s. 101–124.
- Sondel J., *Ustawy przeciw luksusowi w starożytnym Rzymie*, MW 18.3, 1975, s. 9–12.
- Stewart R., *Public Office in Early Rome: Ritual Procedure and Political Practice*, Ann Arbor 1998.
- Stockton D., *The Gracchi*, Oxford 1979.
- Stolle R., *Ambitus et Invidia. Römische Politiker im Spannungsfeld zwischen persönlichen Ehrgeiz und Forderungen der Standesloyalität 200–133 v. Ch.*, Frankfurt am Main 1999.
- Strachan-Davidson J.L., *Problems of the Roman Criminal Law*, t. I–II, Oxford 1912.
- Strasburger H., s.v. *homo novus*, RE, t. XVII (1936–1937), szp. 1223–1228.
- Strasburger H., s.v. *optimates*, RE, t. XVIII (1938), szp. 773–798.
- Strauch D., s.v. *repetundarum crimen*, BNP, t. XII (2008), szp. 500–501.
- Stuart Staveley E., *Provocatio during the the fifth and fourth centuries B.C.*, Historia 3, 1954/1955, s. 412–428.
- Suárez Piñero A.M., *Las leyes iudiciae ant la crisi de la República Romana (133–44 a. C.)*, Latomus 59, 2000, s. 254–275.
- Sumner G.V., *Scaurus and the Mamillian Inquisition*, Phoenix 30, 1976, s. 73–76.
- Syme R., *Sallust*, Berkeley-Los Angeles 2002.
- Szczerbowski J., *Prawo wyborcze*, [w:] A. Jurewicz, R. Sajkowski, B. Sitek, J. Szczerbowski, A. Świętoń, *Rzymskie prawo publiczne. Wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2011, s. 143–172.
- Śnieżewski S., *Salustiusz i historia Rzymu*, Kraków 2003.
- Świętoń A., *Korupcja urzędnicza i jej zwalczanie*, [w:] A. Jurewicz, R. Sajkowski, B. Sitek, J. Szczerbowski, A. Świętoń, *Rzymskie prawo publiczne. Wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2011, s. 173–197.
- Tarwacka A., *Stosowanie rzymskich ustaw karnych wobec piratów*, ZP [UKSW] 8.2, 2008, s. 91–120.

- Tarwacka A., *Romans and Pirates. Legal Perspective*, Warszawa 2009.
- Tassi Scandone E., *Leges Valeriae de provocatione. Repressione criminale e garanzie costituzionali nella Roma repubblicana*, Napoli 2008.
- Taylor L.R., *Forerunners of the Gracchi*, JRS 52, 1962, s. 19–27.
- Thomas J.A.C., *Contrectatio, Complicity and Furtum*, IURA 13, 1962, s. 70–88.
- Tibiletti G., *Le leggi de iudiciis repetundarum fino alla guerra sociale*, *Athenaeum* 31, 1953, ss. 5–100.
- Tomas Ph., rec. z: *Le Dodici Tavole. Dai Decemviri agli Umanisti*, (red.) M. Humbert, Pavia 2005, ZSS 125, 2008, s. 861–869.
- Tondo S., *Profilo di storia costituzionale romana*, t. I–II, Milano 1981, 1993.
- Tyrell W.B., *The Duumviri in the Trial of Horatius, Manlius and Rabirius*, ZSS 91, 1974, s. 106–125.
- Ungern-Sternberg J. von, *Die Wahrnehmung des 'Stadekämpfes' in der römischen Geschichtsschreibung*, [w:] *Staat und Staatlichkeit in der frühen römischen Republik*, (red.) W. Eder, Stuttgart 1990, s. 92–102.
- Vanderbroeck J.J., *Homo novus again*, Chiron 16, 1986, s. 239–242.
- Végh Z., s.v. *plagium*, KIP, t. IV (1972), szp. 881.
- Végh Z., s.v. *plagium*, BNP, t. XI (2007), szp. 315–316.
- Venturini C., *La repressione degli abusi dei magistrati romani ai danni delle popolazioni soggette fino alla lex Calpurnia del 149 a.C.*, BIDR 72, 1969, s. 19–87.
- Venturini C., *Studi sul «crimen repetundarum» nell'età repubblicana*, Milano 1979.
- Venturini C., rec. z: L. Fascione, *Crimen e quaestio ambitus nell'età repubblicana. Contributo allo studio del diritto criminale repubblicano*, Milano 1984, IURA 35, 1984, s. 119–129.
- Venturini C., *Quaestiones ex senatus consulto*, [w:] *Legge e società nella repubblica Romana*, t. II, (red.) F. Serrao, Napoli 1984, s. 1–90 (= *Processo penale...*, s. 85–156).
- Venturini C., *Quaestio extra ordinem*, SDHI 53, 1987, s. 74–108 (= *Processo penale...*, s. 159–207).

- Venturini C., *Quaestiones non permanenti: problemi di eifinizione e di tipologia*, [w:] *Idee vecchie e nuove sul diritto criminale romano*, (red.) A. Budrese, Padova 1989, s. 85–116 (= *Processo penale...*, s. 205–236).
- Venturini C., «*Quaestiones*» e *accusatio popularis*, rec. z: D. Mantovani, *Il problema d'origine dell'accusatio popularis. Dalla «quaestio» unilaterale alla «quaestio» bilaterale*, Padova 1989, *Labeo* 39, 1993, s. 95–111.
- Venturini C., rec. z: F. Salerno, *Dalla “consecratio” alla “publicatio bonorum”*. *Forme giuridiche e uso politico dalle origini a Cesare*, Napoli 1990, *SDHI* 58, 1992, s. 479–487.
- Venturini C., «*Quaestiones perpetuae constitutae*». *Per una riconsiderazione della ‘lex Calpurnia repetundarum’*, [w:] *Societas - ius. Munuscula di allievi a Feliciano Serrao*, Napoli 1999 (= *IURA* 76, 2002, s. 1–76).
- Venturini C., *Concussione e corruzione: un interesse implicato*, [w:] *Au-Delà des Frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, t. II, (red.) M. Zabłocka, J. Krzynówek, J. Urbanik, Z. Służewska, Varsovie 2000, 1004–1024.
- Venturini C., *La corruzione: complessità dell'esperienza romanistica*, [w:] *La corruzione: profili storici, attuali, europei e sovranazionali*, (red.) G. Fornasari, N. D. Luisi, Padova 2003, s. 5–36.
- Venturini C., *Processo penale e società nella Roma repubblicana*², Pisa 2003.
- Venturini C., *Leges sumptuariae*, *Index* 31, 2004, s. 355–380.
- Venturini C., *Per una riconsiderazione della provocatio ad populum (a proposito della lex Valeria del 300 a.C.)*, *RSA* 35, 2005 235–266 (= *Index* 36, 2008, s. 343–373).
- Venturini C., *Damnatio iudicium. Cinque saggi di diritto criminale romano*, Pisa 2008.
- Venturini C., *Variazione in tema di «provocatio ad populum»*, *Index* 37, 2009, s. 69–84.
- Venturini C., *Il crimen repetundarum nell'Verrine. Qualche rilievo*, [w:] *La repressione criminale nella Roma repubblicana fra norma e persuasione*, (red.) B. Santalucia, Pavia 2009, 317–338.
- Vogt J., *Homo novus*, Stuttgart 1926.

- Voigt M., *Die XII Tafeln Geschichte und System des Zivil- und Kriminalrechtes wie - Prozesses der XII Tafeln nebst deren Fragmenten* t. I: *Geschichte und Allgemeine Juristische Lehrbegriffe der XII Tafeln nebst deren Fragmenten*; t. II: *Das Zivil-und Kriminalrecht der XII Tafeln*, Leipzig 1883.
- Wallace-Hadrill A., *Patronage in Roman Society: form Republic to Empire*, [w:] *Patronage in Ancient Society*, (red.) A. Wallace-Hadrill, London 1989, s. 63–88.
- Wallinga T., 'Ambitus' in the Roman Republic, RIDA 41, 1994, s. 411–442.
- Wallinga T., rec. z: A.M. Riggsby, *Crime and community in Ciceronian Rome*, Austin 1999, ZSS 120, 2003, s. 298–302.
- Walter U., rec. z: M. Elster, *Die Gesetze der mittleren römischen Republik. Text und Kommentar*, Darmstadt 2003, Gnomon 78, 2008, s. 706–709.
- Weinrib E.J., *The Judiciary Law of M. Livius Drusus (tr. pl. 91 BC)*, Historia 19, 1970, s. 414–443.
- Weiss E., s.v. *lex Plautia*, RE, t. XII (1925), szp. 2402.
- Wenger L., *Die Quellen des römischen Rechts*, Wien 1953.
- Wicacker F., rec. z: E. Ferenczy, *From the Patrician State to the Patricio-Plebeian State*, Amsterdam 1976, ZSS 96, 1979, s. 359–368.
- Wołodkiewicz W., „Okręcanie“ wyborców – czyli *crimen ambitus* w prawie rzymskim, *Palestra* 52, 2007, nr 11–12, s. 121–124.
- Wołodkiewicz W., *Europa i prawo rzymskie. Szkice z historii europejskiej kultury prawnej*, Warszawa 2009.
- Wołodkiewicz W., Zabłocka M., *Prawo rzymskie. Instytucje*⁵, Warszawa 2009.
- Yakobson A., *Petitio et Largitio: Popular Participation in the Centuriate Assembly of the Late Republic*, JRS 82, 1992, s. 32–52.
- Yakobson A., *Elections and Electioneering in Rome. A Study in the Political System of the Late Republic*, Stuttgart 1999.
- Zabłocka M., *Romanistyka polska po drugiej wojnie światowej*, Warszawa 2002.
- Zabłocka M., *Kilka uwag o mniej znanych „wartościach” prawa rzymskiego*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane profesorowi*

- Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. I, (kom. red.) M. Mikołajczyk, J. Ciągwa, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmich, Białystok-Katowice 2010, s. 123–135.
- Zabłocki J., *Kompetencje pater familias i zgromadzeń ludowych w sprawach rodziny w świetle Noctes Atticae Aulusa Gelliusa*, Warszawa 1990.
- Zabłocki J., *Leges de plebiscitis*, PK 35, 1992 nr 1–2, s. 237–246.
- Zabłocki J., rec. z wyd. 1 (1990): L. Garofalo, *Appunti sul diritto criminale nella Roma monarchica e repubblicana*³, Padova 1997, PK 36, 1993 nr 3–4, s. 209–211.
- Zabłocki J., rec. z: R. Fiori, *Homo sacer. Dinamica politico costituzionale di una sanzione giuridico-religiosa*, Napoli 1996, PK 42, 1999, nr 3–4, s. 259–262.
- Zabłocki J., Tarwacka A., *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2011.
- Zabłocki J., rec. z: K. Amiełańczyk, *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006, ZP [UKSW] 7.2, 2007, s. 355–363.
- Zmidrygier-Konopka Z., *Wystąpienie władz rzymskich przeciw bakchanaliom italskim*, Przegląd Historyczny 29, 1930–1931, s. 19–63.
- Zandberg A., *Leges de ambitu. Rzymskie ustawodawstwo wyborcze u schyłku republiki 1*, Meander 1–2, 2001, s. 103–126.
- Zandberg A., *Leges de ambitu. Rzymskie ustawodawstwo wyborcze u schyłku republiki 2*, Meander 3–4, 2001, s. 277–294.
- Zlinszky J., *La répression criminelle dans la Rome archadque: aspects judiciaires*, RIDA 37, 1990, s. 463–475.
- Zumt A.W., *Das Kriminalrecht der römischen Republik*, t. I: *Die Beamten – und Volksgerichte*; t. II: *Die Schwurgerichte*, Aalen 1993.

SUMMARY

THE ROMAN LEGISLATION CONCERNING THE CRIMINAL LAW. FROM THE LAW OF XII TABLES TO THE SULLA DICTATORSHIP

The Romans were written on pages of history as prominent creators of the private law, to which modern codifications owe many legal institutions, which were binding in the ancient Rome. However it is difficult to assume that the private law was the only area of interest of the Roman jurisprudence. As every state, Rome was not free of various pathologies related to committing acts threatening individuals or directly the republic. So it is natural to assume that in order to ensure the order in such a wide area, as the republican Rome was, a criminal law had to be applied.

A fundamental research issue, was to find an answer to the question, whether the Romans carried out an ordered criminal policy, or not. In addition, it had to be determined, if the enacted criminal legislation can be defined as a coherent one. As a consequence it has to be shown, whether particular *leges* regulated the issue of a prohibited act comprehensively, or defining an institution of criminal law was a long-term process, connected with much legislative activity in a particular issue.

It is also worth determining, if among the factors, affecting the shape of the criminal legislation, there was a systemic as well as social and economical evolution of Rome. In this context it should be shown, if along with territorial, economic, social, and – most of all – systemic development the legislator had adapted the hitherto binding legal regulations to existing factual state (cancelling laws, or giving new wording to the existing acts), or it was the other way

round – the Roman criminal legislation was a response to dynamic changes, and the shape of a particular legal norm resulted from a lack of such a regulation before.

An analysis of the criminal legislation was also aimed to show, whether the Roman legislator penalised only acts committed deliberately, or a premise for responsibility could be also an unintentional guilt. It would be also reasonable to show the attributes of an criminal offence, what would allow us to show, how the Romans understood a prohibited act. In addition, it should be determined, how an issue of sanctions were treated in the Roman legislation and if an evolution of this problem can be shown here.

In the beginning of the discussion it is advisable to explain, how the legislation related to criminal cases is understood in this publication. It is very important, because in the Roman law a separate penal code or criminal procedural code did not exist. Hence no discussion concerning the criminal law can be made without reference to the ancient penal proceedings. It results, first of all, from the fact that the Roman criminal law contained procedural regulations (referring to the way of operation of the extraordinary criminal courts – *quaestiones extraordinariae*, and over time the standing courts – *quaestiones perpetuae*), as well as the provisions, which determined responsibility for a particular crime. This way the central place in the research being done should be dedicated to this legislation (enacted in the form of *lex* or *plebiscitum*), which connected these two issues, whether the procedural regulations referred to an extraordinary or a standing criminal court. As a consequence, it should be stated that the analysis concentrated on the legislation related to any kind of election frauds (*ambitus*), extortions, committed by Roman officers in provinces (*repetundae*). In addition, the *leges* related to breach of *maiestas populi Romani* as well as *lex Fabia* concerning kidnapping of freemen and seizure of someone else's slaves (*plagium*) were described. In this context the legislation concerning a fundamental institution of the Roman procedural law – *provocatio ad populum* is quite different, because it

reflects only the norms of a formal nature. Nevertheless beginning of discussing the Roman criminal legislation with this problem is justified to much extent, because this institution left its stamp on the penal legislation of the ancient Rome.

The scope of research is marked by two important facts from the history of the ancient Rome. *Dies a quo* was the enactment of the Law of XII Tables (451–450 B.C.), whereas the Sulla dictatorship (82–79 B.C.) was assumed as the ending date. The major part of the discussion concerned the penal regulations enacted after 450 B.C. The Law of XII Tables was not a subject of research. It was caused by the fact that the research on the criminal law existing in its tables could serve as a theme of a separate dissertation. In addition, many publications on the *lex duodecim tabularum* exist, what also had an influence on choosing the scope of research. As of the Sulla dictatorship, it symbolically closes the period of chaotic, ad hoc legislation of the late Roman republic, because during the reign of this dictator a first, successful aim to make a comprehensive approach to the Roman criminal law took place. Considering this fact, there is a lot of literature about *leges Corneliae*, so it was a deciding factor in not researching this legislation, hence its deep and extensive analysis could form a basis for a separate dissertation.

Primary research methods applied to the analysis of the subject problems are a legal and historical approach as well as a dogmatic approach. Such a methodology allows us to demonstrate the evolution of the Roman criminal legislations and to show the directions of development of particular *leges* during the period marked by turning points, ranging the scope of this research. Choice of approach is to much extent determined by preserved sources and by nature of the research being carried out.

The structure of the paper is forced by chronology of the described criminal laws. Starting point is the discussion on *leges de provocatione*, in the first place due to the fact that the legislation concerning *provocatio ad populum* comes in part from the period

of kings. The research carried out in relation to this question was focused on presentation of the line of development of this institution, based on a time and again enactment of *leges de provocatione*. Apart from this, the influence of *provocatio ad populum* on the Roman criminal law was so important that ignoring it in the discussion would be pointless.

The second chapter was dedicated to the analysis of *leges de ambitu*. A genesis of each law from the perspective of its three elements, that is *praescriptio*, *rogatio* and possible *sanctio*, was described. It allowed us to determine, whether the republican legislator had already tried to define *crimen ambitus* and whether *quaestio extraordinaria* or *perpetua* was established.

The third chapter discusses the problems of *leges de repetundis*. Much emphasis was put on presenting the procedural aspects, regulated by legal acts, what has been enforced by the nature of the analysed sources. It is worth noting that the legislation of *de repetundis* had a huge impact on the shape of the republican criminal law and on the standing criminal courts (*quaestiones perpetuae*) in particular.

In the fourth chapter *leges de maiestate* were described, and its analysis allowed us to determine, if the Romans tried to distinguish *perduellio* from *crimen maiestatis* through defining the attributes of such criminal acts and if *quaestio perpetua* was established. The deliberations tended also to show, how the penal sanction of *crimen maiestatis* looked like.

The last chapter was dedicated to *lex Fabia de plagiaris*. It was aimed to determine, if, on the basis of this legal act, *quaestio perpetua* had been established. The criteria of this crime and the punitive sanction deriving from this law were described.

A major difficulty, met by a researcher of the republican criminal law, is the nature of sources, which constitute a legal basis for academic discussions. In major part these are the literary sources, in the first place the historiography. Hence a basis for the

reconstruction of *leges de provocatione*, *leges de ambitu* and *leges de maiestate* were mainly literary sources. A main role played here the relays by Livy, Polybius and Salustius. We have to mention Marcus Tullius Cicero, whose philosophical works and numerous court speeches are an invaluable mine of knowledge of the republican criminal law. A supplement of these sources were: *De verborum significatu* by Festus, fragments of *Noctes Atticae* by Aulus Gellius and relays by Valerius Maximus. It is worth mentioning Asconius, whose commentary on Cicero's speeches to much extend enabled studying *leges de maiestate*.

There are much less legal or juridical sources concerning the criminal legislation of the Roman republic. In this context the *lex Acilia repetundarum*, preserved in an epigraphical form, can be marked out. It is the only legal regulation, which is quite wholly reconstructed. This undoubtedly makes it easier to be interpreted. The juridical material in the form of excerpts from pronouncements of Roman jurists, very helpful when analysing *lex Fabia de plagiariis*, can be found in *Digesta Iustiniani* and *Collatio legum Mosaicarum et Romanarum*, as well as, partially, in *Pauli Sententiae*. Nature of these sources allows for a legal view on *leges de repetundis* and *leges de maiestate*.

While interpreting the juridical sources, the supposition of authenticity principle was applied. Only if no logical and grammatical coherence existed, it was assumed that an analysed text was interpolated.

The romanists worldwide as well as the Polish researchers of the Roman criminal law did not try to describe the republican criminal legislation in the proposed form. The research works, they carried out, were mainly focused on studying one, selected aspect of a legal regulation. Other trend in the research was characterised by synthetic presentation of the Roman legislation related to criminal cases. Hence it cannot be an ending point of the research on the republican criminal law. Therefore it was reasonable to take

up the subject problems, because it contributed to filling the gap in the subject literature.

In reference to the research carried out on *leges de provocatione*, it should be noted that all *leges Valeriae de provocatione* were authentic, so it is not possible to question their historicity. This results from the analysis of the preserved sources, which confirm that no identical wording can be attributed to subsequently adopted *leges Valeriae*. Content of the request (*rogatio*) for enactment of the mentioned *leges de provocatione* in its major part concerned reducing the *imperium* of the magistrate, so as to prevent sentencing a Roman citizen to death without giving him the possibility to appeal to the people. It could be clearly seen in case of first *leges de provocatione*. It was connected with the struggle between patricians and plebeians.

It is also worth pointing out that in *leges de provocatione* a uniform approach to a sanction threatening to people committing acts *contra legem* cannot be indicated. However an evolution from *consecratio capitis*, through an undefined sanction (maybe it was a censor note) for an *improbe factum*, up to *poena gravis* mentioned in *leges Porciae* can be seen. This demonstrates that the approach to a sanction reflected the changes taking place in the Roman law itself (archaic, pre-classical), resulting from dynamism of social and economical transformations. The archaic *consecratio capitis* had over time cease before other sanctions, the best example of which are *leges Porciae*.

Development of *leges de provocatione* was strictly related to some turning point in the history of Rome, whether they are a fact or a result of an imagination of historiography. The institution of *provocatio ad populum* itself experienced a deep modification of its original form. It came from the fact that first *leges* could not give it a uniform wording, because they had been enacted during a struggle between the patricians and the plebeians.

The analysis of the legislation dedicated to *ambitus* shows a duality in perception of this phenomenon by the ancient Romans.

Initially *ambitus* was strictly related to a struggle between patricians and plebeians for an access to republican offices. Here a genesis of *lex de ambitu* of 432 B.C. and *lex Poetelia* of 358 B.C. should be seen. Both regulations were not only enacted in an identical manner – *plebiscitum* promoted to a rank of *lex* through *auctoritas patrum*, but also the preserved sources did not deliver any information on sanctions threatening to people committing acts *contra legem*. Therefore it is difficult to determine definitely, whether they were *leges imperefectae* or the historiography omitted the question of punishment. Only *leges* of 2nd century B.C. (*lex Cornelia Baebia de ambitu* of 181 B.C. and *Lex Cornelia Fulvia de ambitu* of 159 B.C.) are perceived as criminal laws, which contain punitive sanction. Only on the ground of these two *leges* we may speak of *crimen ambitus*, although it is not exactly known, whether in the definition of this crime any practices prohibited in earlier legal acts were mentioned. Accusation of *ambitus* could be made against a candidate for an office and only in the period directly preceding the election. Such understanding of *crimen ambitus* would give it a status found in modern criminal codifications, that is of an individual crime. All the regulations related to *ambitus*, enacted between 5th century B.C. and 2nd century B.C. were binding together. It was a result of no contradiction between them, what did not constitute a formal obstacle in their application. Probably earlier norms regulating the *ambitus* were not cancelled, and the subsequent *leges* only extended the criteria of *crimen ambitus* with its wording. Their mutual influence appeared in the form of *subrogatio* (*subrogare*).

The research on the legislation of *de repetundis* lets us make some conclusions. The fact, which contributed to adoption of the first *lex de repetundis* – *lex Calpurnia* in 149 B.C., was connected with abuse of power by Roman officers in 171 B.C. in the province of Hispania. However the procedure provided by *lex Calpurnia*, based on *legis actio sacramento*, disallowed people without Roman citizenship to participate in a trial. In addition, the sanction *in simplum* of value of extorted goods was not too painful for

a condemned one. A major step was *lex Acilia repetundarum* (123–122 B.C.), comprehensively treating the *repetundae*, which not only introduced a definition of *crimen repetundarum*, but also allowed people, who were not Roman citizens, to participate in criminal proceedings by themselves or by an action of *patroni* (that is *alieno nomine*). Precise norms concerning election of a jury from the *ordo equester*, along with a mandatory indication of exclusion of *iudices* connected in any manner with parties to the proceedings, ensured impartiality of the proceedings being held. As much important was the detailed regulation of the enforcement proceedings, the responsibility for conducting of which was shifted onto public authorities. This ensured an effective enforcement and payout of the sentenced charge (*in duplum*) to the injured by a culprit of *crimen repetundarum*. Even these precise regulations would give not much, if a system of remuneration to winning accusers in *de repetundis* proceedings did not exist. The norms in this form were provided not only by *lex Acilia*, but also by *lex Servilia Caepionis* (106 B.C.) and possibly *lex Servilia Glaucia* (101–100 B.C.). If the former regulation gave possibility to benefit from *praemia* to a broad group of people, the latter introduced limitations in group of holders of this right (the Latins were only privileged).

The presented *de repetundis* legislation show a lack of uniform approach of Romans to way of procedure, because any new legal regulation introduced quite different *modus operandi*. It seems that the legislator “experimented” with different variants of the *de repetundis* proceedings in order to give it a definitive shape of an accusatorial proceedings, based on *nominis delatio* (*lex Acilia* and the subsequent legal regulations). By implication it should be raised that the Romans did not develop any pattern of proceeding in cases *de repetundis*, and only a progressive evolution, certainly supported by practice of judging, brought them a quite stable solution.

Mutual influence of the subsequent laws *de repetundis* took place on the basis of *subrogatio*. The only exception was most probably cancellation of the hitherto binding *lex Calpurnia* and *Iunia*

by *lex Acilia*. Subsequent legal regulations (i.e. *leges Serviliae*) led only to amendment of the procedure before *quaestio repetundarum*, without interfering in a sanction under *lex Acilia*. It results from interpretations of the sources mentioned above and from lack of any trace indicating exacerbation (or mitigation) of punishment by later *leges de repetundis*.

In reference to the result of research on *leges de maiestate* it should be underlined that on ground of these laws *crimen maiestatis* was not defined. The analysed laws (enacted as *plebiscita*) – *lex Appuleia de maiestate minuta* of 103 B.C. and *lex Varia* of 90 B.C. saw these crimes from an entirely different perspective, what as a consequence leads us to a conclusion that the Romans did not develop any uniform concept of criteria of this crime. However, if we wish to indicate, which of two plebiscites may be treated as a general *lex de maiestate*, it is reasonable to attribute to it the features of *lex Appuleia*. It is not only the result of defining criteria of crime by these legal regulation, but also, in principle, of mature of the criminal court, which considered the cases concerning *crimen maiestatis*. *Lex Appuleia* probably established a standing criminal court (*quaestio perpetua*), however in case of *lex Varia* it was *quaestio extraordinaria*. Such an unexpected turn in organisation of jurisdiction in this field may probably be explained only by nature of the historic facts (war with allies and suspension of other courts), which formed a background for enactment of *lex Varia*. The analysis of both legal acts confirms that *crimen maiestatis* could be committed only deliberately.

It is worth noting that in case of both plebiscites there is no information of any punitive sanction. It is interesting insofar as silence of sources in this matter concern one of the gravest crimes, which could be committed by Romans. Maybe it was connected with the fact that the proceedings *ex lege Appuleia* and *ex lege Varia* in their major part finished with a sentence of acquittal or a voluntary exile from Rome, and not with condemnation based on their provisions. It comes from the fact that proving the act of *crimen*

maiestatis was not easy, and from the perspective of the accused, in case of much probability of a condemnatory sentence, a safer step was to go to an exile.

The analysis of *leges de maiestate* has proved that the nature of the general *lex maiestatis* should be attributed to *lex Appuleia*, and not to *lex Varia*. It was certainly not a regulation, which treated *crimen maiestatis* in a coherent manner, because a few years after the end of war with allies one of *leges Corneliae* was enacted, which concerned this crime.

The research works related to *lex Fabia de plagiariis* have shown that the legislator protected not only freemen, but also slaves against *crimen plagii*. The criteria of *crimen plagii*, defined in both sections of the legal act, have confirmed that it was a deliberative crime, which could be committed by anyone. The same concerns to entities, which could bring *accusatio ex lege Fabia*. This competency was not strictly restricted (e.g. in case of *plagium* committed on *servi* only to their *dominus*), because such a grasp would be quite contrary to the concept of *quaestio perpetua ex lege Fabia*, which was probably introduced by this law. A severe sanction (50000 sesterii in both chapters of *lex Fabia*) was to be an impulse to inform of incidents connected with committing *plagium*, and had also a deterrent function.

The whole of the discussion carried out proves that the Romans saw the necessity to prosecute the committed crimes. However low level of legislation caused repeated issuance of legal regulations concerning the same matter. This, by consequence, strongly affected the effectiveness of the law (enacted *leges imperfectae*). In spite of this, nobody could assert that the Roman legislator did not make an effort to conduct an ordered criminal policy.